Obrazy świata w komunikacji polskiej skrajnej prawicy

Obrazy świata w komunikacji polskiej skrajnej prawicy

Marcin Pielużek

seria
projektowanie komunikacji

Spis treści

Wstęp 7

Rozdział 1. Założenia teoretyczne i metodologiczne 13

- Język, wartości, ideologia 15
- Kwestia wartości 25
- Ideologiczne fundamenty współczesnej skrajnej prawicy 43
- Polska skrajna prawica 65
- Lingwistyka korpusowa i metoda badawcza 83
- Charakterystyka korpusów i dobór próby 95

Rozdział 2. Wyniki badań empirycznych 107

- Obrazy świata w komunikacji neofaszystów 109
  - Leksemy BIAŁY i RASA jako fundamentalne składniki konstruktu rasizmu 123
  - Neofaszystowski konstrukt człowieka 139
  - Neofaszystowski konstrukt antysemityzmu 144
  - Konstrukt skinheada 151
  - Leksem POLSKA w komunikacji neofaszystów 163
  - Neofaszystowski koncept narodu 168
- Obrazy świata w komunikacji subkultury skinheads 177
  - Leksem SKINHEAD jako podstawowy składnik komunikacji wewnątrzsystemowej 189
  - Ruch jako podstawowa forma organizacji subkultury skinheads 197
  - Semantyka leksemu POLSKA 199
  - Skinheadzka koncepcja narodu 207
  - Konstrukt człowieka w komunikacji skinheadów 214
- Obrazy świata w komunikacji radykalnych nacjonalistów 223
  - Nacjonalistyczny konstrukt narodu i państwa 234
  - Leksemy POLSKA i POLAK w komunikacji radykalnych nacjonalistów 261
  - Człowiek w komunikacji radykalnych nacjonalistów 275
- Obrazy świata w komunikacji neopogan 283
  - Koncepcja człowieka w komunikacji neopogan 291
  - Neopogańska konstrukcja świata 297
  - Konstrukt religii 306
  - Neopogańska koncepcja narodu 308
  - Leksem POLSKA w komunikacji neopogan 317
  - Kultura jako neopogański symbol dyskursywny 321

Zakończenie 329
Perspektywa porównawcza 331
Identyczne leksemy różne semantyki 343
Konstrukty komunikacyjne 347
Bibliografia 353
Aneks 369

Wstęp

Odbywające się regularnie od kilku lat nacjonalistyczne wydarzenia, takie jak Marsz Niepodległości w Warszawie czy bardziej radykalny Marsz Patriotów we Wrocławiu, stanowią wyznacznik nie tylko popularności skrajnie prawicowych propozycji ideologicznych, ale także stanu intelektualnego tychże środowisk. Wznoszone w trakcie manifestacji hasła oraz slogany widniejące na flagach i banerach obrazują, jak tematyzowane są przez współczesnych nacjonalistów określone problemy społeczno-polityczne. Treści te są podejmowane oraz reprodukowane przez media głównego nurtu. Zaskakuje jednak nieobecność w publicznym dyskursie interpretacji owych sloganów i symboli. Media dokonują jednocześnie pewnej uniwersalizacji komunikacji skrajnej prawicy. Z logiki mediów wynika, iż mamy do czynienia z jednym tworem – Marszem Niepodległości / Marszem Patriotów lub ogólnie – ze środowiskami narodowców. Nie dokonuje się jednak dyferencjacji nacjonalistycznego dyskursu. W rzeczywistości bowiem mamy do czynienia nie z jedną, ale z wieloma różnymi organizacjami nacjonalistycznymi operującymi odrębnymi i często rozbieżnymi ideologiami, wartościami, symbolami. Zupełnie inne aspekty, przynajmniej na poziomie programowym, istotne są dla nacjonalistycznie zorientowanych neopogan i radykalnych nacjonalistów spod znaku falangi niż dla bardziej ekstremalnych neofaszystów. Przekłada się to na fakt, że nawet kluczowe dla nacjonalizmu pojęcia – naród, państwo, ojczyzna – posiadają nie tylko różną wartość, ale także odmiennie są semantyzowane, a w konsekwencji różne ideologiczne obrazy świata są reprodukowane z wykorzystaniem tych samych jednostek lingwistycznych.

Ów brak interpretacji oraz uniwersalizacja ideologii nacjonalistycznej przyczynia się do normalizacji i legitymizacji radykalnych haseł, konceptów oraz symboli nienawiści, a tym samym adaptowane

są na poziomie interdyskursu[1] strategie normalizacyjne, charakterystyczne dotychczas jedynie dla komunikacji wewnątrzsystemowej skrajnej prawicy. Przykładowo swastyka wprowadzana jest do publicznego dyskursu nie tylko w postaci różnorodnych form, ale również z wykorzystaniem referencji do mitologii (symbol Słońca) lub też prezentowana jest jako symbol silnie powiązany z rodzimymi kulturami. Lokowana jest ona w interdyskursie za pomocą różnorodnych terminów (np. świaszczyca, swarga, swarzyca, dysk Słońca, krzyż Thora), dzięki czemu następuje rozmycie negatywnej semantyki nazistowskiego symbolu. Jeszcze mniej podejrzliwości budzą inne symbole – runy, w których zakodowane są określone subkulturowe kody, koła zębate, będące jednym z wielu symboli narodowego socjalizmu, czy też Czarne Słońce, będące referencją do rasistowskiego Towarzystwa Thule, z którego wywodzili się późniejsi ideolodzy i członkowie NSDAP. Owe mechanizmy normalizacyjne nie ograniczają się do określonych znaków semiotycznych, lecz także języka i semantyki. Wykorzystywana jest w tym celu przede wszystkim strategia eufemizacji, wypracowana przez powstałą pod koniec lat 60. XX wieku francuską Nową Prawicę (Nouvelle Droite). Polega ona na wprowadzaniu do szerokiego obiegu radykalnych treści, po ich uprzednim oswojeniu. Za przykład niech posłuży określenie etnopluralizmu, za którym kryje się współczesna koncepcja rasizmu (rasowy separatyzm). Z jednej strony podkreśla ona wartość rasowej i kulturowej różnorodności, z drugiej postuluje separacje i nieprzenikanie kultur.

Aby właściwie interpretować znaczenia generowane i reprodukowane przez współczesną skrajną prawicę, niezbędne jest więc poznanie kluczowych konstruktów wykorzystywanych przez te środowiska, a także ich semantyk. Istotne jest także uchwycenie charakterystycznych mechanizmów, za pomocą których napędzana i utrzymywana jest skrajnie prawicowa komunikacja. Problematyka nacjonalizmu, eksplorowana dość często na gruncie nauk historycznych, politologicznych czy też socjologicznych, w niewielkim stopniu podejmowana była dotychczas przez językoznawców oraz komunikologów.

[1] Za Januszem Anusiewiczem, Anną Dąbrowską i Michaelem Fleischerem przyjmuję tu następującą stratyfikację dyskursów: na poziomie generalnym funkcjonuje interdyskurs; na poziomie poszczególnych systemów społecznych funkcjonuje dyskurs specjalistyczny (subkulturowy) (zob. Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000: 16–19).

Niniejsza książka ma zatem ambicje wypełnienia istniejącej luki w badaniach poświęconych komunikacji skrajnej prawicy, szczególnie że brak jest kompleksowego opracowania prezentującego analizę języka i komunikacji w prasie trzecioobiegowej. Autor stawia przed sobą dwa podstawowe cele. Pierwszy koncentruje się na zbadaniu sposobów konstruowania obrazów świata przez różne grupy i środowiska skrajnie prawicowe. Drugim celem, wypływającym bezpośrednio z pierwszego etapu, jest identyfikacja i rekonstrukcja wartości zawartych w językowych obrazach świata. Przedmiotem badań jest komunikacja współczesnej polskiej skrajnej prawicy, a dokładnie jej językowa reprezentacja zawarta w mniej dotychczas eksplorowanych źródłach – publikacjach drugiego i trzeciego obiegu. Podstawowe hipotezy badawcze sformułować można następująco: fundamentalne składniki ideologii nacjonalistycznej (państwo, naród, ojczyzna itp.) posiadają odmienne semantyki w komunikacji różnych grup skrajnie prawicowych; semantyka kluczowych konstruktów charakterystyczna jest jedynie dla danej subkultury; fundamentalną funkcją kluczowych konstruktów jest stabilizacja danego systemu subkulturowego. Badania, których wyniki przedstawione zostały w niniejszej książce, miały charakter interdyscyplinarny. Wykorzystywały one doświadczenia badawcze aksjologii lingwistycznej, językoznawstwa kognitywnego, statystycznych i ilościowych analiz językowych oraz analizę dyskursu. Całość ulokowana została na gruncie teorii systemów i komunikacji, a za teorię wiodącą przyjęto koncepcje konstruktywistyczne. W przekonaniu autora adaptacja technik i metod lingwistyki korpusowej na grunt badań komunikacyjnych (w paradygmacie konstruktywistycznym), jak również próba wypracowania na tej podstawie metody badawczej, jest kolejną wartością projektu badawczego.

Niniejszą książkę traktować należy jednocześnie jako wstęp do dalszych badań nad komunikacją polskiej skrajnej prawicy. Istotnym problemem dla badaczy jest dziś bowiem rozmycie stanowisk ideologicznych poszczególnych grup i organizacji. Jak podkreśla Les Back (2002), mamy dziś do czynienia z „płynnymi ideologiami", które charakteryzują się nie tylko dużą zmiennością, ale także łączeniem różnych, często sprzecznych elementów ideologicznych, adaptowanych w zależności od aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i w celu osiągnięcia określonych celów. Owe ideologiczne i programowe rozmycie utrudnia w konsekwencji rozróżnienie treści

i środowisk mniej oraz bardziej radykalnych. Celem niniejszego opracowania, będącego – jak wspomniano wcześniej – pierwszym etapem badawczym, jest próba identyfikacji różnych podmiotów komunikacyjnych w obrębie szeroko rozumianej skrajnej prawicy, a także zarysowanie określonych ideologicznych granic między nimi. Wyniki prezentowanych tu badań służyć mają za wyznaczniki do dalszych analiz skrajnie prawicowej komunikacji. Z tego też względu za materiał badawczy posłużyły tu wydawane, począwszy od lat 90. XX wieku, w dużej mierze w nieoficjalnym obiegu, pisma różnych grup radykalnych nacjonalistów. Lata 90. XX wieku są bowiem istotną dekadą, jeśli chodzi o powstawanie, modyfikację i podziały w ramach grup skrajnej prawicy. Z jednej strony zawiązują się organizacje nawiązujące do tradycji polskiego przedwojennego nacjonalizmu, zarówno jego łagodniejszej wersji (nawiązania do Narodowej Demokracji), jak i zdecydowanie bardziej radykalnych opcji, dla których wzorem była ideologia RNR „Falanga". To także okres, kiedy zaimportowana została subkultura politycznych skinheadów, która do Polski dotarła głównie w najbardziej radykalnej, rasistowskiej wersji. Wraz z tą subkulturą pojawiły się także ekstremalnie radykalne treści propagowane przez neofaszystów. Funkcjonowały w końcu różne zorientowane nacjonalistycznie organizacje neopogańskie, które określały się mianem spadkobierców i kontynuatorów tradycji polskiej, przedwojennej Zadrugi, którą uzupełniali o rodzime obrzędy i wierzenia. Innymi słowy, był to okres, w którym możliwe było wyszczególnienie różnych grup i środowisk, a tym samym kluczowych dla nich konceptów komunikacyjnych i ideologicznych. Zarysowane w niniejszej pracy główne tematy komunikacji, semantyka dominujących konceptów, ich wzajemne powiązania i mechanizmy reprodukcji nacjonalistycznych treści będą przydatne do dalszych badań, zmierzających do identyfikacji kluczowych aktorów bieżącej komunikacji skrajnej prawicy. Wspomniane rozmycie ideologiczne jest bowiem, w przekonaniu autora, jedną ze strategii wykorzystywanych przez współczesną skrajną prawicę. Doskonałym aktualnym przykładem tej strategii, będącym jednocześnie analogią do funkcjonowania polskich środowisk radykalnych nacjonalistów, jest amerykańska Alt Right. Pod szyldem tym skupiają się różnorodne, luźno powiązane organizacje skrajnej prawicy, reprodukujące zarówno treści charakterystyczne dla ultrakonserwatywnego skrzydła Partii Republikańskiej „Tea Party", jak i rasistowskie oraz neofaszystowskie koncepcje typowe dla komunikacji amerykańskich białych rasistów

spod znaku The Daily Stormer[2]. Aby zidentyfikować główne źródła Alt Right, niezbędna jest wiedza na temat głównych aktorów odpowiedzialnych za jej komunikację. Z identycznym problemem mamy do czynienia w przypadku polskiej współczesnej skrajnej prawicy.

Książka podzielona jest na dwie główne części. W rozdziale pierwszym przedstawione zostały najważniejsze założenia teoretyczne i metodologiczne. Ze względu na to, że jest to praca empiryczna, ograniczono się do wyszczególnienia fundamentalnych koncepcji przyjętych jako podstawa teoretyczna, wskazania najważniejszych tradycji badawczych będących inspiracją dla realizowanych badań oraz krótkiej charakterystyki wykorzystanych narzędzi badawczych. Rozdział ten otwiera zarys konstruktywistyczno-systemowej teorii komunikacji stanowiącej teoretyczną podstawę niniejszego opracowania. Przybliża on kluczowe założenia teorii konstruktywizmu i teorii systemów, a także konstruktywistycznego rozumienia komunikacji oraz roli języka w tychże koncepcjach badawczych. W dalszej kolejności zaprezentowana została krótka charakterystyka polskich środowisk nacjonalistycznych i ich fundamentalnych koncepcji ideologicznych, będąca wprowadzeniem do głównej części pracy. Rozdział zamyka prezentacja zastosowanych technik badawczych oraz charakterystyka materiału badawczego.

Druga część książki prezentuje wyniki badań empirycznych. Została ona skonstruowana w sposób następujący. W pierwszej kolejności zostały przedstawione analizy komunikacji każdej z czterech wyszczególnionych tu grup skrajnej prawicy – neofaszystów, skinheadów, radykalnych nacjonalistów i neopogan. W ramach każdego z podrozdziałów omówiono ogólną charakterystykę komunikacji – dominujące koncepty komunikacyjne, rozkład kluczowego słownictwa, charakterystyczne dla danego środowiska określenia, a następnie przeprowadzono szczegółową analizę jakościową pięciu

[2] The Daily Stormer jest jednym z najbardziej popularnych amerykańskich serwisów internetowych promujących teksty o charakterze neofaszystowskim, rasistowskim czy antysemickim. Skupia wokół siebie najważniejsze środowiska białych suprematystów. Aktualnie zaliczany jest jako część tzw. Alt-Right. Nazwa serwisu nawiązuje do tytułu „Der Stürmer" (Szturmowiec), kluczowego tygodnika dla niemieckiej narodowosocjalistycznej propagandy. Część twórców serwisu oficjalnie wspierało kandydaturę Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Po jego sukcesie wyborczym serwis zmienił na krótko swój podtytuł na „America's #1 Most-Trusted Republican News Source".

najsilniejszych w każdym korpusie rzeczowników. Realizowane na wstępnym etapie projektu badania cząstkowe wyraźnie pokazywały, że dziesięć pierwszych rzeczowników o największej frekwencyjności to słowa węzły, na podstawie których budowana jest cała komunikacja danej grupy. Słowa te łączą się bowiem z innymi kluczowymi leksemami, tworząc z jednej strony określoną sieć połączeń, a z drugiej wytwarzając charakterystyczne dla danego środowiska określenia. Część analityczną zamyka analiza porównawcza próbująca uchwycić zarówno cechy wspólne dla wszystkich środowisk, jak i składniki komunikacyjne unikalne dla konkretnych ugrupowań. W końcu podjęta została próba opisu podstawowych mechanizmów odpowiedzialnych za reprodukcję skrajnie nacjonalistycznych treści.

Niniejsza książka nie byłyby możliwa, gdyby nie pomoc wielu ludzi, którzy swoimi życzliwymi uwagami i komentarzami przyczynili się do jej finalnego kształtu. Szczególne podziękowania należą się dr. hab. Wojciechowi Kajtochowi, za merytoryczną oraz metodologiczną opiekę nad realizowanymi badaniami, jak również za udostępnienie swojej prywatnej biblioteki zinów. Podziękowania za dostęp do materiałów badawczych należą się również prof. dr hab. Barbarze Fatydze. Wyrazy wdzięczności kieruję też do wszystkich osób, które w trakcie licznych konferencji oraz spotkań naukowych, w ramach których prezentowane były wyniki cząstkowe niniejszych badań, dzieliły się swoimi krytycznymi uwagami, trafnymi spostrzeżeniami oraz pomysłami na dalsze kierunki badawcze. W tym zakresie szczególne podziękowania należą się prof. dr. hab. Michaelowi Fleischerowi. W końcu chciałbym w tym miejscu podziękować wszystkim najbliższym osobom, za ich pomoc, a w szczególności wyrozumiałość i cierpliwość, jaką wykazały się w trakcie realizacji badań oraz pisania niniejszej książki.

Opracowanie to nie byłoby również możliwe bez odpowiedniego wsparcia finansowego. Niniejsze badania zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych w ramach finansowania stażu po uzyskaniu stopnia naukowego doktora na podstawie decyzji numer DEC-2013/08/S/HS2/00229.

Rozdział 1. Założenia teoretyczne i metodologiczne

Język, wartości, ideologia

Język, wartości i ideologia to trzy bezpośrednio ze sobą powiązane składniki, między którymi zachodzi stosunek relacyjny. Chilijski biolog Humberto Maturana (2010: 77) wskazuje, iż jako jednostki funkcjonujemy w języku i język wykorzystujemy jako podstawowe narzędzie naszych operacji eksplikatywnych. W języku zawarte są jednocześnie określone wartości – nie można mówić, nie wartościując, na co zwraca uwagę Michał Głowiński (1986). W końcu to poprzez język reprodukowane są obrazy świata, które mają w sobie zakodowane określone ideologie (zob. Anusiewicz 1990). Zasadniczym celem stawianym sobie przez autora niniejszej pracy jest próba identyfikacji fundamentalnych wartości obecnych w ideologicznych obrazach świata środowisk polskiej skrajnej prawicy. Aby jednak uniknąć wszelkich nieścisłości, należy wcześniej zdefiniować określone pojęcia oraz zaprezentować pokrótce przyjęte założenia teoretyczne i tradycje badawcze. Ze względu na to, iż interesować nas tu będzie przede wszystkim perspektywa systemowo-komunikacyjna, kluczowe pytania, które wymagają odpowiedzi w tym rozdziale, są następujące: Czym są wartości z perspektywy teorii komunikacji? W jaki sposób wartości są wytwarzane językowo? Jak rozumieć należy ideologiczne obrazy świata w świetle przyjętych tu założeń?

Punktem wyjścia do wszelkich rozważań jest konstruktywistyczno-systemowa teoria komunikacji[1]. Głównym założeniem koncepcji

[1] Konstruktywizm jest interdyscyplinarnym podejściem skupiającym badaczy z różnorodnych dziedzin nauki. Wyszczególnia się tu trzy jego podstawowe źródła – cybernetykę, biologię i neurobiologię oraz psychologię rozwojową. Przedstawicielem pierwszego źródła jest informatyk i biofizyk Heinz von Foerster. Biologia i neurobiologia to domena Humberto R. Maturany oraz Francisco J. Vareli. W końcu reprezentantem trzeciego źródła jest Jean Piaget i rozwijający jego koncepcje Ernst von Glasersfeld (zob. Kuźma 2006).

konstruktywistycznych, jak określa to Ernst von Glasersfeld, jest próba obejścia paradoksu tradycyjnej epistemologii zakładającej, iż „wiedza powinna być prawdziwą «reprezentacją» świata, takiego, jakim on jest, zanim podlegnie doświadczeniu" (2010: 33). Przenoszą one punkt zainteresowań z przedmiotu poznania na poznanie przedmiotu (zob. Mitterer 2004). Jednym z fundamentów konstruktywizmu jest koncepcja systemów autopoietycznych (Maturana 2010)[2], zgodnie z którą organizmy żywe „to systemy samostwórcze, autonomicznie strukturalne i operacyjnie zamknięte" (Schmidt 2006: 203). Poznanie to określona konstrukcja rzeczywistości będąca efektem operacji tak rozumianych systemów kognitywnych, w wyniku których „każda zmiana biologiczna w obrębie systemu nerwowego skutkuje poszerzaniem ludzkiej pojemności kognitywnej" (Maturana 2010: 77). Samoświadomość organizmu budowana jest na podstawie samoobserwacji, rozumianej tu jako obserwacja samego siebie oraz innych systemów znajdujących się w środowisku. Autopoieza jest więc czynnikiem determinującym kognicję. Procesów postrzegania i poznania nie należy zatem łączyć z «obiektywną rzeczywistością», która – zgodnie z założeniem Maturany – jest dla kognicji poznawczo niedostępna, ale z «rzeczywistością», będącą wytworem

---

Konstruktywizm zaadaptowany został przez inne dyscypliny – teorię nauki, lingwistykę kognitywną, naukę o komunikacji, czy też literaturoznawstwo. Owo szerokie spektrum dziedzin, w których rozwijana jest myśl konstruktywistyczna, sprawia, że siłą rzeczy nie reprezentuje on jednej spójnej koncepcji, ale jest kierunkiem badawczym dążącym do ulokowania się jako jeden z naukowych paradygmatów, operujący wspólną teorią i instrumentarium (Fleischer 2010: 10). Niemożliwe jest przedstawienie w tym miejscu wszystkich założeń teorii konstruktywistycznych. Zainteresowanych odesłać należy zatem do źródeł. Fundamentalne założenia konstruktywizmu dostępne są w następujących opracowaniach: Balicki i in. 2010; Kuźma, Skrendo, Madejski 2006. Regularnie wydawane jest czasopismo „Constructivist Foundations", w którym podejmowane są różnorodne debaty dotyczące konstruktywizmu. W Polsce wydawane było przez wrocławskie środowisko konstruktywistyczne czasopismo „2K – Kultura i Komunikacja" (zob. także Piaget 1977, 1981; Luhmann 2003, 2007, 2007a; 2009; Foerster 2003; Glasersfeld 1995; 2007; Schmidt 2007, 2011; Poerksen 2004).

[2] Systemy autopoietyczne należy rozumieć jako „klasę systemów, w której każdy element, jako złożona jednostka (system), zdefiniowany jest przez sieć produkcji składników", które: a) „przez ich interakcje rekursywnie tworzą i urzeczywistniają tę sieć produkcji, która je sama wyprodukowała"; b) konstytuują „granice sieci jako elementów, biorących udział w jej konstytuowaniu i realizowaniu"; c) konstytuują i realizują „sieć jako jednostkę złożoną w przestrzeni, w której sieć egzystuje" (cyt. za Fleischer 2010: 17).

procesów kognitywnych, w pełni uznawalną przez organizm, do której dopasowuje on swoje działania (zob. Maturana 2010).

Jako jednostki ludzkie istniejemy w języku i język wykorzystujemy jako podstawowe narzędzie naszych operacji eksplikatywnych. Istnienie w języku przekłada się na fakt, iż jest ono zawsze zależne od obserwatora. Rzeczywistość jest więc rzeczywistością obserwatora, powstającą w wyniku niekończącej się operacji rozróżnienia – lub jak określiłby to Gregory Bateson (1996) – rozpoznawania „różnicy, która czyni różnicę"[3] – w trakcie której wyodrębniana jest jednostka (system) i jej środowisko. Innymi słowy, „cokolwiek bierze udział w praktyce obserwatora, bierze w nim udział jako rozróżnienie w języku poprzez komunikację" (Maturana 2010: 86). Z perspektywy konstruktywistycznej rzeczywistość to poznanie podmiotu, a strukturyzacja świata jest wynikiem operacji kognitywnych. Poznanie, za Jeanem Piagetem, rozumieć należy jako sumę indywidualnych doświadczeń. Piagetowskie poznanie stanowi zatem „[...] funkcję biologiczną zależną wyłącznie od danego organizmu. Umożliwia ono człowiekowi przystosowanie się do jego środowiska, lecz nie na biologicznej płaszczyźnie, a na płaszczyźnie wyższej, kognitywnej" (Lewiński 2004: 14). Konstrukcja rzeczywistości to „wytwarzanie własnego pola interakcji poprzez swe faktyczne zachowania, we własnym, zamkniętym obszarze kognitywnym" (cyt. za Schmidt 2006: 204). Wspominany powyżej proces adaptacji nie jest jednak rozumiany jako czynność, ale rezultat eliminacji tego, co nie zostało zaadaptowane. W tym kontekście organizmy dążą do dopasowania się do świata, pomimo wszelkich przeciwieństw. Wiedza w takim rozumieniu nie odnosi się do poznania „prawdziwego świata", lecz sposobów działania umożliwiających osiągnięcie określonych celów (Glasersfeld 2010: 33)[4].

---

[3] Dla Gregory'ego Batesona różnica jest fundamentalną jednostką poznania. „Postrzeżenie różnicy uruchamia bowiem proces poznawczy: pyta się wówczas, co o różnicy stanowi. Tak właśnie Autor [Gregory Bateson – M.P.] rozumie informację: jako owo «coś» – sens, znaczenie wyłaniające się z porównywania jakości. Rozpoznawanie różnicy zmusza poznającego do selekcji postrzeżeń i wyboru jedynie różnic znaczących" (Wyka 1996: 309).

[4] Mózg zatem nie jest układem opartym na działaniu input/output, ale cechuje się wyższym stopniem kompleksowości, konstruującym „sensy", „inwarianty" (określone reguły tworzące strukturę i stanowiące referencję dla kolejnych doświadczeń), używając ich w kolejnych operacjach. Inwarianty tworzą więc strukturę składającą się na „specyficzną tożsamość", będącą dla obserwatora systemu „indywidualnością" (Lewiński 2004: 20). Wewnętrzna strukturyzacja

W wyniku obserwacji następuje rozróżnienie najpierw jednostki, a następnie środowiska. Obserwator dokonuje także wyróżnienia systemów wyższego rzędu (np. systemu społecznego) za pomocą operacji dyferencjacji na jednostki proste i złożone (Maturana 2010: 86–87). Tym samym wytwarza on kognitywne konstrukty systemu i otoczenia. Interakcje między obserwatorami skutkują sprzęganiem się struktur, tworząc „wspólnotowe obszary interakcji", na podstawie których powstaje kanon zachowań językowych. Interakcje, poprzedzające każdy akt komunikacji, pełnią zatem funkcję punktów orientacyjnych „w zmieniających się obszarach interaktantów" (Schmidt 2006: 206). Jak tłumaczy Maturana:

> [...] podstawowa funkcja języka, jako systemu orientacji zachowań, polega nie na przekazywaniu informacji lub na opisywaniu niezależnego świata zewnętrznego, o którym możemy mówić, ale na wytwarzaniu konsensualnego obszaru zachowań między językowo oddziałującymi systemami w trakcie rozwoju kooperatywnej przestrzeni interakcji (cyt. za Schmidt 2006: 206).

Jednocześnie – jak dodaje Schmidt – operacyjne zamknięcie systemów autopoietycznych, a więc niemożliwość wyjścia poza system w sposób inny niż wypowiedź językowa, sprawia, że redefinicji ulegają fundamentalne w teorii języka pojęcia „odniesienia" i „denotacji". „Denotacja" dotyczy jedynie obserwatora, funkcja denotatywna wypowiedzi odnosi się tym samym do kognitywnego obszaru obserwatora. Dla całego systemu posługującego się językiem język pełni funkcję konotatywną. „Odniesienie" z kolei nie stanowi referencji do konkretnych obiektów „realnych", lecz:

świata jest więc efektem samoreferencji (odnosi się do doświadczeń własnego systemu) i samoeksplikatywności (interpretacja świata jest wynikiem doświadczenia systemu) mózgu. Kontakt ze światem jest możliwy jedynie za pomocą receptorów zmysłowych, wywołujących reakcję mózgu. Zamkniętość systemu neuronalnego, operującego systemem binarnym (sygnał – brak sygnału; w tym przypadku wzbudzenie lub brak wzbudzenia komórki nerwowej), sprawia, że nie jest możliwe odniesienie do zmysłowej recepcji. Produkcja znaczeń jest wynikiem operacji mózgu (Lewiński 2004: 17). Weryfikacja i stabilizacja systemu następuje w procesie „uczenia" się mózgu. Powtarzalność określonych bodźców przyczynia się do utrwalenia systemu. Incydentalne bodźce są więc dla systemu nierelewantne, a w konsekwencji eliminowane (Foerster 2010).

> […] określonego, językowo zintegrowanego, społecznego i konwencjonalnego typu wzorcowych zachowań orientacyjnych, gwarantujących porównywalność i względną równoległość procesów tworzenia informacji w obszarach poznawczych komunikujących się systemów (Schmidt 2006: 206).

Działania językowe są więc zawsze intencjonalne. Jednocześnie niemożliwe jest, by interakcja dwóch lub więcej jednostek charakteryzowała się identycznością językowej reprezentacji realności, bowiem – jak wielokrotnie podkreślano – konstrukcja realności ma charakter wewnątrzsystemowy. Na poziomie intersubiektywnym niezbędne są zatem adaptacje struktur pojęciowych z wykorzystaniem komunikacji, co pozwala na wykształcenie wspólnych obszarów komunikacyjnych. Proces komunikacji należy jednakże rozpatrywać przez pryzmat eliminacji rozbieżności. Jednocześnie komunikacja nie jest nastawiona na konsensus, lecz funkcjonowanie w celu zachowania systemu społecznego, który jest równocześnie czynnikiem stabilizującym komunikację (Fleischer 2010a: 341). Komunikację rozumieć więc należy jako „stosujący znaki i sterowany przez nie mechanizm orientacyjny i negocjacyjny, służący do wytworzenia i zabezpieczenia systemu społecznego" (Fleischer 2010a: 345). Innymi słowy, komunikacja to proces tworzenia znaczeń.

Niniejsze opracowanie podejmuje próbę spojrzenia na wartości radykalnych ugrupowań prawicowych z perspektywy teorii systemów. Niezbędne wydaje się przedstawienie w tym miejscu, jak rozumiany jest system, bowiem w różnorodnych opracowaniach odnaleźć można rozmaite jego definicje. Za punkt wyjściowy przyjąć należy rozumienie systemu jako zbioru elementów „sprzężonych ze sobą w taki sposób, że tworzą one pewną całość wyodrębniającą się w danym otoczeniu" (Siciński 1978: 13). Systemy i składające się na nie elementy nie są jednak stałe, ale dynamiczne. O tym, czy mamy do czynienia z systemem, decyduje jego spójność w szerokim znaczeniu tego słowa. Rozstrzygać o tym można „[…] na podstawie wzajemnych oddziaływań jego elementów składowych. […] Wzajemne oddziaływania (lub, mówiąc bardziej ogólnie, wzajemne powiązania) nie są, jednakże, bezpośrednio spostrzegane lub widziane; są to twory pojęciowe" (Bertalanffy 1976: 43)[5]. Aby „zbadać" system,

[5] Jak przekonuje Bertalanffy, podejście systemowe zmienia całkowicie kwestię epistemologii, tworząc nowy paradygmat epistemologii systemowej (zob. Bertalanffy 1976: 42–44).

niezbędne jest poszukiwanie pewnych cech wspólnych, inwariantów (niezmiennych aspektów badanego zjawiska). Konieczne jest zatem uruchomienie „myślenia systemowego", holistycznego.

> Patrzenie systemowe – jak definiuje to Ervin Laszlo – polega na ujmowaniu świata w kategoriach układów zintegrowanych relacji. [...] Oznacza to myślenie w kategoriach faktów i zdarzeń, osadzonych w kontekście pewnych całości, które stanowią zintegrowane układy o swoistych własnościach i relacjach (1978: 40).

Znamienną cechą systemów jest ich kompleksowość i nieredukowalność. Przytaczane niejednokrotnie w przypadku teorii systemowych Arystotelesowskie hasło „całość to więcej niż suma jej części" pozostaje tu jak najbardziej aktualne. Kompleksowe systemy nie są bowiem redukowalne do „charakterystyk części" (Laszlo 1978: 32)[6]. O cechach konstytutywnych danego systemu nie możemy więc przesądzać na podstawie rozpatrywanych niezależnie jego poszczególnych części składowych. Jeśli jednak znane są nam wszystkie elementy składowe systemu i uda nam się zidentyfikować relacje zachodzące między nimi, zachowanie systemu może być przewidywane na podstawie zachowania jego poszczególnych elementów (zob. Bertalanffy 1969: 55).

Wspomniana powyżej zasada nieredukowalności systemów przekłada się w prosty sposób na systemy społeczne. Jak tłumaczy Ervin Laszlo, cechy grupy są nieredukowalne do cech jej członków.

> Grupy przejawiają bowiem określoną charakterystykę dzięki temu, że są grupami danego typu i właściwości swe zachowują nawet wtedy, gdy wszystkich ich poszczególnych członków zastąpi się innymi (Laszlo 1978: 51).

Dzieje się tak dlatego, że grupy zyskują własną „osobowość" (zbiór określonych inwariantów) zapewniającą stabilność[7]. Nie oznacza to,

---

[6] Jak obrazowo tłumaczy to Laszlo: „Na przykład ekonomia nie zdołałaby przecież opisać zachowania każdego poszczególnego konsumenta i producenta w pewnym systemie gospodarczym. Może jednak podać pewne ogólne cechy badanej gospodarki, ująć je w ścisłe prawa i na ich podstawie formułować przewidywania" (1978: 33).

[7] Raz jeszcze odwołując się do Laszlo: „Na przykład z biegiem lat ulega zmianie skład drużyn sportowych: doświadczonych zawodników zastępują młodsi, a jednak na ogół specyfika drużyny – taktyka, metody, duch bojowy itp. – pozostaje w dużej mierze niezmieniona. Ciągłość tego rodzaju jest jeszcze

że systemy nie podlegają zmianie (rozwojowi). Inną ich cechą jest bowiem „otwartość". Informacje płynące z otoczenia są – zgodnie z koncepcją Piageta – asymilowane przez systemy, a następnie podlegają procesowi akomodacji, by w rezultacie przywrócony został stan równowagi systemu (zob. Piaget 1981). Innymi słowy, zgodnie z tym, co zostało zasygnalizowane wcześniej, systemy wykorzystują docierające do nich informacje w celu dostosowania się do świata.

Systemy społeczne rozumiane są w niniejszej pracy, za Niklasem Luhmannem (2007), jako systemy komunikacyjne, charakteryzujące się tym, iż są operacyjnie zamknięte (reprodukują swoje własne elementy), ale poznawczo otwarte (skanują komunikacje zachodzące w środowisku i przetwarzają informacje). Operacyjna zamkniętość systemów sprawia, że nie mogą one na siebie bezpośrednio wpływać, lecz otwartość poznawcza pozwala na śledzenie środowiska i przetwarzanie pochodzących z niego informacji (w ramach i na prawach jednak własnego kodu binarnego)[8].

Rdzeniem koncepcji Luhmanna jest rozróżnienie między systemem a środowiskiem[9], a tym samym wyszczególnienie samoreferencji

bardziej uderzająca w wypadku korporacji, gdzie zmienić się mogą wszyscy, od prezesa do gońca, a jednak korporacja istnieć będzie nadal, zachowując wiele ze swych poprzednich cech. To samo tyczy się całych społeczności i narodów" (1978: 31).

[8] Henk de Berg ujmuje to następująco: „Because social system do not function as simple input/output models but are self-referential, they are operationally closed, which means that other systems cannot influence them casually. Thus, the political system may prohibit the use of nuclear energy but how, and whether, the economic system then continues to operate depends exclusively on the economic system itself. While social systems are operationally closed they are informationally open. They can scan their environment and process information (but, of course, in terms of their respective binary codes only). So, although the political system cannot determine the state of economy, financial markets are able to react to political developments. There is, on the contrary, a high degree of interdependence between the various systems. The political system could not survive without the law-system, the art-system needs economic system etc." (de Berg 1997: 146).

[9] „Środowiskiem systemu – jak tłumaczy Luhmann – jest wszystko, co zostaje przez system odgraniczone, a więc wszystko, co do niego nie należy. Zatem pojęcie środowiska jest zawsze zdefiniowane w relacji do systemu; każdy system ma środowisko wyjątkowe przynajmniej pod tym względem, że sam nie stanowi części swojego środowiska. Stąd też środowiska różnych systemów nie mogą być identyczne, co najwyżej mogą się na siebie w dużym stopniu nakładać" (Luhmann 2007a: 15–16).

(*self-reference*) i referencji obcej (*other-reference*). Wypracowana na gruncie biologii koncepcja autopoiesis (zob. Maturana, Varela, Uribe 1974) została przez Luhmanna zaadoptowana na rzecz własnej teorii, zgodnie z którą system społeczny jest samorefleksyjny[10] (*self-reflexive*) – „operacje komunikacji nawiązują do wcześniejszych komunikacji i antycypują przyszłe komunikacje" (Matuszek 2014: 18).

Ludwig von Bertalanffy (1976: 40) pisał, iż systemy składają się z opisu wewnętrznego (strukturalnego), będącego „opisem zachowania się systemu za pomocą zmiennych określających stany systemu i ich wzajemne zależności", oraz opisu zewnętrznego (funkcjonalnego), odpowiedzialnego za zachowania systemu poprzez jego „wzajemne oddziaływania z otoczeniem". Z perspektywy Luhmannowskiej systemy społeczne to przede wszystkim komunikacyjne systemy funkcjonalne, które powstają jako rezultat działań zmierzających do redukcji kompleksowości świata (zob. Skąpska 2007: iv)[11]. Luhmann postrzega systemy społeczne jako jednostki dynamiczne, a nie statyczne, dlatego swoją uwagę skoncentrował nie na strukturach, ale właśnie na procesie redukcji kompleksowości. Korzystając tu z metaforycznego wyjaśnienia zaproponowanego przez Henka de Berga (1997: 143), kompleksowość świata jest redukowana poprzez podzielenie jej na mniejsze, dające się kontrolować elementy, które następnie zaczynają funkcjonować w nowym kształcie, podkreślając nowe kompleksowe elementy. Na przykład, aby zredukować kompleksowość w obrębie systemu nauki, wyodrębnione zostały różne obszary naukowe. Poszczególne obszary charakteryzują się jednak na tyle wysoką kompleksowością, iż zostały one podzielone na dziedziny, które z kolei dzielą się na kolejne mniejsze fragmenty itd. Jak

---

10 „Samorefleksja, czyli inteligentna autoreferencja, kodowanie i programowanie to elementy tego samego procesu adaptacji i dążenia do utrzymania własnej tożsamości, czerpania i przetwarzania przez system informacji ze swego otoczenia ze względu na siebie, na własne potrzeby i ze względu na własny rozwój" (Skąpska 2007: iv).

11 Grażyna Skąpska w sposób następujący tłumaczy ten aspekt teorii Luhmanna: „Rozwój tak rozumianego systemu społecznego, jego odpowiedź na wyzwania kompleksowości i kontyngencji polega na wyróżnicowywaniu się coraz to nowych komunikacyjnych systemów funkcjonalnych, kształtujących swoisty język, swoistą semantykę na własny użytek, w celu opanowania kompleksowości i kontyngencji coraz bardziej różnicującego się świata, a jednocześnie umożliwiającą komunikację z innymi systemami i wykorzystywanie otrzymywanych z otoczenia informacji" (Skąpska 2007: iv).

zatem podkreśla Luhmann, o ile struktura systemów w dalszym ciągu jest ważna, to jednak pozostaje ona w cieniu relacji, które stanowią podstawę perpetuowania, stabilizacji i reprodukcji poszczególnych systemów (de Berg 1997: 143–145).

Luhmann wyszczególnia między innymi następujące systemy komunikacyjne: polityczny, ekonomiczny, prawniczy itd. Każdy z nich wytwarza własne formy komunikacji, poprzez odpowiednią strukturyzację komunikacji, z wykorzystaniem unikalnego dla danego systemu kodu binarnego (zob. Luhmann 2007), który jest odpowiedzialny za redukcję kompleksowości. Wszystko, co pojawia się na „ekranie" danego systemu, bazuje na charakterystycznych dla niego kodach (zob. de Berg 1997: 145–146). Przyjmując zatem, iż każdy (sub)system społeczny wytwarza własne kody i charakterystyczne dla niego semantyki, znaczenia poszczególnych słów i pojęć zależą od tego, co oznaczają one dla danego (sub)systemu. Z perspektywy systemowej nie jest jednak ważne, na ile generowane przez poszczególne (sub) systemy treści odpowiadają „obiektywnej" rzeczywistości, ale na ile „wpasowują"[12] się one w świat wytworzony przez dany (sub)system (społeczeństwo, społeczność, grupę itd.). W społeczeństwach zorientowanych funkcjonalnie odpowiednio spójna tematyka oraz kolektywna wiedza (tworząca tożsamość systemu) w powiązaniu z odpowiednimi modusami komunikacji (takimi jak gatunki, kody, style, metafory itd.) odpowiadają za wytwarzanie stabilności i redukcję kompleksowości (Schmidt 1992: 305). W wyniku procesów komunikacyjnych wyłaniają się określone „modele rzeczywistości", które wytwarzane są na podstawie kolektywnej wiedzy członków danej wspólnoty. „System rozróżnień budujący ramy kategorialne modelu rzeczywistości musi być trwale powiązany ze społeczną semantyką i ze społecznie sankcjonowanymi emocjami i normami" (Schmidt 2004: 3).

Z tej perspektywy funkcją języka nie jest przekazywanie informacji, ale koordynacja zachowań, czyli wytwarzanie konsensualnego

---

[12] Mam tu na myśli rozróżnienie na *match* (zgodność) i *fit* (pasowanie) dokonane przez Ernsta von Glasersfelda. „Kiedy mówimy, że coś jest zgodne (z czymś), oznacza to, że owo coś oddaje, odzwierciedla dany oryginał, czyli jest z nim właśnie zgodne. Kiedy natomiast mówimy, że coś pasuje, oznacza to, że «spełnia to tę rolę, jaką my od niej oczekujemy»" (Fleischer 2010: 15; zob. także Glasersfeld 1995).

obszaru zachowań między językowo oddziałującymi systemami w trakcie rozwoju kooperatywnej przestrzeni interakcji (Schmidt 2006: 206). Język reguluje zachowania poprzez wytwarzanie dystynkcji, które pozwalają systemowi funkcjonować.

Przyjęta systemowo-komunikacyjna perspektywa w odniesieniu do koncepcji językoznawczych nawiązuje do deterministyczno-relatywistycznej koncepcji Sapira-Whorfa (zob. Whorf 1982; Sapir 1978), zakładającej, iż „poznanie jest przez język determinowane" oraz że „poznanie jest relatywizowane do poszczególnych języków" (cyt. za Bytniewski 1991: 15). Użycie języka oraz sposób postrzegania rzeczywistości mają więc charakter relacyjny, a nadawanie znaczeń jest wynikiem kulturowo warunkowanej i utrwalanej komunikacji, która pełni funkcję interpretatora (Kołodziej 2011: 174).

Kwestia wartości

Codzienna komunikacja jest silnie skorelowana z określonymi wartościami wpisanymi w poszczególne wypowiedzi. Wartości ustanawiane w trakcie procesów poznawczych determinują nie tylko postrzeganie rzeczywistości, ale również przekładają się na nasze zachowania komunikacyjne. Nie można mówić, nie wartościując. Jak bowiem przekonywał Michał Głowiński:

> Ustanawianie czy nadawanie wartości, wprowadzanie współczynnika aksjologicznego, jest stałym elementem naszego mówienia, wszelkiego mówienia. Mówię nie tylko o faktach, nie tylko wyrażam swoje przekonania, ujmuję je także w pewne wartościujące schematy i – jakże często – owego współczynnika wartościującego nie muszę bezpośrednio tematyzować, a wielokroć przywołuję go w sposób niezamierzony i nieświadomy. Dzieje się tak dlatego, że materia, z której buduję zdania: słowa, utarte zwroty frazeologiczne są już z góry wartościami nasycone, a w każdym razie nie są z tego punktu widzenia neutralne (1986: 180, cyt. za Bartmiński 2003: 63).

W niniejszej pracy przyjęte zostało, wynikające z powyższej wypowiedzi, holistyczne podejście do badania języka i wartości. Perspektywa ta wypracowana została na tle dość bogatego dorobku polskiej lingwistyki aksjologicznej[1]. Punktem wyjścia niniejszej pracy były

[1] Wskazać tu należy przede wszystkim prace Jadwigi Puzyniny, w szczególności książki *Język wartości* (1992) oraz *Słowo – wartość – kultura* (1997). Kwestii aksjologii poświęconych zostało kilka tomów tzw. czerwonej serii wydawanej przez lubliński Instytut Filologii Polskiej (zob. chociażby Bartmiński, Mazurkiewicz-Brzozowska 1993; Bartmiński 2003a; Czerwiński, Nowak, Przybylska 2010). W 2014 roku wydany został zbiór tekstów Jerzego Bartmińskiego poświęcony polskiej aksjosferze. Wskazać tu także należy prace: Michała Głowińskiego (1986), Tomasza Krzeszowskiego (1997, 1999), Aleksego Awdiejewa (1994, 2008). W interesującym nas zakresie badań języka wartości i komunikacji

rozważania Jadwigi Puzyniny dotyczące relacji między językiem a wartościami, a szczególnie przedstawiony przez nią proces poszukiwania wyrazów wartościujących. Jak pisała:

> Rozważając semantykę wyrazów wartościujących, staram się ustalić: 1) co znaczy wartościowanie, 2) kto wartościuje, 3) co wartościuje, 4) dla kogo coś jest wartością, 5) czy wyraz jest czysto wartościujący (inaczej i ściślej: prymarnie wartościujący), czy opisowo-wartościujący (inaczej: wtórnie wartościujący), 6) jakiej kategorii wartości dotyczy, 7) czy jest nacechowany emocjonalnie, 8) czy jest nacechowany pod względem intensywności, 9) jeżeli jest wyrazem opisowo-wartościującym, to czy składnik wartościujący jest definicyjny czy konotacyjny (Puzynina 1992: 9).

Koncepcja Puzyniny ulokowana jest jednak w tradycji strukturalistycznej. Autorka *Języka wartości* sama przyznaje, że opiera się na teorii znaczenia leksykalnego Jurija Apresjana (1980), która ogranicza się w dużej mierze do poszukiwania „cech koniecznych i wystarczających" (zob. Puzynina 1992: 9), a tym samym, jak zauważa Bartmiński, w tym podejściu „wartości stoją niejako obok języka" (zob. Bartmiński 2003: 60). Puzynina sama dostrzegała ograniczenia tej koncepcji, podkreślała bowiem, iż „znaczenia wyrazów wartościujących bywają rozchwiane", a wyrazy pełniące funkcje wartości funkcjonują zarówno w znaczeniach bliższych, jak i dalszych; odgrywają one role „dominujących stereotypów" (znaczenia prototypowe), odwołując się tym samym do koncepcji „rodzin znaczeń" Wittgensteina (Puzynina 1992: 9–11). Z tego też względu lingwistyka kognitywna, „traktująca język jako formę poznawania rzeczywistości i kładąca nacisk na silny związek języka, mechanizmów jego zmian, zasad układu klas elementów itd. – z aparatem poznawczym człowieka, zmianami i zasadami układu pojęć, także uczuć i wartościowań", również mocno wpłynęła na prezentowane przez nią rozważania (Puzynina 1992: 12).

W kontekście badań wartości z przyjętej tu perspektywy systemowo-komunikacyjnej podejście holistyczne wydaje się tym bardziej

---

wskazać należy pozycje Walerego Pisarka (2002, 2003), Michaela Fleischera (1998, 2003, 2003a), Jerzego Bartmińskiego (2006), Jacka H. Kołodzieja (2011).

uzasadnione. Analizując komunikację środowisk nacjonalistycznych, nie mamy bowiem do czynienia z wartościami poszczególnych osób, czy też z sumą wartości wszystkich osób wchodzących w skład danej grupy, ale z pewnego rodzaju „wartościami systemowymi". Przykładowo, poszczególni politycy, prezentując przed wyborami swoje programy polityczne, niejednokrotnie odnoszą się do sfery wyznawanych wartości indywidualnych. Jednak kiedy zostaną wybrani, ich działania, na przykład w przypadku głosowań podporządkowanych dyscyplinie partyjnej, są często sprzeczne z deklarowanym wcześniej systemem wartości. Ich postępowanie jest bowiem podporządkowane logice panującej w systemie partyjnym, a mianowicie: odpowiednie zachowania polityków służą realizacji określonych celów partyjnych. Działania nastawione są zatem na ochronę interesów i/lub wewnętrzną stabilizację partii. Z tego też względu punktem wyjścia dla kwestii wartości rozpatrywanych z perspektywy systemowej jest twierdzenie Talcotta Parsonsa, iż wartości to „cele, które systemy chcą osiągnąć, do których dążymy zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym" (Fleischer 2010b: 23).

Parsons w centrum swoich rozważań lokuje koncept „celu", rozumianego jako „czynnik w działaniu" (*factor in action*)[2], oraz powiązane z nim środki niezbędne do jego osiągnięcia. Cel definiowany jest tu jako logicznie formułowane oczekiwanie względem pewnych elementów dotyczących przyszłego stanu rzeczy. Jak tłumaczy Parsons: „Jeśli będę robił określone rzeczy, doprowadzając do określonego stanu rzeczy, osiągnę swój cel" (1935: 286)[3]. Człowiek dąży zatem

---

[2] Parsons dokonuje rozróżnienia na *concrete ends* oraz *factor ends*. Przyjęty tu termin „cel" rozumieć należy w tym drugim znaczeniu. Jak tłumaczy Parsons: „An end is the subjective anticipation of a desirable future state of affairs toward the realization of which the action of the individual in question may be thought of as directed. The thing to note is that this definition makes the 'real' reference of an end – that is, the future state of affairs – a *concrete* state of affairs. But only *some* of the elements in that concrete state of affairs can be thought of as being brought about by the agency of actors. Part of it consists of a *prediction* of what the future state of affairs will be, independently of his action. [...] Our concerns in this discussion is not, however, with the concrete ends, but with ends as a *factor* in action. That is, it is with the prevision of a future state of affairs in so far as that future state is to be brought about through the agency of the actor – it is the alternations from his prediction, if accurate, would yield as the future state without his agency which constitutes the end" (1935: 284).

[3] Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia z języka angielskiego pochodzą od autora.

do realizacji określonych celów poprzez zastosowanie racjonalnych środków niezbędnych do ich realizacji. Parsons podkreśla jednak, że dążenie do celów indywidualnych nie oznacza wojny wszystkich ze wszystkimi, ponieważ jednostkowe działania ograniczane są przez wspólny system celów podstawowych, określany terminem *ultimate ends*, determinujący relacje i normy funkcjonujące w danych społecznościach. W konsekwencji działania jednostek są wyznaczane przez cele wyższe (*ultimate ends*). Istnienie systemu celów wyższych stanowi jedyną alternatywę dla stanu chaosu i jest niezbędnym czynnikiem przyczyniającym się do stabilności danego systemu społecznego. Owa stabilność wytwarza w konsekwencji pole koordynacji – powtarzalność i przewidywalność, czyli coś, co Siegfried Schmidt określa mianem „oczekiwania oczekiwań":

> Działanie i komunikowanie udają się jedynie na podstawie operatywnej fikcji zakładającej, że określona kolektywna wiedza, względnie semantyka dokonanych założeń i przesłanek, byłaby w danej wspólnocie / danym społeczeństwie ogólnie obowiązująca (cyt. za Siemes 2015: 46).

Koncepcja Parsonsa ma kulturowy charakter. Jak podsumowuje Jakub Trzebiatowski:

> W teorii systemów działania na „wierzchołku" usytuowana została kultura, tuż za nią system społeczny, następnie system osobowości oraz system organizmu behawioralnego. Wszystkie systemy spełniać miały określone funkcje. Tak też, kolejno: system kultury odpowiedzialny był za podtrzymywanie wzorów działania, jednocześnie dostarczając działającym norm i wartości; system społeczny pełnił funkcję integracyjną i nadzorował zawierające się w nim podsystemy; zadanie systemu osobowości polegało przede wszystkim na określaniu i osiąganiu rozmaitych celów; funkcją zaś systemu organizmu behawioralnego była adaptacja i akomodacja do wymagań świata zewnętrznego (Trzebiatowski 2012).

Cele wyższe pełnią zatem funkcję wartości. Należy jednak podkreślić, iż nie można mówić o jednym uniwersalnym systemie wartości, ale o różnorodnych, często dość rozbieżnych systemach wartości (Parsons 1935: 293–297). Z tego też względu Parsons postuluje, iż najbezpieczniejszą procedurą z perspektywy badawczej jest próba określenia, jakie wartości istotne są dla zrozumienia działania danych społeczeństw w określonym czasie, odkrycie współzależności

między jego składnikami, a następnie dokonanie odpowiedniej klasyfikacji zmierzającej do identyfikacji genetycznych powiązań (Parsons 1935: 297).

Skoro wartości są silnie skorelowane z normami obowiązującymi w danych społecznościach, powstaje pytanie, jakie relacje zachodzą między tymi dwoma składnikami. Za Annette Siemies można przyjąć, iż „wartości usytuowane są na tle normalności" (2015: 34), a więc normalność ulokowana jest ponad wartościami.

> Normalność to, metaforycznie mówiąc, owa „pusta/biała przestrzeń", która jest nam potrzebna, aby coś na jej tle określić i powiedzieć. Podczas kiedy normalność w aktualizowanym tu rozumieniu stanowi nieuniknioną podstawę wszelkich komunikacji, wartości określić można jako konkretne elementy stosowane w ramach operacji komunikacyjnych; mogą one przy tym stanowić również punkt odniesienia (wspólną „fikcję operacyjną") w ramach procedur normalizacyjnych [...]. [...] twierdząc, iż coś jest wartością, można się odnosić do mniej lub bardziej normalnych (czyli oczekiwalnych dla innych interlokutorów) wartości (Siemes 2015: 34).

Wartości są w konsekwencji nie tylko „obiektami" zmiennymi, ale stanowią wypadkową różnych oczekiwań oraz uzależnione są od „kontekstu czasowo-przestrzennego". Normalność stanowi swoistą przestrzeń, skupiającą owe zakładane oczekiwania, niezbędną do „realizacji wszelkich komunikacji"[4] (Siemes 2015: 34). Z perspektywy komunikacyjnej wartości są składnikiem „mechanizmu komunikacji, służącego do ukierunkowania i hierarchizowania działań w obrębie

[4] Siemes przedstawia dalej następującą uwagę, która pozostaje aktualna również w kontekście badań wartości: „Interesującą kwestią w ramach badania i analizy normalności jest więc nie to, co aktualnie w danym miejscu uznawane jest za dobre lub złe, lecz między innymi to, *że* w ogóle mówimy (lub *można* mówić) w takich kategoriach – «dobre» vs. «złe»), ale właśnie zawsze w kategoriach, które siłą rzeczy wyznaczają ogólniejsze pole manewru. Przy tym owe kategorie mówienia z reguły same nie są kwestionowane, a zatem powstające wraz z nimi pole możliwości stanowi właśnie «normalność». Na co dzień zajmujemy się raczej, jeśli w ogóle, dyskutowaniem kwestii, *co* przez kogoś jest określane jako dobre/złe, dlaczego to, a nie coś innego ma być dobre/złe [...]. Same kategorie zaś lub ich zastosowanie z reguły nie są podawane w wątpliwość" (2015: 35). W konsekwencji dodaje, iż „kwestionowanie raz utrwalonych wartości jest tendencyjnie bardziej kłopotliwym «przedsięwzięciem komunikacyjnym» niż operowanie nimi [...]" (2015: 36).

systemu społecznego" (Fleischer 2010b: 11). Wraz z wartościami powstaje jednocześnie normalność, rozumiana jako:

> [...] pole znaczeń, na którym te wartości są siłą rzeczy w jakiś sposób pozycjonowane i które one jednocześnie same otwierają i określają. Pole normalności jest w związku z tym fikcyjnym elementem trzeciej (komunikacyjnej) rzeczywistości, wartości i normy natomiast poprzez ukierunkowanie i hierarchizację działań służą jako element sprzęgający poziom komunikacji z poziomem działań (Siemes 2015: 36).

Przyjąć można zatem za Haraldem Welzerem, iż to „nie wartości zmieniają praktykę, to zmieniona praktyka zmienia wartości" (Siemes 2015: 57).

Systemy wartości będą zależeć zarówno od danego systemu społecznego, jak i jego systemu kultury. Kultura – jak podkreśla Michael Fleischer – jest dla Parsonsa „źródłem pochodzenia legitymizacji porządku normatywnego społeczeństwa" (2010b: 24). Wartości posiadają w konsekwencji normatywny charakter[5]. Wynika z tego, iż:

> [...] normy są ewaluatywnymi wypowiedziami na temat zachowań. Wartości są ewaluatywnymi wypowiedziami na temat stanów. Normy regulują «postępowanie», podczas gdy wartości regulują «to, co jest (istnienie)». Normy i wartości decydują o następstwie oraz stanach ról i kolektywów (Ackerman, Parsons, cyt. za Fleischer 2010b: 26).

Z tego zaś wynika, jak podkreśla Fleischer, iż najważniejszą funkcją wartości jest zachowanie stabilności „zinstytucjonalizowanych

---

[5] Talcott Parsons ujmuje to następująco: „Przy dyferencjacji ról niezbędne jest rozróżnienie między dwoma komponentami normatywnej kultury danego systemu: komponentem wartości, który jest wspólny dla uczestników poza i ponad ich poszczególnymi rolami, oraz komponentem oczekiwania ról, który dyferencjonowany jest według ról i dlatego definiuje prawa i obowiązki, obowiązujące jedną, ale nie inne role. [...] Proponuje używanie wyrażenia «wartości» dla wspólnych normatywnych komponentów, a wyrażenia (zdyferencjonowana) «norma» dla tej komponenty, która odnosi się specyficznie do określonej roli – lub w systemach bardziej kompleksowych – do dalszych empirycznych jednostek systemu, to znaczy do różnych kolektywów, jak np. rodziny, kościoły, przedsiębiorstwa, urzędy, uniwersytety" (cyt. za Fleischer 2010b: 24).

wartości poprzez zapośredniczenie procesów, które splatają wartości z systemem subiektywnych przekonań" (Fleischer 2010b: 27)[6].

Z perspektywy przyjętej tu teorii istotne wydaje się także rozumienie wartości zaproponowane przez Niklasa Luhmanna, który patrzy na nie z perspektywy teorii systemów. W jego przekonaniu wartości pełnić będą różne funkcje w zależności od tego, czy jesteśmy bezpośrednio działającym aktorem (obserwator pierwszego stopnia) czy też patrzymy na nie z perspektywy zewnątrzsystemowej (obserwator drugiego stopnia). W pierwszym przypadku obserwacje dokonywane są za pomocą wartości, które „czynią dla niego [obserwatora – M.P.] tę różnicę, która steruje jego poznaniem i działaniem". Dla obserwatora drugiego stopnia ważna jest semantyka poszczególnych składników aksjologicznych i ich wykorzystanie w komunikacji (Fleischer 2010b: 28). Jak zatem podsumowuje Fleischer, zgodnie z teorią systemów społecznych Luhmanna wartości stanowią jeden ze składników symbolicznie zgeneralizowanych mediów komunikacji (2010b: 26). Wartości służyć mają temu, aby:

> [...] w sytuacjach komunikacyjnych gwarantować orientację działania, która przez nikogo nie jest kwestionowana. Wartości nie są więc niczym innym niż wysoce mobilnymi zbiorami punktów widzenia. [...] Inaczej niż prawdy, wartości nie są wprowadzane w procesie komunikacji przez twierdzenia, które mogą być potem kwestionowane i sprawdzane, lecz przez imputowanie. [...] Wartości są, innymi słowy, aktualizowane przez aluzję i właśnie w tym zawiera się ich niepowątpiewalność. Kiedy to już nie funkcjonuje, muszą zostać zaniechane. Wartości przekonują zatem dlatego, ponieważ w komunikacji brak obiekcji; a nie dlatego,

[6] Raz jeszcze cytując Parsonsa: „[...] cztery kategorie strukturowe – wartości, normy, kolektywy, role – mogą być odniesione do naszego ogólnego paradygmatu funkcjonalnego. Wartości są decydujące dla funkcji zachowania struktury w systemie społecznym. Normy w pierwszej linii są integratywne, sterują one dużą ilością zróżnicowanych procesów, mających wkład w przeforsowanie wytworzonych więzi wartości. Funkcje kolektywu polegają na osiągnięciu aktualnych celów systemu społecznego. O ile jednostki spełniają społecznie ważne funkcje, o tyle działają one w swoim charakterze jako członkowie kolektywu. I wreszcie – prymarna funkcja roli w systemie socjalnym jest adaptatywna. [...] Każda konkretna jednostka strukturowa danego systemu społecznego jest zawsze kombinacją wszystkich czterech składników. [...] Członkiem danego kolektywu, a także społecznej wspólnoty, jest zawsze osoba w jej roli, a nie konkretne indywiduum" (cyt. za Fleischer 2010b: 27).

> że możliwe jest ich uzasadnienie. [...] Jak zawsze przy symbolicznie zgeneralizowanych mediach komunikacji w grę wchodzi społeczne, a nie psychiczne dokonanie tworzenia porządku. Wartości są społecznie stabilne, ponieważ są psychicznie labilne (cyt. za Fleischer 2010b: 29).

Przenieść należy zatem obszar poszukiwań z wartości indywidualnych, ulokowanych w dużej mierze w tradycji filozoficznej, w kierunku identyfikacji elementów odpowiedzialnych za sterowanie danym systemem, które składają się na składniki wartości danego systemu. Jak pisał Ludwig von Bertalanffy, jednym z elementów filozofii systemów są relacje między człowiekiem i jego światem, „co w języku filozoficznym określa się nazwą «wartości» (1976: 44)[7]. W naszym przypadku będziemy mieć do czynienia z relacją między systemem a środowiskiem. Środowiska radykalnych nacjonalistów traktować należy jako jeden z elementów komunikacyjnych systemów funkcjonalnych (zob. Luhmann 2007), a dokładnie jako jeden z subsystemów systemu politycznego.

Uwzględniając powyższe założenia systemowo-konstruktywistycznych teorii komunikacji, wartościowanie, z perspektywy epistemologicznej, jest produktem wewnątrzsystemowej działalności organizmów żywych i dualizmu wpisanego w mechanizm poznawczy. Efekt działania (czy to własnego czy też kogoś obcego) każdej jednostki przepuszczany jest przez filtr wartościowe/niewartościowe (przydatne/nieprzydatne), a wynikające z tego procesu rozróżnienia są źródłem potencjalnych perturbacji (w rozumieniu Jeana Piageta), które system musi w dalszej kolejności zrównoważyć (zob. Piaget 1981). Na poziomie wyższym, społecznym:

> [...] wartości są celami, do których realizacji systemy dążą w swych zachowaniach. Każde działanie, zorientowane na osiągnięcie celu, jest zachowaniem zorientowanym na wartości (Laszlo 1978: 124).

---

[7] Jak pisze dalej Bertalanffy: „Jeżeli świat rzeczywisty uważa się za hierarchię zorganizowanych całości, obraz człowieka będzie różnił się od tego, czym jest w świecie cząsteczek fizycznych, którym rządzą zdarzenia losowe, uznane za ostateczną oraz «jedynie prawdziwą rzeczywistość». Raczej świat symboli, wartości, organizmów i kultur społecznych jest czymś bardzo «rzeczywistym» i jego osadzenie w kosmicznym porządku hierarchii zmierza w kierunku likwidacji przepaści między «dwiema kulturami» [...] kulturą nauk ścisłych i nauk humanistycznych, techniki i historii, nauk przyrodniczych i nauk społecznych, bez względu na to jak się nazwie tę antytezę" (1976: 44).

Sfera wartości jest w konsekwencji silnie skorelowana z działaniem lub efektem działań. System podejmuje określone (re)akcje w następstwie płynącej ze środowiska „wartościującej" informacji. Wartości są zatem sferą *stricte* subiektywną, co przekłada się na fakt, że sfera aksjologiczna w żaden sposób nie może być uznana za coś stałego i niezmiennego, ale za proces ciągle dopasowujących się systemów znaczeń.

Na tej podstawie przyjęta została następująca definicja robocza: X jest wartością, jeśli X jest tym, co steruje zachowaniami systemu, hierarchizuje i stabilizuje dany system społeczny i pozwala systemowi realizować określone cele[8].

Prezentowane w niniejszej książce badania wpisują się w tradycję badań słów sztandarowych zaproponowaną przez Walerego Pisarka oraz badania symboliki kolektywnej Michaela Fleischera. Słowa sztandarowe to wyrazy i wyrażenia, które „z racji swojej wartości denotacyjnej i konotacyjnej, a zwłaszcza emotywnej, nadają się do roli X lub Y w strukturach typu Niech żyje X! Precz z Y!" (Pisarek 2003: 87, zob. także Pisarek 2002). Symbole kolektywne to „jednostki funkcjonalne, wykazujące silnie pozytywne lub negatywne nacechowanie oraz – równocześnie – znaczenie kulturowe" (Fleischer 2003: 108–109, zob. także Fleischer 2003a). Koncepcja symboli kolektywnych oraz symboli dyskursywnych stworzona została w oparciu o semiotykę Charlesa Sandersa Peirce'a. Symbole kolektywne definiowane są jako:

> [...] znaki, posiadające do tego stopnia i w tej mierze wykształconego interpretanta, że wykazują one uwarunkowane przez daną manifestację kultury znaczenie kulturowe oraz silnie wykształcone pozytywne lub negatywne, a tym samym dyferencjujące nacechowanie (wartościowanie), które są wiążące dla całej kultury jednostkowej, a interpretator dysponować musi szczególną wiedzą w zakresie interpretatnta znaczeniowego oraz (przede wszystkim znakowego) (Fleischer 2002: 2).
>
> Symbole dyskursowe odpowiadają definicyjnie symbolom kolektywnym, z tym że z uwagi na obszar ich stosowania odnoszą się wyłącznie do dyskursów, a zatem subkultur, obowiązują daną subkulturę i nie występują

[8] Punktem wyjścia była definicja Jadwigi Puzyniny, według której „X jest wartością = X jest tym, co (ludzie w ogóle, grupa ludzka i) nadawca (odczuwa(ją) jako dobre i) uznaje(ją) za dobre" (Puzynina 1992: 187).

> w innych subkulturach, lub występują w innych znaczeniach. Symbole kolektywne natomiast odnoszą się do interdyskursu, obowiązują więc całą kulturę jednostkową. To samo słowo lub wyrażenie może więc (jako środek znaku) wystąpić w tej samej formie, lecz z odmiennymi znaczeniami kulturowymi jako różnie (odmiennie) nasemantyzowany symbol dyskursowy (różnych dyskursów) lub jako symbol kolektywny (w ramach interdyskursu) (Fleischer 2002: 3).

Michael Fleischer wskazuje na jeszcze jedną istotną kwestię związaną z wartościami, a mianowicie ich powiązanie z ideologią. Wartość ma charakter predykatu: „Wszystko może posiadać wartość, jeśli tylko istnieje ktoś, kto danemu obiektowi wartość przypisuje" (Fleischer 2010b: 5). Jednakże nadawanie danemu obiektowi charakteru aksjologicznego odbywa się zawsze na tle szeroko rozumianej ideologii, a przez to niemożliwe jest:

> [...] predykatowanie nim innych obiektów tej samej klasy (= funkcja delimitacyjna) oraz tworzone jest niejako automatycznie (wewnątrz-) systemowo pole semantyczne podobnych predykatów, w których sytuuje się predykat wyjściowy (Fleischer 2010b: 5).

Innymi słowy, mamy tutaj do czynienia z potrójnym mechanizmem: poprzez nadanie predykatu wartości dany obiekt jest z jednej strony wyróżniony spośród innych elementów otoczenia danego systemu; jednocześnie wyszczególnienie jednego elementu systemu automatycznie powoduje zepchnięcie w tło pozostałych jego składników; w końcu predykat ten generuje określoną semantykę tak wytworzonej wartości. Doskonałą egzemplifikacją w kontekście komunikacji skrajnej prawicy będzie tu leksem „biały". Dla większości badanych w niniejszej książce środowisk radykalnych nacjonalistów słowo „biały" jest jednym ze składników konstruktu rasizmu, lokowanego jednoznacznie na pozytywnej stronie mapy aksjologicznej. Poprzez odpowiednią semantyzację pojęcie to wykorzystywane jest jako odwołanie do 'białej rasy', definiowanej jako wyjątkowa, doskonała, ekskluzywna. Nie tylko inne znaczenia tego leksemu przestają obowiązywać poprzez tak wytworzony kod, ale także ludzie wywodzący się z innych ras nie mogą być określani w kategoriach wyjątkowości, doskonałości itd. Z tej perspektywy funkcjonujący w lingwistyce podział na wartości i nazwy wartości jest nierelewantny[9].

[9] Fleischer ujmuję tę kwestię następująco: „W kontekście stanu badań stwierdzić możemy, iż wychodzi się często od pewnego dualnego podziału na «wartości»

Kwestia ideologii z perspektywy systemowo-komunikacyjnej postrzegana jest inaczej niż w przypadku politologii czy też historii. Pojęcie ideologii przyjmuję tu za Michaelem Fleischerem:

> [...] ideologia to jeden z wielu globalnych schematów interpretacji świata, służący do generowania, stabilizowania i uczynienia przekonującymi przekonań organizujących następnie zarówno myślenie oraz komunikowanie o świecie, jak i budowę systemu społecznego. Ideologia to środek dyskursowy, umożliwiający przeforsowanie określonych mniemań wobec mniemań i opinii innych uczestników komunikacji w ten sposób, że przenosi on bycie przekonującym i motywację danego mniemania na bardziej kompleksowe instancje niż instancję pojedynczego uczestnika komunikacji (2008: 97).

Specyfika tak rozumianej ideologii polega na tym, że jej funkcją nie jest przekazywanie treści, ale utrzymywanie w ruchu komunikacji i określonych mechanizmów. Ideologia może przekonywać tylko z perspektywy wewnątrzsystemowej, a być negowana tylko zewnątrzsystemowo.

> „Bycie przekonującą" ideologii (a pośrednio mniemań) produkowane jest więc przez samą ideologię – widoczne staje się również przez to, że przekonujące coś jest zawsze i tylko w ramach tej jednej ideologii [...]. Negowane zaś może być tylko przez inną ideologię, twierdzącą oczywiście swoje własne bycie przekonującym [...]. Mamy tu zatem do czynienia z typowym mechanizmem samoreferencyjnym ukierunkowanym tylko i wyłącznie na własne oddziaływanie, niemającym

---

oraz «określenia (czy nazwy) wartości», pierwsze zatem stanowią jakby, przepraszam za wyrażenie, byty same w sobie, drugie zaś miałyby być ich językową realizacją. Ujęcie takie sprowadza rzecz do spekulacji filozoficznych i niewiele nam w naszym kontekście daje. Na poziomie komunikacji (w tym przypadku językowej) mamy do czynienia ze słowem lub wyrażeniem (czyli w terminologii filozoficznej – określenie wartości), które w odróżnieniu od innych słów lub wyrażeń, posiadają tę ciekawą cechę, że są w stanie wywołać działanie na poziomie systemu społecznego. [...] Nie ma zatem [...] naukowej korzyści z wyróżniania wartości i ich określeń, lecz jest konieczność uwzględnienia, iż niektóre określenia, czyli słowa, posiadają – jeśli można je wyposażyć w podane wyżej funkcje, a one same wykazują podane wyżej aspekty – moc prowokowania działań ukierunkowanych na semantykę wywołujących je słów, co do których komunikacyjne jesteśmy zdania, że są one dla nas ważne, zgoła istotne, i które naukowcy nazywają wartościami" (2010b: 8).

> zaś nic wspólnego z jakimikolwiek treściami, za pomocą których ten mechanizm jest jedynie realizowany (Fleischer 2008: 99).

Jak więc przekonuje Fleischer, ideologia generowana i sterowana jest przez abdukcję[10], „w celu wykształcenia obszaru polaryzującego obraz świata, obsługującego w głównej mierze program komunikacji polityka" (2008: 100). Obraz świata rozumiany jest jako „kompleksowy system funkcyjny, składający się z obszaru wewnętrznego i zewnętrznego – odpowiedzialnych za generowanie takich, a nie innych komunikacji" (Fleischer 2008: 106). W wymiarze kognitywnym:

> [...] ideologia służy do generowania konkretnych treści, za pomocą których jako mechanizm może zostać zastosowany i sprowadza się do konkretnej semantyki tego konstruktu, który w różnych przestrzeniach komunikacji może być odmienny, przez co pokazuje, co w danym obszarze uchodzi za ideologię oraz jak i w jakim celu za pomocą semantyki ideologia jest stosowana (Fleischer 2008: 100).

Obrazy świata w perspektywie lingwistycznej to zawarte w języku reprezentacje rzeczywistości pozajęzykowej (językowe obrazy świata – JOS), pozwalające odkryć dominujące w danych systemach wartości oraz zrekonstruować kolektywną wiedzę. JOS jest kontynuacją XIX-wiecznej koncepcji Wilhelma Humboldta, rozwijanej następnie przez jego uczniów Leo Weisgerbera i Helmuta Gippera, która zakładała, że język zawiera w sobie specyficzny obraz świata, który pośredniczy między językiem a rzeczywistością (zob. Anusiewicz 1990)[11]. Humboldt podkreślał fakt, iż „w każdej mowie tkwi właściwy

[10] Pojęcie abdukcji zostało zaproponowane przez Charlesa S. Peirce'a, który wprowadził ten sposób wnioskowania jako trzecią obok indukcji i dedukcji propozycję. Fritz Simon przekonywał, iż to właśnie abdukcja stanowi centralną operację konstrukcji rzeczywistości. Abdukcję rozumieć należy następująco: „Obserwator postrzegający jakieś wydarzenia lub zjawiska, formułuje reguły, które – gdyby były prawdziwe – pozwalałyby oczekiwać pojawienia się właśnie tych «obserwowanych wydarzeń» [...]; kolejny krok zaś, jakiego w tym procesie dokonujemy, to zapomnienie założenia *gdyby były* i traktowanie następnie danego stanu rzeczy jako prawdziwego. Wystarczy bowiem zapomnieć, że postulowane reguły są hipotezą, i wystarczy traktować je jako obowiązujące i oczywiste reguły" (Fleischer 2008: 104).

[11] Podstawy językowego obrazu świata (*sprachlisches Weltbild*) zostały wyłożone przez Wilhelma Humboldta, który twierdził, iż: „Poprzez wzajemną zależność myśli i słowa jasne jest to, że języki nie są właściwie środkami przedstawiającymi

jej pogląd na świat" (cyt. za Fleischer 2000: 47), a „wytworzenie języka jest wewnętrzną potrzebą ludzkości, nie tylko zewnętrzną ku utrzymaniu wspólnej komunikacji, lecz leżącą w jej wnętrzu, niezbędną dla rozwoju jej sił i zyskania światopoglądu" (cyt. za Andrzejewski 1983: 138). Jak pisze Bolesław Andrzejewski (1983: 138), teoria Humboldta odbiegała od dominujących ówcześnie koncepcji, iż słowa stanowią „odbicie" przedmiotów zewnętrznych, proponując koncepcję podkreślającą wpływ poznania na procesy tworzenia języka. Myśl Humboldta rozwinięta została przez Leo Weisgerbera, który odwołując się do relatywizmu językowego Sapira-Whorfa, odrzucał możliwość „doświadczenia «bezpośredniego», polegającego na «odbijaniu» rzeczy w umyśle", podkreślając konstruktywny charakter poznania[12]. Główną tezą Weisgerbera jest więc istnienie między światem zewnętrznym a „jego bytem uświadomionym" pewnego elementu pośredniego – „świata pośredniego" (*Zwischenwelt*), który rozumieć należy jako „spojrzenie na rzeczywistość zewnętrzną poprzez pryzmat ludzkiego ducha, dzięki czemu nasza świadomość może ją w ogóle ująć" (Andrzejewski 1983: 139). Weisgerberowska koncepcja języka zakłada zatem, iż:

> […] świat odbijający się w języku nie odnosi się do realnie istniejącego świata, lecz raczej do samego języka, chodziłoby więc o językowy dostęp do świata. Wspólnoty językowe rozumiane są jako wytwory

już poznane prawdy, lecz są czymś daleko więcej, a mianowicie – środkiem do odkrywania prawd dotychczas nie poznanych. Ich różnorodność nie jest li tylko różnorodnością dźwięków i znaków, lecz właściwie różnorodnością samych światopoglądów. One to stanowią przyczynę oraz ostateczny cel wszystkich badań językoznawczych. Suma tego, co poznawczo możliwe, jest obszarem przeznaczonym do opracowania przez rozum ludzki (przez ducha ludzkiego, świadomość ludzką), jest obszarem rozpościerającym się między wszystkimi językami, niezależnym od nich, leżącym pośrodku nich; człowiek zaś może się zbliżyć do tego czysto obiektywnego obszaru, nie inaczej jak tylko na drodze właściwych tylko sobie sposobów poznania i odczuwania – a więc – na drodze czysto subiektywnej" (cyt. za Anusiewicz 1990: 279).

12 Jak tłumaczy to Andrzejewski: „świat, aby stać się składnikiem świadomości i podstawą wiedzy, musi ulegać licznym przekształceniom i przeformowaniom ze strony ducha ludzkiego. Obserwując dla przykładu niebo, nie można w całości objąć gołym okiem olbrzymiej, kilkutysięcznej gromady widocznych gwiazd. Tworzymy więc sobie grupy gwiazd, gwiazdozbiory, co umożliwia nam orientację na niebie oraz ułatwia przypisywanie poszczególnym gwiazdom określonego miejsca. Gwiazdozbiory są wszakże tworami sztucznymi, utworzonymi li tylko z punktu widzenia człowieka, w rzeczywistości bowiem części danych gwiazdozbiorów są często bardzo różne, np. znacznie od siebie oddalone" (1983: 139).

> zawartego w języku sposobu patrzenia na świat. Przez proces socjalizacji przejmowane jest skumulowane i dane językowo ujęcie świata, w którym zawarte jest jego uporządkowanie i wartościowanie (Fleischer 2000: 47).

Język – jak przekonuje Janusz Anusiewicz – traktowany powinien być jako określony model świata, a jego obraz jako rezultat „procesu i sposobu poznania – czyli jako określona klasyfikacja i hierarchizacja (uporządkowanie świata), a zarazem jego interpretacja – zaś tekst (zdanie) jako pewien model określonego wycinka rzeczywistości, a nie tylko wyłącznie jako środek komunikacji międzyludzkiej" (zob. Anusiewicz 1990: 278). Jak przekonuje dalej Anusiewicz:

> Językowy obraz świata na gruncie lingwistyki, psychologii i teorii poznania to ujęcie przedmiotu (klasy przedmiotów) poznania (w dotychczasowej nomenklaturze – świata) poprzez język, którym włada jednostka oraz poznająca ten świat społeczność. Dotarcie do poznawanego przedmiotu i treści za pomocą struktur i kategorii językowych i jednocześnie przekształcanie struktur świata (treści poznawczych) w struktury językowe dokonuje się wtedy, gdy z jakiegoś punktu widzenia okażą się one ważne i znaczące dla danej społeczności językowej (1990: 282).

Obrazy świata, jak twierdził Helmut Gipper, rozwijający koncepcje Leo Weisgerbera, mają w sobie zawarty również określony światopogląd (ideologię), będący wyrazem konkretnej wizji świata: przekonań, ocen, norm i wartości, celów, programów działania itd.[13] Wszelkie poznanie jest bowiem połączone z „myśleniem i mówieniem",

[13] Gipper wyraźnie podkreśla konieczność rozgraniczenia naukowego obrazu świata – rozumianego jako „ogólne naukowe koncepcje, przedstawiające związki ziemi i kosmosu, związane z nazwiskami Ptolemeusza, Kopernika, Newtona i Einsteina" (cyt. za Anusiewicz 1990: 284), z pojęciem światopoglądu, który definiuje następująco: „Pod pojęciem światopoglądu należy rozumieć ukształtowane na podstawie osobistych przekonań, wspólne widzenie związków między człowiekiem i światem. Cele i zadania człowieka w społeczeństwie i w świecie są określane poprzez istniejące systemy wartości etycznych i społecznych, najczęściej poprzez oddziaływanie wielkich systemów światopoglądowych. Mówimy tu o światopoglądach: religijnym (chrześcijańskim, islamskim), politycznym (marksistowskim, kapitalistycznym) itd., przy dokładniejszym ich rozpatrywaniu musimy przyznać, iż nie mogą one wszystkie istnieć bez ukrytych przesłanek irracjonalnych, tzn. takich, które nie mogą być racjonalnie udowodnione" (cyt. za Anusiewicz 1990: 283).

oparte jest na „doświadczeniach, przekonaniach i ocenach dotyczących rzeczywistości", a w konsekwencji stanowi określoną interpretację i wizję świata, tworzącą „wspólny system sądów poznawczych i wartościujących". Kluczowa w procesie wydobywania owej wizji świata jest semantyka, bowiem to właśnie w treściach znaczeniowych zdeponowana jest ideologia. Choć, jak podkreśla Gipper, również kategorie gramatyczne oraz syntaktyka wpływają na JOS (zob. Anusiewicz 1990: 287). Obiekty językowe traktować zatem należy jako konstrukt, w którym (językowo) zakodowane są określone wartości, oceny oraz normy charakterystyczne dla danej społeczności (systemu) (zob. Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000: 21–22).

System językowy więc jest pewną interpretacją świata („konceptualizacją świata zawartą w języku", jak przekonują Amerykanie, lub „naiwnym obrazem świata utrwalonym w języku", jak z kolei postrzegają JOS rosyjscy językoznawcy). Zdaniem Renaty Grzegorczykowej:

> […] przez stworzenie pojęcia i nazwy stwarza się jakby zjawisko świata, które nienazwane w pewnym sensie nie istnieje, nie zostaje zauważone, wyróżnione z kontinuum świata. Nazwa stwarza pojęciowo wyróżnione stany rzeczy. Sytuacje w świecie, zwłaszcza społecznym, są bardzo różne, jest ich niemal nieskończenie wiele, tak jak nieskończenie wiele jest różnych zjawisk i relacji między nimi. Tylko część z nich zostaje zauważona i nazwana, a tym samym wykreowana jako desygnaty (zjawiska uświadomione) (Grzegorczykowa 1995: 15).

Obraz świata jest podstawowym elementem konstrukcji rzeczywistości w konstruktywistycznym rozumieniu. W niniejszym opracowaniu korzystano z różnych doświadczeń wypracowanych w ramach badań językowego obrazu świata. Analiza JOS polega na odkrywaniu prawidłowości w takich elementach, jak związki gramatyczne (fleksyjne, słowotwórcze, składniowe) oraz semantyczne struktury leksyki, które umożliwiają rekonstrukcję sposobów postrzegania elementów rzeczywistości, a także identyfikację mechanizmów konstruujących, stabilizujących oraz reprodukujących system, takich jak normy, hierarchia wartości, zasady komunikacyjne (Tokarski 2001: 366). Zakładając więc, że językowo-kulturowy model świata stanowi jedynie interpretację, należy przyjąć, że choć element denotacyjny (konkretny obiekt fizyczny lub abstrakcyjny) może być dla wielu

jednostek taki sam, to różne będą elementy konotacyjne (Bartmiński 1999: 116). Jerzy Bartmiński definiuje zatem JOS następująco:

> [JOS] jest zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołów sądów o świecie. Mogą to być sądy „utrwalone", czyli mające oparcie w samej materii języka, a więc gramatyce, słownictwie, w kliszowanych tekstach (na przykład przysłowiach), ale także sądy presuponowane, tj. implikowane przez formy językowe, utrwalone na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów, rytuałów (2006: 12).

Wojciech Kajtoch w zakresie operacji analitycznych przeprowadzanych na materiale tekstowym proponuje definicję tekstowego obrazu świata (TOS) będącego wypadkową lokalnego wcielenia JOS. TOS to szkielety pojęciowe, na bazie których tworzone są obrazy świata. Perspektywa ta w większym stopniu koncentruje się na uwarunkowaniach merytorycznych tekstów niż ich stylistycznych różnicach. W dużych zbiorach tekstowych poddawanych analizie zaobserwować można:

> [...] ogólne zarysy obrazu rzeczywistości wyabstrahowanego z geograficznych, historycznych i personalnych realiów – obrazu składającego się zatem z przedmiotów, cech procesów treści emocjonalnych, zmysłowych, myślowych i oceniających, następnie z czynności, substancji, części ciała, zarysów realiów i narzędzi przestrzennych oraz czasowych,

by w ten sposób opisać wyłaniający się z danego zbioru tekstów obraz rzeczywistości i hierarchii ważności jego elementów (Kajtoch 2008: 18–19). Kajtoch definiuje tekstowy obraz świata następująco:

> Tekstowy obraz świata (występujący na poziomie *parole*) jest swoistą, dokonaną na konkretnym tekście – lub zespole tekstów – realizacją językowego obrazu świata (występującego na poziomie *langue*), a więc jest zbiorem prawidłowości wynikłych z preferowania w danym tekście lub zespole tekstów określonych konstrukcji fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych, a przede wszystkim – określonego słownictwa. Tekstowy obraz świata wskazuje na dominujący w danym tekście (zespole tekstów) pogląd na temat istnienia i funkcjonowania poszczególnych składników świata, ich związków oraz wzajemnych proporcji, a więc na takie rozumienie organizacji świata, panujących w nim

> hierarchii i wartości, które jest preferowane przez nadawcę danego tekstu i akceptowane przez uczestników tegoż tekstu (Kajtoch 2008: 14–15).

Zaproponowana przez Kajtocha koncepcja sprawdza się przede wszystkim na gruncie rekonstrukcji słowników tematyczno-frekwencyjnych (por. Kajtoch 2008, ale także Kajtoch 1999).

Z perspektywy systemowej interesować nas będzie następująca definicja:

> Obrazy świata to wykazujące oddziaływanie pierwszej rzeczywistości i produkowane przez drugą rzeczywistość regulatywy i komponenty sterujące, służące do generowania, organizowania, specyficznego z uwagi na manifestację i zgodnego z nią zachowania danego systemu […], który sam współdecydował o ich organizacji, a także do sterowania komunikacji w danym systemie […]. Obrazy świata są regulatywami w sensie teorii systemów. Dostarczają kryteriów semantyzacyjnych dla konstrukcji drugiej rzeczywistości w obrębie danego systemu […] i decydują o odnoszącej się do tego organizacji wypowiedzi reprezentujących tę rzeczywistość (Fleischer 2000: 65).

Proces identyfikacji wartości danego systemu oraz rekonstrukcji obrazów świata generowanych i reprodukowanych w komunikacji środowisk skrajnej prawicy powinien więc dążyć do poszukiwania powtarzalności i regularności, schematów i powiązań (np. często występujących leksemów, specyficznych powiązań między kluczowymi słowami, powtarzających się określeń itd.) między poszczególnymi składnikami danego systemu (w tym przypadku danych środowisk nacjonalistycznych), które składać się będą na jego tożsamość.

Ideologiczne fundamenty współczesnej skrajnej prawicy

Język i nacjonalizm to dwa pojęcia pozostające w relacji inkluzji. Michael Billig w swojej książce *Banalny nacjonalizm* (2008) przekonywał, że od nacjonalizmu nie ma ucieczki, gdyż jest on reprodukowany w sposób niewidoczny. Codziennie bowiem odbywa się „flagowanie" ojczyzny. Kwestie narodowościowe utrzymywane są „blisko powierzchni życia", a „rutynowo rozpoznawane nawyki językowe" działać mają jako narodowe przypominacze (Billig 2008: 175)[1]. Tylko od czasu do czasu nacjonalizm manifestuje się w wyraźnie dostrzegalny sposób. Dzieje się tak dlatego, iż mamy do czynienia z nacjonalizmami „gorącymi" i „zimnymi". Billig w swojej pracy skoncentrował się na tym drugim typie, określanym mianem „rutynowego nacjonalizmu", typowego dla rozwiniętych państw narodowych, jednak charakterystyczny dla „banalnego nacjonalizmu" proces reprodukcji ideologii aktualny pozostaje również w przypadku komunikacji radykalnych ruchów nacjonalistycznych. Jak przekonuje: „Aby państwo narodowe trwało jako państwo narodowe, musi być zabezpieczane siecią codziennych praktyk, nawykowych czynności, ideologicznych przekonań i tak dalej" (Billig 2008: 9). Dla porównania tych dwóch typów wykorzystuje on metaforę flagi:

---

[1] Jak pisze dalej Billig: „Świat, w którym «suwerenność ludzi» ma być politycznie realizowana, to świat różnych narodów: to świat, który zinstytucjonalizował «nas» i «ich». Ażeby zbadać te zagadnienia, konieczna jest analiza powszechnie znanych nawyków językowych. Oznacza to zwracanie uwagi na słowa takie jak «ludzie» (czy «społeczeństwo») i wydobywanie nacjonalistycznych założeń na podstawie konwencjonalnego kontekstu, w jakim są używane. [...] Kluczowe słowa banalnego nacjonalizmu to często te najbardziej niepozorne: «my», «ten», «tutaj», «ci», które są słowami językowej *deixis*" (2008: 177).

> Nacjonalistyczne ruchy społeczne, a także państwa narodowe wchodzące na ścieżkę „gorącego" nacjonalizmu, zwykle wymachują narodową flagą w sposób jak najbardziej świadomy. Takich symboli nacjonalizmu używa się z rozmysłem, aby przyciągnąć uwagę i rozgrzać emocje. Niemniej jednak w rozwiniętych państwach narodowych znajdziemy także flagi, którymi specjalnie się nie macha. To są flagi na podjazdach stacji benzynowych, na fasadach budynków użyteczności publicznej, naszyte na uniformy funkcjonariuszy państwowych etc. Tych flag w natłoku codziennych, zwykłych spraw obywatele prawie nie zauważają. Takie flagi reprezentują „zimny" lub też banalny nacjonalizm (Billig 2008: 10).

Niniejsza praca koncentruje się na nacjonalizmie „gorącym", charakteryzującym się ekskluzywizmem, i który na poziomie komunikacyjnym operuje między innymi takimi konceptami jak: „etniczność", „rasowość", „nierówność", „wykluczenie", „przemoc", „wróg", „podział", „zamkniętość" oraz wykorzystuje odpowiednio wykreowane na swoje potrzeby stereotypy. Z tak zaprogramowanej komunikacji wyłania się świat binarny, jednowymiarowy, uproszczony. Kluczowe składniki filozofii nacjonalistycznej to resentyment, podejrzliwość oraz wrogość. Podstawowym celem działań nacjonalistów jest wykreowanie określonego ideologicznego obrazu świata, wykorzystywanego do odpowiedniego ukierunkowania komunikacji („flagowania" dyskursu, korzystając z metafory Billiga). Fundamentalną rolę w procesie generowania nacjonalistycznej ideologii i reprodukowania obrazów świata odgrywa język. Ludwik Zamenhof, pracując nad językiem esperanto, zdawał sobie sprawę, iż największą trudnością we wprowadzaniu uniwersalnego języka będzie przełamanie monopolu języków narodowych, które przez każdy naród traktowane są jako najważniejsze, bowiem zawarta jest w nich kulturowa tożsamość, a przez to są one źródłem wszelkich szowinizmów (zob. Żelazny 2012). Z całą pewnością niemożliwe jest też mówienie o jednym nacjonalizmie, podobnie jak niemożliwe jest przedstawienie uniwersalnej definicji nacjonalizmu. Z jednej strony mamy bowiem koncepcje modernistyczne, traktujące państwa i narody jako wytwory współczesności oraz konstrukty społeczne; z drugiej – podejścia bazujące na prymordializmie – etniczności, naturalności, ciągłości. Różnorodność oferty ideologicznej odnoszącej się do problematyki narodu i państwa, wielorakie motywacje przyświecające działalności nacjonalistów, a także liczne podejścia badawcze sprawiają, że w większym stopniu powinniśmy mówić nie o jednym, lecz o różnych nacjonalizmach (zob. Grott 2006).

Nie jest celem niniejszej pracy omawianie i porównywanie poszczególnych propozycji i stanowisk ideologicznych, jak również dokonywanie ich oceny. Szczególnie że dostępne są liczne opracowania oferujące przegląd koncepcji nacjonalistycznych (zob. chociażby Lawrence 2007; Smith 1999, 2007; Özkirimli 2005, 2010; Hobsbawm 2010; Billig 2008; Gellner 1991; Anderson 1997; Kohn 1965; Edensor 2004). Dość bogata jest również literatura prezentująca aspekty polskiego nacjonalizmu. W tym przypadku wyróżnić należy zarówno pozycje prezentujące ogólny zarys rodzimych koncepcji i ich historii (zob. chociażby Porter-Szűcs 2011; Grott 2006a, 2010; Tomasiewicz 2003), jak i publikacje podejmujące kwestie nacjonalizmu w znacznie węższym zakresie, a mianowicie opisujące relacje między nacjonalizmem i religią (Grott 1996; Grott i Grott 2012; Strutyński 2006), przybliżające neopogańskie koncepcje nacjonalistyczne (Strutyński 2014; Grott 2003; Aitamurto, Scott 2013) czy też poświęcone polskim organizacjom narodowosocjalistycznym (Grott 2007).

Należy jednak w tym miejscu przedstawić przyjętą perspektywę badawczą. Bazując na teoriach konstruktywistycznych, opowiadam się za rozumieniem narodu i nacjonalizmu w duchu Michaela Billiga (2008), Ernesta Gellnera (1991) i Benedicta Andersona (1997). Prezentują oni modernistyczną i funkcjonalną koncepcję wspólnot narodowych, zgodnie z którą narody to określone konstrukty społeczne powstałe w wyniku przeobrażeń społecznych. Z tej perspektywy nacjonalizm jest traktowany jako narzędzie odpowiedzialne za proces konstytuowania i unifikacji „wspólnot wyobrażonych" (zob. Anderson 1997; Gellner 1991).

Benedict Anderson, wychodzący z pozycji antropologicznych, postrzegał naród jako „wyobrażoną wspólnotę polityczną".

> Jest wyobrażona, ponieważ członkowie nawet najmniej licznego narodu nigdy nie znają większości swych rodaków, nie spotykają ich, nic nawet o nich nie wiedzą, a mimo to pielęgnują w umyśle obraz wspólnoty (Anderson 1997: 19).

Upadek znaczenia dominujących systemów religijnych oraz monarchii dynastycznych, marginalizacja oraz stopniowe wykluczanie łaciny, będącej językiem paneuropejskiej inteligencji, na rzecz lokalnych

dialektów, poddanych z czasem unifikacji w następstwie narodzin nacjonalizmów urzędowych, wykorzystanie kapitalistycznej potrzeby powiększania rynku czytelniczego, a w konsekwencji rosnące czytelnictwo to zjawiska wskazywane przez Andersona jako źródła nacjonalizmów ludowych (Anderson 1997: 25–34). Czytelnictwo prasy codziennej wytworzyło przekonanie o wspólnocie zainteresowań odbiorców. Życie codzienne przekłada się na zbiorowe doświadczenie wspólnot wyobrażonych, zatem narodowe przeżycia zakorzenione są w tym, co banalne (Edensor 2004: 20). Religijną przeszłość, teraźniejszość oraz przyszłość, w postaci życia po śmierci, miała zastąpić świecka ciągłość w postaci wspólnej historycznej przeszłości oraz narodowej symboliki (Smith 2007: 105–108).

Jeszcze wyraźniej kwestia nacjonalizmu, jako współczesnego wynalazku, podkreślona została przez Ernesta Gellnera w książce *Narody i nacjonalizm* (1991). Jego propozycja opiera się na koncepcji społeczeństwa zorganizowanego funkcjonalnie. Jest ona szczególnie istotna w kontekście niniejszej pracy, ze względu na fakt, iż kwestie narodu i nacjonalizmu podejmował on z zupełnie innej perspektywy niż dominujący w badaniach nacjonalizmu historycy idei, którzy kwestie narodowe postrzegali jako zjawiska o charakterze głównie politycznym. Podążył on drogą zaproponowaną przez Maxa Webera, zgodnie z którą „państwo to społeczne działanie, które ma monopol na prawomocne użycie siły"; państwo to „charakterystyczna i doniosła forma społecznego podziału pracy"; państwo „zaczyna istnieć wówczas, gdy z życia społecznego wyodrębniają się wyspecjalizowane organy porządkowe, takie jak policja i sądownictwo" (Gellner 1991: 11–12). Gellner skonstruował swoją koncepcję, unikając odniesień do aspektów politycznych czy ideologicznych, a opierając się na analizach przemian społecznych, jakie dokonywały się na przestrzeni wieków, oraz ich rezultatach. Szczegółowo analizując proces przeobrażeń społeczeństw z fazy preagrarnej do industrialnej, dowodził, iż narodowość nie stanowi atrybutu wrodzonego, a same narody są konstruktem. Także kwestii narodu i państwa nie można postrzegać jako bytów tożsamych, nie mogłyby one bowiem wtedy obejść się bez siebie. Tymczasem, wbrew twierdzeniom nacjonalistów, zarówno narody mogą istnieć bez państwa, jak i państwa mogłyby funkcjonować bez narodów (Gellner 1991: 15–16). Narody są bowiem tworami sztucznymi, wykreowanymi właśnie w wyniku procesów modernizacyjnych. Kluczowa myśl Gellnera stanowi, iż

to nie narody tworzą nacjonalizm, ale nacjonalizm, rozumiany jako „globalna dyfuzja zapośredniczonego przez szkolnictwo i nadzorowanego przez uczelnie wyższe idiomu, który skodyfikowano zgodnie z wymogami biurokratycznej i technologicznej precyzji komunikowania się", tworzy narody[2] (1991: 74).

Zgodnie z koncepcją Gellnera narody stanowią „wytwór wykształconej, szerzonej dzięki edukacji «kultury wyższej», wspomaganej przez profesjonalistów oraz powszechny, zestandaryzowany i obowiązkowy system edukacji publicznej" (Smith 2007: 68). „Kulturę wysoką" rozumieć jednak należy nie jako kulturę elit, ale jako „wykształconą, ujednoliconą, publiczną kulturę «ogrodową», wdrażaną przez specjalistów, system «egzotreningu» oraz powszechną edukację", która była przeciwstawiana kulturom „dzikim", „które charakteryzowały społeczeństwo przednowoczesne, a które nie były w stanie przetrwać w warunkach nowoczesnych – albo musiały przekształcić się w kultury wyższe, albo musiały zginąć" (Smith 2007: 89). Wykształcony kapitał ludzki przekładał się na szybsze uprzemysłowienie, a to z kolei sprzyjało rozwojowi nacjonalizmu. Industrializacja umożliwiła stworzenie „społeczeństwa nieprzerwanego rozwoju", opartego na wykształceniu i mobilności[3]. Zwiększająca się kompleksowość świata wymagała dużej liczby specjalistów, a mobilność zmuszała do szybkiej adaptacji do nowych ról społecznych. Z tego też powodu nowoczesny model edukacyjny narzucał ogólny standard nauczania, dający podstawy do dalszej specjalizacji. Zapewnienie edukacyjnej podstawy umożliwiało podjęcie szybkiego procesu kierunkowego rozwoju i przekwalifikowania. Edukacja zatem stała się podstawą tożsamości (Lawrence 2007: 196). Jak podsumowuje Smith:

---

[2] „Główne oszustwo, a nawet autooszustwo nacjonalizmu – jak pisze Gellner – jest następujące: narzuca się kulturę wyższą społeczeństwu, w którym uprzednio życiem większości (a czasem całej populacji) sterowały kultury niższe. Nacjonalizm to globalna dyfuzja zapośredniczonego przez szkolnictwo i nadzorowanego przez wyższe uczelnie idiomu, który skodyfikowano zgodnie z wymogami biurokratycznej i technologicznej precyzji komunikowania się. Nacjonalizm to ustanowienie anonimowej, bezosobowej zbiorowości, na którą składają się wymienialne wzajem jednostki, związane wspólną kulturą; to likwidacja niegdysiejszego złożonego systemu grup lokalnych, opartego na kulturach ludowych, odtwarzających się na własną rękę z pokolenia na pokolenie" (Gellner 1991: 73–74).

[3] Jak zobaczymy w dalszej części pracy, koncepcja „społeczeństwa nieprzerwanego rozwoju", choć inaczej definiowana, pojawiała się w pracach Jana Stachniuka, przedstawiciela nacjonalizmu neopogańskiego.

> «Język i kultura» stały się nowym spoiwem zatomizowanego społeczeństwa, opartego na wykorzenionych, oderwanych od tradycji jednostkach, które połączyła jedna industrialna machina i których nową i jedynie akceptowalną tożsamością było obywatelstwo, oparte na piśmienności i kulturze. Modernizacja zniszczyła zatem stopniowo tradycję i tradycyjne społeczeństwa i czyniła z języka i kultury podstawę tożsamości (2007: 88).

Pojmowany w ten sposób nacjonalizm cechuje fakt, iż tak skonstruowane systemy determinują i legitymizują polityczne jednostki w nowoczesnym świecie (Özkirimli 2010: 102). Jak pisze Tim Edensor:

> Nacjonalizm jest funkcją nowoczesności i procesu modernizacji, gdzie edukacja, technologie komunikacyjne i biurokratyczne oraz sama struktura nowoczesnego państwa, napędzane są przez imperatywy racjonalistyczne i administracyjne, a nie przez manipulacyjną kastę (2004: 15).

Jednocześnie podkreśla, iż system ten obejmuje znacznie więcej narodów niż te, które ogłosiły swoją niepodległość. Zdecydowana większość kultur funkcjonuje zatem w systemie jako kultury „dzikie", reprodukujące się spontanicznie i poza kontrolą. W rezultacie kultury „dzikie", represjonowane przez kultury „ogrodowe", tworzą „rezerwuar kultu", gdzie skoncentrowane wokół odrzuconych idei, reprodukują własną wersję kultury w ramach wspólnot „alternatywnych", stając się niejednokrotnie źródłami nacjonalizmów „gorących" (Edensor 2004: 16–17). Wspomniane przez Edensora „rezerwuary kultu" stanowią dobrą analogię do współczesnych ruchów skrajnej prawicy.

Przyjęta w niniejszej pracy perspektywa komunikacyjna oparta na ideach konstruktywistycznych traktuje współczesne społeczeństwa jako systemy funkcjonalne. Dominik Lewiński, odwołując się do koncepcji Niklasa Luhmanna (2007), postrzega badane zjawisko następująco:

> [...] narodziny nacjonalizmu widziałbym jako adaptacyjny proces podtrzymujący społeczną integrację w obliczu przejścia od społeczeństwa zorganizowanego warstwowo do społeczeństwa zorganizowanego funkcjonalnie (Lewiński 2010).

Przenosi tym samym akcent z procesów industrializacji na funkcjonalność współczesnych społeczeństw. Nacjonalizm zakorzeniony jest w komunikacji oraz stanowi element standardowego „wyposażenia naszych habitusów", a w konsekwencji nie jest niczym więcej jak konstruktem komunikacyjnym. Elementy takie jak „nacjonalizm", „naród", „ojczyzna", „patriotyzm" to jedynie określone symbole kolektywne (Lewiński 2010). Z perspektywy teorii komunikacyjnych podział na nacjonalizm i patriotyzm nie ma większego sensu, bowiem są to również zaledwie komunikacyjne konstrukty, które są „funkcjonalnie dokładnie tym samym, granice między nimi wyznaczane są arbitralnie, a różnice między nacjonalizmem a patriotyzmem służą określaniu dyskursywnej pozycji komunikującego" (Lewiński 2010). Ów dualistyczny podział na „nacjonalizm" i „patriotyzm" uznany został w niniejszej pracy za nierelewantny. Jednak koncepty te pozostają istotne dla dalszych rozważań, ze względu na wpisaną w nie odpowiednio negatywną i pozytywną semantykę oraz wynikające z niej wartości[4]. W języku polskim ów dualizm

[4] Jak podkreśla Brian Porter-Szűcs, dla Anglosasów rozumienie terminu „nacjonalizm" jest znacznie szersze i obejmuje ono zarówno negatywne, jak i pozytywne aspekty związane z koncepcjami państwa i narodu. Dlatego w zachodniej literaturze nacjonalistą jest zarówno Adolf Hitler, jak i Mahatma Gandhi. „W języku polskim natomiast – jak pisze dalej – słowem «nacjonalizm» określa się zazwyczaj szowinistyczną, ksenofobiczną, agresywną ideologię skrajnej prawicy. Istnieją też inne terminy, jak ruch narodowy czy patriotyzm, opisujące zjawiska oceniane jako pozytywne. Te wartościujące rozróżnienia zostały najpewniej zapożyczone z dziewiętnastowiecznej francuszczyzny, a wprowadzili je w latach osiemdziesiątych XIX wieku emigranci w Paryżu" (2011: 10). Wspomniane przez Portera-Szűcsa wartościowanie wpisane w poszczególne pojęcia reprodukowane jest przez rodzimych badaczy. Wielu z nich podział ten traktuje jako specyficzny dla naszego regionu, wskazując, iż semantyka poszczególnych słów powiązana jest z doktryną katolicyzmu i wynikających z niego wartości chrześcijańskich, charakterystycznych dla całej cywilizacji łacińskiej (zob. Grott 2006, Strutyński 2006). W dużym skrócie, o patriotyzmie można mówić w momencie, kiedy obok zasady nadrzędności narodu funkcjonuje również chrześcijańska zasada miłości bliźniego, wykluczająca negatywne postawy i zachowania względem innych grup narodowych. Szowinistyczna postawa wiązana jest z nacjonalizmem. Owo dualistyczne podejście przekłada się w konsekwencji na ocenę poszczególnych koncepcji oraz zjawisk. Przykładem może być następująca rozbieżna ocena działań i ideologii Narodowej Demokracji. Porter-Szűcs pisze następująco: „Jeśli badacze amerykańscy nie uciekają się przed porównaniami Narodowej Demokracji z niemieckim narodowym socjalizmem, to większość polskich historyków uważa je za nieuprawnione, a ich prace dotyczące endecji różnią się zasadniczo od literatury na temat faszyzmu, narodowego socjalizmu czy Action Française" (2011: 22).

i aksjologizacja konstytuowane i normalizowane są chociażby przez słowniki językowe, zgodnie z którymi „nacjonalizm" jest zjawiskiem negatywnym, sterowanym przez „niechęć" i „wrogość" względem innych narodów oraz przejawiający się takimi postawami jak „dyskryminacja", „prześladowanie", „terror" (Dunaj 1996: 550), podczas gdy termin „patriotyzm" wykorzystywany jest do opisywania pozytywnych postaw względem narodu i ojczyzny, sterowanym przez takie koncepty jak „niepodległość", „suwerenność", „obrona ojczyzny", „praca na rzecz narodu", „przedkładanie nadrzędnych wartości narodowych nad własne cele", „poświęcenie życia dla narodu/ojczyzny" (zob. Dunaj 1996: 728)[5]. O ile rozróżnienie na „nacjonalizm" i „patriotyzm" relewantne pozostaje w przypadku paradygmatu realistycznego, czego doskonałą egzemplifikacją są wszelkiego rodzaju prace historyczne i politologiczne (zob. chociażby Grott 2006, 2010a; Helnarski 1995; Strutyński 2006; Porter-Szűcs 2011; Tomasiewicz 2003), o tyle traci sens w badaniach ulokowanych w tradycji konstruktywistycznej. Jak bowiem zostanie to przedstawione w dalszej części niniejszego opracowania, środowiska nacjonalistyczne traktują owe terminy instrumentalnie w celu wykreowania obrazu pozytywnego i umiarkowanego lub też radykalnego. Jednak nawet w przypadku komunikacji najbardziej skrajnych środowisk neofaszystowskich, które przez politologów oraz historyków lokowane są po stronie nacjonalistycznej i/lub radykalnie nacjonalistycznej, widoczne są treści mieszczące się zarówno w przedstawionej przez zespół Dunaja definicji patriotyzmu, jak i nacjonalizmu.

Uwzględniając powyższe założenia, nacjonalizm w niniejszej pracy rozumiany będzie jako społecznie konstruowane i kontrolowane zjawisko komunikacyjne służące do koordynacji zachowań (poprzez stosowanie rozmaitych rozróżnień), którego naczelną funkcją nie jest uschematyzowanie modusu rozwiązywania określonych problemów

[5] *Słownik współczesnego języka polskiego* pod redakcją Bogusława Dunaja proponuje następujące definicje: „nacjonalizm [...] ideologia i postawa społeczno-polityczna zakładająca nadrzędność interesów własnego narodu, co wiąże się zwykle z niechęcią lub wrogością do innych narodów, przejawiającą się w ich dyskryminowaniu, prześladowaniu, terrorze, wojnach" (1996: 550); „patriotyzm [...] postawa wobec ojczyzny, narodu, przejawiająca się rzetelną pracą, przedkładaniem nadrzędnych wartości (np. niepodległości, suwerenności) nad własne cele, gotowością do ich obrony nawet za cenę życia: Patriotyzm głęboki, szczery, prawdziwy, gorący" (1996: 728).

politycznych/społecznych, lecz wytworzenie dyferencjacji pomiędzy subkulturą nacjonalistyczną a innymi grupami subkulturowymi[6].

Interesować nas będą treści generowane przez radykalne grupy i środowiska nacjonalistyczne, stanowiące zaledwie niewielki fragment całościowej komunikacji nacjonalistycznej. Przedmiotem niniejszego opracowania będzie zatem komunikacja grup i środowisk politycznych funkcjonujących głównie na marginesie systemu politycznego, lokujących się po prawej stronie politycznego spektrum[7]. Do grona tego zaliczyć należy narodowców, radykalnych nacjonalistów, skinheadów, neofaszystów oraz neopogan.

Istnieje wiele opracowań poświęconych skrajnie prawicowym partiom i ugrupowaniom, jednak, jak podkreślają Pietro Castelli Gattinara i Caterina Froio (2014: 156–157), podejmowane badania w dużej mierze koncentrują się na formalnie i oficjalnie funkcjonujących grupach i organizacjach, podczas gdy w niewielkim stopniu uwaga badaczy skupia się na mniej formalnych grupach, pomimo iż promowana przez nie ideologia również wpływa na politykę głównego nurtu[8]. Dodatkowo, ze względu na radykalny język oraz sposoby działania, grupy te są niejednokrotnie wykorzystywane przez prawicowe i skrajnie prawicowe partie funkcjonujące w politycznym mainstreamie[9].

---

6 Zaadaptowałem tu definicję zaproponowaną przez Bartosza Ryża, która oryginalnie brzmi następująco: „Pod pojęciem «języka teoretycznoliterackiego strukturalistów» polskich rozumie się dalej społecznie przekazywany i kontrolowany instrument służący do koordynacji zachowań (poprzez stosowanie rozmaitych rozróżnień), którego naczelną funkcją nie jest uschematyzowanie modusu rozwiązywania określonych problemów literackich, lecz wytworzenie dyferencji pomiędzy literaturoznawcami o orientacji strukturalistycznej i resztą literaturoznawczej społeczności" (2013: 13).

7 Zgodnie z teorią „banalnego nacjonalizmu" Billiga zarówno lewicowa, jak i prawicowa komunikacja operuje nacjonalizmem (zob. także Richardson 2008; Vautier 2009; Kundnani 2007), jednak „populistycznych patriotów można znaleźć głównie z prawej strony sceny politycznej" (zob. Billig 2008: 194).

8 Dodatkowo, o ile dość dobrze została dotychczas zeksplorowana problematyka zachodnioeuropejskiej skrajnej prawicy, o tyle w dalszym ciągu w niewielkim stopniu dostępne są opracowania dotyczące Europy Środkowo-Wschodniej. W odniesieniu do zachodniej skrajnej prawicy wskazać można chociażby następujące pozycje: Merkl, Weinberg (2005); Ellinas (2010); Copsey (2008); Betz (1994); Givens (2005).

9 Doskonale było to widoczne w Polsce, w czasach koalicji rządowej PiS–Samoobrona–LPR (2006–2007), kiedy powiązana z Ligą Polskich Rodzin Młodzież

Michael Minkenberg (2000: 170–171) podkreśla konieczność prowadzenia badań komparatystycznych poświęconych radykalnej prawicy. Wskazuje jednocześnie na trzy wymiary, które powinny być uwzględniane w procesie konceptualizacji pojęcia „skrajna prawica". Po pierwsze, twierdzi, iż jest to zjawisko o charakterze międzynarodowym, nie tylko ze względu na obecność skrajnie prawicowych ideologii w różnych częściach Europy, ale również z uwagi na fakt, iż radykalne środowiska z różnych krajów ściśle współpracują ze sobą. Z tego względu tym silniejsza jest potrzeba gromadzenia informacji o specyfice i działaniach nacjonalistów w obrębie poszczególnych krajów. Po drugie, współczesna skrajna prawica jest zjawiskiem na wskroś nowoczesnym. Społeczno-kulturowe przeobrażenia zachodzące w powojennej Europie sprawiły, że w niewielkim stopniu wcześniejsze wersje i koncepcje nacjonalistycznych radykalizmów pozostają aktualne. W jego przekonaniu:

> [...] pojęcia takie jak „faszyzm" czy „neofaszyzm", które sugerują historyczną ciągłość od Monachium do Mölln i Magdeburga w Niemczech lub od Vichy do Vitrolles we Francji, stają się dziś nieaktualne (Minkenberg 2000: 170–171).

W końcu trzecim czynnikiem jest fakt, że jest to zjawisko kompleksowe, z tego względu niezbędne jest interdyscyplinarne podejście do tematu skrajnej prawicy. Postulaty Minkenberga są szczególnie ważne dla polskich badań. Choć z całą pewnością istnieje konieczność uwzględniania specyfiki polskich radykalnych grup politycznych, kontekstu historycznego oraz rodzimych wartości, to jednak, jak zostanie to zaprezentowane w dalszej części pracy, skrajne środowiska prawicowe swoją ideologię opierają niejednokrotnie na koncepcjach wykreowanych przez inne europejskie i amerykańskie grupy nacjonalistyczne. Co ciekawe, nacjonaliści z różnych krajów współpracują ze sobą mimo historycznych resentymentów. Owe

Wszechpolska wykorzystywana była do organizacji różnorodnych akcji, manifestacji itd. Również formacja Kukiz '15 wykorzystała działaczy Ruchu Narodowego w celu zdobycia mandatów poselskich. Pomimo iż aktualna partia rządząca (PiS) oficjalnie odcina się od radykalnych ugrupowań, to na poziomie lokalnym politycy między innymi tej partii współpracują z radykalnie prawicowymi grupami politycznymi oraz finansują je (dokumentacją takich działań zajęła się partia Razem – zob. www.zero-tolerancji.pl). Podobne powiązania skrajnie prawicowych grup i oficjalnych partii widoczne są chociażby w Rosji (zob. Varga 2008), Serbii (zob. Dzombic 2014), na Węgrzech (zob. Varga 2014).

powiązania oraz współpraca politycznych radykałów na poziomie międzynarodowym nie pozostają bez wpływu na wartości polityczne, co niejednokrotnie jest pomijane lub marginalizowane przez polskich badaczy. Współpraca ta przekłada się również na wytwarzanie zunifikowanych strategii komunikacyjnych, które następnie adaptowane są zgodnie z lokalną specyfiką.

Minkenberg podkreśla również, że dzisiejszy radykalny nacjonalizm nie stanowi bezpośredniego przedłużenia faszystowskich tradycji z lat 30. XX wieku. O początkach współczesnej skrajnej prawicy można bowiem mówić dopiero od lat 80. XX wieku. Piero Ignazi, który do opisu badanych tu środowisk korzysta z terminu *extreme right*[10], podkreśla, że do końca lat 70. pojęcie to stanowiło synonim dla określenia neofaszyzmu. Wynikało to z faktu, iż mianem tym określał się jedynie Włoski Ruch Społeczny (Movimento Sociale Italiano, MSI), który otwarcie odwoływał się do przedwojennego faszyzmu. W pozostałych europejskich krajach faszystowskie treści zostały w sposób wyraźny zmarginalizowane. Od lat 80. XX wieku pojawiają się nowe ruchy i partie, które zaczynają przedstawiać zupełnie nowe oferty nacjonalistyczne (Ignazi 2006: 1). Cas Mudde (1996: 227) nazywa tę nową eksplozję nacjonalizmu lat 80. XX wieku „trzecią falą", w trakcie której odżywały skrajnie prawicowe tendencje w Europie Zachodniej, które powoli, ale skutecznie

[10] W niniejszej pracy wykorzystywane są różne pojęcia dla określenia badanych grup i ich przedstawicieli (np. nacjonalizm, skrajna prawica, radykalny nacjonalizm itd.), jednak znaczenie tych terminów jest równoznaczne z pojęciem *extreme right* zaproponowanym przez Piero Ignaziego. Preferencja terminu *extreme right*, a nie znacznie bardziej popularnych określeń: *far right*, *radical right*, *populist right*, *new right* jest wynikiem dyskusji mającej miejsce w niemieckojęzycznej literaturze. Analizy przeprowadzone dla niemieckiego Urzędu Ochrony Konstytucji wskazały, iż termin *radikalismus* w kontekście grup nacjonalistycznych definiowany był jako radykalna krytyka porządku konstytucyjnego bez antydemokratycznych znaczeń oraz złych intencji, podczas gdy termin *extremismus* zawierał w sobie antydemokratyczne, antyliberalne i antykonstytucyjne podejście (Ignazi 2006: 28). Cas Mudde podkreśla, że nawet w przypadku, kiedy badacze zgadzają się co do ujednoliconego nazewnictwa, to jego rozumienie jest wielokrotnie dość rozmyte. Analizując różnorodne definicje funkcjonujące w literaturze naukowej, stwierdził, że pojawia się co najmniej 58 różnych składników definicyjnych skrajnej prawicy. Zaledwie pięć z nich (nacjonalizm, rasizm, ksenofobia, antydemokratyczna postawa i koncepcja silnego państwa) występuje co najmniej w połowie z nich (Mudde 1996: 229). O dyskusji na temat problemów definicyjnych zob. także Ignazi 2006; Minkenberg 2000.

zaczęły wdzierać się do parlamentów (przykładowo francuski Front Narodowy czy belgijski Blok Flamandzki), aż z czasem radykalny nacjonalizm stał się istotnym składnikiem nie tylko w obrębie systemu partyjnego, ale również poza nim, czego przykładem były agresywnie zorientowane skrajnie prawicowe bojówki.

Podejmując próbę charakterystyki współczesnej skrajnej prawicy, wskazać można następujące cechy. Hans-Georg Betz (1993) podkreśla antysystemowy charakter radykalnej, populistycznej prawicy, przejawiający się odrzuceniem obowiązującego aktualnie systemu społeczno-politycznego i społeczno-kulturowego oraz dążeniem do maksymalnego ograniczenia roli państwa i dominacji wolnego rynku. Przeciwstawia się ona również idei podmiotowości jednostki i równości społecznej. W odpowiedzi na wezwania do integracji z grupami zmarginalizowanymi i mniejszościowymi zaznacza swoją ksenofobiczną lub wręcz otwarcie rasistowską postawę. W sposób instrumentalny operuje społecznymi lękami i sentymentami, wykorzystując strategię odwoływania się do „zwykłego człowieka" i jego „zdrowego rozsądku".

> Krótko mówiąc, starają się łączyć klasyczne koncepcje liberalne dotyczące jednostki i ekonomii ze społeczno-politycznym programem radykalnej i intelektualnej Nowej Prawicy, próbując dotrzeć ze swoim amalgamatem do ludzi rozczarowanych swoją sytuacją życiową i systemem politycznym (Betz 1993: 413–414)[11].

[11] Wykorzystuje on również określenie „modernistyczna prawica", nie tylko ze względu na rozpiętość programową, ale także na łączenie konceptów prawicowych i lewicowych. Jak pisze: „Ideologically, the radical populist right is still a right-wing phenomenon, although considerably different from the traditional extreme right. In its liberal commitment to individual effort but also autonomy and its adaptation to a changing cultural and political climate it resembles the libertarian left. However, whereas the libertarian left is committed to equality, the radical populist right's antiforeigner positions as well as its economic program start from the assumption of basic inequality. Not everyone has the same abilities; the indigenous population should come first and should get the jobs and basic welfare provisions. This programmatic mixture might partly explain why the radical populist right has been so successful. Its antiforeigner program poses little threat to new middle class voters, nor does its neo-liberal program pose a threat to its working class supporters. In fact, unemployed youth and marginalized blue collar workers might harbor resentments similar to those of the private sector segment of the new middle class. For both, the opponents are politicians, unions, and the state, which protect the interests

Obserwacje Betza zostały potwierdzone przez Piero Ignaziego ponad dekadę później. Skrajną prawicę charakteryzuje on jako ugrupowania antysystemowe dążące do podważenia demokratycznego systemu legitymizacji zarówno na poziomie komunikacyjnym, jak i poprzez działania bezpośrednie. Zdecydowanie sprzeciwiają się one idei społeczeństwa obywatelskiego i reprezentacji parlamentarnej, proponując w zamian koncepcję korporatyzmu, z bezpośrednim i personalistycznym mechanizmem reprezentacji. Pluralizm postrzegają jako zagrożenie dla idei harmonii społecznej. Przeciwni są również uniwersalnej idei równości, bowiem ich zdaniem prawa powinny być przydzielane na podstawie takich wyznaczników jak rasa, język, pochodzenie etniczne. W końcu środowiska te przejawiają skłonności autorytarne, przedkładając kwestię państwa, narodu, społeczności nad prawo jednostki. Wszystkie te elementy stanowią, zdaniem Ignaziego, całkowite zaprzeczenie idei współczesnych demokracji liberalnych (Ignazi 2006: 2)[12].

Skrajna prawica potrzebuje jasno zdefiniowanego wroga/obcego. O ile w okresie przedwojennym wrogiem byli Żydzi, o tyle dla „trzeciej fali" stali się nim imigranci. W latach 80. XX wieku nastąpił gwałtowny wzrost liczby imigrantów docierających do Europy, co przełożyło się na rasistowskie postawy i wrogość wobec

---

of established, organized groups while preventing outsiders from marketing themselves even if they are eager to work" (Betz 1993: 424).

12 Jak dalej pisze Ignazi: „This new type of parties, instead of reviving the «palingenetic myth» of fascism, provides an answer to those demands and needs generated by post-industrial society which traditional parties have failed to address. These demands and needs converge in the defence of the natural community, at national or sub-national levels, from alien and polluting presence – hence racism and xenophobia – and respond to the identity crisis produced by atomization at the societal level, by globalization at the economic level, and by supra-nationalism at the political level. Moreover, the claim for more law and order, the search for a «charismatic» leader, the need for harmony and security, and the uneasiness over the representative mechanisms and procedures, express a desire for an authoritative guide in a society where self-achievement and individualism have disrupted the protective network of traditional social bonds. And, finally, the return of rigid moral standards is a definite counterpart of post-materialist libertarianism. The newcomers in the extreme right family therefore share a precise set of properties quite different and innovating regarding the previous (neo-fascist) tradition. This novel group of extreme right parties is the unexpected outcome of post-materialism; hence their label of post-material extreme right" (2006: 2).

przybyszów[13]. Działania skrajnie prawicowych partii wobec imigrantów przybrały dwojaki charakter. Niemieckie ugrupowania wybrały agresywną i konfrontacyjną postawę, a podstawową strategią działania różnorodnych bojówek były „akcje bezpośrednie" polegające na atakach na cudzoziemców (zob. Ignazi 2006: 75–78). Największą rolę odegrała tu Narodowodemokratyczna Partia Niemiec (Nationaldemokratische Partei Deutschlands, NPD), będąca bezpośrednim spadkobiercą faszystowskiej Niemieckiej Partii Rzeszy (Deutsche Reichspartei, DRP). Ignazi wskazuje, że to NPD była pierwszą partią, która kwestię imigracji wprowadziła do głównego kanonu poglądów. Jednocześnie, potępiając zanik tradycyjnych wartości moralnych, na skutek postępującego konsumeryzmu oraz amerykanizacji stylu życia, postawiła się po stronie przeciwników globalizacji. Fundamentalną kwestią stał się sprzeciw wobec „amerykańskiego imperializmu". Tak rozumiany antyglobalizm nie był jednak równoznaczny z postulatami lewicowych ugrupowań, które także wyrażały antyamerykańską postawę. NPD całkowicie negowało bowiem rewolucyjne wartości Pokolenia '68, kreując się na obrońcę tradycyjnych wartości (Ignazi 2006: 67).

Zupełnie inną strategię obrał francuski Front Narodowy, który w odpowiedzi na gwałtowny przyrost imigracji z krajów głównie afrykańskich porzucił agresywną postawę (co nie wykluczało, rzecz jasna, przemocy, ale odpowiedzialność za ataki przerzucana była na luźno funkcjonujące bojówki). Główną strategią było wzmocnienie społecznych lęków i niepokojów związanych z pozaeuropejskimi przybyszami poprzez powiązanie problemu imigracji z kwestiami gospodarczymi. Wykorzystana została w tym celu tocząca się wówczas debata związana z ograniczeniem imigracji, prowadzona nie tylko przez przedstawicieli skrajnych ugrupowań. W konsekwencji opracowany został scenariusz komunikacyjny, zgodnie z którym imigranci portretowani byli jako grupa stanowiąca obciążenie dla narodowych systemów

[13] Kompleksowe badania z 1989 roku wskazują, że w różnych europejskich krajach liczba osób będących atakowanych werbalnie lub fizycznie ze względu na odmienną narodowość, rasę czy religię wahała się między 11 a 14%. O ile migracja obywateli państw Europy Zachodniej była na stałym poziomie, to coraz bardziej widoczny był napływ imigrantów z krajów Trzeciego Świata. Na sytuację w Niemczech wpływała dodatkowo nie tylko fala migracji z innych krajów, ale także rosnąca liczba niemieckich przesiedleńców ze Wschodu (Betz 1993: 415–416).

opieki społecznej; odbierająca prace rodzimym mieszkańcom; wykreowana została postać imigranta oszusta, „turystycznego azylanta", wymuszającego pobyt stały[14]. W rezultacie w opozycji do koncepcji wielokulturowych, wieloetnicznych społeczeństw europejskich Front Narodowy wykreował się na obrońcę i strażnika narodowej tradycji i kultury. Strategia ta szybko została zaadaptowana przez inne partie o charakterze skrajnie prawicowym. Jak jednak podsumowuje Betz, antyimigrancka postawa nie była jedynym kluczem do sukcesu, bowiem przyciągnięcie uwagi oraz przełożenie tego zainteresowania na konkretne zachowania wyborcze zależały od wywołania silnych ksenofobicznych postaw (1993: 416–417). Równie ważną cechą tożsamości części skrajnej prawicy jest jej antypartyjna postawa. Podkreślając niewydolność systemu politycznego i idei politycznej reprezentacji, lokuje się ona po stronie ruchów społecznych, co pozwala jej dodatkowo atakować fundamentalne zasady demokracji (zob. Froio, Castelli Gattinara 2015). Owa antypartyjność, przejawiająca się jako protest wobec establishmentu, jest silnie skorelowana z antysystemową postawą (Betz 1993: 419).

Powiązanie ekonomicznych koncepcji liberalnych, a czasami wręcz libertariańskich, z radykalnie konserwatywnym światopoglądem sprawiło, że radykalna prawica przyciąga specyficzne grupy – z jednej strony wykształconych przedstawicieli biznesu, głównie właścicieli małych firm, z drugiej urzędników biurowych, osoby bezrobotne i słabo wykształcone (zob. Ignazi 2006). O ile w tym pierwszym przypadku magnesem wydają się ultraliberalne hasła ograniczenia ingerencji państwa, o tyle w tym drugim – skrajnie prawicowa ideologia staje się atrakcyjna dla grup będących ofiarami procesów modernizacji. Jak tłumaczy Dieter Ruchts, procesy

[14] Identyczne strategie wykorzystywane były przez zwolenników wyjścia z Unii Europejskiej w 2016 roku, które w dużej mierze przyczyniły się do podjęcia przez mieszkańców Wysp Brytyjskich decyzji o brexicie. Bez znaczenia pozostawał fakt, że owe koncepcje nie miały pokrycia w rzeczywistości. Identycznie było w latach 80. i 90. XX wieku w Europie. Jak wykazał Betz, wykreowane postawy okazały się na tyle silne, że do zwolenników radykalnego ograniczenia imigracji nie docierały racjonalne argumenty gospodarcze, które otwarcie wskazywały, że imigranci ekonomicznie nie tylko nie obciążali budżetów, ale również dużo wnosili do danych społeczeństw. Reprezentowali bowiem nie tylko siłę roboczą, ale także konsumentów, podatników i partycypowali w tworzeniu systemu opieki społecznej. Podejmowali się również zajęć, których nie chcieli wykonywać rodzimi mieszkańcy (Betz 1993: 417).

modernizacji społeczeństw są silnie związane z rosnącą autonomią jednostek, większą społeczną mobilnością i łatwością w zmienianiu i dostosowywaniu się do nowych ról społecznych oraz postępującą funkcjonalną dyferencjacją społeczeństw. Nie wszyscy jednak są w stanie nadążyć za szybkimi i ciągłymi zmianami. I to właśnie te grupy społeczne stają się głównym celem skrajnie prawicowych organizacji[15]. Z tego też powodu radykalne środowiska nacjonalistyczne definiują się jako ugrupowania dążące do zahamowania modernistycznych przemian społecznych, proponując w zamian koncepcję narodowej społeczności opartej na społecznej homogenizacji (Minkenberg 2000: 174). Jak zatem podsumowuje Minkenberg:

> [...] skrajnie prawicowy radykalizm definiowany jest jako ideologia polityczna, której kluczowym elementem jest mit homogenicznego narodu, romantycznego i populistycznego ultranacjonalizmu i który przeciwstawia się koncepcji liberalnych i pluralistycznych demokracji i wyznawanych przez nie zasad indywidualizmu i uniwersalizmu (2000: 174).

Nie oznacza to jednak, iż skrajna prawica dąży do powrotu do czasów reżimów poprzedzających okres demokracji parlamentarnych. Domaga się jednak „prawdziwych rządów ludu", które będą opierać się nie na demokracji, ale na „etnokracji"[16]. Fundamentalnym

---

[15] Niemieccy socjologowie Erwin Scheuch i Hans-Dieter Klingemann przekonują, iż skrajnie prawicowe środowiska istnieją we wszystkich industrialnych społeczeństwach, jako swego rodzaju „typowa patologia" (*normal pathological*). W szybko rozwijających się społeczeństwach zawsze funkcjonować będą grupy, które nie mogą sobie poradzić z ekonomicznym i kulturowym rozwojem, co w konsekwencji przekłada się na generowanie jednostek zamkniętych, o ograniczonych horyzontach (zob. Minkenberg 2000: 175). Koncepcja ta wielokrotnie powtarza się również w książce Ignaziego, który analizuje europejskie skrajnie prawicowe partie. Przykładowo w kontekście Niemiec wskazuje on proletaryzację skrajnej prawicy, która podkreśla, iż reprezentuje żądania niższych klas (określanych mianem „ofiar modernizacji"), które czują się wyalienowane i nie czują się reprezentowane przez jakąkolwiek partię (zob. Ignazi 2006: 81).

[16] Termin ten, zaproponowany przez brytyjskiego badacza Rogera Griffina (zob. Pankowski 1998), doskonale oddaje podstawowe założenia francuskiej Nouvelle Droite (ND), które w dużej mierze zostały zaimplementowane przez współczesną skrajną prawicę. „Nowy nacjonalizm" stawia w centrum swojej ideologii regionalizm, bazujący na koncepcji pluralizmu kulturowego i antyimperializmu. Wpisując się w postmodernistyczne narracje, zwolennicy ND przekonują, że w postnarodowych państwach to właśnie koncepcja kultury europejskiej stanowić ma jednoczący fundament. Ma być on „pozytywną"

celem radykalnego nacjonalizmu jest zatem przełożenie idei narodu i przynależności narodowej oraz konceptów etniczności, religii, kulturowego i politycznego wykluczenia na obraz ekstremalnie homogenicznej zbiorowości (Minkenberg 2000: 174–175).

Wszystkie wyszczególnione powyżej składniki ideologiczne przekładają się na tożsamościowy rdzeń radykalnych grup nacjonalistycznych. Obraz ten posiada jednak istotne braki. Jak wspomniano wcześniej, badania radykalnie nacjonalistycznych grup ograniczają się w dużej mierze do oficjalnych partii o profilu skrajnie prawicowym. Pomijają tym samym niezwykle istotny element składający się na całościowy obraz zjawiska, a mianowicie działalność nieformalnych grup nacjonalistycznych oraz ugrupowań, które świadomie decydują się na pozostanie poza oficjalnym systemem politycznym, legitymizując tym samym swoje działania jako „prawdziwa polityczna alternatywa". Składniki ideologiczne, działania oraz strategie komunikacyjne tych środowisk są ważne z uwagi na fakt, iż nierzadko działają one jako formalne lub nieformalne bojówki określonych partii politycznych. Dodatkowo głoszone przez nich poglądy, w złagodzonej formie, wprowadzane są do ogólnego dyskursu politycznego. W końcu nieuwzględnianie tej części skrajnie prawicowej sceny politycznej sprawia, że podejmowane są błędne oceny związane z ideologicznymi koncepcjami danych środowisk. Przykładowo Minkenberg (2000: 172) przekonuje, iż „antykomunizm" lokowany w ideologicznym centrum skrajnej prawicy nie ma sensu w świecie, w którym komunizm nie stanowi już realnego zagrożenia. O ile dosłownie traktowany antykomunizm nie ma sensu z perspektywy dzisiejszego świata, to z perspektywy komunikacyjnej „komunizm", jako symbol kolektywny, jest wciąż istotnym elementem tożsamości i strategii komunikacyjnych. Współczesna skrajna prawica w mniejszym stopniu wykorzystuje koncept „antykomunizmu" jako referencję do okresu realnego socjalizmu, choć tego typu narracje w dalszym

barierą ograniczającą napływ obcych kulturowo imigrantów. Na tej podstawie budowana miała być „bezpośrednia populistyczna demokracja" (*populist-direct democracy*) stanowiąca połączenie więzi etnicznych z „jakościową «demokratyczną» partycypacją". W konsekwencji „antyliberalna federacja etnicznych regionów, definiowana jako nowa Europa wielokulturowych regionów dowodzona przez prawdziwe ludowe władze, stanowić będzie polityczną odpowiedź na liberalną, «polityczną i prawną unifikację» sterowaną przez finansowe i biurokratyczne klasy i byłaby odpowiedzią na liberalną interpretację wielokulturowości" (Spektorowski 2003: 112).

ciągu się pojawiają. W zdecydowanie większym stopniu leksemy „komunizm"/„komunistyczny" wykorzystywane są w odniesieniu do wszelkich idei o charakterze lewicowym. Zostanie to szerzej omówione w części badawczej. Na przykład dla polskich środowisk skrajnej prawicy „antykomunizm", obok „antyniemieckości", to podstawowy symbol kolektywny wykorzystywany do kreowania konstruktu wroga. Posiłkują się one narracjami stworzonymi w oparciu o zredefiniowaną historię Żołnierzy Wyklętych oraz Narodowych Sił Zbrojnych, a w szczególności odwołują się do antysowieckich, antyniemieckich i ultrakonserwatywnych wartości wyznawanych przez członków tych zbrojnych organizacji (zob. Pielużek 2016a). Podobnie wygląda sytuacja w Grecji, w której faszyzująca partia Złoty Świt (Chrisi Awgi) swoją ideologię opiera na antysystemowej, antysemickiej i antykomunistycznej retoryce (zob. Ellinas 2010: 550).

Warto na koniec tego krótkiego przeglądu wspomnieć o strategiach działania i komunikacyjnych zaproponowanych przez francuską Nouvelle Droite (Nowa Prawica, ND), które jak zasygnalizowano wcześniej, zostały z powodzeniem zaimplementowane przez całą europejską skrajną prawicę. Twórcą Nouvelle Droite był francuski biolog Adam de Benoist, a sama organizacja uznawana była za wybitny intelektualnie prawicowy *think tank*. Grupa powiązana była z Zespołem Badań i Studiów na rzecz Cywilizacji Europejskiej (GRECE – Groupement de Recherche et d'Etudes pour la Civilisation Européenne), a jej członkowie związani byli w przeszłości z różnymi organizacjami o charakterze faszystowskim. Pomimo iż GRECE powstało jako przeciwwaga dla lewicowej rewolucji kulturowej, która przetaczała się wówczas przez Francję, to bazowała między innymi na marksistowskich koncepcjach Antonia Gramsciego i Herberta Marcuse'a[17]. Jak pisze Rafał Pankowski, „pod ich wpływem [ND – M.P.] położyła nacisk na kwestię kulturowej «świadomości», uwydatniając wagę dyskursu, który zakreśla ramy politycznej debaty" (1998: 105). Jednym z celów strategii „długiego marszu"[18]

[17] Sami członkowie Nouvelle Droite określali się mianem „Gramscianistów prawicy" (Gramscians of the Right) (zob. Spektorowski 2003: 111).

[18] Strategia „długiego marszu" zdefiniowana została przez Thule Krebsa, który – jak pisze Pankowski – był głównym autorytetem „niemieckiego ekwiwalentu GRECE – Thule Seminar (nazwa pochodzi od stowarzyszenia współtworzącego ideologię nazizmu w latach dwudziestych)" (Pankowski 1998: 105). Jej założenia brzmiały następująco: „Określiliśmy nasz program jako totalne odrodzenie

było „przeformułowanie starych wątków, takich jak kwestie rasy i czystości kulturowej, w sposób, który uczyniłby je akceptowalnymi w łonie głównego nurtu życia intelektualnego" (Pankowski 1998: 105). Wykorzystując zatem „strategię eufemizacji", radykalne, niejednokrotnie faszystowskie i rasistowskie treści włączane były do ogólnego dyskursu po ich uprzednim „oswojeniu". Wykorzystując język naukowy oraz odwołując się do wypowiedzi i cytatów uznanych autorytetów, treści te ulegały procesowi normalizacji i w ten sposób wprowadzane były ponownie do „obiegu intelektualnego" (Pankowski 1998: 110). Stare treści zostały „ubrane" w nowe słowa, a w konsekwencji przykładowo rasizm mógł być reprodukowany w sposób pośredni, niezauważalny, zbanalizowany[19].

Taki model komunikacji istotnie zmodyfikował nacjonalistyczne dyskursy. Radykalne ugrupowania polityczne zaadaptowały język ogólnego dyskursu politycznego, a następnie z wykorzystaniem strategii eufemizacji odpowiednio przeorientowały określone pojęcia, nadając im nowe, subkulturowe semantyki i aksjologie. W konsekwencji ów pozornie neutralny język stał się trudny do zdekodowania dla osób niezwiązanych z danym środowiskiem lub nieobeznanych z ideologią nacjonalistyczną. Chris Atton (2006) prezentuje przykład tej strategii, analizując komunikację Brytyjskiej Partii Narodowej (British National Party, BNP). W połowie lat 90. XX wieku partia ta

---

Europy. Ustaliliśmy strategię realizacji tego projektu: metapolityka i wojna kulturowa. […] Metapolityka może być uznana za wojnę rewolucyjną toczoną na poziomie światopoglądów, sposobów myślenia i kultury. […] niemożliwe jest obalenie aparatu politycznego bez uprzedniego przejęcia władzy kulturowej. […] Chcemy wytworzyć system wartości i postaw konieczny do przejęcia władzy kulturowej" (cyt. za Pankowski 1998: 105).

19 Pankowski przytacza przykłady zastosowania owej strategii. Przykładowo Alain de Benoist oficjalnie nie odwołuje się do rasizmu, jednak z poniższych kontekstów osoby zaznajomione z ideologią rasistowską i faszystowską, jak również z poszczególnymi strategiami skrajnej prawicy, w sposób prosty są w stanie odczytać rasistowskie treści: „być może aryjski Zoroaster miał słuszność […], gdy zakazał małżeństw międzyrasowych" lub „Nasza rodzima kultura indoeuropejska […] wydaje się posiadać zdrowy i naturalny stosunek wobec ciała i tych jego procesów, które związane są z dawaniem nowego życia, celebrowaniem miłości i uwiecznianiem rasy" (Pankowski 1998: 108-109). Paul Wilkinson przekonuje zatem, że „autorzy z kręgu GRECE ukrywają się za ostrożnym korzystaniem z eufemizmów, aby odróżnić się od doktryn jednoznacznie faszystowskich – np. używają określenia «indoeuropejski» zamiast «aryjski»" (cyt. za Pankowski 1998: 109). Strategia ta, jak zobaczymy w dalszej części, wykorzystywana jest również przez polskie środowiska skrajnej prawicy.

w sposób jawny operowała treściami rasistowskimi, a jej późniejszy lider Nick Griffin otwarcie wzywał nie tylko do obrony „praw dla białych" (*rights for whites*), ale postulował wykorzystywanie w tym celu przemocy[20]. Kiedy jednak w 1999 roku został szefem partii, chcąc przyciągnąć nowych zwolenników, mocno złagodził radykalny dotąd język. Jednak, jak wskazuje Atton, pomimo przeorientowania dyskursu z „rasistowskiego nacjonalizmu i sprawiedliwości społecznej" na problemy „zaniedbanej i uciśnionej białej klasy robotniczej oraz sfrustrowanej i zdezorientowanej tradycyjnej klasy średniej" w dalszym ciągu ideologia BNP opierała się na rasizmie, tyle że nieartykułowanym bezpośrednio. Wykreowano bowiem konstrukt „brytyjskiej kultury", który wpisuje się w przedstawioną wcześniej koncepcję etnopluralizmu. Zgodnie z nową strategią komunikacyjną celem BNP nie jest zwalczanie obcych, ale walka o zachowanie własnego „dziedzictwa i kultury". A tylko przy okazji wspomina się, że jest to kultura „białych ludzi". Tak zaprojektowana komunikacja służyć ma normalizacji pozytywnego rasizmu. Wykorzystywane są w tym celu różnorodne historyczno-kulturowe symbole, których zadaniem jest wykreowanie „białej brytyjskiej tożsamości" (Atton 2006: 575–579). Les Back (2002) wskazuje na jeszcze jedną specyfikę komunikacji współczesnej skrajnej prawicy. Stosując strategię „obrony kultury narodowej", radykalni nacjonaliści przedstawiają się nie jako agresorzy, ale jako ofiary. Przekonują oni, że tradycyjna biała kultura (posługują się tu konceptem *whiteness*) jest zagrożona lub wręcz utracona. Naruszane są kulturowe prawa rodzimych społeczności, a w konsekwencji stają się one mniejszościami w swoich własnych krajach. Kreując pojęcie „nowych mniejszości", generują i normalizują strategię wiktymizacji[21] (zob. także Ware, Back 2002). Jednocześnie Back wskazuje, iż „w XXI wieku język nienawiści jest w coraz większym stopniu wyrażany poprzez odwołania do miłości" (Back 2002: 1). Współcześni nacjonaliści podkreślają bowiem, iż ich celem nie jest generowanie nienawiści względem kogokolwiek[22],

[20] Atton przytacza tu wypowiedź Griffina opublikowaną w wydawanym przez partię piśmie „The Rune": „the defence of «rights for whites» could come only from «well-directed boots and fists. When the crunch comes, power is the product of force and will, not of rational debate»" (Atton 2006: 576).

[21] Back pisze: „Here, there is the minoritisation of whiteness within the rhetoric of white power activists. Whiteness is seen to be under threat, to have been superseded demographically on a global scale" (2002: 2).

[22] Doskonały przykład został zaprezentowany przez Attona. Na stronie BNP kwestia rasizmu podejmowana jest w sposób następujący: „Q: The politicians

a jedynie poprzez pielęgnowanie własnej cywilizacji i historii wyrażanie umiłowania do własnej kultury[23]. Zaznacza on także, że ważniejsza od spójności programowej jest skuteczność działania. Rozbicie podziału na lewicę i prawicę, rozmycie fundamentalnych konceptów ideologicznych, przekłada się na fakt, iż żyjemy w świecie „płynnych ideologii", które „są w stanie asymilować pozornie sprzeczne elementy" w celu osiągnięcia określonego celu (Back 2002: 1). W rezultacie koncepcja ta, z uwagi na fakt, iż umożliwia zapożyczanie treści i znaczeń z różnorodnych dyskursów, aby właściwie zaprezentować własne argumenty, została z powodzeniem zaadaptowana przez nacjonalistów (Atton 2006: 575).

Podsumowując, wyróżnić można trzy podstawowe strategie komunikacyjne wykorzystywane przez współczesną skrajną prawicę. Pierwsza – wiktymizacja – pełni tutaj podwójną funkcję. Przede wszystkim służy ona kreowaniu konceptu „kolektywnej tożsamości", który jednocześnie generuje konstrukt „innego/obcego". Jak bowiem przekonuje Alexander Oaten (2014: 340), mamy w tym przypadku do

---

and the media call the BNP «racist»? Is this true? A: No. «Racism» is when you «hate» another ethnic group. We don't «hate» black people, we don't «hate» Asians, we don't oppose any ethnic group for what God made them, they have a right to their own identity as much as we do, all we want to do is to preserve the ethnic and cultural identity of the British people, http://www.bnp.org.uk/faq.html) (cyt. za Atton 2006: 577).

23 Nacjonaliści z Narodowego Odrodzenia Polski wskazują wręcz, że ich działania służyć mają obronie różnorodności rasowej, której zagraża idea wielokulturowych społeczeństw. W programie Deklaracja Trzeciej Pozycji czytamy: „To, że rodzaj ludzki składa się z mozaiki ras i kultur jest istotą wspólnego instynktu. I choć jest to niewiarygodne, to są tacy, którzy chcieliby zniszczyć to bogactwo ras ludzkich dlatego tylko, aby zastąpić je pozbawionym korzeni i tożsamości konformizmem, gdzie pojęcia rasy, narodu i kultury będą bez znaczenia. Innymi słowy, taka wielorasowość próbuje zniszczyć żywy grunt, w którym zakorzenione są wszystkie narody i gdzie zawarty jest ich byt i tożsamość. Trzecia Pozycja stwierdza, że zdecydowanie odrzuca wszelkie zamiary wprowadzenia tego nieludzkiego konformizmu. Odrzuca również wszelkie próby rasowego i kulturowego ludobójstwa niezależnie od tego, czy jest popełniane za pomocą rewolweru, czy odbiornika telewizyjnego". Kluczowe są tu jednak ostatnie dwa zdania: „Trzecia Pozycja stwierdza, że prawdziwa miłość własnej rasy musi być zrównoważona przez szacunek dla tych, którzy choć różnią się od nas, to jednak w miłości do swej rasy są tacy sami. Trzecia Pozycja popiera koncepcję rasowego separatyzmu, dzięki któremu różniące się grupy rasowe współpracują ze sobą dla wzajemnego dobra, szanując się wzajemnie. Osiedlenie ras w krajach ich pochodzenia jest pierwszym krokiem do pokojowego świata" (zob. Deklaracja Trzeciej Pozycji).

czynienia z „grą o sumie stałej". Jeśli *my* jesteśmy ofiarami to *inny/obcy* musi być sprawcą, a więc konstrukt „kolektywnej wiktymizacji" wymusza istnienie „kolektywnego wroga". Wiktymizacja powiązana jest ze strategią „języka miłości" wskazaną przez Backa. Zgodnie z nią skrajna prawica dąży jedynie do pielęgnowania własnej kultury i tradycji oraz zachowania spójności europejskiej cywilizacji. Za wartościowe uznaje istnienie innych ras i kultur oraz szanuje „umiłowanie innych kultur" przez członków odmiennych społeczności. Jednak zgodnie z koncepcją separatyzmu etnicznego, kluczowe jest funkcjonowanie w obrębie własnych kultur. Z tego względu język nienawiści wobec innych kultur nie jest uprawniony. W ten sposób normalizowany jest nowy rasistowski dyskurs, a radykalne treści wprowadzane są po ich wcześniejszym oswojeniu (eufemizacja). W końcu „płynne ideologie" zapewniają dużą elastyczność w prezentowanych poglądach. Tym samym trudno jest jednoznacznie określić, w jakim stopniu brak spójnych programów radykalnych środowisk prawicowych jest wynikiem ograniczonych możliwości intelektualnych członków danych grup, a na ile jest to celowa strategia. Płynność, zmienność i niedookreśloność poszczególnych idei i konceptów daje duże pole do ich interpretacji. Pozwala również szybko zanegować wszelkie zarzuty związane z niekonsekwencjami i sprzecznościami w programach, jak również oddalać te dotyczące faszystowskich, rasistowskich lub totalitarnych sympatii poszczególnych środowisk. W końcu pozwala wybierać spośród historycznych, radykalnych koncepcji tylko te pomysły, które możliwe są do adaptacji w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej[24]. Całość przekłada się na fakt, że wykorzystywane przez skrajną prawicę pojęcia są „płynne", wielosemantyczne, a ich finalne znaczenie jest *stricte* kontekstualne.

[24] Doskonałym przykładem jest tu włoska CasaPound, której członkowie uznają się za spadkobierców włoskiego faszyzmu, jednak tylko wybrane składniki tej ideologii zostały zaadaptowane przez liderów tej partii (zob. Castelli Gattinara, Froio, Albanese 2013).

Polska skrajna prawica

Niniejsza praca koncentruje się na analizie komunikacji czterech różnych środowisk reprezentujących skrajnie prawicową ideologię. Nie są to grupy jednorodne. Również wykorzystywane przez nie strategie komunikacyjne oraz możliwe do identyfikacji składniki ideologiczne mogą się znacznie różnić. Do grona tego zaliczają się z jednej strony najbardziej radykalne organizacje neofaszystów, które otwarcie operują treściami faszystowskimi i rasistowskimi[1]. Nie dążą one jednak do wytworzenia nowej koncepcji faszyzmu,

[1] Należy w tym miejscu podkreślić, że współczesna ideologia faszystowska nie jest wytworem generowanym jedynie przez *stricte* neofaszystowskie ugrupowania. Różne przejawy i treści faszystowskie odnaleźć można w komunikacji całej skrajnej prawicy, również tej, która oficjalnie odcina się od „starego" faszyzmu. Współczesne naukowe opracowania poświęcone ideologii faszystowskiej podejmują próbę przełamania dominującego schematu wiążącego ten termin z ideologią włoskiego faszyzmu oraz niemieckiego narodowego socjalizmu, postrzegając faszyzm jako zjawisko o charakterze pospolitym (generycznym), które może reprodukować się w różnorodnych warunkach społecznych i okresach historycznych. Badacze tacy jak Stanley Payne (1980), George Mosse (1979) czy Zeev Sternhell (1986) postulują, iż faszyzm jest czymś więcej niż reżim polityczny. Jest ideologicznym fenomenem głęboko zakorzenionym w europejskiej kulturze. Roger Griffin (1993) wskazuje na dwa podstawowe filary faszyzmu: ultranacjonalizm oraz mit odrodzenia (palingenezy). Jednocześnie faszyzm jawi się jako dość elastyczny koncept, na który składa się „szeroki zakres organicznych, a tym samym antyindywidualistycznych, antyracjonalnych, antyliberalnych i ponad wszystko antyegalitarnych idei państwa narodowego" (Spektorowski 2003: 113). Roger Eatwell (1992) wskazuje, iż faszyzm łączy ze sobą takie elementy jak modernizm i konserwatyzm, rewolucję i przemianę, elementy lewicowe i prawicowe. W konsekwencji faszyzm definiuje jako „ruch, który dąży do społecznego odrodzenia bazującego na koncepcji nacjonalistyczno-holistyczno-radykalnej trzeciej drogi" (Spektorowski 2003: 114). Nigel Copsey faszyzm definiuje jako „rewolucyjną, ultranacjonalistyczną ideologię, której celem jest wytworzenie nowego typu postliberalnej, narodowej wspólnoty [...] przez ruchy lub ustroje polityczne, które aspirują do totalnej lub «totalitarnej» transformacji kulturowej i społecznej" (2008: 81).

jak ma to miejsce chociażby w przypadku włoskiej CasaPound. Ich poglądy są bowiem kalką idei głoszonych przez zachodnioeuropejskie i amerykańskie grupy neofaszystowskie. Równie radykalna jest subkultura skinheadów, której „ideologia" stanowi eklektyczny zbiór poglądów zaczerpniętych zarówno od środowisk neofaszystowskich, jak i grup określających się mianem radykalnych nacjonalistów oraz narodowców. Z drugiej strony pojawiają się nieco mniej radykalne (z perspektywy ideologii skrajnie prawicowej) środowiska wspomnianych właśnie narodowców i radykalnych nacjonalistów (które z konieczności potraktowane zostały łącznie). To właśnie te ugrupowania w pełni wykorzystują przedstawione powyżej strategie komunikacyjne. Ich język nie jest tak ekstremalny, jak pierwszych wymienionych grup, a radykalne treści prezentowane są w mocno złagodzonej formie. W końcu ostatnią grupą są środowiska neopogańskie, które swoją tożsamość budują na opozycji do chrześcijaństwa, co nie przeszkadza im jednak współpracować z nacjonalistami otwarcie odwołującymi się do katolicyzmu. Szerzej koncepcje proponowane przez poszczególne grupy przedstawione zostaną w rozdziale analitycznym. W tym miejscu postaram się ulokować poszczególne środowiska ma ideologicznej mapie.

Neofaszyści reprezentują najbardziej radykalne skrzydło polskiej skrajnej prawicy. Środowiska te są też z całą pewnością najmniej liczną grupą w kontekście całej ultraradykalnej prawicy w Polsce. Próba liczbowego oszacowania członków ruchu nie jest możliwa, bowiem niewielkie grupy funkcjonują niezależnie w różnych częściach kraju. Nie są one też zwykle sformalizowane[2]. Pomimo iż narodowy socjalizm kojarzony jest przede wszystkim z włoskim faszyzmem oraz niemieckim nazizmem, to podkreślić należy, iż także w Polsce funkcjonowały grupy, które wytworzyły jego rodzimą wersję. Jak zaznacza Olgierd Grott, narodowosocjalistyczne grupy polityczne, choć równie marginalne jak te współczesne, stanowiły integralną

[2] Działalność neofaszystów w większym stopniu koncentruje się na aktywności muzycznej niż organizacyjnej. Skupiają się wokół zespołów muzycznych związanych z neofaszystowską sceną White Power (w Polsce określana mianem Narodowej Sceny Rockowej). Można tu wskazać chociażby takie grupy jak: Konkwista 88, Honor, Zadruga, Cyklon B, Sztorm 68, Biała Armia. Pankowski (2010: 99–101) do polskich neofaszystowskich ugrupowań zalicza Aryjski Front Przetrwania (AFP) wzorowany na brytyjskiej organizacji Blood and Honour (B&H). B&H miało także swoją polską sekcję.

część życia politycznego II Rzeczypospolitej. Nie były one bynajmniej tubami propagandowymi włoskiego faszyzmu lub niemieckiego narodowego socjalizmu. Na poziomie światopoglądowym nie różniły się one od innych partii i ugrupowań narodowokatolickich, stawiając w centrum polski interes narodowy oraz postrzegając Niemcy jako realne zagrożenie (zob. Grott 2007). Ideologia odradzających się po 1989 roku ruchów neofaszystowskich w żaden sposób nie stanowi jednak kontynuacji myśli polskich narodowych socjalistów. W dużej mierze współczesny polski neofaszyzm jest produktem importowanym, konstruowanym na bazie tekstów publikowanych w zachodnich pismach o orientacji narodowosocjalistycznej oraz koncepcji autorów wywodzących się ze świata anglojęzycznego. Wskazują na to liczne referencje w wydawanych przez te środowiska zinach do takich postaci jak chociażby David Myatt, lider brytyjskiej neofaszystowskiej organizacji National Socialist Movements, David Lane oraz Robert Jay Mathiews, będących członkami skrajnie prawicowej organizacji terrorystycznej The Order, czy też działalności Matta Hale'a, związanego z rasistowskim Światowym Kościołem Twórcy (World Church of the Creator[3]). Swoistą ikoną jest również Ian Stuart Donaldson, lider kultowego dla neofaszystów zespołu muzycznego Skrewdriver, określany mianem „ojca chrzestnego muzyki rasistowskiej na całym świecie" (Burnley 2002: 3) oraz założyciel neonazistowskiej organizacji Blood and Honour[4].

Olgierd Grott (2007: 285) wyróżnia trzy typy współczesnego polskiego narodowego socjalizmu: odmianę polską i słowiańską, proniemiecką oraz europejską, z których niewątpliwie najsilniejsza wydaje się druga opcja, wzmocniona przez „proniemieckie" koncepcje anglosaskich autorów (Grott 2007: 280). Pierwsza całkowicie odrzuca odmianę „filoniemiecką", konstruując swoje ideologiczne narracje z wykorzystaniem historii przedchrześcijańskich plemion

[3] Wielokrotnie już zmieniała się nazwa tego ugrupowania. Aktualnie funkcjonuje ono pod nazwą „Ruch Twórczości". Również w Polsce działa komórka tej organizacji, która za pośrednictwem strony internetowej promuje rasistowskie i antysemickie koncepcje ruchu.

[4] Polscy neofaszyści wydali broszurę zatytułowaną *Hołd dla Iana Stuarta i Zwycięstwa Skrewdrivera*, w której została zaprezentowana sylwetka lidera zespołu, jak również scharakteryzowana jego ściśle powiązana ze sceną muzyczną działalność polityczna, napisaną przez Paula Burnleya, lidera innego brytyjskiego neonazistowskiego zespołu No Remorse. Broszura ta zawierała również przetłumaczone na język polski teksty zespołu Skrewdriver (zob. Hołd dla Iana Stuarta, bd.).

słowiańskich[5]. Współcześni Słowianie mają być ostatnią nadzieją dla „białej rasy". Jednak, jak podkreśla Grott, pomimo prosłowiańskiej orientacji pojawiają się również hasła wyrażające potrzebę zjednoczenia „wszystkich aryjskich plemion" niezależnie od ich pochodzenia. Opcja proniemiecka, jak wspomniano wcześniej, stanowi kalkę idei wytwarzanych przez zachodnie środowiska „białych rasistów". Również w tym przypadku podkreślana jest nadrzędna wartość – biała rasa. Jednak w przeciwieństwie do poprzedniej opcji filozofia „białego człowieka" budowana jest z wykorzystaniem przede wszystkim odwołań do niemieckiego narodowego socjalizmu. Z tego też powodu licznie prezentowane są sylwetki najważniejszych postaci, takich jak Adolf Hitler, Rudolf Hess, czy też historie najbardziej brutalnych oddziałów SS[6]. Choć Grott nie do końca wyjaśnia, jakie grupy stanowią trzon trzeciej, europejskiej, opcji, to jednak można do niej włączyć wszystkie te grupy, które koncentrują się na budowaniu ponadnarodowego „rasowego braterstwa".

> Współczesnych narodowych socjalistów łączy wspólny mianownik, jakim jest oczywiście przekonanie o wyższości białej rasy (Aryjczyków).

---

5 Grott, jako jednego z reprezentantów tej odmiany, wskazuje Zakon Zadrugi „Północny Wilk", który wydawał pismo „Securius". Ze względu, iż w różnych opracowaniach grupa ta zaliczana jest albo do grup neofaszystowskich, albo neopogańskich, zin „Securius" został wyłączony z dalszych analiz. Obok „Securiusa" Grott wyszczególnia również pisma „Błyskawica", „Zjednoczony Front".

6 Wielokrotnie na łamach neofaszystowskich pism spotkać można treści, w których niemiecki narodowy socjalizm poddany zostaje reinterpretacji w taki sposób, aby pozbyć się negatywnych konotacji z nazizmem. Dodatkowo nawiązania do idei rewolucji kulturowej pokazują, iż wpływ na współczesne środowiska neofaszystów miały również myśli teoretyków Nouvelle Droite. W artykule wstępnym pierwszego numeru zina „Młot" czytamy: „Pismo to promuje Narodowy Socjalizm jako polityczno-społeczny system kulturotwórczy. W żadnym wypadku nie jest to niemiecki Narodowy Socjalizm, który przegrał wojnę 60-siąt lat temu, a my nie jesteśmy niemieckimi nacjonalistami. Wraz z czasem pewien etos ulegał rozwinięciu, z pomocą Bogów parł do przodu… Nie jest to również Narodowy Socjalizm, który gloryfikuje jakiś z aryjskich narodów. Wierzymy, iż nasze zwycięstwo jest możliwe tylko przy współpracy braci z całego świata. Jednak my jako Polacy znający, aż za dobrze, rodzime realia, kierujemy to pismo do polskiej białej «żelaznej młodzieży», gdyż wiemy, że tylko w niej możemy widzieć przyszłość naszego ludu. Musimy zainwestować w wychowanie i naukę naszych ludzi. Otworzyć im oczy na duchowe życie naszych ojców oraz nas samych – oto jest prawdziwe podłoże rewolucji kulturowej! Jednak na końcu musimy zaznaczyć, iż prezentowana tu ideologia i pewne postawy są jak najbardziej elitarne i hermetyczne. W zupełności nie nadają się do powielania przez rzesze podludzi. Tylko najwytrwalsi w nauce będą potrafili je w pełni zrozumieć…".

> Uznając ją za najbardziej rozwiniętą i wartościową, przypisują jej rolę awangardy ludzkości, a inne rasy traktują z lekceważeniem, a nawet nienawiścią. Wspólny dla współczesnych narodowych socjalistów jest również antysemityzm oraz teoria o zagrożeniu białej rasy (jej obrona stała się hasłem naczelnym w tej ideologii) (Grott 2007: 277)[7].

Dodać do tego należy także obecne wątki neopogańskie[8]. Przeplatają się tu treści wypracowane przez rodzimych zadrużnych ideologów (widoczne są one głównie w odmianie polskiej i słowiańskiej), jak również wątki charakterystyczne dla volkizmu, które negują chrześcijaństwo, traktując je jako wytwór *stricte* żydowski, dążący do zniewolenia Aryjczyków. Do kluczowych składników ideologicznych zaliczyć należy również antykapitalizm, sprzeciw wobec demokracji i globalizacji (co w konsekwencji przekłada się na przeciwstawianie się idei Unii Europejskiej) (zob. Grott 2007: 275–310).

Środowiska neofaszystów nie tylko korzystają z charakterystycznych dla siebie strategii komunikacyjnych, co zostanie zaprezentowane w dalszej części pracy, ale także typowe dla nich jest posługiwanie się specyficznymi kodami i symbolami. Przykładowo liczba 18 stanowi odwołanie do postaci Adolfa Hitlera (od 1 i 8 litery alfabetu – A i H), liczba 88 to skrót od Heil Hitler, a 14 to referencja do „14 słów"[9] (występujących również jako 14 Words, Fourteen Words), fundamentalnego *credo* neofaszystów, które brzmi: „Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci!"[10]. Slogan ten, charakterystyczny dla większości współczesnych grup białych suprematystów na całym świecie, został ukuty przez Davida Lane'a, członka neofaszystowskiej organizacji terrorystycznej „The Order"[11]

---

7 To właśnie współczesne środowiska rasistowskie w pełni wykorzystują wspomnianą na początku rozdziału strategię wiktymizacji.

8 Pomimo negacji chrześcijaństwa typowe dla tych środowisk jest nawiązywanie do swego rodzaju uniwersalnych, polskich symboli nacjonalistycznych, przykładowo do Narodowych Sił Zbrojnych, które pojawiają się w nacjonalistycznym dyskursie przede wszystkim jako organizacja promująca radykalny katolicyzm.

9 W korpusie pojawiają się następujące słowa opisujące tę rasistowską koncepcję: *święty*, *prawo*, *szczytne przesłanie*, *zwycięstwo*.

10 14 Words: We must secure the existence of our people and a future for white children.

11 David Lane jest również autorem innych fundamentalnych dla rasistów manifestów, między innymi „88 Spostrzeżeń" („88 Percepts"), w którym wychwala „moralność socjaldarwinizmu" i promuje rasowy egoizm, walkę jedynie o interes białych ludzi. Manifest ten stanowi jednocześnie rozszerzenie koncepcji „14 Słów".

(zob. Michael 2009). Symbolika i referencje do faszyzmu widoczne są niemalże na każdej stronie wydawanych przez te grupy pism. Na przykład zamiast tradycyjnego „witam", otwierającego artykuły wstępne, wykorzystywane są neofaszystowskie pozdrowienia typu *Sieg Hail!* lub jego odpowiedniki w języku angielskim *Hail Victory!*[12] lub polskim *Cześć Zwycięstwu!*, a także charakterystyczne kody: *88!*, *Salut 88!*, *14/88!*, *RAHOWA!*[13].

Subkultura skinheadów stanowi dość specyficzne połącznie koncepcji faszystowskich i rodzimych idei nacjonalistycznych. Przyciąga ona zarówno członków ruchów neofaszystowskich, jak i osoby deklarujące się jako rasiści, lecz całkowicie odrzucające narodowosocjalistyczną ideologię. Uogólniając, można powiedzieć, iż większość neofaszystów określa się mianem skinheadów, jednak nie każdy skinhead jest członkiem lub sympatykiem środowisk neofaszystowskich. Teza ta, choć nie ma żadnego naukowego potwierdzenia, pozwala zakreślić pewną, i tak dość płynną, granicę między badanymi środowiskami.

Fundamentem subkultury, jak zresztą i całej kultury skinheads, jest muzyka, co doskonale odzwierciedla zawartość wydawanych przez

W kolejnym manifeście zatytułowanym „White Genocide Manifesto" kreuje obraz „żydowskiej konspiracji", odpowiedzialnej za niszczenie białej rasy. Zawarta w nim koncepcja ZOG (Zionist Occupation Government) stanowi kluczowy składnik neofaszystowskiego antysemityzmu i licznie reprodukowana jest na łamach pism neofaszystowskich. Wyraża ona pogląd, zgodnie z którym Żydzi kontrolują rządy wszystkich państw zachodnich. Syjoniści oskarżani są również o niszczenie „białego człowieka" poprzez proces mieszania się ras (*miscegenation*). Ma on być wynikiem działań mediów, kontrolowanych przez Żydów, które to promują związki między białymi kobietami a nie-białymi mężczyznami (zob. Michael 2009).

12 Jest to równocześnie tytuł ostatniej płyty nagranej przez zespół Skrewdriver.

13 Słowo RAHOWA stanowi akronim od hasła *RAcial HOly WAr*, będącego wezwaniem do prowadzenia permanentnej wojny rasowej, którą zakończyć może jedynie albo całkowite zwycięstwo „Białej Rasy", albo jej eksterminacja. Autorem akronimu jest Ben Klassen, założyciel rasistowskiego Światowego Kościoła Twórcy przemianowanego później na Ruch Twórczości. Hasło RAHOWA służyć miało za element tożsamości rasistów. Ben Klassen porównuje je do muzułmańskiego dżihadu. W jednym z numerów pisma „Racial Loyalty", wydawanego przez Światowy Kościół Twórcy, czytamy: „The mud races have foisted war on us. There is no escaping it. We therefore are forced to pick up the challenge, wage it fiercely, no quarter given, until victory is ours. We must also give it identity, give it a name. The Moslems have their name for theirs. It is Jihad. We need to have our own and the Church of the Creator has coined a word for it. The word is Rahowa! It means White RAcial Holy WAr" (RAHOWA! 1986: 5, zob. także Michael 2006).

członków tej subkultury zinów. Należy jednak podkreślić, że kultura skinheads nie jest jednorodna, a do Polski, na początku lat 80. XX wieku, dotarła głównie ostatnia fala rozwoju tej subkultury, mocno upolityczniona, skrajnie prawicowa i w dużej mierze odcinająca się od swoich korzeni. Subkultura, która narodziła się w środowiskach brytyjskiej klasy robotniczej, w swoich początkach nie była ani upolityczniona, ani też rasistowska. Jej narodziny datowane są na koniec lat 60. Korzeni doszukiwać się jednak należy w pierwszej brytyjskiej subkulturze Teddy Boys, która była odpowiedzią na postępujące zubożenie i tak już biednej klasy robotniczej. Pierwsi skinheadzi pojawili się w 1968 roku, stanowiąc przeciwieństwo dominującej wówczas kultury hippisów oraz promując purytański etos pracy. Wyróżniał ich również surowy wygląd, charakterystyczny dla ówczesnej klasy robotniczej[14]. Mike Brake (1974: 190) do podstawowych wartości brytyjskich skinheadów zaliczył twardość i przemoc, piłkę nożną, etnocentryzm, purytańską etykę pracy, cyniczny światopogląd.

Pomimo iż ofiarami agresywnej postawy skinheadów padali często Pakistańczycy, to stanowisko dotyczące rasizmu było na początku dość specyficzne. Jak podkreśla Gavin Watson (2008: 11), prawdziwi skinheadzi nie mogą być rasistami. Bez jamajskiej kultury subkultura ta nie istniałaby, bowiem to właśnie z połączenia muzycznej kultury afrokaraibskiej z brytyjską kulturą klasy robotniczej narodził się ruch skinheads. Obecność czarnoskórych skinheads w pierwszych latach funkcjonowania subkultury nie była więc czymś niezwykłym. Przemoc w stosunku do Pakistańczyków brała się z faktu, iż o ile afrokaraibscy imigranci (określani również mianem *rude boys*) tworzyli muzykę reggae, którą zachwycali się skinheadzi, i którzy otwarci

[14] Mike Brake w swojej pracy poświęconej skinheadom opisywał ich następująco: „Their appearance was the antithesis of the hippie. On the whole they were younger, their age ranging from fifteen to eighteen; they wore cropped hair, almost shaved away from the scalp. They wore the clothes of the traditional unskilled young labourer, clothes which were the garments of their work, carried over into their leisure. They sported large industrial boots, often with steel caps, known as «Dr. Martins», Levi jeans rolled up to accentuate the boot, braces (suspenders) on their jeans, a tailored Ben Sherman shirt with a pleat down the back and a button down collar. This was always worn with the top button undone, and the cuffs turned up only once. Over this there was a sleeveless pullover, and in cold weather a black three quarter Crombie overcoat was worn" (Brake 1974: 188).

byli na integrację, o tyle Pakistańczycy tworzyli zamkniętą, nieintegrującą się społeczność. Aczkolwiek, jak dodaje Brake, przemoc z czasem zaczęła się przenosić również na inne grupy, szczególnie hippisów, homoseksualistów oraz wszystkich, którzy nie należeli do klasy robotniczej. Ostatecznie subkultura skinheadów wpisała się w tradycyjną dla klasy robotniczej narrację kreującą poczucie zagrożenia ze strony obcych, której filarami stały się wciąż napływające nowe grupy imigrantów (Brake 1974: 194).

Przez długi czas skinheadzi nie byli zaangażowani politycznie. Pierwszym ugrupowaniem, które wprowadziło politykę w szeregi subkultury był brytyjski Front Narodowy (National Front, NF), który zaczął budować swoją pozycję w oparciu o rasizm. NF nie był pierwotnie nakierowany na skinheadów, ale jego intencją było przyciągnięcie młodych ludzi. Dlatego też wśród członków i sympatyków ugrupowania znajdowali się nie tylko skinheadzi, ale także punki, tedsi czy modsi. Identyfikacja z NF nie przenosiła się jednak na zainteresowanie członków i sympatyków programem partii. W większym stopniu ich zaangażowanie było wynikiem ogólnego klimatu politycznego panującego w ówczesnej Wielkiej Brytanii, w którym kwestia imigracji stała się kluczowym czynnikiem. Szczególną rolę odegrała w historii tej partii jej młodzieżówka – Youth National Front, która stała się swoistą bojówką partii. Wkrótce skinheadzi zaczęli zasilać coraz bardziej radykalne organizacje, jak narodowosocjalistyczny Ruch Brytyjski (British Movement, BM, który później zamienił się w British National Socialist Movement), antyimigrancką Anti-Paki League, jak również aktywnie włączali się w działania paramilitarnych bojówek, takich jak Sekcja 88 (Section 88), National Socialist Action Party. W końcu fundamentalną rolę w tworzeniu skrajnie prawicowego charakteru ruchu skinheads odegrała muzyka spod szyldu RAC (Rock Against Communism), skupiająca zespoły promujące rasistowską ideologię. Szczególną rolę odegrał tu Ian Stuart Donaldson, lider zespołu Skrewdriver (Marshall 1994: 131–151). Założył on najbardziej radykalną organizację Blood and Honour, od której „na prawo nie ma już nic" (Wilk 1994: 45).

W takiej formie subkultura skinhead dotarła do Polski w latach 80. XX wieku, a pierwsi polscy skinheadzi w dużej mierze naśladowali postawy i zachowania swoich zachodnich odpowiedników. Dopiero z czasem nacjonalistyczne i rasistowskie poglądy, połączone

z buntem wobec systemu komunistycznego, przemieniły się w polityczne zaangażowanie. Ich postawę najlepiej wykorzystał Bolesław Tejkowski i jego partia Polska Wspólnota Narodowa – Polskie Stronnictwo Narodowe (zob. Tankielun 2012: 19). Skinheadzi w dużej mierze stali się narzędziem w rękach polityków, pełniąc funkcję bojówek. W niewielkim stopniu identyfikowali się bowiem z konkretnymi partiami politycznymi. Skini często zmieniali przynależność partyjną lub też jednocześnie należeli do kilku ugrupowań. Zresztą, jak podkreślali sami uczestnicy ruchów:

> [...] osiemdziesiąt procent gości nie ma pojęcia o polityce, dysponuje dwoma szarymi komórkami: jedną do żarcia i picia, drugą do bicia. Te osiemdziesiąt procent żyje od meczu do meczu swojej ulubionej drużyny piłkarskiej, a w międzyczasie daje się wykorzystywać do wszelkiego rodzaju zadym i pracowicie pastuje swoje czarne glany (Wilk 1994: 45).

Na ideologiczny światopogląd skinheadów oraz ich system wartości składają się następujące elementy: nacjonalizm to podstawowy składnik wolności, uzupełniany przez rasizm oraz w przypadku części skinheadów również o ideologię narodowego socjalizmu; „ustrój narodowy" postrzegany jest jako jedyny ratunek dla „Narodu i Białej Europy", skonstruowany w oparciu o wartości „cywilizacji łacińskiej"; przemoc stanowi „normalny składnik życia"; demokracja, postrzegana jako utopia, jest negowana, równość nie istnieje; socjalizm to pojęcie, które nie powinno istnieć; kapitalizm to „żydowskie zniewolenie, wyzysk i dyktat pieniądza"; antysemityzm to pojęcie, które nie istnieje (Wilk 1994: 7–8).

Pojawienie się odwołań do cywilizacji łacińskiej stanowić będzie istotną dyferencjację względem środowisk neofaszystowskich. Cywilizacja łacińska symbolizuje tu cywilizację chrześcijańską oraz wypracowaną na jej gruncie etykę. Podczas gdy osoby związane z ruchem narodowych socjalistów odrzucają katolicyzm, pozostali skinheadzi lokują go w centrum swojego systemu wartości. Warto jednak podkreślić, że promowany jest w tym przypadku integrystyczny katolicyzm. Doskonale jest to widoczne w koncepcji „politycznego żołnierza" przewijającej się w pismach skinheadzkich. Koncepcję tę rozwinął i promował Derek Holland w swojej książce *Polityczny żołnierz. Myśli o walce i poświęceniu*, w której tomizm i lefebryzm stanowią podstawę idei „nowego człowieka" (zob. Holland 1993).

Koncepcja „politycznego żołnierza" oraz nawiązania do przedwojennych koncepcji narodowych to składniki wspólne dla komunikacji skinheadów i narodowców.

Trzecia wyszczególniona tu grupa organizacji również nie jest jednorodna. Składają się na nią różne środowiska określające się mianem nacjonalistów lub radykalnych nacjonalistów. Łączy je jednak fakt, iż prezentowane poglądy są dość „elastyczne" i doskonale wpisują się w koncepcję „płynnych ideologii". Wśród analizowanych pism najczęściej pojawiają się odwołania do Młodzieży Wszechpolskiej oraz Narodowego Odrodzenia Polski, ale także liczne ziny wydawane są przez osoby/grupy określające się mianem nacjonalistów, nieidentyfikujące się jednak z żadną konkretną organizacją. Elementem łączącym wszystkie te ugrupowania jest nawiązywanie do przedwojennych tradycji nacjonalistycznych oraz adaptowanie wybranych propozycji dostosowanych do potrzeb współczesnych realiów. Aneta Dawidowicz (2014: 58) wskazuje, iż głównym źródłem inspiracji dla polskiej skrajnej prawicy po 1989 roku były pisma takich ideologów jak: Roman Dmowski, Tadeusz Bielecki, Jędrzej Giertych, Feliks Koneczny, Jan Ludwik Popławski, Roman Rybarski, Wojciech Wasiutyński. Najbardziej widoczne są jednak echa radykalnego nacjonalizmu proponowanego przez przedwojenną frakcję „Młodych", a w szczególności Bolesława Piaseckiego, nazywanego politykiem totalistą (Friszke 2015: 8), i jego faszyzującego ugrupowania Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga", będącego organizacją „zorganizowaną paramilitarnie i kierowaną autorytarnie" (Lipski 2015: 15)[15]. Jego ideologię charakteryzował silny antysemityzm, antykapitalizm, totalizm postulujący hierarchicznie zorganizowany naród oraz ultrakatolicyzm (katolicki nacjonalizm) (zob. Lipski 2015). Obóz „Starych", reprezentuje przede wszystkim jeden z przywódców Stronnictwa Narodowego Jędrzej Giertych, którego pisma były równie radykalne. Choć odcinał się on od niemieckiego narodowego socjalizmu, to jednak wielokrotnie nawiązywał do włoskiego faszyzmu, jak również autorytarnych koncepcji salazaryzmu (antykomunistyczna/antysocjalistyczna „kontrrewolucyjna, nacjonalistyczna, autorytarna, antydemokratyczna i chrześcijańsko-społeczna doktryna polityczna") i frankizmu

[15] Jan Józef Lipski jest autorem, który dość szczegółowo zajmował się analizą ideologii przedwojennej „Falangi" (zob. chociażby Lipski 1985, 1987, 2015).

(będącego hiszpańską odmianą faszyzmu postulującego autorytarny ustrój polityczny) (zob. Encyklopedia „Białych Plam")[16].

Symbolem narodowego radykalizmu stała się falanga, będąca wizerunkiem ręki trzymającej miecz. Jednakże dość liczna obecność w zinach również krzyży celtyckich wskazuje na powiązania radykalnych nacjonalistów z subkulturą skinheads i ideologią rasistowską. W końcu istotny wpływ na programy tych grup miała ideologia neofaszystowskiej „trzeciej pozycji" (terceryzm) (zob. Spektorowski 2003), atakująca „duchową próżnię miejskiego materializmu i liberalnego systemu kapitalistycznego, wzywająca do stworzenia Nowego Człowieka – «politycznego żołnierza» bezinteresownie poświęconego nacjonalistycznej duchowej rewolucji" (Copsey 2008: 34)[17]. Stanowi ona rozwinięcie koncepcji etnopluralizmu i bazuje na twórczości między innymi takich faszyzujących filozofów jak Julius Evola czy Corneliu Zelea Codreanu. Koncepcja „trzeciej pozycji" reprodukowana była w i poprzez nacjonalistyczną międzynarodówkę International Third Position (ITP)[18] (zamienioną później na Europejski Front Narodowy – European National Front, ENF).

---

16 Andrzej Friszke przytacza następujący fragment tekstu autorstwa Giertycha z 1938 roku: „Kim jesteśmy? Jesteśmy jedynym polskim nacjonalizmem. Jesteśmy jednym z tych ruchów, które – jak faszyzm we Włoszech, hitleryzm w Niemczech, obóz Salazara w Portugalii, karlizm i Falanga w Hiszpanii – obalają w poszczególnych krajach Europy stary system masońsko-plutokratyczno-socjalistyczno-żydowski i budują porządek nowy: porządek narodowy. [...] Fala zwycięstw ruchów narodowych, która idzie teraz przez Europę, pochodzi stąd, że w walce z socjalizmem ruchy te zastosowały jego własne metody: na rewolucję «czerwoną» odpowiedziały rewolucjami narodowymi, sile przeciwstawiły siłę, bojówkom – bojówki, strajkom generalnym – czynną akcję antystrajkową" (2015: 6).

17 Dla Dereka Hollanda, który rozpropagował tę ideę, polityczny żołnierz to Spartanin, „należący do surowego, wysoce zdyscyplinowanego ludu", średniowieczny chrześcijański krzyżowiec, poświęcony ideałom ascetyzmu i rycerskości. „W naszym wieku – pisze w końcu Holland – najbardziej znakomitym przykładem Politycznych Żołnierzy jest ruch legionowy – rumuńska Żelazna Gwardia, założona i ukształtowana przez Corneliu Codreanu. Duch, który ruch ten generował, był tak silny, tak przekonujący, że w ciągu swej krótkiej, 15-letniej działalności objął cały naród. Jeszcze nie tak dawno rumuńskie władze komunistyczne demaskowały legionistów, obawiając się ich duchowej i inspirującej siły – siły, która rośnie, podczas gdy marksizm zabija wszystko, czego się dotknie" (Holland 1993: 10). Polityczny żołnierz ma być źródłem rewolucji kulturowej. Jako przykład udanej realizacji tej idei wskazywana jest rewolucja w Iranie pod wodzą Islamskiej Gwardii Rewolucyjnej.

18 International Third Position zostało założone przez Nicka Griffina, ówczesnego członka brytyjskiego Frontu Narodowego, oraz włoskiego neofaszystę,

Najlepiej o charakterze analizowanych tu środowisk mówią treści publikowane na łamach wydawanych przez nie pism. Do dominującej tematyki zaliczyć można sprzeciw wobec wszelkiego rodzaju ponadnarodowych sojuszy polityczno-militarnych, prezentowanie antykomunistycznej oraz antykapitalistycznej postawy. Część tytułów, jak na przykład „Młody Narodowiec", charakteryzuje otwarcie antysemicki dyskurs. Korporacjonizm prezentowany jest jako pożądany i sprawiedliwy system gospodarczy, a cywilizacja łacińska stanowić ma podstawę wartości „Wielkiej Polski". Stąd częste odwołania do Gilberta Keitha Chestertona. Odnaleźć można również liczne przedruki lub odwołania do twórczości Feliksa Konecznego. Sporadycznie pojawiają się krzyże celtyckie oraz ilustracje typowe dla środowisk skinheadów, co świadczyć może o pewnej łączności z tą subkulturą. Najbardziej radykalne w tej grupie jest pismo „Krzyżowiec", które przedrukowywało artykuły publikowane w zachodniej skrajnie prawicowej prasie. Obok wspomnianych wcześniej referencji do Chestertona pojawiają się też publikacje poświęcone brytyjskim neofaszystom, historycznemu rewizjonizmowi czy kultowej dla amerykańskich neofaszystów terrorystycznej organizacji The Order. Zbliżone treści pojawiają się w pismach powiązanych z Narodowym Odrodzeniem Polski oraz Obozem Narodowo-Radykalnym. Wzbogacone są one o opis działań tych ugrupowań oraz wywiady z przedstawicielami środowisk nacjonalistycznych. W pismach NOP-u znajdują się także teksty przybliżające działalność Międzynarodowej Trzeciej Pozycji (International Third Position), której partia ta była członkiem. Pisma wydawane przez Młodzież Wszechpolską koncentrowały się głównie na przybliżaniu aktywności tego ugrupowania. Uzupełniane one były materiałami ideologicznymi, jednak w przeciwieństwie do pism radykalnych nacjonalistów dominowały tu teksty dotyczące postaci charakterystycznych dla polskiego przedwojennego ruchu narodowego oraz ich koncepcji. Wspólną cechą tych środowisk jest więc negacja demokratycznego ładu politycznego, postulowany jest model społeczeństwa tradycjonalistycznego opartego na „trwałych wartościach narodowych" i wartościach chrześcijańskich. Wskazywane jest również prawo naturalne, jako wyznacznik wzorców moralnych, oraz antykapitalizm (zob. Dawidowicz 2014).

Roberto Fiorego, przynależącego do grupy odpowiedzialnej za zamach w Bolonii w 1980 roku. Skupia on radykalne grupy nacjonalistyczne z całej Europy. Na ideologię ITP składały się koncepcje neofaszystowskie, antysemickie i ultrakatolickie (Ryan 2004: 62). Jednym z członków ITP było polskie Narodowe Odrodzenie Polski.

Środowiska neopogańskie reprezentują dość unikalną wersję nacjonalistycznej ideologii. Obecne są tam wszystkie fundamentalne składniki charakterystyczne dla skrajnej prawicy – naród jako fundament organizacji społeczeństwa, krytyka kapitalizmu i demokracji, antylewicowa, rasistowska (jak również w przypadku części środowisk faszystowska) retoryka. Jednak cechą wyróżniającą jest całkowita negacja religii chrześcijańskiej, postrzeganej jako podstawowy czynnik hamujący rozwój narodu. Podstawowym konceptem komunikacyjnym rodzimowierców jest „rozwój", a filozofia konstruowana jest w oparciu o rodzime wartości, tradycję i wierzenia. Etnocentryzm odgrywa zatem kluczową rolę w konstruowaniu tożsamości tychże środowisk[19]. Należy jednak podkreślić, że współczesne grupy neopogańskie, podobnie jak w przypadku polskich neofaszystów, to twory zupełnie nowe. Pomimo licznych nawiązań do ideologii zadrużnej sformułowanej przez Jana Stachniuka i jego Zadrugę, to jednak narracje obecne w komunikacji środowisk neopogańskich, łączące treści nacjonalistyczne, rasistowskie i faszystowskie (te ostatnie dwie cechy były zupełnie obce Stachniukowi), a także bliska współpraca, a wręcz przenikanie się tych grup z innymi skrajnie prawicowymi organizacjami, wyraźnie wskazują na fakt, iż jest to jedynie jedna z form dyferencjacji w obrębie ruchu nacjonalistycznego. Pod owymi specyficznymi narracjami kryją się bowiem zbliżone wartości i strategie komunikacyjne, charakterystyczne dla wszystkich analizowanych tu grup.

Choć wątki pogańskie, a następnie neopogańskie, od wieków występowały w koncepcjach różnorodnych autorów (zob. Strutyński 2014), to z całą pewnością największy wpływ na współczesne założenia nacjonalistycznie zorientowanych neopogan miały idee rozwijane od XIX wieku. Jednym z wielu źródeł dzisiejszego neopogaństwa jest idea volkizmu, ściśle związana z koncepcjami

[19] Jak jednak podkreśla Pankowski, idea Słowiańszczyzny ma dość silną tradycję w polskiej kulturze i nie wszystkie wątki składające się na neopoganizm opierają się na wypracowanym przez Zadrugę etnocentryzmie. Odwołując się do Marii Janion, Pankowski wskazuje na potrzebę ponownego odkrycia bardziej ludzkiego polskiego słowiańskiego, przedchrześcijańskiego dziedzictwa, aby wyrwać je z rąk faszystów (Pankowski 2010: 41; zob. także Janion 2006). Przytacza on również Scotta Simpsona (2000), który podkreśla, iż „pomimo niskiej świadomości społecznej neopoganizm jest głęboko zakorzeniony w polskiej tożsamości. Jest zarówno afirmacją i radykalną krytyką ogólnie przyjętej tradycji" (cyt. za Pankowski 2010: 41).

powstałymi w niemieckim kręgu kulturowym. Jej podstawową funkcją było działanie na rzecz zjednoczenia Niemiec w XIX wieku. Maciej Strutyński (2014: 22) podkreśla, iż „szukano wówczas wspólnej płaszczyzny ideowej dla podzielonych religijnie (na protestantyzm i katolicyzm) Niemiec". Wskazuje jednocześnie na rozmaite odcienie volkizmu, nie tylko neopogańskie, ale także „kierunki chrześcijańskie". Volkizm stanowił swoisty program „reformy życia", który miał „naprawić" negatywne zjawiska związane z procesami modernizacji, przy czym miał on ambicje uniwersalistyczne, obejmujące „całość ludzkiej egzystencji", a jego fundamentalnymi składnikami była rasa i religia (Strutyński 2014: 23). Czerpał on inspiracje między innymi z myśli nacjonalistycznej Johanna Gottlieba Fichte, lecz także Josepha Arthura de Gobineau, Gustava Friedricha Klemma czy Houstona Stewarta Chamberlaina, którzy reprezentowali rasistowski nurt volkizmu. Podejmowane przez nich tematy dotyczyły kwestii ras ludzkich, ich wartościowania, eugeniki itp. (Strutyński 2014: 24). W wymiarze religijnym volkizm był silnie antysemicki, a negacja chrześcijaństwa powiązana była z chęcią wyeliminowania „ducha żydowskiego". Maria Zmierczak w następujący sposób charakteryzowała idee volkistowskie:

> Ideologia zwana völkische zawierała w sobie rozmaite, nie zawsze niesprzeczne elementy: kult germańskości, niekiedy powiązany z kultem pogańskich wierzeń, kult aryjskości obok kultu «prostego ludu», który zachował czystość krwi, elementy kultu ziemi i krajobrazu wiejskiego, kult sprawności fizycznej i zarazem krytykę racjonalizmu. Trudno mówić, iż był to zestaw koherentny, jednak z pewnością nie odwoływał się do demokracji (cyt. za Strutyński 2014: 23).

Nawiązania do volkizmu, zwłaszcza wątki rasistowskie, stanowią część ideologii polskich środowisk neopogańskich. Jednak dla rodzimych neopogan szczególną rolę odgrywa myśl autorstwa Jana „Stoigniewa" Stachniuka, lidera przedwojennej organizacji nacjonalistycznej Zadruga. Pisma i twórczość tego myśliciela są fundamentem dla polskich grup rodzimowierczych. Zdaniem Stanisława Potrzebowskiego, zaangażowanego bezpośrednio w działalność polskich neopogan, Zadruga nawiązywała do wczesnej myśli narodowej z początku XX wieku, a nawet uznawała się za jej kontynuatorkę. Istotny punkt odniesienia stanowią prace Zygmunta Balickiego, Romana Dmowskiego czy Jana Popławskiego

(Potrzebowski 2016: 19). Bogumił Grott wskazuje jednak na znacznie szerszy horyzont wpływów:

> [...] za główne źródła inspiracji dla idei Jana Stachniuka i Zadrugi należy uznać: pierwiastek lewicowy, jakim była koncepcja społeczeństwa bezklasowego i gospodarki planowej; poglądy Maksa Webera i jemu podobnych badaczy w zakresie relacji między religiami a rozwojem gospodarczym; szeroko, ale ogólnie rozumiany strumień idei neopogańskich; nacjonalizm „starej" endecji oraz myśl Stanisława Brzozowskiego, głównie pochodzącą z okresu jego „nacjonalizmu proletariackiego" (Grott 2003: 92).

Jego poglądy w wielu kwestiach zbliżone były nie tylko do idei Stanisława Brzozowskiego, ale także, jak wskazuje jego koncepcja kolektywizmu, ewidentnie nawiązywał on do gospodarki planowej:

> Kolektywizmem będzie więc ustrój społeczny, w którym istnieje instytucja wspólnej własności dóbr wytwórczych, wspólna praca w warsztatach pod kierownictwem społecznym, gospodarka, w całości odbywająca się według ogólnego planu, którego wykonanie spoczywa w rękach centralnej instytucji, dysponującej całością produkcji społecznej. Produkcja odbywa się na bazie nowoczesnej techniki, do postępu której dostosowywane są formy organizacyjne (Stachniuk, cyt. za Grott 2003: 74).

Grott podkreśla jednak, że dla Stachniuka najważniejszy miał być psychologiczny aspekt kolektywizmu, który miał się stać „najważniejszym czynnikiem gwarantującym prawidłową realizację zamierzeń społeczeństwa" (2003: 74).

Stachniuk postulował kulturalizm (zadrugizm), którego fundamentem miał być człowiek i jego twórczość. Jego działania zmierzać miały do podporządkowania sobie świata przyrody. Kolejny filar stanowił rozwój, który miał wzmagać procesy cywilizacyjne, a wszystko to, co hamuje rozwój, składało się na „wspakulturę". Zadruga była jedyną polską grupą nacjonalistyczną, która całkowicie negowała chrześcijaństwo (Pankowski 2010: 39). Stachniuk krytycznie odnosił się do chrześcijaństwa, jednak w przeciwieństwie do filozofii germańskiej to nie kwestia rasy czy też „ducha żydowskiego" była przyczyną negacji katolicyzmu, ale jego „wspakulturowość". Chrześcijaństwo było w jego pracach symbolem bierności, które „pozbawiało narody

woli siły i ekspansji" (Strutyński 2014: 52), a tym samym zabijało ducha narodu. Koncepcja Stachniuka była więc projektem nastawionym na zmianę cywilizacyjną.

> Zadruga była [...] zarówno wiejską wspólnotą rodową funkcjonującą jeszcze we współczesnej Bośni, jak i staropolskim systemem wspólnego gospodarowania i współżycia, wykształconym w epoce przedchrześcijańskiej (Grott 2003: 29).

Postulowany przez Stachniuka kolektywizm zakotwiczony był w tak rozumianym zadrugizmie. Jednostka liczyła się o tyle, o ile przydatna była dla rozwoju narodu. Była to koncepcja totalna, negująca liberalizm i personalizm.

Współcześnie funkcjonuje kilka polskich grup neopogańskich. Wśród nich znajdują się takie, które nastawione są na kwestie kulturowe, odtwarzanie obrzędów, oraz te, które preferują działalność polityczną. Ze względu na niewielką liczebność grupy te wzajemnie się przenikają (Strutyński 2014: 54). Jednocześnie środowiska neopogańskie stanowią dość szerokie spektrum, w obrębie którego funkcjonują zarówno członkowie kultywujący tradycję przedwojennej Zadrugi, poprzez zespoły blackmetalowe, aż po grupy ekologów[20] (zob. Simpson 2000).

Maciej Strutyński (2014: 54–64) wymienia następujące współczesne środowiska neopogańskie. Pierwszym jest funkcjonujący od

---

[20] Scott Simpson dokonuje tu podziału na: 1) Post Zadrugę, do której zalicza: „Wydawnictwo Toporzeł, Narodowy Zespół Koncepcyjno-Studyjny z periodykiem «Żywioł», Unię Społeczno-Narodową, Niklot, Zrzeszenie Rodzimej Wiary oraz Bogusława Tejkowskiego i PWN-PSN"; 2) „Black Metal: Poganin/Perkuns, Pagan Records, Graveland, Behemot"; 3) „Głęboką Ekologię: Pracownię na Rzecz Wszystkich Istot, Zielone Brygady, Jantar"; 4) „Indoeuropejczyków: Order of Jarls Baelder – Sventovit Cell Lublin, Klan Ausran, Sri Vidya"; 5) „Monoteistów: Polski Kościół Słowiański, Rodzimy Kościół Polski, Stowarzyszenie Odnowy Ludzi i Ziemi «Antrovis»" (Strutyński 2014: 55). Klasyfikacja ta z całą pewnością może budzić wiele wątpliwości. Osoby związane z Wydawnictwem Zielone Brygady zapewne w minimalnym stopniu, jeśli w ogóle, utożsamiają się z ruchem neopogańskim, traktując kwestie ekologii jako swego rodzaju imperatyw moralny, a nie działania religijne. Podział ten nie uwzględnia także kwestii światopoglądowych i ideologii. Przykładowo angielski Order of the Jarls of Balder uznawany jest za quasi-rasistowską sektę (zob. Kornak 2009). Bez wątpienia jest też duża różnica między muzykami i fanami zespołu Behemot a zespołem Graveland nawiązującym do nazistowskiej sceny skandynawskiego NSBM.

1991 roku Narodowy Zespół Koncepcyjno-Studyjny, wydający pismo „Żywioł", w którym propagowane były tradycje przedchrześcijańskie[21]. Drugą grupą jest Rodzimy Kościół Polski, zarejestrowany w 1995 roku jako związek wyznaniowy. Kościół ten charakteryzuje się dużą tolerancją, jego członkowie czczą Światowida, ale często pozostają członkami innych kościołów. Kolejną grupą jest Zrzeszenie Rodzimej Wiary (aktualnie Rodzima Wiara) i powiązane z nim pismo „Lechia Stragona". Wpisuje się ona w rekonstrukcyjny nurt neopogaństwa, odtwarzając dawne obrzędy. Stowarzyszenie na Rzecz Tradycji i Kultury „Niklot" jest środowiskiem określającym się mianem kontynuatorów dorobku intelektualnego środowiska Zadrugi. W odróżnieniu od poprzednich organizacji jest to grupa o charakterze społeczno-politycznym, wydająca pismo „Trygław". Odwołuje się ona do indoeuropejskiej i słowiańskiej tradycji, uznając jednocześnie religię za istotny element w życiu narodu, której funkcją jest wyznaczanie i ukierunkowanie „etyki wspólnoty" oraz jej stosunku do „dóbr doczesnych". Z „Niklotem" powiązane jest faszyzujące pismo „Odala"[22]. Również polityczny charakter ma Nacjonalistyczne Stowarzyszenie Zadruga (NS Zadruga), deklarujące kontynuowanie myśli i tradycji grupy Stachniuka, rekonstruujące słowiańskie obrzędy inspirowane religią słowiańską. Polityczne poglądy obejmują jednak również wątki zbliżone do koncepcji neofaszystowskich głoszonych przez Davida Lane'a[23]. Stowarzyszenie promuje ideę ponadnarodowej

---

21 Narodowy Zespół Koncepcyjno-Studyjny został powołany przez Andrzeja Wylotka (pseudonim Anidrżej z Parczewa), który był bardzo aktywny na scenie politycznej. W przeszłości zaangażowany był w działalność odnowionego w 1988 roku Polskiego Związku Wspólnoty Narodowej Bolesława Tejkowskiego, w późniejszym okresie był współzałożycielem Polskiego Frontu Narodowego. Był również współtwórcą Unii Społeczno-Narodowej, jedynej *stricte* politycznej inicjatywy neopogańskiej, członkiem Rodzimego Kościoła Polskiego oraz Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot" (Szczepański, bd.; zob. również Strutyński 2014: 57–58).

22 Pomimo iż na swojej stronie internetowej członkowie stowarzyszenia twierdzą, iż „Odala" nigdy nie było ich pismem, to jednak z „Niklotem" łączą go redaktorzy pisma: Igor Górewicz, Marcin Martynowski, Mateusz Piskorski, którzy byli członkami tej organizacji. Na stronie niklot.org.pl czytamy bowiem: „4-5 IX na spotkaniu w Wałbrzychu powołano Konfederację Dla Naszej Ziemi – forum dyskusyjne przeciwników globalizacji i integracji z UE. Deklarację podpisali m.in. członkowie «Niklota» (Igor Górewicz, Marcin Martynowski, Mateusz Piskorski, Tomasz Szczepański, Andrzej Zgódka)" [http://www.niklot.org.pl/kalendarium.html?start=12, dostęp: 13.08.2016].

23 Strutyński przytacza tu następujący fragment opublikowany na stronie internetowej NS Zadrugi: „Nacjonaliści – świadomość rasowa, świadomość swojego

współpracy narodów słowiańskich. Jeszcze bardziej radykalny jest nieformalnie funkcjonujący Zakon Zadrugi „Północny Wilk", który koncepcje zadrużne łączy z ideologią narodowosocjalistyczną[24]. Strutyński wskazuje tu jeszcze na grupę o podobnym profilu – Stowarzyszenie Młodzieży Patriotycznej „Świaszczyca", które współpracowało z „Północnym Wilkiem". Narodowosocjalistyczne treści widoczne są w zinie „Menhir". Pismo to powiązane jest z faszyzującą wrocławską organizacją The Temple of the Fullmoon. Jej lider, Robert Fudali, był również liderem kultowego polskiego zespołu Graveland, łączącego wątki satanistyczne, nazistowskie oraz pogańskie na wzór norweskiej nazistowskiej sceny blackmetalowej (NSBM) (zob. więcej Pankowski 2010: 102). Ze sceną NSBM powiązany jest tytuł „Pogańska Zima" wydawany przez członków zespołu Perunwit. W korpusie pojawia się także tytuł „Odmrocze", który prezentowany jest jako pismo niezwiązane z żadną partią, organizacją czy związkiem wyznaniowym[25]. Jak podsumowuje Pankowski (2010: 145), powstanie w latach 90. różnorodnych quasi-religijnych i politycznych organizacji neopogańskich nigdy nie przyciągnęło większych mas i było skazane na porażkę w kraju o silnie narodowokatolickiej tożsamości narodowej.

---

pochodzenia, chroni nasze rody przed zdegenerowaniem, które wiedzie nieświadome jednostki ku zagładzie zatracenia, zbezczeszczenie czystości krwi oznacza zagładę naszego narodu, oznacza zagładę całej naszej rasy, której wy jesteście strażnikami i obrońcami, zatem strzeżcie świętego ognia krwi! Zachowajcie ją w czystości dla przyszłych pokoleń waszych lechickich dzieci. Wspólne nam wszystkim odziedziczone po przodkach cechy determinują intelektualnie i fizycznie możliwości naszej rasy, doskonalmy je, bądźmy dumni z przynależności do wielkiego rodu, Zadrugi, do rodziny słowiańskich narodów Europy. Bądźmy dumni z przynależności do rasy aryjskiej!" (2014: 60).

[24] Łączenie ideologii zadrużnej z koncepcjami narodowego socjalizmu, czy chociażby rasizmu, jest z całą pewnością współczesną strategią komunikacyjną obcą Stachniukowi. Zadruga daleka była od szowinizmu, zwracała się bowiem nie tylko do narodów słowiańskich, ale do wszystkich, które zainteresowane były realizacją Stachniukowej „misji cywilizacyjnej". „Nie stanowiła więc takiego typu nacjonalizmu – jak podkreśla Grott – który przejawiałby tendencje do zamykania się we własnym narodowym getcie, i do uwielbienia wszystkiego, co własne. Była nawet skrajnym zaprzeczeniem takiej postawy" (Grott 2003: 160).

[25] Marcin Kornak z magazynu „Nigdy Więcej" wskazuje jednak na powiązania pisma z angielską quasi-rasistowską sektą Order of the Jarls of Balder (zob. Kornak 2009).

Lingwistyka korpusowa i metoda badawcza

Materiał badawczy niniejszej pracy stanowią zbiory tekstów pochodzące ze skrajnie prawicowych zinów[1] oraz innych niszowych wydawnictw. Podejmując próbę rekonstrukcji ideologicznego obrazu świata współczesnych środowisk radykalnych nacjonalistów, identyfikacji najważniejszych słów, na których opiera się ich komunikacja, a także rekonstrukcji semantyki słów kluczowych – wykorzystano techniki językoznawstwa korpusowego. Lingwistyka korpusowa jest dziedziną językoznawstwa opartą na wieloaspektowych analizach dużych zbiorów tekstowych (zwanych korpusami tekstowymi) z wykorzystaniem technik komputerowych (zob. chociażby Lewandowska-Tomaszczyk 2005; Łukasik 2007; Sinclair 2003, 2004; Stubbs 2002; Baker 2006; Kennedy 1998). Obejmuje ona zarówno statystykę językoznawczą (lingwistykę kwantytatywną), rozumianą jako „kompleks badań nad językiem naturalnym wykorzystujących metody statystyczne i podających wyniki statystyczne" (Polański 1999: 556; zob. także Hammerl, Sambor 1990), jak i bazujące na danych ilościowych dalsze analizy jakościowe. Za punkt wyjściowy wybrano tezę Jadwigi Sambor stanowiącą, iż „badania statystyczne

---

[1] Ziny rozumiane tu są jako czasopisma wydawane amatorsko, charakteryzujące się ograniczoną pozaredakcyjną kontrolą językowo-stylistyczną i merytoryczną lub ich brakiem, kierowane do wyselekcjonowanego i niewielkiego grona odbiorców, cechujące się specyficzną treścią oraz językiem (Kajtoch 1999, 2001). Jak wskazuje Kajtoch, zin musi spełnić kilka warunków (choć nie wszystkie w tym samym stopniu): „1) być dziełem indywidualnym, produktem jednego człowieka lub grupy przyjaciół, a nie zespołu ludzkiego połączonego więzami formalnymi [...]; 2) być integralny (idea przewija się zarówno w treściach, jak i grafice, sposobie łamania, użytym języku itd.); 3) kontestować, tj. służyć wyrażaniu poglądów szeroko pojętej mniejszości, a nie (równie szeroko pojmowanej) większości [...]; 4) być przedsięwzięciem niekomercyjnym – czyli nie być głównym źródłem utrzymania redaktorów [...]; 5) istnieć «na papierze», a nie tylko jako strona internetowa" (Kajtoch 2016: 11–12).

dostarczają często takich informacji o języku, których nie mogą ujawnić nawet bardzo dokładne analizy jakościowe" (Sambor 2012: 503). Dzięki ciągłemu rozwojowi oprogramowania do analiz dużych zbiorów tekstowych możliwe jest szybkie i wielopłaszczyznowe badanie języka w obrębie jednego dyskursu oraz wielu różnych dyskursów specjalistycznych rozmaitych grup subkulturowych[2]. Z tego powodu techniki korpusowe coraz częściej wykorzystywane są przez badaczy zajmujących się językiem i komunikacją.

Metody korpusowe, podobnie jak każda inna metoda badawcza, nie są narzędziem w pełni idealnym, a przed badaczem stoją pytania związane chociażby z doborem próby i jej wielkością, wyborem odpowiedniej techniki badań, dylematem związanym z pracą na korpusie naturalnym czy też poddanym procesowi lematyzacji[3]. W przekonaniu autora badania korpusowe stanowią rozsądną i ciekawą alternatywę dla innych technik i metod badania języka i komunikacji. Dużą korzyścią wynikającą z szybkiej analizy dużych zbiorów tekstowych jest możliwość uwzględnienia znacznie większego materiału badawczego niż w przypadku innych metod. Przekłada się to nie tylko na szerszą perspektywę badawczą, lecz również pozwala dokładniej analizować interesujące badaczy problemy. Jak wskazuje Victoria Kamasa (2014: 111), duże zbiory danych pozwalają także zminimalizować błędy związane z reprezentatywnością próby. Z tego typu zarzutami bardzo często spotykają się badacze wybierający techniki *stricte* jakościowe. Badania korpusowe pozwalają łączyć metody kwantytatywne i jakościowe, co z całą pewnością zwiększa atrakcyjność badań oraz zapewnia „liczbowe potwierdzenie danych jakościowych, [daje – M.P.] możliwość wykrycia pewnych stałych tendencji w obserwowanej próbie, [umożliwia – M.P.] efektywne porównywanie wybranych rodzajów dyskursu" (Pawlikowska 2012: 111). Kwestia skali pozytywnie przekłada się również na powtarzalność badań. Jak pokazują doświadczenia analityki Big Data, określone trendy, wzorce, połączenia między poszczególnymi elementami uznać można za relewantne, jeśli widoczna

[2] Za Januszem Anusiewiczem, Anną Dąbrowską i Michaelem Fleischerem przyjmuję tu następującą stratyfikację dyskursów: na poziomie generalnym funkcjonuje interdyskurs; na poziomie poszczególnych systemów społecznych funkcjonuje dyskurs specjalistyczny (subkulturowy) (2000: 16–19).

[3] Lematyzacja to proces polegający na sprowadzaniu form fleksyjnych wyrazu do jego formy podstawowej.

jest ich powtarzalność w różnych zbiorach danych (zob. chociażby Mayer-Schönberger, Cukier 2014). Odnosząc to do badań korpusowych, hipotezę można by uznać za zweryfikowaną pozytywnie, jeśli w powtórzonym badaniu, nawet w przypadku nie do końca identycznej próby, występują takie same lub zbliżone wzory/schematy.

W procesie badawczym lingwistyka kwantytatywna powinna stanowić zaledwie punkt wyjściowy do dalszych, pogłębionych analiz jakościowych. W kontekście badań koncentrujących się na języku, a w szczególności, jak w przypadku niniejszej pracy, próbie odkrywania znaczeń kluczowych dla komunikacji danej subkultury jednostek lingwistycznych, dane statystyczne dostarczają jedynie częściowych odpowiedzi na stawiane problemy badawcze. Niezbędne jest więc uzupełnienie badań ilościowych analizami jakościowymi, w tym przypadku analizą dyskursu. Rozwiać w tym miejscu należy wątpliwości metodologiczne wynikające z łączenia metodologii wywodzących się z odmiennych paradygmatów. Jak podkreśla Aleksandra Pawlikowska (2012), lingwistyka korpusowa i kwantytatywna powinny być traktowane jako metody badawcze, a nie określone paradygmaty. Adam Pawłowski (2003) opisuje je następująco: metody te charakteryzować powinien przede wszystkim empiryzm, rozumiany jako „analiza rzeczywistych tekstów językowych wytworzonych w obrębie określonej społeczności"; powinny być oparte na obszernym, odpowiednio skonstruowanym korpusie; analiza powinna się odbywać z wykorzystaniem komputerowych technik analizy (Pawlikowska 2012: 113).

Aby zrealizować przedstawione wcześniej cele, niezbędne jest wykorzystanie wieloaspektowej analizy i różnorodnych technik korpusowych. Podstawową inspiracją dla opracowania procesu analitycznego była koncepcja słów kluczy Anny Wierzbickiej (2007). Wskazuje ona na ścisłą zależność „[...] pomiędzy życiem społeczeństwa a słownictwem języka, jakim to społeczeństwo mówi. Odnosi się to w takim samym stopniu do zewnętrznych przejawów życia, jak i do życia wewnętrznego, niedostrzeganego gołym okiem" (Wierzbicka 2007: 16). Jak podkreśla Jacek H. Kołodziej, doświadczenie badaczy zajmujących się rekonstrukcją „języka wartości" jednoznacznie wskazuje, iż podstawą badań wartości „może być analiza znaczeń przekazywanych za pomocą najbardziej elementarnych składników wypowiedzi – takich jak słowa i związki słów w ich pragmatycznych

kontekstach" (2011: 246). Słowa klucze należy zatem rozumieć jako słowa, które są dla danej (sub)kultury „w jakiś szczególny sposób ważne i które mogą o niej wiele powiedzieć" (Wierzbicka 2007: 42). Innymi słowy, chcąc poznać wartości sterujące zachowaniami danego systemu, konieczna jest identyfikacja słów kluczowych, które nie tylko często pojawiają się w korpusie, ale także stanowią swoisty rdzeń komunikacyjny, na podstawie którego budowana jest cała komunikacja danego systemu, są fundamentalnymi jednostkami odpowiedzialnymi za kreowanie ideologicznego obrazu świata oraz stosowane są jako swoiste „narzędzia" w procesach normalizacyjnych. Słowa klucze traktować należy jednak nie w znaczeniu semiotycznym (jako określony ciąg znaków) czy też gramatycznym (jako element odpowiadający za poprawne generowanie zdań), a semantycznym. Jak bowiem przekonuje sama autorka, słowa posiadają „specjalne" znaczenia charakterystyczne dla określonej kultury.

> Są to swego rodzaju narzędzia pojęciowe, w których zakodowane jest przeszłe doświadczenie społeczeństwa, odnoszące się do sfery działania, jak i charakterystycznego dla niego sposobu myślenia. Narzędzia te służą także utrwalaniu tych doświadczeń (Wierzbicka 2007: 22).

Powyższa teza Wierzbickiej w pełni wpisuje się w proponowaną przez Schmidta koncepcję „kolektywnej wiedzy". Słowa klucze są zatem kluczowymi składnikami danych „modeli rzeczywistości", wytwarzanymi na podstawie „kolektywnej wiedzy" ich członków. Jak bowiem pisał Schmidt: „System rozróżnień, budujący ramy kategorialne modelu rzeczywistości, musi być trwale powiązany ze społeczną semantyką i ze społecznie sankcjonowanymi emocjami i normami" (2004: 2). Przyjęte tu rozumienie słów kluczowych nawiązuje do koncepcji słów sztandarowych Walerego Pisarka (2002), a w szczególności symboliki kolektywnej Michaela Fleischera (2003a).

Wierzbicka proponuje następujący proces identyfikacji słów kluczowych (2007: 42–43). Pierwszym krokiem jest sprawdzenie, czy dane słowo jest marginalne, czy też często pojawia się w komunikacji danej grupy. W tym przypadku niezwykle pomocna jest lista frekwencyjna. Następnie należy ustalić, czy dostrzegalna jest powtarzalność danego słowa w jakiejś określonej dziedzinie (np. sfera emocji, sądy moralne). Aby uznać kluczowość danego słowa, powinno ono również stanowić centrum całego „gniazda" frazeologicznego.

O istotności słowa dla danej kultury świadczy również ich wykorzystywanie w przysłowiach, powiedzeniach, popularnych piosenkach, w tytułach książek itp. Nie jest to jednak proces pozbawiony wad. Wierzbicka podkreśla, że listy frekwencyjne nie są obligatoryjnym narzędziem w procesie identyfikacji słów kluczowych. Również frekwencja – jej zdaniem – nie jest do końca istotna w procesie powiązania danego słowa z określoną domeną (sądy moralne, emocje itd.). Dopuszcza zatem dużą dozę subiektywnej oceny badacza. Jak podkreśla sama autorka, wynika to z faktu, iż nie ma żadnych obiektywnych procedur umożliwiających identyfikację słów kluczy, podobnie jak nie istnieje skończony zbiór takich kluczowych elementów. Procedura ta nie jest bowiem nastawiona na udowadnianie kluczowości danego słowa, ale zdobywanie informacji, które mogą „powiedzieć o tej kulturze coś naprawdę ważnego i odkrywczego" (Wierzbicka 2007: 43). To na badaczu ciąży obowiązek rozważenia „za" i „przeciw", zanim uzna się ważność danego słowa. Podejście takie ma jednak również i mocne strony. Traktując ważne słowa jako „swoiste centra, wokół których organizują się poszczególne zjawiska kulturowe", możliwe jest odkrycie „ogólniejszej zasady, która nadaje strukturę i spójność określonej sferze kultury jako pewnej całości i która nierzadko zachowuje swą moc wyjaśniającą także i w innych sferach", a tym samym odrzucić można często pojawiający się zarzut podejścia atomistycznego (Wierzbicka 2007: 42–43).

Należy jednak wprowadzić w tym miejscu dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, trzeba mieć na uwadze fakt, że koncepcja jednostek uniwersalnych, leżąca w centrum zainteresowań Wierzbickiej, nie jest zbieżna z proponowanym tu ujęciem systemowym. Po drugie, frekwencyjność występowania słów w badanych zbiorach tekstów jest dla autorki jedynie jednym z elementów składowych w jej koncepcji słów kluczowych, podczas gdy w badaniach korpusowych to właśnie frekwencyjność stanowi podstawę uznania danego słowa za kluczowe[4]. Zaproponowany przez Wierzbicką proces identyfikacji słów kluczy traktowany jest tu zatem jedynie jako „narzędzie" wykorzystywane w procesie rekonstrukcji znaczeń danych słów.

---

[4] Zbliżone rozumienie „słów kluczowych" prezentuje Wojciech Kajtoch. Jednocześnie pisze on, iż „termin ten oraz rozumienie metody jako prowadzenia intuicyjnych rozważań bez uwzględniania danych liczbowych spopularyzował w Polsce Kazimierz Wyka" (2008: 26).

Do podstawowych narzędzi stosowanych w badaniach korpusowych zalicza się listy frekwencyjne, kolokacje oraz konkordancje. Listy frekwencyjne rozumieć należy jako listę wszystkich słów występujących w korpusie wraz z informacją o częstotliwości ich występowania oraz procentowym udziale w całym korpusie (zob. Baker 2006). Dane te mogą być uzupełnione o rangę wyrazu – rozumianą jako „numer wyrazu na liście wyrazów według malejących częstości" (Pawlikowska 2012: 117). Pomimo iż same listy frekwencyjne odkrywają jedynie niewielką część informacji dotyczącej języka i komunikacji poszczególnych subkultur, to jednak dostarczać mogą wielu interesujących obserwacji. Pozwalają one badaczom skoncentrować się na najistotniejszych leksemach charakterystycznych dla poszczególnych tekstów/dyskursów. Poprzez analizę stosunku *type/token*[5] możliwe jest również określanie różnorodności słownictwa wykorzystywanego przez dane grupy społeczne i/lub wąskiego lub szerokiego zakresu podejmowanych tematów (Baker 2006: 22). Słowniki i listy frekwencyjne używane mogą być także w procesie rekonstrukcji językowych, tekstowych czy też dyskursywnych obrazów świata. Różnorodne grupy subkulturowe wykorzystują typowe dla siebie słownictwo, co przekłada się na wyższą częstotliwość ich występowania w dyskursach specjalistycznych. Przykładem może być praca Wojciecha Kajtocha (2008), który opierając się na listach frekwencyjnych, opracował słownik tematyczno-frekwencyjny prezentujący leksemy charakterystyczne dla pism dla dziewcząt, komercyjnych młodzieżowych pism muzycznych oraz fanzinów metalowych. Innym przykładem zastosowania słowników frekwencyjnych do badania językowego obrazu świata może być praca Adama Pawłowskiego (1999). Autor prezentuje w niej metodologiczne podstawy oraz możliwości wykorzystania słowników frekwencyjnych w rekonstrukcji obrazów świata. Wyróżnia w niej trzy schematy badawcze: analizę pełnego pola tematycznego, analizę pojęć przeciwstawnych oraz, w zakresie badań komparatystycznych, analizę wybranego pola tematycznego w kilku słownikach (zob. Pawłowski 1999: 85). W przypadku badań komparatystycznych z zastosowaniem list frekwencyjnych istnieje

[5] W badaniach korpusowych występujące w korpusie słowa „unikalne" (*original words*), niepowtarzające się określane są mianem *types*, zaś *tokens* to suma wszystkich wyrazów składających się na dany korpus. Im mniejszy stosunek *type/token*, tym częściej dane wyrazy powtarzają się w danym korpusie, a tym samym nie tylko uboższy jest jego język, ale współczynnik ten wskazywać może również na niewielką różnorodność tematyczną (Baker 2006: 52–53).

możliwość szybkiej identyfikacji charakterystycznych dla danych dyskursów grup leksemów nawet w przypadku niewielkich korpusów tekstowych (zob. Flont, Kajtoch, Pielużek 2015).

Frekwencyjność dominujących wyrazów może być także wykorzystana do badania zmian zachodzących w języku lub też w obrębie określonych dyskursów subkulturowych. Przykładem z tego zakresu może być praca Gerainta O. Edwardsa (2012), który porównał, w jaki sposób Brytyjska Partia Narodowa w manifestach politycznych zmieniała swój język i strategie komunikacyjne, w celu dotarcia do szerszego kręgu odbiorców. Listy frekwencyjne wykorzystane mogą być w końcu do badań leksemów nie tylko o największej frekwencji, ale również tych jednostek, które występują sporadycznie lub wręcz jednorazowo, charakteryzujących się jednak specyficznymi dla danych dyskursów znaczeniami lub pełnionymi w komunikacji funkcjami[6]. Bazowanie jedynie na listach frekwencyjnych ma jednak swoje ograniczenia i wady. Do najważniejszych zaliczyć należy „prezentowanie leksemów wyrwanych z kontekstu", „zróżnicowany poziom reprezentatywności korpusów" w przypadku badań komparatystycznych oraz trudności wynikające z kwestii translacyjnych oraz kulturowej specyfiki, jeśli analizie poddawane są listy frekwencyjne pochodzące z różnych języków (Pawłowski 1999: 86). Jak zauważa Jacek Kołodziej (2011: 247), próby rekonstrukcji znaczeń i formułowanie sądów na temat „realnej rzeczywistości" jedynie na podstawie rozkładu słownictwa czy częstotliwości występowania danych słów poddawane jest niejednokrotnie krytyce ze strony badaczy operujących innymi technikami badawczymi. Pomimo wielu ograniczeń list frekwencyjnych nie można jednak całkowicie ignorować rezultatów tego typu badań, bowiem – raz jeszcze odwołując się do Wierzbickiej (2007: 41) – „mówią one swoją część prawdy". Warto jednak zauważyć, że badacze stosujący tę technikę koncentrują się zwykle na eksploracji języka i komunikacji niewielkich grup subkulturowych, które często posługują się charakterystycznym dla siebie słownictwem i w tym przypadku analizy statystyczne są niezwykle

[6] Jadwiga Sambor podkreśla (2012: 511–512), że statystyka leksykalna obrazuje, iż w tekstach olbrzymią przewagę ma słownictwo rzadkie, pojawiające się maksymalnie trzykrotnie. Badania tej sfery pokazują także, iż „prawie całe słowotwórstwo znajduje się w tej strefie częstości" (zob. także Sambor 1969, 1975).

skutecznym narzędziem pozwalającym zidentyfikować kluczowe dla danego środowiska składniki komunikacyjne.

Metody ilościowe stanowią zwykle początek całego procesu badawczego. Uzupełniane powinny być innymi technikami. Jak jednak zastrzega Victoria Kamasa (2014: 105), wybór jednostek leksykalnych poddawanych dalszym analizom jakościowym, jak również interpretacja frekwencyjności oraz hierarchii poszczególnych leksemów, pozostają po stronie badacza. Badania oparte na listach frekwencyjnych uzupełniane są zwykle analizą konkordancji, które pozwalają na identyfikację „określonych wzorców użycia wyrazów" (Lewandowska-Tomaszczyk 2005: 37). Konkordancja[7] definiowana jest jako lista wszystkich wystąpień danego wyrazu wraz z kontekstem, w którym on występuje (Baker 2006: 80). Innymi słowy, interesujący nas leksem ulokowany jest w centrum wraz z wyrazami występującymi po jego lewej i prawej stronie. W zależności od wykorzystywanego oprogramowania może to być kilka wyrazów lub też całe zdanie lub akapit. Konkordancje pozwalają z jednej strony na identyfikację kontekstów, w których pojawia się interesujący nas leksem, a tym samym na uchwycenie jego podstawowego znaczenia i/lub funkcji w danym korpusie. Z drugiej, możliwe jest wyszukiwanie powtarzalności, wzorów i schematów, które można poddać dalszym analizom (zob. Sinclair 2003: xvi–xvii).

Kolejną techniką jest analiza kolokacji. Kolokacja definiowana jest jako „stałe i powtarzające się wzory występowania słów w swoim sąsiedztwie; są to kombinacje słów, które wykazują duże prawdopodobieństwo współwystępowania obok siebie" (Lewandowska-Tomaszczyk 2005: 39, cyt. za Pawlikowska 2012: 117)[8]. Jak

[7] Można się również spotkać z określeniem KWIC (*Key-Word-In-Context*). Należy jednak podkreślić, iż w tym przypadku termin *key word* nie jest równoznaczny z pojęciem słowa kluczowego, o którym mowa była wcześniej, ale odnosi się do danego wyrazu, którego konteksty chcemy poddać analizie.

[8] Jak podkreśla Tomasz Michta (2007: 55), od czasu pierwszego użycia określenia „kolokacja" przez Johna Firtha w 1957 roku termin ten został szybko zaadaptowany przez społeczność naukową, jednak wielu badaczy tworzyło własne definicje tego pojęcia. W konsekwencji nie istnieje jedna definicja „kolokacji", która byłaby akceptowana przez wszystkich. W niniejszej pracy przyjmuję znaczenie terminu „kolokacja" za Michaelem Stubbsem, który definiował je jako: „a lexical relation between two or more words which have a tendency to co-occur within a few words of each other in running text" (2002: 24), oraz

podkreśla John Sinclair, kolokacje są doskonałym przewodnikiem w poszukiwaniu znaczenia słów, szczególnie jeśli nie jest ono jednoznaczne. Pozwalają one wskazać, które sensy są najbardziej relewantne (2003: 38)[9]. Analiza kolokujących składników jest szczególnie istotna w przypadku słów kluczowych. Jak wskazuje Michael Stubbs (2002), badając relacje zachodzące między często powtarzającymi się związkami wyrazów, eksplorując konteksty, w których one występują, możliwe jest odkrycie znaczeń charakterystycznych dla danego dyskursu subkulturowego. Słowa współwystępujące z analizowanym leksemem wpływać mogą na jego finalne znaczenie. Jest to szczególnie ważne w przypadku najważniejszych słów, w obrębie których „toczone są wojny ideologiczne" (Stubbs 2002: 188). Wszelkie zachowania językowe posiadają zakodowaną w sobie określoną reprezentację świata (obrazy świata). O tej samej rzeczy można mówić na wiele różnorodnych sposobów, a poprzez systematyczne wykorzystywanie określonych wzorców składniowych następuje kodowanie określonego punktu widzenia (Stubbs 1996: 130).

Przykładem tego typu podejścia badawczego może być wykorzystanie analizy kolokacji w badaniach dyskursów medialnych (Jaworska i Krishnamurthy 2012). Opierając się na korpusach skonstruowanych z artykułów pochodzących z największych niemieckich i brytyjskich tytułów prasowych, podjęto rekonstrukcję semantyki słowa „feminizm". Jednym z głównych punktów wyjścia było założenie Sinclaira (1991), iż znaczenie danego słowa jest silnie powiązane z często

---

Johnem Sinclairem, według którego kolokacja to „a frequent co-occurrence of words; it does not have a profound effect on the individual meanings of the words, but there is usually at least a slight effect on the meaning, if only to select or confirm the meaning appropriate to the collocation, which may not be the most common meaning" (2004: 28).

9 W niniejszej pracy ograniczono się do analiz kolokacji rozumianych jako słowa często współwystępujące w korpusie. Warto jednak podkreślić, że w badaniach korpusowych współwystępowanie wyrazów łączyć się może z kilkoma pojęciami: kolokacji, koligacji, preferencji semantycznej oraz prozodii semantycznej. Kolokacja nastawiana jest na analizowanie warstwy semantycznej, koligacja koncentruje się na łączliwości syntaktycznej (zob. Sinclair 2004: 141–142). Preferencja semantyczna rozumiana jest jako „tendencja określonej jednostki leksykalnej do częstego kolokowania z serią jednostek należących do jednego pola semantycznego" (Kamasa 2012: 109, zob. także Sinclair 2004). W końcu prozodia semantyczna, której autorem jest Bill Louw, definiowana jest jako „a form of meaning which is established through the proximity of a consistent series of collocates" (Louw 2000: 58).

współwystępującymi leksemami (zob. Jaworska i Krishnamurthy 2012: 405). Kolokacje wykorzystywane są przez badaczy nie tylko w procesach rekonstrukcji semantyki poszczególnych pojęć, ale także pozwalają odkrywać, w jaki sposób określone wycinki rzeczywistości są językowo stereotypizowane, jaka jest ich funkcja komunikacyjna. Umożliwiają również odkrywanie ideologii zakodowanej w poszczególnych tekstach (zob. Baker, Levron 2015; Gabrielatos, Baker 2008; Branum, Charteris-Black 2015; MacDonald i in. 2015; Freake, Gentil, Sheyholislami 2011; Al-Hejin 2015).

Proces badawczy – z uwzględnieniem wszystkich powyższych założeń – zaprojektowany został w następujący sposób. Mając na uwadze postawione cele – rekonstrukcję ideologicznych obrazów świata współczesnych środowisk radykalnych nacjonalistów oraz identyfikację najważniejszych wartości tychże grup – wykorzystano kombinację technik ilościowych i jakościowych. Pierwszy etap obejmował analizy statystyczne polegające na wygenerowaniu list frekwencyjnych dla wszystkich czterech analizowanych korpusów, pozwalających na określenie ważności/nieważności danego słowa w korpusie. Z dalszego procesu analitycznego wykluczone zostały takie elementy jak modulanty, spójniki, przyimki itd., które pełnią głównie funkcje gramatyczne, nie wytwarzając jednak znaczeń[10], a skoncentrowano się na wyrazach pełnoznaczeniowych – rzeczownikach i przymiotnikach – które w przekonaniu autora stanowią kluczowe elementy odpowiedzialne za wytwarzanie treści ideologicznych i wartości[11]. Z uwagi na istotne funkcje komunikacyjne

[10] Na ważność rzeczowników i przymiotników wskazuje także Jadwiga Sambor: „W słowniku najliczniejszą częścią mowy jest rzeczownik (ponad połowa słownika) i towarzyszący mu często przymiotnik (jedna piąta część słownika); czasownik stanowi tylko piątą część zasobu leksykalnego; wyrazy gramatyczne – niespełna 2%. Odwrotne relacje zachodzą w tekstach: tu najliczniejszą klasą części mowy są wyrazy gramatyczne (spójniki, przyimki, zaimki), stanowiące aż trzecią część każdego tekstu [...]. Inaczej mówiąc – rzeczowniki tworzą trzon słownika, natomiast słownictwo gramatyczne stanowi niezbędny kościec gramatyczny zdań" (2012: 509).

[11] Podobną perspektywę przyjął również Jacek H. Kołodziej: „Spośród części mowy elementarnym budulcem aksjologicznego znaczenia w kontekście działania społecznego będą zatem w pierwszym rzędzie czasowniki – części mowy tworzące zdania, dynamicznie oznaczające czynności i stany, oraz rzeczowniki i przymiotniki – środki językowe, które współtworzą znaczenie: nazwy przedmiotów, zjawisk, idei i pojęć, jak również ich cech i właściwości" (2011: 246).

zdecydowano się również włączyć nazwy własne[12]. W przypadku rekonstrukcji ideologicznych obrazów świata radykalnych nacjonalistów ważną funkcję pełnią referencje do określonych postaci historycznych (np. Adolf Hitler, Rudolf Hess, Roman Dmowski itd.), nazw skrajnie prawicowych partii i organizacji (np. Zadruga, Polska Wspólnota Narodowa) czy też zespołów muzycznych (np. Skrewdriver, Konkwista 88). Kolejny krok polegał na wyszczególnieniu dominujących tematów komunikacji w poszczególnych korpusach. Uwzględniono w tej części procesu badawczego leksemy występujące w każdym z korpusów co najmniej trzydzieści razy. Poddane zostały one kategoryzacji pod kątem funkcji, jakie pełniły w komunikacji danych grup. Z tego też względu w różnych korpusach te same leksemy mogły pojawić się w zupełnie innych kategoriach. Za wyznaczniki kategoryzacji przyjęto koncepcję programów komunikacji (zob. Fleischer 2007). Listy frekwencyjne zostały wykorzystane również do identyfikacji słów kluczowych, a na ich podstawie wyszczególnienia dominujących kolokacji i powtarzających się fraz. Wyniki pochodzące z wcześniejszych, cząstkowych etapów badań wyraźnie pokazują, że najważniejszymi elementami w procesie generowania komunikacji radykalnych środowisk nacjonalistycznych było pierwsze dziesięć rzeczowników o najwyższej frekwencji. Dominujące kolokacje podkreślały nie tylko dużą łączliwość kluczowych pod względem frekwencji elementów, ale także wskazywały na pozostałe składniki leksykalne odpowiedzialne za generowanie ideologicznych obrazów świata (zob. Pielużek 2015, 2015a, 2015b, 2016). Na tej podstawie szczegółową rekonstrukcję semantyki dokonano dla pięciu najsilniejszych rzeczowników w każdym z korpusów.

Do analiz statystycznych oraz jakościowej analizy korpusów zastosowano oprogramowanie WordSmith Tools, wersja 5.0.0.334, oraz składniki pakietu Provalis Research QDA Miner (wersja 4.1.32) i WordStat 7.

[12] Na istotną rolę nazw własnych odnoszących się do określonych przestrzeni w badaniach wartości wskazuje chociażby Jerzy Bartmiński (2003: 70–71). Wojciech Kajtoch wskazuje na wykorzystywanie nazw własnych również w badaniach politologicznych (zob. Kołodziej 2011) czy medioznawczych, dzięki którym możliwe jest sprawdzenie, o jakich politykach, partiach, krajach pisze się najczęściej. W tym ostatnim przypadku możliwe jest sporządzenie „politycznej mapy świata", na której powierzchnia poszczególnych krajów nie będzie zależeć od faktycznie zajmowanego przez nie obszaru, lecz od częstotliwości pisania o nich (Kajtoch 2008: 26; zob. także Gerbner, Marvanyi 1977; Kołodziej 1995).

Charakterystyka korpusów i dobór próby

W przeciwieństwie do partii politycznych analizowane tu środowiska skrajnej prawicy nie tworzą stałych i stabilnych struktur, a przynależność do określonej partii lub organizacji charakteryzuje się dużą płynnością. Programy polityczne, manifesty oraz wszelkiego rodzaju dokumenty programowe cechuje nie tylko duża ogólność, ale również wśród samych członków poszczególnych grup widoczne jest dość luźne podejście do zawartych w nich dogmatów ideologicznych. Stąd niezwykle trafna, w odniesieniu do komunikacji współczesnej skrajnej prawicy, jest wspomniana wcześniej koncepcja „płynnych ideologii" Lesa Backa (2002). Problem płynności dotyczy jednak nie tylko ideologii, lecz również przynależności lub identyfikacji z danymi środowiskami. Działają one przede wszystkim w postaci ruchów społecznych, które cechuje luźniejsza struktura organizacyjna. Duża fluktuacja członków oznacza też pewną przygodność, niestabilność oraz brak możliwości odgórnej kontroli członków. To wszystko sprawia, że trudno jednoznacznie oszacować wielkość omawianych tu środowisk skrajnej prawicy. Z całą pewnością są to wciąż grupy dość marginalne, choć ostatnie lata pokazują nie tylko ich większą aktywność polityczną, przekładającą się na zwiększoną obecność w mediach, ale także powolne przesuwanie się z politycznego marginesu ku jego centrum.

Wspomniana płynność przekłada się na określone problemy metodologiczne i wynikające stąd arbitralne decyzje podjęte w procesie projektowania korpusów tekstowych. Nacjonalistyczne ziny składające się na materiał badawczy podzielone zostały na cztery grupy: neofaszystowskie, skinheadzkie, narodowe oraz neopogańskie. Zanim zostaną one szerzej opisane, należy wyraźnie podkreślić, że zarówno przedstawiony podział, jak i kwalifikację poszczególnych tytułów do danych korpusów uznać należy za w pełni arbitralne

decyzje, które należało tu podjąć. Cechą charakterystyczną środowisk skrajnej prawicy jest ich kooperacja. Przedstawiciele różnych grup obecni są na radykalnie nacjonalistycznych koncertach i manifestacjach. Wspólnie podejmowane są określone inicjatywy. Nie powinna zatem dziwić obecność na jednym wydarzeniu przedstawicieli Narodowego Odrodzenia Polski, podkreślających wartości katolickie, i reprezentantów środowisk neopogańskich, jednoznacznie negujących wartości chrześcijańskie. Jeszcze bardziej skomplikowana jest kwestia subkultury skinheadów. Część bowiem członków przynależy lub sympatyzuje z najbardziej radykalnymi grupami narodowosocjalistycznymi, inni z kolei całkowicie negują ideologię neofaszystowską, a swoje przekonania opierają na myśli radykalnych nacjonalistów[1]. W konsekwencji również w nacjonalistycznych zinach różnorodne treści są w mniejszym lub większym stopniu wymieszane. Inną specyfiką zinów jest fakt, że jeden autor niejednokrotnie tworzył kilka zinów, albo równolegle, albo każdy kolejny tytuł był efektem zmian poglądów ideologicznych[2]. Osobnego komentarza

---

1 Ewa Wilk w jednej z pierwszych książek poświęconych polskim skinheadom pisze następująco: „W połowie 1993 roku można ich [skinheadów – M.P.] było znaleźć w co najmniej ośmiu ugrupowaniach: Stronnictwie Narodowym «Szczerbiec», Stronnictwie Narodowym «senioralnym», Stronnictwie Narodowym «Ojczyzna», Obozie Wielkiej Polski (aktywnym w Lublinie), Narodowym Froncie Polskim, Narodowym Odrodzeniu Polskim, Młodzieży Wszechpolskiej, Polskiej Wspólnocie Narodowej – Polskim Stronnictwie Narodowym, partii Bolesława Tejkowskiego, która [...] stała się partią niemal czysto skinheadzką. Część skinheadów, zwłaszcza z Dolnego i Górnego Śląska, otwarcie manifestująca swe przywiązanie do faszyzmu w hitlerowskim wydaniu, przystąpiła do organizacji Aryjski Front Przetrwania. Pozostały też autonomiczne grupy o rozmaitych poglądach i «filozofiach», na przykład spod znaku Zadrugi szukający wzorem Jana (Stoigniewa) Stachniuka inspiracji w starosłowiańskiej religii i przedchrześcijańskiej organizacji życia społecznego" (Wilk 1994: 11).

2 Jak pisze Ewa Wilk: „Ziny ewoluują. Rzadko się zdarza, by ich autorom starczyło zapału na więcej niż kilka, kilkanaście numerów. Ale są też wydawcy entuzjaści, którzy wypuszczają na rynek coraz to nowy produkt, coraz bardziej przemyślany i – pewnie wraz z wiekiem autora – jakby dojrzalszy. Należy do nich na przykład Rudy z Bydgoszczy, który ma w swoim dorobku już trzy tytuły. Zaczął od «Legionu», zrazu mało ambitnego – teksty piosenek, krótkie rozważania o pochodzeniu i znaczeniu swastyki. [...] Następnie Rudy porzuca «Legion», by w pięciu numerach «Skinheada Polskiego» dać wyraz swej dezaprobacie dla zauroczenia Hitlerem, «gównianym kapelom w stylu Kiosk Ruchu» i piosenkom Honoru pt. «Adolf Hitler rację miał». Wreszcie ukazuje się «Błyskawica» [...] z dość potężnymi, jak na warunki prasy powielaczowej esejami: «Zadrugizm», «Słowiańska Wspólnota Gospodarcza», «W obronie polskości – sprawa Górnego Śląska»" (1994: 73–74).

wymaga kwestia korpusu narodowego. Zaliczone zostały do niego środowiska niejednokrotnie odległe od siebie zarówno na poziomie programów, jak i prezentowanego na łamach pism poziomu intelektualnego. Autor w pełni zdaje sobie sprawę z różnic istniejących między Narodowym Odrodzeniem Polski, które określa się mianem radykalnych nacjonalistów, sympatyzującym z faszyzującymi ugrupowaniami, oraz Młodzieżą Wszechpolską, podejmującą próbę kontynuacji przedwojennej myśli narodowej. Precyzyjniejszy podział skutkowałby jednak zbyt dużym rozdrobnieniem korpusów, a różnica światopoglądów funkcjonująca w samym tylko szeroko rozumianym nurcie narodowym stanowić może materiał na osobną książkę. Dla przyjętych tu założeń, koncentrujących się na próbie uchwycenia pewnych językowych mechanizmów konstruowania i reprodukcji ideologii i wartości radykalnie nacjonalistycznych ugrupowań, taki podział, pomimo swojej ułomności, jest jednak wystarczający. Szczególnie że interesuje nas tu nie tylko specyfika komunikacji danych środowisk, ale także perspektywa metakomunikacyjna (rozumiana tu jako komunikacja całej skrajnej prawicy).

Proces kwalifikacji poszczególnych tytułów do danego korpusu wyglądał w konsekwencji następująco. Podstawowym kryterium było samookreślenie się lub identyfikowanie z poszczególnymi środowiskami/ideologiami. Tego typu deklaracje pojawiały się głównie w artykułach wstępnych. Drugim wyznacznikiem była dominacja określonych treści ideologicznych w danym periodyku. Elementami pomocniczymi, lecz nie decydującymi, były również obecne w zinach grafiki i zdjęcia, choć należy podkreślić, że publikowana na łamach pism symbolika jest wspólna dla większości grup (z wyjątkiem neopogan, którzy operują zupełnie inną symboliką).

Nie cała zawartość zinów była jednak włączana do korpusów. Pomijane były wszelkiego rodzaju recenzje płyt, koncertów, innych zinów oraz sprawozdania z manifestacji i akcji organizowanych przez poszczególne środowiska. Tego typu materiały uznano bowiem za mało istotne, jeśli chodzi o poszukiwanie nacjonalistycznych wartości. Nieuwzględnianie były również reklamy firm oferujących różnorodne akcesoria, książki i płyty/kasety muzyczne. Treści te obecne były przede wszystkim w pismach skinheadów. Pomijano również te fragmenty zinów, które ze względu na słabą jakość zachowanych oryginalnych pism lub ich kopii były nieczytelne. Uwzględnione

zostały jednak wywiady z członkami zespołów muzycznych oraz autorami skrajnie prawicowych zinów, bowiem w tym przypadku rozmowy dotyczyły kwestii pozwalających uchwycić sposoby kreowania autowizerunku członków danych grup, jak również umożliwiały poznanie ich poglądów politycznych oraz deklarowanych wartości. Włączono przedruki fragmentów książek, dokumentów programowych, artykułów, których autorami się nie są co prawda twórcy zinów, ale proces ich selekcji oraz sam fakt ich publikowania uznano za integralny mechanizm kreowania i reprodukcji nacjonalistycznej ideologii. Uwaga ta jest istotna w kontekście przedstawionej w dalszej części analizy, w ramach której korpus traktowany jest jako jedna, koherentna całość. Przytaczając więc przykłady językowych konstrukcji, sposobów semantyzacji danych konceptów, mechanizmów kreowania określonych znaczeń, nie dokonywano rozróżnienia na treści oryginalne i wtórne, co w konsekwencji oznacza, iż nie podawano źródła ich pochodzenia. Zresztą w wielu przypadkach, dokonując przedruków, sami autorzy zinów owych źródeł nie podawali. Wszystkie przykłady prezentowane w procesie analizy traktować należy jako cytaty z korpusu. Jednocześnie w przytaczanych fragmentach zachowana została oryginalna pisownia.

Dobór próby był silnie zależny od dość ograniczonego dostępu do pism wydawanych przez radykalne środowiska nacjonalistyczne. Pomimo iż tego typu wydawnictwa gromadzone są przez różne biblioteki, to bardzo często nie są one katalogowane, co znacznie komplikuje proces ich poszukiwania. Część zbiorów zlokalizowana jest w prywatnych kolekcjach. Na chwilę obecną brak jest również jednego scentralizowanego zbioru lub katalogu dokumentującego działalność wydawniczą skrajnej prawicy. W konsekwencji próba badawcza skonstruowana została w oparciu o dobór celowy. Projektując zbiory tekstowe, starano się uwzględnić jak największą liczbę tytułów, aby korpus reprezentował pełne spektrum skrajnie prawicowej komunikacji. Nie było jednak możliwe utworzenie materiału badawczego jedynie z unikalnych tytułów. Ostatecznie analizie poddane zostały cztery korpusy tekstowe liczące 200 tysięcy wyrazów każdy. Zebrane teksty pochodzą z lat 1991–2006[3]. Korpus

[3] Podkreślić jednak należy, że jedynie kilka numerów pochodzi z XXI wieku. W większości przypadków wyselekcjonowane ziny pochodzą z ostatniej dekady XX wieku.

neofaszystowski uwzględniał 28 numerów[4] (24 unikalne tytuły), skinheadzki 39 numerów (25 tytułów), narodowy 28 numerów (28 tytułów), neopogański 21 numerów (10 tytułów).

Zebrane w korpusie neofaszystowskim teksty pochodzą z lat 1992–2002, choć należy zastrzec, że w przypadku wielu numerów brak jest danych dotyczących roku wydania. Narodowosocjalistyczne zorientowanie zinów składających się na korpus neofaszystowski widoczne jest już z pozycji tytułów oraz podtytułów poszczególnych pism. Oto kilka przykładów: „Aryan Pride. Pismo Narodowych Socjalistów", „Aryjski Opór", „Blood and Honour", „Młot. Periodyk Narodowo Socjalistyczny", „Phoenix[5]. Pismo młodzieży narodowo-socjalistycznej", „Rzeźnia. Narodowi Socjaliści Ponad Podziałami", „Rzeźnia. Pismo Białych Patriotów", „Sygnał. Pismo Wszystkich Białych Patriotów". „Szturmowiec. Pismo Aryjskiego Frontu Przetrwania", „White Empire. Magazyn Narodowo-Socjalistyczny").

Charakterystyczne dla tego typu pism, jak wspomniano wcześniej, jest wykorzystywanie specyficznych kodów i symboli: 18, 88, 14 słów. Zamiast tradycyjnego „witam" otwierającego artykuły wstępne wykorzystywane są neofaszystowskie pozdrowienia typu *Sieg Hail!* lub jego odpowiedniki w języku angielskim *Hail Victory!*[6] lub polskim *Cześć Zwycięstwu!*, a także charakterystyczne kody: *88!*, *Salut 88!*, *14/88!*, *RAHOWA!*

Identyfikacja z ruchem neofaszystowskim dostrzegalna jest także w tekstach otwierających pisma. Oto kilka przykładów. „Aryan Pride" (nr 1: 2[7]) deklaruje się jako pismo zajmujące się „tematyką NS i Pogaństwa, są tu również artykuły dotyczące ruchu Skinheads, ciekawostki o pochodzeniu chrześcijaństwa [...]"[8]. „Aryjski Opór" (nr 6: 2) zachęca do „poszukiwania prawdy historycznej, by móc otrząsnąć się z liberalnego łajna serwowanego przez oficjalną (politycznie poprawną) wersję historii. [...] poruszam także sprawy

---

4 Szczegółowa lista tytułów zamieszczona została w aneksie.

5 W tym przypadku przekaz jest dodatkowo wzmocniony wizualnie. Literę „X" w tytule tworzy bowiem swastyka.

6 Jest to równocześnie tytuł ostatniej płyty nagranej przez zespół Skrewdriver.

7 Niniejszy zapis stosowany jest w przypadku braku informacji odnośnie roku wydania pisma.

8 Wszelkie cytaty zostały przytoczone z zachowaniem oryginalnej pisowni.

teraźniejsze, istotne dla przetrwania i dalszej egzystencji naszego narodu i rasy". „Błyskawica" (1/1992: 2), swoim tytułem nawiązuje do „pisma narodowo-socjalistycznego, wydawanego przed II wojną światową przez Narodowo-Socjalistyczną Partię Robotniczą". „Cyklon" (nr 1: 2) to „zin poświęcony [...] w przeważającej części ideologii NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ i tematom jej pokrewnym". We „Frontowcu" (nr 9: 2) czytamy: „Ponieważ przestało się ukazywać niemal jedyne w kraju pismo o orientacji narodowo-robotniczej Błyskawica, postanowiliśmy zapełnić po nim lukę". Autor „Młota" (nr 1: 2) stawia przed pismem następujące zadanie:

> Jest to świadomy cios w pysk zdradliwego systemu oraz całej demoliberalnej papki o podłożu judeochrześcijańskim jaka go otacza... Młot wyraża walkę z pewnymi narzuconymi nam odgórnie wartościami, z dzisiejszym wizerunkiem „człowieka". [...] Pismo to promuje Narodowy Socjalizm jako polityczno-społeczny system kulturotwórczy.

Zin „Narew 88" „robiony jest właśnie dla Was – Białych Patriotów no i oczywiście dla Chwały Wielkiej Aryjskiej Ojczyzny" (Narew 88, nr 3: 2). „Odwet" nawiązuje do neofaszystowskiej ideologii głównie poprzez odwołania do zespołów muzycznych sceny *White Power* i ich twórczości: „Identyfikujemy się ideologicznie z tekstami takich grup jak Konkwista 88, Honor, Skrewdriver, No Remorse itp. Mamy na celu połączenie się w silną, zwartą organizację o charakterze NS" (Odwet, nr 1: 2). Również same tytuły mają pełnić ważną funkcję komunikacyjną i być swoistymi kodami, niczym wspomniany wcześniej akronim *RAHOWA*. Zakodowana jest w nich walka i agresja. „Rzeźnia" wyjaśnia znaczenie swojego tytułu następująco: „Nazwa ta oznacza to, co będzie się działo podczas rewolucji z tymi wszystkimi zdrajcami naszego narodu i naszej Białej rasy" (Rzeźnia, nr 1: 2).

Referencje do narodowego socjalizmu, ale także określone wartościowanie, widoczne są również w pozdrowieniach: „Z Narodowo Socjalistycznym pozdrowieniem" (Aryan Pride, nr 1: 2). „88/14. Z narodowo socjalistycznym pozdrowieniem" (Gniew Ludu 2/1996: 2). „Pozdrowienia narodowo socjalistyczne dla wszystkich białych Polaków" (Odwet, nr 1: 3). „Z okazji nadchodzącego Nowego 1996 roku życzymy wszystkim naszym czytelnikom i korespondentom, by ten rok był Rokiem Wielkiej Białej Rewolucji. Heil Hitler!" (Phoenix, nr 1–2, 1995: 2). „Nr pierwszy sponsorowały cyfry 14, 88 oraz

literki NS, jak i mącznik rzekomy. Świadomie nie pozdrawiamy kobiet. Baby do garów nie do polityki" (Rzeźnia nr 1: 2).

Nieco bardziej kłopotliwe było konstruowanie korpusu skinheadzkiego. Wynika to z faktu, iż komunikacja neofaszystów oraz skinheadów jest do pewnego stopnia zbliżona. Współwystępują bowiem te same wartości, strategie komunikacyjne, semantyki. Dyskursy skinheadzkie i neofaszystowskie niejednokrotnie się przenikają. Subkultura skinheadów tworzona jest bowiem zarówno przez członków ruchów neofaszystowskich, jak i osoby deklarujące się jako rasiści, lecz całkowicie odrzucające narodowosocjalistyczną ideologię. Generalizując, można powiedzieć, iż większość neofaszystów określa się mianem skinheadów, jednak nie każdy skinhead jest członkiem lub sympatykiem środowisk neofaszystowskich. Teza ta, choć nie ma żadnego naukowego potwierdzenia, pozwala zakreślić pewną – i tak dość płynną – granicę między tymi dwoma korpusami.

Na podstawie analizy zawartości zinów do korpusu skinheadzkiego zaliczono tytuły autorów deklarujących swoją przynależność do subkultury skinheads, w których jednocześnie ideologia narodowosocjalistyczna występowała marginalnie lub nie występowała w ogóle i/lub treści neofaszystowskie były równoważone obecnością koncepcji charakterystycznych dla narodowców. Należy jednakże podkreślić, że nawet w przypadku pism jawnie odcinających się od neofaszystowskiej ideologii, często publikowane były na łamach skinheadzkich zinów wywiady z zespołami, których muzycy identyfikowali się z faszystowskimi treściami. W procesie kategoryzacji brano również pod uwagę dominującą w pismach symbolikę oraz warstwę wizualną. Skinziny, podobnie jak ich neofaszystowskie odpowiedniki, pełne były ilustracji obrazujących skinheadów jako wojowników, żołnierzy, muskularnych mężczyzn, wraz z charakterystycznymi dla subkultury krzyżami celtyckimi oraz swastykami. W niektórych wypadkach zaliczano do tego korpusu ziny, które w tytułach co prawda definiowały się jako pisma narodoworadykalne (np. „Chrobry"), jednak w środku przeważały treści charakterystyczne dla komunikacji skinheadów i neofaszystów.

Skinheadzkie ziny charakteryzują się znacznie mniejszą objętością, w porównaniu z pismami wydawanymi przez inne badane tu grupy. Dodatkowo są one nastawione w dużej mierze na reprodukowanie

ideologii poprzez treści muzyczne, które uzupełniane były innymi światopoglądowymi treściami. Z tego też względu dużą część skinzinów stanowiły recenzje płyt i koncertów, które zgodnie z przedstawionymi wcześniej założeniami były pomijane w trakcie tworzenia korpusu. Wszystkie wspomniane czynniki przełożyły się na większą liczbę tytułów wchodzących w skład korpusu, który zawierał teksty z 39 numerów skinzinów pochodzących z lat 1992–1997.

Identycznie jak w przypadku pism neofaszystów składniki identyfikacyjne widoczne były z poziomu tytułów. Podkreślały one agresywny, militarnie zorientowany charakter ruchu („Front", „Legion", „Krzyżowiec", „Wróżda"), rasistowską postawę („Biała Siła", „Biały Świt"), nawiązywały do faszyzujących i ultrakatolickich koncepcji („Falanga"). Część środowisk podkreśla konieczność połączenia sił w walce o „Wielką Polskę", „Białą Polskę" niezależnie od wyznawanych poglądów („Zjednoczenie", „Zjednoczony Front", „Polska Siła"). Pojawiają się w końcu referencje do neopoganizmu („Kołomir", „Słowiański Wojownik").

W porównaniu z korpusem neofaszystowskim mniej pomocne w procesie selekcji okazały się artykuły wstępne. Autorzy skinzinów albo w ogóle nie dodają własnych komentarzy, albo pojawia się kalka charakterystyczna dla wszystkich tytułów. Jej struktura wygląda następująco: powitanie wszystkich skinheadów, przedstawienie ogólnej zawartości pisma, pozdrowienia dla zaprzyjaźnionych osób i/lub zespołów. Czasami wymieniane są grupy, wobec których wyrażana jest dezaprobata lub wręcz nienawiść. W kilku jednak przypadkach pojawiają się dłuższe wypowiedzi, które stanowią potwierdzenie przyjętych wyznaczników selekcji. W zinie „Chrobry" czytamy: „propagujemy idee Wielkiej Polski, nie sprzeciwiamy się jednak NS, gdyż wszyscy stanowimy wspólnotę jednego narodu" (Chrobry, nr 2 1997: 2). „Front" akcentuje bardziej rodzime, tradycjonalistyczne przywiązanie do „czystego i wolnego od utopii Polskiego Nacjonalizmu opierającego się na wierze rzymskokatolickiej, patriotyzmie, tradycjonalizmie i populizmie" (Front, nr 3 1995: 2). „Mural" koncentruje swoje działania wokół idei zjednoczenia wszystkich ruchów nacjonalistycznych, aby wspólnie walczyć z „zalewającą nasz kraj falą żydostwa, niemieckiego kapitału i niszczącą go od wewnątrz anarchią" (Mural, nr 1 1995: 2). Podobne założenia stawiają przed sobą autorzy zinów „Wróżda" i „Zjednoczenie". W tym drugim czytamy:

„Wychodzimy z założenia, że każdy ma w sobie coś z narodowego socjalisty, tradycjonalisty itp. Wszystkich zaś łączy jedno – walka o Silną i Wielką Polskę" (Zjednoczenie, nr 1 1995: 2).

Skinheadzkie pisma charakteryzuje swoisty kanon. Dominującymi elementami są wywiady z muzykami zespołów sceny skinheads lub autorami innych zinów. Uzupełniane są one o recenzje płyt/kaset wydawanych przez wytwórnie powiązane ze sceną skins, innych pism tworzonych przez członków ruchu, relacje z koncertów. Pojawiają się także raporty opisujące sytuację ruchu w poszczególnych miastach. W końcu dorzucane są treści *stricte* ideologiczne, będące najczęściej przedrukami z innych pism lub książek i oficjalnych komunikatów wydawanych przez nacjonalistyczne partie. We wszystkich zinach znajdziemy też powtarzający się schemat wywiadów. We wstępnej części autorzy pytają najczęściej, kto tworzy skład zespołu, jak długo funkcjonuje zespół, skąd pomysł na nazwę. W dalszej części padają pytania o poglądy polityczne członków zespołu oraz ich uczestnictwo i zaangażowanie w działania ruchu. Czasami pojawiają się prośby o wyrażenie opinii dotyczących aktualnych wydarzeń lub też pewnych zjawisk funkcjonujących w ruchu (np. stosunek do narodowego socjalizmu, skinheadów spod szyldu SHARP, Red Skins) lub na scenie politycznej (np. Zjednoczonej Europie, imigracji). W końcu finalnym punktem wywiadu są pytania o najlepsze piwo, które pełni kultową funkcję w skinheadzkiej kulturze, sposób spędzania wolnego czasu, plany na przyszłość oraz, w przypadku zagranicznych zespołów, co grupa ma do zaoferowania polskim skinheadom oraz jak oceniają polską scenę muzyczną.

Źródła składające się na trzeci korpus podzielić można na dwie grupy. Pierwsza obejmuje tytuły lokujące się w nurcie radykalnonacjonalistycznym, których autorzy nie wskazują na bezpośrednie powiązania z konkretnymi partiami lub organizacjami politycznymi. Do tej grupy zaliczają się pisma: „Dziedzictwo", „Jutro. Pismo Narodowo-Radykalne", „Krzyżowiec", „Młody Narodowiec", „Nowe Pokolenie", „Obecność", „Polak", „Wielka Polska". Drugą grupą są periodyki powiązane z nacjonalistycznymi organizacjami i partiami: Narodowym Odrodzeniem Polski („Falanga", „Jestem Polakiem", „Pierwsza Linia", „Przełom", „Szczerbiec", „Trzecia Droga"), Obozem Narodowo-Radykalnym („Ognity Krzyż" i jego późniejsza kontynuacja „Naprzód") oraz Młodzieżą Wszechpolską („ABC. Pismo Narodowo-Katolickie",

„Biuletyn Okręgu Zachodniopomorskiego Młodzieży Wszechpolskiej", „Ciemnogród Wszechpolski", „Nowy Ład", „Rekonkwista", „Rota", „Tarcza", „Trzecia Droga", „Wielkopolak", „Wszechpolak"). W porównaniu z zinami zaliczonymi do poprzednich dwóch korpusów pisma narodowców cechują się znacznie lepszą jakością, zarówno składu, jak i merytoryczną. Skoncentrowane są przede wszystkim na publikowaniu tekstów ideologicznych. Szczególnie odnosi się to do pism zaliczonych do pierwszej grupy. Zbiór ten charakteryzował się jednocześnie znacznie bardziej radykalnymi treściami w porównaniu z pismami Młodzieży Wszechpolskiej. Korpus składał się z 28 numerów z lat 1995–2006.

Korpus neopogański zdecydowanie wyróżnia się spośród całościowo rozumianej komunikacji skrajnej prawicy. Obecne są tam wszystkie fundamentalne składniki charakterystyczne dla skrajnej prawicy – naród jako fundament organizacji społeczeństwa, krytyka kapitalizmu i demokracji, antylewicowa retoryka. Jednak cechą wyróżniającą jest całkowita negacja religii chrześcijańskiej, postrzeganej jako podstawowy czynnik hamujący rozwój narodu. Z tego też względu podstawowym konceptem komunikacyjnym rodzimowierców jest „rozwój", a filozofia konstruowana jest w oparciu o rodzime wartości wprowadzone do neopogańskiego dyskursu przez przedwojenną Zadrugę. Obok tekstów programowych i ideologicznych prezentowane są wierzenia współczesnych neopogan oraz przybliżany jest panteon pogańskich bogów. Obecne są także treści o charakterze narodowosocjalistycznym, co wynika z faktu sympatyzowania części środowisk z tym odłamem skrajnie prawicowej ideologii. Charakterystyczna dla periodyków neopogańskich jest wysoka jakość publikowanych tam treści. Oprócz przedruków fragmentów zadrużnych książek i pism pojawiają się treści, których autorami są nie tylko osoby bezpośrednio zaangażowane w ruch, ale również naukowcy.

Na korpus składają się publikacje z lat 1991–2006. Większość wydawanych tytułów powiązana jest z określoną organizacją neopogańską. „Lechia Stragona" to tytuł wydawany przez Zrzeszenie Rodzimej Wiary, „Trygław" – przez Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot". Z „Niklotem" powiązane jest również faszyzujące pismo „Odala". Narodowosocjalistyczne treści występują w zinie „Menhir", związanym z faszyzującą wrocławską organizacją The Temple of the Fullmoon. Ze sceną NSBM wiąże się także tytuł „Pogańska Zima"

wydawany przez członków zespołu Perunwit. Rodzima Wiara wydaje Miesięcznik Środowisk Rodzimowierczych „Wici", a Narodowy Zespół Koncepcyjno-Studyjny pismo „Żywioł". W korpusie pojawia się również tytuł „Odmrocze", który prezentowany jest jako pismo niezwiązane z żadną partią, organizacją czy związkiem wyznaniowym.

Rozdział 2. Wyniki badań empirycznych

Obrazy świata w komunikacji neofaszystów

W niniejszym rozdziale zrekonstruowany zostanie ideologiczny obraz świata wyłaniający się z komunikacji najbardziej radykalnych ugrupowań skrajnej prawicy. Nim przejdziemy jednak do szczegółowej analizy sposobów konstruowania neofaszystowskiej ideologii oraz odtworzenia semantyki kluczowych leksemów wykorzystywanych do reprodukcji światopoglądu i wartości tychże środowisk, spójrzmy na dominujące w korpusie kategorie komunikacyjne. Na podstawie analizy kontekstów leksemów występujących w tym zbiorze co najmniej trzydzieści razy wyszczególniono dwadzieścia dziewięć kategorii[1]. Chociaż kilka ostatnich pozycji składa się w dużej mierze zaledwie z kilku elementów, zostały one przedstawione, aby uwypuklić pewne aspekty komunikacyjne lub też wykorzystać je do dalszych analiz porównawczych.

Tabela 1. Kategoryzacja leksemów występujących w korpusie neofaszystowskim

Kategoria	Leksemy	Frekwencja	Liczba leksemów
WŁADZA/WOJSKO	wojna, siła, władza, wróg, oddział, policja, żołnierz, armia, zwycięstwo, rewolucja, silny, rewolucyjny, ofiara, walka, wojsko, atak, przywódca, wojenny, wojskowy, wojownik, imperium, służba, generał, potęga, przeciwnik, zbrojny, władca, wrogi, wódz, odwet, rozkaz	2477	32

[1] Podkreślić należy jednak, że nie wszystkie słowa spełniające ustalone kryterium minimalnego progu wystąpień zostały uwzględnione w klasyfikacji. Część z nich występowała w zbyt wielu kontekstach i ciężko było jednoznacznie przypisać je do danej kategorii. Wiele leksemów stanowiłoby też jednoelementowe klasy. W większości przypadków nie były to jednak istotne frekwencyjnie składniki.

Kategoria	Leksemy	Frekwencja	Liczba leksemów
NARÓD/POLSKA	Polska, naród, polski, kraj, Polak, lud, społeczeństwo, społeczny, ojczyzna, pokolenie, ludność, wspólnota, obywatel	2373	13
NARODOWY SOCJALIZM	narodowy, Hitler, niemiecki, Niemcy, Niemiec, SS, NS, Himmler, Hess, front, Rzesza, robotnik, klasa, NSDAP, robotniczy, dzieło, faszystowski, faszyzm, Evola, Führer	2372	20
RASIZM	biały, rasa, aryjski, rasowy, czarny, Aryjczyk, cywilizacja, rasistowski, kolorowy, czarnuch, Aryan	2034	11
RUCH/SKINHEADS	organizacja, skinhead, grupa, ruch, członek, Skinheads, związek, środowisko, klan, skin, piwo	1930	11
CZŁOWIEK	człowiek, życie, osoba, ręka, ludzki, jednostka, głowa, serce, mężczyzna, twórca, twarz, ciało	1558	12
MUZYKA	zespół, koncert, kapela, scena, muzyk, muzyka, skład, materiał, kaseta, płyta, muzyczny, utwór, Skrewdriver, próba, Konkwista, studio	1438	16
IDEOLOGIA	idea, socjalizm, socjalistyczny, pogląd, socjalista, czerwony, myśl, komunistyczny, komunizm, ideał, ideologia, lewacki, mit, nacjonalistyczny, nacjonalista, komunista, nacjonalizm, doktryna, koncepcja, ideowy, propaganda, hasło	1374	22
PARTIA/SYSTEM	polityczny, państwo, partia, rząd, system, polityk, program, demokracja, państwowy, minister, demokratyczny, struktura	1321	12
EUROPA/ŚWIAT	świat, Europa, światowy, europejski, amerykański, USA, Francja, Rosja, Anglia, Izrael, Ameryka, Afryka, Włochy, międzynarodowy, francuski	1300	15
ŻYD/ ANTYSEMITYZM	Żyd, żydowski, obóz, liczba, Holocaust, wolnomularstwo, żydostwo, ZOG, loża, tajny	1274	10
MEDIA	pismo, temat, słowo, tekst, wywiad, zin, artykuł, książka, medium, film, prasa, tytuł, czytelnik, adres, autor, gazeta	1192	16
NAUKA/WIEDZA	problem, fakt, prawdziwy, zasada, prawda, powód, wiedza, przykład, opinia, nauka, warunek, informacja, przyczyna, szkoła, dowód	1093	15

RELIGIA	bóg, religia, kościół, wiara, chrześcijaństwo, chrześcijański, duchowy, święty, bóstwo, ksiądz, religijny, katolicki, kult, świątynia, Perun, kapłan	1081	16
DZIAŁANIE	działalność, cel, akcja, pomoc, wpływ, proces, plan, współpraca, działanie, metoda, czyn, skutek, osiągnięcie	1062	13
POŁOŻENIE/ LOKALIZACJA	ziemia, teren, zachodni, granica, wschodni, zachód, obszar, góra, północny, wschód, terytorium, planeta	749	12
GOSPODARKA	praca, wartość, interes, drogi, pieniądz, gospodarczy, kapitalizm, produkcja, dolar, szef	675	10
HISTORIA	historia, stary, dawny, przeszłość, przodek, historyczny, ubiegły, sowiecki, Studnicki, NKWD, NSZ	638	11
ZNAK/SYMBOL	krew, symbol, znak, duch, swastyka, krzyż, ogień, słońce, dusza	561	9
RODZINA	dziecko, kobieta, rodzina, przyjaciel, brat, syn, dom, matka	535	8
POSTAWA	honor, stosunek, nienawiść, radykalny, dumny, postawa, patriota, duma	417	8
PRZYSZŁOŚĆ	przyszłość, zmiana, rozwój	310	3
MIASTO	miasto, ulica, mieszkaniec, Warszawa, lokalny, miejscowy	308	6
PRAWO	prawo, kodeks, porządek	301	3
SŁOWIANIE/ POGANIZM	Słowianin, słowiański, pogański	255	3
TOŻSAMOŚĆ	kultura, tradycja, język	221	3
MŁODOŚĆ/ MŁODZIEŻ	młody, młodzież	165	2
WOLNOŚĆ	wolność, wolny	151	2
NATURA	natura, naturalny	120	2

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 1 pokazuje, że neofaszyści komunikują przede wszystkim o kwestiach związanych z narodem, narodowym socjalizmem, rasizmem oraz o własnej subkulturze. Dominującymi składnikami są jednak leksemy odwołujące się do siły i władzy, którą reprezentuje kategoria WŁADZA/WOJSKO[2]. Klasa ta odgrywa w systemie

[2] W pracy wykorzystano następujące sposoby zapisu. Wszelkiego rodzaju nazwy kategorii pisane są z użyciem kapitalików. Taki sam zapis wykorzystywany

funkcyjnym neofaszystów dwojaką rolę. Po pierwsze, jej składniki służą do wytwarzania narracji podkreślających konieczność przejęcia władzy oraz dominacji, co w neofaszystowskim dyskursie jest równoznaczne z panowaniem cywilizacji «białego człowieka». Po drugie, leksemy będące referencją do wojska traktowanego tu jako jeden z programów komunikacji pracują modusem *przemocy* (zob. Fleischer 2007: 188–189). Ich funkcją jest podporządkowanie sobie, zdominowanie z wykorzystaniem siły, wszystkich pozostałych elementów środowiska. Słowa *siła*, *władza*, *rewolucja*, *silny*, *rewolucyjny*, *walka*, *potęga*, *władca* to składniki odpowiedzialne za generowanie dyskursu władzy. Szczególną rolę odgrywają tu rzeczowniki *siła* i *rewolucja*. Pierwszy jest symbolem dominacji (*biała siła*, *nasza siła*, *narodowa siła*, *w jedności siła*). Pojawia się również w kontekstach, w których współkreuje on obraz wroga (*obca siła*, *żydowska siła*) stojącego na przeszkodzie narodowej rewolucji, definiując tym samym podstawowe cele walki neofaszystów. Rewolucja musi być *totalna*, *narodowosocjalistyczna*, skierowana przeciwko systemowi. Zmierzać ma ona do całkowitego przeobrażenia kultury, systemu politycznego oraz wytworzenia 'nowego człowieka'. Rewolucja nie oznacza jednak walki zbrojnej. Bronią neofaszystów mają być tworzone przez nich ziny, muzyka, organizowane koncerty i demonstracje. *Walka* w kontekście ideologicznym koncentrować się ma na *uświadamianiu społeczeństwu zagrożenia* związanego z *egzystencją* i *okupacją ojczyzny*. Podejmowana ma być z wszelkim wrogiem, w szczególności z *wpływami żydowskimi*, *żydowską władzą*, *żydowskim okupantem*, *systemem kapitalistycznym*, skierowana ma być przeciwko *wyzyskiwaczom*, *burżujom*, *narzuconym odgórnie wartościom*. Stosowana jest więc zarówno przemoc fizyczna, która wpisana jest w skinheadzką subkulturę (zob. chociażby Wilk 1994; Knight 1982; Watts 2001; Simi, Futrell 2010), a także przemoc symboliczna, będąca miękką, zbanalizowaną, w rozumieniu Michaela Billiga, formą przemocy. *Walka* pojawia się również w kontekstach historycznych, służąc kreowaniu kultu siły i przemocy z jednej strony

jest w przypadku leksemów, rozumianych jako suma wszystkich słowo-form. Te ostatnie pisane są kursywą. Cudzysłów apostrofowy wykorzystywany jest w odniesieniu do wszelkiego rodzaju konceptów/konstruktów. Zaczerpnięte z korpusów przykładowe wyrazy, określenia, zdania zapisywane są kursywą. Dłuższe cytaty obrazujące analizowane zagadnienia wyróżnione zostały w postaci bloku tekstowego. W nawiasach kwadratowych podana jest częstotliwość występowania danego leksemu, określenia lub kolokacji.

oraz wytworzeniu postawy wojownika oraz „politycznego żołnierza" z drugiej. Wykorzystywane są w tym celu odwołania do brutalnych działań nazistów, działalności terrorystycznych organizacji neofaszystowskich, ale również historycznych zwycięstw polskiej armii, a nawet bohaterstwa słowiańskich plemion. Ideałem żołnierza jest „żołnierz SS", dla którego, zgodnie z hasłem oddziałów Waffen-SS, „honor to wierność". Ten typ żołnierza symbolizuje *waleczność*, *wierność*, *honor*, *posłuszeństwo*, *nieustraszoność*. Walka prowadzić ma do zwycięstwa i odrodzenia *Aryjskiej Kultury*, *narodowego socjalizmu*, *Białych Ludzi* (*Białe zwycięstwo*), *zwycięstwa Aryjczyków*.

Kolejna kategoria zawiera leksemy odpowiedzialne za konstrukcję i reprodukcję konceptu 'narodu'. Semantyka rzeczownika *naród* w korpusie neofaszystów jest dość specyficzna i z całą pewnością odbiega od jego powszechnego rozumienia, co zostanie przedstawione w dalszej części rozdziału. Koncept 'narodu' budowany jest, poza *stricte* subkulturowym znaczeniem, poprzez wykorzystanie wyrazów będących referencją do Polski, głównie jako określonej przestrzeni geograficznej. Znacznie ciekawszy jest fakt, iż w neofaszystowskim konstrukcie narodu większą rolę odgrywa rzeczownik *lud* [146] niż *obywatel* [35]. Istotną funkcję w generowaniu tożsamości tych środowisk pełnią dzieje ludów indoeuropejskich, uznawane za początek historii białego człowieka. Ludy indoeuropejskie symbolizują więc protoplastów aryjskich narodów. Rzeczownik *lud* pełni również funkcję dyferencjującą między narodem „prymordialnym" a modernistyczną koncepcją narodu. Prymordializm podkreśla trwałość, naturalność i oczywistość więzi między członkami wspólnot narodowych, wykluczając tym samym istnienie innych, pozanarodowych form społecznych (zob. Özkirimli 2010: 49–71). Dyskurs neofaszystów jest szczególnie bliski socjobiologicznej koncepcji proponowanej przez Pierre'a van der Berghe'a, zgodnie z którą ludzkie wspólnoty, podobnie jak w świecie zwierząt, podlegają selekcji naturalnej i opierają się na więzach krwi. Etniczność w tej perspektywie jest przedłużeniem „doboru krewniaczego" (neofaszyści mówią o wspólnym „pniu rasowym") (Özkirimli 2010: 53–55). Lud symbolizuje „protonarodowe" więzi, charakterystyczne dla okresu tworzenia się współczesnych państw narodowych. Określenie to odnosiło się głównie do chłopów i osób niewykształconych, wśród których istniało przywiązanie do ziemi i do wspólnot lokalnych, natomiast nie wykształciła się jeszcze „wspólnota wyobrażona", czyli

więź pomiędzy różnorodnymi wspólnotami (zob. Hobsbawm 2010: 54–87)[3]. *Lud* w końcu semantycznie powiązany jest z ruchem robotniczym, który walczyć ma z kapitalizmem. Jest to czytelna referencja do włoskiego faszyzmu i proponowanego przez tę doktrynę ustroju korporacyjnego[4]. W przeciwieństwie do leksemu *lud* rzeczownik *obywatel* charakteryzuje się semantyczną indyferentnością. Pojedyncze konteksty pokazują jednak, że słowo to kojarzone jest z demokracją liberalną, ulokowaną na negatywnej stronie aksjologicznej mapy.

Kolejne trzy kategorie zawierają fundamentalne składniki ideologiczne komunikacji neofaszystów. Dominująca wśród nich klasa NARODOWY SOCJALIZM obrazuje rolę, jaką odgrywają faszystowskie koncepcje w dyskursie tych środowisk. Podkreślić należy, że przymiotnik *narodowy* w tym korpusie odpowiedzialny był przede wszystkim za reprodukcję nie narodowych, ale narodowosocjalistycznych treści. Kategoria ta doskonale pokazuje również proniemiecką orientację polskich środowisk. Wskazują na to nie tylko liczne odwołania do okresu nazistowskich Niemiec, ale także ideologia narodowosocjalistyczna reprodukowana jest poprzez referencję do czołowych nazistowskich postaci oraz organizacji. Co ciekawe, postać Mussoliniego pojawia się dość rzadko [20]. Innym przedstawicielem włoskiego faszyzmu jest Julius Evola.

---

[3] W anielskim wydaniu swojej książki Brian Porter-Szűcs pisał, iż do 1880 roku ciężko było wskazać w polskim dyskursie różnicę między słowami *lud* i *naród* (zob. Porter-Szűcs 2000: 14).

[4] Jak czytamy w korpusie: „Mussolini wiedział, że jeśli nie można rządzić z ludem, albo poprzez LUD, to bez tego ludu nie podobna stworzyć narodu. […] Faszyzm wybrał ustrój korporacyjny, ponieważ ten opiera się na założeniu, że robotnik noszący cegłę winien okazywać taką samą dbałość o dom, który buduje, jak architekt, murarz czy przedsiębiorca, że zarówno tokarz jak i właściciel firmy winni przede wszystkim troszczyć się o podniesienie produkcji i udoskonalenie jakości towaru oraz wspólną pracą przyczyniać się do dobrobytu i rozwoju gospodarczego". W innym miejscu pojawia się następujący wątek programowy: „Odrzucamy zarówno bezduszny komunizm, który czyni z człowieka robota, jak i kapitalizm, widzący w jednostce ludzkiej tylko egoistyczne zwierzę. Dążymy do ładu społecznego, który rozwijając inicjatywę, talenty i wolność Człowieka realizowałby zarazem ideały sprawiedliwości społecznej dzieląc wytworzone dobra według wkładu pracy. Fundamentem tego ustroju będzie UWŁASZCZENIE PRACY, które sprawi, że każdy polski robotnik, inżynier i urzędnik stanie się gospodarzem własnego warsztatu pracy. Prawo do własności owoców swej pracy jest niezbywalnym prawem każdego człowieka – własność musi się znaleźć w rękach ludu".

Rasizm generowany i reprodukowany jest przede wszystkim w oparciu o rasizm biologiczny. Słowami odpowiedzialnymi za sterowanie rasistowskimi dyskursami są *biały*, *rasa*, *aryjski*, *Aryjczyk*. Z rasizmem powiązany jest również antysemityzm, który w powyższym zestawieniu znajduje się na 11 pozycji. Jednak dominujący w tej kategorii leksem *Żyd* i przymiotnik *żydowski* często współwystępują z leksemami rasistowskimi. Jak już zasygnalizowano wcześniej, Żyd jest głównym wrogiem neofaszystów. Celowym działaniem było włączenie do kategorii ANTYSEMITYZM leksemów stanowiących odwołania do masonerii (*wolnomularstwo*, *loża*, *tajny*), która semantycznie wiąże się z dyskursami antysemickimi. W kategorii tej znajdują się jeszcze odwołania do Holocaustu, bowiem – jak zostanie to szczegółowo zrekonstruowane w dalszej części rozdziału – negacjonizm stanowi ważny składnik komunikacji neofaszystów.

Za istotne należy uznać jeszcze kategorie RUCH/SKINHEADS oraz MUZYKA pozwalające na rekonstrukcję charakterystyki oraz kultury neofaszystowskich skinheadów. Muzyka jest nie tylko czynnikiem integrującym członków ruchu, ale również podstawowym narzędziem służącym reprodukcji ideologicznych treści. Tę samą funkcję pełnią także subkulturowe ziny (zob. kategoria MEDIA). O ile powiązany z liberalizmem kapitalizm pojawia się jako wrogi ideologii neofaszystowskiej składnik, o tyle bezpośrednie referencje do liberalizmu nie występują w korpusie, pomimo iż kategoria IDEOLOGIA jest drugą co do wielkością klasą pod względem liczby leksemów. Widoczny jest za to wyraźny podział na „wrogie" lewicowe komponenty *czerwony*, *komunistyczny*, *komunizm*, *lewacki* oraz pożądane treści nacjonalistyczne. Co znamienne, leksemy *socjalistyczny*, *socjalizm* oraz *socjalista* mogą posiadać zarówno negatywną, jak i pozytywną semantykę. W tym drugim przypadku kluczowe jest współwystępowanie z przymiotnikiem *narodowy*.

Zanim przejdziemy do dalszej analizy, warto wskazać jeszcze dwie kategorie. Pierwszą jest RELIGIA. Jej zawartość świadczy o obecności treści neopogańskich (leksemy *bóstwo*, *kult*, *Perun*, *kapłan*). Rodzimowiercze wpływy sprawiają, że religia katolicka nie tylko jest wartościowana negatywnie, ale również przeciwstawiana ideom narodowego socjalizmu. Dodatkowo chrześcijaństwo postrzegane jest jako *odłam judaizmu*, *zostało stworzone*, *by zniewalać inne narody*, przez co w konsekwencji nie ma i nie może mieć nic wspólnego z Polską. Konteksty pozytywnie wartościujące katolicyzm pojawiają się

w minimalnym zakresie. Również marginalne są treści odnoszące się do rodziny, pomimo iż jest ona lokowana jako jedna z fundamentalnych nacjonalistycznych wartości. Zresztą, jak za chwilę zobaczymy, dwa dominujące w tej grupie leksemy *dziecko* i *kobieta* stanowią składniki *stricte* rasistowskich treści.

Przyglądając się dominującym w korpusie słowom kluczowym, można stwierdzić, iż są one w dużej mierze zbieżne z ogólnymi wyobrażeniami dotyczącymi radykalnie nacjonalistycznej komunikacji. Zaskakujący może być jednak ich rozkład, a także fakt, że w komunikacji neofaszystów wcale nie kwestie państwa i narodu stanowią trzon zainteresowań tych środowisk. Wbrew pozorom nawet trzeci pod względem częstotliwości wystąpień przymiotnik *narodowy* w niewielkim stopniu odnosi się do spraw *stricte* narodowych. W dużej mierze jest on składnikiem określeń *narodowy socjalizm* i *narodowy socjalista*. Uwzględniając powyższą uwagę, a także przyglądając się pozostałym elementom listy frekwencyjnej, można założyć, że dyskurs pierwszej z badanych tu grup zdominowany będzie przez komunikację ideologiczną, koncentrującą się wokół ściśle faszystowskich i neofaszystowskich idei, w szczególności koncepcji rasy i antysemityzmu, a problemy dotyczące kraju odgrywać będą sekundarną rolę, pomimo iż neofaszyści zaliczają siebie do szeroko rozumianego ruchu nacjonalistycznego. Warto odnotować, że charakterystyczne dla dyskursu ogólnego słowa skorelowane z problematyką narodową – *ojczyzna* i *patriotyzm* – pojawiają się tu z niewielką częstotliwością (*ojczyzna* [76], *patriota* [35]) lub nie występują w ogóle (wśród leksemów o częstotliwości wystąpień większej niż 30), jak w przypadku rzeczownika *patriotyzm*. Jakie zatem dominujące słowa kluczowe można wyróżnić w komunikacji neofaszystów?

Tabela 2. Lista rangowa 50 słów kluczowych korpusu neofaszystowskiego

Ranga	Leksem	Frekwencja	Ranga	Leksem	Frekwencja
1	CZŁOWIEK	706	24	CZŁONEK	234
2	BIAŁY	698	25	HITLER	233
3	NARODOWY	580	26	NIEMIECKI	230
4	ŻYD	538	27	ŻYCIE	225
5	RASA	525	28	KONCERT	222
6	SKINHEAD(S)/ SKIN	500	29	POLAK	218

7	POLSKA	443	30	ARYJSKI	208
8	NARÓD	428	31	ZIEMIA	199
9	POLSKI	420	32	WŁADZA	190
10	ORGANIZACJA	406	33	CEL	188
11	ŚWIAT	335	34	BÓG	181
12	WOJNA	319	35	PISMO	176
13	NIEMCY	308	36	PARTIA	173
14	GRUPA	303	37	WŁASNY	172
15	RUCH	281	38	RASOWY	168
16	ŻYDOWSKI	270	39	NAZWA	164
17	ZESPÓŁ	269		PRZYSZŁOŚĆ	164
18	KRAJ	253	40	STRONA	157
19	POLITYCZNY	247	41	HISTORIA	155
20	DOBRY	246	42	SYSTEM	152
	EUROPA	246	43	DZIAŁALNOŚĆ	150
21	PRACA	245		OSOBA	150
22	PAŃSTWO	236	44	CZĘŚĆ	146
	PRAWO	236		IDEA	146
23	SIŁA	235		LUD	146

Źródło: opracowanie własne.

Pierwszą, dość mocno wyróżniającą się grupę tworzą leksemy wykorzystywane do budowania konstruktów ‘rasizmu’ oraz ‘obcego’. Najliczniej reprezentowane są tu słowa, których semantyka stanowi bezpośrednią referencję do rasizmu biologicznego: *człowiek*[5] [706[6]], *biały* [698], *rasa* [525], *aryjski* [208], *rasowy* [168]. Do tej grupy zaliczyć należy także składniki służące generowaniu dyskursu antysemickiego – *Żyd* [538] i *żydowski* [278] – który jest silnie skorelowany z rasistowskimi narracjami. Dwa powyższe zbiory uzupełniane są przez leksemy odnoszące się do ideologii narodowego socjalizmu,

[5] Jak zostanie to pokazane później, leksem CZŁOWIEK sam w sobie nie był nacechowany ideologicznie, jednak w połączeniu z innymi kluczowymi słowami zyskiwał subkulturowe sensy. W tym przypadku najczęściej lokowany był w kontekstach rasistowskich.

[6] Należy jednak zastrzec, że podawana w nawiasach frekwencja dotyczy wszystkich wystąpień, jednak o przypisaniu danego leksemu do konkretnej kategorii, grupy, mechanizmu itd. decydowały dominujące konteksty. Uwaga ta dotyczy wszystkich korpusów.

będącej podstawą filozofii neofaszystów. Szczegółowo kwestia ta zostanie zreferowana w dalszej części pracy. W tym miejscu podkreślić należy, że w badanym korpusie dominuje proniemiecka wersja narodowego socjalizmu. Wyróżnić można dwie strategie wykorzystywania fraz nawiązujących do narodowosocjalistycznej ideologii. Konteksty historyczne służyć mają pokazaniu idealnej, lecz niezrealizowanej (co często jest podkreślane) przyszłości dla 'białego człowieka' z jednej strony oraz z drugiej – kreowaniu kultu siły i przemocy poprzez gloryfikację działań armii Hitlera, podkreślanie ekskluzywności tych jednostek, budowanej poprzez opisy rygorystycznej i brutalnej selekcji do oddziałów SS. W końcu służyć mają one także budowaniu kultu jednostki. Poza nawiązaniami do Adolfa Hitlera (leksem HITLER występuje 233 razy) pojawiają się takie postaci jak Rudolf Hess [85], Julius Evola [30], Leon Degrelle [14], Otto Rahn [11]. Referencje do Benito Mussoliniego pojawiają się tu zaledwie 20 razy. Drugą strategią jest wykorzystywanie określenia *narodowy socjalista* jako elementu autoidentyfikacji oraz do zdefiniowania swojej pozycji na polskiej scenie radykalnej prawicy. Zaliczyć tu należy także część wystąpień leksemu *narodowy*. Jak wspomniano powyżej, pomimo wysokiej frekwencji tego przymiotnika, w niewielkim stopniu jest on w rzeczywistości wykorzystywany do komunikowania o kwestiach dotyczących narodu polskiego. Rzecz jasna, nie wszystkie konteksty, w których występuje interesujący nas tu przymiotnik, bezpośrednio odnoszą się do ideologii narodowego socjalizmu, jednakże niemalże połowa jego wystąpień odwoływała się do tejże orientacji politycznej lub członków oraz sympatyków narodowego socjalizmu.

Drugą dużą grupę leksemów stanowią elementy odnoszące się do kraju i narodu: *Polska* [443], *naród* [428], *polski* [420], *kraj* [253], *Polak* [218]. Jak zasygnalizowano wcześniej, w komunikacji neofaszystów dość rzadko występuje rzeczownik *ojczyzna* [76], a marginalnie wręcz rzeczowniki *patriota* [35] i *patriotyzm* [25], które teoretycznie powinny być istotnymi składnikami komunikacji. Pomimo statystycznej relewancji w większości przypadków wyszczególnione powyżej słowa w rzeczywistości nie pełnią ważnych funkcji komunikacyjnych i ideologicznych. Szerzej zostanie to zreferowane w dalszej części rozdziału. W tym miejscu należy zasygnalizować jedynie fakt, że słowa *Polska*, *polski*, *kraj* w zdecydowanej większości wykorzystywane są bardziej jako odniesienia do konkretnej lokalizacji niż do budowania

treści ideologicznych czy aksjologicznych. Semantyka rzeczownika *naród* również nie pozostaje bez wpływu ideologii neofaszystowskiej i, jak zobaczymy, neofaszystowski konstrukt 'narodu' znacznie różni się od definicji słownikowych czy ogólnej konceptualizacji tego pojęcia.

W przypadku neofaszystów istotniejsza niż komunikacja nacjonalistyczna wydaje się komunikacja związana z subkulturą skinheads, za pomocą której *de facto* buduje się wspólnotę „białych ludzi" i poprzez którą reprodukowana jest neofaszystowska ideologia. Wykorzystywane w tym celu są następujące leksemy: *skinheads* [500], *organizacja* [406], *grupa* [303], *ruch* [281], *zespół* [269], *członek* [234], *koncert* [222], *pismo* [176]. Na subkulturę tę składają się nie tylko mniej lub bardziej formalne struktury organizacyjne, ale także elementy skinheadzkiego stylu życia. Wygląd, będący elementem identyfikacyjnym, odgrywa tu ważną rolę, jednak nie mniej ważna jest muzyka zespołów sceny RAC (*Rock Against Communism*). Kluczowe są treści piosenek, będące nośnikiem radykalnych i ideologicznych treści. Ważne są również koncerty, będące z jednej strony wydarzeniami towarzyskimi, pozwalającymi zacieśniać więzi, z drugiej – spotkania te wykorzystywane są do budowania międzynarodowych kontaktów. Muzycy są bowiem zwykle mocno zaangażowani w działalność ruchów neofaszystowskich. Ze względu na występy zespołów, które w swoich tekstach propagują prawnie zakazane treści, wydarzenia te mają charakter prywatny, a liczba uczestników jest wyselekcjonowana i ograniczona. Ostatnim istotnym składnikiem komunikacji neofaszystowskich skinheadów są wydawane pisma – (fan/skin)ziny – które wspomagają budowanie tożsamości tej subkultury oraz są nośnikami ideologicznych treści.

Wśród pozostałych słów kluczowych można wyróżnić jeszcze następujące podgrupy. Po pierwsze, zbiór leksemów „systemowych", który obejmuje słowa i konteksty dotyczące *państwa* [236], jak i systemu politycznego – *polityczny* [247], *partia* [173], *system* [152]. Po drugie, obecne są leksemy, które wpisują się w program komunikacji 'wojsko' – *wojna* [319], *siła* [235], *władza* [190], choć nie są to składniki dominujące. Warto również podkreślić, że wśród powyższych słów kluczowych w marginalnym zakresie występują składniki historyczne czy religijne.

Tabela 3. Lista 50 określeń najczęściej występujących w korpusie neofaszystowskim

Kategoria/określenie	Frekwencja	Kategoria/określenie	Frekwencja
RASIZM		SYSTEM POLITYCZNY	
biały człowiek	134	organizacja polityczna	13
biała rasa	134	wspólnota narodów	11
rasa aryjska	21	narodowo-radykalny	10
biały świat	17	Suma	123
biały patriota	15	ANTYSEMITYZM	
biały naród	14	obóz koncentracyjny	26
lud aryjski	14	komora gazowa	23
rasowa religia	13	zidentyfikować Żyda	15
własna rasa	13	loża wolnomularska	12
aryjski naród	10	niemiecki obóz koncentracyjny	10
biała Europa	10	Suma	86
biała kobieta	10	SKINHEADS	
nasza rasa	10	ruch skinhead	36
rasa i naród	10	polski skinhead	28
Aryan Nation	9	NS skinhead	11
aryjski front	9	Suma	75
biała rewolucja	9	WOJNA ŚWIATOWA	
Suma	452	wojna światowa	70
NARODOWY SOCJALIZM		Suma	70
narodowy socjalizm	119	EUROPA	
narodowo–socjalistyczny	84	Unia Europejska	21
narodowy socjalista	68	naród Europa	10
Adolf Hitler	27	Suma	31
członek SS	16	MUZYKA	
człowiek pracy	14	członek zespołu	11
narodowo–robotniczy	13	skład zespołu	11
organizacja rewolucyjna	12	Suma	22
gniew ludu	10	MŁODZIEŻ	
narodowo-rewolucyjny	10	młody człowiek	19
Suma	373	Suma	19
SYSTEM POLITYCZNY		MEDIA	
ruch narodowy	26	mass media	16
partia polityczna	25	Suma	16
partia narodowa	20	RELIGIA	
pogląd polityczny	18	kościół katolicki	14
		Suma	14

Źródło: opracowanie własne.

Identyczna hierarchia wyłania się z tabeli zestawiającej najczęściej powtarzające się określenia. O dominującej roli rasizmu w komunikacji neofaszystów świadczy fakt, iż pod względem częstotliwości wystąpień pierwsze sześć fraz odnosi się właśnie do kwestii rasowych oraz ideologii narodowego socjalizmu. Jeśli dodatkowo pierwsze 50 określeń poddamy procesowi kategoryzacji, wówczas dominacja tych dwóch składników będzie jeszcze bardziej widoczna. Wyróżniająca się kategoria, poza faktem legitymizacji rasizmu jako czołowej wartości neofaszystowskiej aksjosfery, wskazuje również na fundamentalną rolę, jaką odgrywa leksem BIAŁY w procesie konstrukcji i reprodukcji ideologii narodowych socjalistów. Zestawienie to wyszczególnia również określenia, za pomocą których normalizowany jest dyskurs rasistowski. W końcu doskonale obrazuje ono zależność i powiązania funkcjonujące między dominującymi słowami kluczowymi. Kolejna klasa określeń wskazuje nie tylko na silną identyfikację z koncepcjami narodowego socjalizmu, ale także na wykorzystywanie referencji do klasy robotniczej w procesie normalizacji dyskursu faszystowskiego. Ze środowisk robotniczych wywodzą się bowiem najczęściej członkowie i sympatycy grup neofaszystowskich. Warte podkreślenia są także określenia, które pojawiają się w kategorii „antysemityzm". Poza kluczowymi dla tego konstruktu leksemami *Żyd* i *żydowski* to właśnie referencje do *Holocaustu* są istotnymi składnikami wykorzystywanymi w procesie budowania semantyki tego konstruktu. W końcu należy podkreślić, że poza hasłem *polski skinhead* nie pojawiają się żadne odniesienia do Polski. W konsekwencji możemy wyróżnić pięć podstawowych wartości środowisk neofaszystowskich: rasizm, antysemityzm, subkultura skinheads, narodowy socjalizm, nacjonalizm.

Tabela 4 prezentuje kolokacje pierwszych dwudziestu, pełnoznaczeniowych słów kluczowych z listy frekwencyjnej, z pominięciem przymiotników. Charakterystyczne dla danego leksemu określenia omówione zostaną przy okazji jego analizy. Ograniczono się do zaprezentowania kolokacji z rzeczownikami i przymiotnikami. Jedynie w przypadkach, w których dane czasowniki pełniły ważne komunikacyjnie funkcje, zostały one uwzględnione w poniższym zestawieniu. Włączono także kolokacje z zaimkami ze względu na to, iż dla kluczowych leksemów odgrywają one istotne role.

Tabela 4. Zestawienie kolokacji 20 dominujących słów kluczowych w korpusie neofaszystowskim

Lp.	Leksem	Freq.	Kolokacje (zasięg N–5 N+5)
1	CZŁOWIEK	706	biały [131], nasz [31], młody [19], praca [15], wszystek [14], oni [12], większość [7], czarny [6], biblia, ruch, siła [5]
2	BIAŁY	698	rasa [144], człowiek [131], wszystek [28], świat [18], duma, patriota [11], nasz, honor [10], przetrwanie [9], dziecko [8], brat [7], cały, cnota, dumny, kobieta, kultura, przyszłość, rewolucja [6], biblia, Europa, my, nacjonalista, ruch [5]
3	ŻYD	538	milion, wszystek, zidentyfikowany [15], liczba [13], niemiecki [10], grupa [12], obóz [9], Niemcy [6]
4	RASA	525	biały [144], nasz [77], naród [27], aryjski [26], mieszanie [13], przetrwanie, swój, własny [11], błotny, ojczyzna [8], inny [7], dusza [6], my, obrona, walka, wszystek [5]
5	SKINHEAD(S)/ SKINS	500	ruch [33], polski [25], NS, wszystek [10], White Power [7], Red [8], Oi, obrońca [6], Hammer, my, rok [5]
6	POLSKA	443	narodowy [10], cały, NATO, ruch, teren [6], wolny, organizacja [5]
7	NARÓD	428	polski [41], rasa [27], nasz [25], aryjski, Europa [12], ojczyzna, państwo, swój [7], inny, pomiędzy [6], sposób, własny, żydowski [5]
8	ORGANIZACJA	406	wszystek [13],inny, partia [12], rewolucyjny [8], nasz [7], członek, polityczny, żaden [6], narodowy, paramilitarny, Polska [5]
9	ŚWIAT	335	cały [69], biały [18], wszystek, inny, praca [6], my, trzeci [5]
10	WOJNA	319	światowy [65], czas [21], wybuch [7], ostatni [6], zakończenie, okres [5]
11	NIEMCY	308	Hitler [7], narodowy [socjalizm], rok [5]
12	GRUPA	303	zidentyfikowany, Żyd [11], operacyjny [6], UB, członek [5]
13	RUCH	281	skinheads [34], nasz [23], narodowy [16], wyglądać [10], powstawać [7], związywać, Polska [6], część, rok, sytuacja, człowiek, biały, opór [5]
14	ZESPÓŁ	269	skład [14], nazwa [11], polityczny [9], pogląd, członek, powstawać [8], wpływ [7], zainteresowanie [6] rok [5]
15	KRAJ	253	nasz [76], wszystek [10], cały [9], wiele [7], własny, swój [6], inny [5]
16	EUROPA	246	cały [16], naród [12], zachodni [7], biały, wschodni, zjednoczony [5]
17	PRACA	245	ludzie [15], nasz [10], świat [6], powodzenie, walka [5]
18	PAŃSTWO	236	nowy, polski, naród [7], być, silny [5]
19	PRAWO	236	natura [12], kłopot [6], krew [5]
20	SIŁA	235	wszystek [8], ludzie, wrogi, roboczy [5]

Źródło: opracowanie własne.

Leksemy BIAŁY i RASA jako fundamentalne składniki konstruktu rasizmu

Na liście rangowej słów kluczowych z niemalże identyczną częstotliwością pojawiają się leksemy CZŁOWIEK i BIAŁY. Jednak z perspektywy komunikacyjnej i systemowej ten drugi odgrywa zdecydowanie ważniejszą rolę. Jest on fundamentalnym symbolem dyskursywnym, odpowiedzialnym za konstrukcję podstawowej wartości narodowych socjalistów – rasizmu – będąc tym samym odpowiedzialnym za sterowanie komunikacją środowisk neofaszystowskich[7]. Generowanie *stricte* subkulturowego znaczenia tego leksemu wygląda następująco. Lokowanie go przede wszystkim w kontekstach gloryfikujących rasizm sprawia, że w leksem ten wpisane są rasistowskie treści i w żaden sposób nie może być on traktowany asemantycznie. Współwystępując z innymi kluczowymi składnikami, słowo to odpowiednio semantyzuje poszczególne wycinki rzeczywistości: *biały człowiek*, *biały świat*, *biała Europa*, *biały naród*, *biała przyszłość*, *biała siła* itd. W konsekwencji BIAŁY staje się swoistym słowem kodem, które – nawet występując samodzielnie – jest nośnikiem rasistowskiej ideologii.

BIAŁY, zarówno w funkcji rzeczownika, jak i przymiotnika, wykorzystywany jest więc do kreowania wizji świata, zgodnie z którą wszystkie składniki rzeczywistości są podporządkowane i zdominowane przez rasistowską filozofię. Widoczne jest to w wyróżniających się kolokacjach. Najwięcej referencji jest do człowieka – *biały człowiek* [131], *białe dzieci* [8], *biali bracia* [7], *białe kobiety* [6]. Pojawiają się elementy podkreślające jedność i dominację 'białego człowieka': *supremacja*, *duma*, *kultura*, *era*, *jednoczyć się*, *krew*; jego wytwory: *osiągnięcie*, *kultura*, ale także akcentujące zagrożenie: *problemy*, *samoobrona*, *degradacja*, *oskarżenie*, *staczać się*, *zmniejszać* (*rozmiary*). Na konstrukt 'białego człowieka' składają się ostatecznie następujące elementy: ekskluzywność, dominacja, wspólnota, jedność, zagrożenie, twórca/odkrywca/wojownik, wartości i symbole (zob. również Pielużek 2015). Dominujące konteksty wskazują, że człowiek w komunikacji neofaszystów pojawia się głównie w silnie zideologizowanej przestrzeni, jako jeden ze składników konstruktu 'biała rasa'. Posługiwanie się

[7] Leksem BIAŁY występował w korpusie zarówno jako przymiotnik, jak i rzeczownik. W analizie potraktowano wszystkie wystąpienia łącznie, bowiem w obydwu przypadkach odpowiedzialny był on za wytwarzanie konstruktu 'biała rasa'.

w tekstach liczbą mnogą można również traktować jako zabieg służący podkreślaniu wspólnotowości. Poszczególne składniki pełnią również określone funkcje w dyskursie neofaszystowskim, co szerzej zostanie przedstawione w dalszej części rozdziału. Leksem BIAŁY występuje też jako składnik tożsamości, wykorzystywany jako swoisty symbol podkreślający przynależność do środowisk rasistowskich: *biały patriota* [11], *biały nacjonalista*, *biały ruch* [5]. Kolokacje te, wraz ze wspomnianym wcześniej określeniem *biali bracia*, odpowiedzialne są za wytwarzanie ideologicznej wspólnoty. Obecne są w końcu referencje do przestrzeni geograficznej – *biały świat* [18], *biała Europa* [5] oraz określonych wartości, działań i postaw – *biała duma* [11], *biały honor* [10], *biała cnota*, *kultura*, *rewolucja* [6]. Wszystkie wymienione komponenty używane są do kreowania neofaszystowskiej wizji świata.

Tabela 5. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu BIAŁY

Leksem	BIAŁY
Lewe konteksty	armia, awangarda, bezimienny, biblia, bohater, bractwo, budowa, byt, bytować, charakterystyka, chronić, chwalebny, chwała, członek, czynić, czystość, czysty, degradować, doprowadzać, dorobek, dotykać, duma, dumny, działać, dziecko, dziedzictwo, dzieje, dzielić, dzisiejszy, era, Europa, gang, gatunek, gwałcić, godny, historia, Holocaust, idea, inteligentny, istnienie, jednoczyć, kampania, kontrolować, korzyść, krew, kultura, lojalista, los, ład, łączyć, łańcuch, manipulować, mieszać, międzynarodowy, muzyka, myślenie, nadzieja, najlepsze dla, najmłodszy, największy, należeć do, nasz, niemiecki, nosiciel, obrona, obrońca, obwiniać, ocalić, ocalenie, odrębny, orzeł, odsiecz, odzwierciedlać, ogólnorasowy, opór, organizacja, osiągnięcie, oskarżanie, otępiały, podburzać, pojednanie się, połączenie, położenie, poniżenie, postęp, postępowanie, postrzegać, powstanie, pożytek, prawdziwy, prawo [dla][8], problem, promować, propagować, przeciw, przetrwanie, przyszłość [dla], rada, religia, reprezentować, rewolucjonista, rodzaj, rozprzestrzeniać, rozprzestrzenianie, rozwój, ruch, samoobrona, serce, siła, skrzywdzić, służyć, społeczeństwo, stowarzyszenie, strzelać do, supremacja, symbol, szlachetny, świat/światowy, terytorium, towarzysz, triumf, trud, twórczość, uczynić winnym, uratować, urodzony, walczyć o, walczący, wartość, widzieć, wiele, większość, więzień, wina, wkład dla, włoski, wolny, wódz, wrodzony, wrogi, współpraca, współwięzień, wszystkich, wyglądać jak, wykorzystać, zabezpieczyć, zabijać, zachęcać, zachodni, zachowanie, zaciskać pięść, zagłada, zagrożenie dla, zanieczyszczenie, zarobek, zespolić, zezwalać, zjednoczenie, znak, zniszczenie/zniszczyć, zwracać przeciwko sobie, żyć na koszt.

[8] W nawiasie kwadratowym wyszczególnione zostały różne warianty wystąpień. W tym przypadku pojawiało się określenie „prawo białych" oraz „prawo dla białych". Uwaga ta dotyczy wszystkich kolejnych tabel prezentujących tego typu dane.

Prawe konteksty	armia, Aryjczyk, bastion, brat, broń, chrześcijański, cywilizacja, człowiek, diabeł, duma, dziecko dziedzictwo, dziewczyna, dziwka, Europa, front, gen, grupa, honor, imigrant, istnienie, jedność, jeniec, kapela, klasa, kobieta, kontynent, koszula, raj, krzyż, kultura, lojalność, ląd, lud, ludność, masa, metal [gatunek muzyki – M.P.], mężczyzna, mniejszość, Murzyn, muzyka, nacjonalista, naród, obrońca, ojczysty, opór, państwo, patriota, pieniądz, polityka, Polska, południe, populacja, przestępca, przyszłość, rasa, rasista, rasowy, rewolucja, rockowy, ruch, rząd, serce, siła, skóra, społeczeństwo, społeczność, sprawa, stworzyć, szaleństwo, środowisko, świat, świt, towarzysz, uczestniczyć, unia, większość, wojownik, wolność, zatracać, zjednoczenie, zwolennik, zwycięstwo

Źródło: Opracowanie własne.

Analizując konteksty, w których występował interesujący nas leksem oraz dominujące kolokacje, wyszczególnić można trzy podstawowe strategie komunikacyjne. Pierwsza koncentruje się na kreowaniu obrazu 'białej rasy' jako fundamentu rozwoju świata. W ten sposób konstruowana jest nie tylko siła i potęga 'białych ludzi', ale także tego typu konteksty służą wytwarzaniu hierarchii i podziału na rasy wytwórcze i nietwórcze, pasożytnicze, a tym samym generowany jest podział na klasy lepsze i gorsze. Dwie kolejne strategie są ze sobą powiązane. O ile potęga 'białej rasy' konstruowana jest w oparciu o dość abstrakcyjne konteksty historyczne, o tyle teraźniejszość prezentowana jest jako przestrzeń permanentnego zagrożenia dla 'białego człowieka'. Neofaszyści wykorzystują bowiem charakterystyczny dla współczesnych rasistów mechanizm „wiktymizacji", polegający na tym, że środowiska te stawiają się w roli nie agresorów, ale ofiar. W ten sposób generowany jest konstrukt 'wroga', na który składają się głównie Żydzi, masoneria, kapitalizm, choć swoim zasięgiem obejmuje on jednakowoż wszelkie odmienne od ideologii neofaszystowskiej koncepcje. Mechanizm „wiktymizacji" wykorzystywany jest także do konstruowania poczucia jedności i potrzeby zjednoczenia się 'białych ludzi', aby móc przeciwstawić się zagrożeniom czyhającym na 'białą rasę'. Chociaż naród jest ważnym składnikiem tożsamości, to jednak ta ostatnia strategia komunikacyjna podkreśla potrzebę zjednoczenia na poziomie ponadnarodowym, czego doskonałą egzemplifikacją jest kolokacja *biała Europa*. Współczesny ruch neofaszystowski mocno sprzeciwia się idei Zjednoczonej Europy, symbolizującej wszelkie wrogie neofaszystom idee, jak: demokratyzacja społeczeństw, wielokulturowość, międzynarodowa integracja, wolny przepływ ludzi i kapitału itd.

W odpowiedzi postuluje konieczność europejskiego zjednoczenia się ruchu. Koncepcja „białej Europy" pojawiała się zarówno wśród apologetów tradycyjnego faszyzmu, jak i w komunikacji współczesnych ruchów neofaszystowskich. Jak podkreśla Rafał Pankowski, segregacjonistyczny slogan „Europa dla Europejczyków", mający swoje korzenie w pracach Hitlera, a następnie reprodukowany przez wiele ugrupowań neofaszystowskich, był wyrazem Europy rasowo jednolitej, której celem nadrzędnym była „totalna homogeniczność kulturowa" (Pankowski 1998: 11).

Pierwsza strategia komunikacyjna opiera się głównie na kolokacjach *biała rasa*, *biały człowiek*. Jej podstawową funkcją jest proces kreowania ekskluzywności, trwałości, siły i jedności 'białej rasy'.

Wykorzystywane są w tym celu takie słowa jak: *triumf*, *czystość*, *jedność*, *supremacja*, *chwała*, *przyszłość*, *byt*, *nadzieja*, *rozprzestrzenianie* [białej rasy]. 'Biała rasa' *zatriumfuje*, *przewyższa* (kogoś, coś), *stworzyła*, *wytworzyła* (coś), *uczestniczyła* (w tworzeniu, budowaniu czegoś wielkiego/istotnego). Supremacja 'białej rasy' konstruowana jest przede wszystkim poprzez podkreślanie określonych działań i wytworów 'białych ludzi'. Neofaszyści wykorzystują tu dodatkowy zabieg personifikacji 'białej rasy'. Dominuje, charakterystyczna dla nacjonalizmu, forma „my", wykluczająca z dyskursu jednostkowość. 'Biała rasa' to *Rasa Panów*, która *jest najdoskonalszym stworzeniem natury*, rasa, która *przewyższa inne*. Jest ona również pierwotna nie tylko względem innych ras, ale i narodów: *prawdziwi izraelici to Biała Rasa*. Biała rasa jako rasa „tworzycieli": *[...] stworzyła [...] hinduski system kastowy i dała początek cywilizacji chińskiej; uczestniczyła w przeszłości jako czynnik tworzący wysokie formy kultury i politycznej dojrzałości; jest odpowiedzialna za wszystko co nazywamy postępem*; *jest wyższa i musi być ocalona przed wyginięciem*.

Identyczne konteksty pojawiają się w otoczeniu kolokacji *biały człowiek*:

> Biały człowiek wyrósł z łona przyrody w toku trwającej miliony lat ewolucji. Jednak 40 000 lat temu biały człowiek zaistniał jako odrębna rasa – w tym miejscu możemy mówić o białym gatunku człowieka – homo sapiens. Siłę sprawczą owej ewolucji widzimy w czynnej we wszechświecie energii kosmicznej, którą zwiemy wolą tworzycielską.

W Białym gatunku człowieka wola tworzycielska przybrała najsilniejsze natężenie[9].

Biały człowiek to wiodąca siła ewolucji świata; nie ma nic i nikogo nad sobą, zdany jest tylko na siebie.

Biały człowiek znów stanął na afrykańskiej ziemi jako jej pan i zarządca.

Jaki byłby świat dziś bez osiągnięć białego człowieka?

Szczególną funkcję w tym mechanizmie pełnią również referencje do Niemiec. O ile w dyskursie narodowców leksemy *Niemcy*, *Niemiec*, *niemiecki* charakteryzują się jednoznacznie negatywną semantyką, o tyle w dyskursach neofaszystowskich ich nacechowanie jest nie tylko pozytywne, ale również zaliczają się one grona składników „twórczych". Co więcej, niejednokrotnie w narracjach widoczne jest zacieranie granicy między współczesnymi Niemcami a Niemcami hitlerowskimi. Zresztą tych współczesnych kontekstów jest niewiele. Proniemiecka orientacja nie jest jednak przyjmowana całkowicie bezkrytycznie (zob. drugi przykład), a pojawiające się w korpusie konteksty negujące nazizm wskazują na obecną w ruchu dyskusję dotyczącą roli nazizmu we współczesnej polskiej ideologii neofaszystowskiej.

Niemcy chcieli stworzyć nową Europę. Europę Białego człowieka.

Nazizm był skrajną formą niemieckiego nacjonalizmu, która dzieli Białych ludzi na zwalczające się frakcje, jest naszym wrogiem na równi z chrześcijaństwem i judaizmem.

Dominująca liczba pozytywnych kontekstów jest niejako potwierdzeniem tezy postawionej przez Olgierda Grotta, który stwierdza, iż we współczesnym ruchu neofaszystowskim dominuje orientacja proniemiecka. Jednak to nie twórczość niemieckich faszystów stanowi podstawowe źródło inspiracji dla filozofii polskiego ruchu, pomimo iż referencje do czołowych nazistowskich postaci mogłyby na to wskazywać, ale są nim zachodni myśliciele, głównie ze Stanów Zjednoczonych (Grott 2007). W korpusie odnaleźć można liczne referencje do publikacji Davida Myatta, lidera brytyjskiej

[9] W przypadku wszystkich cytatów z korpusu zachowana została oryginalna pisownia.

neofaszystowskiej organizacji National Socialist Movements, postaci takich jak David Lane czy Robert Jay Mathews, członków skrajnie prawicowej organizacji terrorystycznej The Order, czy też Bena Klassena, założyciela Ruchu Twórczości (wcześniej funkcjonującego jako Światowy Kościół Twórcy – World Church of the Creator – WCOTC) oraz jego późniejszego lidera Matta Hale'a. Wyłaniający się z korpusu obraz rasisty-twórcy jest przełożeniem koncepcji zawartych w licznych publikacjach Bena Klassena (zob. Klassen 2008, 2008a, 2008b).

Strategia „wiktymizacji" wykorzystywana jest do kreowania poczucia zagrożenia dla egzystencji 'białej rasy', płynącego *de facto* z każdej strony, co dodatkowo ma wzmacniać potrzebę zjednoczenia się *białych społeczeństw*. W tego typu kontekstach wspomnianym wyżej kolokacjom towarzyszą między innymi następujące słowa: *wrogowie*, *kontrolować*, *zniszczyć*, *skrzywdzić*, *dotykać* (*negatywnie*) [białą rasę]. Konsekwencją tych wrogich działań jest jej *zanieczyszczenie*, *zagłada*. 'Biała rasa' *zatraca się*, *traci* [swój charakter, dominację], *umiera*.

> Najbardziej zagrożony na Ziemi gatunek: Biała Rasa. Pomóż ją zachować.
>
> Spoglądaliśmy na fakty i poszukiwaliśmy właściwych wniosków – takich, że Biała rasa jest w niebezpieczeństwie wymarcia, dopóki nie uczyni się czegoś, by powstrzymać rozkład.
>
> Wszyscy musimy zrozumieć, że żyd (i jego wynalazki w rodzaju kapitalizmu, chrześcijaństwa) dąży do zagłady BIAŁEJ RASY i zagarnięcia naszych ziem.

Ostatni z przykładów pokazuje, że tego typu konteksty służyć mają identyfikacji 'wroga'. Największym są Żydzi, ale zagrożenie płynie także ze strony „wrogich" idei i koncepcji, do których zalicza się chrześcijaństwo, kapitalizm, Unia Europejska oraz wszelkie teorie generowane przez środowiska lewicowe.

W końcu trzecia grupa kontekstów stanowi niejako odpowiedź na zewnętrzne zagrożenie. Strategia ta odpowiedzialna jest za wytworzenie ducha walki w obronie 'białej rasy'. W tym celu

wykorzystywane są głównie następujące czasowniki: *bronić*, *walczyć*, *ochronić*, *ocalić*, *zabezpieczyć*, *wspierać*. Defensywna pozycja 'białej rasy' prezentowana jest jako stan tymczasowy, bowiem podejmowane przez neofaszystów działania, powiększanie swoich szeregów ma się przełożyć na cel ostateczny, którym jest ponowna supremacja białej rasy.

> Każde organizacje walczące o Białą Rasę są dobre i je popieramy.

> Naszym celem jest zabezpieczyć Białą Rasę przez totalną geograficzną separację Ras.

> Skinhead dla mnie to droga życia, walka o przeżycie naszej Białej Rasy, która jest zagrożona, chronić ziemie naszych celtyckich przodków i chronić przyszłość naszych dzieci i wychowywać je zgodnie z narodowo-socjalistycznym prawem.

Stricte subkulturową semantykę posiada kolokacja *białe dzieci*, pojawiająca się głównie w kontekstach odnoszących się do przyszłości 'białej rasy'. Symbolizuje ona przedłużenie, przetrwanie oraz nadzieję 'białej rasy'. Przekłada się to na powtarzalność następującego hasła *Biały Świat dla Białych Dzieci*. Kolokacja ta stanowi także jeden ze składników ideologicznej koncepcji „14 słów": *Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci!*

Również rzeczownik *brat* pełni tu szczególną funkcję, podkreśla i buduje bowiem więzi między członkami i sympatykami środowisk neofaszystowskich. Konieczność wypracowania bliskości i zaufania wynika z sytuacji, w jakiej znajdują się środowiska neofaszystów. Ze względu na głoszenie zakazanych prawnie treści na wszelkie spotkania, koncerty czy wydarzenia organizowane przez neofaszystów zapraszane są jedynie pewne, znane organizatorom osoby. Istotniejszą funkcję rzeczownik ten pełni w odniesieniu do wszystkich rasistów, bez względu na ich narodowość, będąc odpowiedzialnym za marginalizowanie narodowych szowinizmów, a w konsekwencji wykreowanie ponadnarodowej wspólnoty ideologicznej.

> Mieć tysiąc białych braci zjednoczonych razem przed sobą to przewspaniałe uczucie.

> Apelujemy do wszystkich Białych Braci walczących o przyszłość Polski i Białej Kultury, abyście działali ostrożnie i nie ufali osobom, które za Waszymi plecami ostrzą nóż, aby wbić go w serce Idei Narodowej.
>
> Jednak Serbowie jak większość słowiańskich państw oraz wielu Białych Braci z całego świata wie, że ziemia ta od wieków była, jest i będzie serbska!!! wyłącznie.
>
> Jednak nienawidzę idiotów obrzucających białych braci na całym świecie wyzwiskami tylko dlatego, że nie są polakami.

Środowiska narodowych socjalistów są silnie zmaskulinizowane i referencje do kobiet są niemalże nieobecne w korpusie. Nie powinna więc dziwić niewielka frekwencja kolokacji *białe kobiety* [6]. Marginalizowanie roli i pozycji kobiet w ruchu wynikać może z ich negatywnego wizerunku kreowanego w pismach. O ile kolokacja *białe dzieci* symbolizowała przyszłość i nadzieję 'białej rasy', o tyle kobiety stanowią „słabe ogniwa", podatne są na manipulację, powątpiewają w skuteczność działania ruchu, negują jego brutalne zachowania. Z tego też powodu podkreślana jest konieczność ich „edukacji". Te dwa dłuższe przykłady doskonale to pokazują:

> Jest kilka złożonych powodów takiej sytuacji, ale głównym jest to, że Białe kobiety są ciągle nakłaniane przez żydowskie media, aby wierzyły, że to „źle" walczyć za własną Rasę, że Biały człowiek jest najgorszym na świecie oprawcą i że kobiety w jakiś sposób przynależące do „mniejszości" rasowej są takie jak ona, czyli poniżane, prześladowane etc. Niestety, większość Białych kobiet wierzy tej propagandzie. Kolejnym powodem jest fakt, że kobiety z natury są bardziej skłonne by współczuć innym i łatwiej wpadają w żydowską pułapkę myślenia, że to „źle" popierać własną Rasę. Również wiele Białych kobiet myśli, że Biały Ruch jest „pełen przemocy", a więc są przerażone wieloma nieprawdziwymi obrazami Ruchu, kreowanymi przez media, które oczywiście mają za zadanie przestraszyć kobiety i zniechęcić je, zwłaszcza do mężczyzn zaangażowanych dla Sprawy.
>
> Musimy przełamać stereotyp, że Sprawa jest „tylko dla mężczyzn" i pokazać innym kobietom na wszelkie możliwe sposoby, że nie są same. Używamy całego sprzętu jakim dysponujemy – Internetu, dystrybucji literatury wśród kobiet, oraz słowa mówionego. Na swoim

> stanowisku – Kobiecego Koordynatora Informacji WCOTC, pracuję niezmordowanie, by krzewić święte przesłanie Kreatywności i Białej Dumy wśród Białych kobiet, Nasza Kobieca Kaplica nazywa się Women's Frontier i została sformowana po to, by przesłanie mogło być niesione światu.

W końcu to kobiety odpowiedzialne są za niszczenie/zagładę 'białej rasy' poprzez wchodzenie w związki z przedstawicielami innych ras.

> Współczuję jej dzieciom, ponieważ to nie ich wina, że ich matka jest zdrajcą rasy, ale nie czuję nic oprócz totalnej pogardy wobec wszystkich Białych kobiet, które wydają na świat niebiałe dzieci. Mieszanie ras jest grzechem, bo niszczy wartościowy materiał genetyczny, który raz stracony nie zostanie nigdy odzyskany. Każda Biała kobieta lub Biały mężczyzna, który miesza rasy to kolejny gwóźdź do naszej trumny i przybliżenie naszej zagłady, dlatego też taki czyn powinien być zawsze postrzegany jako PODSTAWOWY rasowy grzech. Dla tych, którzy grzeszą w ten sposób powinny być oddzielne kary (kula w łeb? Red.).

Dominujące kolokacje leksemu BIAŁY pozwalają również zidentyfikować wartości, które są dla neofaszystów najważniejsze – *duma*, *honor*, *cnota* oraz *kultura*. Reprodukowane są one głównie w tekstach piosenek, nazwach płyt oraz zespołów. Dwa pierwsze składniki najczęściej występowały w tytule jednej z płyt kultowego zespołu polskiej sceny RAC – Konkwisty 88 – *Biały Honor, Biała Duma*. Leksem *cnota* pojawiał się w jednym z rasistowskich mott: „Naszą złotą zasadą jest: To co jest dobre dla Białej Rasy jest najwyższą cnotą, to co złe dla Białej Rasy jest najgorszym grzechem". Zdanie to stanowi *credo* amerykańskich białych suprematystów i zaczerpnięte jest z programu ideologicznego Ruchu Twórczości[10]. W końcu pojawiają się nawiązania do *białej kultury* [6], która jest skorelowana z semantyką konceptu 'biały człowiek'. 'Biała kultura' jest wszystkim tym, co zostało wytworzone przez 'białego człowieka', a skinhead mianowany jest jej obrońcą, ponieważ *Kultura Białych*

[10] Pojawia się ono między innymi w gloryfikowanej przez neofaszystów książce Bena Klassena *The White Man's Bible*: „Therefore the our creed is this: **What is good for the White Race is the highest virtue; what is bad for the White Race is the ultimate sin.** We call this **our Golden Rule**, and have emphasized this basic creed several times in our first book, NATURE'S ETERNAL RELIGION [wyróżnienia oryginalne]" (Klassen 2008: 16).

Ludzi jest w kryzysie i trzeba walczyć o jej przetrwanie. Kolokacja ta wykorzystywana jest również do rozciągnięcia faszystowskiego rozumienia kultury na całą 'kulturę europejską' oraz do hierarchizacji kultur. Podstawą systemu kultury jest 'biała kultura', będąca podstawowym „wytwórcą". Pozostałe kultury mogą jedynie inspirować się wytworami 'białej kultury' lub też są kulturami biernymi, niewytwarzającymi żadnych dóbr.

> Jesteśmy legalną, niedochodową organizacją prowadzoną przez Białych mężczyzn i kobiety, którzy poświęcili się walce o przetrwanie Białej (Europejskiej) cywilizacji i kultury.

> Zamek, opera, katedry, to tylko kilka / tysięcy innych pięknych budynków, które były przykładem niemieckiej (białej) kultury.

'Biały świat' i 'biała Europa' to ideologiczne konstrukty wykorzystywane do wykreowania przestrzeni zarówno terytorialnej, jak i ideologicznej, zdominowanej przez *białych patriotów*. O ile w przypadku *białej Europy* istotniejszy jest aspekt terytorialny, o tyle *biały świat* jest konstrukcją komunikującą głównie o potrzebie jedności. Są to koncepty paneuropejskie, internacjonalistyczne, wybiegające znacznie poza tradycyjne rozumienie państw narodowych, a nawet sprzeczne z nacjonalistycznymi koncepcjami narodu. Opierają się one na konstrukcie 'białości' (*whitness*), służącym do odcięcia się i budowania opozycji do rasowego lub etnicznego „innego" (zob. Campbell 2006).

> Święta Wojna Rasowa, która pozwoli na odrodzenie się Białej Europy Ojczyzn [...].

> Powinniśmy odciąć się od subkulturowego motłochu i stać się twardym bastionem naszej Ojczyzny i Białej Europy.

> Nagrywamy płyty, gramy koncerty, poznajemy przyjaciół na całym białym świecie.

> Popieramy skinheadów na całym „białym" świecie i wierzymy mocno w jedność.

> Tłumaczmy naszym przeciwnikom za co szanujemy Adolfa Hitlera, Rudolfa Hessa, Sir Oswalda Mosleya, Władysława Studnickiego, Iana

Stuarta, Roberta Mathewsa, Joe Rowana i innych wielkich tego świata, Białego Świata!

Ze względu na niemalże identyczną semantykę oraz rolę, jaką odgrywają w komunikacji leksemy CZŁOWIEK, BIAŁY, RASA, należy w tym miejscu przybliżyć ostatni z wymienionych elementów, aby mieć pełny obraz tego, w jaki sposób językowo kreowany jest rasizm w pismach neofaszystowskich.

Rekonstruując semantykę słowa *rasa*, wyszczególnić należy kilka obszarów, znaczeniowo się przenikających. W pierwszej kolejności widoczne są kolokacje używane do budowania tożsamości 'białego człowieka/białej rasy' – *biała rasa* [144], *rasa aryjska* [26]. Drugą grupą są kolokacje z wyrazami *nasz* [77], *własny*, *swój* [11], *my* [5], odpowiedzialnymi za wykreowanie i wzmacnianie więzi między członkami i sympatykami ideologii narodowego socjalizmu, oraz kolokacje *błotna rasa* [8], *inna rasa* [7] odnoszące się do lokowanych na przeciwległym biegunie ras „gorszych", „niższych", „podporządkowanych". Kolejną grupę tworzą składniki *naród* [27] i *ojczyzna* [8], które wymieniane w jedynym ciągu, wskazywane są jako najważniejsze wartości środowisk neofaszystowskich. Widoczne są również kolokacje ze słowami *przetrwanie* [11], *walka*, *obrona* [5], które wpisują się w strategie walki z ideologicznym wrogiem.

Tabela 6. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu RASA

Leksem	RASA
Lewe konteksty	ariańska, aryjska, badanie, biała, błotna, brudna, cechy, chwała, czarna, część, czytać, czystość, dana, dawać coś, dobro, dominująca, dostosowany do, dusza, działo, element, gorsza, idea, inna, jedna, każda, kolorowa, koncepcja, kultywowanie, lepsza, los, mieszać/mieszanie, miłość [do], mistyka, moja, najwspanialsza, należeć do, nasza, niearyjska, nie-biała, nierówność, niszczyć, niższa, obrona, odrębna, odtworzenie, oddzielna, ogół, poprawa, porównywać, postrzegać, problem, produktywna, prymitywna, przeciwko, przetrwanie, rodzaj, rozdzielenie, rozpowszechnianie, różnicowanie, różny, segregacja, separacja, służba, sprzedawać, stawiać [coś ponad, w centrum, na pierwszym miejscu], struktura, swoja, supremacja, teoria, twórcza, uczestniczyć, uczynić, upadek, ustalać, utrzymywać [w czystości], walczyć [o, za], wasza, wewnątrz, wielka, wizerunek, własna, wojna, wroga, wróg, wszystkie, wyrzutek, wyższość, zachowywać, zagadnienie, zalety, zdrajca, zdolna, znaczenie, zorganizowanie, zwycięstwo

Leksem	RASA
Prawe konteksty	aryjska, biała, błotna, bronić, cierpieć, czarna, duchowa, duma, grozić zagłada, indoeuropejska, kobieca, kupców, ludzka, męska, mieć kontrolę nad, mongoloidalna, nadludzi, najważniejsza, niższa, nordycka, odzyskiwać, panów, potrzebować, powinna, pozycja, przewyższać, semicka, słowiańska, triumfować, tubylcza, umierać, uzdolniona, wspierana, wyższa, zamordować, zniewolić, żółta, żydowska

Źródło: opracowanie własne.

Dominująca kolokacja *biała rasa* została omówiona przy okazji analizy leksemu BIAŁY. *Rasa aryjska*, pełniąc te same funkcje jak w przypadku kolokacji *biały człowiek* oraz *biała rasa*, jest uzupełnieniem konstruktu 'rasizm'. Ważny jest jednak fakt, iż 'aryjskość' stanowi *de facto* podstawę konstruktu 'białego człowieka', bowiem z wykorzystaniem leksemów *Aryjczyk*, *aryjskość*, *aryjski* budowana jest historyczna ciągłość oraz „dominująca kulturowo" pozycja białej rasy i jej siła twórcza (co podkreślają słowa *dzieło*, *twórczy*, *kultywowanie*, występujące w sąsiedztwie tej kolokacji):

> [...] rasa aryjska jest najbardziej twórczą i produktywną rasą na ziemi [...] tylko Aryjczycy mają szlachetny charakter.

> Program działania: kultywowanie rasy aryjskiej, totalna segregacja rasowa / postulat wypędzenia czarnych do Afryki [...].

> Wyjaśniał on, że wszystkie osiągnięcia związane z kulturą i doskonaleniem organizacji państwowej są dziełem rasy aryjskiej.

a także jej wyższość i dominacja (*wyższość*, *szlachetność*, *panowanie*, *zwycięstwo*):

> Nie będę tu opisywał wszystkich faktów, liczb i argumentów, co do mojej racji odnośnie wyższości Rasy Aryjskiej, lecz może ukażę skrawek argumentów ludzi, którzy zajmowali się badaniem ras, różnic rasowych przez całe swoje życie.

> Być skinheadem to dla nas znaczy być białym i dumnym. Bojownik o zwycięstwo NS w Europie i na świecie, o panowanie Rasy Aryjskiej.

Walka aż do zwycięstwa rasy aryjskiej.

Rasa aryjska pojawia się również w kontekstach podkreślających zagrożenie oraz konieczność zjednoczenia i walki z wrogiem. Mniej lub bardziej precyzyjnie zdefiniowany *obcy* stanowi rdzeń tego typu komunikacji. Zalew obcych wpływa bowiem na *mieszanie się* ras, co w konsekwencji przekłada się na *wyniszczanie* 'rasy aryjskiej'.

Walczymy z napływem kolorowych imigrantów, aby nie doszło do fizycznego wyniszczenia Rasy Aryjskiej poprzez jej wymieszanie, do czego dąży semicka banda od lat.

Jest to w pełni uzasadniona obrona rasy aryjskiej przed zalewem, afro-azjatyckiej hołoty.

Rasa Aryjska jest opluwana wraz ze swoimi wartościami!

Widoczne są więc identyczne strategie jak w przypadku wcześniej omawianych leksemów i kolokacji. Konstrukt 'rasizmu', choć z wykorzystaniem różnych słów budowany jest w oparciu o te same mechanizmy. Nie ma przy tym znaczenia, iż niejednokrotnie są to wykluczające się dyskursy. Z jednej strony dominuje dyskurs silnej, dominującej, twórczej i ekskluzywnej, paneuropejskiej społeczności 'białych ludzi'. Z drugiej, nieco wyraźniej zamanifestowany, dyskurs podkreślający zagrożenie wyginięcia 'białej rasy".

Kolokacja *nasza rasa*, podobnie jak w przypadku wcześniej analizowanych przykładów, służyć ma wykreowaniu wspólnoty i więzi między sympatykami ruchu. Jednak o ile frazy *biała rasa* i *rasa aryjska* częściej pojawiają się w kontekstach eksponujących wielkość czy siłę, *nasza rasa* obecna jest w kontekstach podkreślających zagrożenie. *Nasza rasa* przeżywa *ciężkie chwile*, „obce" siły i idee *przejmują kontrolę (nad)*, *podporządkowują sobie* i *utrzymują w kajdanach* 'naszą rasę' i *grozi* [jej] *zagłada*, *jest skazana na wymarcie*.

Odwet syjonistycznym zaborcom próbującym zdominować i podporządkować sobie naszą rasę (czarna już jest podporządkowana). Odwet zalewowi muzułmańskiej i czarnej masy, która szuka u nas lepszego życia kosztem „naszej" (czyt. syjonistycznej) gościnności.

> My przyznajemy, że historia Holocaustu jest kłamstwem by utrzymać naszą rasę w kajdanach i wyrażamy nasze pragnienie aby zobaczyć utajoną rzeczywistość.
>
> Również otwarcie mówmy o żydowskiej kontroli nad naszą Rasą o czym milczy wiele innych organizacji, nawet jeśli mówią o Białych ludziach.

Podporządkowanie i niszczenie *naszej rasy* następuje nie tylko poprzez bezpośrednie atakowanie głoszonej przez rasistów ideologii, ale także poprzez proces *mieszania się* ras, prowadzący w konsekwencji do *zachwiania* jej *czystości*. Finalnie pojawiają się konteksty podkreślające anihilację *naszej rasy*. W tym celu wykorzystywane są następujące leksemy: *grozić* (*zagłada*, *wymarcie*), *zniszczyć*, *zabójstwo*, *zagłada*, *zbrodnie*, (*śmiertelnie*) *zagrożony*.

> […] ci, którzy zachowali choć trochę rozsądku muszą zdać sobie wreszcie sprawę z tego, że nie pora na dyskoteki, alkohol, kurwy i zabawę, nie ma na to czasu gdy naszej Rasie grozi zagłada!
>
> CZEGO NIE AKCEPTUJEMY I PRZECIWKO CZEMU WALCZYMY – narkotyki – trucie naszych ludzi, aborcja – mordowanie naszych dzieci, mieszanie ras – zabójstwo naszej rasy […].

Przekładać ma się to na uaktywnienie wśród członków grupy poczucia solidarności, jedności i obrony ‘naszej rasy’, na co wskazują następujące leksemy występujące wraz z tą kolokacją: *ochrona*, *przeżycie*, *oczyszczenie*, *walczyć o czystość*, *potrzebować*, *przetrwać*.

> Ogólnie mówiąc propaguję Białą Siłę i Dumę, Elitaryzm, antychrześcijanizm, NS, a przede wszystkim ochronę Naszej Rasy, która jest śmiertelnie zagrożona i umiera na naszych oczach!
>
> Skinhead dla mnie to droga życia, walka o przeżycie naszej Białej Rasy, która jest zagrożona, chronić ziemie naszych celtyckich przodków i chronić przyszłość naszych dzieci i wychowywać je zgodnie z narodowo-socjalistycznym prawem.
>
> Każdy dzień przynosi nowe możliwości oczyszczenia naszej Rasy z nieczystych wpływów, które osłabiają jej znaczenie.

W mniejszym zakresie kolokacja ta pojawia się w odniesieniu do pozytywnych aspektów: *błogosławieństwo*, *zwycięstwo*, *dobrobyt*, *osiągnięcia*, *sukces*, *dziedzictwo*, *bohater*, *miłość*.

Konteksty kolokacji z pozostałymi zaimkami *swój*, *własny* pełnią zbliżone do przedstawionych powyżej przykładów funkcje. Stąd podkreślana jest przynależność do *białej rasy* (*członek*, *przedstawiciel*, *przynależność*), określonych wartości powiązanych z rasą (*duma*, *honor*, *szacunek*). Bycie częścią 'białej rasy' przeciwstawiane jest przynależności lub sympatyzowaniu z innymi rasami będącymi w całkowitej opozycji do *naszej rasy* (*błotne rasy*, *inne rasy*). Unikalna dla tego korpusu jest kolokacja *rasa błotna*. Nazwą tą określane są wszystkie nie-białe rasy, a jej semantyka została zaimportowana z koncepcji amerykańskich środowisk białych suprematystów, a dokładnie z publikacji Ruchu Twórczości[11].

> Okrutną bronią używaną przez żydostwo w napędzaniu do mieszania ras i rozpowszechniania ras błotnych na świecie jest żydowskie chrześcijaństwo, sknucone w celu skundlenia i zniszczenia Białej Rasy.
>
> W tym prędko degenerowanym świecie, który jest przeludniony narostem niższych błotnych ras; w świecie, który jest zapchany narkomanią; w świecie, który schodzi w anarchię, chaos, i terroryzm; w tym świecie budzi się w nas zapał aby nieustannie dążyć do celu i budować na miejscu obcego nieładu Bielszy i Jaśniejszy świat dla naszych przyszłych pokoleń.
>
> [Siły żydowskie chcą] przerzucić zarobek Białego Człowieka na konto czarnuchów, błotnych ras i innych darmozjadów.

Widać więc, że symbol dyskursywny 'rasy błotne', służy powiązaniu nie tylko rasizmu z antysemityzmem, ale również wykorzystywany

[11] Doskonale jest to widoczne chociażby w publikacji Bena Klassena *The White Man's Bible* (2008), w której określenie *mud races* pojawia się między innymi w następujących kontekstach: „Aroused, organized and united we are ten times more powerful than all the Jews and other mud races combined" (s. 14); „They are importing (at the initiative of the United States government) Vietnamese, Haitians, Cubans, Mexicans and other mud races […]" (s. 14); „[…] White Race is responsible for all the wrongs of the world, and that the niggers and the mud races […]" (s. 21); „[…] civilization and culture is so far ahead of any of the colored mud races […]" (s. 30).

jest do włączania w jego pole semantyczne innych „obcych" ideologicznie grup i idei:

> Może na koniec rzucę jeszcze kilka prostych haseł i pytań szczególnie do obrońców murzynów i innych ras błotnych, lewaków i innych zastanawiających się nad tym problemem.

> Chcemy oczyścić nasze terytorium z wszystkich żydów, czarnuchów i innych błotnych ras poprzez wysyłanie ich z powrotem do ich naturalnego środowiska.

Nasza rasa pojawia się także z leksemami *naród* i *ojczyzna*. Określenia te występują głównie w następujących ciągach służących zamanifestowaniu neofaszystowskich wartości:

> Jakie wartości mają dla Was największe znaczenie? Rodzina, Naród, Ojczyzna, Rasa.

> Nasze najważniejsze wartości – Rasa, Kultura, Naród, Ojczyzna, Rodzina, Praca i Walka.

> Ale niestety dzisiaj jest nas za mało aby czynnie i oficjalnie głosić swoje poglądy i toczyć walkę z tymi dla których nic nie znaczy rasa, naród, ojczyzna.

> Pragniemy w naszych rodzinach wychowywać dzieci w normalności i szacunku do swojej rasy, narodu i ziemi.

> My nigdy nie porzucimy Świętych podstaw i poświęcenia dla Rodziny, Boga, Rasy i Narodu.

Warto w tym miejscu zaznaczyć wystąpienie dwóch określeń *rasa nordycka* oraz *rasa indoeuropejska*, które posiadają rasistowską semantykę i wpisują się w charakterystyczną dla współczesnego ruchu neofaszystowskiego, oraz całej skrajnej prawicy, strategię eufemizacji[12], pozwalającą na wprowadzanie w tym przypadku

[12] Ciężko jednoznacznie określić, na ile zamierzona i świadoma jest to strategia w przypadku polskich neofaszystów. Niemniej jednak, jak podkreśla Rafał Pankowski, przekazywanie radykalnych, neofaszystowskich poglądów odbywa

rasistowskich treści w zamaskowanej, złagodzonej formie. Jak pokazują poniższe przykłady, określenia te traktowane są jako równoznaczne i w konsekwencji wykorzystywane synonimicznie.

> Himler uważał, ze legenda o Atlantydzie jest prawdziwa, ze mityczni nadludzie przedostali się z Tybetu do Europy Północnej ich potomkami jest rasa nordycka czyli aryjska.
>
> Ogromnie popularne w tamtych czasach pismo propagowało pogląd, że rasy aryjska czy nordycka powinny obawiać się ludzi ciemniejszych od siebie.
>
> Tym, którzy czują nieodpartą sympatię do Hitlera przypomnieć należy, że Polacy są częścią Rodziny Narodów Słowiańskich przez co uczestniczą w Rasie Indoeuropejskie (Aryjskiej). W tym właśnie tkwi nasza europejskość, a nie w wyrzekaniu się własnej tożsamości narodowej i kulturowej – jak chcieliby nasi wrogowie.

Neofaszystowski konstrukt człowieka

Najczęściej występującym składnikiem w korpusie neofaszystowskim był leksem CZŁOWIEK. Jednak rzeczowniki *człowiek* i *ludzie* same w sobie nie posiadają specyficznych subkulturowych znaczeń. Dopiero w połączeniu z innymi wyrazami nabierają charakterystycznych dla komunikacji tych środowisk sensów. Z tego też względu ograniczono się tu do kilku uwag co do dominujących kolokacji, do których należą *biały człowiek / biali ludzie*, *nasz człowiek / nasi ludzie*, *młody człowiek / młodzi ludzie*, *człowiek pracy / ludzie pracy*.

---

się niejednokrotnie w sposób zawoalowany. Strategia ta pozwala współczesnym neofaszystom, a także faszyzującym środowiskom odcinać się od „tradycyjnego" faszyzmu, a jednocześnie wprowadzać i utrzymywać w publicznym dyskursie określone tematy i retorykę. Jak pisze Pankowski: „Zarówno francuska *Nouvelle Droitte*, jak i jej «nowoprawicowe» odpowiedniki aktywne zwłaszcza we Włoszech, Niemczech i Belgii na drodze do celu, którym było włączenie się do dyskursu intelektualnego w charakterze pełnoprawnego uczestnika, przy jednoczesnym oddziaływaniu na formę i treść dyskursu, posługują się stylem opisanym jako «strategia eufemizacji». Alain de Benoist nie propaguje otwartego rasizmu, ale przekazuje swoje poglądy na kwestie rasowe w sposób bardziej subtelny [...]" (1998: 108). Ten sam proces został również zaobserwowany przez innych badaczy (por. Atton 2006; Back 2002).

Człowiek, rozumiany jako jednostka, nie jest podstawowym składnikiem systemu aksjologicznego środowisk neofaszystowskich. Podmiotowość stoi bowiem w sprzeczności z narodowosocjalistyczną ideologią, podkreślającą fundamentalną rolę silnej zbiorowości, której podporządkowane są pozostałe elementy systemu. Neofaszystowski koncept człowieka budowany jest zatem w opozycji do liberalnych idei podkreślających indywidualizm, postulujących nadrzędność jednostki w stosunku do wszelkich grup społecznych lub ciała zbiorowego (Heywood 2007: 44). Idea podmiotowości i wolności jednostki jest niezgodna nie tylko z koncepcjami propagowanymi przez te środowiska, ale stanowi także zagrożenie dla całego ruchu, którego działanie opiera się na uniformizacji i jedności. Mechanizm ten doskonale widoczny jest w poniższym przykładzie:

> Jednostka – produkt filozofii oświeceniowej – ustępuje miejsca zuniformizowanym masom. Dla Jungera nie jest to bynajmniej oznaką dekadencji, ale czynnikiem pozytywnym i obietnicą na przyszłość. Standaryzacja i uniformizacja świata to warunek wstępny zniszczenia typu Burżuja. Robotnik musi przyspieszyć ten proces. Robotnik narodził się jako rezultat śmierci jednostki.

Podkreślanie rangi zbiorowości widać również w częstotliwości występowania poszczególnych form. O pojedynczym człowieku mówi się dwa razy rzadziej niż o wielu ludziach (*człowiek* – 236, *ludzie* – 470). Jednak nawet w przypadku wystąpień tego leksemu w liczbie pojedynczej, jednostka lokowana jest jako część większej zbiorowości – *biały człowiek* (jako członek konkretnej, ideologicznej zbiorowości), *każdy człowiek* lub też w końcu „białe wspólnoty" konfrontowane są z wrogimi jednostkami/zbiorowościami, reprezentowanymi w tym przypadku przez kolokację – *czarny człowiek* [6].

Analizując dokładnie poszczególne słowa kluczowe, można zaobserwować, że leksemy CZŁOWIEK, BIAŁY, RASA charakteryzują się nie tylko wysoką frekwencją, ale są także ze sobą ściśle powiązane. Wszystkie one stanowią podstawowe składniki konceptów ideologii neofaszystowskiej, których podstawą jest, bazujący na teoriach rasistowskich, narodowy socjalizm. Potwierdzeniem tego faktu jest omówiona wcześniej kolokacja *biały człowiek* [131], która dominuje wśród wszystkich wystąpień. Ideologiczna wspólnota budowana jest również z wykorzystaniem następujących kolokacji: *nasz człowiek /*

nasi ludzie [31], *wszyscy ludzie* [14], *większość ludzi* [7]. Jak obrazują poniższe przykłady, „wspólnotowe" kolokacje są powiązane z ideologią rasistowską. Szczególnie pierwsze z powyższych określeń odgrywa tu istotną rolę.

> My używamy tylko słowa „Biały" by określić naszych ludzi.
>
> Coraz więcej naszych ludzi zaczyna sobie zdawać sprawę, że jeśli Biali ludzie nie zatroszczą się o swoją przyszłość to nikt inny tego nie zrobi.
>
> Nasi ludzie wszędzie zaczynają uznawać dynamiczne i inspirujące kredo i program: KREATYWNOŚĆ.
>
> Jedyną szansą na zwycięstwo jest współpraca wszystkich białych ludzi na całym świecie.
>
> Nasza organizacja jest otwarta dla wszystkich Białych ludzi z Europy.

Z powyższych przykładów wyłania się jeszcze jeden specyficzny rys komunikacji neofaszystów. Ideologiczna wspólnota charakteryzuje się ekskluzywnością. Konteksty kolokacji *nasi ludzie* wskazują bowiem, że pożądaną przez te środowiska wspólnotę tworzyć mogą wyłącznie przedstawiciele białej rasy (*nasi biali ludzie*, *nasi równi biali ludzie*), będący na wyższym poziomie niż reprezentanci innych ras. Kolokacja *nasi ludzie* lokowana jest również w kontekstach wykorzystywanych do kreowania zagrożenia dla 'białego człowieka'. Wśród wyrazów, które występowały w sąsiedztwie tej kolokacji (w tym znaczeniu), można wymienić następujące: *trucie*, *wplątywanie* (w coś negatywnego), *dziesiątkować*, *mordować*, *ucisk*, *wyprzedawać*.

Istotnym składnikiem ideologicznym jest ruch robotniczy, do którego referencje pojawiły się we wcześniejszym przykładzie. Stąd zapewne bierze się powtarzalność kolokacji *ludzie pracy* [12], choć jednocześnie należy podkreślić, że leksemy odnoszące się do przedstawicieli świata pracy zostały zamanifestowane w niewielkim stopniu. Najczęściej pojawia się rzeczownik *robotnik* [72]. Ruchy faszystowskie od samego początku bazowały na klasie robotniczej. Odniesienia do ruchu robotniczego (neofaszyści celowo unikają kojarzonego z marksizmem słowa *klasa*) wynikać mogą z faktu, iż to właśnie z tych grup społecznych wywodzą się najczęściej sympatycy i członkowie

tych środowisk (zob. chociażby Knight 1982; Wilk 1994; Fangen 1998; Adler 1996; Froio, Castelli Gattinara 2015).

'Człowiek pracy' jawi się tu jako symbol tzw. zwykłego człowieka. 'Zwykły człowiek' przeciwstawiony jest 'ludziom władzy'. Relacja między tymi dwoma elementami oparta jest na wyzysku i podporządkowaniu. Konstrukt 'ludzi pracy' jest więc jednocześnie jednym z elementów, za pomocą których konstruowana jest komunikacja manifestująca sprzeciw wobec kapitalizmu.

> Człowiek pracy utracił wszelkie prawa i odbiera mu się nawet zwykłą ludzką godność – staje się prawdziwym niewolnikiem nowych burżujów. Nikt w dzisiejszej Polsce nie upomina się o jego prawa, a jeśli już to czyni to tylko w jednym celu – aby na grzbiecie ludzi pracy dostać się do koryta władzy!

> Roli takiego organizatora ogólnonarodowego oporu antykapitalistycznego nie mogą spełnić ani zdradzieckie formacje lewicowe, które szermując antykapitalistycznymi hasłami, stają jednocześnie w jednym szeregu z bandą wyzyskiwaczy i krwiopijców, sprzedając w niewolę ludzi pracy. Nie mogą też roli tej odegrać formacje prawicy, w tym również prawicy nacjonalistycznej, stojące na pozycjach kapitalistycznych i klerykalnych, głoszące zdradliwe i obłudne hasła pojednania świata pracy z klasą wyzyskiwaczy w imię „nadrzędnego interesu Polski".

> Każdy naród składa się ze zdrowego rdzenia – ludzi pracy – i z pasożytujących na nim wyzyskiwaczy.

> Mimo, iż wyzysk i pogarda nowych elit politycznych dla ludzi pracy osiągnęły rozmiary nieznane w naszej historii, nie widać żadnych oznak społecznego oporu wobec tak dramatycznej sytuacji.

Wśród kolokacji leksemu CZŁOWIEK podkreślić należy także frazę *młodzi ludzie*. Młodzież wydaje się tym elementem systemu społecznego, o który szczególnie zabiegają w swoich działaniach neofaszyści. Można wyróżnić dwie strategie. Pierwsza koncentruje się na podkreślaniu zagrożeń czyhających na młode osoby oraz winnych stojących za danym stanem rzeczy. Do grona tego zaliczają się wrogie neofaszystom ideologie, różnorodne grupy narodowościowe oraz subkulturowe.

> […] młodzi ludzie poddawani są atakom, ze strony wrogich ideologii i środowisk.
>
> Odwet anarchistom i narkomanom za psucie młodych ludzi.
>
> Żydowskie media uczą młodych ludzi, że Adolf Hitler już na początku swojej kariery miał plany rozpocząć wojnę.
>
> W tym roku w Żarach znalazło się podobno 300 tysięcy otumanionych młodych ludzi, którzy poza znanymi „rozrywkami" (ćpanie, chlanie, seks, tarzanie się w błocie – zupełnie jak świnie!) znaleźli nową uciechę: pod zbiorowymi prysznicami chłopcy i dziewczęta tryskali na siebie moczem [o Przystanku Woodstock – M.P.].
>
> Ponadto sekta Hare-Kriszna werbowała młodych ludzi, wykorzystując ich nietrzeźwość.

Druga koncentruje się na budowaniu atrakcyjności ruchu poprzez portretowanie członków i sympatyków środowisk faszystowskich jako młodych, silnych i nastawionych patriotycznie ludzi.

> Zrzesza w swoich szeregach młodych ludzi silnie związanych fizycznie i duchowo z ojczystym krajem [o ruchu Skinheads – M.P.].
>
> A.F.N.S. „Odwet" jest organizacją zrzeszającą młodych ludzi o poglądach narodowo socjalistycznych, którzy kochają swój kraj i swój naród.
>
> Do SS przyjmowano tylko najsilniejszych, najzdrowszych i najprzystojniejszych młodych ludzi. Wysokich o blond włosach i niebieskich oczach.

Również rasistowski charakter ma kolokacja *człowiek i biblia*, występująca jako część składowa tytułu książki Klassena *Biblia Białego Człowieka*, w której wyłożona została filozofia współczesnych „białych nacjonalistów" (zob. Klassen 2008). Neofaszystowski konstrukt 'religii' cechuje się zatem zupełnie odmienną semantyką niż w komunikacji radykalnych narodowców. Narodowi socjaliści nie tylko w dużej mierze odrzucają wartości chrześcijańskie, zastępując je wybiórczymi koncepcjami neopogańskimi, ale także sam koncept rasy podnoszony jest do rangi religii, co raz jeszcze świadczy

o dużym wpływie amerykańskiej myśli neofaszystowskiej, reprezentowanej głównie przez Ruch Twórczości[13].

Neofaszystowski konstrukt antysemityzmu

Kolejnym fundamentalnym składnikiem komunikacji neofaszystów jest leksem ŻYD, będący równocześnie symbolem dyskursywnym, odpowiedzialnym za konstrukcję innej fundamentalnej wartości faszystów – antysemityzmu. Koncept 'antysemityzmu' opiera się na koncepcji ZOG (*Zionist Occupation Government*). Jest to konstrukt komunikacyjny, wprowadzony do dyskursu neofaszystowskiego głównie przez amerykańskie środowiska białych supremacystów, którego podstawową funkcją jest reprodukowanie twierdzenia, iż świat finansów oraz rządy narodowe opanowane są przez Żydów. Koncept ten jest podstawowym składnikiem obrazu świata narodowych socjalistów. Jednak jego semantyka nie ogranicza się do antysemityzmu. Znacznie ważniejsza od referencji religijnych jest jego antysystemowa wymowa. Widać to doskonale w poniższym fragmencie pochodzącym ze strony polskiego oddziału organizacji Blood and Honour:

> Słowo „ZOG" zwykle jest używane przez Rewolucjonistów – Narodowych Socjalistów. Dla niewtajemniczonych – ZOG jest akronimem słów Zionist Occupation Government (Syjonistyczny Rząd Okupacyjny). Termin jest używany, by opisać grupę zdrajców i syjonistycznych sługusów, którzy sprawują kontrole nad większością Białych narodów na tej planecie. Typowym przykładem jest rząd Blaira w „Zjednoczonym Królestwie" i ich wiernych współpracowników w policji, mediach, służbie państwowej i miejscowych radach, które narzucają ich anty-Białe prawa na brytyjskim społeczeństwie. Działania ZOG można zaobserwować w każdym państwie,

[13] Ben Klassen swoją koncepcję „twórczości" podniósł do rangi uniwersalnej religii, bowiem w jego przekonaniu jedynie w ten sposób możliwe jest odbicie 'białej rasy' z rąk „żydowskiego okupanta" i odbudowanie jej wielkości: „The first thing we have to do, of course, is for the White Race to regain control of its own destiny and smash that control from out of the hands of our Jewish destroyers. In order to accomplish this, CREATIVITY must and will become the universal religion of the White Race. Most of this, our WHITE MAN'S BIBLE, is devoted to accomplishing this objective, and accomplish it we will. Until we do, no other problems can be solved, and the White Race will be doomed to mongrelization, destruction and oblivion" (Klassen 2008: 243).

na przykładzie walki o ich stronników w rządzie i administracji razem z jej najniższymi szczeblami. Chociaż Syjonistyczny Rząd Okupacyjny ukazuje się jako działający niezależnie, jest on zaledwie marionetką w rękach międzynarodowej finansjery, która ukradkiem koordynuje jego działania na całym świecie. Te rządy rządzą naszym życia ze wspólnym celem: utworzeniem tyrańskiej polityki, która będzie sprawnie tłumić wszelkie próby obnażenia ich polityki i sposobów jej prowadzenia. Głównym założeniem jest ustanowienie świata pozbawionego współzawodnictwa wśród narodów i różnic kulturowych, stworzenie bezmyślnego społeczeństwa, które nie będzie zagrażało przywilejom i nielegalnej polityce prowadzonej przez ZOG (Czym jest ZOG? 2016).

Tabela 7. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu ŻYD

Leksem	ŻYD
Lewe konteksty	angielski, antysemityzm, asymilacja, być w rękach, cwaniactwo, deportowany, dochodowy dla, dostarczać [pieniędzy, pomocy, środków], dotykać, dworski, eliminacja, eksterminacja, emancypacja, europejski, garstka, gazować, historia, internować/internowanie, kazanie, kongres, na korzyść, krew, książka, kult, liczba, likwidacja, los, mieszkanie, między, milion, młody, mordować, mścić się na, nakazywać, nakłaniać do, naturalizowany, nazywać, niemiecki, nienawidzić, niewolnik, obchodzić się z, obecność, obrzezany, odbierać, odbierać prawo, oddawać coś, oddawać hołd, odnajdować, odwet na, omijać, opłacany, osiedlanie, ośmieszać, opierać się, pachołek, panowanie, perfidny, pobudzać, pogrom, pokazywać, polityka, polski, połączenie, pomoc [wojskowa], populacja, postępowanie, poszczególny, pozbywać się, pozycja, prawda o, prawdziwy, procent, prominentny, przedstawiać, przeprowadzać, przestępca, przynosić korzyść, rozpoznawać, rozprawa z, rozproszenie, różnić od, rumuński, rządzić, sport, sprytny, starcie z, stuprocentowy, stwarzać, śmierć, traktować, tysiąc, ucieczka, uśmiercać, uważać [za coś], uznawać, wagon, warszawski, wiara, wieczny, więziony, winny, wpływ, wschodnioeuropejski, wyglądać, wymieniać, wyniszczenie, zabraniać, zagłada, zamordowany, zaobserwować u, zatłuszczony, zatruwać gazem, zepsuty przez, zdolność, zgładzenie, zidentyfikowany, znany, zniesławiać, zwyczajny, zwykły, żołnierz
Prawe konteksty	chciwy, czynić, dopuszczać się, duński, emigrować, fałszować, fetować, galicyjski, ginąć, gwizdać na coś, hańbić, kryminalista, kupować, lichwiarz, manipulator, miły, nie brać pod uwagę, odnosić sukces, oskarżać, panowanie, planować, podły, powracać, przestępca, rabujący, rasista, rozbierać się, rozwijać coś, rumuński, rządzić, składać wniosek o coś, sprzedawać [kogoś, coś], stanowić, strzelać do, stwierdzać, szubrawiec, śmiać się, twierdzić, ujawniać [poglądy, sympatię], usiłować, uwięziony, wycofać się, wykorzystywać, wprowadzać chaos, wymordowany, zabijać, zaginiony, zamaskowany, zamieszkujący, zasiadać [w parlamencie, rządzie], zawyżać, zdzierać forsę, zmarły, zmieniać kogoś, zniszczyć, żyć

Źródło: opracowanie własne.

Pomimo wysokiej frekwencji leksemu ŻYD w niewielkim zakresie regularnie występował on w sąsiedztwie innych wyrazów. Widać jednak, iż obecne w korpusie kolokacje pojawiają się przede wszystkim w kontekstach nawiązujących do Holocaustu, a jak za chwilę zostanie to przedstawione, ich podstawową funkcją jest jego negacja i/lub rewizjonizm zbrodni oświęcimskich. Warto jednak w tym przypadku sięgnąć również po konteksty, w których ŻYD występował wraz z czasownikiem *być* [90], co pozwoli na rekonstrukcję obrazu tej grupy w komunikacji neofaszystów. Z tekstów zinów wyłania się następujący wizerunek Żydów. Są oni obrazowani jako *dyktatorzy* [tu jako osoby mające nieograniczoną władzę], *królowie pieniądza i wymiaru sprawiedliwości*, *nietykalne tabu*. Są *panami w Rosji*, *Anglii*, *Ameryce*, *wszędzie.*

> Ale oczywiście dla panów świata czyli żydów wszystko jest w porządku, przecież to nie ich krew się przelewa, to nie ich rodziny cierpią głód i choroby.

> W obecnych czasach jedynym niebezpieczeństwem dla każdego wybitnego człowieka, czy to będzie uczony, pisarz, aktor filmowy, polityk, niebezpieczeństwem najgorszym jest zadarcie z żydami. Żydzi są panami w Rosji, Anglii, w Ameryce, wszędzie, wszędzie! Można być błaznem, buntownikiem, nieustraszonym wrogiem burżuazji, zaciekłym obrońcą pokrzywdzonych – żyd gwiżdże na to! Zabawa !... biadolenie... tylko... nie waż się dotknąć żyda, bo gorzko pożałujesz! ...Żyd jest królem pieniądza i wymiaru sprawiedliwości. Obojętne, pośrednio czy bezpośrednio. Do niego należy wszystko: prasa, teatr, radio, izba posłów, senat, policja...

> Podają mnóstwo bezstronnych i obojętnych szczegółów, lecz unikają poruszenia rzeczy istotnej. Nigdy nie mówią o żydach. We wszystkich książkach o sowietach żyd jest nietykalnym tabu. Gide, Citrine, Dorgales, Serge itd., nie wspominają o nich ani słówkiem...

Jednak dyskursy, w których lokowany jest ŻYD, nie ograniczają się do wyznawców judaizmu. Leksem ten, poza generowaniem antysemickich narracji, odpowiedzialny jest również za kreowanie wroga. Z tego też względu pojawia się on wielokrotnie w kontekstach odnoszących się do koncepcji i ideologii sprzecznych z ideami neofaszystowskimi. Wykorzystywana jest w tym celu wspomniana już

strategia lokowania wielu antywartości w jednym ciągu: *fundamenty demokracji* (*komunizm*, *żydzi itd.*) *są niszczące dla kraju*, *są wszędzie.* Wytwarzana jest w ten sposób relacyjność między poszczególnymi składnikami oraz ich negatywna semantyzacja: *Marks, twórca komunizmu był Żydem, diabłami w tym nowym piekle są żydzi* [o ZSRR], [Żydzi] *są wspólnikami ciemności, ze Stalinem są bezpieczni,* [to] *lud szatana*.

ŻYD jest również lokowany w kontekstach rasistowskich, kontrastowany z ideałem 'białego człowieka'. Stanowi on fundamentalne *zagrożenie dla Białego człowieka*, jest *wrogiem od zarania dziejów* oraz *przeciwieństwem Aryjczyka*. W końcu wizerunek Żyda kreowany jest z wykorzystaniem bogatego repertuaru pejoratywnych określeń: [Żyd to] *szubrawiec i przestępca*; *jest zawsze okrutny*; *żydzi rasiści*; *tchórzliwe psy*; *są niczym więcej*, *jak nieuświadomionym barbarzyńskim ludem*; [są] *rozbójnikami*; [są] *najbardziej brudną z wszystkich ras*; *Wschodnioeuropejscy Żydzi byli bardzo niehigieniczni i często byli obwiniani za rozprzestrzenianie się tyfusu*.

> Ktokolwiek czyni to co Żyd jest szubrawcem i przestępcą, kto zaś powtarza coś za Żydem lub chce go naśladować, zasługuje na taki sam los: zagładę i śmierć.

> Żydzi są niczym więcej, jak nieuświadomionym barbarzyńskim ludem, który od długich czasów łączy w sobie najbrudniejszy egoizm z obrzydliwym zabobonem i nie ugaszoną nienawiścią do wszystkich narodów, które ich znoszą i na których się bogacą.

> Żydzi są wspólnikami ciemności. Przy pomocy diabelskiej mocy próbują zniszczyć i następnie zawładnąć światem chrześcijańskim.

Negowanie Holocaustu jest często powtarzającą się i kolejną istotną strategią komunikacyjną neofaszystów. Jak wskazują konteksty kolokacji z wyrazami *milion*, *liczba*, *grupa*, *niemiecki*, *obóz*, dokonywana jest manipulacja liczbami ofiar zgładzonych w trakcie wojny przez hitlerowskie Niemcy. Przytaczane przez narodowych socjalistów, ich zdaniem rzeczywiste, liczby dotyczące zagłady Żydów są zdecydowanie niższe od tych podawanych przez środowiska naukowe, organizacje żydowskie czy media. Posługiwanie się jednak konkretnymi danymi służyć ma wykreowaniu naukowego charakteru

przedstawianych tez. Dodatkowo poprzez stosowanie słów *zaginąć*, *umrzeć* rozmywana jest granica między śmiercią naturalną a zabójstwem. Inną strategią jest sumowanie liczby osób zabitych i zaginionych, rozbijanie liczb ofiar na poszczególne obozy i/lub kraje, w których były one zlokalizowane. Wszystkie te działania służyć mają pomniejszaniu skali ludobójstwa. Obecne są również konteksty, w których całkowicie neguje się istnienie obozów zagłady lub faktu mordów dokonywanych na narodzie żydowskim. W końcu, jak pokazuje ostatni przykład, obecne są strategie, w których z jednej strony istnienie komór gazowych jest negowane, a z drugiej – idea ich funkcjonowania wskazywana jest jako coś pożądanego i pożytecznego.

> W każdym bądź razie liczba Żydów, zaginionych na terytoriach kontrolowanych przez Niemcy okazuje się być bardzo odległa od „ustalonej" cyfry 6 milionów.
>
> Na razie możemy stwierdzić, że liczba Żydów, którzy zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych wynosi od 300.000 do 500.000 osób.
>
> Oczywiście musimy pamiętać, że rozpatrywaliśmy tylko liczbę Żydów zmarłych w niemieckich obozach koncentracyjnych, a nie liczbę wszystkich europejskich Żydów, którzy zmarli w czasie wojny.
>
> Całkowita liczba zaginionych więźniów Auschwitz wynosiłaby zatem 207.000 czyli 7,3% grupy „bazowej". Jest to wynik zbliżony do odsetka zaginionych w Oświęcimiu z grupy zidentyfikowanych Żydów, który wynosi 7,6%.
>
> Z czasem świat nauki dostawał coraz więcej dowodów na to iż nigdy nie gazowano żydów w niemieckich obozach koncentracyjnych w czasie wojny.
>
> W tych „Medalionach" możemy przeczytać, że: „Niemcy to bandyci, którzy mordowali bezbronnych żydów, a Polacy się temu bezczynnie przyglądali" i wiele innych bzdur, chociażby takich że żydzi byli gazowani i przerabiani na mydło ! Oczywiście są to bezczelne kłamstwa bo komory gazowe w formie przedstawianej przez oskarżycieli żydowskich nigdy nie istniały (czytaj N 88 # 1). Co do mydła z „ludzi" to wszyscy znamy o nim prawdę!

> Wiele osób uważa (szczególnie w U.S.A.), że obozy koncentracyjne nie istniały. Myślę, że czy one istniały, czy nie to – już nie jest ważne, ale jeśli rzeczywiście istniały to dobrze, jeśli nie – to powinny były istnieć. Mogli byśmy użyć kilku do pozbycia się wszystkich „śmieci" (żydów, czarnych itp.) z naszego kraju.

Holocaust jawi się zatem jako efekt działań ZOG-u, który poprzez kontrolowane przez siebie media, uczelnie i rządy państw narodowych dokonuje fałszowania historii. Określany jest on mianem *mitu*, *historyjki*. Jednak nie tylko środowiska żydowskie oskarżane są o próbę zawyżania liczby zabitych Żydów. Przyglądając się bliżej kontekstom, w których pojawiły się frazy: *wszyscy żydzi*; *tysiące na raz*, *ginęli*; *w ciągu kilku sekund wszyscy Żydzi*, można zobaczyć, że „mit Holocaustu" jest wytworem również *Sowietów*. Dodatkowo poprzez podkreślanie równie zbrodniczej działalności Armii Czerwonej podejmowana jest próba normalizacji masowych mordów jako swoistej oznaki ówczesnych czasów.

> Sowieci zaprezentowali także nową ideę eksterminacji żydów w obozie Bełżcu. „Żydom rozkazano rozbierać się, aby myśleli, że biorą kąpiel. Poprowadzono ich de facto do budynków, które mogły pomieścić setki ludzi. Woda zalewała ich po szyję. Wówczas potężny prąd elektryczny był wystawiony w metalową podłogę i w kilka sekund wszyscy żydzi, tysiące na raz, ginęli".

> W lutym 1945 roku w wyniku napływu uchodźców że wschodniej Europy, którzy uciekając przed Armią Czerwoną szukali schronienia w Dreźnie, populacja wzrosła do 1 mln 200 tysięcy ludzi. Byli to ludzie, którzy walczyli z komunistami i mieli mocno ugruntowane antykomunistyczne poglądy. W tym miejscu należy zaznaczyć, że w tym momencie II wojna światowa była praktycznie zakończona, a samo miasto znajdowało się na terenie, który nie miał żadnego znaczenia dla samych działań wojennych. [...]

W końcu kolokacja *wszyscy Żydzi* odsłania mowę nienawiści, która jest stałym składnikiem antysemickiego dyskursu. Konteksty historyczne przeplatają się tu ze współczesnymi narracjami wzywającymi do anihilacji Żydów wraz z innymi „obcymi" neofaszystom nacjami i/lub grupami: *oczyścić nasze terytorium z wszystkich żydów*, [konieczność] *pozbycia się wszystkich „śmieci"* (*żydów*, *czarnych*, *etc.*).

Istotną funkcję pełni w komunikacji neofaszystów również przymiotnik *żydowski*. Poprzez odpowiednią semantyzację staje się on składnikiem włączającym poszczególne elementy do konstruktu 'antysemityzmu'. W tym celu przymiotnik *żydowski* łączony jest z innymi pejoratywnymi wyrazami, tworząc następujące określenia: [żydowska] *zaraza*, *alfons*, *oprawca*, *bestia*, *pijawka*, *pies*, *hołota*, *banda*, *niebezpieczeństwo*, *wróg*, [żydowscy] *degeneraci*, *ludobójcy* składające się na mowę nienawiści:

> Trzeba usunąć z naszej ziemi żydowskich oprawców i kolorowych pasożytów, jest nas wielu i już się nas boją, a kiedy połączymy się wszyscy to zrobimy porządek, którego brakuje.

> Jestem dumny z każdego Polaka, który przyłożył swe ręce do zabicia choćby tylko jednego żydowskiego psa. I nie obchodzi mnie czy pogrom w Jedwabnem (a także w kilku innych miejscowościach, m.in. w Warszawie – marzec 1940, Radziłowie i Wiźnie – lato 1941) był inspirowany przez Niemców, czy też był wyłącznie dziełem Polaków.

Określenia te wykorzystywane są również do deprecjonowania wrogich ideologii, odmiennych koncepcji oraz lewicowych organizacji i ich przedstawicieli:

> Gdyby dano Ci możliwość wprowadzenia cenzury do mediów – od czego byś zaczął? Zlikwidowałbym kolorowe pyski ze zdjęć, całą propagandę żydowską i lewackie artykuły.

> Unia Europejska? Raczej unia żydowsko-masońska z pod znaku Mastricht.

> Na domiar złego coraz bardziej zorganizowani są punki i sharpy. Coraz więcej jest manifestacji i coraz więcej mają wsparcia. Działają organizacje AFP/GAN itp. Żydowskie gówna. Co niedzielę jest organizowana giełda punkowa, która jest legalizowana przez żydowskie władze w mieście.

> [O lewicowych odłamach subkultury skinheads] red skins, s.h.a.r.p.'s, gay skins – żydowsko lewackie pomioty systemu.

Analiza kontekstów, w których lokowany jest ten przymiotnik umożliwia w konsekwencji wyszczególnienie elementów wskazywanych

jako wrogie i zagrażające 'białemu człowiekowi'. Wielość i różnorodność obszarów życia społecznego i politycznego, w odniesieniu do których wykorzystywane są tego typu określenia, kreować ma, zgodnie z koncepcją ZOG, obraz świata zdominowanego przez Żydów/wrogów: [żydowska] *władza*, *rząd*, *media*, *kapitał*, *kapitalizm imperializm*. Mowa również o: *żydowsko-niemieckim spisku*, *żydowsko-amerykańskiej finansjerze*, *FBI – żydowskich pachołkach*, *liberalno-żydowskiej modzie*, *żydowskim wujaszku* [o Stanach Zjednoczonych – M.P.], *żydowskich Sowietach*.

> Dmowski dowodził, że głównym celem żydowsko-niemieckiego spisku było głównie unicestwienie Polski w ogóle jaku narodu odrębnego.

> Światowy Ruch Białego Człowieka – WAB – powstał w lutym 1989 w Pretorii, stolicy RPA, tam gdzie położenie białych jest najbardziej niepewne a istnienie wręcz zagrożone; tam gdzie rząd ulegając coraz bardziej naciskowi żydowsko–amerykańskiej finansjery prowadził samobójczą politykę.

Pojawiają się w końcu i takie konteksty, zgodnie z którymi również nacjonalizm stanowi wytwór ZOG-u i wymierzony jest przeciwko 'białym ludziom'.

> Nacjonalizm jest żydowską ideą, która stawia przeciwko sobie białe, braterskie narody w imię swoich interesów. Najważniejszym nie jest Anglik, Włoch czy Niemiec. Najważniejszym jest Aryjczyk.

Konstrukt skinheada

Przynależność do grup rasistowskich skinheadów stanowi wartość dla członków środowisk neofaszystowskich. Subkultura ta koncentruje wokół siebie najbardziej radykalnych sympatyków skrajnie prawicowych ideologii. W korpusie skinheadów leksem ten znajdował się na pierwszej pozycji na liście rangowej rzeczowników. Słowo to pojawiało się nawet w komunikacji bardziej umiarkowanych narodowców, choć na liście frekwencyjnej ulokowało się dopiero na dwunastym miejscu. Jedynie neopoganie w mniejszym stopniu wydają się powiązani z przedstawicielami skinheadzkiej subkultury.

Leksem SKINHEAD sąsiaduje bezpośrednio z licznymi wyrazami opisującymi specyfikę tego ruchu. Można podzielić je na kilka grup i podgrup tematycznych. Pierwsza grupa obejmuje elementy definiujące charakter ruchu, obrazujące jego różnorodność oraz wielonarodowy charakter. Ważną podgrupą w tym przypadku będą określenia lokujące poszczególne środowiska na ideologicznej mapie skinheadów, pokazujące jednocześnie zróżnicowane oblicze ruchu: *apolityczny*, *narodowy*, *nazi*, *prawicowy*, *rasistowski*. Nie wszystkie mają pozytywne dla neofaszystów znaczenia, zróżnicowana jest również ich hierarchizacja. Negatywną semantykę posiada pierwszy z wyszczególnionych przymiotników *apolityczny*, który powiązany jest przede wszystkim z grupami skinheadów o innych niż prawicowe poglądach. Neofaszyści dodatkowo deklarują silne zaangażowanie polityczne. Kolejne trzy wyrazy można stopniować następująco, zaczynając od najmocniej zamanifestowanego: *rasistowski*, *prawicowy*, *narodowy*. Neofaszyści określają się mianem rasistów, a 'biała rasa' stanowi dla nich fundamentalną wartość. Dlatego leksem ten wydaje się kluczowy dla ich tożsamości. Ważny jest również przymiotnik *prawicowy*, łączący te środowiska z radykalnie prawicową myślą polityczną. Najmniej znaczący jest przymiotnik *narodowy*. Jak zostanie zrekonstruowane w dalszej części rozdziału, choć 'naród' jest wartością dla neofaszystów, to jednak jego semantyka w większym stopniu skorelowana jest z dyskursem rasistowskim niż narodowym, co diametralnie odróżnia te środowiska od mniej radykalnych w tym przypadku narodowców oraz neopogan. Jest to bowiem konstrukt oparty na idei ogólnoświatowej wspólnoty 'białych ludzi'. Istotnie marginalizowana jest problematyka państw narodowych na rzecz „białego zjednoczenia". Pojawiają się tu także leksemy, które na zasadzie opozycji wykorzystywane są do konstruowania *prawdziwego* oraz *pseudo*skinheada.

Tabela 8. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu SKINHEAD

Leksem	SKINHEAD
Lewe konteksty	akcesoria, amerykański, apolityczny, B&H, bojówka, brać udział, brat, być, czasopisma [dla], dotyczyć, drogowskaz dla, ekipa, eksplozja, europejski, fascynacja, gay, godny, grupa, grupować, Hammer, idea, istnieć, japoński, jedność, kapela, kolega, kult, kultura, liczba, młody, moda na, muzyka, nagonka na, należeć, napotkany, narodowy, narodowo–katolicki, nazi, nowy, NS, objawienie, obrońca, odłam, odrodzenie, ofensywa, oferować, ofiarować, Oi/Oj, organizacja, pierwszy, pojedynczy, polecać, politykalizacja, polski, popierać, pozdrawiać, pozycja, prawdziwy, prawicowy, prasa, przeciw(ko), pseudo, rasistowski, reakcja, RED, rodzaj, rozpoznawać, ruch, rządzić, scena, serbski, SHARP, siła, spięcie z, społeczny, sposób życia, sytuacja, szeregowy, środowisko, umiejętności, united, używać, WP, wiara, wierzyć, wizerunek, wrogowie, wygląd, załoga, zaoferować, zjazd, białe zjednoczenie, znak, zrzeszać, zostawać
Prawe konteksty	88, dążyć do animozji, działać, dziewczyna, donosić na siebie, girl, Hooligans, iść za kraty, jednoczyć się, liczyć, mieszkający, nacierać, nacjonalista, obrońca, organizować, pojawiać się, powinien, próbować, przeciwstawiać się, być prześladowanym, przypasowywać, rasista, rosnąć w siłę, schodzić na psy, spotykać się, stawać [przeciwko komuś/czemuś], trzymać (się) [razem/sztamę], tworzyć, ubierać się, walczyć, wiązać się, wznosić hasła, wzorować się, zaczynać robić porządek

Źródło: opracowanie własne.

Na kolejną podgrupę składają się elementy obrazujące wewnętrzną różnorodność ruchu oraz wskazujące na przynależność lub powiązania jego członków z radykalnymi organizacjami skinheadzkimi. Pojawiają się referencje do neonazistowskiej organizacji *Blood and Honour*[14] *B&H*, ugrupowań o orientacji narodowosocjalistycznej (*NS*), grup i zespołów spod znaku *White Power* (*WP*) oraz *Hammerskins*[15].

[14] Grupa Krew i Honor (Blood and Honour) powstała w Wielkiej Brytanii w 1987 roku z inicjatywy lidera neonazistowskiego zespołu Skrewdriver Iana Stuarta Donaldsona. Nazwa pochodzi od motta Hitlerjunged „Blut und Ehre". Skupia ona rasistowskich skinheadów oraz zespoły muzyczne działające pod szyldem RAC (Rock Against Communism), m.in. Brutal Attack, Sudden Impact, No Remorse, Squadron, z członkami których publikowane są wywiady w analizowanych w korpusie zinach, recenzowane są ich płyty oraz przedrukowywane teksty piosenek. Symbolem organizacji jest trójramienna swastyka. Grupa ta jest powiązana z inną neonazistowską organizacją Combat 18, będącą początkowo bojówką ochraniającą członków B&H. Organizacja ma również swoją komórkę w Polsce.

[15] Hammerskin Nation to organizacja skupiająca radykalnych skinheadów powstała 1988 roku w Dallas w Teksasie. Deklaruje się ona jako organizacja pozbawiona przywództwa, skupiająca kobiety i mężczyzn, którzy zaadoptowali

Inną grupę stanowią odwołania do odłamów mniej lub w ogóle nieakceptowanych przez neofaszystowskich skinheadów: *Oi*, *RED Skins*, *SHARP*, *Gay Skins*. Wyróżnić można także leksemy, których funkcją jest podkreślanie generalnego i wielonarodowego charakteru tego ruchu: *amerykański*, *europejski*, *japoński*, *polski*, *serbski*. Do całej dużej kategorii można również zaliczyć elementy podkreślające jedność ruchu: *brat*, *united*, *zjednoczenie*.

Drugą dużą grupą wyrazów są określenia odnoszące się do szeroko rozumianego skinheadzkiego stylu życia. Pierwszy mniejszy zbiór stanowią elementy odnoszące się do wyglądu i wizerunku skinheadów: *akcesoria*, *kult*, *kultura*, *sposób życia*, *wizerunek*, *wygląd*. Składnikami tożsamości w tym przypadku są nie tylko poglądy i przekonania, ale także ściśle określony ubiór będący elementem identyfikacyjnym tych grup. Drugi zbiór obejmuje składniki odnoszące się do sposobów spędzania wolnego czasu: *ekipa*, *kapela*, *kolega*, *muzyka*, *scena*, *zjazd*. Muzyka jest nie tylko integralnym składnikiem stylu życia, ale także istotną wartością dla samego ruchu. Poprzez teksty piosenek reprodukowana jest neofaszystowska ideologia, a same spotkania pełnią funkcję socjalizacyjną.

Ostatnia duża grupa leksemów zawiera elementy związane z organizacją samego ruchu, jego hierarchizacją oraz działaniem. Obecne są tu ogólne określenia typu: *ruch*, *środowisko*, *załoga*, *bojówka*, *szeregowy*, jak również leksemy odnoszące się do jego funkcjonowania i działania: *brać udział*, *należeć*, *polecać*, *popierać*, *pozdrawiać*, *rządzić*, *zrzeszać*. Ponadto występują czasowniki podkreślające ideę zjednoczenia środowiska: *jednoczyć się*, *rosnąć w siłę*, *trzymać się razem*, *trzymać sztamę* oraz odnoszące się do działań wymierzonych

---

i akceptują styl życia skinheadów spod znaku White Power. Jak piszą na swojej stronie internetowej: „The Hammerskin brotherhood is way of achieving goals which we have all set for ourselves. These goals are many but can be summed up with one phrase consisting of 14 words. «We must secure the existence of our people and a future for White Children»" (Who we are 2016). Powiązani są ściśle z muzyczną sceną White Power, zajmując się organizacją koncertów oraz wydawaniem rasistowskiej muzyki. Przez *Anti-Defamation League* określana jest mianem najbardziej brutalnej i znakomicie zorganizowanej grupy neonazistowskiej, której wielu członków skazanych zostało za nękanie, pobicia i morderstwa osób wywodzących się z różnorodnych mniejszości (The Hammerskin Nation 2002). Mają oni swoje oddziały w wielu krajach na świecie.

przeciwko wrogom: *nacierać*, *stawać* [*przeciwko komuś/czemuś*], *walczyć*, *robić porządek z kimś/czymś*.

Pomimo dość wysokiej frekwencji leksemu SKINHEADS w korpusie pojawiło się niewiele kolokacji. Można podzielić je na dwie grupy. Kolokacje z leksemami *ruch* [33] i *polski* [25] odnoszą się do kwestii związanych z lokalnym funkcjonowaniem ruchu skinhead. Kolejnych pięć elementów wskazuje na wspominaną wcześniej różnorodność grup funkcjonujących wewnątrz ruchu: *NS* [19], *White Power* [7], *RED* [8], *Oi* [6] i *Hammer* [5]. Rekonstruując semantykę leksemu SKINHEAD, w dużej mierze odpowiedzialną za generowanie autowizerunku tego środowiska, skoncentrowano się głównie na kontekstach z czasownikiem *być* [86], a w szczególności kolokacjach *być skinheadem*, *bycie skinheadem*. Umożliwia to identyfikację wartości deklarowanych przez samych uczestników ruchu. Na tożsamość skinheadów składa się wiele zazębiających się składników. Przede wszystkim podkreślana jest zbiorowość. Skinheadzi to spójna ideowo grupa, której podporządkowane są wszelkie działania indywidualne. Wielokrotnie pojawia się w analizowanych kontekstach metafora rodziny. Subkultura skinheads to wielka, wielonarodowa „rodzina", funkcjonująca na zasadzie braterstwa. W ten sposób wytwarzana jest jedność ruchu, która przekładać się ma na walkę o wspólny cel, jakim jest 'biała rasa'.

> Być Skinheads to być częścią braterstwa. Skinheads to biała armia. Możesz iść gdziekolwiek na świecie i spotkać brata, który cieszy się Twoim widokiem.
>
> Tak więc naszym obowiązkiem było ostrzec naszych braci skinheadów.
>
> Dla B.F.G. [skrót od nazwy zespołu Bound For Glory – M.P.] bycie „łysymi" jest czymś drogim naszym sercom. Popieramy skinheadów na całym „białym" świecie i wierzymy mocno w jedność.
>
> Jednak myślę, że najważniejsze jest trzymanie się razem i występowanie przeciw wszystkiemu co chce nas zniszczyć.

Powyższe przykłady traktować należy jednak bardziej jako stan pożądany, cel, do którego dążą członkowie ruchu. Luźno powiązane

grupy wydają się bowiem często skonfliktowane, co widać zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Szczególnie dotyczy to tych grup, które zaangażowane są w walki między kibicami poszczególnych drużyn piłkarskich.

> Widzę różnice między skins z krajów Europy i W. Brytanii. Europejscy Skins dążą do animozji w stosunku do wszystkich innych, zależnie z jakiego są kraju. W Stanach, natomiast, nacjonalizm nie figuruje obecnie na najważniejszym miejscu. Po pierwsze jesteśmy biali, musimy stanąć przeciw straszliwemu anty-białemu systemowi, w którym żyjemy.

> Nie jest dobrze gdy skinhead staje przeciw skinheadowi.

Bycie skinheadem to przede wszystkim *droga życia*, *pewien styl bycia*, *zachowania*, *recepta na życie*, ale również moda rozumiana jako *sposób ubierania się* oraz określony trend (*zauważalna moda na SKINS*). Wygląd zewnętrzny jest fundamentalną cechą nie tylko wyróżniającą tę subkulturę, ale pełniącą także funkcję unifikującą ruch. Ujednolicone „uniformy" mają podkreślać jedność, przynależność oraz symbolicznie blokować indywidualizm. Unifikacja jest też symbolem podporządkowania, w tym przypadku niekoniecznie konkretnym osobom, ale ideom, co niejednokrotnie wyrażane jest poprzez określenie 'skinheadzi to armia'. Widać również, że skinheadzki *dress code* traktuje się jako oczywistość, kwestia ta nie jest bowiem szeroko poruszana w komunikacji tej grupy. Warto jednakże podkreślić, że ubiór odróżniać ma skinheadów od innych środowisk, bowiem ich tożsamość budowana jest w opozycji do 'innego'.

> Wielu Skinheads ubiera się w drogie ubrania firm zachodnich. Czy nie jest to przejaw stagnacji czy wręcz komercjalizacji ruchu? Podobno wyrośliśmy z „Working Class"?

> Nie przyjmuję jednoznacznego stanowiska wobec tej sprawy, ale powiem jedno: grunt to czystość, nie możemy przecież wyglądać jak motłoch.

> Lepiej ubrać się w drogie ubranie (jeśli ma się kasę) niż wyglądać jak obszarpane i niechlujne anarchistyczno-lewackie bydło. W żaden

sposób nie możemy utożsamiać się z tą zarazą. Nasz wygląd świadczy o nas!

Ładnie się ubierać trzeba, żeby mieć powodzenie u dziewcząt, ha, ha, ha...!!!. A jak byś się nie wystroił, to i tak zostaniesz robotnikiem!. Poza tym żeby być Skinem trzeba wyglądać jak Skinhead.

Oprócz wyglądu wyróżniającą od pozostałych analizowanych tu grup – narodowców i neopogan – cechą jest styl życia skinheadów. Obecne w korpusie konteksty koncentrują się na podkreślaniu zwykłego, prostego, codziennego życia. Odsłaniają jednocześnie niewyrafinowane potrzeby, zarówno intelektualne, jak i społeczne. Na pytanie „Co robicie w wolnym czasie?", pojawiające się w wywiadach z członkami ruchu, padają głównie następujące odpowiedzi:

Spędzamy dużo czasu z naszymi rodzinami. Wszyscy mamy pracę a czasami wychodzimy na ulice skopać parę tyłków. Mamy także pub gdzie możemy pograć w lotki i bilard. Czasami odwiedzamy naszych braci HAMMERSKINS w innych miastach.

Spen ma rodzinę a jego żona na dniach oczekuje dziecka. David pracuje jako robotnik budowlany i spędza dużo czasu pijąc piwo. Ja (Jonesy) obecnie siedzę w więzieniu ale jak wyjdę wydam zina „Rampage" i spędzę trochę czasu robiąc tatuaże.

Praca, pisanie piosenek, wkurwianie się na koncertach, gdy biorę żonę ze sobą, a generalnie próbujemy utrzymać się na powierzchni.

Pracujemy lub szukamy pracy i pijemy razem tak często, jak tylko jest to możliwe.

Pracujemy, uczymy się, poza domem bijemy ludzi itp.

Na co dzień spotykamy ze znajomymi, korespondujemy i często imprezujemy.

co z kolei mocno kłóci się z wypowiedziami typu:

Skinheads powinniśmy być elitą, kwiatem polskiej młodzieży.

Wyraźnie widać różnicę między deklarowaną wizją świata a rzeczywistymi zachowaniami członków subkultury skinheads.

Z perspektywy niniejszej pracy szczególnie interesujące są zestawy wartości deklarowane przez członków ruchu. Podstawowym składnikiem skinheadzkiej aksjologii jest rasizm. Rasistowskie konteksty najczęściej pojawiały się w autodefinicjach prezentowanych na stronach skinzinów: [bycie skinheadem to] *bycie politycznym żołnierzem*, *który walczy dla Europy i Rasy*; *Skinheads to Biała Armia*; *być białym i dumnym*; *wychowanie w duchu poszanowania takich wartości jak: Rasa*, *Naród*, *Ojczyzna*.

> Skinhead dla mnie to droga życia, walka o przeżycie naszej Białej Rasy, która jest zagrożona, chronić ziemie naszych celtyckich przodków i chronić przyszłość naszych dzieci i wychowywać je zgodnie z narodowo-socjalistycznym prawem.

> Być skinheadem to dla nas znaczy być białym i dumnym. Bojownik o zwycięstwo NS w Europie i na świecie, o panowanie Rasy Aryjskiej. Skinhead to współczesny SS-MAN.

> Skinheads są Białym Zjednoczeniem, Skinheads to Biała Duma.

> Być Skinem dla mnie znaczy być honorowym, lojalnym, silnym, kochać rodzinę, BYĆ BIAŁYM i nie bać się; stać za swoimi przekonaniami.

Rasizmowi towarzyszą inne elementy składające się na przestrzeń aksjologiczną neofaszystów. Subkulturową tożsamość tworzą wartości klasy robotniczej, co wynika nie tylko z pozycji społecznej członków tych grup, ale jest także referencją do korzeni całego ruchu skinheads.

> Nasza duma to być Skinheads, klasa robotnicza i Polska Flaga!

> Bycie skinem to życie w sposób właściwy białej klasy pracującej, to to bycie dumnym ze swojej rasy, ze swej narodowości.

Pojawiają się tu także takie wartości jak *naród*, *ojczyzna*, *rodzina*, będące jednakże dodatkiem do 'białej rasy' jako fundamentalnego składnika neofaszystowskiej aksjologii.

Kolokacje *ruch skinheads* oraz *polski skinhead* mają przede wszystkim charakter autoreferencyjny i wykorzystywane są do komunikowania na temat subkultury. Pytanie o kondycję ruchu w danym kraju lub mieście jest stałym składnikiem wywiadów publikowanych w zinach obok innego kluczowego pytania o to, co oznacza dla danej osoby/grupy „bycie skinheadem". Pomimo marginalnego charakteru skrajnie prawicowych grup i organizacji skinheadzi portretują swoją subkulturę jako silną, potężną i dobrze zorganizowaną: *ruch skinheads w USA jest potężny*; *nigdy wcześniej ruch Skinhead nie był lepiej zorganizowany*; *dzięki naszej grupie ruch NS Skinhead w Jaworze wzrósł o 300%*; *ruch skinheads szybko rośnie i patrzy naprzód ku Białej Przyszłości*. Rzadko jednak podawane są konkretne liczby, szczególnie w odniesieniu do zachodnich środowisk.

Druga z wymienionych fraz również najczęściej była składnikiem wywiadów. Pytanie „Co sądzisz o polskich skins?" kierowane było do członków zagranicznych zespołów. Wyłania się z nich następujący obraz. Polscy skinheadzi opisywani są jako *aktywni i walczący po stronie Białej Siły*; *bardzo dumni*, *prawdziwi skini*, *którzy wiedzą z kim walczą i po co*; *silni i dumni*; *jesteście braćmi w naszej walce*. Kolokacja ta jest również składnikiem pozdrowień, które są charakterystyczne dla tożsamości tej subkultury. Obok standardowego hasła *pozdrawiamy* (*wszystkich*) *polskich Skinheads* widoczne są także określenia podkreślające rasistowski charakter ruchu: *rasowe pozdrowienia dla polskich skinheads*; *najlepsze pozdrowienia dla polskich skinheads i Białych Rasistów z całego świata*; *pozdrowienia dla Polskich skinheads i naszych braci i sióstr w Niemczech*.

> Skinheadzi polscy i w ogóle wszyscy europejscy bracia i siostry pomagają w dążeniach do budowania Nowego Białego Świata. Mamy wielu braci w Polsce, którzy walczą o początek Wojny Ras.

Dużo ciekawsza wydaje się komunikacja obrazująca różnorodność grup funkcjonujących wewnątrz subkultury skinheads i ich hierarchizacja. Najczęściej pojawiają się odniesienia do skinheadów o orientacji narodowosocjalistycznej oraz rasistowskich grup White Power. Te dwie odmiany są nie tylko do siebie podobne, ale również dominujące wśród członków i sympatyków środowisk faszystowskich. (*W moim mieście większość Skins to*

właśnie NS, dzięki naszej grupie ruch NS Skinheads w Jaworze wzrósł o 300%.) Widać także, iż wśród samych neofaszystów skinheadzi o orientacji narodowosocjalistycznej prezentowani są jako najbardziej radykalny odłam. Występujące w korpusie konteksty obrazują wspomnianą wcześniej dyskusję wśród samych skinheadów, dotyczącą zasadności funkcjonowania ideologii narodowosocjalistycznej w kraju, który padł ofiarą niemieckiego nazizmu. Wpisuje się ona w szerszy kontekst, nakreślający tu linię podziału między skinheadami skupionymi wokół środowisk neofaszystowskich, bazujących na ideach autorstwa zachodnich ideologów, o wyraźnej proniemieckiej orientacji, a skinheadami odrzucającymi nawiązania do faszyzmu i nazizmu. Pierwsze skrzypce gra tu „opcja niemiecka", która dla tej drugiej grupy stanowi realną antywartość, symbolizując zagrożenie i podporządkowanie. Narodowi socjaliści postulują jednak wyjście poza nacjonalistyczną retorykę, skupiającą się na państwach narodowych, i skoncentrowanie się na budowie wspólnoty 'białych ludzi'. Doskonale obrazuje to drugi z poniższych przykładów. W ten sposób narodowy socjalizm legitymizowany jest jako kluczowy element strategiczny, służący zjednoczeniu całego ruchu. Mamy więc do czynienia z dwoma typami narracji, a jednocześnie orientacjami polskiego ruchu: lokalnym – bliższym środowiskom radykalnej prawicy, propolskim, antyniemieckim, choć jednocześnie w dalszym ciągu rasistowskim, oraz uniwersalistycznym – o zabarwieniu narodowosocjalistycznym.

> Ostatnimi czasy my Polscy Narodowi-Socjaliści jesteśmy świadkami zjawiska niepokojącego. O cóż mi chodzi? – Spytacie. Otóż pojawiły się w Naszym Kraju grupy ludzi, które za wszelka cenę starają się Nas oczernić i zmieszać z błotem! [...] Ludzie, którzy się za to zabrali wywodzą się z tych samych (bądź podobnych) środowisk co My! Mają bardzo często identyczne z Naszymi poglądy! Co się dzieje?! Jeden NS zaczyna walkę z innym? Ci Narodowi-Socjaliści (a raczej bardzo bliscy tej ideologii) to w dużej mierze przecież tak samo jak my ludzie pragnący oddać wszystko dla swojej ukochanej Ojczyzny! Co stoi na przeszkodzie żebyśmy mogli zacząć współpracę! Otóż jeden „mały" szczegół (no, może kilka). Przecież my Polscy NS Skinheadzi jesteśmy „sługusami" Hitlera! Tak, tak to my włazimy w tyłki Niemcom i jesteśmy gotowi oddać im Naszą Ziemię i Godność! Tak przynajmniej twierdzą ci którzy uważają się za Polaków i bliska jest im

> idea Wielkiego Narodu Polskiego! Ten argument, który wymieniłem powyżej jest jednym z głównych zarzutów (oczywiście jest niesłuszny) jaki nam stawiają!
>
> Jeśli któryś z naszych zaciekłych Wrogów spyta się ciebie czemu Polscy NS Skinheadzi wzorują się niejednokrotnie symboliką, a także innymi czynnikami na III Rzeszy? Jeśli rzuci ci w twarz: „Ty sprzedawczyku, sługusie Hitlera. Porozmawiaj z nim przez chwilę, logicznie i szczerze. Jeśli to nie poskutkuje zostaw to „zjawisko" w spokoju, najzwyklej go zignoruj! Ten kto nie pojmuje Rzeczy Nadrzędnych, Praw Wyższych, ten niech egzystuje w swoim wyimaginowanym świecie, wierząc w wielkość, której sam niestety nigdy nie osiągnie! [...] Sytuacja geopolityczna po prostu jest na tyle niesprzyjająca, że sam nikt nic nie osiągnie, a przynajmniej bardzo niewiele.

Kolokacja *White Power Skinheads* występuje najczęściej w kontekście skinheadzkiej sceny muzycznej, jako ogólna nazwa dla wszystkich zespołów grających muzykę z przesłaniem rasistowskim. Muzykę lub też szerzej scenę WP traktować należy z tej perspektywy jako konkretną wartość. Poprzez teksty piosenek, ale również całą otoczkę związaną z organizacją koncertów, które pełnią ważną funkcję socjalizacyjną, promowana jest ideologia rasistowska. Jednocześnie należy podkreślić, że kolokacja ta często współwystępowała z określeniem *NS Black Metal* lub sporadycznie również *Aryan Black Metal*. Pomimo niewielkiej częstotliwości kolokacje te pokazują, że ideologia neofaszystowska jest atrakcyjna także dla części środowisk subkultury metalowców.

> [...] przetrwanie białych, chcemy dać poczucie siły i jedności oraz nadzieję. Chcielibyśmy umocnić świadomość polskich skinheadów, jak i reszty sceny „White Power" na całym świecie.
>
> Jesteśmy zespołem White Power, który gra dla skinheads na całym świecie. Jako zjednoczona siła możemy osiągnąć wiele – nasza wola przyniesie nam zwycięstwo ! Nasze teksty – mówią o białej rasie, białej sile, ale także śpiewamy o życiu dookoła nas i o tym co może nam się przydarzyć za to że jesteśmy skinheadami.

Obok wspomnianych grup pojawiają się w korpusie również nawiązania do grup skinheadów, które nie są akceptowane w środowiskach

faszystowskich – *SHARPI*[16] *[16], Red Skins*[17] *[8] oraz Oi Skins*[18] *[6]. Semantyka tych elementów jest jednoznacznie negatywna. Red Skins* oraz często powiązane z nimi grupy *SHARP*, ze względu na lewicujące poglądy, określani są jako *punkowcy z ogolonymi głowami*, *perfidne odłamy*, *narkomani*, *śmieci*, *głupcy*, *lewackie gówna*, *lewackie ścierwa*, *pedalsko-lewacka zgraja*, *paranoja*, *zdrajcy rasy*, *przegrani*. Inwektywy te służyć mają symbolicznemu wykluczeniu tych grup z subkultury „prawdziwych" skinheadów.

> Co sądzisz o SHARP i Red Skin's? Narkomani, którzy nie potrafią pojąć idei Skinhead's. Zmiażdżyć ich!!!
>
> Wasza opinia o: SHARP: przegrani! RED SKINS: ich sprawa umiera!
>
> Wielu twierdzi, że ruch Skinheads zszedł na psy, dokonało się wiele podziałów w tym powstały tak perfidne odłamy jak red skins, sharp's, gay skins. Co możesz powiedzieć na ten temat? Czy sądzisz, że ci przedstawiciele pedalsko-lewackich zgrai zasługują na to by określać ich mianem ludzi? SZ: red skins, s.h.a.r.p.'s, gay skins-żydowsko lewackie pomioty systemu.

Obecna tu retoryka charakterystyczna jest dla wszelkich kontekstów dotyczących 'obcego', traktowanego jako wróg, którego należy usunąć. Neofaszyści operują tu jawnym językiem nienawiści: *zmiażdżyć ich*, *nienawidzę tych śmieci*, *przyjdzie czas kiedy ich załatwimy*, *trzeba z nimi walczyć na każdym kroku*, *lepiej być martwym niż czerwonym*.

---

16 *SHARP* stanowi akronim od *Skinheads Against Racial Prejudice* (Skinheadzi Przeciwko Uprzedzeniom Rasowym). Odłam ten narodził się w 1986 roku w Nowym Jorku i odcinał się od rasistowskiego oblicza skinheadów. Podkreślał on brak politycznych oraz rasistowskich korzeni ruchu skinheads, wskazując na centralną pozycję muzycznej kultury jamajskiej jako składnika tożsamości. Stąd podkreślali oni, iż prawdziwy skinhead nie może być rasistą (zob. Brown 2004: 170).

17 *Red Skins* (dokładnie *Red and Anarchist Skinheads*) to odłam subkultury powstały w Nowym Jorku skupiający skinheadów o poglądach lewicowych, antyrasistowskich i antyfaszystowskich oraz część zespołów nowojorskiej sceny punkowej.

18 Słowo *Oi* wywodzi się z Cockney – dialektu, którym posługiwała się klasa robotnicza we wschodnim Londynie – i oznacza *cześć*. Jest to również nazwa ruchu powiązanego z apolityczną zwykle muzyką łączącą punków, skinheadów oraz przedstawicieli brytyjskiej klasy robotniczej. Jak pisał Garry Johnson: „Oi arose out of punk and out of skinhead. It was a movement of punks, skins, tearaways and rebels, kid whi didn't conform. [...] Oi was/is about the steet kids, urban rebels, having a laugh and having a say" (1988: 8).

Warto przypomnieć, że o ile w przypadku konstruktów 'biały' i 'rasa' podstawowym mechanizmem komunikacyjnym było wykorzystywanie strategii „wiktymizacji" polegającej na przedstawianiu się jako ofiary broniące się jedynie przed zewnętrznym zagrożeniem, o tyle tutaj widać, iż skinheadzi portretują się jako agresorzy. Lewicową semantykę posiada również kolokacja *Oi Skinheads*. W przeciwieństwie do *Red Skins* i *SHARP* rola tej odmiany w historii ruchu nie jest całkowicie negowana. Scena muzyczna Oi! jest integralną częścią historii skinheadów, a grupy Oi! symbolizują początki tego ruchu. Z tego też względu część grup neofaszystowskich uznaje ten odłam, pomimo niejednokrotnie lewicowego zabarwienia treści piosenek.

> Czy dla narodowych Skins kult Oi! z lat '70 może coś dziś znaczyć? Mamy rok '96 a znam kolesi co żyją wciąż duchem '69... Oczywiście uważam, że kult Oi! z lat 70-tych jest b. ważny dla każdego Skinheada, nieważne czy to NS, czy nacjonalista itd. To jest część naszej historii. Pokażcie mi jakiegokolwiek łysego, który nie nosi Dr. Martens, Fred Perry czy Lonsdale, a przecież są to ciuchy z lat '70. Tak samo każdy z nas słuchał lub ma nawet w swojej kolekcji 4 Skins, Blitz czy Cockney Rejects.

Leksem POLSKA w komunikacji neofaszystów

Omówione pokrótce zostaną także dwa dodatkowe leksemy POLSKA i NARÓD, które na liście frekwencyjnej ulokowały się poniżej przyjętego tutaj progu pięciu najważniejszych leksemów. Pierwsze z tych słów kluczowych występowało bowiem wśród pięciu najważniejszych leksemów w pozostałych korpusach, jego analiza niezbędna jest w celu dalszych analiz porównawczych. NARÓD z kolei jest istotnym składnikiem nacjonalistycznej tożsamości.

Leksem POLSKA, pomimo dość wysokiej frekwencji, nie pełni ważnych funkcji w komunikacji neofaszystów. Choć Polska jako określone terytorium z całą pewnością stanowi realną wartość dla członków tych środowisk, to jednak nie jest istotnym składnikiem systemu aksjologicznego w przyjętym tu rozumieniu. Powyższa lista wyrazów sąsiadujących bezpośrednio z tym leksemem pokazuje, że jest to dość rozmyty koncept. Brak wyróżniających składników semantyzujących ten leksem widoczny jest również w tabeli kolokacji. Nie

tylko istnieje niewiele wyrazów tworzących trwałe związki z POLSKĄ, ale także powtarzalność tych określeń jest stosunkowo niewielka.

Tabela 9. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu POLSKA

Leksem	POLSKA
Lewe konteksty	biała, (o)bronić, dobro, doprowadzać do czegoś, dręczyć, być dumnym z, dzieje, dzielnica, dzisiejszy, egzystencja, gospodarczy, granica, historia, interes, kochać, kolonizacja, nacjonalistyczny, napadać na, niepodległość, niepodległy, obrażać, odbudowa(ć), okupant, okupowany, opuszczać, pchać [w kierunku], południowy, północny, przejmować władzę w, przekształcenie, przychodzić z pomocą, przyjaciel, przyłączać, przynależność, przystępować, przyszłość, ratowanie, rozbiór, samobójstwo, sprowadzać do, suwerenność, sytuacja [w], teren, terytorium, traktować, uczestnictwo, unia, unicestwienie, walczyć o, wejście, wielki, władca, zwracać władzę, wolny, wrogi, wróg, wschodni, wyzwolenie, zaatakować, zabezpieczenie, zagrożenie dla, zakatoliczenie, zamieszkiwać, zapewniać, zdradzać, zostawać w
Prawe konteksty	aferoland, autonomiczny, dawać sygnał do czegoś, demokratyczny, działać, eldorado, lubelski, międzywojenny, należeć do czegoś, nie mieć szans, nie móc wyrosnąć, odbywać się, podlegać [karze, kontroli], potrafić, południowy, powinna, powrót do, przybywać, przygotować, stracić/utracić suwerenność, ściągać, teren, toczyć się, usuwać, wiązać się, wielka, wierność dla, wolny, wydawać wyzwolenie, zaistnieć, zależeć [od czegoś/kogoś], znajdować się, zostawać wykupionym, związany z

Źródło: opracowanie własne.

Polska w korpusie neofaszystowskim stanowi przede wszystkim określoną przestrzeń geograficzną, w której lokowane są wydarzenia. Doskonale obrazuje to częstotliwość współwystępowania poszczególnych spójników z tym leksemem, na przykład: *w Polsce* [153], *z Polski* [19], *do Polski* [13], *Polska w* [7], *z Polską* [7] itd. Składniki terytorialne obecne są również na liście słów występujących w bezpośrednim sąsiedztwie tego leksemu: *dzielnica*, *granica*, *lubelski*, *południowy*, *północny*, *teren*, *terytorium*. Powyższa tabela odsłania jeszcze jedną właściwość. Dominują negatywne wyrazy i określenia wykorzystywane w kontekstach dotyczących Polski, w niewielkim zaś zakresie występują słowa o pozytywnym nacechowaniu. Do tej ostatniej grupy zaliczyć można następujące elementy: *duma*, *kochać*, *wolny*, *niepodległy*, *dobro*, *być dumnym z Polski*, *kochać Polskę*, *wolna Polska*, *niepodległa Polska*, *dobro Polski*. Uzupełniają

je pozytywnie wartościujące przymiotniki *biały* i *nacjonalistyczny*, które nadają znaczenie zgodne z neofaszystowską ideologią. Składniki światopoglądowe dostrzegalne są w tym przypadku głównie w hasłach *Polska dla Polaków*, *Biała Polska*, *Biała Siła*, *Biała Europa*, *Polska*, *Polska dla Polaków*, *Europa dla Europejczyków*, *Śląsk to Polska*, [Polska] *należąca do Europy chrześcijańskiej*. Warto zaznaczyć, że w przypadku komunikacji tych środowisk pojawiający się przymiotnik *demokratyczny* posiada pejoratywne nacechowanie. System reprezentacji przedstawicielskiej jest negowany, a sama demokracja lokowana jest na negatywnym biegunie neofaszystowskiej przestrzeni aksjologicznej. Na pejoratywne nacechowanie wskazuje także charakterystyczna notacja. Przymiotnik ten jest często ujmowany w cudzysłów (ponad połowa wystąpień) lub poprzedzany określeniem *tak zwany*. Rzadko jednak występuje on w komunikacji tej grupy (24 wystąpienia).

> W Polsce „demokratycznej" już po „upadku" komunizmu próbowano zniszczyć pozycję „bojownika o Wielką Polskę" p. Tejkowskiemu.

Wyłaniający się obraz Polski jest dość minorowy. Pomimo iż idea „Wielkiej Polski" jest obecna w dyskursie wszystkich grup skrajnej prawicy, to Polska w korpusie neofaszystów kreowana jest na słabą, biedną i będącą w ciągłym zagrożeniu. Negatywne profilowanie pełni jednak określone funkcje. Zwłaszcza jeśli przyjrzymy się kontekstom, w których występują poszczególne strategie. Wypunktować można tu cztery dominujące, przenikające się tematy: sojusze polityczno-militarne, imigracja, antysemityzm oraz kapitalizm. Wykorzystywanie strategii „wiktymizacji" widać również dla odniesień do Polski, która obrazowana jest jako kraj będący w stanie permanentnego zagrożenia czyhającego zarówno ze strony sąsiadów, jak i większych organizacji polityczno-militarnych. Celem tej strategii komunikacyjnej jest wykreowanie potrzeby zjednoczenia się środowisk neofaszystowskich oraz konieczności obrony przed zewnętrznym zagrożeniem. Wytwarzany jest jednocześnie mit bohaterów, a skinheadzi jawią się jako jedyna grupa dbająca o losy kraju. Doskonale obrazuje to poniższy przykład:

> W głębi duszy aryjskiej i tym samym polskiej jest chęć walki, wola życia, ale ta chęć walki i wola życia w obecnych czasach jest zabita, stłumiona, a przez to Naród stracił swoją duszę. W Polsce prawdziwych

> Polaków jest mało, natomiast mamy całą masę: kapitalistów, humanistów, socjaldemokratów, polakatolików, liberałów, demokratów, itd. Ta lista mogła by być jeszcze dłuższa.

Jedyną szansą na obronę Polski jest działanie:

> Tymczasem nie siedzenie na dupie, a walka pozwoliła przetrwać naszej Nacji do dzisiaj. Co by było z Polską gdyby w XV wieku nie oparła się krzyżakom, lub gdyby Nasz Naród w czasie I wojny światowej nie podjął walki. – Odpowiedź nasuwa się sama – Polska już dawno by nie istniała!

O ile dla rasy największym wrogiem są Żydzi, o tyle w przypadku referencji do kraju zagrożenie płynie głównie ze strony Unii Europejskiej i NATO. Konstruowane przez neofaszystów lęki są wielorakie. Najważniejszą kwestią jest problem utraty niezależności oraz podmiotowości, co przekłada się z kolei na podporządkowanie „obcym" strukturom.

> Polska zostanie bezpowrotnie wykupiona, a polski Naród, z jego tradycyjnymi wartościami zginie!

> Polska będzie podlegała karom pieniężnym w przypadku niedostosowania się do Traktatu.

> Polska traci na zawsze swoją suwerenność, a nie jakąś jej cząstkę.

Włączanie się w „obce" sojusze polityczne stanowi zagrożenie nie tylko dla kraju, ale także dla 'białej rasy'. Choć problem imigracji praktycznie nie istniał w okresie, z którego pochodzą badane teksty, to jednak, a może właśnie z tego powodu, (czarny) imigrant, jako zupełnie wykreowany koncept, jest istotnym składnikiem 'obcego' i wykorzystywany bywa jako straszak. Neofaszyści sami zresztą podkreślają, że kwestia imigracji aktualnie nie jest problemem – *Polska jest również tym dotknięta*, *na razie w niewielkim stopniu* – przez co terytorium [Polski jest] *względnie czyste rasowo*. Jednak liczne przykłady obrazujące sytuację w krajach zachodnich służyć mają za przestrogę przed akceptacją imigracji, a w szerszym kontekście również przed wszelką integracją z Zachodem. Propozycje włączenia się w międzynarodowe struktury przedstawiane są za pomocą binarnych

opozycji typu *Polska czy Euroafryka?* Jednocześnie recepta tych środowisk jest jednoznaczna: Polska powinna *trzymać* [się] *jak najdalej od UE.* Przy okazji tego tematu pojawia się jeszcze inna strategia – *Polska jest biedna* – która występuje też w innych kontekstach. Wykorzystywana jest ona do kreowania obrazu imigrantów jako jednostek bezproduktywnych (choć w innych miejscach pojawiają się zupełnie sprzeczne treści, w których „obcy" przedstawiani są jako grupy odbierające pracę Polakom), „pasożytujących" na „biednym" narodzie polskim. Niezamożność Polski wpisuje się również w antysystemowy i izolacjonistyczny dyskurs oraz konstrukt 'zagrożenia'. Słaba finansowo Polska po wstąpieniu w międzynarodowe struktury nie będzie w stanie obronić się przed „obcymi", zachodnimi korporacjami i osobami dysponującymi dużym kapitałem, dążącymi do wykupywania polskiego terytorium.

> Polska jest za biedna, by utrzymywać taką zgraję darmozjadow podczas gdy brakuje pieniędzy na polskie szkoły, domy dziecka, szpitale.

> Z czasem propaganda przekona się, że było to jedyne wyjście, bo Polska jako biedny kraj nie wydźwignie się sam, a właścicielem niestety nie będzie Polak tylko jakiś bogaty wsiur, obywatel Europy.

Zewnętrzne zagrożenie kreowane jest nie tylko poprzez odwołania do międzynarodowych struktur politycznych, lecz także wzmacniane poprzez narracje antysemickie i antykomunistyczne. Do konstrukcji zagrożenia wykorzystywane są finalnie następujące leksemy: *doprowadzać* [do czegoś][19], *dręczyć*, *kolonizacja*, *napadać* [na], *okupant*, *okupowany*, *rozbiór*, *samobójstwo*, *stracić/utracić* [suwerenność], *unicestwienie*, *wrogi*, *wróg*, *zaatakować*, *zagrożenie* [dla], *zdradzać*, *zostawać* [wykupionym]. Wymaga to podjęcia działań w obronie Polski: (*o*)*bronić*, *niepodległość*, *odbudowa*(*ć*), *ratowanie*, *walczyć* [o], *wyzwolenie*.

Pominięta zostanie w tym przypadku analiza kolokacji tego leksemu. Ich funkcje w dużej mierze pokrywają się z przedstawionymi powyżej mechanizmami.

---

[19] Choć należy zaznaczyć, że określenie to pojawia się również w kontekstach pozytywnych.

Neofaszystowski koncept narodu

Leksem NARÓD pod względem częstotliwości wystąpień ulokował się dopiero na siódmym miejscu. Z całą pewnością może to być pewne zaskoczenie, biorąc pod uwagę fakt, iż konstrukt 'narodu' stanowi nie tylko rdzeń ideologiczny, ale jest on również jednym ze składników ukierunkowujących komunikację nacjonalistów, a przez to zasadniczą wartością. Warto jednak podkreślić, iż semantyka narodu, jak pokazuje poniższe zestawienie, jest bardzo bogata. Wspólnota narodowa konstruowana jest zarówno z wykorzystaniem referencji do różnorodnych narodów funkcjonujących w określonej przestrzeni geograficznej: *afrykański*, *amerykański*, *baskijski*, *białoruski*, *europejski*, *niemiecki*, *serbski*, *włoski*, jak i, co w tym przypadku wydaje się istotniejsze, poprzez określone konstrukty ideologiczne. Po jednej stronie znajdują się leksemy pozytywnie wartościujące: *aryjski*, *biały*, *nacjonalistyczny*, *nordycki*, *rasowy*, *słowiański*, *socjalistyczny*, które kontrastowane są z przymiotnikami nacechowanymi pejoratywnie: *chrześcijański*, *semicki*, *wybrany*, *żydowski*. Neofaszystowska koncepcja narodu opiera się w dużej mierze na ideologii rasistowskiej. Kluczowymi składnikami są tu więc przymiotniki: *aryjski*, *biały*, *rasowy*. Pośrednio taką funkcję pełni również przymiotnik *słowiański*, nawiązujący do etnoseparatystycznej koncepcji „Wielkiej Wspólnoty Słowiańskiej" (zob. Tejkowski 1993). Biorąc pod uwagę radykalnie antykomunistyczne nastawienie środowisk neofaszystowskich, zastanawiać może ulokowanie przymiotnika *socjalistyczny* w grupie leksemów pozytywnych. Nie jest on jednak referencją do radzieckiej wersji socjalizmu, ale do socjalistycznych wpływów w koncepcjach faszystowskich. Zresztą neofaszyści, wyrażając przekonania socjalistyczne, wyraźnie odcinają się od komunizmu (jak pamiętamy, kojarzonego przez te środowiska z antysemityzmem), co najlepiej obrazuje poniższy przykład:

> Najlepsze pytanie. Komunistyczna ideologia runęła, żydzi chcą stworzyć nowy rynek, Wschód, jest tam mnóstwo nowych konsumentów. Oczywiście wiemy, że biali europejczycy ludzie wschodu są w bardzo złej sytuacji, gdyż żydzi zniszczyli ich starą ekonomię, aby zbudować nową w kooperacji ze swoimi braćmi, żydami z USA. Uważamy, że jedyne rozwiązanie jest takie: zrobić klasową rewolucję, aby zbudować prawdziwy socjalistyczny naród / bez Marksistów oczywiście.

Tabela 10. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu NARÓD

Leksem	NARÓD
Lewe konteksty	afrykański, aryjski, ateizować, bezpieczeństwo, biały, braterski, byt, charakter, chluba, członek, czysty, dany, definiować, demoralizacja, destrukcja, dłużnik, dobro, duchowy, dusza, eksterminacja, Europa/europejski, ewolucja, gnębić, interes, istnienie, jednoczyć, jednolity, historia, hierarchia, kat, każdy, korzenie, krew, kultura, leniwy, liczniejszy, masa, miłować, młody, moralność, morderca, możliwość, nacjonalizm, najwspanialszy, narzędzia, narzucać, nasz, niezadowolenie, nordycki, odbudowa, ojczyzna, państwo, polski, pomawianie, pomyślność, poróżniony, potrzeba, problem, przeciwko, przedstawiciel, przyjaciel, przynależeć do, przywódca, rasa/rasowy, religia, reprezentować, robić coś dla, rodzina, dziejowa rola, samookreślenie, serbski, silny, siła, słowiański, służba, światopogląd, socjalistyczny, socjalizm, sprawa, swój, sympatyk, szacunek dla, szczep, szkoda, tężyzna, tworzyć, typ, uchronić, ujednolicenie, ukochany, uzdolniony, walka o, wartościowy, wewnątrz, wielki/wielkość, własny, wolny, wrogi, wspierać, wybrany, wyśmiewać, wyzwolenie/wyzwoleńczy, zachować [czystym], zapewniać, zasobność, zaszczepiać, zbawca, zdrada, zdrowie, zjednoczenie, zniewolony, zniszczenie, zostawać, żyć, żywić
Prawe konteksty	afrykański, amerykański, aryjski, Baskowie, białoruski, chrześcijański, cierpliwy, cywilizowany, czarnuch, czysty, dochodzić [do celu/punktu], dzisiejszy, Europa, historia, Judasz, krew, kolonialny, ludzi wolnych, niemiecki, nordycki, odrębny, ojczyzna, polski, posiadać coś, przekształcać się, rasa, rządzić, semicki, serbski, silny, składać się, sława, słowiański, stanowić, świat, tracić duszę, uciskany, włoski, wybrany, wykazywać bohaterstwo, wytwórca, zbierać się, zorganizowany, żydowski

Źródło: opracowanie własne.

Zastanawiać może również obecność przymiotnika *chrześcijański* w grupie leksemów negatywnych. Religia chrześcijańska w dużej mierze jest negowana jako pozytywna wartość. Chrześcijaństwo stanowi dla tych środowisk *żydowski wynalazek* oraz przedstawiane jest jako składnik blokujący rozwój narodu. Jak zobaczymy, neofaszyści mieszają tu treści proponowane przez zachodnich ideologów, głównie spod znaku Ruchu Twórczości, z ideami polskiej, neopogańskiej Zadrugi. Referencje do chrześcijaństwa jedynie w określonych przypadkach zyskują pozytywne znaczenia. Dzieje się tak, kiedy odnoszą się do *chrześcijańskiej cywilizacji*, rozumianej jednak zgodnie z rasistowskim dyskursem Ku Klux Klanu:

> Kropla krwi jest symbolem KLANU. Jest skomponowana z białym chrześcijańskim krzyżem w czerwonym okręgu, z czterema K ułożonymi

> dookoła krzyża. W środku krzyża jest kropla krwi symbolizująca krew Chrystusa, który umarł za nasze grzechy. Przez wieki żaden symbol lepiej nie reprezentował BIAŁEJ RASY niż kropla krwi.
>
> Ognisty krzyż jest używany jako symbol KLANU reprezentując ideały chrześcijańskiej cywilizacji.
>
> KLAN dzisiejszy nie istnieje jako wspomnienie osiągnięć przeszłości, ale jako żywy instrument dla idei Zachodniej Chrześcijańskiej Cywilizacji i dla jednego elementu, który czyni je możliwym – BIAŁEJ RASY.

Pozostałe trzy leksemy tej grupy – *semicki*, *wybrany*, *żydowski* – stanowią referencję do Żydów i są wykorzystywane do generowania dyskursu antysemickiego. Należy również podkreślić, że określenie *naród wybrany* pisane jest przez neofaszystów w cudzysłowie. Pojawiają się też inne wyrazy pozytywnie lub negatywnie wartościujące naród. Do tej pierwszej grupy zaliczyć możemy leksemy: *braterski*, *cywilizowany*, *czysty*, *moralny*, *wartościowy*. Do drugiej zaś: *leniwy*, *naród czarnuchów / Judaszy*. Obecna jest również grupa leksemów określająca narodowy charakter oraz tożsamość: *charakter*, *duchowy*, *korzenie*, *moralność*, *religia*, *siła*, *światopogląd*, *tężyzna*, *wartościowy*.

Dużą grupę stanowią elementy służące kreowaniu niepewności i zagrożenia dla narodu. W tym zbiorze znajdują się zarówno czasowniki: *ateizować* (pomimo antyreligijnego dyskursu czasownik ten w tym przypadku oznacza działanie niepożądane), *gnębić*, *narzucać*, *wyśmiewać*, jak i liczniej reprezentowane rzeczowniki: *demoralizacja*, *destrukcja*, *eksterminacja*, *kat*, *morderca*, *pomawianie*, *zdrada*, *zniszczenie*. Trzecia grupa obejmuje określenia służące budowaniu pozytywnych relacji z narodem: *chluba*, *miłować*, *najwspanialszy*, *nasz*, *ukochany* oraz działań na rzecz narodu: *robić coś dla narodu*, *mieć szacunek dla narodu*, *walczyć o naród*, *zachować czystość narodu*, *żywić naród*.

Ta ogólna charakterystyka neofaszystowskiego konstruktu 'narodu' nie oddaje jednak jego subkulturowej semantyki, którą dostrzec można dopiero, analizując konteksty dominujących, powtarzających się frazeologizmów. Kolokacje można podzielić na kilka grup. Liczebnie dominują określenia powiązane z przynależnością państwową: *naród polski* [25], *naród i państwo* [7], *naród i ojczyzna* [7]. Jednak

ideologicznie istotniejsze są kolokacje *naród i rasa* [27] oraz *naród aryjski* [12]. Poza tymi dwiema grupami obecne są kolokacje z afektywnie nacechowanymi określeniami: *nasz* [25], *swój* [7], *własny* [5], *inny* [6] [naród]. Ważna jest także kolokacja *naród i Europa* [12].

Naród polski traktowany jest jako określona zbiorowość, w której wspólnotowość dominuje nad jednostką. Funkcją tej kolokacji jest przede wszystkim wykreowanie silnej wspólnoty, która będzie w stanie przeciwstawić się zewnętrznym wrogom. Jak bowiem obrazują leksemy sąsiadujące z tą kolokacją, koncept 'narodu polskiego' generowany jest głównie poprzez wytwarzanie poczucia lęku i zagrożenia. Używane są w tym celu silnie zamanifestowane aksjologicznie pojęcia: *eksterminacja*, *zdrada*, *zniszczenie*, *mordercy*, *zbrodnia na*, *bestialstwo na* – służące wykreowaniu realnego zagrożenia dla narodu i jego tożsamości. Pojawia się lista działań wymierzonych przeciwko 'narodowi polskiemu' oraz ich efekty: *szkodliwy dla*, *szkoda*, *szerzyć* [coś negatywnego] *wśród narodu*, *pomawianie*, *podział wśród*, *degeneracja w*. „Wróg zewnętrzny" to jednak nie tylko inne państwa czy narody, ale też polskie ugrupowania polityczne i elementy systemowe (np. policja). Wrogiem narodowych socjalistów są zatem wszystkie osoby, idee i instytucje, które posiadają odmienne punkty widzenia, założenia ideologiczne, czy też podejmują działania wymierzone w funkcjonowanie tych środowisk. Tym samym semantyka 'narodu polskiego' znacznie się różni od jego znaczeń generowanych na poziomie interdyskursu. Konstrukt ten cechuje się dodatkowo ekskluzywnością – tylko jednostki/grupy wyznające i będące podporządkowane neofaszystowskim wartościom włączane są w obręb *narodu polskiego*.

> One wszystkie chcą tego samego, a mianowicie zniszczenia polskiego narodu, jego suwerenności i jego tysiącletniej historii [o partiach politycznych].
>
> Potem dochodzą jeszcze okrzyki „Gestapo" i „Mordercy" ale odnoszą się one do Policjantów choć można by je również przypisać rządzącej elicie która stała się MORDERCAMI NARODU POLSKIEGO.

Patrząc jednak całościowo na wszystkie konteksty, koncept 'narodu polskiego' jest *de facto* wizją „narodu neofaszystowskiego". Przymiotnik *polski* pełni tu głównie funkcję referencyjną do określonej

przestrzeni geograficznej, a w mniejszym stopniu odnosi się do ludności zamieszkującej jej teren. Ekskluzywny charakter narodu widoczny jest w kontekstach kolokacji *naród i państwo*, które podkreślają podporządkowanie narodu określonej idei państwa. Naród jest wartością nadrzędną, jednak nie każdy może być jego członkiem, a jedynie te jednostki, które spełniają określone wymogi. Wyraźnie widoczne są tu referencje do koncepcji narodu obecnej w publicystyce polskiej faszyzującej organizacji Bolesława Piaseckiego i jego Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga". Podkreślana jest równocześnie relacyjność państwa i narodu. Zmiana jednego elementu automatycznie wpływa na drugi.

> Tylko członkowie narodu mogą być obywatelami państwa.
>
> [...] przyczyną upadku państwa a potem narodu, jest wewnętrzny rozkład [...].
>
> [...] wymagałoby konsolidacji narodu, wokół idei państwa jako wartości nadrzędnej.

Można tu wskazać na składniki wykorzystywane do budowania/podkreślania siły i wielkości narodu: *wielki*, *duma i honor*, *rozwój*, *dobro* oraz składniki tożsamości: *moralna tężyzna*.

Również kolejna kolokacja *naród i ojczyzna*, pomimo niewielkiej frekwencji, pozwala uchwycić specyfikę neofaszystowskiej koncepcji 'narodu'. W tym przypadku nie tylko istotny jest fakt, iż te dwa składniki traktowane są równorzędnie, ale równie kluczowe jest ich powiązanie z innymi aksjologicznymi komponentami. Członkowie i sympatycy tych środowisk, zapytani o podstawowe wartości, najczęściej wymieniali następujące ciągi wyrazów: *Rasa-Naród-Ojczyzna* [4], *Rodzina-Naród-Ojczyzna-Rasa*, *Ojczyzna-Naród-Rasa*, *Rasa-Kultura-Naród-Ojczyzna-Rodzina-Praca-Walka.*

Dochodzimy tym samym do zasadniczej cechy neofaszystowskiego 'narodu', a mianowicie jego silnego skorelowania z rasizmem. Do powyższych ciągów dodać należy również szyk *krew–naród–rasa* pojawiający się w kontekstach kolokacji *naród i rasa*. Elementy te wskazywane są jako najważniejsze wartości, którym się *hołduje* i które *stanowią wytwory Natury i Ewolucji* (w przeciwieństwie do wartości

sztucznie wytworzonych narodów politycznych). *Rasa i naród* to w konsekwencji podstawowe składniki tożsamości. Pojawia się jeszcze jedna właściwość. O ile w przypadku kolokacji *naród polski* jej semantyka konstruowana była z wykorzystaniem leksemów odnoszących się do zagrożenia, a sam naród prezentowany był jako ofiara działań wrogich sił, o tyle kolokacja *rasa i naród* odpowiedzialna jest za generowanie konceptów siły i dominacji oraz wykreowanie postaci skinheada jako „politycznego żołnierza", którego podstawowym zadaniem jest *obrona rasy i narodu*, budowanie potęgi oraz *zniszczenie wszystkich wrogów rasy i narodu*.

> Nasza walka w obronie rasy i narodu będzie na pewno ciężka ale wierzę, że wrócimy z niej zwycięsko i zaczniemy budować nasze białe kraje tak aby już nigdy więcej nie były w rękach żydowskiej bestii. Nowy Ład białych ziem będzie potężny i zwalczy każdy sprzeciw obcych. Ale na razie musimy się jednoczyć, by w dniu białej rewolucji zniszczyć wszystkich wrogów rasy i narodu.

Rasa i naród to także elementy, które wymagają dbałości i pielęgnacji: *poświęcić się nie tylko dla Narodu, a także właśnie dla Rasy; wychowanie w szacunku dla swojej rasy i narodu; praca w narodzie, dla narodu, poprzez naród ku chwale rasy*, stawianie *interesów jednostki ponad interes ogółu – rasy-narodu* (postrzegane jako coś negatywnego), *rozwój fizyczny i poprawa rasy i narodu.*

Konteksty kolokacji *naród aryjski* poszerzają semantykę neofaszystowskiego konceptu narodu, nadając mu międzynarodowy charakter. Pomimo niewielkiej częstotliwości wystąpień jest ona szczególnie ważna, bowiem bezpośrednio eksponuje nadrzędność wyimaginowanej wspólnoty 'białych ludzi' nad wspólnotą narodową. Dla neofaszystów istotniejsza jest bowiem ponadnarodowa wspólnota rasowa, społeczność 'białych ludzi', niż państwa narodowe. Wskazuje na to chociażby występowanie tej kolokacji jedynie w liczbie mnogiej. Przymiotnik *aryjski* pojawia się wyłącznie w odniesieniu do wspólnoty narodów. Nie mówi się o jednym, lecz wielu narodach aryjskich, które łączą wspólne wartości, dziedzictwo, ale i zagrożenia. Aryjskie narody *przeciwstawią się żydowskiemu wrogowi*; *odpowiadają za przesłanie płynące w ich krwi*; *odzyskują swe Aryjskie dziedzictwo*. Aryjskość to wartość, która na skutek działań politycznych, przeobrażeń społeczno-ekonomicznych jest

zagrożona, co w konsekwencji *doprowadzi do upadku kultury i cywilizacji aryjskich narodów Europy*; *zagłady aryjskich narodów i rasowej klęski*; *wprowadzenia w kolebce aryjskich narodów – anarchii i chaosu* i wymaga podjęcia określonych działań obronnych: *walki o przyszły kształt narodów aryjskich*. Wytworzenie idei nadrzędności rasy nad narodem pozwala neofaszystom skutecznie manewrować nie tylko między pułapkami wynikającymi ze sprzeczności programów i postulatów różnych grup skupionych pod jednym szyldem, ale również rozładowywać (komunikacyjnie) napięcia związane z historycznymi resentymentami. Wszelkie konflikty między 'białymi ludźmi' są więc postrzegane jako zjawisko negatywne. Co więcej, aby wzmocnić ideę „rasowego zjednoczenia", neofaszyści reinterpretują historię w taki sposób, aby wpisywała się ona w wytwarzane przez nich narracje. Doskonale obrazuje to pierwszy z poniższych przykładów:

> Gdy we wrześniu 1939 r. wybuchła wojna Rudolf Hess był jej przeciwny, gdyż walczyły w niej między sobą narody aryjskie, chciał on żeby wojna toczyła się z bolszewickim motłochem ze wschodu, który zagrażał całej europie.

> Anglicy występują przeciwko Irlandczykom, Ukraińcy przeciw Rosjanom a Serbowie walczą z Chorwatami. Takie postępowanie niechybnie doprowadzi do zagłady aryjskich narodów i rasowej klęski.

> Niestety w obrębie naszej rasy ta walka również jest kontynuowana, odbywała się kiedyś pomiędzy plemionami, następnie między narodami. Kolejnym etapem walki o byt będzie walka z innymi rasami. Preferowane a nawet pożądane jest wystąpienie w tej walce narodów aryjskich jako jedna zwarta siła.

Ważną funkcję pełni też kolokacja *nasz naród*. Odpowiedzialna jest ona nie tylko za wytwarzanie poczucia więzi między członkami wspólnoty narodowej, ale także wykorzystywana jest do podkreślania wyższości idei 'narodu aryjskiego' nad lokalnymi wspólnotami narodowymi: *nasz naród posiada* […] *drzemiący w krwi potencjał*; *nasz naród wraz z narodami słowiańskimi*, *germańskimi*, *celtyckimi*, *romańskimi i greckimi*; *nasz-czystej Krwi Aryjskiej – Naród*; *nasz Aryjski naród*. Dodatkowo kolokacja ta wykorzystywana jest do budowania opozycji my–oni. Na przykład, *nasz* (*aryjski*) *naród* stawiany jest

w opozycji do *żydowskiego*, *materialistycznego ducha*; [Żyd] *nie powinien być w urzędzie reprezentującym nasz naród*, *wychowywać w niearyjski sposób Nasz Naród.*

Specyficzną semantykę w komunikacji faszystów posiada leksem EUROPA, który w tym przypadku jest składnikiem odpowiedzialnym za reprodukcję neofaszystowskiej idei „zjednoczonej Europy". Rasa mieszkańców Starego Kontynentu, zdaniem neofaszystów, *wywodzi się z jednego*, *Aryjskiego pnia zwanego również indoeuropejskim*. Stąd gloryfikowana jest cywilizacja i kultura *aryjskich narodów Europy*, podkreślane są wspólne *aryjskie prastare korzenie narodów Europy*. Określenia te są przeciwstawiane „żydowskiej" kulturze chrześcijańskiej. „Aryjska wspólnota" stanowi fundament koncepcji określanej mianem *wspólnoty Wolnych Narodów Europy*, co jest zbieżne z ideą paneuropejską obecną w komunikacji narodowców. W przypadku komunikacji neofaszystów podkreślana jest jednak dominacja czynnika rasowego: *Białe narody Europy*; *jednolite rasowo narody Europy*. 'Biała Europa' jest częścią strategii budowania ponadnarodowego sojuszu zmagającego się z zagrożeniem, które przybiera tu dwojaką formę. Z jednej strony zaliczane są tu różnorodne działania polityczne i ich konsekwencje oraz obce ideologicznie grupy/organizacje: *nowy światowy ład*; *judeochrześcijanizm*; *żydowski okupant* (nawiązanie do koncepcji ZOG); *zalew czarnego i żółtego motłochu*. Z drugiej strony pojawiają się wrogie koncepcje i zjawiska: *indywidualizm*, *racjonalizm*, *materializm*, *rozkład*, *dekadencja*. Wśród tych kontekstów znajduje się również antysemityzm, a fraza *naród żydowski* stanowi fundamentalny składnik konstruktu 'obcy/inny'. Szczegółowo przedstawia to następująca faszystowska definicja antysemityzmu:

> Na ogół uważamy zgodnie z zasadami logiki, że antysemitą jest ten, kto nienawidzi Żyda tylko dlatego, że jest Żydem, dopuszcza się lżenia i wyśmiewania narodu żydowskiego, jego kultury i tradycji, tylko dlatego, że jest inna i obca mu.

Konteksty w których lokowana jest kolokacja *naród żydowski* charakteryzują się agresywną retoryką: *eksterminacja narodu żydowskiego*; *nienawiść do narodu żydowskiego.* Powiązane są one z negowaniem Holocaustu – *„holocaust" narodu żydowskiego nigdy nie istniał!!!*

Obrazy świata w komunikacji subkultury skinheads

Subkultura skinheadów charakteryzuje się najmniejszą spójnością w porównaniu z pozostałymi badanymi tu grupami, jeśli weźmiemy pod uwagę wyznawane wartości oraz założenia światopoglądowe. Wynika to z faktu, iż polityczni skinheadzi identyfikują się z różnymi skrajnie prawicowymi grupami i partiami politycznymi. Treści jawnie rasistowskie i antysemickie, charakterystyczne dla narodowych socjalistów, przemieszane są z umiarkowanymi koncepcjami narodowców. Ów brak spójności nie jest jednak problemem zarówno dla ruchu, jak i dla jego członków, bowiem fundamentalną wartością skinheadów jest sama subkultura, na którą składa się określony ubiór, styl życia, a przede wszystkim muzyka. Treści ideologiczne, choć rzecz jasna występują, pojawiają się niejako w tle, stanowiąc dodatek do samej subkultury. Paradoksalnie jednak w tym tkwi jej siła. Wypracowana przez skinheadów kultura i styl życia, począwszy od wzorcowego wyglądu, poprzez sposób spędzania wolnego czasu, aż po manifesty polityczne zawarte w treściach muzycznych sprawiają, iż subkultura ta skutecznie przyciągała młodych ludzi. Nie jest to środowisko aż tak hermetyczne jak neofaszyści, a jednocześnie znacznie bardziej radykalne niż narodowcy. Poza tym dość luźna struktura ruchu nie wymaga stałego zaangażowania, dzięki czemu członkowie zachowują pewną niezależność. W końcu otwarcie ofensywny i agresywny charakter ruchu, połączony z militarystycznym duchem, przyciąga jednostki, które odpowiednio zindoktrynowane, organizują się niejednokrotnie w bojówki, wykorzystywane zarówno przez neofaszystów, jak i narodowców (zob. Wilk 1994)[1].

[1] Wykorzystywanie skinheadów jako politycznych bojówek nie jest jedynie polską specyfiką, na całym świecie bowiem różnorodne partie skrajnie prawicowe czerpią korzyści z agresywnej postawy członków tej subkultury i posługują się nimi do osiągania własnych celów (zob. chociażby Simi, Futrell 2010; Marshall 1994; Varga 2008, 2014; Dzombic 2014).

Analiza wszystkich leksemów, które występowały w korpusie skinheadzkim minimum trzydzieści razy, potwierdza dużą zbieżność z komunikacją neofaszystów. Widoczna jest nie tylko powtarzalność tych samych kategorii w obu korpusach, ale również leksemy wchodzące w skład poszczególnych obszarów komunikacyjnych w dużej mierze się pokrywają. Jak zobaczymy w dalszej części rozdziału, także ich semantyka i pełnione funkcje są zbliżone. Inna jest jednak hierarchia poszczególnych klas. Neofaszyści komunikowali przede wszystkim za pomocą leksemów odnoszących się do władzy i siły, narodowego socjalizmu, rasizmu. Istotne były referencje do narodu oraz subkultury skinheads. W przypadku korpusu skinheadzkiego wyraźnie wybijają się dwie kategorie NARÓD/POLSKA oraz MUZYKA. W pierwszym przypadku zaznacza się wpływ treści charakterystycznych dla środowisk narodowców i radykalnych nacjonalistów. W korpusie skinheadzkim znacznie częściej podkreślana była identyfikacja z polską wspólnotą narodową, niż miało to miejsce w komunikacji neofaszystów. Widoczne jest to chociażby wśród najczęściej występujących określeń (*naród polski*, *państwo polskie*, *polski ruch skinheads*, *polska kapela*) oraz w kolokacjach kluczowych leksemów (*polscy skinheads*, *naród polski*). Należy wszakże uwzględnić fakt, że dwa leksemy tej kategorii *Polska* i *polski* występowały łącznie aż 1888 razy. Trzeba także podkreślić, iż przymiotnik *narodowy*, identycznie jak miało to miejsce w korpusie neofaszystów, częściej występował w kontekstach odnoszących się do narodowego socjalizmu niż problematyki narodowej.

Tabela 11. Kategoryzacja leksemów występujących w korpusie skinheadzkim

Kategoria	Leksemy	Frekwencja	Liczba leksemów
NARÓD/ POLSKA	Polska, polski, naród, Polak, kraj, ojczyzna, społeczeństwo, wspólnota, lud, ludność, pokolenie, obywatel, rodak	3796	13
MUZYKA	zespół, grupa, koncert, kapela, muzyka, skład, piwo, demo, muzyczny, punk, scena, kaseta, Honor, próba, płyta, rock, Legion, Sztorm 68, utwór, materiał, LP, piosenka, studio, gitara, Skrewdriver, Konkwista 88, bass, kawałek, lista, album	3711	30

PARTIA/ SYSTEM	polityczny, państwo, organizacja, partia, rząd, front, społeczny, polityk, obóz, system, NOP, Szczerbiec, program, stronnictwo, polityka, demokracja, radykalny, działacz, państwowy, liga, ONR, Falanga, demokratyczny, prezydent, Rzeczpospolita, przedstawiciel, PWN, zwolennik, SN	2605	29
WŁADZA/ WOJSKO	siła, władza, wojna, walka, wróg, policja, armia, silny, oddział, akcja, wojsko, żołnierz, atak, rewolucja, ofiara, przywódca, zwycięstwo, przeciwnik, partyzancki, formacja, pokój, wojskowy, kontrola, policjant, przemoc, bitwa, deportacja, służba, wojenny, zbrojny	2227	30
RUCH/ SKINHEADS	Skinhead(s)/skin, ruch, członek, środowisko, łysy, SHARP, impreza, koleś	2028	8
EUROPA/ŚWIAT	Niemcy, świat, niemiecki, Europa, światowy, Francja, europejski, francuski, międzynarodowy, amerykański, Izrael, Hiszpania, USA, Anglia, Ameryka, Hiszpański, Rosja, zagraniczny, angielski, Afryka, rosyjski	1773	21
MEDIA	zin/skinzin, tekst, pismo, numer, wywiad, słowo, temat, książka, artykuł, gazeta, prasa, medium, adres, autor, redakcja, Błyskawica, tytuł	1735	18
IDEOLOGIA	pogląd, idea, nacjonalizm, nacjonalistyczny, narodowiec, nacjonalista, myśl, czerwony, Dmowski, komunizm, komunistyczny, hasło, prawica, świadomość, komunista, ideologia, lewicowy, koncepcja, prawicowy, lewica, ideał, stanowisko, ideowy	1434	23
CZŁOWIEK	człowiek, życie, osoba, ręka, głowa, jednostka, ludzki, ciało, serce	1257	9
NARODOWY SOCJALIZM	narodowy, Hitler, socjalizm, socjalista, NS, socjalistyczny, robotniczy, faszyzm, SS, robotnik	1221	10
RASIZM	biały, rasa, czarny, rasowy, cywilizacja, aryjski, rasizm, Cygan, imigrant, cudzoziemiec, kolorowy	1077	11
NAUKA	fakt, problem, prawda, powód, prawdziwy, podstawa, szkoła, przykład, wiedza, opinia, nauka, przyczyna	790	12
RELIGIA	katolicki, Kościół, Bóg, wiara, ksiądz, katolik, katolicyzm, duchowy, religia, święty	626	10
GOSPODARKA	praca, interes, wartość, pieniądz, gospodarczy, własność, gospodarka, przemysł	594	8
POŁOŻENIE/ LOKALIZACJA	ziemia, granica, zachodni, teren, zachód, wschodni, Śląsk, region, południowy	593	9
DZIAŁANIE	działalność, cel, manifestacja, zmiana, proces, współpraca, przełom, sukces, czyn, działanie	556	10

Kategoria	Leksemy	Frekwencja	Liczba leksemów
ŻYD/ ANTYSEMITYZM	Żyd, żydowski, masoneria	505	3
MIASTO	miasto, ulica, Warszawa, Wrocław, Kraków, mieszkanie, Olsztyn, Gdańsk, dzielnica	499	9
POSTAWA	stosunek, nienawiść, moralny, patriotyzm, patriota, postawa, dumny, patriotyczny, przeciwny, duma, obowiązek	484	11
RODZINA	rodzina, dziecko, dom, przyjaciel, domowy, kolega, dziewczyna, syn, kobieta, wuj	477	10
HISTORIA	historia, dawny, stary, historyczny, przeszłość, przodek	458	6
ZNAK/SYMBOL	znak, swastyka, krew, symbol, orzeł, duch	410	6
TOŻSAMOŚĆ	kultura, obcy, tradycja, język, tożsamość	379	5
PRZYSZŁOŚĆ	przyszłość, plan, rozwój	370	3
PRAWO	prawo, zasada, porządek, kodeks	366	4
MŁODOŚĆ/ MŁODZIEŻ	młody, młodzież	316	2
SŁOWIANIE/ POGANIZM	słowiański, Zadruga, Słowianin	248	3
KIBIC/PIŁKA NOŻNA	drużyna, kibic, mecz	140	3

Źródło: opracowanie własne.

Skinheads to przede wszystkim subkultura muzyczna, co podkreśla druga dominująca tu kategoria. Życie skinów w dużej mierze obraca się wokół koncertów, które stanowią fundamentalny składnik kultury tych środowisk. Są one jednocześnie narzędziem wykorzystywanym do promowania ideologii oraz budowania i utrwalania więzi między poszczególnymi grupami. Wiodącą rolę muzyki doskonale widać w skinzinach, które koncentrują się głównie na wywiadach z członkami zespołów muzycznej sceny skins, relacjach z koncertów, recenzjach nowych płyt. Z tego też względu MUZYKA jest silnie powiązana z kategorią MEDIA. Warty podkreślenia jest fakt, iż wśród muzycznych składników pojawiają się nazwy faszyzujących zespołów – Honor, Legion, Sztorm 68, Skrewdriver, Konkwista 88. Biorąc pod uwagę promowane w tekstach ich piosenek treści, stanowią one ważny składnik rozpowszechniania neofaszystowskiej ideologii.

Skinheadzi, jak sami twierdzą, są subkulturą zaangażowaną politycznie, co doskonale odzwierciedla trzecia dominująca kategoria. Częstotliwość występowania leksemów politycznych w tym korpusie jest dwa razy większa niż u neofaszystów. Subkultura ta opiera się na luźno sformalizowanych grupach. W przeciwieństwie do środowisk narodowych sporadycznie są one skupione w konkretnych organizacjach. Jednak poszczególni członkowie aktywnie angażują się w działalność polityczną różnorodnych partii o charakterze nacjonalistycznym. Część z nich wstępuje także w ich szeregi. Kategoria PARTIA/SYSTEM pokazuje szeroki wachlarz istotnych dla skinów ugrupowań. Od umiarkowanych stronnictw politycznych po radykalnie nacjonalistyczne grupy typu NOP, ONR, PWN. Referencje do systemu politycznego będą doskonale widoczne również w przypadku dominujących określeń.

W korpusie skinheadzkim równie wyraźne były leksemy odnoszące się do siły i władzy. Choć jest to czwarta kategoria, to jednak częstotliwość występowania składników tej klasy jest zbliżona do częstości ich występowania w korpusie neofaszystów. Podobna jest też hierarchia poszczególnych elementów. Leksemy te pełnią identyczne, jak w komunikacji narodowych socjalistów, funkcje.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na dwie kwestie. Po pierwsze, pomimo iż wartości takie jak rasizm, antysemityzm, narodowy socjalizm stanowią zasadniczy składnik tożsamości subkultury skinheads, to jednak są one słabiej manifestowane w komunikacji, w porównaniu z korpusem neofaszystów. Po drugie, większa obecność treści charakterystycznych dla komunikacji narodowców nie przekłada się, poza referencjami do Polski, na większą częstotliwość występowania leksemów odnoszących się do istotnych wartości tych środowisk. Frekwencja słów „religijnych" jest jeszcze niższa niż w korpusie neofaszystów. Nie ma jednak wśród nich referencji do neopoganizmu, choć pewne elementy tej ideologii są w korpusie widoczne, na co wskazuje obecna tu kategoria SŁOWIANIE/POGANIZM. Mniejsza jest również częstotliwość występowania leksemów odnoszących się do rodziny, która w programach ugrupowań nacjonalistycznych wskazywana jest jako ważny składnik tożsamości.

Z poziomu słów kluczowych hierarchia poszczególnych elementów wygląda następująco. Skinheadzi koncentrują się przede wszystkim

na swoim ruchu, co doskonale odzwierciedla niezwykle wysoka, w porównaniu z kolejnymi elementami, frekwencja leksemu SKINHEAD [1138], który pojawia się prawie dwukrotnie częściej niż piąte i kolejne słowa listy frekwencyjnej[2]. Leksemy RUCH [472], ORGANIZACJA [301], PARTIA [210], CZŁONEK [191] uzupełniają grupę elementów odpowiedzialnych za komunikację wewnątrz- i zewnątrzsystemową. Słowo *partia* pojawia się tu ze względu na wspomniane powyżej powiązania skinheadów z określonymi ugrupowaniami o charakterze nacjonalistycznym.

Tabela 12. Lista rangowa 50 słów kluczowych korpusu skinheadzkiego

Ranga	Leksem	Frekwencja	Ranga	Leksem	Frekwencja
1	SKINHEAD(S)/SKIN	1138	24	PARTIA	210
2	POLSKA	956	25	WŁADZA	207
3	POLSKI	932	26	NIEMIECKI	201
4	NARODOWY	806	27	PRACA	197
5	CZŁOWIEK	568		ŻYDOWSKI	197
6	NARÓD	526	28	TEKST	193
7	RUCH	472	29	CZŁONEK	191
8	ZESPÓŁ	459	30	EUROPA	189
9	POLAK	433		MŁODY	189
10	GRUPA	421		WOJNA	189
11	BIAŁY	386	31	RASA	184
12	KRAJ	379	32	PISMO	180
13	KONCERT	378	33	RZĄD	176
14	POLITYCZNY	317	34	ŻYCIE	175
15	KAPELA	307	35	PRZYSZŁOŚĆ	171
16	PAŃSTWO	304	36	NUMER	170
17	ORGANIZACJA	301	37	SKŁAD	168
18	WIELKI	282	38	HISTORIA	164
	MUZYKA	282		STRONA	164
19	ŻYD	275	39	NAZWA	161
	NIEMCY	275		POGLĄD	161
20	SIŁA	266	40	CZARNY	155

[2] Ze względu na identyczne znaczenie i pełnione funkcje połączone zostały następujące formy: *skinhead*, *skinheads*, *skin*.

21	ŚWIAT	243	41	KULTURA	154
22	ZIN/SKINZINE	232	42	OJCZYZNA	150
23	PRAWO	215	43	ZIEMIA	148

Źródło: opracowanie własne.

Liczniejsza jednak pod względem łącznej frekwencji jest grupa leksemów „narodowych", która odnosi się do fundamentalnych dla skrajnie prawicowej ideologii pojęć 'narodu' i 'państwa'. Do grupy tej należą słowa: POLSKA [956], POLSKI [932], NARODOWY [806], NARÓD [526], POLAK [433], KRAJ [379], PAŃSTWO [304] oraz OJCZYZNA [150]. Należy jednak zaznaczyć, że pierwsze trzy wymienione tu leksemy znacznie zawyżają frekwencję całej grupy. Trzeba także podkreślić, iż w przypadku przymiotnika *narodowy* jedynie część wystąpień odnosić się będzie do ideologii narodowej, a część, podobnie jak w korpusie neofaszystów, powiązana będzie z narodowym socjalizmem. W porównaniu z korpusem neofaszystów można jednak zauważyć znacznie większą obecność leksemów odpowiedzialnych za generowanie i reprodukcję treści związanych z narodem i państwem.

Trzecią ważną grupę stanowią leksemy silnie skorelowane ze skinheadzkim stylem życia. Wyróżnić można tu dwie podgrupy, które łącznie występują z taką samą częstotliwością jak leksemy „narodowe". Pierwszą stanowią słowa odnoszące się do muzyki: ZESPÓŁ [459], GRUPA [421], KONCERT [378], KAPELA [307], MUZYKA [282]. Muzyka, podobnie jak w przypadku neofaszystów, odgrywa niezwykle istotną funkcję socjalizacyjną i komunikacyjną. Koncerty stają się miejscem spotkań i integracji poszczególnych grup, dzięki czemu budowana jest skinheadzka sieć kontaktów. Nie ogranicza się ona jedynie do Polski, bowiem poprzez skinheadów, będących członkami zagranicznych zespołów, którzy niejednokrotnie zaangażowani są w działalność różnorodnych organizacji, jej zasięg znacznie wykracza poza terytorium kraju. Muzyka pełni również funkcję propagandową. Poprzez teksty piosenek dystrybuowane i reprodukowane są radykalne treści ideologiczne. Muzyczna scena RAC jest licznie reprezentowana przez zespoły otwarcie głoszące narodowosocjalistyczne treści lub co najmniej sympatyzujące z neofaszystowską ideologią. Co ważne, popularne są one nie tylko wśród

skinheadów o orientacji narodowosocjalistycznej, ale również wśród osób odcinających się i otwarcie potępiających powiązania polskiego nacjonalizmu z faszyzmem i nazizmem. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Otóż wytwarzana w trakcie koncertów atmosfera braterstwa, chóralne śpiewy połączone z charakterystycznym dla skinheadów tańcem pogo – wszystko to sprawia, że radykalne treści dostarczane są w sposób zbanalizowany (w rozumieniu Michaela Billiga)[3], a przez to stają się one nie tylko łatwiej przyswajalne, ale również następuje normalizacja zawartych w nich sensów.

Druga podgrupa zawiera elementy odnoszące się do skinheadzkich mediów. Członkowie tej subkultury, poza muzyką, ideologiczne treści dystrybuują z wykorzystaniem zwykle nieoficjalnie wydawanych zinów. Na ich zawartość, oprócz własnych tekstów, składają się przedruki z książek historycznych, innych pism lub mediów, wywiady z członkami zespołów, przedstawicielami zagranicznych grup skinheadzkich, twórcami zinów czy w końcu szeregowymi skinheadami. Do grupy tej przynależą leksemy: ZIN[4] [232], TEKST (w znaczeniu: artykuł) [193], PISMO [180], NUMER (pisma) [170], WYWIAD [138]. Do całej dużej grupy można zaliczyć również leksem PIWO [135], które jest nieodłącznym elementem skinheadzkich spotkań.

Wśród 50 najczęściej występujących słów pojawiają się także BIAŁY [386], RASA [184], CZARNY [155], będące składnikami konstruktu 'rasizm'. Zdecydowanie niższa frekwencja „rasistowskich" leksemów bynajmniej nie oznacza mniejszej roli dyskursów rasistowskich w korpusie skinheadów. Jest to przede wszystkim efekt większej koncentracji na komunikacji autoreferencyjnej. Semantyka tych

[3] Interesujący nas tu mechanizm zaproponowany przez Billiga odnosi do zdecydowanie mniej radykalnego nacjonalizmu. Aktualny pozostaje on również w przypadku komunikacji skrajnych środowisk, choć zupełnie inne składniki stają się symbolicznymi „flagami". Billig wyjaśnia swoją tezę następująco: „Teza banalnego nacjonalizmu głosi, że sprawy narodowościowe utrzymują się blisko powierzchni codziennego życia. Jeśli tak rzeczywiście jest, to rutynowo rozpoznawane nawyki językowe będą nieustannie działać jako narodowe przypominacze. W ten sposób świat narodów będzie reprodukowany jako «świat właściwy», naturalne środowisko naszych czasów. Jak argumentowano, nacjonalizm nie ogranicza się do kwiecistego języka mitów krwi. Banalny nacjonalizm posługuje się prozaicznymi, rutynowymi słowami, które z góry zakładają istnienie narodów, a przez to habituują je" (2008: 175–176).

[4] Ze względu na różnorodną pisownię tego słowa zsumowano wystąpienia słów: *zin*, *zine*, *skinzin*, *skinzine*, *fanzin*, *fanzine*.

leksemów, łącznie z ich radykalnym nacechowaniem, oraz pełnione funkcje są bowiem identyczne do tych w korpusie neofaszystowskim. Wśród wyraźnie zamanifestowanych elementów pojawia się także leksem CZARNY, w rozumieniu ludzi o ciemnym odcieniu skóry, który w komunikacji neofaszystów był znacznie mniej widoczny.

Podobną hierarchię poszczególnych tematów komunikacji obrazują najczęściej powtarzające się określenia. Pomimo iż dominującą w korpusie frazą jest *ruch skinhead*(*s*), to jeśli pogrupujemy pierwsze 50 określeń, otrzymamy cztery względnie równe pod względem frekwencji zbiory: „naród i państwo", „muzyka", „system polityczny" i „ruch skinheads".

Tabela 13. Lista 50 określeń najczęściej występujących w korpusie skinheadzkim

Kategoria/określenie	Frekwencja	Kategoria/określenie	Frekwencja
NARÓD I PAŃSTWO		SKINHEADS	
naród polski	105	ruch skinhead	96
Wielka Polska	56	ruch skinheads	64
państwo polskie	43	polski skinhead	41
idea narodowa	25	skinheads w Polsce	22
orzeł biały	23	sytuacja ruchu	18
Roman Dmowski	18	Suma	**241**
ziemie polskie	18	NARODOWY SOCJALIZM	
Suma	**288**	narodowy socjalizm	39
MUZYKA		biały człowiek	34
plany na przyszłość	58	biała rasa	33
kaseta demo	38	narodowy socjalista	28
krótka historia	35	biała armia	25
historia grupy	29	biała siła	22
krótka historia grupy	21	Suma	**181**
scena skinheads	21	WOJNA ŚWIATOWA	
obecny skład	17	wojna światowa	57
członek zespołu	16	oddział partyzancki	23
wasze poglądy polityczne	16	siły zbrojne	16
nasza muzyka	15	wojsko polskie	16
polska kapela	15	Suma	**112**
Suma	**281**		

Kategoria/określenie	Frekwencja	Kategoria/określenie	Frekwencja
SYSTEM POLITYCZNY		MNIEJSZOŚĆ NARODOWA	
ruch narodowy	56	mniejszość narodowa	23
Stronnictwo Narodowe	43	mniejszość niemiecka	17
partia polityczna	32	MŁODOŚĆ	
narodowy front	27	młody człowiek	33
partia narodowa	22	Suma	**33**
organizacja polityczna	20	RELIGIA	
Polska Wspólnota Narodowa	20	Kościół Katolicki	32
Narodowe Odrodzenie Polski	19	Suma	**32**
obóz narodowy	15	ANTYSEMITYZM	
Narodowy Front Polski	13	żydowska władza	15
Suma	**267**	Suma	**15**
		SPORT	
		piłka nożna	13
		Suma	**13**

Źródło: opracowanie własne.

Pierwszy obejmuje określenia, za pomocą których reprodukowana jest ideologia narodowa.

Poza ogólnymi frazami *naród polski*, *państwo polskie*, *idea narodowa*, *ziemie polskie* pojawiają się bardziej konkretne hasła, przykładowo *orzeł biały*, odnoszące się do godła narodowego, oraz referencje do istotnych dla skinheadów postaci historycznych, w tym przypadku *Romana Dmowskiego*. W przypadku kolejnej grupy, zawierającej określenia „muzyczne", dominują ogólne hasła związane z funkcjonowaniem muzycznej *sceny skinheads*. Kolejny zbiór stanowią składniki odnoszące się do systemu politycznego. Poza referencjami do szeroko rozumianego *ruchu narodowego* mamy także przywołania konkretnych *partii politycznych*, które doskonale obrazują dużą rozpiętość poglądów i idei funkcjonujących w tych środowiskach. Wśród nich obecne są odwołania do umiarkowanych partii – Stronnictwo Narodowo–Demokratyczne oraz Stronnictwo Narodowe „Szczerbiec", szowinistycznej i antysemickiej Polskiej Wspólnoty Narodowej i radykalnych ugrupowań typu Narodowy Front Polski, Obóz Narodowo-Radykalny czy Narodowe Odrodzenie Polski. Pod

względem liczby referencji do nazwy partii, jak również z uwzględnieniem liczby dokumentów programowych przedrukowywanych na łamach skinzinów, kluczową dla skinheadów partią polityczną jest Polska Wspólnota Narodowa, która określana była mianem partii czysto skinheadzkiej (Wilk 1994: 11). Sami przedstawiciele tej subkultury na łamach własnych pism piszą:

> Skins wspomagają skrajną prawicę, od konserwatywnych nacjonalistów, partii często narodowych do narodowosocjalistycznych pogrobowców w stylu Hitlera lub Stressera.

W końcu czwartą grupę stanowią odwołania do subkultury skinheadów. Istotne dla procesu konstruowania tożsamości tych środowisk są również publikacje nawiązujące do ideologii narodowosocjalistycznej oraz wynikające z nich treści rasistowskie, choć ze względu na wspomnianą wcześniej światopoglądową różnorodność na poziomie frekwencji dyskursy te są słabiej zamanifestowane, niż miało to miejsce w korpusie neofaszystowskim. Warto jednak w tym miejscu zauważyć, że w korpusie skinheadzkim poza określeniami bezpośrednio odnoszącymi się do rasy, występują także inne rasistowskie hasła typu: *biała armia* i *biała siła*, które w korpusie neofaszystowskim występowały niezwykle rzadko. Konstrukcja 'białej rasy' jest dokonywana w oparciu o rasistowską semantykę leksemu BIAŁY, jednak sam rasizm do dyskursu wprowadzany jest w formie zdecydowanie bardziej zawoalowanej. Szczególnie ta ostatnia forma – *biała siła* – wydaje się ważna, bowiem łączy trzy środowiska: neofaszystów, skinheadów i narodowców. Ci ostatni swoje jawnie rasistowskie treści wyrażają głównie z wykorzystaniem właśnie określenia *biała siła*. Co ciekawe, pomimo dużej sympatii skinheadów do antysemickiej Polskiej Wspólnoty Narodowej, treści antysemickie, choć widoczne, nie są aż tak dominujące jak w korpusie neofaszystowskim. Leksem ŻYD wystąpił 275 razy, a przymiotnik *żydowski* 197. Wśród określeń dominuje *żydowska władza*, która jednocześnie odsłania dominującą strategię wykorzystywaną w kreowaniu konstruktu antysemityzmu.

Tabela 14. Zestawienie kolokacji 20 dominujących słów kluczowych w korpusie skinheadzkim

Lp.	Leksem	Freq.	Kolokacje (zasięg N−5 N+5)
1	SKINHEAD(S)/SKIN	1138	ruch [163], polski [78], Polska, wszystek [45], my [19], scena, wy [18], Oi [17], United [16], RED [15], kraj, wiele [14], nasz [13], rok [12], wasz [11], region [9], obecny, sytuacja [8], SHARP [7], świat, Francja, kapela, miasto [6], większość, temat, miasto, Białystok, NS, zespół, zjawisko, zjednoczenie, negatywny, grupa, podział, rejon, słowo, pozytywny [5]
2	POLSKA	956	narodowy [57], Polak [22], wielki [78], cały [24], wszystek [24], my [20], rok [10], NATO, sytuacja [9], rozwój, świat, obecny [8], silny [15] wspólnota, stronnictwo [7], młodzież, móc, polski, powinien, cześć, koncert, państwo, Polska, EWG, dobro, inny, przemysł [6], kraj, UE, nasz, cel, honor, stosunek, rząd, obóz, Żyd, grupa, [5]
3	CZŁOWIEK	568	młody [33], biały [32], wszystek [14] prawo [13], swój, tacy, niektóry [7], inny, życie, ruch, praca, [6], większość, naród [5]
4	NARÓD	526	polski [120], nasz [28], państwo [38], Polak [13], ojczyzna [12], Polska [11], katolicki, polityczny, inny [10], dobro [9], rasa, kultura [7], rok, wszystek, kościół, totalny, organizacja [6], życie, człowiek, europejski [5]
5	RUCH	472	skinheads [163], narodowy [44], Polska [36] nasz [27], polski [21], sytuacja [18], młody, wasz [13], obecny [10], słowo [9], kraj [7], zjawisko, ludzie [6], historia, Olsztyn, region, SHARP, negatywny, pozytywny, rozwój [5]
6	ZESPÓŁ	459	powstać, [36], rok [18], grać [16], członek, skład, historia [14], wasz, krótki, wy [10], nazwa, zainteresowanie [9], ulubiony [7], wszystek, inspirować, robić, wywiad [6], skins [5]
7	POLAK	433	wszystek [21], każdy [17], Polska [14], narodowy, naród [13], my [12], polski, [8], kraj [7], nowoczesny, wspólnota [6]
8	GRUPA	421	historia [34], skład [13], powstać [11], zakładać, wywiad [8], my [7], Polska, skins [5]
9	BIAŁY	386	rasa [45], człowiek [32], siła [27], orzeł [26], armia [21], duma [11], wszystek, [6], przetrwanie [5]
10	KRAJ	379	nasz [112], swój [8], inny [7], własny, cały [6], kochać, rząd, Polska [5]
11	KONCERT	378	grać [73], najlepszy [25], nasz [13], lubić [10], odbywać się [9], dawać, demo, pora, płyta [7], Polska [6], wasz, najgorszy [5]
12	KAPELA	307	wywiad [12], powstać [10], słuchać, polski [7], skins, zakładać, Oi [6], wy, pogląd [5]

13	PAŃSTWO	304	polski [55], naród [38], katolicki [13], żydowski, nasz [8], totalny [6], narodowy, inny [5]
14	ORGANIZACJA	301	polityczny [14], narodowy [8], nacjonalistyczny [7], naród [6], działalność, partia, żydowski [5]
15	MUZYKA	282	nasz [30], słuchać [26], Oi [15], grać [11], rodzaj, różny [7], swój [6], dobry, skins, ulica, muzyk [5]
16	ŻYD	275	być [34], Niemiec [6], Polska, przeciwko [5]
17	NIEMCY	275	Niemiec [45], Żyd [6], Francja [5]
18	SIŁA	266	biała [27], zbrojny [15], walka [11]
19	ŚWIAT	243	cały [46], Polska [8], skinheads [6], trzeci, kraj [5]
20	ZIN/SKINZINE	232	ulubiony [11], prowadzić, praca [6], kraj, wasz, najlepszy [5]

Źródło: opracowanie własne.

Leksem SKINHEAD jako podstawowy składnik komunikacji wewnątrzsystemowej

Leksem SKINHEAD jest nie tylko słowem kluczowym, z uwagi na najwyższą frekwencję, ale równocześnie stanowi on najistotniejszy symbol dyskursywny tej subkultury. Jest on bowiem centralnym elementem, na podstawie którego generowana jest skinheadzka komunikacja. Szczegółowa rekonstrukcja jego semantyki pozwoli przede wszystkim przedstawić autowizerunek skinheadów oraz najważniejsze subkulturowe wartości. Umożliwi też odtworzenie ogólnej charakterystyki ruchu, stylu życia, jego różnorodności, a także funkcjonujących wewnątrz podziałów. Warto w tym miejscu podkreślić, że środowiska te sporadycznie do samoopisu wykorzystują polski rzeczownik *skin* [115], preferując angielskie słowa *skinhead* [681] lub *skinheads* [342].

Tabela 15. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu SKINHEADS

Leksem	SKINHEADS
Lewe konteksty	aktywny/aktywność, angielscy, apolityczny, australijski, autentyczny, bać się, biało-czerwony, bracia, brutalny, brygada, brytyjski, część, czuć się, dominacja, droga, działalność, fala, gorlicki, gdański, gromada, grupa, hammer, hasło, ideały, ideologia, dobre imię, integracja, istnienie, jednoczyć, każdy, kapela, kapelka, klimat, krakowski, kolega, kolorowy, kontakt z, korzenie, Kraków, krąg, kryzys, kult, kultura, lewicowy, lokalny, łomżyński, miejscowy, między, młody, muzyka, nacjonalistyczny, narodowy, narodowokatolicki, narodowosocjalistyczny, nazi, nieformalny, niemiecki, niewielu, NS, obecność, odrodzony, oi, oferować, ortodoksyjny, pierwszy, początkujący, pojęcie, polityczny, polski, postawa, pozdrowienia, prawdziwy, prawicowy, problem [=zjawisko], przeciwko, przyjaciel, przyłączać się, przypominać, pseudo, publiczność, rasistowski, RED, ruch, scena, SHARP, sprowadzać [do czegoś], stary, subkultura, symbol, sympatia, szeregi, środowisko, trójmiejski, typ, słuchać, sytuacja, szczeciński, środowisko, temat, ugrupowanie, umięśniony, united, uważać [się za, kogoś za], używać [=wykorzystywać], wartościowy, white, widok, wielu, większość, włoski, wrocławski, wszyscy, wybryki, wygląd/wyglądać, zachodni, zagrożenie dla, załoga, zespół, zjazd, zjednoczenie, zniszczyć, zostawać, zwycięstwo, [sposób/styl] życia
Prawe konteksty	angażować się, angielski, Białystok, bić kogoś, brać udział w, buntować się, chodzić na mecze, chuligan, działać, górować [nad kimś/czymś], historia, innych ras, jednoczyć się, katolicki, lewak, łączyć [się, siły], scena muzyczna, pić [piwo, wódkę], nacjonalista, narodowo-radykalny, niezaangażowany, opierać się na poglądach, pamiętać o korzeniach, pieprzyć coś, polski, potrzebować czegoś, powiększać się, skupiać się [wokół kogoś/czegoś], stawać się modą, stawać w obronie, styl życia, ultra katolik, walczyć [z kimś/między sobą], White Power, wspomagać kogoś, wyznawać poglądy, zainteresować [się, kogoś], zapominać [o czymś], zły

Źródło: opracowanie własne.

Za punkt wyjścia w procesie rekonstrukcji semantyki leksemu SKINHEAD przyjmijmy autowizerunek członków subkultury wyłaniający się z analizy poszczególnych kontekstów. Wśród pojawiających się ze SKINHEADEM określeń dostrzegalne są składniki wyznaczające podział na „prawdziwych" i „pseudo" skinów. Elementem wyznaczającym tę granicę jest podejście członków tej subkultury do rozumienia podstawowego tu pojęcia. Bycie skinheadem to *nie jest moda*, ale *styl życia*, *droga życia*, *sposób na życie*, *droga przez życie*, *postawa narodowa*. Skinheadzi – jak sami podkreślają – *buntują się przeciw mieszczaństwu, nowej klasie średniej bogacącej się kosztem najsłabszych członków społeczeństwa*. Mieszczaństwo jest tu symbolem liberalizmu oraz kapitalizmu, które dla skinów są

równoznaczne z demontażem wartości konserwatywnych i religijnych, a także z rozluźnieniem obyczajów oraz otwarciem się na inne kultury, co w konsekwencji skutkuje napływem „obcych" ludzi i tradycji. Z tego względu wyrażają otwartą wrogość do klasy średniej, łączonej z kapitalizmem i liberalizmem, manifestując swoją identyfikację z klasą robotniczą: *jesteśmy dziećmi ulicy – jesteśmy Working Class White Skins*; [być skinheadem to] *być dumną klasą pracującą*; *bycie dumą klasy pracującej* – której konserwatywne i ksenofobiczne wartości zaimportowane zostały do katalogu wartości skinheadów. Charakterystyczne są one zresztą dla wszystkich środowisk skinów na całym świecie. W przypadku polskich przedstawicieli tej subkultury są one uzupełnione o wartości katolickie. Odwołania do klasy pracującej częściej jednak padają ze strony zachodnich przedstawicieli ruchu. Polscy skini określają się zwykle mianem nacjonalistów. Kluczową i powtarzającą się cechą tożsamości skinheadów jest duma: *ze swojej rasy i swojego kraju*; *z naszej rasy i dziedzictwa*; *stać dumnie i mocno na straży rasy i narodu*; [bycie skinheadem to] *duma*, *przyjaźń*, *patriotyzm*; *bycie dumą klasy pracującej z własnym umysłem i stylem*; *być dumnym z Białej Rasy*. Z powyższych przykładów wyłaniają się kolejne dwie wartości skinheadów: naród/kraj/ojczyzna oraz rasizm. Do wartości zaliczyć należy również: antysemityzm, antykomunizm i antykapitalizm.

> Być Skinheadem dla mnie to sposób na życie, w którym stoisz dumnie i mocno na straży rasy i narodu i niszczysz każdego, kto próbuje to zburzyć.

> Być Skinheadem to znaczy dla nas: być dumnym z naszej rasy i dziedzictwa. Jesteśmy dziećmi ulicy, które wyrosły na jej tradycji. Jesteśmy Working Class White Skins.

> Duma, przyjaźń, patriotyzm, lojalność i poświęcenie dla naszej walki oraz nienawiść zła, brudu i zgnilizny.

> Skins to niezgoda na przemoc ze strony lewicy i popierających ją kolorowych.

> Skinhead jest dla nas drogą życia, jest to totalne przeciwstawienie się syjonizmowi, marksizmowi i kapitalizmowi oraz wszelkiemu złu zagrażającemu naszej rasie.

Swoje zaangażowanie traktują jako swego rodzaju misję, która *oznacza lojalność i poświęcenie*, *ochronę naszej rasy i nacji*. Wypełnianie misji danej *nam przez matkę Polskę*, nakazuje *bronić swego kraju i swojego honoru*.

> Jest to na pewno pewien sposób bycia, chęć odmienności, ale już nie w sposób zewnętrzny, ale przede wszystkim ideowy. Bycie skinheadem to dla mnie sprawa drugorzędna. Pierwszym moim obowiązkiem to obowiązek Polaka. Bycie skinheadem jest dopełnieniem mojej postawy narodowej.

> Być skinheadem wg nas to przedstawiać sobą jakieś poglądy, idee, propagować je, w naszym przypadku grać muzykę dla wszystkich myślących ludzi, którzy naprawdę wierzą w Polskę i Polaków.

Dla skinheadów również istotna jest kwestia ubioru, który nie tylko ma wzbudzać respekt, ale pełni też funkcję odróżniającą od innych grup i subkultur. Z tej perspektywy być skinheadem oznacza *w określony sposób ubierać się i wyglądać*, warunkiem jest jednak to, by *ubierać się elegancko*[5]. *W końcu przynależność do tej subkultury równoznaczna jest z określonym stylem życia, polegającym na tym, by bawić się z kumplami*; *słuchać dobrej muzyki i pić dobre piwo*; *dobrze się bawić w swojej paczce*; *to przyjaciele i przyjaźnie*; *styl*, *koncerty*, *muzyka*. Rytuały i zwyczaje składające się na szeroko rozumiany czas wolny charakterystyczne są dla słabo wykształconych grup społecznych. Nie wspominają oni o uczestnictwie w kulturze innej niż skinheadzka, rozwoju osobistym, poznawaniu innych ludzi i kultur. Część skinheadów deklaruje podejmowanie prostych prac, jednak dla sporej części z nich *bycie bezrobotnym* to stały składnik ich życia. Zresztą nawet wśród samych skinów pojawia się autorefleksja dotycząca niskiego poziomu intelektualnego subkultury:

> Nie chcę aby pojęcie skinheads kojarzyło się z rozpierdalaniem, demolowaniem wszystkiego co na drodze, rozpieprzaniem koncertów, ograniczeniem intelektualnym co niestety nie jest bezpodstawne. Jednakże jest bardzo wielu ludzi myślących (z czego się cieszę) których naprawdę

[5] O skinheadzkim stylu ubioru, jego cechach identyfikacyjnych i symbolach zob. Knight 1982; Watson 2008; Marshall 1994.

> bez ryzyka można nazwać prawdziwymi Polakami. Uważam, że tacy ludzie są ostoją Polskiego Ruchu Skinheads.

Pomimo iż *bycie skinheadem* to określony sposób życia, który determinuje wygląd członków subkultury oraz sposób spędzania wolnego czasu, to jednak nie termin *subkultura*, ale *ruch* jest wykorzystywany do samoopisu, co doskonale obrazuje dominująca w korpusie kolokacja *ruch skinheads*. Słowo *subkultura* pojawiało się marginalnie (mniej niż 30 wystąpień) i miało pejoratywny wydźwięk. Pomniejszało ono bowiem znaczenie tych środowisk. W rzeczywistości jednak skinheadzkie grupy nie tworzą jednego zwartego ruchu, w przeciwieństwie do pozostałych badanych tu środowisk. W większym stopniu stanowią one luźno powiązane, nieformalne grupy, które ze sobą kooperują lub walczą. Mniejsze grupy określają się mianem skinheadzkich *załóg*, ale pojawiają się również określenia *brygada*, *gromada*, *grupa*, *środowisko*.

Jak wspomniano wcześniej, środowiska skinheadów nie są jednorodne. Wszystkie co prawda deklarują się jako *prawicowe*, jednak widoczny jest dość szeroki wachlarz opcji ideologicznych i poglądów funkcjonujących w komunikacji tej subkultury. Analizując występujące z leksemem SKINHEAD wyrazy, dostrzec można referencje do najbardziej radykalnych grup skinheadzkich *Hammer*(*skins*), *nazi*, *NS* (narodowosocjalistycznych), *rasistowskich*, *WP* (White Power), które sąsiadują z grupami odwołującymi się do idei *nacjonalistycznych*, *narodowych*, *narodowo-radykalnych* i *narodowo-katolickich*, ale także lewicujących „załóg" spod znaku *oi*. Wewnątrz ruchu funkcjonuje jednak jeszcze inny podział uwzględniający *autentycznych*, *prawdziwych*, *ortodoksyjnych* skinheadów oraz tych *pseudo* i *niezaangażowanych* członków. *Autentyczny skin* to taki, który jest w pełni zaangażowany w działania ruchu, wyznaje jego wartości, w przeciwieństwie do *pseudoskinów*, *skinów chuliganów*, których do ruchu przyciąga głównie możliwość uczestnictwa w „zadymach" z przedstawicielami innych subkultur lub innymi skinheadzkimi grupami. Ale *prawdziwy skin* to również taki, który ideologicznie i mentalnie związany jest z Polską i jej problemami, a nie „importowanymi koncepcjami". Ta krytyka dotyczy przede wszystkim faszyzujących grup skinheadzkich.

> Jeśli uznać za Skinheadów gówniarzy z podstawówek, którzy golą się na łyso, nie mając w ogóle pojęcia o ruchu, to uzbierało by się

> w Łodzi kilkaset osób, ale jeśli bierze się pod uwagę autentycznych Skinheadów – nacjonalistów to nie wiem czy uzbiera się 50 osób.

> Wielbicie tego półgłówka Hitlera, bo chyba zapomnieliście lub nie wiecie co mówił o Naszym Narodzie: iż jesteśmy rasą niższą! tak jak Cyganie czy Żydzi. Przemyślcie to, a może staniecie się prawdziwymi POLSKIMI SKINHEADS!

> Po pierwsze dotyczy to tylko pseudo skinów, którzy w zadymach widzą niezłą, szansę popisania się przed znajomymi, stworzenia sobie pewnego rodzaju autorytetu i sławy.

> Wielu łysych napieprza się między sobą. Prawdą jest, że w naszym ruchu jest wielu pseudo Skinów typowych pijaków czasem i narkomanów.

W końcu przymiotnik *prawdziwy* wykorzystywany jest do odcięcia się od lewicowych odłamów ruchu skinheadzkiego. Do tych grup odnoszą się takie określenia jak *apolityczny skinhead*, *skin-lewak*, *RED*, *SHARP*. Poprzez generowanie negatywnych kontekstów, w których pojawiają się wymienione elementy, następuje proces wykluczania tych frakcji z ruchu skinheads. Co więcej, członkowie tych grup przedstawiani są jako „elementy" obce subkulturze, poprzez wiązanie ich z wrogą skinheadom klasą średnią. Działalność tych odłamów traktowana jest jako dywersja *zmierzająca do zniszczenia prawdziwych skinheads*. Język wykorzystywany w odniesieniu do tych grup jest otwarcie agresywny i nienawistny. SHARP-owcy określani są mianem *punków*, *gnojów*, *negrofilów*, *lewaków*, *zdrajców rasy*, *zakał ruchu*, którzy sieją *zamęt*, *niepotrzebny* i *destrukcyjny podział ruchu*, *zażywają narkotyki* i *próbują skalać ruch*. Z *prawdziwymi skins* łączy ich jedynie ubiór. Jedynie niewielka część autorów zinów kojarzy te lewicujące odłamy z korzeniami ruchu skinheads, prezentując ich jako *spadkobierców tamtych lat*, *którzy pozostali wierni pierwotnym ideałom skins*. Dominują jednak następujące treści:

> Ojczyznę, naród, rasę i inne podstawowe świętości człowieka mają gdzieś. Niestety ruch sharp rozwija się w przerażającym tempie. Żeruje on na naszych sztucznych podziałach i zabiera nam klientelę. W niedługiej przyszłości (jeżeli się nie zjednoczymy) szerzy się wizja opanowania naszej ukochanej ojczyzny – Polski przez SHARP. Nadszedł najwyższy czas, abyśmy się obudzili z zamroczenia. Póki mają przed nami respekt,

> znaczymy coś, damy im potężnego kopa. Niech wiedzą do kogo należą ulice Polski, niech WYPERDALAJĄ z tego kraju jak im się nie podoba.

Jednoznacznie negatywną semantykę posiada również kolokacja *Red Skins*. Przedstawiciele tej grupy określani są mianem *komunistów*, a ich funkcjonowanie opisywane jest jako *kompletny absurd* i *cholerny wstyd*. W przekonaniu prawicowych skinheadów nie mają oni nic wspólnego z kulturą skinheads, z tego też względu *nie ma miejsca dla komunistów w szeregach Skins*. Propozycje ich wykluczenia z ruchu wyrażane są poprzez określenia pełne nienawiści, typu: *zabić tych gnojów*, *skończą na sznurze*, *powinien być zniszczony przez prawdziwych skins*.

> REDS: to jest moda wśród uczących się chłopców. To nie są prawdziwi skinheadzi. To są cwele. Próbują udawać dobrych chłopców dla większości społeczeństwa. Skins nie podlizują się popularnym widokom. REDS są po tej samej stronie co lewicowcy, liberałowie, hipisi etc.

> Sprawa zasadnicza – RED-sów nie można nazywać skinheadami! Moim zdaniem ruch ten został stworzony po to, aby zniszczyć prawdziwych skins. Musimy podjąć walkę z szumowinami, które mają czelność nazywać siebie skinheadami!

Oi-Skins stanowią *de facto* łącznik między lewicowymi a prawicowymi grupami. W korpusie konteksty z tą kolokacją pojawiają się przede wszystkim w odniesieniu do muzyki. W przeciwieństwie do neofaszystowskich zinów, w których dominowały referencje do muzyki spod znaku RAC, w korpusie skinheadzkim równie liczne są odwołania do zespołów grających gatunek Oi!, charakteryzujący się szybkimi, melodyjnymi piosenkami, opisującymi codzienne życie skinheadów. Bardzo często zespoły te goszczą zarówno na koncertach organizowanych przez skinów, jak i przez punków.

Opcja narodowosocjalistyczna reprezentowana jest zaledwie przez część ruchu skinheadzkiego. Nie wszyscy członkowie akceptują łączenie nacjonalistycznej ideologii z faszystowskimi koncepcjami. Z tego też względu określenie *NS Skinheads* jest polisemantyczne. Dla części środowisk pierwiastek narodowosocjalistyczny w ruchu jest *niepotrzebny i destrukcyjny*. Taka ocena wynika zarówno z negatywnej przeszłości, przekładającej się na obecną w szeregach

skinheadów germanofobię, jak i z faktu, iż część środowisk łączy tę opcję z ideologią komunistyczną. Po drugiej stronie znajdują się środowiska, dla których *NS* to *jedyna droga do wolności*, *sprawiedliwości społecznej i rasowego braterstwa*. Negacja nazizmu nie jest jednak równoznaczna z całkowitym odrzuceniem narodowosocjalistycznych koncepcji. Dominuje bowiem cicha akceptacja idei faszystowskich, które w komunikacji wyrażane są często za pomocą ambiwalentnych określeń. Koncepcje faszystowskie reprodukowane są także z pominięciem odwołań do nazizmu lub, jak pokazuje pierwszy z poniższych przykładów, z wykorzystaniem referencji do innych postaci związanych z totalitarnymi i/lub faszystowskimi ideami:

> Ulubiona postać historyczna? Sądzę, że oczekiwałeś odpowiedzi A. Hitler, czemu nie. Dobrze wiesz, że niemieccy NS napadali i uciskali nasz kraj, tak samo jak zrobili to z Polską, czyż nie? Sądzę, że musimy wierzyć w ideologię, a nie w człowieka. Jednak pamiętamy o kilku postaciach: R. Hess, Jose Antonio Primo De Rivera, Bob Mathews – są to ludzie, którzy oddali życie za naszą walkę.

> Nasz stosunek do NS jest negatywny, z wyjątkiem NS propagowanym przez [zespoły – M.P.] SZTORM 68 i BŁYSKAWICĘ.

> Nie jesteśmy przeciwni [narodowemu socjalizmowi – M.P.] o ile nie jest on proniemiecki. Jest w porządku, choć niektóre założenia nie podobają nam się.

> Dla mnie narodowy socjalizm to raczej normalna sprawa, o ile nie jest łączony z hitleryzmem.

> Jaki jest Twój stosunek do NS? Odpowiada mi, o ile nie jest proniemiecki, choć pewne założenia mi nie odpowiadają.

> Nie jesteśmy grupą NS, chociaż osobiście popieram organizacje NS w ich działaniu.

W korpusie pojawiają się również odniesienia do grup skinheadów o innym kolorze skóry. Polscy skini, zapominając po raz kolejny o własnych korzeniach, postrzegają swoją subkulturę jako ruch 'białych'. Z tego też względu inne niż 'białe' środowiska skinheadów określane są jako *śmieszne*, *nieprawdziwe*, powstające ze

względu na modę, a nie przekonania. Pojawia się także mechanizm „tolerancji warunkowej". Akceptowani są skinheadzi innych kolorów skóry z wyjątkiem czarnych. Dodatkowym warunkiem jest ich funkcjonowanie jedynie w obrębie swoich krajów i kultur, co wpisuje się w charakterystyczny dla skrajnej prawicy koncept etnoseparatyzmu. Tym samym rasistowska postawa widoczna jest również w odniesieniu do przedstawicieli własnej subkultury.

> Mogą, powinni istnieć tylko u siebie. Nie mam nic przeciwko. np. Japonii i ich scenie. Co innego tyczy się czarnych.

> W dodatku świat stał się globalną wioską toteż powstały organizacje w sumie śmieszne – Skinheadzi innych ras: murzyni, latynosi, azjaci ale to tylko jednostki.

Ruch jako podstawowa forma organizacji subkultury skinheads

Z poziomu kolokacji widoczna jest dominacja wspomnianego wcześniej określenia *ruch skinheads* [163]. SKINHEADS często współwystępował również z leksemami *polski* i *Polska*. Wszystkie trzy kolokacje nie posiadają jednak subkulturowych znaczeń. Używane są one do komunikowania o wydarzeniach mających miejsce wewnątrz ruchu, jego historii czy kondycji. W dodatku pojawiają się głównie w wywiadach z członkami skinheadzkich zespołów lub autorami zinów. Stąd też kolokacje te występują często z czasownikami: *wyglądać*, *sądzić*, *pozdrawiać*. O dominującej roli komunikacji wewnątrzsystemowej świadczy również spora liczba wystąpień zaimków: *my* [19], *wy* [18], *nasz* [13], *wasz* [11]. Ponieważ muzyka jest istotną częścią kultury skinheads, pojawiają się także kolokacje „muzyczne" z leksemami *scena* [18], *kapela* [18], *zespół*, *grupa* [5]. Pierwsza z nich wydaje się tu ważna ze względu na to, iż obrazuje sytuację i pozycję ruchu. O ile na liście słów sąsiadujących w korpusie z leksemem SKINHEADS niewiele jest negatywnych określeń, o tyle niniejsza kolokacja odsłania dość słabą kondycję ruchu. Aspekty muzyczne oceniane są bardzo pozytywnie, jednak w zakresie organizacji *scena Skinheads* określana jest w następujący sposób: *mało skonsolidowana*, *naprawdę podzielona*, *nie jest zbyt silna*, *sceny jako takiej nie ma*, *powoli staje na nogi*.

Synonimem dla kolokacji *ruch skinheads* jest określenie *nasz ruch* [27], jednak przyglądając się częstotliwości wystąpień poszczególnych fraz, można zaobserwować, że przedstawiciele tej subkultury w sposób wyraźny preferują wykorzystywanie pierwszej z nich. Inną wyróżniają się kolokacją, powiązaną z *ruchem skinheads* jest *ruch narodowy* [44], a także pozostałe określenia z „narodowymi" leksemami: *ruch i Polska* [36] (*scena skinheads w Polsce*, *ruch skinheads w Polsce*), *ruch i polski* [21] (*polski ruch skinheads*, *polscy skinheads*). Jak wspominano wcześniej, skinheadzi aktywnie angażują się w działania ruchu narodowego, bardzo często będąc równocześnie członkami poszczególnych partii i ugrupowań. Z tego też względu *ruch narodowy* darzy się *szczególną sympatią*, *popiera*, *w pełni popiera*, *rozwija*. Jest to koncept ściśle powiązany z nacjonalizmem, bowiem *nie ma ruchu narodowego niezwiązanego z nacjonalizmem*. Sympatyzowanie oraz przynależność do nacjonalistycznych partii nie jest jednak równoznaczne z podporządkowaniem się liderom poszczególnych ugrupowań, co przekłada się na różnorodne konflikty tlące się wewnątrz ruchu. Skinheadzi pragną bowiem zachować pełną autonomię i funkcjonować równolegle do politycznych struktur. Sami siebie postrzegają jednocześnie jako fundament ruchu narodowego. Z tego względu nacjonalistyczne ugrupowania powinny *zapewniać sobie sympatię skinheadów*. To „trudne małżeństwo", jak bywa określana ta relacja między skinheadami i partiami, stanowić ma odpowiedź na rosnącą popularność lewicowych subkultur, szczególnie punków i ruchu anarchistycznego. Z tego też względu skini, jako alternatywna subkultura skupiająca młodych ludzi, stanowić ma *przyczółek* ruchu narodowego. Przedstawiciele oficjalnie funkcjonujących partii o charakterze nacjonalistycznym postrzegani są w konsekwencji jako „starzy", a tym samym przypisywana jest im zupełnie inna funkcja. Oni – partie – mają zajmować się polityką i walką o propagowanie nacjonalistycznych idei w mediach oraz wśród starszych osób. My – skinheadzi – odpowiedzialni jesteśmy za promowanie nacjonalizmu wśród młodych oraz za aktywne wsparcie, łącznie z użyciem przemocy, działań „starszego" ruchu narodowego.

> Wydaje mi się, że aktywiści Ruchu narodowego muszą zmienić swoją taktykę. Przede wszystkim muszą oni zrozumieć, że skini nie są Jakimś „zakonem rycerskim bojowników o Katolickie Państwo Narodu Polskiego [jak to się niektórym wydaje] ale po prostu subkulturą, spontanicznym ruchem młodzieżowym, który nigdy do końca nie uda się ująć w karby.

> Tak, owszem w pełni popieramy Ruch Narodowy, ale do żadnej z partii nie należymy. Staramy się być apolityczni. Może to trochę dziwne, ale tacy już jesteśmy.
>
> Trzeba więc porzucić naiwne a szkodliwe dla obydwu stron mrzonki o „wcieleniu" całej subkultury skinheads w szeregi obozu narodowego. Ruch narodowy powinien zapewnić sobie sympatie skinheadów, ale tylko jednostki z tego środowiska nadają się na aktywistów politycznych; reszta może udzielać tylko doraźnego wsparcia.
>
> Większość polskiej młodzieży ulega wpływom lewactwa, dlatego skinheadzi są i długo jeszcze będą jedynym „przyczółkiem" ruchu narodowego pośród młodego pokolenia. Narodowcy i skinheadzi niejako skazani są na współpracę.

W korpusie skinheadzkim pojawia się również strategia „wiktymizacji", w tym przypadku w odniesieniu do ruchu narodowego, który jest *oczerniany*, poddawany *zmasowanej* '*rytualnej' nagonce* przez media. Mimo iż skini krytykują media oraz inne grupy polityczne za ataki na ruch narodowy, to jednocześnie sami bardzo krytycznie oceniają jego kondycję, określając go mianem *rozdrobnionego*, *rozczłonkowanego*, a przez to pozbawionego szans na sukces w „wielkiej polityce". „Starzy" o owo rozdrobnienie ruchu niejednokrotnie oskarżają skinów, co wzmaga konflikt na linii organizacje subkulturowe i partie polityczne, który z kolei instrumentalnie wykorzystywany jest przez część ugrupowań politycznych, w szczególności Polską Wspólnotę Narodową Bolesława Tejkowskiego.

Semantyka leksemu POLSKA

POLSKA jest drugim pod względem częstotliwości wystąpień leksemem pojawiającym się w korpusie skinheadów. Najsilniejszą pod względem frekwencyjnym grupę tworzą leksemy i kolokacje składające się na dyskurs tożsamościowy. POLSKA łączy się w tym przypadku najczęściej ze słowami *wielki* [78], *narodowy* [57], *Polak* [22], *polski* [6]. Nie są to jednak silne i ideologicznie relewantne związki. Kolokacja z przymiotnikiem *narodowy* stanowi najczęściej składnik nazw nacjonalistycznych partii i grup. Również kolokacja *Polska i Polak* nie jest tu szczególnie istotna. Poza wystąpieniami w haśle *Polska dla Polaków*, będącym *de facto* jednym ze składników nacjonalistycznej

koncepcji 'Wielkiej Polski', te dwa leksemy nie są odpowiedzialne za wytwarzanie innych subkulturowych znaczeń. Jedynie kolokacja *Wielka Polska* [78] jest ważnym konstruktem komunikacyjnym wykorzystywanym do reprodukcji skinheadzkiej wizji nacjonalizmu. Wśród pozostałych składników wyróżnić można te komponenty, które używane są do kreowania relacji między Polską a międzynarodowymi instytucjami polityczno-militarnymi *NATO* [9], *EWG* [6], *UE* [5]. Choć w niewielkim zakresie, to widoczne są także kolokacje o wyraźnie aksjologicznym nacechowaniu. Najsilniejszą, pod względem frekwencji, jest *silna Polska* [15]. Poza tym pojawiają się określenia: *cześć Polsce*, *dobro Polski* [6], *honor Polski* [5].

Leksem POLSKA, podobnie jak w przypadku pozostałych badanych tu grup, leży w komunikacyjnym centrum skinheadów, stąd pojawia się w licznych kontekstach. Słowa takie jak *granica*, *terytorium*, *ziemia* składają się na konteksty „terytorialne", wykorzystywane do zakotwiczenia komunikacji w określonej przestrzeni geograficznej. Zaliczyć tu można również leksemy *dzielnica*, *miasto*, *ulica*. Kolejna grupa leksemów odnosi się do komunikacji dotyczącej systemu politycznego: *ambasador*, *król*, *przedstawicielstwo*, *władca*, *władza*. Te dwie grupy wyrazów pełnią jednak w dużej mierze funkcje pragmatyczne, nie posiadając wyraźnie zamanifestowanych znaczeń subkulturowych.

Tabela 16. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu POLSKA

Leksem	POLSKA
Lewe konteksty	aferzyści z, ambasador, bezpieczeństwo, bronić [przed kimś/czymś], cała, całość terytorialna, część, demokratyczny, dobro, drugi, dzielnica, dzisiejszy, episkopat, granica, godło, honor, hymn, integracja, interes, jednoczyć, katolicki, klerykalizacja, kochać, kolonizacja, konfiskata, król, likwidacja, ludność, matka, miasto, miłość do, możliwość, narodowy, niepodległy, niszczyć, obrona [przeciwko komuś/czemuś], ocalić, odbudowanie, oddawać Żydom, oczyszczanie, odnowa, odrodzenie, opuszczać, organizacja, państwo, [godło, znak] państwowy, podbój, polityka, popularność, prezydent, prymas, przedstawicielstwo, przyjmować, przyszłość [dla], przystąpienie, rasowy, ratować, regionalizacja, reprezentacja, rozbiór, rozbrajać, rozkradać, rozwój, rządzić, silny, skinhead, sowietyzacja, specyfika, sprawiedliwy, stosunek, suwerenność, swój, terytorium, tożsamość, tworzenie, uczynić, ulica, uzależnienie, walczyć o, wejście [do], wchodzić do, wielki, wizja, władca, władza, wolny, wolność [dla], wygrywać, prowadzić do czegoś, wracać do, wróg, wyciągać [z czegoś], wyzwolenie, zagrożenie [dla], zagrożony, zasługa dla, zdradzać, ziemia

Prawe konteksty	bogaty, być uzależnionym, niepodległy, niszczony, osiągać właściwe miejsce, Piastów, rządzona przez, silny, siła, spływać krwią, sprawiedliwy, stawać [na nogach, na podstawach czegoś], winna mieć charakter, wolny, zalewana jest [przez kogoś/coś]

Źródło: opracowanie własne.

Specyficznych kodów można jednak szukać w innych, często niepozornych określeniach. Skinheadzka wizja Polski charakteryzuje się zamkniętością i szowinizmem, której fundamentem ma być monoetniczne społeczeństwo: *Polska jest tylko dla Polaków*; *Polska jest własnością Polaków*. Funkcjonują jednocześnie „dwie Polski". Linia podziału na lepszą i gorszą połowę wyznaczana jest z perspektywy antykapitalistycznej. Polska „A" to kraj liberałów, kapitału, wyzysku oraz afer. Polska „B" to ofiara tej pierwszej – wykorzystana, biedna i porzucona. Tego typu narracje doskonale profilują członków i sympatyków skrajnej prawicy, określanych w literaturze poświęconej współczesnej radykalnej prawicy mianem przegranych i ofiar procesów modernizacyjnych (*modernization losers*)[6] (zob. chociażby Betz 1993; Ignazi 2006; Minkenberg 2000). Elementem łączącym wszystkich sympatyków radykalnych ruchów jest właśnie ich krytyczny stosunek do kapitalizmu.

> Pierwsza Polska to kraj afer, w którym kwitnie sektor prywatny (20% produkcji przy 45% zatrudnionych), druga Polska – to kraj biedy i bezrobocia, zafundowanych rodakom przez aferzystów z „Polski" A.

Pojawiają się również konteksty definiujące wrogów Polski. Podstawowym zagrożeniem są Żydzi, ale równie mocno zakorzeniona jest, przynajmniej wśród części skinheadów, nienawiść do Niemiec. Do grona tego zaliczany jest także imperializm, którego uosobienie stanowią przede wszystkim Stany Zjednoczone. Hasła w stylu *Polska*

[6] Michael Minkenberg zastrzega jednak, iż: „Already in 1989, Arno Klönne in Germany introduced the idea that the new radical right was an «uprising of the victims of modernization». With this formula, he argued that support for radical right-wing parties or ideas was yet another instance of social protest by disadvantaged parts of society. However, such an interpretation overlooks the fact that the radical right is not just a «victim» but also a very provocative actor or even «perpetrator». It belittles the radical right's – and its supporters' – discriminatory view of other disadvantaged groups in society" (2000: 181–182).

jest pod okupacją żydowską służą zatem wytworzeniu konstruktu wroga, a w konsekwencji mechanizm ten pozwala mobilizować i jednoczyć „pronarodowo" nastawionych obywateli w walce przeciwko zewnętrznemu zagrożeniu. Jednak semantyka określenia 'żydowska władza/okupacja' nie ogranicza się jedynie do wyznawców judaizmu. Zresztą religia wydaje się mieć tu znaczenie marginalne. Żyd lub też wykorzystywane niejednokrotne synonimicznie słowo mason stanowią symbol czegoś obcego. Powiązanie tych dwóch elementów pełni jeszcze jedną funkcję. Semantyka masonerii, zbudowana w oparciu o takie cechy jak niedostępność i tajność, symbolizować ma coś podejrzanego. Te wszystkie konteksty pokrywają się z wykreowaną przez neofaszystów koncepcją ZOG, pomimo iż skinheadzi prawie nie używają tego terminu. W przypadku komunikacji skinheadów obejmuje ona takie składniki jak: Żyd, masoneria (antysemityzm), Niemcy (germanofobia) oraz kapitał ponadnarodowy (antykapitalizm).

> Polska znów znalazła się pod okupacją. Tym razem przy wydatnej pomocy Niemiec, kapitału ponadnarodowego i tajnych spisków masońskich. Polska Jest pod OKUPACJĄ ŻYDOWSKĄ.
>
> Niemcy zawsze byli wrogiem Polski i nie dziwne, że robią to, co robią, ale my nie bądźmy gorsi i róbmy to samo z nimi (co prawda nie musimy zabijać), żeby Europa nie mówiła, że Polacy to bandyci, ale wpieprzyć to im trzeba równo.
>
> Największymi wrogami Polski są semici i ich brudne pieniądze, a także narodowo-socjalistyczne organizacje z Niemiec.
>
> Jesteśmy zdecydowani walczyć do końca o wyzwolenie Polski spod okupacji żydow. Wyłonimy narodową władzę Polaków, która usunie z naszego życia bałagan, niesprawiedliwość i zdradę. Uczynimy Polskę wolną, silną.

'Wróg' służyć ma więc wykreowaniu lęków, poczucia zagrożenia, podejrzliwości i permanentnego stanu niepewności. Tego typu narracje wzmacniane są przez słowa typu: *podbój*, *rozbrajać*, *niszczyć*, *rozbiór*. Mechanizm kreowania zagrożenia wykorzystuje również strategię obrazowania wrogów jako bezosobowe, wpływowe i tajne organizacje, które dążą do przejęcia władzy nad Polską. Owa bezosobowość sprawia, że nieprzyjacielem może być *de facto* każdy.

Szczególną funkcję pełnią tu odwołania do utrwalonego w dyskursie skrajnie prawicowym wyobrażenia o „tajności działania" masonerii, które pomagają w generowaniu teorii spiskowych. Jak wspomniano wcześniej, w skinheadzkich dyskursach masoni zrównywani są z Żydami, przez co leksemy te zyskują identyczną semantykę i traktowane są niejednokrotnie synonimicznie.

Kreacja wroga następuje również z wykorzystaniem referencji historycznych. Grając kartą „historycznych resentymentów", skinheadzi prezentują sąsiadów jako narody, którym nie wolno ufać. Ów brak zaufania prowadzi z kolei do promowania izolacjonistycznej wizji kraju. W tak semantyzowany konstrukt 'wroga' wpisywana jest finalnie cała komunikacja dotycząca polskiej akcesji do struktur Unii Europejskiej i NATO. Doskonale obrazuje to poniższy przykład:

> Międzynarodowa klika pod płaszczykiem szczytnej idei zjednoczenia Europy chce zniszczyć świat Słowiański, a co za tym idzie Polskę. Bez wątpienia po utworzeniu Stanów Zjednoczonych Europy polepszy się – tylko komu? „Apetyt rośnie w miarę jedzenia". Czy ktoś będzie się przejmował ogołoconym ze wszystkiego Polaczkiem? Nowi panowie Europy – Żydzi i Niemcy, z którymi już kiedyś dzieliliśmy państwo II Rzeczypospolitej, ani trochę nie przejmowali się sytuacją Polaków. Niemcy mieli w rękach polskie fabryki, a Żydzi bankowość i lichwę. Starsi pamiętają zapewne hasło wymawiane przez żydów z ogromną dumą: „Wasze ulice, nasze kamienice". Potem, w 1939 roku jedni przyszli z Zachodu, a drudzy ze Wschodu. A Więc ufanie odwiecznym wrogom Polski może zakończyć się tylko katastrofą naszego narodu. Aby do tego doprowadzić, do Europy „przyjęto" Izrael, bo jak inaczej wytłumaczyć ich obecność w Mistrzostwach Europy w piłce nożnej, czy udział w konkursie Eurowizji.

Bardzo często wszystkie wymienione powyżej czynniki występują w jednym zdaniu lub bezpośrednim sąsiedztwie. W poniższym przykładzie plan europejskiego zjednoczenia porównywany jest do *pokojowej realizacji planów Hitlera*. Wzmacniane są zatem historycznie i społecznie habituowane lęki przed wielkimi i nieobliczalnymi sąsiadami. W dalszej części akapitu pojawia się egzemplifikacja konstruktu 'żydowska władza', reprezentowanego tu przez Stany Zjednoczone, Niemcy, ale także, co ciekawe, najwyższe władze religijne. Duża część środowisk skrajnej prawicy,

włączająca do swoich koncepcji elementy doktryny katolickiej, całkowicie odrzuca postanowienia II Soboru Watykańskiego. Otwarcie się Kościoła na inne religie równoznaczne jest dla skinheadów z *zaprzedaniem Kościoła Żydom*. Należy także podkreślić, iż określenie *Polska i cała Słowiańszczyzna* nie pojawia się tu przypadkowo. Część środowisk skrajnej prawicy widzi bowiem szanse odrodzenia wielkości kraju i narodu poprzez sojusz wszystkich państw słowiańskich.

> Tak ma wyglądać Zjednoczona Europa, która jest pokojową realizacją planów Hitlera. Autorem pokojowego podboju Polski i całej Słowiańszczyzny jest żydowska władza USA z Bushem, Bakerem i Brzezińskim oraz niemiecka władza z Kohlem i Genscherem, a także Watykan i Episkopat z Papieżem i Prymasem, którzy oszukali Naród Polski i jako patrioci żydowscy zaprzedali Kościół i Polskę Żydom.

> „Wielki kanclerz Niemiec" woli podbić naszą ojczyznę bez żadnego skandalu, brutalności i rozgłosu, przyjmując Polskę do EWG oraz inwestując za swoją wschodnią granicą duże pieniądze, budując fabryki, wykupując jednocześnie nasz ojczysty przemysł za bezcen, chcąc w ten sposób całkowicie uzależnić Rzeczpospolitą od Niemiec.

Antysemickie narracje wykorzystywane są również do generowania treści antysystemowych. Odpowiedzialny jest za to przymiotnik *żydowski*, który, identycznie jak w komunikacji neofaszystów, jest leksemem włączającym poszczególne elementy rzeczywistości do konstruktu 'obcego'. Leksem ŻYD stanowi również podstawę twórczego rozwijania skinheadzkiego języka: *żydomasoneria*, *żydofilstwo*, *żydosolidarność*, *żydokomunistyczny*, *żydo-masońsko-czerwony*, *żydo-lewacko-masoński*, *żydo-lewica*, *żydosowiecki*, *żydokapitalistyczny*, *żydo-bolszewicki*, *trockistowsko-żydowsko-burżuazyjny*, *laicko-ateistyczno-żydowsko-masoński*, *żydo-niemiecki*, *żydo-liberalny*.

> Polki i Polacy! Władza żydosolidarności oszukała Naród Polski. Pod pozorem reform dopuściła się nie mniejszych zbrodni od żydokomuny niszcząc Polskę i Polaków, służąc obcym antypolskim interesom. Naród został najbardziej oszukany przez prezydenta Wałęsę – podstawionego nam realizatora żydowsko-niemieckiego planu likwidacji Polski.

Jak wygląda zatem koncepcja *Wielkiej Polski*, będącej fundamentem skinheadzkiej wizji narodu? Najczęściej kolokacja ta występuje w korpusie jako swoisty tożsamościowy kod, wykorzystywany jako forma pozdrowienia *Niech żyje Wielka Polska*. Przekaz ten wzmacniany jest przez przymiotniki: *silny*, *narodowy* i *katolicki*. Występuje ona również jako jeden ze składników całego ciągu skinheadzkich haseł, które doskonale obrazują fundamentalne wartości tych środowisk: *Polska dla Polaków*, *Wielka Katolicka Polska*, *Precz z Unią Europejską i NATO*, *Wczoraj ONR*, *dzisiaj NOP*. W zdecydowanie mniejszym zakresie odnaleźć można treści wyjaśniające, jak idea ta rozumiana jest przez członków tej subkultury. Liczne nawiązania do postaci Romana Dmowskiego pozwalają zakładać, iż skinheadzki koncept 'Wielkiej Polski' bazuje na propozycjach tego polskiego przedwojennego polityka, który, jak piszą sami skinheadzi:

> Po wojnie włączył się w odbudowę kraju, swoje polityczne ambicje odłożył na bok, gdyż jedynym celem jego życia była Polska, Polska wielka, niezależna, silna ekonomicznie, w której naród polski mógłby się czuć gospodarzem.

Pojawiają się jednak koncepcje, które dla polskiego ideologa ruchu narodowego nie byłyby do zaakceptowania:

> Myślę, że dla Polski najlepszy będzie socjalistyczny model gospodarki kulturowo oparty na narodowo-słowiańskim fundamencie.

'Wielka Polska' jest także kodem używanym do podkreślania imperialnych zapędów skrajnej prawicy:

> [...] chciałbym zaapelować do Was młodzi przyjaciele (i nie tylko) o rozwagę i wytrwałość, aby Wielka Polska Piastów od Bałtyku po morze Czarne, od Łaby po Dniepr stała się realną z Waszą pomocą.

Skinheadzka 'Wielka Polska' to w rzeczywistości antysystemowy koncept. Rewolucja ma być podstawowym narzędziem w procesie budowania *wielkiej i silnej Polski*, a jej uczestnikami mają być młodzi nacjonaliści, nieuwikłani w dotychczasowe układy i gotowi w pełni zaangażować się w działania na rzecz narodu. Ów przewrót ma być *rewolucją myślenia i rewolucją działania*, którą postulował inny pionier polskiego nacjonalizmu, przywódca Obozu Narodowo-Radykalnego

Jan Mosdorf[7]. Przez współczesnych nacjonalistów rewolucja postrzegana jest następująco:

> Gmach Wielkiej Polski należy budować od początku a zadanie to spoczywa na barkach młodych nacjonalistów. Tak się składa że ci, którzy rządzą i ci, którzy rządzili nie przyczynili się do poprawy sytuacji w tym kraju, a ich metody są już przestarzałe i przesiąknięte żydowskim duchem demokracji. Dość już zabaw w sztuczne partyjne podziały, w rzekome różnice programowe, na których to sporach korzystają tylko wrogowie nacjonalizmu.
>
> Ratunkiem przed ostateczną zagładą naszej narodowej tożsamości i zniszczenia rodzimej cywilizacji może być tylko Rewolucja Narodowa, która obali panowanie Systemu i wyprowadzi nasz kraj na drogę wolności – Trzecią Drogę poza komunizmem i kapitalizmem.
>
> Jeżeli przez następne lata nie chcemy grzęznąć w dalszym zastoju i stagnacji, to musimy dokonać rewolucji. Rewolucji ducha i czynu; umysłu i ciała. Praca nad samym sobą, ulepszanie stanu własnej świadomości, podejmowanie inicjatyw, to wszystko zostało już stworzone przez Żelazną Gwardię, Obóz Wielkiej Polski i mnóstwo innych organizacji. To one w swoich narodach powstrzymywały rozkład czynników narodowych, nie pozwalali zabić Ducha Narodu. Pozostawili nam spadek i zobowiązali nas do pracy nad ich niedokończonym dziełem – Wielką Katolicką Polską.

Wyjściowa propozycja zaimportowana z myśli przedwojennych ideologów polskiego nacjonalizmu jest przez skinheadów rozwijana. Ten antysystemowy konstrukt wpisuje się w skrajnie prawicową koncepcję trzeciej pozycji, ale również zyskuje on, przynajmniej w komunikacji części środowisk, faszystowskie zabarwienie, czego doskonałym przykładem jest ostatni z przedstawionych powyżej

[7] Jan Mosdorf pisał następująco: „Wiemy, że złej rzeczywistości nie zmieni się drobnymi środeczkami: ani optymistycznym «zamawianiem» choroby, ani rozpaczliwym załamywaniem rąk. Trzeba od góry do dołu zmieniać wszystko, co złe i spróchniałe. Rewolucja myślenia i rewolucja działania – oto droga, po której dążymy. I choć nie posiadamy jeszcze pełnej odpowiedzi na wszystkie zapytania, to wiemy, że braki nasze uzupełnimy łatwiej, niż kto inny. Dzieci okresu burzy uczą się szybciej, niż komukolwiek się zdaje. Dalecy od awanturnictwa politycznego, łączyć umiemy chłodną myśl z gorącą wodą" (1934: 3).

przykładów. Rumuńska Żelazna Gwardia była *stricte* faszystowską organizacją (zob. Dubicki, Dach 1996).

Wielka Polska jest więc *określonym wspólnym celem*, *wspaniałą ideą oraz niedokończonym dziełem*, o które należy walczyć. Jest również konceptem, który służyć ma jednoczeniu się, nie tylko grup skinheadzkich, ale całego środowiska nacjonalistycznego: *trzymajmy się razem i walczmy o Wielką Polskę*; *wszystkich zaś łączy jedno – walka o Silną i Wielką Polskę*; *w pewnym sensie jesteśmy złączeni*, *wszyscy chcemy walczyć o Wielką Polskę*; *trwajcie w walce o Wielką*, *Katolicką Polskę*.

Na koncept 'Wielkiej Polski' składają się więc następujące wartości: *Naród*, *Ojczyzna*, *honor*, *poświęcenie*, *rzetelna praca czy umiejętność stawiania interesu ogółu ponad osobisty*; *praca i walka [tworząca] podstawy potęgi naszego państwa.*

Skinheadzka koncepcja narodu

Kolejnym symbolem dyskursywnym w komunikacji skinheadów jest NARÓD. Pomimo iż w skinheadzkich zinach obecne są dyskursy zarówno neofaszystowskie, jak i *stricte* nacjonalistyczne, to jednak semantyka skinheadzkiego konceptu narodu jest bliższa tym drugim. Częstotliwość występowania leksemu NARÓD w korpusie skinheadzkim jest jednak o połowę niższa, a pole semantyczne z całą pewnością nie jest tak rozbudowane jak w przypadku komunikacji środowisk narodowych. Jednak semantyka tego leksemu i funkcje przez niego pełnione są niemalże identyczne dla obu korpusów.

Tabela 17. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu NARÓD

Leksem	NARÓD
Lewe konteksty	akcja, bezwartościowy, biały, byt/bytowanie, cały, członek, dążenie, degeneracja, dezintegracja, dobro, duch, dusza, dziedzictwo, dzieje, dzielny, egzystencja, element, elita, europejski, honor, idea, inteligentny, interes, istota, jeden, jednoczyć/jedność, kat, katolicki, kobiecy, kolebka, koncepcja, kultura, los, mamić, mieszać, moc, moralny, nadzieja, nasz, niemiecki, niewykształcony, niszczenie, obezwładniać, oblicze, obrona, oderwanie, odradzenie, odrębny, ogłupiać/ogłupiony, ogólnoświatowy, ojczyzna, oszukać, państwo, podnosić rękę na, pojęcie, polec za, postrzegać, poszczególny, potrzeba, prawo, prowadzić [do ruiny, katastrofy], przetrwanie, przywódca, przywracać, psychologia, rasa, religijność, reprezentować, rozdarcie, rozwój, samoobrona, scalony, serce, siła twórcza, słowiański, służba, sprawy, stanowić, suwerenność, syn, sytuacja, szczęście, świadomość, tożsamość, trwałość, uczynić, ufać, ukradziony, unicestwienie, upadek, upatrywać w, uratować, uświadamiać, uważać, uwłaszczenie, wartość, wielki/wielkość, własność, własny, wola, wróg, wychowanie, wykorzystywanie, wyśmiewać, wyzwalać w, wyzwolenie, zagłada, zagrożenie, zamieniać [w niewolników], zbrodniarz, zdrajca, zdradziecki, zdrowie, zjawisko, zjednoczenie, zniesławianie, zniszczenie, zorganizowany, zróżnicowany, zryw, związek
Prawe konteksty	amerykański, arabski, aryjski, biedaków, Burowie, cierpieć, europejski, francuski, hiszpański, kontrolować, łużycki, należeć, niemiecki, niewolników, oddawać wrogowi, polski, popadać w niewolę, przekształcać się, przygłupów, radziecki, romanogermański, rosyjski, rozbijany, rozpity, silny [moralnie], słowiański, stanowić, tracić siłę moralną, tolerancyjny, wybrany, zmuszać do czegoś, zostawać oszukanym, zwalczać, Żyd/żydowski

Źródło: opracowanie własne.

Lista słów występujących bezpośrednio obok leksemu NARÓD wskazuje na wykorzystywanie w skinzinach dużej liczby negatywnych określeń w odniesieniu do narodowej wspólnoty: *degeneracja*, *dezintegracja*, *mamić*, *niszczyć*, *obezwładniać*, *ogłupiać*, *ukradziony*, *unicestwienie*, *upadek*, *wykorzystywanie*, *wyśmiewać*, *zniesławienie*, *zniszczenie*. Wpisują się one w strategię „wiktymizacji" narodu, zgodnie z którą 'naród polski' pada ofiarą działań wrogich sił zewnętrznych. Grono wrogów jest dość liczne, jednak szczególną rolę w tym zakresie odgrywają Żydzi oraz Niemcy, a w dalszej kolejności liberalne wartości, lewica oraz część przedstawicieli Kościoła katolickiego. W przeciwieństwie do korpusu neofaszystowskiego naród w marginalnym zakresie konstruowany jest z wykorzystaniem kategorii rasowych. Leksemy *biały*, *rasa*

pojawiają się, co prawda, w kontekstach dotyczących narodu, jednak w marginalnym zakresie.

Dominujące kolokacje podkreślają łączliwość NARODU z leksemami: *polski* [120], *państwo* [38], *Polak* [13], *ojczyzna* [12], *Polska* [11], co – jak zobaczymy w dalszej części rozdziału – zbieżne jest z dominującymi kolokacjami występującymi w korpusie narodowców. Również współwystępowanie ze słowami *katolicki* [7] i *Kościół* [6] wskazuje na podobieństwo z dyskursem nacjonalistów. Kwestia łączenia *narodu* i *rasy*, czyli fundamentalnej cechy komunikacji neofaszystów, pojawia się tu sporadycznie [7].

Przenikanie się różnych skrajnie prawicowych dyskursów sprawia, że skinheadzki obraz 'polskiego narodu' jest eklektyczny. Składają się nań wątki neopogańskie, homogeniczna wizja narodu bazującego na takich składnikach jak: rasa i kultura, endecka koncepcja narodu opartego na więzi psychicznej i moralnej, narodowo-radykalna koncepcja Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, koncepcja rasowego i kulturowego separatyzmu połączona z antyimigrancką retoryką. W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia ze współczesną wersją rasizmu, w której tradycyjny i powszechny w komunikacji skrajnej prawicy rasizm biologiczny został zastąpiony etnoseparatyzmem (zob. Spektorowski 2003).

> Naród Polski należy do dużej grupy narodów słowiańskich, a wraz z nimi do wielkiej rodziny aryjskich ludów Europy, Pragniemy odnowić zerwaną przed wiekami jedność między nimi oraz jedność między naszym pochodzeniem i wyznaniem, aby oprzeć na niej duchowy i materialny byt narodu.
>
> Naród jest dobrowolnym, opartym na więzi psychicznej i moralnej związkiem ludzi, posiadających – wynikające ze wspólnych przodków i historycznej tradycji — poczucie odrębności kulturowej i chęć do jej zachowania oraz rozwoju.
>
> Dążenie do budowy Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, państwa moralnego, opartego na zasadach Wiary Rzymsko-Katolickiej, wcale nie oznacza tego iż będziemy (jak sądzą niektórzy) przyjmować do naszego Kraju obcych przybłędów, opiekować się nimi itp. [...] Uważamy, że Bóg dał każdemu Narodowi i każdej Rasie swoje miejsce na Ziemi,

> aby mogły się tam swobodnie rozwijać. I wszelkie próby ingerencji jednego Narodu lub Rasy w życie innych Narodów, Ras uważamy za przestępstwo. Dlatego zdecydowanie przeciwstawiamy się wszelkim migracjom (nieważne, jakimi przyczynami spowodowanym).

Ponieważ środowiska skinheadów funkcjonują bardziej jako subkultura niż ruch polityczny, nie posiadają one własnego programu politycznego. Ich postawa ideologiczna kształtowana jest przede wszystkim przez programy i założenia środowisk, z którymi skini sympatyzują. Doskonale widoczne jest to chociażby w zawartości zinów cyrkulujących w tym środowisku. Prezentowane tam światopoglądowe koncepcje charakteryzują się dużym eklektyzmem. Idealnie obrazuje to sygnalizowane wcześniej współwystępowanie idei faszystowskich sąsiadujących z koncepcjami polskich przedwojennych nacjonalistów. W korpusie skinheadzkim wyraźne są treści głoszone przez Bolesława Tejkowskiego. Świadczą o tym liczne nawiązania do jego ugrupowań politycznych. Autorzy skinzinów często publikowali także różnorodne ideologiczne manifesty i odezwy tego polityka i jego partii.

Kluczową kolokacją wykorzystywaną do konstrukcji skinheadzkiego konceptu narodu jest *naród polski*, której semantyka generowana jest w oparciu o radykalnie konserwatywny, lefebrystyczny katolicyzm, połączony ze strategią kreowania poczucia lęku i zagrożenia. Dominującymi aktorami są tutaj Żydzi, środowiska lewicowe, ale także Kościół posoborowy, symbolizujący w tym przypadku liberalizm. Wykorzystywane są także polsko-niemieckie resentymenty.

'Naród polski' – w komunikacji skinheadów – funkcjonuje w ciągłym zagrożeniu, które kreowane jest za pomocą takich czasowników jak: *ogłupiać*, *obezwładniać*, *oszałamiać*, *oszukiwać*, *osłabiać*. Przekaz ten wzmacniają również następujące rzeczowniki: *zagrożenie*, *zagłada*, *upadek*, *niszczenie*. Równie ważny jest często współwystępujący z tą kolokacją przymiotnik *katolicki*. Pojawił się on bowiem jedynie jako składnik określenia *Katolickie Państwo Narodu Polskiego*, będącego odwołaniem do totalitarnej koncepcji państwa postulowanej przez Bolesława Piaseckiego, lidera Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga". Odwołania do totalitaryzmu nie są jednak w żaden sposób maskowane, co obrazuje obecne w korpusie sformułowanie *totalne państwo katolickie narodu polskiego*. Religia katolicka funkcjonuje

w komunikacji tych środowisk w ultrakonserwatywnej postaci. Skinheadzi adoptują bowiem jedynie najbardziej radykalne wartości katolickie, odrzucając postulaty „kościoła otwartego", traktując je na równi z wartościami liberalnymi. Co więcej, ekumenizm rozumiany jest jako zagrożenie dla koncepcji narodu na równi z ideologią lewicową i Żydami.

W rezultacie charakterystyczne dla skinheadzkich dyskursów jest łączenie katolicyzmu, antylewicowej retoryki i antysemityzmu w jeden komunikacyjny mechanizm, który następnie wykorzystywany jest do generowania narodowych lęków i zagrożenia dla wspólnoty wyobrażonej.

> Faktem jest, że niektóre poglądy powołujące się na katolicyzm, takie jak np. kiedyś mesjanizm, obecnie głoszone przez „katolewicę" przyczyniły się do degeneracji narodu polskiego.

> Polki i Polacy! Władza żydosolidorności oszukała Naród Polski. Pod pozorem reform dopuściła się nie mniejszych zbrodni od żydokomuny niszcząc Polskę i Polaków, służąc obcym antypolskim interesom.

> Tylko my będziemy w stanie rozprawić się z lewicowo-liberalnym bełkotem deprawatorów, ogłupiających Naród Polski i odciągających go od Wiary.

> Wywodząc swe korzenie z katolicyzmu, NOP eksponuje te elementy nauki Kościoła dotyczące narodu, które tzw. postępowe środowiska intelektualne usiłują przemilczeć lub przekłamać, nadając katolicyzmowi lewicowy, anty-nacjonalistyczny charakter.

Antysemityzm wykorzystywany jest również do wytwarzania antysystemowych narracji. Doskonale oddaje to następujący fragment:

> Nie uzyskały więc poparcia Polaków wchodzące w skład Sejmu i Senatu partie będące kierowanymi przez żydów i finansowanymi z zewnątrz agenturami żydo-niemieckimi, na które głosowało ledwie 4,6% uprawnionych. Taki żydowski Sejm i Senat, wybrany przez mniejszość w niedemokratycznych i sfałszowanych wyborach, nie może sprawować władzy w imieniu Narodu Polskiego. Nie mają prawa rządzić Polakami tacy Żydzi jak Prezydent Wałęsa, Premier Olszewski, Marszałek Sejmu

> Chrzanowski i wszyscy Ministrowie, którzy realizują żydowsko-niemieckie interesy zagrażające Polsce. Obecny Rząd złożony w całości z Żydów oraz obsadzenie przez nich większości stanowisk wojewodów, prezydentów miast i burmistrzów gmin jest jawnym dowodem okupacji żydowskiej nad Polską.

Portretowanie narodu jako ofiary wrogich działań widoczne jest szczególnie w przypadku kolokacji *nasz naród*. Konstruowana jest w tym celu odpowiednio ukierunkowana historyczna narracja odpowiedzialna za wytworzenie następującego mechanizmu przyczynowo-skutkowego: Wojna spowodowała znaczące osłabienie narodu, przez co możliwe było jego podporządkowywanie. Dziś zniewolony naród nie jest w stanie odeprzeć ataków ze strony wrogich sił. Nie tylko Żydzi są jednak źródłem tego zagrożenia, ale wrogie Polsce są również *nowe*, *współczesne nowe* idee oraz *współczesne niebezpieczeństwo* w postaci idei Zjednoczonej Europy. Przykładem owej wielopoziomowej narracji są dwa poniższe fragmenty:

> „Polska tylko do maja" tak vivatowali Niemcy na wiadomość, że Polacy wbili ostatni gwóźdź do trumny Polski, głosując dla „tak" dla UE. Wystarczyło tylko ogłupić naród (obiecać gruszki na wierzbie), by łatwo i skutecznie zrealizować plan Hitlera. Do samobójczej akcji narodu polskiego doprowadzili Niemcy przy pomocy mówiących po polsku krwiopijców żydowskich, zrzeszonych w SLD, UP, PO, UW ze zmienionymi nazwiskami. Zbrodniarzom pomogli sprytnie wprowadzeni do kościoła faryzeusze żydowscy jak biskup Żydziński, Pieronek, Gocławski, Macharski i Żydo-Niemiec Glemp, którzy rozkładają kościół od środka. Najnowsze badania socjologiczne wykazały, że poziom świadomości politycznej Polaków jest "0", tzn., że nasz naród przestał logicznie myśleć, nie zna historii, literatury i nie potrafi się bronić ku radości żydo-niemieckich okupantów.

> Po raz pierwszy w historii ogłupiony naród dobrowolnie oddaje wrogowi dorobek 50 pokoleń i idzie na rzeź jak głupie barany, podobnie kiedy w obozach koncentracyjnych ludzie szli do komór gazowych, wierząc, że idą do łaźni.

Unia Europejska jest przedstawiana jako ogłupiający naród okupant. Odwołania do wojny, obozów koncentracyjnych, okupacji podkreślać

mają germanofobiczną orientację w ruchu skinheads. Referencje do niemieckiej okupacji są wzmacniane przez dodanie kolejnego „narodowego" wroga – Żydów, co w konsekwencji daje kuriozalną konstrukcję ideologiczną *żydo-niemieckiego okupanta*.

Co ciekawe, również patriotyzm wskazywany jest jako element strategii wykorzystywanej przez 'wroga'. Pojęcie to, dla autorów części pism, jest zbyt otwarte, rozmyte, a przez to podatne na manipulacje ze strony wrogich sił. Z tego tez względu preferowany jest termin nacjonalizm, będący wyrazem niezależnego myślenia, nonkonformizmu i radykalizmu.

> Wrogowie naszego narodu czuwają bezustannie nad tym, by pozostawał on, co najwyżej, na poziomie emocjonalnego patriotyzmu, którym łatwo sterować i by nie wykształciła się w nim warstwa polityczna samodzielnie myśląca, niezależna od wpływów obcych, moralna i ożywiona tylko polską racją narodową.

Konteksty kolokacji *nasz naród* odkrywają jeszcze dwa specyficzne składniki komunikacyjne. Pierwszy poszerza grupę obcych, wrogich elementów o społeczność romską, która przedstawiana jest jako *obrzydliwy i bolesny ropień na ciele Naszego Narodu*. Drugi składnik odsłania grupy będące w centrum zainteresowań ideologów środowisk skinheadzkich – *klasa robotnicza jest fundamentem naszego narodu*.

Leksemy *naród* i *państwo* pojawiają się razem najczęściej jako elementy wspominanej wcześniej koncepcji *totalnego państwa katolickiego narodu polskiego*. Obok promowania falangistowskiej koncepcji narodu kolokacja ta używana jest również do podkreślania relacyjności obu konceptów – *potęgowanie samodzielności, wielkości i twórczych sił Narodu Polskiego, jego Państwa i Kultury*; *lojalnych wobec Narodu Polskiego i Państwa Polskiego*; *zagrożenie dla trwałości Narodu, Państwa Narodowego i czystości Aryjskiej Rasy*; *jednoczącym narody i państwa słowiańskie*; *nie koliduje z dobrem Narodu i Państwa Polskiego*; *sprawy państwa i narodu należy uważać za rzecz nadrzędną.* Identyczną funkcję pełni także kolokacja *naród* i *ojczyzna – Obrona Ojczyzny i nadrzędnych interesów Narodu jest najświętszym obowiązkiem każdego Polaka*; *w imieniu naszej Ojczyzny i Narodu Polskiego*; *ważnych dla naszej Ojczyzny dla naszego Narodu!*

Konstrukt człowieka w komunikacji skinheadów

Na sam koniec tego rozdziału warto przyjrzeć się wyłaniającemu się z tekstów skinheadzkich zinów obrazowi człowieka. Z perspektywy skrajnie prawicowych ideologii człowiek stanowi przede wszystkim część większej zbiorowości (narodu), której wartościom jest w pełni podporządkowany, i przedkłada interesy zbiorowości nad własne. *Człowiek jest istotą społeczną* – jak piszą skinheadzi – *to znaczy, iż niemożliwy jest jego pełen rozwój poza wspólnotą ludzi*. Z tego też względu kwestia podmiotowości jednostki, jej praw, wolności itd. niemalże nie jest podejmowana, a jeśli już – to z krytycznej perspektywy. Podmiotowość jednostki, podobnie jak w korpusie neofaszystów, symbolizuje wartości liberalne, negowane i odrzucane przez prawie całą skrajną prawicę. Widać to chociażby po wewnętrznym rozkładzie częstości składników leksemu CZŁOWIEK. O pojedynczym człowieku mówi się ponad dwa razy rzadziej niż o grupie ludzi (stosunek 159 : 367). Również kolokacje z tym leksemem, których zresztą jest kilka, przede wszystkim odnoszą się zbiorowości: *młodzi ludzie* [33], *biali ludzie* [32], *wszyscy ludzie* [14], *tacy ludzie*, *niektórzy ludzie* [7], *inni ludzie* [6], *większość ludzi* [5]. Jeśli już pojawiają się konteksty dotyczące jednostki, to są one nośnikami treści podkreślających fundamentalną rolę człowieka w procesie tworzenia narodowej wspólnoty, kreujące postać człowieka twórcy. Nie są to jednak koncepcje wytworzone przez autorów skinzinów, ale zaimportowane, tym razem z dyskursu neopogańskiego. W konsekwencji w komunikacji skinheadów występują cztery typy człowieka: 'biały człowiek' – będący konstruktem neofaszystowskim i nośnikiem rasistowskich treści; 'nowy człowiek' – powiązany z koncepcją politycznego żołnierza; 'człowiek twórca' – wywodzący się z neopogańskich koncepcji oraz 'zwykły człowiek' – symbolizujący „ludzi pracy".

Tabela 18. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu CZŁOWIEK

Leksem	CZŁOWIEK
Lewe konteksty	aresztować, bawić, bezbronny, biały, brakować, cecha, cel, czarny, droga, dumny, energiczny, garstka, gromada, grupa, hołd, ideał, inny, inteligentny, istnienie, istota, jednoczyć, każdy, kolejny, krąg, kształtować, lojalny, martwy, masa, mieszkanie, młody, moc, myślący, najważniejszy, nastawienie, nasz, nieodpowiedzialny, niepewny czegoś, niewinny, niewykształcony, niezależność, normalny, nowy, obawa, obrażać, odważny, osądzać, otwierać oczy, pełnowartościowy, podobać się, podporządkowanie, podziwiać, pogrążenie, pogrom, pojedynczy, poległy, postępowanie, potrzebować, powołanie, prawo, prosty, przeciętny, przeciwko, przemyt, przerzut, przypominać, ranny, rozwój, rzesza, silny, skupiać, służący, słynny, ślad, spychać, starszy, sytuacja, szlachetny, świat, świętość, tłum, torturować, towarzyszyć, twórczość, typ, uczciwy, udział, ukazać, uważać ludzi [za kogoś/coś], uzmysławiać, wartościowy, ważny, władztwo, właściwość, wielki, wielu, większość, wpływowy, wrażliwy, wrodzony, wspólnota, współczesny, współmieszkaniec, wybierać, wynajmować, zabijać, zachęcać, zadanie, zaufany, zezwalać, zdecydowany, znajdować się, zwykły, życie, życzenie
Prawe konteksty	antykomunista, być częścią czegoś, dobrej woli, gang, inteligentny, komunistyczne myślenie, manifestujący, mieć obowiązek, mieszać się do polityki, mieszkający, miłujący ojczyznę, młody, myślący, narodowości polskiej, negować, niekompetentny, nowego typu, nowożytny, odrzucający coś, organizować, podejrzany, podległy, pokroju kogoś, popęd, posługujący się językiem, potępiać, pracy, pracujący, przedsiębiorczy, przetrwać, przyłączać się do walki, redagujący, rozgoryczony, różnych przekonań, słuchający muzyki, sprawować władzę, stać na rozdrożu, starszy, tracić życie, ucieleśniać coś, uczyć się, walczący, walczyć [przeciw komuś/czemuś], wiary, wierzyć w coś, wychowany [gdzieś], wyższej cywilizacji, zasługiwać, zastanawiać się, żyć [dla kogoś/czegoś, idei], zgromadzony wokół czegoś, zmieniać się, związany [z kimś/czymś]

Źródło: opracowanie własne.

Dominującym konceptem, pod względem frekwencyjnym, jest 'biały człowiek', co wskazuje w tym przypadku na duży wpływ neofaszystowskich treści. Warto w tym miejscu rozszerzyć analizę tego konceptu o konteksty leksemu BIAŁY, który identycznie jak w komunikacji narodowych socjalistów, jest istotnym symbolem dyskursywnym. Konteksty tych dwóch słów kluczowych odpowiedzialne są za tworzenie rasistowskiego konstruktu 'białej supremacji'. Poza dominującymi kolokacjami *biały człowiek* [32] i *biała rasa* [45] wytwarzany i reprodukowany jest on również za pomocą określeń *biała siła* [27], *biała duma* [11][8]. Konstrukt 'białego

[8] W korpusie pojawia się jeszcze kolokacja *biała armia*, jednak w tym przypadku stanowi ona referencję do jednego z zespołów muzycznej sceny skinheads.

człowieka', identycznie jak w korpusie neofaszystowskim, budowany jest w oparciu o koncepcje autorstwa amerykańskich rasistów. Stąd widoczne są wielokrotne odwołania do organizacji białych suprematystów (*white suprematists*), które prezentowane są jako *najstarsze skrajnie prawicowe organizacje w Stanach Zjednoczonych*. Widoczne są również referencje do funkcjonującego w Republice Południowej Afryki *Ruchu Samoobrony Białego Człowieka.* Konteksty te pełnią szczególną funkcję. Poprzez podkreślanie zbrodni dokonywanych przez czarnych mieszkańców na Afrykanerach kreowany jest mit o zagrożeniu 'białej rasy'. W niewielkim zakresie pojawiają się również referencje do koncepcji nierówności ras autorstwa Arthura de Gobineau.

Człowiek 'białej rasy' obrazowany jest jako współczesny wojownik, który ma występować przeciwko *komunizmowi*, *kapitalizmowi*, *syjonizmowi i przeciwko niszczeniu kultury* oraz chronić przed *wznoszącą się falą ludów kolorowych*. Jednak nie zawsze rasistowskie i faszystowskie treści przedstawiane są otwarcie. Autorzy części pism korzystają z wypracowanej przez francuską Nową Prawicę strategii „eufemizacji", wprowadzając radykalne treści w mocno złagodzonej formie. Inną strategią jest wybieranie jedynie określonych koncepcji z faszystowskiej ideologii. Tego typu strategię określić można mianem „głoszenia faszyzmu bez mówienia faszyzmem". W końcu część środowisk identyfikuje się z narodowosocjalistycznymi koncepcjami, prezentując je jednak jako wytwór typowo polski:

> Deportacja ostatnio zmieniła swoją orientację idąc w stronę Narodowego Socjalizmu, w wykonaniu polskim. „Nie potrzebni nam idole, żaden Hitler, żaden Hess, mamy swoje ideały, biała rasa, honor, krew".

Zgodnie ze strategią wiktymizacji zagrożony 'biały człowiek' w ramach *samoobrony* podejmować musi walkę o *wolność*, *czystość*, *pozostawienie* [= ocalenie], *przetrwanie*, *zachowanie Białej Rasy*. Nowym elementem poszerzającym grupę składników konstruktu 'wróg' są imigranci. Skinheadzi dokonują eksplicytnego wartościowania przybyszów z innych krajów, określając ich mianem *niepełnowartościowych*. Należy jednak podkreślić, że rzeczownik *imigrant* pojawia się jedynie w kontekstach dotyczących osób o innym niż biała kolorze skóry. Nierówność rasowa przekłada się na zróżnicowany poziom rozwoju cywilizacyjnego. 'Biały człowiek' jest symbolem

wyższej cywilizacji, a *nasza wspaniała inteligencja pozwoli nam objąć władzę nad światem czarnych ludzi*.

> Żyjemy w takim kraju, który jest już jedną nogą w demokracji, a co się z tym wiąże to napływ różnokolorowych podludzi. Nie możemy dopuścić do tego, co się zdarzyło w wielu krajach, że miejsce pełnowartościowych ludzi zajęte zostało przez kolorowych.

> Moim zdaniem rasizm jest to „uświadomienie sobie wartości rasy, której jestem przedstawicielem". Na przestrzeni wieków widać bardzo dokładnie narody, które zawsze były kierowane przez inne, zawsze były słabsze, grosze. Tutaj właśnie widać, które narody należą do szlachetniejszej rasy, nawet z życia codziennego możemy zauważyć wyższość naszej rasy nad inną (w tym przypadku człowieka białego nad czarnym). Prosty przykład: filmy często pokazują „życie gospodarcze i kulturalne" dzikich plemion. Jakie one jest, każdy widzi. Różnica między nimi, a zwierzętami jest naprawdę niewielka.

Homogeniczność polskiego społeczeństwa oraz marginalna w kraju liczba imigrantów uniemożliwia skinheadom negatywne profilowanie kwestii imigracji z wykorzystaniem przykładów z Polski, dlatego lęk przed obcymi kreowany jest za pomocą odwołań do negatywnych zjawisk obecnych w wielokulturowych społeczeństwach. Najczęstszą strategię stanowi portretowanie imigrantów jako kryminalistów. W tym celu prezentowane są odpowiednio wyselekcjonowane statystyki dotyczące przestępstw dokonywanych przez nie-białych ludzi. Ostry sprzeciw skinheadów wywołuje również kwestia mieszanych małżeństw, które poprzez proces *bastardyzacji* (jak określają to sami skinheadzi) przyczyniają się do wyniszczania 'białej rasy'. Mieszanie ras postrzegane jest jednocześnie jako działanie celowe, podejmowane przez wrogie siły. W tym przypadku skinheadzi nawet nie podejmują prób „unaukowienia" swoich tez, jak ma to miejsce w przypadku manipulacji statystykami kryminalnymi. Nie ukrywają też faktu, że informacje tego typu są często „zasłyszane" i nie mają żadnego empirycznego potwierdzenia. Jak pokazuje ostatni z poniższych przykładów, za naruszenie fundamentalnych wartości możliwe jest uzyskanie absolucji, jeśli działania podejmowane są w „słusznej sprawie".

> Nasze „komisje kontrolne" będą miały za zadanie zlikwidować napięcia i podziały rasowe i ZAKAZAĆ Białym współżycia z Białymi. Biała

> kobieta musi współżyć z członkami ciemnej rasy, a Biały mężczyzna z czarnymi kobietami. Biała rasa zniknie, poprzez mieszanie z nią innych ras, co oznacza koniec Białych ludzi. Nasz najgroźniejszy wróg pozostanie jedynie wspomnieniem[9].

> Zawsze byłam przeciwko aborcji, zresztą moi rodzice też. Kiedyś nawet rozdawałam ulotki przeciw aborcji. Ale mój przypadek jest zupełnie inny. On to zrobił tylko dlatego, żebym urodziła czarnego bękarta i wspomogła tym jego sprawę. Kiedyś coś mi przemknęło przez uszy, że „Czarne Pantery" uwodzą białe dziewczyny, a kiedy im robią dziecko to zostawiają je. W ten sposób chcą zniszczyć białą rasę, a i przy okazji zabawić się i wyciągnąć trochę pieniędzy. To niewiarygodne. To nie są ludzie, to zwierzęta. Ja już to wiem i bez wahania usunę to dziecko, chociaż jestem zażartą zwolenniczką życia! [...] Będę od nowa szukać miłości, ale tym razem zdecydowanie wśród członków MOJEJ BIAŁEJ RASY i na przekór czarnym rasistą urodzę piątkę BIAŁYCH dzieci.

Kolejnym konstruktem jest 'nowy człowiek'. W tej koncepcji człowiek złożony jest z ducha i materii, ale pierwszeństwo ma pierwszy składnik. Prymat ducha wynika z faktu, iż *nowy człowiek* może być *wytworzony jedynie w oparciu o duchową rewolucję*, postrzeganą jako *metoda oczyszczania i doskonalenia się przez całe życie*, co ma go odróżniać od *degeneratów*, *którzy przyczynili się do rozrostu potworności gnębiących ten świat i którzy działali na podstawie czysto materialistycznej koncepcji życia i historii*. Koncept ten jest egzemplifikacją idei „politycznego żołnierza", głoszonej przez członków Międzynarodowej Trzeciej Pozycji (International Third Position – ITP). Występuje on jednak dość marginalnie na łamach skinheadzkich pism.

> Ogólnoświatowa Narodowa Rewolucja może zostać zakończona tylko poprzez ukształtowanie Nowego Człowieka, który będzie praktykował to co głosi. Nowy Człowiek musi ucieleśniać nasz ideał w ten sposób, że będzie działał sam – jako najwyższa forma propagandy Trzeciej Pozycji – we wspólnocie, w której żyje i pracuje.

---

[9] Przykład ten wskazywany jest przez skinów jako jeden z głównych celów „światowego żydostwa", przedstawiony rzekomo w trakcie międzynarodowego zjazdu Rabinów Żydowskich w Budapeszcie po II wojnie światowej. Nie wskazywana jest jednak żadna data tego wydarzenia (zob. Żydowska kontrola powodem apatii [bd.]: 4).

Trzecim wyszczególnionym tu typem jest 'człowiek twórca' wywodzący się z myśli neopogańskiej. O ile filozofia współczesnych środowisk rodzimowierczych przewija się w analizowanych tu zinach, to jednak w niewielkim stopniu była ona dotychczas widoczna. Źródłem inspiracji są tu przede wszystkim koncepcje Jana Stachniuka, zgodnie z którymi tym, co wyróżnia człowieka od innych istot żywych, jest *zdolność tworzenia będąca motorem przekształcania świata i cywilizacji*. Również w tym przypadku podkreślana jest prymarność duszy, która wraz z rozumem i wiarą religijną zaliczana jest do najwyższych wartości. Owa wiara nie jest jednak tożsama z wiarą chrześcijańską, bowiem – jak zobaczymy w kolejnych rozdziałach – neopoganizm nie tylko stawia panteizm ponad monoteizmem, ale również obwinia chrześcijaństwo i „Polakatolika" za cywilizacyjne opóźnienie Polski. Szerzej koncepcja ta rozwinięta będzie w dalszej części pracy.

> Zasadniczą właściwością człowieka jest geniusz tworzycielski, czyli zdolności wiązania żywiołów psychiki ludzkiej z żywiołami natury w taki sposób, że powstaje nowy i potężny kształt mocy, temuż człowiekowi podległy.
>
> Najwyższymi wartościami dla nas są: Prawda, Dobro i Piękno, a co za tym idzie – Wiedza i Siła, Zdrowie i Rozum, Wytrzymałość i Odwaga, Sprawność i Duma. Pogardzamy nieuctwem, słabością, chorobą i głupotą, chwiejnością i tchórzostwem, biernością i pokorą.

W końcu czwartym typem są konstrukcje odwołujące się do *normalnego*, *zwykłego*, *przeciętnego człowieka*, symbolizującego 'lud' i 'człowieka pracy'. Służą one generowaniu binarnego podziału my—oni, dobry—zły. Dominują głównie w narracjach antykapitalistycznych, w których *zwykły człowiek* portretowany jest jako ofiara działań *wielkiego biznesu* i *międzynarodowego kapitału*. Nieco inną semantykę posiada określenie *przeciętny człowiek*. Choć w dalszym ciągu *przeciętny człowiek* reprezentuje dużą część społeczeństwa, to jednak konteksty tego określenia wskazują, że skinheadzi wykorzystują opozycję oni–my nie tylko w celu odcięcia się od innych grup politycznych i ich idei, ale także wyróżnienia siebie spośród reszty społeczeństwa. 'Przeciętny człowiek' jest biernym i bezkrytycznym odbiorcą otaczającej go rzeczywistości, a przez to podatny jest na wszelkie manipulacje. Symbolizuje on mniej wykształconą oraz, co szczególnie podkreślane przez skinheadów, niezaangażowaną

społecznie i politycznie jednostkę. Na tak zarysowanym tle budowana jest zaangażowana postawa przedstawicieli środowisk nacjonalistycznych.

> Twierdzenie o tym, że szanse na prace muszą być równe także dla obcokrajowców jest lewacką bzdurą, w którą normalnemu człowiekowi uwierzyć nie wolno.

> Nawet Jak chcesz rozkręcić jakiś biznes to, nie dostaniesz kredytu, bo wszystko rozdrapane Już tam u góry. Dla zwykłego człowieka nic nie ma.

> Przeciętny człowiek może pokiwie głową i po chwili powie, że źle się dzieje w naszym kraju. Inny przeciętniak nawet nie pokiwa urządzeniem myślącym, bo albo go nie ma, albo zajęty jest przenoszeniem „dzikiego zachodu" do naszej ojczyzny. Nie wspomnę o politykach, ale co myślimy, co robimy MY POLSCY NARODOWCY.

> Przeciętny Polaku, zagoniony w szarości dnia powszedniego, zauważ, ile w ciągu tygodnia w telewizji i radiu zawartych jest pozycji o tematyce żydowskiej. Policz, zastanów się i zrozum, dlaczego przyzwyczajają Nas do swojej wyższości?

W końcu również 'człowiek pracy' symbolizuje 'zwykłego człowieka'. Choć figura ta nie pojawia się zbyt często, to jednak odwoływanie się do klasy robotniczej służyć ma podkreślaniu własnych korzeni i identyfikowaniu się z przedstawicielami tej klasy. Określenie to wykorzystywane jest także do sankcjonowania rasizmu i agresywnych zachowań wobec osób o odmiennym kolorze skóry. 'Zwykły człowiek' to – zdaniem skinheadów – osoba, którą, podobnie jak członków tej subkultury, cechuje konserwatyzm. Przejawia on również sceptyczne, a nawet wrogie usposobienie do wszelkich odmienności. Jak pokazuje ostatni z poniższych przykładów, tego typu narracje wykorzystywane są do podkreślania, iż przemoc fizyczna nie jest domeną jedynie skinheadów, ponieważ 'zwykły człowiek' / 'człowiek pracy' również przejawia agresję w stosunku do ‚innego'.

> To właśnie ludzie pracy miast i wsi odczuwają najboleśniej nędzę obecnego systemu; to oni cierpią najbardziej gnębieni bez litości przez złodziejski rząd, pasożytniczy obcy kapitał i rodzimych

krwiopijców (bardzo często wywodzących się z komunistycznego aparatu władzy).

Trzeba prowadzić konsekwentną walkę od zwykłych ludzi pracy skupionych w niezależnych związkach zawodowych. Robotnicy polscy, nawet jeśli czasem błądzą, walczą o to samo co my – o POLSKĘ, POLSKĘ, WOLNĄ I SPRAWIEDLIWĄ.

Choć minęło już wiele czasu od zdrowego, antycygańskiego odruchu ludzi pracy w tym bohaterskim mieście, to sprawa ta do dzisiaj nie jest zakończona [o zamieszkach].

Obrazy świata w komunikacji radykalnych nacjonalistów

Trzecim badanym tu środowiskiem są grupy radykalnych nacjonalistów[1], dla których problematyka narodowa stanowi centralny punkt komunikacji. W doskonały sposób obrazuje to nie tylko frekwencyjność i hierarchizacja kluczowych leksemów, ale także kolejność i ranga wyszczególnionych obszarów komunikacyjnych. Zastanawiać może jednak fakt, iż narodowcy w odniesieniu do zamieszkiwanej przestrzeni częściej wykorzystują rzeczownik *kraj*, pełniący bardziej pragmatyczne funkcje, niż aksjologicznie i emocjonalnie nacechowany leksem *ojczyzna*, szczególnie że ten ostatni pojawia się na zbliżonym pod względem frekwencji poziomie co w korpusie skinheadów. Dla subkultury skinów polska myśl narodowa była jednak jedną z wielu nacjonalistycznych ofert ideologicznych. Na poziomie autodefinicji statystycznie bardziej preferowanym przez narodowców terminem wykorzystywanym dla określenia własnej ideologii jest nie patriotyzm, ale nacjonalizm. Częstotliwość występowania poszczególnych leksemów wygląda następująco: *nacjonalizm* [124] i *patriotyzm* [79], *patriota* [44] i *nacjonalista* [35], *patriotyczny* [51] i *nacjonalistyczny* [40]. Kwestia ta wymaga podkreślenia przede wszystkim dlatego, że dyskusja dotycząca preferowanego i właściwego słowa odnoszącego się do ideologii narodowej charakterystyczna jest nie tylko dla radykalnych środowisk nacjonalistycznych, ale także partii politycznych o charakterze narodowym (zob. Strutyński 2006). Identyfikacja z nacjonalizmem w sposób eksplicytny widoczna jest w przypadku Narodowego Odrodzenia Polski. W pismach, w których autorzy akcentują powiązania z tą organizacją lub otwarcie z nią sympatyzują, widoczne są nawiązania do najbardziej radykalnych koncepcji nacjonalistycznych,

[1] Terminy „radykalni nacjonaliści" i „narodowcy" wykorzystywane są tu synonimicznie.

zarówno polskich (np. RNR „Falanga", ONR „ABC"), jak i zagranicznych idei (np. Trzecia Pozycja). Rzeczownik *nacjonalizm* pojawia się także w tytułach głównych dokumentów programowych – *Zasady ideowe nacjonalizmu*, *Nowoczesny nacjonalizm*. Jak pisze Maciej Strutyński:

> [...] praktycznie jest to jedyna partia tak wyraźnie mówiąca o sobie, iż reprezentuje ideologię nacjonalistyczną. Możliwe, iż wynika to z radykalnego oblicza NOP, chcącego zamanifestować swoją bezkompromisowość także na poziomie językowym. Niemniej jednak nie jest to jedynym wytłumaczeniem, bowiem dla NOP postawa nacjonalistyczna ma swoje głębokie znaczenie (2006: 68).

Podobny schemat można zaobserwować w pismach, które nie są oficjalnymi tubami NOP-u, ale ich autorzy podzielają radykalne stanowisko tej partii. Rzeczownik *patriotyzm* jest z kolei bardziej charakterystyczny dla środowisk Młodzieży Wszechpolskiej[2]. Można zatem twierdzić, że im bardziej radykalna postawa danego środowiska, tym częściej korzysta ono ze słowa nacjonalizm w odniesieniu do swojego światopoglądu.

Leksemy o częstotliwości wystąpień większej niż 30 podzielić można na 29 obszarów komunikacyjnych. Spośród nich jedynie pięć zaliczyć można do szczególnie ważnych w procesie konstrukcji radykalnie nacjonalistycznego obrazu świata. Kluczowym obszarem, wyraźnie wyróżniającym się pod względem łącznej frekwencji wszystkich składników, jest NARÓD/POLSKA, zawierający słowa powiązane bezpośrednio z problematyką narodową. Jego frekwencja jest ponad dwa razy wyższa niż w przypadku drugiej w tabeli kategorii

---

[2] Jak pisze Strutyński, postawa patriotyczna MW motywowana jest względami konfesyjnymi. Polskość wiązana jest z katolicyzmem, jako siłą tworzącą naród. Przytacza on następujące cytaty Romana Giertycha: „Katolicyzm i wiara w prawdziwego Boga jest źródłem umiłowania Ojczyzny"; „Patriotyzm bez Boga czasami przeradza się w nacjonalizm, a potem szowinizm". Nacjonalizm, jak pisze Strutyński, jest traktowany przez ideologów tej partii jako „swego rodzaju aberracja, odstępstwo od normy" (2006: 52). W moim przekonaniu to nie stosunek do katolicyzmu stanowi tutaj wyznacznik, ale wspomniany powyżej radykalizm. Deklarowany katolicyzm stanowi bowiem fundament również dla ideologii Narodowego Odrodzenia Polski. Jeden z ideologów tej partii Adam Gmurczyk pisał w „Szczerbcu" następująco: „Nacjonalizm jest społeczną konsekwencją katolicyzmu. Pozbawiony źródła katolickiego uniwersalizmu pozostaje jedynie odruchem, przeradzającym się w polityczną dewiację" (1994: 13).

PARTIA/SYSTEM oraz ponad trzykrotnie wyższa od kolejnych trzech obszarów. Wśród składników tej kategorii pod względem frekwencji wyróżniają się elementy *naród* i *narodowy*, *Polska* i *polski*, których funkcją jest wytwarzanie więzi z narodem i krajem, jak również włączanie poszczególnych konceptów w obręb nacjonalistycznego dyskursu. Odpowiedzialny jest za to przede wszystkim przymiotnik *narodowy*. Z jego wykorzystaniem tworzone są koncepty narodowej: *idei/ideologii*, *kultury*, *wartości*, *świadomości*, *więzi*, *tożsamości*, *jedności*, *wspólnoty*, *pamięci*. Grupą odpowiedzialną za wytwarzanie i reprodukcję nacjonalizmu jest *elita narodowa*. Leksem ten jest wzmacniany także przez inny dominujący przymiotnik *polski*: *polski narodowy myśliciel*, *polska ideologia narodowa* itd. Jest on często używany także jako synonim wyrazu *narodowy*. Kluczowa jest także idea Wielkiej Polski, będącej, co można było dotychczas zaobserwować, uniwersalnym kodem polskich nacjonalistów. W przeciwieństwie do dwóch poprzednich korpusów, w których przymiotnik *narodowy* łączył się najczęściej ze składnikami odpowiedzialnymi za generowanie faszystowskich treści (jak miało to miejsce w komunikacji neofaszystów i częściowo skinheadów), a leksemy *Polska* i *polski* w niewielkim stopniu odpowiedzialne były za generowanie ideologicznych znaczeń, w komunikacji radykalnych nacjonalistów są one istotnymi symbolami dyskursywnymi. Co więcej, płynnie przenikają do innych ważnych dla nacjonalistów obszarów komunikacyjnych PARTIA/SYSTEM, RUCH/ORGANIZACJA i IDEOLOGIA.

Tabela 20. Kategoryzacja leksemów występujących w korpusie narodowców

Kategoria	Leksemy	Frekwencja	Liczba leksemów
NARÓD/POLSKA	narodowy, polski, naród, Polska, Polak, wielki, społeczny, kraj, społeczeństwo, ojczyzna, pokolenie, elita, obywatel, publiczny, wspólny, wspólnota, lud, polskość, Rzeczpospolita, krajowy, ludność	6696	21
PARTIA/SYSTEM	polityczny, państwo, polityk, rząd, partia, program, demokracja, polityka, system, stronnictwo, wyborczy, państwowy, przedstawiciel, demokratyczny, instytucja, struktura, ustrój, prezes, prezydent, kampania, AWS, hierarchia, parlament, król, zarząd, kandydat, zjazd, SN	3040	28

Kategoria	Leksemy	Frekwencja	Liczba leksemów
WOJSKO	władza, siła, wojna, wróg, akcja, rewolucja, służba, armia, żołnierz, walka, silny, policja, oddział, ofiara, przeciwnik, rewolucyjny, wojsko, wojskowy, zwycięstwo, potęga, atak, generał, przywódca, front, potężny, wojenny, wrogi	2208	27
RUCH/ ORGANIZACJA	organizacja, ruch, grupa, członek, obóz, wszechpolski, radykalny, MW, środowisko, NOP, działacz, skinheads, Wszechpolak, ONR, organizacyjny, skin, zwolennik, społeczność	2032	18
IDEOLOGIA	idea, myśl, Dmowski, nacjonalizm, narodowiec, hasło, komunistyczny, pogląd, komunizm, ideowy, ideał, czerwony, ideologia, świadomość, stanowisko, prawica, koncepcja, lewica, socjalistyczny, anarchista, nacjonalistyczny, lewicowy, komunista, anarchizm, nacjonalista, doktryna, socjalizm, prawicowy	2001	28
RELIGIA	katolicki, Bóg, Kościół, wiara, religia, duchowy, sekta, religijny, chrześcijański, ksiądz, święty, Chrystus, katolicyzm, katolik, boży, chrześcijaństwo, msza, papież	1759	18
CZŁOWIEK	człowiek, życie, osoba, ręka, ludzki, serce, głowa, czoło, ludzkość, oko	1717	10
NAUKA	zasada, problem, prawda, fakt, prawdziwy, przykład, szkoła, powód, opinia, nauka, wiedza, przyczyna, zagadnienie, dowód, teoria, czynnik, akademicki, sens, profesor, wniosek, argument, odpowiedź, podstawa, wychowawczy	1652	24
EUROPA/ŚWIAT	świat, niemiecki, Europa, europejski, Niemiec, światowy, Niemcy, Francja, Rosja, międzynarodowy, rosyjski, francuski, zagraniczny, brytyjski, Wielka Brytania, Anglia	1570	16
DZIAŁANIE	działalność, cel, wpływ, plan, czyn, zmiana, decyzja, wysiłek, przełom, metoda, manifestacja, proces, skutek, działanie, konsekwencja, współpraca, osiągnięcie, sukces, próba, reakcja, efekt, postulat, dorobek, inicjatywa	1535	25
GOSPODARKA	praca, wartość, gospodarczy, interes, gospodarka, własność, ekonomiczny, towar, cena, pieniądz, zakład, kapitalizm, zawodowy, koszt, pieniądz, rynek	1400	17
MEDIA	słowo, temat, książka, artykuł, gazeta, pismo, autor, prasa, tekst, masowy, numer, medium, telewizja, czytelnik, radio	927	15

POSTAWA	stosunek, moralny, obowiązek, patriotyzm, postawa, patriotyczny, odpowiedzialność, patriota, tolerancja, nienawiść, wierny, honor, obraza, godny, bunt	879	15
ŻYD/ ANTYSEMITYZM	Żyd, żydowski, masoneria, masoński, antysemityzm	601	5
PRAWO	prawo, kodeks, porządek, kara, sprawiedliwość, bezpieczeństwo, prawny, konstytucja	591	8
MŁODOŚĆ	młodzież, młody, młodzieżowy	577	3
TOŻSAMOŚĆ	kultura, tradycja, cywilizacja, język, tożsamość, kulturalny, święto	566	7
POŁOŻENIE/ LOKALIZACJA	ziemia, zachodni, granica, teren, góra, zachód, wschód, wschodni, obszar	527	9
RODZINA	rodzina, dziecko, kolega, dom, matka, syn, kobieta, rodzinny, przyjaciel	524	9
HISTORIA	historia, stary, dawny, historyczny, dzieje, przeszłość, Stalin	435	7
MIASTO	miasto, Warszawa, ulica, warszawski, lokalny, stolica, krakowski	396	7
WOLNOŚĆ	wolność, wolny, niepodległość, niezależny	364	4
PRZYSZŁOŚĆ	rozwój, przyszłość, przyszły, budowa, wizja	353	5
ZNAK/SYMBOL	duch, krzyż, dusza, symbol, znak, krew	323	6
NARODOWY SOCJALIZM	faszyzm, Mosley, Hitler, faszysta	160	4
RASIZM	biały, czarny	110	2
MUZYKA	zespół, muzyka, scena	106	3
NATURA	naturalny, natura	91	2
SŁOWIANIE/ POGANIZM	słowiański	61	1

Źródło: opracowanie własne.

Jak zasygnalizowano w rozdziale pierwszym, środowiska nacjonalistyczne są bardzo aktywne politycznie i funkcjonują jako młodzieżówki partyjne lub samodzielne partie polityczne. Stąd też w korpusie obecność licznych leksemów odnoszących się do sfery polityki, systemu partyjnego i funkcjonowania państwa. W żaden sposób nie oznacza to, że antysystemowa postawa, charakterystyczna dla skrajnej prawicy, została zmarginalizowana. Wręcz przeciwnie. Środowiska te dystansują się lub wręcz negują współczesny system

polityczny, określając go mianem skorumpowanego i nieefektywnego. W żadnym razie nie jest możliwe dokonanie „nacjonalistycznego zwrotu" w tak funkcjonującym systemie. Dlatego też postuluje się radykalną zmianę („rewolucję narodową"), polegającą na zburzeniu dotychczasowych struktur i stworzeniu „nowego państwa". Z tego też względu określenia typu *partia narodowa*, *obóz narodowy* częściej pojawiają się w kontekście współczesnych lub przedwojennych ugrupowań nacjonalistycznych niż aktualnie funkcjonujących partii politycznych. Przekłada się to na fakt, iż składniki kategorii PARTIA/SYSTEM częściej semantyzowane są negatywnie. Jednocześnie elementy obszaru RUCH/ORGANIZACJA, choć mniej liczne pod względem frekwencyjnym, charakteryzują się pozytywnym znaczeniem i odpowiedzialne są za konstruowanie nacjonalistycznego świata polityki. Postulowanie narodowej rewolucji przekłada się na silną pozycję kategorii WOJSKO, której składniki wykorzystywane są do generowania dyskursów militarystycznych, służących podkreślaniu hierarchii, podporządkowania oraz akcentujących siłę i potęgę. W końcu ostatnia z dominujących kategorii – IDEOLOGIA – składa się ze składników, które z jednej strony służyć mają reprodukcji nacjonalistycznych treści (*idea*, *Dmowski*, *nacjonalizm*, *narodowiec*, *świadomość*, *prawica*, *nacjonalistyczny*, *nacjonalista*, *prawicowy*, *doktryna*), z drugiej – wskazują na środowiska i koncepcje sprzeczne z ideologią narodową lub wręcz wrogie nacjonalistom (*komunistyczny*, *komunizm*, *czerwony*, *lewica*, *socjalistyczny*, *anarchista*, *lewicowy*, *komunista*, *anarchizm*, *socjalizm*).

Analizując pozostałe kategorie, warto podkreślić, iż składniki „religijne" występują znacznie częściej niż w poprzednich dwóch korpusach. Nie są one jednak kluczowymi symbolami dyskursywnymi, pomimo iż na odwołaniach do religii konstruowana jest tożsamość części nacjonalistycznych ugrupowań. W porównaniu z wcześniej analizowanymi środowiskami widać znacznie mniejszą częstotliwość pojawiania się elementów odpowiedzialnych za generowanie dyskursów antysemickich i rasistowskich (RASIZM i NARODOWY SOCJALIZM), choć jeśli już występują one w danych pismach, pełnią identyczne funkcje, jak w komunikacji neofaszystów i skinheadów.

Tabela 19. Lista rangowa 50 słów kluczowych korpusu narodowego

Ranga	Leksem	Frekwencja	Ranga	Leksem	Frekwencja
1	NARODOWY	1103	24	IDEA	209
2	POLSKI	1002	25	SPOŁECZEŃSTWO	204
3	NARÓD	994	26	POLITYK	203
	POLSKA	994	27	GRUPA	200
4	CZŁOWIEK	778		RZĄD	200
5	POLITYCZNY	508	28	EUROPA	196
6	POLAK	503	29	WOJNA	188
7	PAŃSTWO	487	30	OSOBA	187
8	WIELKI	389	31	WARTOŚĆ	184
9	ORGANIZACJA	368	32	STRONA	182
10	PRACA	345	33	ZASADA	181
11	MŁODZIEŻ	326	34	OJCZYZNA	176
12	ŻYCIE	321	35	MYŚL	172
13	WŁADZA	299	36	SYSTEM	168
14	RUCH	292	37	EUROPEJSKI	164
15	PRAWO	286	38	WIARA	162
16	SIŁA	275	39	DZIAŁALNOŚĆ	161
17	ŚWIAT	257		WOLNOŚĆ	161
18	ŻYD	248	40	CZŁONEK	160
19	SPOŁECZNY	246	41	PARTIA	157
20	KATOLICKI	234	42	CEL	156
21	KRAJ	229		ZIEMIA	156
22	BÓG	224	43	KULTURA	148
	KOŚCIÓŁ	224	44	DUŻY	146
23	NIEMIECKI	212	45	POKOLENIE	142

Źródło: opracowanie własne.

Jak zasygnalizowano powyżej, dominujące składniki komunikacji radykalnych nacjonalistów znacznie różnią się od kluczowych elementów w dwóch poprzednich korpusach, na co wskazuje nie tylko odmienna hierarchizacja leksemów o największej frekwencyjności, ale także kolejność i ranga wyszczególnionych obszarów komunikacyjnych. NARODOWY [1103] i NARÓD [994], POLSKA [994] i POLSKI [1002] to leksemy, które wyróżniają się na poziomie

frekwencji wystąpień. Dodać można do nich także dwa inne silnie zamanifestowane elementy POLAK [503] i PAŃSTWO [487] oraz istotne komunikacyjnie KRAJ [229] i OJCZYZNA [174]. Składniki te to nie tylko fundamentalne symbole dyskursywne, ale także rdzeń, na podstawie którego budowana jest cała komunikacja radykalnych nacjonalistów. Tworzą one grupę leksemów tożsamościowych. Łącznie leksemy te występują prawie pięć i pół tysiąca razy. W odróżnieniu od komunikacji neofaszystów oraz skinheadów narodowcy podkreślają relacyjność narodu, państwa i polityki.

Na drugą istotną grupę składają się więc leksemy odnoszące się do szeroko rozumianego systemu politycznego: POLITYCZNY [508], PAŃSTWO [487], POLITYK [203], RZĄD [200], SYSTEM [168], PARTIA [157]. Narodowcy nie tylko są bardziej zainteresowani kwestiami politycznymi, ale również w znacznie większym stopniu chcą być aktywnymi graczami na scenie politycznej. Z tego też względu do grupy tej zaliczają się leksemy odnoszące się do sposobów organizacji oraz funkcjonowania poszczególnych środowisk: ORGANIZACJA [368], RUCH [292], GRUPA [200], CZŁONEK [160], OBÓZ [141]. Należy pamiętać, że korpus zawiera teksty z pism całego, szeroko rozumianego nacjonalistycznego spektrum, charakteryzującego się dużą różnorodnością, nie tylko światopoglądową, ale i organizacyjną. Pomimo wyrażanych wielokrotnie chęci włączenia się w główny nurt działań politycznych, frekwencja słów kluczowych wskazuje jednak na wyraźne dystansowanie się narodowców od politycznego mainstreamu. Środowiska te częściej określają się bowiem mianem ruchu niż partii. Ta ostatnia forma organizacji jest bardziej charakterystyczna dla Młodzieży Wszechpolskiej, stanowiącej młodzieżowe zaplecze różnych partii politycznych[3]. Specyficzna w tym zakresie jest pozycja Narodowego Odrodzenia Polski, które najczęściej nazywa się ruchem społecznym, pomimo iż formalnie ugrupowanie to funkcjonuje jako partia.

Trzecia grupa leksemów – BÓG [224], KOŚCIÓŁ [24] oraz WIARA [162] – obrazuje silne powiązanie ideologii narodowej z doktryną

[3] Młodzież Wszechpolska angażowała się w działania między innymi takich partii jak Stronnictwo Narodowe, Blok dla Polski, Liga Polskich Rodzin. Aktualnie ugrupowanie to zaangażowane jest w tworzenie Ruchu Narodowego (zob. Historia MW).

religijną. Poszczególne ugrupowania odmiennie jednak podchodzą do niektórych kwestii religijnych. Jedne wątki podkreślane są przez umiarkowanych narodowców, a zupełnie inne są istotne dla radykałów. Wyszczególnić w końcu można elementy, które pomimo iż odnoszą się do różnych przestrzeni komunikacyjnych, to są nośnikami określonych treści aksjologicznych: WOLNOŚĆ [161], KULTURA [148], ELITA [140], HISTORIA [135] i RODZINA [134].

Zorientowanie na kwestie narodowe i polityczne widoczne jest także w przypadku 50 najczęściej występujących fraz. Można na ich podstawie zdefiniować dominujące tematy, problemy oraz koncepty ideologiczne. Ponad połowa wyszczególnionych tu określeń nawiązuje do dwóch wspomnianych powyżej przestrzeni komunikacyjnych. Najwięcej, bo aż 20 fraz, odnosi się do narodu i państwa. Poza ogólnymi kolokacjami: *naród polski*, *państwo polskie* widać również fundamentalne dla konstrukcji światopoglądu określenia: *idea narodowa*, *myśl narodowa*, *tożsamość narodowa*, *myśl polityczna*, *życie społeczne*, powiązane z koncepcjami *organizacji politycznej narodu*, *kultury narodowej* oraz *elity narodowej.* Ta ostatnia jest szczególnie ważnym dla narodowców składnikiem. Odpowiedzialna ma być bowiem za odpowiednie „przeprogramowanie" narodu.

Równie wyraźnie zamanifestowana jest grupa określeń odnoszących się do systemu politycznego oraz różnorodnych organizacji nacjonalistycznych. Referencje zarówno do poszczególnych ugrupowań funkcjonujących poza głównym nurtem politycznym (*Młodzież Wszechpolska*, *Narodowe Odrodzenie Polski*, *Obóz Wielkiej Polski*), jak i do oficjalnych partii politycznych (*Stronnictwo Narodowe*, *Unia Wolności*) potwierdzają tezę o zaangażowaniu narodowców w bieżącą politykę (wskazuje na to również hasło *kampania wyborcza*), a także o ich powiązaniu z prawicowymi partiami politycznymi.

Tabela 21. Lista 50 określeń najczęściej występujących w korpusie narodowym

Kategoria/określenie	Frekwencja	Kategoria/określenie	Frekwencja
NARÓD I PAŃSTWO		Obóz Wielkiej Polski	16
naród polski	74	narodowy radykał	15
państwo polskie	56	Suma	421
organizacja polityczna	49	KONCEPTY IDEOLOGICZNE	
organizacja narodu	47	Wielka Polska	109
polityczny naród	45	Roman Dmowski	27
organizacja polityczna narodu	40	kara śmierci	22
naród polski	35	mniejszość narodowa	22
idea narodowa	29	Rewolucja Francuska	20
myśl narodowa	26	Suma	200
tożsamość narodowa	20	MŁODZIEŻ	
życie społeczne	18	młode pokolenie	55
naród i państwo	17	młody człowiek	34
życie narodu	17	młodzież akademicka	22
interes narodowy	16	polska młodzież	21
myśl polityczna	16	Suma	132
państwo narodowe	16	EUROPA/ŚWIAT	
społeczeństwo polskie	16	Unia Europejska	71
elita narodowa	15	Wielka Brytania	22
kultura narodowa	15	Suma	93
organizacja narodowa	15	RELIGIA	
Suma	724	Kościół Katolicki	35
SYSTEM POLITYCZNY/RUCH		cywilizacja łacińska	17
Młodzież Wszechpolska	105	wiara katolicka	17
ruch narodowy	87	Suma	69
Stronnictwo Narodowe	65	WOJNA ŚWIATOWA	
obóz narodowy	55	wojna światowa	47
Narodowe Odrodzenie Polski	29	Suma	47
działacz narodowy	26	GOSPODARKA	
Unia Wolności	22	gospodarka narodowa	17
grupa narodowa	20	Suma	17
kampania wyborcza	18	MEDIA	
partia polityczna	18	środki masowego przekazu	17
		Suma	17

Źródło: opracowanie własne.

Istotna jest również grupa określeń będących nośnikami fundamentalnych koncepcji ideologicznych. Dominująca jest tu idea 'Wielkiej Polski', stanowiąca kluczowy składnik tożsamości. Radykalni nacjonaliści są również zwolennikami nie tylko silnego państwa, ale także surowego prawa. Z tego też względu postulują przywrócenie *kary śmierci*, rozumianej przez nich jako *działanie odstraszające i przykładowe*, *konieczne dla obrony społeczeństwa*. Wieloznaczną semantykę posiada określenie *mniejszość narodowa*. Narodowcy pozytywnie wartościują to określenie w przypadku, kiedy odnosi się ono do polskich mniejszości narodowych mieszkających w innych krajach, portretując je jako ofiary polityki tamtejszych władz. Negatywną semantyzację zyskuje jednak wtedy, gdy komunikacja dotyczy różnorodnych mniejszości mieszkających w Polsce. Co ciekawe, również *rewolucja francuska*, od której zaczyna się historia współczesnych państw narodowych, posiada negatywną semantykę. Symbolizuje ona bowiem wartości liberalne i skorelowana jest z lewicowym światopoglądem.

Przyglądając się pozostałym wyszczególnionym elementom, zastanawia niewielka częstotliwość odniesień do religii, pomimo iż, jak zasygnalizowano wcześniej, wszystkie ugrupowania narodowe swoje programy polityczne opierają na wartościach chrześcijańskich, a koncept narodu silnie skorelowany jest z katolicyzmem. Religijną semantykę posiada określenie *cywilizacja łacińska*, symbolizujące jednak w komunikacji narodowców nie tylko wartości katolickie, ale również takie cechy jak trwałość, ciągłość oraz filar całej europejskiej kultury chrześcijańskiej. Jak piszą narodowcy: *Odejście od kościoła będzie końcem cywilizacji łacińskiej i ostatecznym upadkiem państw europejskich*.

Narracje ideologiczne obecne w pismach radykalnych nacjonalistów w niewielkim stopniu zawierają propozycje konkretnych zmian i rozwiązań w zakresie najbardziej dla państwa fundamentalnym, jakim jest gospodarka. Pojawia się tu zaledwie jedno określenie *gospodarka narodowa*. Krytyce kapitalizmu w dyskursach nacjonalistycznych nie towarzyszą więc konkretne rozwiązania, będące dla niego alternatywą. Pojawiają się, co prawda, odwołania do koncepcji korporatyzmu, ale głównie w postaci dyskursów historycznych.

Nacjonalistyczny konstrukt narodu i państwa

Leksem NARÓD, jako jeden z podstawowych nacjonalistycznych symboli kolektywnych, posiada bardzo bogatą semantykę oraz pełni różnorodne funkcje. Zanim jednak szczegółowo zostanie zrekonstruowana jego semantyka, warto prześledzić wszystkie słowa, które wykorzystywane są przez autorów pism do opisu narodu. Obrazują one nie tylko wielowymiarowość tego konstruktu, ale również pozwalają uchwycić afektywnie nacechowane określenia odnoszące się do wspólnoty narodowej, podkreślają obowiązki wynikające z przynależności do narodu oraz relacje panujące między poszczególnymi częściami składowymi narodu.

Nacjonaliści najczęściej pisali o *narodzie polskim*, jednak w korpusie występują także liczne odwołania do innych, różnorako wartościowanych narodów. Pozytywną semantykę posiadają określenia: *naród francuski*, *hiszpański i włoski*, które w tym przypadku stanowią *de facto* nawiązania do konkretnych nacjonalistycznych, a nawet, jak pokazuje poniższy przykład, faszystowskich idei wypracowanych przez postacie i/lub organizacje funkcjonujące w danych krajach. Koncepcje te, zdaniem nacjonalistów, *pozytywnie zmieniały* poszczególne narody. Doskonale obrazuje to następujący cytat:

> Za wzór może nam służyć, bohaterski Naród Hiszpański, zwycięski w walce z bolszewickim zalewem w latach trzydziestych oraz Naród Włoski, któremu jednak nie udało się swojej Wielkiej Przeszłości odbudować pod przywództwem swego Wielkiego Duxa Mussoliniego. Ze współczesnych, takim wzorem będzie nam Naród Francuski, skupiony wokół osoby Le Pena, człowieka który już być może wkrótce będzie u władzy we Francji, czego mu serdecznie życzymy.

Tabela 22. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu NARÓD

	NARÓD
Lewe konteksty	aktywność, amerykański, badanie, bierność, bohaterski, bratni, budowa, byt, cały, cecha, charakter, chwała, cywilizacyjny, członek, demoralizować, deprawować, dobro, dobro wspólne, dobrobyt, dominacja, dorobek, duch, dusza, dzieje/dziejowy, elita, europejski, godność, gospodarczy, grupa, hegemon, hierarchiczny, historia, idea, idealny, indywidualność, inny, instynkt, interes, istnienie, istota, jeden, jednoczyć/jedność, katolicki, każdy, los, ludobójstwo, łono, masa, miłość, model, moralność, mordowanie, myśl, nasz, nowy, obraz, oczekiwanie, oczernianie, odrywać od korzeni, odbudowa, odrodzenie, organizować/organizacja, osobowość, osłabiać, oszukiwany, państwo, pchać, pobudzać, podmiotowość, podstawa, pojęcie/pojmowanie, polski, pomyślność, poniżać, potrzeba, pozbawiać, poziom, praca, pragnienia, prastary, prawo, przeciwko, produktywność, prowadzić, przebudowa, przedstawiciel, przeistaczać, przenikać, przeżycia, przysposobienie, przyszłość, przywódca/przywództwo, pytać, religijny, reprezentujący/reprezentować, reputacja, rola, rozwój, sąsiedni, silny, siła, siła moralna, sława, służba/służyć, spoiwo, sprawa, stanowić, stawać się, tworzyć, suwerenność, swój, syn, sytuacja, świadomy, świętość, temat, tkanka, treść, twórczość, ubezwłasnowolnić/ubezwłasnowolnienie, ubogość, (u)kochać, ukształtowanie, umożliwiać, upadek, urabiać, uświadamiać, uwłaszczenie, wada, walka, warstwa, wartości, wiara, wielki/wielkość, władza, własny, wola, wolność/wolny, wychowawca, wyjątkowy, wyniszczanie, wyrządzać szkodę, wysiłek, wytwarzać, wyzysk, wyższość, zabezpieczać, zagłada, zagłuszony, zagrożenie, zaopatrywać, zbrojny, zdegradowanie, zdradzony/zdrajca, zdrowy/zdrowie, zepsucie, zespolenie, zguba, zmagania, zniesienie, zniewolony, zniszczenie, zorganizowany/zorganizowanie, zostawać, zrabować, zwierzchnictwo, zwracać, żądza, życie
Prawe konteksty	albański, brytyjski, chory, dzielny, dzisiejszy, europejski, gościnny, francuski, hiszpański, izraelski, jednolity kulturalnie, katolicki, kreować, nasz, naśladowczy, niemiecki, niewolników, nowoczesny, obcy, obudzić z marazmu, polski, posiadający coś, powstawać w wyniku czegoś, praca, prowadzić [przeciw czemuś], rosyjski, rycerski, sąsiedzki, skłócony, słowiański, stawać się [silnym, słabym], być suwerenem, szczęśliwy, śląski, świata, twórczy, ulegać sile, upodlony, uwłaszczony, wielki, włoski, wolny, wspólnota, wybrany, wypełniać [wolę, posłannictwo dziejowe], wyrodnieje, zadowolony, zdobywać [wielkość, potęgę], zdrowy, znajdować się w obliczu czegoś, żydowski

Źródło: opracowanie własne.

Pejoratywne nacechowanie posiadają przymiotniki *amerykański*, *izraelski i niemiecki*. Symbolizują one odpowiednio: imperializm, syjonizm, zagrożenie. Negatywny stosunek do Niemiec budowany jest z wykorzystaniem referencji do wydarzeń historycznych, a w konsekwencji przymiotnik *niemiecki* odpowiedzialny jest za

generowanie charakterystycznej dla narodowców germanofobii. Warto podkreślić w tym miejscu, że stosunek do narodu niemieckiego jest wyraźną dystynkcją między korpusem narodowców a neofaszystów, którzy w dużej mierze pozytywnie semantyzowali słowa odnoszące się do Niemiec. W przypadku skinheadów akcenty te rozkładały się różnorako ze względu na obecne w korpusie treści zarówno neofaszystowskie, jak i nacjonalistyczne. Przymiotniki *amerykański* i *izraelski* są w tym przypadku skorelowane. Stany Zjednoczone, podobnie jak miało to miejsce w komunikacji dwóch poprzednich środowisk, prezentowane są jako zagrożenie dla narodowej tożsamości i kultury. Amerykańskie wartości są w konsekwencji odrzucane. W odniesieniu do drugiego z przymiotników podkreślić należy, iż otwarty antysemityzm został w komunikacji narodowców znacznie wyciszony. Jednak widoczne jest, szczególnie w antykapitalistycznych narracjach, łączenie amerykańskiego imperializmu z antysemickimi treściami, a tym samym dostrzegalna jest powtarzalność tych samych mechanizmów, które charakterystyczne były dla przedwojennej „Falangi", oraz stosowane są przez organizacje amerykańskich 'białych suprematystów' i głoszonej przez nich koncepcji ZOG. Można więc mówić o funkcjonowaniu pewnych uniwersalnych i ponadczasowych strategii komunikacyjnych skrajnej prawicy. Co ciekawe, określenie *naród rosyjski* charakteryzuje się ambiwalentną semantyką. Wielość stanowisk światopoglądowych funkcjonujących wewnątrz ruchu narodowego przekłada się na fakt, iż w korpusie sąsiadują negatywnie nacechowane treści odnoszące się do Rosji, wynikające, podobnie jak w przypadku nawiązań do narodu niemieckiego, z historycznej przeszłości, oraz konteksty wyrażające prorosyjskie sympatie, głoszone przez część środowisk wzywających do stworzenia jednego, silnego frontu „narodów słowiańskich"[4]. Prorosyjska orientacja promowana

[4] Maciej Strutyński wskazuje na jeszcze inne uzasadnienie koncentracji uwagi narodowców na wschodnich sąsiadach. Ma to być strategia odcięcia się od zachodnich wartości. Wschód i Słowiańszczyzna jawią się jako antyteza Zachodu. Prawosławna Rosja nie jest z tej perspektywy postrzegana jako odwieczny, historyczny wróg Polski, ale staje się symbolem konserwatyzmu, stabilności wartości narodowych i religijnych. Strutyński przytacza tu fragment oficjalnego stanowiska Stronnictwa Narodowego „Szczerbiec", które przekonuje do „orientowania się Polski na Wschód i Południe: [...] na kraje słowiańskie, a nie zdemoralizowany niechrześcijański Zachód, który dąży do przekształcenia nas w kolonię. Zjednoczona Europa będzie w praktyce Europą judeogermańską" (Strutyński 2006: 109).

przez część polityków endeckich odświeżona została w latach 90. XX wieku między innymi przez Bolesława Tejkowskiego (zob. Tejkowski 1993). Zgodnie z jego postulatami koncepcja budowania wspólnoty z Rosją wymaga odcięcia się od historycznej przeszłości i jej aktualnej działalności, a pozytywny wizerunek wschodniego sąsiada kreowany ma być z wykorzystaniem idei „unii słowiańskiej".

> Nie możemy dawać się wciągać w konflikty z narodami słowiańskimi, a w szczególności z narodem rosyjskim. To co się dzieje w Rosji, jest tylko i wyłącznie sprawą narodu rosyjskiego.

> Owe bratnie narody słowiańskie, zamiast dokonać przełomu w swoich stosunkach, wspierać się wzajemnie żyć w dobrym sąsiedztwie — będą podsycać wzajemną wrogość, żyć w nienawiści, ku satysfakcji obcych, którzy chcą, by z Polski nie pozostał kamień na kamieniu.

Konteksty słowiańskie w wielu przypadkach skrywały w sobie mocarstwowe zapędy narodowców. Przekonują oni, iż:

> [...] słowiański charakter ziem zachodnich Polski nie podlega dyskusji. Słowianie zamieszkiwali te tereny od co najmniej VIII w. p.n.e. Ziemie położone na wschód od Odry można więc uznać za prasłowiańskie,

a w konsekwencji:

> Misją dziejową Polski jest stworzenie epoki chrześcijańskiego nacjonalizmu, zdobycie Wschodu Europy dla cywilizacji chrześcijańskiej i zorganizowanie narodów słowiańskich.

Podobnie jak w przypadku dwóch poprzednich korpusów pojawiają się również odwołania do narodów *żydowskiego* oraz *wybranego*, które są nośnikami mniej lub bardziej otwarcie wyrażanego antysemityzmu.

> Oczywiście te zasady nie dotyczyły i nie dotyczą narodu żydowskiego, który w tym czasie głosi wszem i wobec demoniczne hasło swego „wybraństwa", chroni i rozbudowuje ogromnymi nakładami finansowymi swój naród w Palestynie i wreszcie rozwija swą ideę rasy i kultury.

> Żydzi są narodem, który na przestrzeni wieków nagromadził w sobie niezwykle dużo cech negatywnych. Przyczyną tego był fakt, że przez dużą część swej egzystencji pozbawieni byli ojczyzny, która rozwijałaby w nich uczucia narodowe. Zamiast nich rolę wiodącą w postępowaniu żydów odgrywała korzyść własna, wpajali swemu potomstwu cechy przydatne do gromadzenia zasobów finansowych. Takie postępowanie przez wieki ukształtowało dzisiejszy obraz narodu żydowskiego.
>
> Przedstawiciel „narodu wybranego" oskarżył Polaków o antysemityzm i obarczył współodpowiedzialnością za holokaust. Żaden z polskich polityków nie zaprotestował.

Występują również wspomniane wcześniej odniesienia do religii: *naród katolicki*, *religijny*. Liczną grupę reprezentują leksemy służące podkreślaniu fundamentów, na których budowany jest naród: *dorobek*, *duch*, *dzieje*, *historia*, *idea*, *istota*, *model*, *treść*, *wartości*, oraz sposobu jego organizacji: *hierarchiczność*. Naród poddawany jest również często zabiegowi personifikacji poprzez przypisywanie mu cech osobowości zgodnie z nacjonalistyczną filozofią. Posiada on nie tylko nacjonalistycznego *ducha*, ale również *charakter*, *indywidualność*, *moralność*, *osobowość*, *pragnienia*, *reputację*, *świadomość*, *wolę*. Szczególnie interesujące są tu trzy elementy: *moralność narodu*, *pragnienie narodu*, *wola narodu*. Zarysowują one podstawowe relacje funkcjonujące między jednostką a narodem. Naród jest „jednostką wyższego rzędu", której podporządkowane są wszelkie działania i zachowania jednostki. W zależności od mniej lub bardziej autorytarnych założeń jednostka może posiadać pewną autonomię, jednak to zbiorowość stanowi istotę nacjonalistycznej wizji narodu.

Pojawiają się w końcu wyrazy używane do wyartykułowania zachowań i stanu narodu. Wśród pozytywnych określeń można wyróżnić leksemy: *bohaterski*, *produktywny*, *silny*, *suwerenny*, *wielki*, *wyjątkowy*, *dzisiejszy*, *rycerski*, *szczęśliwy*, *wysiłek*, *zadowolony*, *zdrowy*. Do negatywnych zaliczają się: *bierność*, *chory*, *oszukiwany*, *skłócony*, *ubogość*, *upadek*, *upodlony*, *wyrodnieć*, *zagrożenie*, *zdradzać*, *zepsucie*, *zniewolony*, *zniszczenie*. Na kondycję narodu wpływają także różnego rodzaju oddziaływania sił zewnętrznych. W tym zakresie dominują głównie negatywne określenia: *demoralizować*, *deprawować*, *mordowanie*, *oczernianie*, *poniżać*, *pozbawiać*, *ubezwłasnowolnić*, *wyniszczanie*, *wyrządzać szkodę*, *wyzysk*, *zagłuszenie*, *zrabować*.

Ostatnią grupę, którą można tu wyszczególnić, tworzą leksemy wskazujące na poszczególne składniki narodu oraz określające relacje między nimi a narodem. Do pierwszej grupy zaliczyć można *elitę*, *hegemona*, *przedstawiciela*, *przywódcę*, *reprezentanta*, *wychowawcę*. Ich rolą jest: *jednoczyć*, *miłować*, *odbudowywać*, *organizować*, *pchać*, *pobudzać do czegoś*, *przebudowywać*, *przeistaczać*, *służyć*, *tworzyć*, *urabiać*, *uświadamiać*.

Jak zatem definiowany jest naród przez narodowców? Za pomocą jakich konceptów jest on komunikacyjnie wytwarzany i reprodukowany? W korpusie odnaleźć można następujące narracje.

Naród jest: *wspólnotą*, *organizmem*; *tworem moralnym*; *wspólnotą osób i rodzin*; *konkretną i najwyższą formą współżycia ludzkiego*; *wspólnotą duchową*; *wartością nadrzędną wobec interesów klasowych*, *grupowych*, *partyjnych i wszelkich innych*; *najwyższą postacią rozwoju społeczeństwa*; *najwyższą wartością doczesną*; *osobą prawną*; *rzeczywistością kinetyczną*.

Naród to: *elita narodowa*; *ugrupowanie o charakterze organicznym*; *wspólnota pokoleń*, *przeszłych*, *teraźniejszych i przyszłych*; *wspólnota trwała*, *niezniszczalna*, *wieczna. Naród stanowi rodzinę rodzin*. Powyższe przykłady wyraźnie wskazują na zbiorowość, wspólnotowość jako podstawowe cechy narodu. W marginalnych przypadkach obecne są referencje do jednostki.

O ile w komunikacji neofaszystowskiej konstrukt 'rasy' stanowił ideologiczny rdzeń odpowiedzialny za wytwarzanie wspólnoty wyobrażonej, był kreatorem obrazu świata i składnikiem regulującym relacje ze środowiskiem i innymi systemami, o tyle u narodowców funkcję tę pełni 'naród'. Na konstrukt ten składają się zarówno biologiczne koncepcje narodu, zgodnie z którymi traktowany jest on jak żywy organizm, jak i idee zaimportowane z doktryny katolickiej oraz ideologii narodowo-radykalnej. Naród to wspólnota oparta na „rodzinach rodzin", a tym samym rodzina lokowana jest jako jedna z fundamentalnych wartości. Statystyki pokazują jednak, iż odwołania do „podstawowej komórki społecznej" nie są w korpusie liczne, a gdyby usunąć treści, będące fragmentami programów lub dokumentów programowych, to temat ten niemalże nie istnieje. 'Rodzina' stanowi zatem symbol kolektywny wykorzystywany przez narodowców instrumentalnie.

Bogactwo semantyczne widoczne jest również w przypadku powtarzających się w korpusie kolokacji. Dominujące określenia są doskonałą egzemplifikacją postawionej wcześniej tezy, iż pierwsze 10 leksemów stanowi rdzeń komunikacyjny, na bazie którego budowana jest podstawowa komunikacja, a poprzez odpowiednią semantyzację na ich podstawie konstruowany jest system aksjologiczny danego środowiska.

Tabela 23. Zestawienie kolokacji 20 dominujących słów kluczowych w korpusie narodowców

Lp.	Leksem	Freq.	Kolokacje (zasięg N−5 N+5)
1	NARÓD	994	polski [147], państwo [68], nasz [61], polityczny [57], organizacja [48], życie [24], cały [20], ojczyzna [18], Polska, katolicki [17], wszystek, swój [15], wielki, siła, narodowy [12] kultura, dobro, wola, stosunek [10], każdy, tradycja, człowiek, jednostka, własny, inny [8], wielkość, my, wartość, działacze [7], warstwa, walka, przyszłość, Bóg, nacjonalizm, idea, hierarchia, kraj, kościół, członek, duch [6], świadomy, wybrany, rozwój, cel, praca, charakter, powinien, miłość, młodzież, radykałowie, świat, wolny [5]
2	POLSKA	994	wielki [108], narodowy [57], odrodzenie [29], Polak [37], obóz [17], młodzież, ruch [15], my, rok [14], niepodległość, Żyd, [13], Europa [12], europejski, unia, katolicki [11] idea [10], rząd, UE [9], wszystek, cały [8], budowa, rok, walka, nacjonalizm, NATO, odbudowa [7], dziś, granica, historia, system, Bóg [6], polityka, ziemia, blok, Śląsk, charakter, nasz, niepodległy, przyszłość, władza, polityczny, ludzie [5]
3	CZŁOWIEK	778	młody [34], nowy [24], grupa [21], wartość, wszystek [9], naród, prawo, potrzebny, inny, życie [8], Bóg, praca [7], sytuacja, każdy, Polska, nasz [5]
4	POLAK	503	Polska [37], każdy [35], wszystek [18], my [13], pokolenie [9], młody, nowoczesny [7], większość, wiele, Żyd [6]
5	PAŃSTWO	487	polski [75], naród [68], narodowy [19], katolicki [17], nasz [7], obywatel, organizacja [6], władza, niepodległy, europejski [5]
6	ORGANIZACJA	368	naród [103], polityczny [43], narodowy [19], nasz [11], inny [8], zawodowy, wojskowy, temat, państwo, różny [6], młodzieżowy, członek, sekcja, powszechny [5]
7	PRACA	345	prosty, czas [8], społeczny, ludzie, mieć, ludzki [7], atrakcyjny, zakład [6], różny, godzina, polski, naród [5]
8	MŁODZIEŻ	326	wszechpolski [51], polski [10], akademicki, naród [5]
9	ŻYCIE	321	naród [24], społeczny [20], polityczny [17], publiczny [12], narodowy [11], ludzie, śmierć [8], polski, nasz [7], poświęcać, zbiorowy [6], wszystek, ludzki, gospodarczy, wieczny, cały, sposób, codzienny [5]

10	WŁADZA	299	państwowy [7], polityczny [6], państwo, Polska [5]
11	RUCH	292	narodowy [76], polski [22], nasz [13], religijny [6], społeczny, nowy [5]
12	PRAWO	286	człowiek [8], wartość [7], naturalny, polski, swobodny [5]
13	SIŁA	275	naród [12], narodowy [11], zbrojny, roboczy, [7], wszystek [5]
14	ŚWIAT	257	cały [24], Europa [9], współczesny, nowy [6], naród [5]
15	ŻYD	248	być [28], polski [12], Polak [6]
16	KRAJ	229	nasz [64], naród [12], niepodległość [10], inny [6]
17	BÓG	224	ojczyzna [10], człowiek [7], Polska, naród, kościół [6], religia [5]
18	KOŚCIÓŁ	224	katolicki [34], być [29], naród, Bóg [6]
19	IDEA	209	narodowy [24], Polska [10], naród, wielki [6]
20	SPOŁECZEŃSTWO	204	polski [25], cały, większość [6]

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku analizowanego tu leksemu NARÓD pod względem frekwencji dominują rzecz jasna kolokacje powiązane z narodem i państwem: *polski* [147], *państwo* [68], *polityczny* [57], *ojczyzna*[5] [18], *Polska*[6] [17], *narodowy* [12], *nacjonalizm*, *kraj* [6]. Podkreślają one silną relację między narodem a państwem. Istotną grupę kolokacji, choć już niekoniecznie pod względem częstotliwości wystąpień, stanowią elementy akcentujące przynależność do narodu: *nasz* [61], *swój* [15], *własny* [8]; traktujące naród jako wspólnotę i jedność: *wszystek* [15], *cały* [14]; w końcu naród jako część większej zbiorowości narodów: *każdy*, *inny* [8]. Na poziomie kolokacji wyraźne, choć nie dominujące, są również nawiązania do religii: *katolicki* [17], *Bóg*, *Kościół* [6]. Nacjonalistyczna koncepcja narodu opiera się na 'sile' będącej modusem programu komunikacji 'wojsko'/'władza' (w rozumieniu Fleischera): *wielki*, *siła* [12], *wielkość* [7], *walka* [6]. Obecne są także ideologiczne budulce narodu: *kultura* [10], *tradycja* [8], *duch*, *idea* [6]; jego wartości i dążenia: *życie* [24], *dobro*, *wola* [10], *przyszłość* [6], *miłość*, *wolny*, *rozwój*, *cel*, *charakter*, *świadomość* [5].

[5] Kolokacja z tym leksemem pełni w korpusie identyczną rolę jak 'naród i państwo'.

[6] Leksem *Polska* pojawia się jednak prawie wyłącznie jako składnik nazw nacjonalistycznych organizacji.

W dalszej części tego rozdziału skoncentrowano się jedynie na najważniejszych kolokacjach. Najsilniejszą jest *naród polski*. Konstrukt narodu jest w komunikacji narodowców wytwarzany przede wszystkim z wykorzystaniem dwóch równorzędnych oraz powiązanych ze sobą strategii. Pierwsza polega na kreowaniu poczucia zagrożenia płynącego z zewnątrz i wewnątrz narodu, dzięki czemu możliwe jest uruchomienie drugiej strategii, koncentrującej się na wykształcaniu postawy ducha walki i występowania w obronie wspólnoty narodowej. W mechanizmie odpowiedzialnym za konstrukcję zagrożenia fundamentalną rolę odgrywają czasowniki. W bezpośrednim sąsiedztwie kolokacji *naród polski* występują następujące wyrazy i określenia o negatywnym nacechowaniu: *żerować*, *dokonywać zbrodni na*, *wyrządzać krzywdę*, *godzić w całość*, *poniżać godność*, *ujarzmiać naród*, *pozbawiać [naród polski] podstaw dla jego istnienia*, *dopuszczać się pomówienia/poniżenia*, *niszczyć/wyniszczać*, *ograniczać prawa*, *rozmiękczać ducha*, *wyzyskiwać*, *żerować na pracy*, *zabijać*, *być/zostać uwłaszczonym/rozbitym/pod panowaniem zaborców/wprowadzanym w błąd*.

Druga strategia opiera się na wytwarzaniu ducha wspólnoty i równości. Wspólnota narodowa kreowana jest jako *równa i braterska*, dzięki czemu naród potrafi *podźwignąć się i przezwyciężyć słabości*, poderwać się *do bohaterskiego powstania*. Naród jest również wspólnotą wymagającą wspólnej troski i działań na jego rzecz. Trzeba więc *walczyć o katolickie państwo narodu polskiego*; *walczyć o praworządność i podmiotowość narodu polskiego.* Należy pracować *dla dobra narodu i ojczyzny*, *nad przyszłą elitą.* Robić/czynić coś *dla dobra narodu polskiego*, *rozumieć dzieje*, *dowodzić wierności dziedzictwu katolickiemu*, *miłować ojczyznę i naród polski*, *włączać się w nurt walki i pracy twórczej*, *służyć Bogu i narodowi polskiemu*. Pozytywne konteksty przeplatane są treściami pokazującymi niedoskonałości narodu, które jednak poprzez odpowiednio zaprogramowane działania mogą być wyeliminowane. Idealny *naród polski* powinien być zorganizowany jako jedna niepodzielna całość. Krytyka dotyczy tu głównie ideologicznego rozbicia narodu, który zdaniem narodowców nie posiada *jednolitego pionu duchowego*, *jednolitego oblicza cywilizacyjnego*, a w konsekwencji ma *duszę niezorganizowaną*. *Naród polski nie chce chcieć pełną mocą*, jak konkludują narodowcy.

Ideę narodu postulowanego przez narodowców charakteryzuje ekskluzywizm. Deklarowany niejednokrotnie nowoczesny charakter

współczesnego nacjonalizmu ma niewiele wspólnego z modernistycznymi koncepcjami narodu proponowanymi chociażby przez Benedicta Andersona (1997) czy Ernsta Gellnera (1991). Zdaniem narodowców nie każdy może być częścią narodu. Nie wystarczy bowiem chęć przynależności do polskiej wspólnoty wyobrażonej. Trzeba dodatkowo spełniać określone warunki. Widać zatem, że radykalne stanowisko postulowane przez faszyzującą „Falangę" stanowi wciąż atrakcyjną ofertę dla części współczesnych środowisk nacjonalistycznych, skoro w dalszym ciągu reprodukowane są treści wytworzone przez środowisko Bolesława Piaseckiego.

> Tylko członkowie Narodu Polskiego mogą być obywatelami Polskiego Państwa. A tylko ci, w których żytach płynie polska krew mogą być członkami Narodu Polskiego. Dlatego żaden żyd nie może być członkiem Narodu Polskiego [...] Ten, kto nie jest obywatelem Państwa Polskiego, może mieszkać w Polsce jedynie w charakterze gościa i musi być traktowany jak podmiot prawa obcego państwa.

Koncept 'narodu' jest silnie skorelowany z katolicyzmem. Składniki *naród*, *państwo* oraz *katolicyzm* w komunikacji narodowców zostają na trwale zespolone, dając podstawę idei „państwa i narodu katolickiego". Wyraźnie widoczne są tu wpływy myśli przedstawicieli Narodowej Demokracji, a szczególnie Romana Dmowskiego, którego nazwisko oraz fragmenty prac są często obecne w tekstach publikowanych w narodowych zinach i pismach. Koncepcja katolickiego państwa narodowego zrównuje „polskość" z tradycją chrześcijańską. Mechanizm ten w sposób automatyczny dokonuje również inkluzji osób niewierzących. Jak bowiem przekonują narodowcy, wartości chrześcijańskie są, pomimo odrzucenia wiary przez ateistów, na tyle mocno zakorzenione kulturowo, że stanowią inherentną część polskiej tradycji. Strategia ta w konsekwencji wytwarza mechanizm, w którym krytyka i podważanie wartości chrześcijańskich lub też wiary w ogóle jest równoznaczna z atakiem na cały naród.

> Zwróćmy uwagę, że nawet dla niewierzących polskość kojarzy się z tradycją chrześcijańską, taką jak Pasterka, Wigilia, Rezurekcje, a nie np. Śmingus-dyngus.

> Ci którzy nienawidzą Boga i Kościoła, nienawidzą również Polski. Dobrym przykładem jest tutaj obecny i przesadny stosunek do nas

środowisk demoliberalnych czy protestanckich. Ci którzy nienawidzą Polski, zwalczając Ją uderzają przede wszystkim w Kościół. Tak robił Bismarck, Hitler i Stalin. Tak robi dzisiejsza lewica. Chrześcijaństwo jest spoiwem i najistotniejszą treścią narodu polskiego. Można być Polakiem nie wierząc w Boga, ale nie można być Polakiem zwalczając Kościół.

W czasach mrocznej okupacji komunistycznej to właśnie kościoły były ostoją patriotyzmu i przywiązania do wiary i tradycji ojców. Dlatego nawet najwięksi bezbożnicy w przeszłości, mimo że nie wierzyli w Boga, twierdzili że polskość jest nierozerwalnie związana z katolicyzmem, bo nasz kraj – Polska to nie tylko język, tradycja, kultura i więzy krwi. Polska to idea. Idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.

Wiara narodu polskiego, religia rzymsko-katolicka musi zajmować stanowisko religii panującej, ściśle związanej z państwem i jego życiem oraz stanowić podstawę wychowania młodych pokoleń.

Katolicyzm, jak pokazują powyższe przykłady, jest też istotnym składnikiem wykorzystywanym do kreowania binarnych opozycji my–oni, dobry–zły. Służą temu mechanizmy generujące określone ciągi przyczynowo-skutkowe, referencje do postaci historycznych, traktowanych jako określone negatywne symbole (w tym przypadku Bismarck, Hitler – Niemcy; Hitler, Stalin – totalitaryzm; Stalin – komunizm), które zrównywane są ze współczesnymi wrogimi nacjonalistom ideami, symbolami oraz postaciami (w tym przypadku jest to „dzisiejsza lewica").

W korpusie pojawiają się także inne składniki traktowane przez narodowców jako wartości negatywne. Jednym z istotniejszych elementów jest kapitalizm. Dyskurs antykapitalistyczny budowany jest z wykorzystaniem różnorodnych składników ideologii nacjonalistycznej. Także wspomniane powyżej strategie komunikacyjne i normalizacyjne wykorzystujące religię pozostają tu aktualne. Kapitalizm postrzegany jest jako siła obca, a tym samym sprzeczna z „katolickimi wartościami" narodu polskiego. Jego krytyka, w przeciwieństwie do myśli lewicowej, nie koncentruje się na negatywnych aspektach oraz ich wpływie na życie jednostki (wyzysk pracowników, generowanie społecznych nierówności i wykluczenia itd.). Nacjonaliści rozpatrują kapitalizm w kontekście całego narodu. Symbolizuje

on z jednej strony chciwość, a przez to zgodnie ze społeczną nauką Kościoła katolickiego powinien być odrzucony. Z drugiej, postrzegany jest jako narzędzie osłabiania i unicestwiania narodu. Widoczne jest także skorelowanie antykapitalizmu z narracjami antysemickimi. Narodowcy adoptują bowiem charakterystyczną dla przedwojennych, radykalnych nacjonalistów semantykę Żyda. Zgodnie z nią jest on traktowany jako element obcy, wrogi narodowi polskiemu i odpowiedzialny ze wszelkie negatywne zjawiska[7]. W konsekwencji następuje semantyczne zespolenie konstruktów 'Żyd' i 'kapitalizm'.

> Dzisiaj robią tak siły demoliberalne, gdyż wiedzą że katolicyzm jest treścią i spoiwem narodu polskiego. Robiąc tak przestają być Polakami, gdyż można być Polakiem nie wierząc w Boga, ale nie można być Polakiem zwalczając Kościół, a rezultat tego jest taki, że zaprzedają się obcym siłom i interesom lub zaczynają dbać tylko o własną kieszeń.
>
> Byli ekonomiści (oni mieli i mają pieniądze) prowadzą dalej zamaskowany wyzysk Narodu polskiego, przez to, iż ich są sprywatyzowane fabryki, oni zajmują kluczowe stanowiska we wszystkich dziedzinach życia Narodu.
>
> Naród polski musi zostać uwłaszczony tj. otrzymać udziały z całego przemysłu narodowego. Robotnicy muszą uzyskać udziały w zakładach (bezpłatnie) w których pracują, ziemia z byłych PGR-ów musi zostać rozdana bezpłatnie dobrze gospodarującym rolnikom lub chętnym ludziom z miast.
>
> Mimo, iż spora część młodzieży uważających siebie za Polskich Narodowców i Nacjonalistów jest świadoma, co do zamiarów syjonizmu wobec Narodu i Państwa Polskiego, CAŁA polska młodzież winna poznać zagrożenia, jakie czyhają na Naród Polski ze strony obłąkanych syjonistów, kapitalistów, agresorów niemieckich oraz całej, wielomilionowej armii płatnych agentów wielkiego kapitału, budującego swoje międzynarodowe imperium mordu, grabieży i zniewolenia. Polskie społeczeństwo, omamiane przez parszywą propagandę syjonistyczno-kapitalistyczną, nie zdaje sobie sprawy, iż żydzi cenią jedynie siłę

[7] Wystarczy sięgnąć po pisma przedwojennych radykalnych nacjonalistów, przykładowo „Falangę" lub „Sztafetę", by dostrzec identyczne mechanizmy i strategie.

> i pieniądze. Trzeba o tym pamiętać, bo tylko od naszej postawy zależeć będzie przyszłość nie tylko nasiej Ojczyzny, nie tylko los Kościoła, ale całego, zbudowanego na chrześcijańskich fundamentach świata. Nie bądźmy bierni w tej walce. NIECH ŻYJE WIELKA POLSKA.

Kolokacje *naród* i *państwo* oraz *naród* i *ojczyzna* służyć mają podkreślaniu współzależności oraz równoznaczności poszczególnych konceptów. Częstą strategią wykorzystywaną w tym celu jest tworzenie całych ciągów wyrazowych składających się z nacjonalistycznych wartości. *Razem*, *naród i państwo*, *miały prowadzić człowieka do wartości najwyższej*, *absolutnej – do Boga* – piszą nacjonaliści, przedstawiając hierarchię wartości. Państwo ma być z tej perspektywy narzędziem polityki i woli narodu (por. Korolec 1938). Dominuje tu jednak radykalna koncepcja państwa, na co wskazuje większość wystąpień kolokacji *naród* i *państwo* z przymiotnikiem *polityczny*, będącej odwołaniem do falangistowskiej koncepcji *Organizacji Politycznej Narodu*[8]*:*

> Naród i państwo stanowić będą jedność, organicznie zespoloną. Państwo będzie głównym i najważniejszym narzędziem polityki narodowej. Zespolenie państwa z Narodem i podporządkowanie go wielkości Narodu zostanie osiągnięte stworzeniem Organizacji Politycznej Narodu, która stopniowo obejmie wszystkich Polaków i będzie kierować polityką państwową.

Kolokacja ta pokazuje jednak nie tylko ścisłą korelację między konceptami 'państwa' i 'narodu', ale także silne powiązanie z systemem religijnym. W tym przypadku wartości religijne równoznaczne są

---

[8] Jak pisze Jan Józef Lipski: „[…] falangiści lansowali hierarchiczny światopogląd, wykluczający pluralizm wartości i zakładający dogmatycznie, że wartości stanowią spójny system hierarchiczny, jedne drugim są podporządkowane. Naczelną wartością jest Bóg. […] Hierarchia społeczno-polityczna jest hierarchią aksjologiczną – oraz argumentacją antyegalitarną i antydemokratyczną" (2015: 172–173). Bogumił Grott dodaje: „Organizacja postulowała społeczeństwo wybitnie zhierarchizowane, którego stosem pacierzowym miałaby być przenikająca całokształt życia społeczno-ustrojowego monopartia ukoronowana instytucją «wodza». Państwo propagowane przez Falangę rościłoby sobie prawo do ingerowania we wszystko, co wyszło «spod skrzydeł rodziny». Poza jego ingerencją pozostałaby też nauka Kościoła rzymsko-katolickiego, któremu zamierzano udzielać poparcia w ramach systemu, jakim miał być «totalizm katolicki»" (1996: 104). Zob. także Zasady Programu Narodowo-Radykalnego (1937).

z ideą „totalizmu katolickiego", będącego kluczowym składnikiem postulowanego przez RNR „Falanga" ustroju Katolickiego Państwa Narodu Polskiego (zob. Lipski 2015). Przymiotnik *katolicki* w prawie 90% wystąpień pojawiał się właśnie jako składnik nazwy falangistowskiego ustroju. Silne powiązanie narodu i państwa z religią podkreślają także powtarzające się triady: *naród*, *państwo*, *Kościół* oraz *Bóg*, *naród*, *państwo*. W tego typu kontekstach Bóg jest absolutem, istotą najwyższą, lokowaną powyżej narodu: *naród i państwo*, *miały prowadzić człowieka do wartości najwyższej*, *absolutnej – do Boga*.

Konteksty kolokacji *naród i państwo* obrazują także „naród" jako określoną ideę, wartość, do realizacji której należy dążyć: *idea wielkiego narodu*, *idea „państwa interesów ogólnych"*; *Polska to idea. Idea państwa i narodu katolickiego*. Z tego też powodu koncepty takie jak 'naród' i 'państwo', ale również 'niepodległość', 'interes narodowy', 'tradycja' stanowią dla narodowców „określone kategorie myślenia", których podstawową wartością jest trwałość. Doskonałą egzemplifikacją jest poniższa wypowiedź jednego z uczestników ruchu.

> Z tego [subkultury – M.P.] się wyrasta i skinhead w wieku 20–25 lat przestaje z reguły interesować się zadymami i rewiduje swoją wojowniczą ideologię. Pozostaje mu umiejętność myślenia kategoriami niepodległość, naród, interes narodowy, tradycja, państwo – owszem, może skrzywiona, ale u większości jego rówieśników jest ona żadna. – Człowiek najpierw identyfikuje się ze swoją rodziną, potem miejscem w którym mieszka i krajem w którym żyje, inne myślenie jest utopią – mówi Grzegorz. – Nie rozumiem. jak można nie być patriotą – dodaje Tomek.

Mechanizm powiązania państwa i narodu z religią katolicką widoczny jest również w przypadku kontekstów kolokacji *naród i Bóg*. Wartości narodowe podporządkowane są wartościom religijnym, a służba Bogu równoznaczna jest ze służbą ojczyźnie.

> Kościół, w swej nauce, zawsze uważał, że każdy naród, jako „osoba moralna", podobnie jak każdy człowiek, ma własne powołanie wyznaczone przez Boga i biada narodowi, który swego powołania nie rozpozna i nie wykona, bo od tego zależy, czy będzie przez Boga nagrodzonym, czy też ukaranym, a nagroda ta lub kara spotyka go tutaj, na ziemi, w doczesności.

> A powrót do Pana Boga oznacza powrót do służby narodowi i Polsce! I tego wymaga od nas nasza organizacja – oddania się narodowej pracy, ustawicznej walce w imię Boga i Narodu.

> Zamknąwszy oczy na Boga oraz na świętości Narodu i Rodziny ludzie ci utracili rzeczywiste powody, aby się nad kimkolwiek litować.

Proces wytwarzania narodowych postaw i reprodukcji ideologii narodowej dokonywany ma być za pomocą systemu edukacji. Nacjonaliści doskonale bowiem zdają sobie sprawę, że jedynie odpowiednio zaprogramowane wychowanie, wpajające narodową ideologię, umożliwi wykształcenie „ducha lojalności", przekładającego się na *uległość jednostki wobec narodu i państwa* oraz wytwarzającego odpowiednią hierarchię lokującą sprawy państwa i narodu ponad jednostkowym interesem.

Analiza dominujących kontekstów pozwala w końcu na identyfikację nacjonalistycznych wartości i antywartości. Do pierwszej grupy zaliczyć należy, obok wspomnianej wcześniej religii, także rodzinę, która *stanowi podstawę narodu i jego formy organizacyjnej – państwa, jako że naród stanowi rodzinę rodzin* oraz historię, a właściwie wzorcowe okresy historyczne, symbolizujące siłę i wielkość państwa. Więcej jednak widocznych jest odniesień do elementów, które są wrogie koncepcji narodu, a tym samym szkodzą *interesom narodu i państwa polskiego*. Choć w komunikacji narodowców antysemityzm nie jest eksponowany w takim zakresie jak w przypadku komunikacji skinheadów czy neofaszystów, to jednak 'Żyd', co sygnalizowano wcześniej, pojawia się również w tym korpusie jako symbol zagrożenia, obcego oraz wroga.

> [Żydzi byli obecni wszędzie tam, gdzie] podejmowano zasadnicze decyzje dotyczące państwa polskiego i narodu polskiego; [świadomość] co do zamiarów syjonizmu wobec Narodu i Państwa Polskiego.

> Dotychczasowa działalność prezydenta Wałęsy dowodzi, iż z przekonaniem służy on nacjonalizmowi i rasizmowi żydowskiemu, których celem jest ujarzmienie Narodu Polskiego i likwidacja Polskiego Państwa.

Do grona wrogów zaliczani są również zwolennicy integracji europejskiej – *są przeciw nam zwolennicy Unii Euro (wrogowie państwa i narodu), bo każdy, kto chce poddać swój kraj obcej dominacji – jest*

właśnie zdrajcą Narodu i Państwa Polskiego; komuniści *odpowiedzialni za zniszczenie Narodu*, *Narodowego Państwa i narodowej kultury* oraz anarchizm (oraz wszelkie lewicowe idee), który kreowany jest tu jako spuścizna okresu reżimu komunistycznego:

> Ucieczka w świat anarchistycznej utopii dowodzi wyobcowania części młodzieży z problemów życia Narodu i Państwa. Rozwój ugrupowań anarchistycznych wskazuje jednocześnie na poważne niedomagania w procesie wychowania młodego pokolenia przez dom, Kościół i szkołę, stanowiąc bolesną spuściznę po 45 latach rządów komunistycznych.

Na tym poziomie zdefiniowana zostaje również rola polityki w procesie kreowania idei narodu. Zgodnie z ideologicznymi komponentami to na państwie ciążyć ma odpowiedzialność *zabezpieczenia interesu narodu*. Konteksty kolokacji *naród* i *polityka* wskazują na organizacje nacjonalistyczne jako podstawowy filar odpowiedzialny za *stworzenie Państwa Narodu Polskiego*, a celem działań polityków/ideologów obozu narodowego jest *wytworzenie elity narodowej*, *zdolnej do odrodzenia narodu i poprowadzenia państwa ku wielkości duchowej i materialnej*.

Silna i istotna jest również kolokacja *nasz naród*. Analizując jej konteksty, wyszczególnić można pięć wymiarów, w obrębie których wytworzona jest semantyka leksemu 'naród': tożsamość, działanie/efekty działań, czas, wygląd/kondycja, wróg/zagrożenie.

Przymiotnik *nasz* jest w komunikacji nacjonalistów swoistą „flagą" (w rozumieniu Michaela Billiga). Jego funkcją jest wzmacnianie rangi konceptu 'naród' oraz wytwarzanie wspólnoty wyznającej te same przekonania, posiadającej identyczne wartości[9]. Z perspektywy komunikacyjnej w większości przypadków przymiotnik *nasz*

[9] Pokrywa się to z koncepcją „wspólnoty wyobrażonej" Benedicta Andersona. Pisał on następująco: „Tak więc proponuję następującą antropologiczną definicję narodu: jest to wyobrażona wspólnota polityczna, wyobrażona jako nieuchronnie ograniczona i suwerenna. Jest wyobrażona, ponieważ członkowie nawet najmniej licznego narodu nigdy nie znają większości swych rodaków, nie spotykają ich, nic nawet o nich nie wiedzą, a mimo to pielęgnują w umyśle obraz wspólnoty" (1997: 19). Michael Billig dodaje: „Można uzasadnić twierdzenie, że nacjonalizm jest przede wszystkim ideologią osoby liczby mnogiej. Kluczowym pytaniem odnoszącym się do narodowej tożsamości jest: jak konstruowane jest «my» i co taka konstrukcja oznacza? Naród musi być pojmowany jako byt mający własną tożsamość" (2008: 136).

jest redundantny, jego pominięcie nie powoduje utraty informacji. Co charakterystyczne, narodowcy prawie całkowicie wykluczają ze swojej komunikacji leksem OBYWATEL [97], co wynikać może z faktu, że słowo to kojarzone jest z dyskursem liberalnym, podkreślającym wolność i niezależność jednostki[10]. Obywatel, w modernistycznych teoriach nacjonalizmu, był dobrowolnym członkiem danej wspólnoty narodowej, co jest sprzeczne z założeniami polskiego radykalnego nacjonalizmu, zgodnie z którymi naród nie jest przypadkowym zbiorem ludzi, ale swoiście zaprojektowaną grupą, współdzielącą określone wartości, idee, przekonania, w której niezależność jednostki zastąpiona jest zależnością i podporządkowaniem narodowej wspólnocie. Podkreślanie roli zbiorowości ma być przeciwwagą dla indywidualizmu, minimalizować ma rangę podmiotowości jednostki i jej autonomii. Ranga jednostki w dyskursie nacjonalistycznym zbliżona jest do pozycji jednostki z okresu feudalizmu[11].

Kolokacja *nasz naród* często pojawiała się w narracjach religijnych. Ponad 23% kontekstów, w których pojawiło się to określenie, odnosiło się do religii. Nacjonalistyczny konstrukt 'religii katolickiej' pełni w komunikacji narodowców następujące funkcje.

Religia jako podstawowy fundament i wartość:

> Cywilizacja łacińska wytycza podstawowe wartości na jakich naród nasz opiera się od tysiąca lat i dzięki którym zapewniony jest jego dalszy rozwój.
>
> Naród nasz powstał w wyniku procesu, w którym rolę wychowawczą odegrał Kościół Katolicki.
>
> Otóż nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym

[10] Jak pisał w przedwojennej „Falandze" Jan Olechowski, jeden z narodowo-radykalnych publicystów: „Obce są polskiej psychice jakieś rozdymane propagandą demokratyczną pojęcia «republiki» i «obywateli»" (cyt. za Lipski 2015: 152).

[11] Jak wskazywał Andrew Heywood, w tamtym okresie „ludzie postrzegani byli raczej jako członkowie grup społecznych, do których należeli: rodziny, wioski, społeczności lokalnej czy klasy społecznej. Ich życie i tożsamość determinował w znacznym stopniu charakter tych grup i tylko w niewielkim stopniu ulegał on procesowi zmian z pokolenia na pokolenie" (2007: 43).

z nas – bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie.

Religia jako składnik tożsamości:

W naszym przypadku jest to wiara katolicka i ona stanowi o tożsamości naszego narodu. Dzięki przyjęciu jej przez naszych przodków Polska wyłoniła się z mroków dziejów w kształcie zorganizowanej państwowości.

Religia jako społeczne oczekiwanie:

Prawdy, to znaczy, że religia katolicka musi się stać w Polsce wbrew wszelkim liberałom i wolnomyślicielom: wbrew współczesnym Piłatom, Judaszom i Kajfaszom religią panującą, bo tego chce nasz Naród, a jedna jest tylko prawda: Królestwo świętości i łaski.

[...] albowiem dziś do głębi przejęci odpowiedzialnością jaka na nas z przeszłości Państwa i Narodu naszego ciąży, idąc za wskazaniami najwspanialszej tradycji przodków: oświadczam przed społeczeństwem naszym i przed światem całym, że twardo stać chcemy na gruncie zasad katolickich, a Maryję za swoją Panią mieć i Królową.

Religia jako generator społecznych działań:

Dlatego rolą naszego Narodu jest stworzyć cywilizację prawdziwie chrześcijańską i zarazem prawdziwie narodową.

Musi się pojawić w naszym narodzie wielki prąd ku powołaniom kapłańskim i zakonnym – księża, zakonnicy i zakonnice muszą zacząć odgrywać w życiu narodu taką rolą, jaka powijana być w narodzie katolickim ich zadaniem i obowiązkiem.

Wśród kontekstów kolokacji *nasz naród* powtarzają się tu także elementy wrogie ideologii nacjonalistycznej. Izolacjonistyczny charakter nacjonalizmu sprawia, że wszelkie polityczne sojusze są postrzegane negatywnie. Szczególną uwagę narodowcy poświęcają idei Zjednoczonej Europy, której są zdecydowanie przeciwni. Portretują więc Unię Europejską jako zagrożenie. Włączenie się w jej struktury jest równoznaczne z tym, że *naród stanie się kolonią feudalną i rezerwatem taniej*

siły roboczej dla zachodnich bankierów oraz spowoduje *rozpłynięcie się* [narodu – M.P.] *(z nadmiaru szczęścia?) w Zjednoczonej Europie*. Wartości europejskie posiadają dla narodowców ten sam status co kapitalizm i liberalizm, które *wydały nasz Naród na pastwę spekulantów, lichwiarzy i innych szubrawców*. Z zachodnimi wartościami wiąże się – zdaniem narodowców – problem narkomanii, który jest dość wyraźnie zamanifestowany w korpusie. W końcu obecne są też odwołania do masonerii oraz komunizmu jako kluczowych składników zagrożenia dla *naszego narodu*. Temat masonerii powtarza się wielokrotnie, często w połączeniu z Żydami/syjonizmem:

> Wolnomularstwo jest niebezpieczne zwłaszcza dla naszego Narodu. Jesteśmy bowiem Narodem, który wzrósł na glebie katolickiej.

> Trzeba poszerzać i pogłębiać wiedzę o masonerii. Poziom tej wiedzy jest w naszym narodzie wprost tragicznie niski, wręcz żaden. Ale i samo wyrzekanie, że „wszystko to przez masonów" – nie wystarczy. Trzeba się zebrać na wysiłek, i – korzystając z pewnych źródeł – zdobyć choćby podstawy świadomości.

> Otóż my, współczesna młodzież polska, która poznała, że i za masonerią i za komunizmem stoją zawsze siły światowego żydostwa, myśmy postanowili zwalczyć tę okropną zarazę żydowsko-masońską, która niszczy nasz naród przez to że nie pozwala nam zbudować własnej cywilizacji, że nam zabiera miejsce przeznaczone na ziemi przez Boga nad Wisłą, Wartą, Bugiem i Dniestrem, że zatruwa zbiorowego ducha.

> Antypolska kampania światowego żydostwa trwa! Oszczerstwom tym należy przeciwdziałać, broniąc jednocześnie polskich wartości, ponieważ decydują one o tożsamości naszego Narodu.

Negatywne stanowisko wobec wszelkich procesów integracji europejskiej oraz sojuszy polityczno-militarnych służyć ma w konsekwencji z jednej strony wykreowaniu obrazu „integracji europejskiej" jako symbolu utraty tożsamości i niezależności przez naród, z drugiej promować ma nacjonalistyczną koncepcję współpracy międzynarodowej w postaci Europy Wolnych Narodów.

> Jesteśmy w centrum Europy i nie musimy o to zabiegać padając na kolana i prosząc się [o wejście do Unii Europejskiej – M.P.], jak to jest

obecnie. Dlatego jestem za Europą Wolnych Narodów i wzajemną współpracą, co daje możliwość rozwoju obopólnych interesów, a nie tylko jednej ze stron.

Z izolacjonizmem powiązana jest inna cecha – antyniemieckość, która konstruowana i wykorzystywania jest do utrzymywania negatywnego stereotypu Niemiec. Państwo niemieckie ma być postrzegane nie jako nasz sąsiad i sojusznik, ale jako ciągłe i realne zagrożenie. Co ciekawe, strategia ta wykorzystywana jest nie tylko w odniesieniu do Niemców, ale również Polaków posiadających inne od nacjonalistów wartości i przekonania. W tym sensie pełni on identyczną funkcję w komunikacji narodowców, jaką pełnił przymiotnik *żydowski* w korpusach neofaszystowskim i skinheadzkim. Przykładowo o Andrzeju Szczypiorskim pisano następująco:

Bo właśnie w Niemczech „Początek" i jego autor ma ogromną popularność, otrzymuje nagrody, organizowane ma odczyty, na których wybiela niemieckie zbrodnie, lżąc z Polaków i czyniąc ich współwinnymi zbrodni. Tak wytrwale pracuje na zły wizerunek naszego narodu, bo przecież ARBEIT MACHT FREI. Na tych antypolskich paszkwilach może zarobić kilka marek.

Kolokacja *nasz naród* wykorzystywana jest także do kreowania pozytywnych wartości, takich jak wyjątkowość narodu, wielkość i znaczenie narodu, silna pozycja narodu:

Misją dziejową naszego Narodu są te zadania, które tylko nasz Naród, nie zaś żaden inny, spełnić może w świecie.

Celem naszego narodu w pojęciu O.W.P., jest stać się narodem wielkim, zarówno w życiu wewnętrznym państwa, jak w stosunkach międzynarodowych. Wielkim jest naród, który nosi sztandar swej wiary, swej cywilizacji i swej państwowości.

Naród to wspólnota trwała, niezniszczalna, wieczna. Narodu naszego żadna siła poskromić nie jest w stanie.

Warto nieco naruszyć przyjętą tu strukturę narracyjną i skoncentrować się w tym miejscu na powiązanym z narodem leksemem PAŃSTWO, który jest piątym pod względem frekwencji rzeczownikiem.

W korpusie pojawia się on o połowę rzadziej niż NARÓD. Jak zatem koncept 'państwa' kreowany jest w komunikacji narodowców.

Z perspektywy programów politycznych partii i ugrupowań szeroko rozumianego ruchu narodowego państwo jest istotne, bowiem stanowi „niezbędną formę politycznej organizacji narodu" (Strutyński 2006: 111). Na tę funkcję wskazywała już kolokacja *organizacja narodu*. Przyglądając się liście wyrazów występujących w sąsiedztwie interesującego nas tu leksemu, można zobaczyć, że w przeciwieństwie do NARODU w marginalnym zakresie występują określenia podkreślające więź z państwem oraz niewielka jest liczba składników o afektywnym nacechowaniu.

Tabela 24. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu PAŃSTWO

Leksem	PAŃSTWO
Lewe konteksty	autorytet, ateizacja, bezpieczeństwo, biurokrata, budżet, byt, czerwony, cecha, demontaż, dostojnik, działający, element, funkcjonowanie, głowa, gospodarka, granica, historia, idea, instytucja, interes, integralność, interwencja, istota, istnienie, jedność/jednolity, katolicki, kierujący, kompetencja, koncepcja, korporacyjny, krąg, likwidować/likwidacja, los, ludność, mechanizm, siła militarna, mocny, model, myśl, myślący, naczelnik, najpotężniejszy, największy, naprawa, narodowy, nasz, nieistniejący, niepodległy, obcy, obszar, obywatel, odbudowanie, ograbianie, opanować, organ, osłabianie, pierwszy, pojęcie, polski, pomoc, potęga, potrzeba, powstanie, poziom, pozostały, prawodawstwo, praworządny, prowadzenie, przyszłość, rada, regionalizacja, religia, rola, rozkład, rozmontowywanie, rozwój, rządy, rządzenie, siła, skarb, socjalistyczny, sprawa, spójność, stolica, struktura, teoria, tworzyć, umocnienie, umowa z, upadek, utrzymanie, ustawodawstwo, uzależnienie, uznawać, więź z, władza, własność, własny, wskrzesiciel, wsparcie, współpracować z, współrządzenie, wzmacnianie, wzór, zabezpieczyć, zadanie, zagłada, zarządzanie, zasada, zastępować, zbudować, zespolenie, zjednoczenie, zniesienie, związek, zwycięski
Prawe konteksty	aliancki, biały, Bóg, bolszewików, chrześcijański, dążyć do czegoś, demokratyczny, Europa, europejski, hiszpański, być instytucją prawną, jednonarodowy, stanowić jedność, katolicki, kontynentalny, korporacyjny, ludowy, mniejszość, narodowy, naród, nasz, niemiecki, niepodległy, nowobogacki, odważyć się na coś, oparty [o coś], opiekuńczy, być podatnym na, polski, mieć prawo, proletariacki, rozbiorczy, rządzony, silny, socjalistyczny, suwerenny, szatana, średniowieczny, światowy, świecki, technokratyczny, totalistyczny, UE, [być] właścicielem, włoski, wolnych ludzi, wspólnotowy, zachodni, zachodnioeuropejski, zniewolenie, zrzekać się prawa do czegoś, żydowski

Źródło: opracowanie własne.

Państwo jest zatem tworem technicznym, odpowiedzialnym za tworzenie i funkcjonowanie narodu, oraz prawnym, regulującym jego działanie oraz zarządzającym prawami i obowiązkami jego członków. Takie rozumienie państwa pojawia się w analizowanym tu korpusie. Sami nacjonaliści prezentują w swojej komunikacji państwo jako: *instytucję prawną*, *nadbudowę prawną społeczeństwa*; *państwo to struktura prawna narodu*. Prawo nie jest jednak prezentowane jako narzucone odgórnie, lecz jako tworzone przez członków narodu zgodnie z wartościami dominującymi w nim.

> Państwo jest tworem społecznej świadomości i woli narodu, więc naród urabia je w takie kształty, jakie dla danego ustroju i danej kultury społeczeństwa są dostępne, jako najodpowiedniejsze.

Widać więc, że narodowcy, pomimo krytyki, nie negują całkowicie systemu demokratycznego i reprezentacji narodu, która ma być odpowiedzialna za tworzenie i zarządzanie państwem[12]. Demokracja jest jednak limitowana. Pojawiają się bowiem krytyczne głosy, podkreślające, że uznane powinny być tylko te kwestie, które zostały jednoznacznie zaakceptowane przez cały naród. Strategia ta widoczna jest przede wszystkim w odniesieniu do idei sprzecznych z myślą narodową. Państwo powstaje w oparciu o: *ideę*, *koncepcję*, *pojęcie*, *teorię*. Posiada: *autorytet*, *granice*, *historię*, *model*, *myśl*, *obszar*, *prawodawstwo*, *religię* (w tym przypadku katolicką), *strukturę*. Ważne są również struktury państwowe i ich reprezentacja: *biurokrata*, *instytucja*, *naczelnik*, *organ*, *rada*, *rząd*. Nie są rzadkie także kwestie związane z zapewnieniem *bezpieczeństwa*, a także odwołania do systemu gospodarczego: *budżet*, *gospodarka*. Są to jednak składniki oczywiste i w kontekście państwa uniwersalne.

Znacznie ciekawsze i istotniejsze są różne „typy" państw, które zyskują określone wartościowanie. Najważniejsze jest, rzecz jasna, *państwo narodowe*, ale po stronie pozytywnie wartościowanych elementów wyróżnić należy państwo: *chrześcijańskie*, *katolickie*, *demokratyczne*, *jednonarodowe*, *korporacyjne*, *niepodległe*, *totalistyczne*. Wszystkie one stanowią określone symbole dyskursywne wykorzystywane

---

[12] Demokracja nie jest jednak kluczową wartością narodowców. Leksem *demokracja* zamyka pierwszą setkę rzeczowników [110], a przymiotnik *demokratyczny* występuje zaledwie 59 razy.

do kreowania i reprodukcji nacjonalistycznego konceptu państwa. Dwa pierwsze określenia – państwo 'narodowe' i 'katolickie' – są szczególnie ważne, co widoczne jest również w tabeli kolokacji tego leksemu.

Funkcją przymiotnika *narodowy* jest przede wszystkim podkreślanie relacji istniejącej między państwem a narodem. Występuje on bowiem w dyskursie narodowców głównie w funkcji przydawki klasyfikującej. Odpowiada on za konstruowanie *istoty*, *struktury*, *bytu*, *koncepcji*, *integralności* państwa narodowego.

Koncepcja 'państwa narodowego' rozwijana jest jednak przez narodowców w marginalnym zakresie. Na podstawie kontekstów można zrekonstruować, iż 'państwo narodowe' to państwo składające się *z osób pochodzenia polskiego*, a nie zbioru wszystkich jednostek zamieszkujących dane terytorium, co jest zbieżne z postulatem przedwojennej „Falangi". Potwierdza to jednocześnie fakt, że nacjonalistyczna koncepcja narodu, choć nie jest oparta na kryterium rasowym, jak w przypadku ideologii neofaszystowskiej, nie ma też charakteru otwartego, jak w modernistycznych koncepcjach narodu.

> Naród jednak nie powinien być identyfikowany z ogółem ludności zamieszkującej dane państwo. Istotą państwa narodowego, przeciwstawianego państwu narodowościowemu, winna być przynależność do niego osób pochodzenia polskiego.

Kolokacja *państwo narodowe* występuje również w kontekstach pozwalających na identyfikację zagrożeń dla nacjonalistycznego państwa, do których zaliczają się *ideologia liberalna*, *komunizm*, *negacja Boga*.

> Podstawowymi celami komunizmu są: negacja Boga i jego praw moralnych jako źródła zdrowego i silnego społeczeństwa oraz zniszczenie Narodu, Narodowego Państwa i narodowej kultury.

> Szczególnie mając na uwadze fakt, iż integracja Polski z U.E. oznacza trwały zmierzch koncepcji państwa narodowego i suwerennego oraz pociągnie za sobą określone konsekwencje polityczne i kulturowe.

Pojawiające się w korpusie konteksty dobitnie podkreślają ultrakonserwatywny charakter państwa narodowego, który powstaje w wyniku zespojenia konceptów 'państwo', 'naród' i 'katolicyzm'. Te trzy wymiary w dyskursie narodowców permanentnie się przenikają.

> Mamy głęboką wiarę i dążyć będziemy do tego, by idea nacjonalizmu polskiego – streszczająca się w budowie katolickiego państwa narodowego i mająca za cel stworzenie wielkiego imperium katolickiego, umiejącego pogodzić potęgę państwa ze sprawiedliwością społeczną i uszanowaniem indywidualności człowieka – wywarła przemożny wpływ na losy Europy i całej ludzkości, by stała się siłą atrakcyjną dla narodów.

Przymiotnik *katolicki* w tym kontekście pełni identyczną funkcję, jak prezentowany powyżej leksem *narodowy*. Najczęściej jest on składnikiem nazwy nacjonalistycznej koncepcji „Katolickiego Państwa Narodu Polskiego". Idea ta zakłada stworzenie *kraju opartego o Boży ład: sprawiedliwość*, *ofiarność*, *uczciwość*, *porządek*, *pokój*, *dobroć*, *miłość*; *opartego na 10 przykazaniach Bożych*, będącego *filarem europejskiej cywilizacji łacińskiej*. Część środowisk jednak znacznie wychodzi poza chrześcijańskie fundamenty i powiązanie państwa z katolicyzmem traktuje jako pożądaną drogę do totalizmu. Jest to rzecz jasna ponowne nawiązanie do *monoideowej* koncepcji Bolesława Piaseckiego. Nie są to jednak jedyne radykalne koncepcje nacjonalistycznego państwa pojawiające się w korpusie. Należy bowiem pamiętać, że jedną z popularnych strategii komunikacyjnych *de facto* wszystkich ruchów skrajnej prawicy jest wspominana wcześniej strategia eufemizacji. Sporadycznie w poszczególnych pismach „importowane" radykalne, totalitarne lub faszystowskie treści przedstawiane są jako „nasze ideowe założenia". Zarówno liczne przedruki, jak i artykuły zawierające treści o radykalnym charakterze prezentowane są jako różnorodność nacjonalistycznej oferty, często z zastrzeżeniem, iż autorzy zinów nie do końca zgadzają się z wszystkimi przedstawionymi tam poglądami. Nie zmienia to jednak faktu, iż część przemycanych w ten sposób idei adaptowanych jest przez poszczególne środowiska.

> O wiele ciekawsza i bardziej złożona jest druga przyczyna powstania planu monoideowego Katolickiego Państwa Polskiego Narodu. Przyczyną tą jest założenie, że wiara w prawdziwość danego poglądu (tu:

> narodowy katolicyzm) determinuje powstanie dążeń do totalizmu i w efekcie jego osiągnięcie[13].

Również inne określenia odnoszące się do charakteru państwa, mimo iż występowały zwykle pojedynczo, są nośnikami określonych treści ideologicznych. *Państwo jednonarodowe* stanowi uzupełnienie wspomnianej falangistowskiej koncepcji państwa składającego się z *osób pochodzenia polskiego* i ma wzmacniać jego homogeniczny charakter. *Państwo korporacyjne* odnosi się z kolei do pożądanego przez nacjonalistów ustroju gospodarczego. Korporacjonizm jest oczywistą konsekwencją powiązania państwa z katolicyzmem i cechą wyróżniającą nacjonalizmu:

> Jego wyróżnikiem na tle innych ówczesnych narodowych ruchów europejskich był katolicyzm połączony z nacjonalizmem, w zakresie zaś gospodarczym – stanowo-korporacyjna gospodarka autarkiczna.

Koncepcja ta jest zakorzeniona we włoskim faszyzmie, od czego grupy, w których tekstach obecne są tego typu nawiązania, w żaden sposób się nie odcinają. Jako osoba promująca ten ustrój w Polsce wskazywany jest Roman Dmowski.

Korporacjonizm definiowany jest jako:

> […] system państwowy wychodzący z zasady jedności w wielości. Oznacza to stworzenie państwa w którym to naród kreuje swoje życie: poprzez własne, w dużej mierze niezależne od państwa organizacje – korporacje. Państwo w systemie korporacyjnym sprowadzone zostaje do właściwej roli – struktury powołanej wolą narodu do wykonywania tych czynności, których pojedynczy człowiek wspólnoty, lub jakaś jej grupa, nie jest w stanie wykonać samodzielnie.

---

[13] Cytat ten poprzedzony był następującym fragmentem: „Było to środowisko [mowa o RNR „Falanga" – M.P] bardzo płodne ideowo, posiadające wiele wartościowych jednostek, które zdołały stworzyć klarowny (choć tylko teoretyczny) program. […] Ja chcę się tutaj zająć koncepcją Nowego Człowieka, którego pośrednio wskrzesiła Third Position w postaci politycznego żołnierza. Przy tym nie raz będzie okazja otrzeć się o temat totalizmu, którego Nowy Człowiek jest odzwierciedleniem". Jak już wyjaśniono wcześniej zarówno Trzecia Pozycja, jak i „nowy człowiek", „polityczny żołnierz" to współczesne koncepcje neofaszystowskie.

Równie istotne komunikacyjnie są przymiotniki o negatywnym nacechowaniu. Najliczniej reprezentowana jest grupa leksemów odnoszących się do socjalizmu i komunizmu jako ideologii wrogich nacjonalizmowi: [państwo] *bolszewików*, *ludowe*, *proletariackie*, *socjalistyczne*. Kolokacje te wykorzystywane są w korpusie synonimicznie.

Jak pamiętamy, w przypadku neofaszystów rywalizacja między dwiema odmianami socjalizmu – faszyzmem a komunizmem – koncentrowała się przede wszystkim na walce o sympatię robotników. W przypadku komunikacji narodowców kwestia ta odnosi się do „pożądanej" koncepcji państwa. Państwo socjalistyczne jest przeciwstawiane państwu nacjonalistycznemu. To pierwsze prezentowane jest jako państwo pozbawiające naród wpływu na jego kształt i określane mianem państwa mniejszości podejmującej decyzje w imieniu całego narodu, co jest otwartą krytyką systemu demokratycznego, a jego działania porównywane są do działalności przestępczej.

> W praktyce zresztą podejmowane [decyzje – M.P.] przez państwo socjalistyczne wyrażają wolę wąskiej, kierującej tym państwem mniejszości.

> Wysokie podatki, konfiskaty dóbr przez socjalistyczne państwo nie różnią się od haraczy płaconych „za ochronę" mafii, rabunków dokonywanych przez prywatnych bandytów.

Pojawiają się również w korpusie określenia *państwo nowobogackich*, *szatana*, *świeckie*, *żydowskie* o równie negatywnych znaczeniach. *Państwo nowobogackich* semantycznie powiązane jest z kapitalizmem i ma symbolizować wartości sprzeczne z nacjonalistyczną ideologią państwa – indywidualizm oraz przedkładanie interesu własnego ponad interes narodu. Symbolizować ma ono także zagrożenie płynące z Zachodu, łączone z wejściem Polski w ponadnarodowe sojusze polityczne, czego efektem ma być nie tylko utrata suwerenności, ale także wykupywanie polskiej ziemi przez 'obcych'.

> Wykorzystuje się tutaj ambicjonalne ciągoty lokalnych watażków do samodzielności nie biorącej pod uwagę polskiego interesu narodowego. Wykorzystuje się też chęć wzbogacenia się za wszelką cenę nawet kosztem własnego państwa nowobogackich biznesmenów.

Państwo szatana pojawiało się w przytoczonym w jednym z zinów cytacie Ojca Św. Leona XIII: *Dwa państwa dzielą między siebie rodzaj ludzki, państwo Boga i państwo szatana. W państwie szatana przoduje dziś masoneria.* Istotny jest tutaj nie tylko fakt kreowania binarnego świata – Boga i Szatana – ale również to, że treści katolickie wykorzystywane są jako 'broń' w walce z wrogiem, a religijne referencje służą kreowaniu jawnie antysemickich treści, co obrazuje kontynuacja powyższego cytatu:

> Otóż my, współczesna młodzież polska, która poznała, że i za masonerią i za komunizmem stoją zawsze siły światowego żydostwa, myśmy postanowili zwalczyć tę okropną zarazę żydowsko-masońską, która niszczy nasz naród przez to, że nie pozwala nam zbudować własnej cywilizacji, że nam zabiera miejsce przeznaczone na ziemi przez Boga nad Wisłą, Wartą, Bugiem i Dniestrem, że zatruwa zbiorowego ducha.

Zestawienie komunizmu i kapitalizmu z Żydami, jak pokazywano wcześniej, jest regularnie powtarzającym się zabiegiem, pozwalającym w prosty sposób zdefiniować wroga państwa i 'narodu polskiego'. Należy jednakże podkreślić, że pomimo widocznego antysemityzmu nie jest on aż tak powszechny, jak miało to miejsce w komunikacji neofaszystów i skinheadów. Obecny jest on w treściach pism tylko części nacjonalistycznych grup. Wykorzystują one jednak identyczne jak w komunikacji neofaszystów i skinheadów mechanizmy służące wykreowaniu niechęci wobec wszelkich ideologicznych wrogów. W jednym z pism, w artykule pod znamiennym tytułem *Komunizm to żydowska machloja*, można przeczytać następujące zdanie:

> Podstawowymi celami komunizmu są: negacja Boga i jego praw moralnych jako źródła zdrowego i silnego społeczeństwa, negacja i zniszczenie Narodu, Narodowego Państwa i narodowej kultury oraz negacja i zniszczenie rodziny i rodzinnej własności jako podstawy rozwoju człowieka. Oczywiście te zasady nie dotyczyły i nie dotyczą narodu żydowskiego, który w tym czasie głosi wszem i wobec demoniczne hasło swego „wybraństwa", chroni i rozbudowuje ogromnymi nakładami finansowymi swój naród w Palestynie i wreszcie rozwija swą ideę rasy i kultury.

Pojawia się w końcu określenie *państwo świeckie*, które w komunikacji nacjonalistów jest synonimem ateizacji.

Leksemy POLSKA i POLAK w komunikacji radykalnych nacjonalistów

W odróżnieniu od korpusów neofaszystów i skinheadów leksem POLSKA posiada bogatszą semantykę i pełni istotniejszą funkcję w komunikacji narodowców. Analizując dominujące kolokacje z tym leksemem, wyróżnić można trzy główne wymiary, w których jest on najczęściej wykorzystywany. Pierwszym aspektem są treści ideologiczne i tożsamościowe. Fundamentalną rolę odgrywa w tej grupie 'Wielka Polska' [108], która nie tylko jest swoistym słowem kluczem, ale także nośnikiem konkretnej ideologii nacjonalistycznej. Dodać można do niej także inne kolokacje z następującymi przymiotnikami, które składają się na grupę określeń tożsamościowych: *narodowy* [57], *niepodległość* [13], *katolicki* [11], *niepodległy* [5]. Osobno należy potraktować, równie ważną w konstrukcji tożsamości, kolokację *Polska i Polak* [37]. Drugi wymiar to komunikacja polityczna i wewnątrzsystemowa. Leksem POLSKA pełni tu funkcję referencyjną do narodowej wspólnoty. Kolokacje występują w tym przypadku jako trzon nazw nacjonalistycznych partii lub organizacji: *odrodzenie* [29], *obóz* [17], *młodzież*, *ruch* [15][14]. Trzecia przestrzeń komunikacyjna odnosi się do problematyki europejskiej oraz ponadnarodowych sojuszy polityczno-militarnych: *Europa* [12], *unia* [11], *UE* [9], *NATO* [7]. W końcu pojawia się zbiór leksemów określający charakter 'Polski': *idea* [10], *nacjonalizm* [7], *charakter* [5].

[14] Ponieważ większość wystąpień tych leksemów odnosi się do konkretnych organizacji nacjonalistycznych, ta grupa została pominięta w dalszej analizie.

Tabela 25. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu POLSKA

Leksem	POLSKA
Lewe konteksty	bezpieczna, bezpieczeństwo, bitwa o, budowanie, być zagrożeniem dla, cały, cel, chcieć, chronić, część, czcić, czysty, dechrystianizacja, demokratyczna, destruktor, dobro, doprowadzać, dzielić, dzisiejsza, dźwigać, elita, ginąć za, godność, gospodarka, granica [wschodnia, zachodnia], historia, historyczna, honor, imię, integracja, interes, istnienie, katolicka, kraj, kochać, korzyść, królowa, kwitnąca, liczyć na, lepszy, los, martyrologia, miasto, miłość do, miłować, misja dziejowa, młoda, napis, narodowy, nienawidzić, niekorzystny dla, niepodległość, niepodległy, niepodzielna, nowa, oblicze, obrażać, obrona, obywatel, odbudowa, oddawać, odradzać, odrodzenie, odrywać od, odwiedzać, okupacja, okupować, opuszczać, oskarżać, pchać, podbój, polityka zagraniczna, potęga, powrót, powstawać, pozycja, pragnąć, prestiż, prezydent, problem, prowadzić, prymas, przedstawiciel, przybywać do, przystępować, przyszłość, przyszła, ratować, region, reprezentować, rozbiór, rozwój gospodarczy, rubieże, rujnować, rządzić, Rzeczpospolita, silna, stolica, sprawiedliwy, stawać w obronie, suwerenność, terytorium, traktować [źle, niepoważnie], sprawiedliwa, sytuacja polityczna, stać nad grobem, szczęśliwa, szkalować, tworzyć, upadek [duchowy, moralny], ustrój, walka o, wchodzić, wciągać, wielka, wielkość, wizja, władać, władza, władza nad, włączać, wolność, wprowadzać, wracać, wróg, współczesna, wykupywać, wyprzedawać, zamiatać [z brudu i robactwa], wyzwalać, zagrabiać, zakątek, zaufanie do, zbawiciel, ziemia, zmieniać, życie, życie polityczne, życie społeczne, Żyd z
Prawe konteksty	borykać się, cierpiąca, dawna, dobrobytu, zawsze katolicka, i Kościół, martwić się, mężna, narodowa, nasza, niepodległa, odzyskiwać niepodległość, okresu dwudziestolecia międzywojennego, oznaczać coś, porozbiorowa, potrzebować, powracać, powstawać, przedrozbiorowa, przestać istnieć, przystępować, przyszłości, rządzić, staczać się, stać się celem, wrześniowy, zachować niepodległość, zawdzięczać, znajdować się, zwycięska

Źródło: opracowanie własne.

Fundamentalnym składnikiem ideologicznym jest tu kolokacja *Wielka Polska*. W komunikacji narodowców funkcjonuje ona jako kluczowy dla kreowania nacjonalistycznej tożsamości symbol dyskursywny. Symbolizuje bowiem fundamentalną *ideę*, która wydaje się w aktualnych warunkach niemożliwa do realizacji, ale stanowi *cel* dążeń wszystkich nacjonalistów. Podstawowym zadaniem środowisk narodowych jest urzeczywistnienie *idei Wielkiej Polski*. Następować ma to drogą *budowy* oraz *walki*, a nacjonaliści odpowiedzialni są za *tworzenie rzeczywistości Wielkiej Polski*: *przyłącz się do nas i walcz o Wielką Polskę*, *Polskę dobrobytu*; *zwyciężymy każdego wroga i zbudujemy tę wielką Polskę, o której ojcowie nasi marzyli*

i dla której życie swe radośnie w ofierze nieśli. Kolokacji tej towarzyszą często dodatkowe wyrazy w sposób wyraźny wpływające na jej semantykę, podkreślające nie tylko nacjonalistyczny charakter, ale również powiązanie z katolicyzmem. Dominują tu szczególnie dwa przymiotniki: *narodowy* (*Wielka Polska Narodowa*) i *katolicki* (*Wielka Polska Katolicka*). Kolokacja *Polska katolicka* w większości przypadków pojawia się właśnie jako składnik nazwy tej koncepcji.

Jak zatem definiowana jest przez narodowców idea 'Wielkiej Polski'? Z całą pewnością jest to bardzo rozmyty koncept, konstruowany w oparciu o kluczowe dla nacjonalistycznego dyskursu słowa, które można jednakże różnorodnie interpretować, przez co zyskuje on uniwersalny charakter. Doskonale pokazuje to poniższy przykład:

> My, nacjonaliści wierzymy w Wielką Narodową Polskę. Nie w megalomańskim, wygórowanym wyobrażeniu o własnej wartości, lecz w realistycznym, patriotycznym znaczeniu tego określenia. Taką Wielką Polskę zbudujemy w oparciu o historyczne doświadczenia przekazane nam przez poprzednie pokolenia i ufając w trwałość tego, co zbuduje nasze młode, narodowo-radykalne pokolenie.

Uniwersalny charakter kodu 'Wielka Polska' sprawia, że hasło to wykorzystywać można w wielu różnorodnych kontekstach. Najczęściej pojawia się ono w komunikacji jako swoiste słowo klucz, pełniąc funkcję, korzystając z terminu Niklasa Luhmanna (2009), nawiązywalności do ideologii nacjonalistycznej. Zalicza się tu wszystkie użycia składające się na określone slogany (*Niech Żyje Wielka Polska*, *Czołem Wielkiej Polsce*) lub też zdania, w których brak jest wyjaśnienia, jak idea ta jest rozumiana/definiowana (*Naszym celem jest Wielka Polska*).

'Wielka Polska' jest symbolem silnego państwa, ale również ma wyrażać mocarstwowe zapędy nacjonalistów. W tym celu wykorzystywane są przede wszystkim odwołania do określonych okresów historycznych i ważnych dla Polski postaci. Potrzeba stworzenia silnego państwa uzasadniania jest geopolitycznym położeniem kraju, ulokowanego między dwoma największymi wrogami nacjonalistów. Zagrożenie dotyczy nie tylko integralności terytorialnej, ale również ciągłości kulturowej.

> Tu w centrum Europy gdzie przyszło nam żyć jest miejsce dla Państwa silnego i wielkiego. Dlatego też Wielka Polska, a wraz z nią my, Polacy jeśli chcemy żyć i zachować swoją niezależność żyjąc pomiędzy dwiema potęgami, musimy naszą wytrwałą pracą i uporczywą walką stworzyć podstawę mocarstwowej pozycji naszego Państwa. Polska, jeśli ma nadal istnieć graniczący z dwoma potężnymi sąsiadami o ekspansywnej naturze musi stać się mocarstwem pod każdym względem.
>
> Stańmy więc każdy na swoim stanowisku i róbmy wszystko co możliwe by przemóc nieprzyjaciół, a powstanie Polska nowa, wielka, będąca słońcem na tle szarości i zgnilizny innych narodów. Jeżeli my nie dokonamy tego dzieła to nasze wnuki nie będą już mówić po polsku, nie będą uczyć się w szkołach polskiej historii i literatury.
>
> Jeżeli wszyscy będziemy tego chcieli, w przyszłości na mapie obok Europy będzie istnieć naprawdę Wielka Polska. A kiedy Unia rozpadnie się, to nas wszyscy będą prosić o pomoc finansową. Wtedy my będziemy dyktować warunki.

Historyczne nawiązania sięgają w komunikacji nacjonalistów okresu znacznie wcześniejszego. Odwoływanie się do kultury i tradycji różnorodnych plemion słowiańskich wskazuje na wpływ idei neopogańskich na współczesną myśl radykalnie nacjonalistyczną. W przytoczonym poniżej przykładzie widoczne jest także kreowanie określonej rzeczywistości. Po pierwsze, pomimo iż państwa narodowe zaczynają się tworzyć dopiero po Wielkiej Rewolucji Francuskiej, narodowcy wskazują na ich istnienie już w X wieku, co zapewne służyć ma podkreśleniu ciągłości narodu i państwa polskiego. Po drugie, kreowana jest wizja „Polski", która we wspomnianym okresie miała być podmiotem nie tylko rozwiniętym, ale i liczącym się graczem europejskiej polityki. Również prezentowane odniesienia do rzemiosła budzą wątpliwości co do ich zgodności z historyczną prawdą. Tak jednak skonstruowany obraz służyć ma wykreowaniu nacjonalistycznego mitu o silnym i wielkim państwie.

> Wiek X to okres w dziejach Europy znakomity. Dokonywały się przemiany kulturalne, gospodarcze i polityczne, w których i Polska brała poważny udział. Wiek X tworzy niemal równocześnie różne państwa narodowe. Już wtedy naszych ojców cechuje olbrzymie bogactwo kultury. Byli wśród nich rzemieślnicy o wysokich kwalifikacjach i artystycznych

> uzdolnieniach, górnicy i hutnicy. Umiejętnie prowadzony handel dawał tym ludziom kontakty z wieloma odległymi kulturami. Na tym solidnym fundamencie wzrosła nasza kultura, rosła w siłę Wielka Polska.

Historyczne referencje widać także w kolejnym przykładzie. W tym jednakże przypadku konstrukcja ta odnosi się do idei 'Wielkiej Polski' jako alternatywy dla Zjednoczonej Europy. Przemiany wywołane postępującą globalizacją oraz zacieśnianie współpracy między państwami współczesnej Europy sprawiają, że nacjonalistyczna koncepcja wielkiego i silnego państwa używana jest do przeciwstawiania się idei europejskiego zjednoczenia. Czasy panowania Bolesława Chrobrego i Władysława Jagiełły wykorzystywane są do kreowania mitu narodowego. Nacjonaliści traktują te okresy rządów jako symbol siły i potęgi państwa, kiedy „Polska" była krajem terytorialnie dużym i liczącym się. Dodatkowo Jagiełło symbolizuje tu postawę antyniemiecką oraz triumf nad narodem niemieckim. W końcu Roman Dmowski pojawia się jako „ojciec" nacjonalistycznej idei.

> Nie możemy pozwolić aby NASZA WIELKA POLSKA o którą tak długo walczyliśmy znów zniknęła z mapy Europy. NIE możemy zapomnieć o ludziach takich jak BOLESŁAW CHROBRY, WŁADYSŁAW JAGIEŁŁO czy ROMAN DMOWSKI. To dzięki ich heroicznej postawie i wyjątkowej determinacji żyjemy w wolnej i WIELKIEJ POLSCE. To oni, powinni być dla naszego pokolenia wytyczną działania, ścieżką która poprowadzi nas do zwycięstwa nad wszelkimi nieprawościami i ciemnymi siłami tego świata.

Wejście do grona europejskiej wspólnoty przedstawiane jest zatem jako utrata rangi, znaczenia i niepodległości.

> Naród Polski stanął dziś przed koniecznością dokonania wyboru, którą drogą ma dalej kroczyć w przyszłość. Czy droga ta ma być systemem rozkładu czy też Wielka Polska stanowiąca dla nas, patriotów jedyną możliwą drogę nieskrępowanego rozwoju. Wchodząc do Unii kraj nasz stanie się jednym z wielu nic me znaczących pionków na szachownicy politycznej Europy. Stanie się kolonią feudalną i rezerwatem taniej siły roboczej dla zachodnich bankierów, będzie nie jak obiecują politycy oazą spokoju i dobrobytu lecz obszarem nędzy i niewolniczego wyzysku naszego Narodu, a nasza tożsamość narodowa i dorobek cywilizacyjny rozpłynie się w wielonarodowym tyglu.

> Wielka Polska nie jest pustym frazesem ze sztandarów partyjnych rzucanym ku zaspokojeniu najniższych instynktów mas. Nie jest też tanim żartem cytowanym ku uciesze gawiedzi, jest natomiast alternatywą dla „Zjednoczonej Europy". Jest dla prawdziwych Polaków synonimem walki o wielkość naszej Ojczyzny. Niczym zew krwi przemawia do współczesnych potomków Piastów, spadkobierców Bolesława Chrobrego.

> My patrioci, już wybraliśmy! Droga, którą zamierzamy kroczyć, jest drogą do Wielkiej Polski. Bo niby dlaczego mielibyśmy poświęcić swoje życie dla obcej nam sprawy, spędzić resztę życia pracując w pocie czoła na pomnażanie fortun międzynarodowej finansjery.

Koncepcja 'Wielkiej Polski' stanowi zatem wyraz izolacjonistycznej i antykapitalistycznej postawy. Idea ta jest również wykorzystywana w kontekstach antysystemowych. Co więcej, została ona wkomponowana w neofaszystowską koncepcją Trzeciej Pozycji.

> Zatrważającą ilość czarnych chmur musimy rozgonić mocą miłości do Ojczyzny. Ośrodki władzy są skorodowane. By tą korozję rozbić, potrzebna nam Trzecia Droga, obca zgniliźnie kapitalizmu i socjalizmu.

Należy także podkreślić, że wspomniana powyżej zbieżność z koncepcjami neopogańskimi powtarza się w korpusie wielokrotnie. Pojawiająca się w kontekstach idea „przełomu narodowego", autorstwa Bolesława Piaseckiego, dzięki której możliwa miała być radykalna transformacja Polski, jest częściowo zbieżna z „rewolucją kulturową" Jana Stachniuka (zob. Grott 2003). Ideologia wczesnej Narodowej Demokracji w wielu punktach była zbieżna ze Stachniukową wersją rodzimowierstwa. Obydwa środowiska dostrzegały cywilizacyjne opóźnienie Polski, przez co w konsekwencji głównym celem była próba modernizacji polskiego społeczeństwa. Piasecki i Stachniuk kreowali ideę „twórczego charakteru" narodu polskiego, który miał dokonać przeobrażeń. O ile jednak ten drugi za opóźnienie cywilizacyjne obwiniał „pierwiastek katolicki", o tyle dla Piaseckiego motorem transformacji miała być katolicka moralność. Jak podkreślał Bogumił Grott (2003: 47), antymodernistycze i antykapitalistyczne nastawienie wynikało z lęku przed rozwarstwieniem społecznym, będącym cechą charakterystyczną dla rozwiniętego kapitalizmu, mogącym przyczynić się do wzmocnienia środowisk lewicowych. „Obawy przed komunizmem odgrywały przecież wielką rolę, stając

się także stymulatorem dla myśli polityczno-społecznej prawicy zawzięcie zwalczającej wszelką lewicowość, a komunizm w szczególności". W konsekwencji:

> [...] młodzi endecji oskarżali nowoczesność o zniszczenie uświęconego religią i tradycją etycznego ładu świata. Dlatego odrzucali ją z głęboką niechęcią. [...] Młodzi ustawicznie negowali 'ideę wiecznego postępu' zrodzoną w łonie oświecenia oraz wszelkie prądy umysłowe powstające w XIX w. na obszarze całej Europy, które rozwijały się niezależnie od katolicyzmu lub pozostawały z nim w konflikcie. Dzieje Polski dzielono tam na okres przedoświeceniowy, traktowany przychylnie, i czasy oświecenia oraz późniejsze, traktowane negatywnie (Grott 2003: 47).

> W życiu każdego Polaka potrzebny jest przełom, który urzeczywistni siły wszystkich rodaków ku stworzeniu Wielkiej Polski. Wielka Polska, żąda dla swego urzeczywistnienia sił ducha wszystkich metrykalnych Polaków w ich największych możliwościach. Wykorzystanie energii całości Narodu przeniesie dopiero Wielką Polskę i Wizję młodego pokolenia w życie. Warunkiem zaś powstania potęgi duchowej, na którą się złożą wysiłki wszystkich Polaków, jest danie Narodowi jednolitego kośćca moralno-ideowego, przenikającego wszystkie jednostki i wszystkie warstwy. Ten wspólny pion moralno-ideowy stworzy dopiero możliwość dla każdego Polaka brania czynnego udziału w twórczości cywilizacyjnej Narodu, a przez to budowania Wielkiej Polski.

Kolokacja *Polska i Polacy* jest składnikiem wykorzystywanym do kreowania homogenicznego i szowinistycznego konstruktu Polski. Poza podstawowym hasłem *Polska dla Polaków* pojawiają się również różne modyfikacje tego frazeologizmu: *Polska dla Polaków – Polacy dla Polski*; *Polska tylko dla Polaków*, *Polska była Ojczyzną tylko dla Polaków.*

Jest ona również wykorzystywana do kreowania nierozerwalnej więzi między członkami narodu a państwem. Wielokrotnie kolokacja *Polska i Polacy* zastępuje w komunikacji narodowców leksem NARÓD w celu wzmocnienia przekazu. Szczególnie często operacja ta używana jest w kontekstach podkreślających zagrożenia dla nacjonalistycznej idei państwa i narodu: *Polska i Polacy tracą wpływ na sektor bankowy*; [...] *zbrodniczych działań przeciw Polsce i Polakom*; *Jak wygląda obrona Polski i Polaków?*; *Po drugie dążą oni do „urządzenia" Polaków oraz Polski według własnych zasad*.

W niewielkim stopniu, bo zaledwie 13 razy, pojawia się istotna dla myśli nacjonalistycznej kolokacja *Polska i niepodległość*. Częściej niż o odzyskaniu niepodległości lub też cieszeniu się z niepodległości narodowcy wykorzystują tę kolokację do generowania lęku przed utratą suwerenności kraju. Zagrożenie to płynie przede wszystkim ze strony Unii Europejskiej, w której członkostwo spowoduje *likwidację polskiej niepodległości*. Jednocześnie widoczna jest często powtarzająca się strategia polegająca na budowaniu przekazu na opozycji: *przeciwnicy UE*, *czyli obrońcy niepodległości*.

Warto także zwrócić uwagę na konteksty innych kolokujących wyrazów *Polska* i *Żyd*. Duży wpływ myśli Bolesława Piaseckiego, zarówno w postaci przedruków jego prac i programów, jak i poprzez częste referencje do promowanych przez niego koncepcji, sprawia, że jeśli w publikacjach pojawia się antysemityzm, to w jego najbardziej radykalnej wersji. Obraz 'Żyda' w minimalnym stopniu konstruowany jest z wykorzystaniem odwołań do religii. Główną strategią kreowania tego konstruktu jest prezentowanie 'Żyda' jako jednostki obcej polskiej kulturze. Jak pisał między innymi Piasecki: „wystarczającym powodem do usunięcia żydów z naszego życia jest ich niezdolność do tworzenia Wielkiej Polski" (Zasady Programu Narodowo-Radykalnego 1937: 8). Tym samym relacje między polskim narodem a społecznością żydowską powinny być zdaniem nacjonalistów oparte głównie na programie RNR „Falanga", który albo przedrukowywany jest w wersji oryginalnej, albo też prezentowane są jego różnorodne interpretacje.

> Usunięcie Żydów z Polski będzie poprzedzone zwróceniem Narodowi Polskiemu Jego dorobku przez całkowite wywłaszczenie żydów. Etapem pierwszym będzie bezwzględne odsunięcie żydostwa od życia polskiego. Planowe i radykalne usunięcie żydów z Polski – to ostatni etap polityki w sprawie żydowskiej. Żydzi pozbawieni będą praw politycznych, prawa udziału we wszelkich polskich związkach społecznych, prawa służby w armii polskiej. Będą pozbawieni prawa udziału w przedsiębiorstwach polskich, prawa zatrudniania Polaków i prawa pracy u Polaków. Szkoły polskie będą wolne od żydów, polskie życie kulturalne zostanie dla nich zamknięte. Zasady te umożliwią Narodowi doczekanie się, w sposób najmniej kosztowny, chwili całkowitego wysiedlenia żydów z Polski. Wystarczającym powodem do usunięcia żydów z naszego życia jest ich niezdolność do tworzenia Wielkiej Polski.

Funkcją konstruktu 'Żyd' w komunikacji dotyczącej Polski jest kreowanie zagrożenia dla tożsamości narodowej oraz integralności kraju. Negatywny obraz wzmacniany jest poprzez obrazowanie społeczności żydowskiej jako „organizacji tajnej", niewidzialnej dla większości Polaków. Ich działania są niedostrzegalne, a przez to niebezpieczne. Ponadto dokonywane jest wspominane w poprzednich rozdziałach zrównywanie Żydów z masonerią.

Narodowcy w konsekwencji tworzą obraz Żyda jako wroga czyhającego na polską niepodległość, wykupującego kraj, wykorzystującego swoją przynależność do mniejszości narodowej w celu przejmowania kontroli we władzach państwowych. Tak semantyzowany konstrukt stosowany jest również w celu deprecjacji poszczególnych polityków, którzy poprzez współpracę ze środowiskami żydowskimi podejmują antypolskie i antynarodowe działania. Jest więc narzędziem stygmatyzacji oponentów politycznych.

> Bezwstydne płaszczenie się przed żydami, ustawiczne zarzekanie się antysemityzmu, zachęcanie żydów do swobodnego zagrabiania Polski (Wałęsa tego będzie gwarantem!) czy obietnice Wałęsy co do zlikwidowania polskiego ruchu oporu przeciwko żydowskim okupantom były widowiskiem, którego złość Polaków byłaby o wiele mniejsza, gdyby Wałęsa występował po prostu stale w jarmułce

> Niech polscy żydzi zapamiętają że z Polski nie da się stworzyć drugiego Izraela.

> Obywatelstwo mają otrzymać setki tysięcy żydów osiedlających się w Polsce jako władcy i właściciele naszego majątku narodowego. Dlatego przyrzekł on [Wałęsa – M.P] w Polsce dokonać reprywatyzacji na rzecz żydów, którym będzie przekazana własność, odebrana nam – Polakom. Ponadto zapewnił on Izrael o pierwszeństwie kapitału żydowskiego do wykupu Polski

Antysemityzm wykorzystywany jest także w dyskursach antykapitalistycznych i antysystemowych. Częstym zabiegiem jest tworzenie ciągów wyrazowych, na które składają się różne koncepty pochodzące z negatywnej części aksjologicznej mapy nacjonalistów. Generowanie tego typu ciągów ma na celu wytworzenie relacyjności między tymi elementami.

> Przeszkodą więc, którą należy usunąć na drodze do uaktywnienia sił twórczych Narodu polskiego, są żydzi, masoneria, komunizm i wszystko to z systemu obecnego, co ich pozycję utrzymuje.
>
> Obecnie, po ogólnoświatowej kompromitacji ze swym komunizmem, żydzi w Polsce (i nie tyko!) wracają z powrotem do wypróbowanego już tzw. amerykańskiego liberalizmu oraz do tzw. demokracji. Liberalizm amerykański jest obecnie najbardziej zdegenerowany, lecz żydom wspaniale pomaga w ostatecznym podboju Polski i świata przy pomocy amerykańskiego pieniądza.

Ostatni cytat stanowi doskonałą egzemplifikację rozbudowanej i wielopoziomowej narracji. Żydzi portretowani są jako skompromitowani, zdegenerowani. Nie posiadają stałego systemu wartości, ale instrumentalnie wykorzystują różnorodne idee i ideologie do osiągania własnych celów. Na wyższym poziomie negatywny obraz Żyda został zestawiony z liberalizmem oraz demokracją, a poprzez zastosowanie określenia „tak zwany", częstej strategii w komunikacji nacjonalistów, nadawana jest negatywna semantyka. W końcu „amerykański pieniądz" stanowi tu symbol imperializmu, będącego działaniem skierowanym przeciwko państwom narodowym.

Narodowcy w wielu przypadkach nie negują własnego antysemityzmu, a odpowiedzialność za swoją wrogą postawę przerzucają na samych Żydów. Legitymizacja antysemityzmu jest konstruowana za pomocą istotnych dla narodowców wydarzeń historycznych oraz „wrogiej postawy Żydów wobec spraw polskich". Wykorzystywana jest zatem strategia generalizacji i przemilczania. Widoczne jest bowiem odwoływanie się nie do konkretnych wydarzeń historycznych, ale ogólnych dat. Jednocześnie brak wyjaśnienia, na czym owa wroga postawa miałaby polegać, powoduje, że pozostawione jest pole do szerokiej (nad)interpretacji.

> Problem rzekomego antysemityzmu Polaków jest sztucznie tworzony przez samych Żydów. Stosunek Polaków do Żydów wynika przede wszystkim z postawy Żydów wobec Polski i Polaków. Ale czy Polacy są w pełni świadomi wrogiej postawy Żydów wobec spraw polskich w czasie konferencji wersalskiej w 1919 r., w 1920, w 1939, w czasie okupacji, w Polsce Ludowej i obecnie?

Leksem POLAK, jak było już to wcześniej wskazywane, jest integralną częścią konstruktów POLSKA, NARÓD, PAŃSTWO. Dokładniejsza analiza kontekstów pozwoli zrekonstruować wizerunek Polaków w komunikacji narodowców. W przeciwieństwie do poprzednio analizowanego leksemu, gdzie ciężko było odnaleźć listę wyrazów jednoznacznie „definiujących" nacjonalistyczne rozumienie 'Polski', w sąsiedztwie słowa POLAK pojawiło się wiele interesujących wyrazów.

Tabela 26. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu POLAK

Leksem	POLAK
Lewe konteksty	antysemityzm, bezdomny, bezpieczeństwo, bogaty, być, cel, charakteryzować, czujność, czysty, dekalog, delegacja, dobry, eksterminacja, generacja, głos, gniew, godność, gospodarz, honor, jednoczyć, kat, każdy, kłamać, komunista, konsekwentny, ksenofobia, masa, metrykalny, milion, młody, myślenie, naiwny, narzucać, niegodny, nieposłuszny, nietolerowany, niższość, nowoczesny, obowiązek, obraz, odgradzać, oskarżać, oszukiwać, podstawiony, pogląd, pokolenie, pouczać, poparcie, praca, prawda, prawdziwy, prawy, przeciętny, przekonywać, przesiedlać, przyrównywać, rozstrzeliwać, rzesza, serce, spotykać, strata, sybirski, sympatia, sytuacja, szlachetny, świadomość, typ, tysiące, uchronić, udawać, uczciwy, umiejętność, urządzać, uśmiercanie, wada, wciągać, wielki, większość, wina, wolność, wmawiać, wspierać, współudział, wybitny, wychowanie, wysyłać, zarzucać, zbrodnia, złość, związek, życie
Prawe konteksty	brać udział, interesować coś, być silnym, dostrzegać coś, działać w organizacji, emigrant, katolik, leżeć coś na sercu, łączyć coś, metrykalny, opierać się [czemuś/na czymś], otrzymywać coś, patriota, podejmować walkę, powinien, przeżywać, tęsknić za czymś, uczyć się, wegetować

Źródło: Opracowanie własne.

Już pobieżna analiza listy leksemów pozwala dostrzec dwie ważne strategie komunikacyjne nacjonalistów. Pierwsza operuje podziałem my–oni. Z jednej strony mamy więc *czystego*, *dobrego*, *prawego*, *prawdziwego*, *uczciwego* i *szlachetnego* Polaka, *patriotę* i *katolika*, któremu przeciwstawia się: *metrykalnego*, *podstawionego*, *udawanego* Polaka. Dokonywany jest zatem podział na prawdziwych i nie-prawdziwych Polaków. Występujące z leksemem POLAK przymiotniki wykorzystywane są zatem do rozstrzygania o prawdziwości lub fałszywości danego sądu, określenia, osoby, działania itd. W tym rozumieniu określenie „prawdziwy Polak" jest równoznaczne z „prawdziwym patriotą".

> Wielka Polska żyjąca w duszach prawdziwych Polaków załamuje się w obliczu sił otwarcie wyrażających wrogość w stosunku do patriotycznych postaw.
>
> Prawdziwy patriota więc nie tyle nie powinien szkodzić swojemu narodowi, a co więcej, ma obowiązek przykładać się do wszystkiego, co stanowi o jego pomyślności.
>
> Oczekujemy na współpracę ze wszystkimi inteligentnymi, prawdziwymi Polakami. Piszcie o idei, wierze, Ojczyźnie, codziennym życiu, pracy, czerwonych nauczycielach, łysych pozorantach podszywających się pod twój ruch, fajnych dziewczynach, o potyczkach, zajściach i bijatykach, wyraźcie własną opinię na temat jakości oferowanego obuwia i stanu młodzieżowego ruchu narodowego.

Pojawiają się również konteksty będące nośnikami określonych treści ideologicznych. Określenia *czysty* i *prawdziwy Polak* wykorzystywane są głównie w kontekście antysemickim. Zwalniać mają one z jakichkolwiek podejrzeń o przynależność lub powiązania ze społecznością żydowską. Poniższe przykłady pokazują też, występujący wielokrotnie, mechanizm łączenia konceptów 'antysemityzmu' i 'antykomunizmu'.

> Wówczas święto ucieszy nie tylko każdego uczestnika Powstania Warszawskiego, ale i każdego prawdziwego Polaka, którzy to jak i ja nie mogą bezczynnie patrzeć, jak kolejne rocznice niepodległościowych zrywów i bohaterskich czynów zmieniają się w żydokomunistyczne komedie. Świętujemy więc przyszłą 52 Rocznicę Powstania Warszawskiego tylko na niezależnych obchodach, z podniesionymi głowami i z polską dumą. Świętujmy tak, jak nam nakazują polskie serca, a nie żydo-komunistyczna władza!
>
> Komunistyczne święto 1 maja każdemu prawdziwemu Polakowi kojarzy się z czterema dekadami żydo-stalinowskiej dyktatury, szopkami ku CZCI partii i całującymi się dygnitarzami. Ten majowy dzień to także ponad stuletnia tradycja walki z komunistycznym motłochem.

W tym też znaczeniu pojawia się, aczkolwiek jednorazowo, określenie *nieposłuszny Polak*, który symbolizuje tu akt oporu względem władzy.

> To Pan podejmował decyzje na podstawie wysłuchania tylko strony antynarodowej Pan też wydawał wyroki na nieposłusznych Polaków opierając się na fałszywych oskarżeniach żydomasonów, nie dając Polakom żadnej szansy obrony.

Odnaleźć można również wiele negatywnych określeń, takich jak *podstawiony Polak* i *udawać Polaka*. Ich funkcją nadrzędną jest odbieranie członkom określonych wspólnot religijnych, narodowościowych, światopoglądowych prawa do przynależności lub identyfikowania się z narodem polskim, a tym samym kreowania tychże jako wrogów Polski. Znaczenia konceptów 'obcy' i 'wróg' nie zawsze są jednak wyraźnie zdefiniowane, a przez to wykorzystywane są one do budowana podejrzliwości względem wszystkiego, co obce i nieznane. Doskonale mechanizm ten obrazuje poniższy cytat. Aby w pełni go odsłonić, pozwolę sobie przytoczyć dłuższy fragment z korpusu.

> Nie podnosimy dostatecznie naszej świadomości spraw publicznych oraz poziomu wiedzy historycznej i politycznej orientacji. Stąd ukryci wrogowie Polski mają ułatwione zadanie. A trudno jest ich demaskować, gdyż osobnicy ci zajmują zazwyczaj wysokie stanowiska i mają „mocne" pozycje w różnych sferach. Dlatego swoim postępowaniem nie tylko nie budzą podejrzeń, lecz przeciwnie darzy się ich nawet zaufaniem. Oni dobrze o tym wiedzą i wykorzystują w realizacji swych zamiarów. Są też dobrze „zorganizowani", dysponują odpowiednimi środkami, nie tylko finansowymi i wzajemnie się popierają. Mają wszędzie łatwy dostęp, zwłaszcza do środków masowego przekazu, różne jawne i niejawne powiązania i kontakty, także międzynarodowe itd. Potrafią też wszędzie się wkręcić, perfidnie i z premedytacją udawać Polaków, nawet polskich patriotów, katolików, narodowców, ludowców itd. itp., rzekomo zawsze gotowych służyć wiernie Kościołowi, Ojczyźnie, czy też narodowi polskiemu. Faktycznie jednak, skrzętnie kamuflując swe rzeczywiste cele działania, szkodzą oni wszędzie interesom narodu i państwa polskiego.

W korpusie pojawia się także określenie *metrykalni Polacy*, które, jak wiele obecnych w komunikacji polskiej skrajnej prawicy elementów, zaczerpnięte zostało z publikacji przedwojennej „Falangi" i odnosi się ono do Polaków, którzy są Polakami jedynie przez fakt urodzenia się na terenie Rzeczypospolitej (metryka). Nie jest to jednak równoznaczne z identyfikacją z narodem i uczestnictwem w procesie

przełomu narodowego. Jak pisał Bolesław Piasecki w przedwojennej „Falandze" (1937: 3):

> Polacy współcześni łączą się w ogromnej większości z życiem Narodu metryką, a nie twórczością. Metrykalni Polacy, to nierozbudzona, bierna cywilizacyjnie wieś – metrykalni Polacy, to inteligencja rozłożona i wyjałowiona moralnie – ideowo. Liczbowo zaś metrykalni Polacy – to zdecydowana większość ogółu Polaków.

Druga strategia wykorzystywana przez narodowców polega na kreowaniu obrazu Polaków jako ofiar różnego rodzaju negatywnych działań, a jednocześnie negowaniu obrazu Polaka agresora. Wszelkie działania władz, pisarzy, polityków zmierzające do podejmowania trudnych tematów dotyczących relacji polsko-żydowskich oraz odpowiedzialności Polaków za część popełnianych zbrodni skutkują generowaniem przez narodowców następujących odpowiedzi:

> [o prezydencie Niemiec Johannesie Rau] Mówił, że „Niemcy są jednym z największych przyjaciół Izraela w Europie". To właśnie stąd bierze się ciągłe oskarżanie Polski i Polaków o antysemityzm i współudział Polaków w mordowaniu Żydów w czasie wojny. Niemcy za sprawą Izraela podzieliły się swoją zbrodnią z Polską, a po części udaje się im zrzucić tę zbrodnię na Polaków. Jak wygląda obrona Polski i Polaków przed podobnymi oskarżeniami? Ci, którzy bronią godności Polski są nazywani antysemitami lub rewizjonistami holokaustu. Tak zwane „moralne autorytety" milczą!

> [o Lechu Wałęsie] Działalność prezydenta jest całkowicie zbieżna z żydowską działalnością w Polsce i na świecie. Chodzi tu m.in. o zaplanowane przesunięcie winy z Niemców na Polaków za zagładę żydów w czasie II Wojny Światowej, a także o moralny terror wobec Polaków, by nie przeciwstawiali się żydom rządzącym Polską, kolonizującym ją i zagarniającym polski majątek narodowy.

> [o Andrzeju Szczypiorskim] U obcych klamek wieszają się ludzie pokroju Szczypiorskiego, który najpierw wisiał u rosyjskiej klamki, a obecnie uwiesił się kurczowo niemieckiej. Bo właśnie w Niemczech „Początek" i jego autor ma ogromną popularność, otrzymuje nagrody, organizowane ma odczyty, na których wybiela niemieckie zbrodnie, lżąc z Polaków i czyniąc ich współwinnymi zbrodni Tak wytrwale pracuje

na zły wizerunek naszego narodu bo przecież ARBEIT MACHT FREI. Na tych antypolskich paszkwilach może zarobić kilka marek.

Warto jeszcze zaznaczyć, że narodowcy bardzo często wykorzystują określenia typu: *każdy*, *masa*, *milion*, *rzesza*, *tysiące*, *większość* [Polaków] w celu podkreślania jedności „wspólnoty wyobrażonej" lub też by wzmocnić efekt niepożądanych działań wobec Polaków.

Człowiek w komunikacji radykalnych nacjonalistów

W przypadku komunikacji narodowców CZŁOWIEK, pomimo iż jest trzecim pod względem częstości wystąpień leksemem oraz definiowany jest przez wiele różnorodnych, acz niepowtarzających się składników, nie jest istotnym składnikiem wartości w interesującym nas tu rozumieniu. Koncept ten jest bardzo rozmyty, co przekłada się na niewielką liczbę kolokacji obecnych w korpusie. Nie jest to też leksem, który stanowi podstawę zasadniczych treści ideologicznych danej subkultury, jak to miało miejsce w korpusie skinheadzkim i neofaszystowskim. Tym samym w niewielkim stopniu pełni tu funkcję symbolu dyskursywnego.

Tabela 27. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu CZŁOWIEK

Leksem	CZŁOWIEK
Lewe konteksty	aprobata, bezinteresowny, biały, cały, cel, centrum, charakter, cywilizowany, denerwować, dorosły, doskonały, drugi, duch, działania, działalność, dzielić, elita, godność, grono, grupa, grzeszny, hołubić, ideał, indywidualność, instynkt, koalicja, kult, kulturalny, lepszy, lubić, masa, mądry, milion, młody, myślący, narodziny, natura, nawoływać, nawracać, niedoskonały, nieświadomy, niewinny, normalny, nowy [typ], obowiązek, obraz, obrażać, obrona, ocalenie, ochrona/ochraniać, odmiana, organizacja, osobowość, pchać do czegoś, pielgrzymujący, podjudzać, podnosić, pojedynczy, pomyślność, poszczególny, potrzebować, poważany, praca, prawo, prosty, prowadzić, przeciętny, przyrodzenie, przyzwoity, psychika, rodzaj, rola, rozwój, samobójstwo, schlebiać, sens, służyć, sytuacja, stary, stawać się, stosunek, symbol, szary, świat, świeży, święty, tysiące, tytuł, uczciwy, umiejscawiać, upadek, uświadamiać, uważać [za coś], uwłaszczenie, uzależnienie, walka, wartość, większość, wizja, wolność, wspaniały, wymiana, wyzwalać/wyzwoliciel/wyzwolenie, zachłanność, zamiar, zaprogramowanie, zastępy, zastraszanie, zbawienie, zbiorowisko, zdolność, zezwierzęcenie, zmiana, zniszczyć, związek, zwykły, życie

Leksem	CZŁOWIEK
Prawe konteksty	aktywny, bezbronny, bierny, bogaty, cyniczny, czerpać [myśli, idee], czuć się, czynny, cywilizowany, człekopodobny, dążący do czegoś, dostrzegać coś, elit, Europy, grzeszny, lewicy, mocny, muzułmanin, nauki, niecywilizowany, niemoralny, niepełnosprawny, niestrudzony, nieuczciwy, niewiarygodny, niezadowolony, normalny, obcy, ochrzczony, odrzucony, odważny, odżywać, ograniczony, orkiestra, oświecony, pieniądza, pobożny, poczęty, podszywający się, pracy, prawy, prawicy, prymitywny, przeciętny, przewrażliwiony, silny, skompromitowany, słaby, stanowić cząstkę czegoś, starszy, stawać się, świadomy, tworzący/twórca, uczciwy, umierać, utrudzony pracą, uzależniony, walczący o coś, wiary/wierzący/wierzyć, wolny, wybitny, wychowywany, wyróżniający się, zagrożony, zatracać wartości, zdolny, znajdować się

Źródło: opracowanie własne.

Sam człowiek, rzecz jasna, jest ważnym składnikiem ideologii nacjonalistycznej, co pokazują konteksty kolokacji *człowiek i naród*, choć należy podkreślić, że wyrazy te występowały w bezpośrednim sąsiedztwie sporadycznie. Nacjonalistyczna koncepcja 'człowieka' całkowicie podporządkowuje jednostkę narodowi i państwu. Nacjonalista to *cały człowiek w służbie narodu*. Poświęcać ma on się *walce o wielkość narodu*, a jego życie jest *życiem narodu i pracą dla jego dobra*. Wspominane wielokrotnie powiązanie idei państwa i narodu z religią widoczne jest również w tym przypadku. Nacjonaliści głoszą bowiem, że praca dla narodu jest *drogą człowieka do Boga*, co stanowi jego *nadprzyrodzony* cel, który można osiągnąć *tylko przez najwyższy rozwój wartości duchowych jednostki*.

> Nacjonalizm wciąga w służbę narodu całego integralnego człowieka, żąda, by nie tylko serce jego biło dla narodu, ale by również myśl jego podążała szlakiem zgodnym z interesem narodowym, by wreszcie myśl i uczucie umiał wcielić w życie, w czyn, by działał tak, jak interes narodu tego wymaga.
>
> Fundamentem szczęścia dla narodu, jak i każdego człowieka jest zdrowie i bezpieczeństwo. Prawdziwy patriota więc nie tyle nie powinien szkodzić swojemu narodowi, a co więcej, ma obowiązek przykładać się do wszystkiego, co stanowi o jego pomyślności.

Jeśli przyjrzymy się pozostałym kolokacjom, zobaczymy, że subkulturowe znaczenie posiada określenie *nowy człowiek*. Zdaniem

nacjonalistów zmiana aktualnej sytuacji społeczno-politycznej możliwa jest jedynie poprzez wytworzenie 'nowego człowieka', nieuwikłanego w dotychczasowe układy i politykę.

> Dla nas, nacjonalistów, jest rzeczą oczywistą, że istniejący system może być rozbity nie przez „dojście do żłoba" osób związanych co prawda z różnymi partiami politycznymi, ale prezentujących tę samą formację myślową, ten sam kosmopolityczny światopogląd i tę samą demoliberalną mentalność. Prawdziwa zmiana może nastąpić jedynie poprzez przełom w myśleniu i mentalności. Nowe czasy potrzebują nowych ludzi, nie uwikłanych w anachroniczne podziały, nie wmieszanych w działalność aferalną, nie zanurzonych po szyję w bagnie korupcji, nie wysługujących się obcym ośrodkom dyspozycyjnym za „garść srebrników".

'Nowy człowiek' reprezentuje więc myślenie antysystemowe. Odwoływanie się do koncepcji *przełomu* „w myśleniu i mentalności" wydaje się nieprzypadkowe. Wielokrotnie wskazywano tu na odwoływanie się do najbardziej radykalnego przedwojennego ugrupowania nacjonalistycznego – „Falangi" – i proponowanej przez nie koncepcji „przełomu narodowego". Współcześni nacjonaliści bazują na koncepcji 'nowego człowieka' wypracowanej przez ugrupowanie Piaseckiego. Przywoływany jest tu głównie mniej lub bardziej dosłowny fragment Deklaracji Obozu Narodowo-Radykalnego[15]:

> W poczuciu odpowiedzialności dziejowej wobec Narodu przedstawiciele młodego pokolenia polskiego stwierdzają, że wielkie przemiany społeczne wstrząsające podstawami całego dzisiejszego świata, wymagają nowych metod, nowych haseł, nowych ludzi – że szerzący się kryzys oraz pogłębiająca stale nędza ludności polskiej, domagają się stanowczego zerwania z obecnym ustrojem i zdecydowanej narodowej polityki gospodarczej – że istniejące dotychczas ugrupowania polityczne zbyt wrosły w dzisiejsze stosunki, aby mogły się im przeciwstawić, a będą rozdarte sporami o przeszłość, nie są w stanie skupić wszystkich zdrowych sił Narodu do walki o przyszłość Polski – że wreszcie Ruch zmierzający do uzdrowienia stosunków moralnych, politycznych

[15] Deklaracja została po raz pierwszy opublikowana na łamach nacjonalistycznego pisma „Sztafeta. Pismo Narodowo-Radykalne" 15 kwietnia 1934 r. (zob. Deklaracja Obozu Narodowo-Radykalnego 2011).

> i gospodarczych w Polsce nie może obejść się bez skrystalizowanego wyrazu i bez organizacyjnej odrębności – nawiązując do dawnych wielkich ideałów – powołują do życia Obóz Narodowo-Radykalny.

'Nowy człowiek' w konsekwencji ma się poświęcić *walce o wielkość narodu* i powinien być *poza codziennymi problemami narodu*. Ma on *być odzwierciedleniem totalizmu*. Aczkolwiek, jak pokazuje poniższy cytat, koncepcja falangistów łączona jest tu z ideą 'politycznego żołnierza' wypracowaną w ramach międzynarodówki nacjonalistycznej International Third Position (zob. Holland 1993).

> Ja chcę się tutaj zająć koncepcją Nowego Człowieka, którego pośrednio wskrzesiła Third Position w postaci politycznego żołnierza. Przy tym nie raz będzie okazja otrzeć się o temat totalizmu, którego Nowy Człowiek jest odzwierciedleniem.

Również kolokacja *młodzi ludzie* posiada częściowo nacjonalistyczną semantykę. Podkreślić należy, iż pomimo częstego odnoszenia się do treści „Falangi", w której to właśnie młodzi mieli odgrywać najaktywniejszą rolę w działaniach przełomu[16], w korpusie nie jest to kwestia szczególnie wyróżniana. Należy jednak mieć na uwadze, że ziny i pisma, których treści składają się na zawartość niniejszego korpusu, cyrkulowały głównie wśród młodzieży.

W występujących kontekstach kolokacja *młodzi ludzie* wykorzystywana jest także do podkreślania różnorodnych kwestii (traktowanych jako zagrożenia dla młodzieży), które odciągają młodych ludzi od zainteresowania „problemami narodowymi". Na celowniku nacjonalistów znajdują się różnorodne instytucje publiczne, jak na przykład szkoły, które próbują *kształtować życie młodych*

[16] W dokumencie Zasady Programu Narodowo-Radykalnego, opracowanego pod przewodnictwem Bolesława Piaseckiego, czytamy: „Nadchodzi nowa epoka – Ruch Młodych jest wyrazem jej dążeń. Wiara w prawdy bezwzględne jest istotą ducha czasów nowych. […] Ludzie czasów nowych działają hierarchicznie zorganizowani, powszechna jest wola wychowania całego Narodu w imię prawd bezwzględnych"; i dalej: „Ruch Młodych niesie odrodzenie – odrodzenie poprzez wstrząs. Trzeba zatargać najtajniejszym wnętrzem duszy polskiej, trzeba uderzyć miażdżącą pięścią we wszystko, co odgradza Polaków od świadomego udziału w twórczym życiu Narodu, trzeba wyplenić bierność, klasowość, krzywdę i nędzę, brudny interes jednostek" (Zasady Programu Narodowo-Radykalnego 1937: 1–2).

ludzi w oderwaniu od wszelkich wartości, *w duchu nihilizmu i pustki moralnej*. Dotyczy to głównie podejmowania przez placówki dydaktyczne kwestii edukacji seksualnej, która *ogranicza się jedynie do sfery czysto biologicznej*, *uczy jak dawać upust swym żądzom*, *nazywając zboczenia i dewiacje seksualne normalnością*; *staje się jedynie instruktażem zaspokajania swego popędu płciowego*. Zgodnie z twierdzeniami nacjonalistów wpisuje się to w kompleksowy plan *ateizacji społeczeństwa*, który zmierzać ma *do wymazania krzyża z serc polskiego narodu i odcięcia Polaków od ich chrześcijańskich korzeni*. Zagrożenie dla młodych płynie także ze strony partii politycznych, a w szczególności tych ulokowanych na lewo od ugrupowań nacjonalistycznych, które przyczyniają się do *demoralizacji* młodych ludzi.

> Głównymi podżegaczami byli tam starzy z SdRP, którzy namawiali młodych ludzi; o niezupełnie jak widać ukształtowanej psychice, do profanacji symboli narodowych i wszelkich świętości religijnych.

Również szeroko rozumiane władze odpowiedzialne są za wychowywanie młodych ludzi w środowisku nie tylko pozbawionym patriotyzmu, ale i zakłamującym historię. Polityka historyczna zawsze była i będzie istotnym narzędziem propagandowym. Narodowcy nie tylko jednak manipulują faktami historycznymi, dokonują reinterpretacji wydarzeń, ale także, co pokazuje poniższy przykład, negują wszelkie próby dyskusji na temat wydarzeń, które uderzają w nacjonalistyczną wizję historii. Zresztą identyczna strategia pojawiała się już wielokrotnie, a jej mechanizm wykorzystywany jest głównie w kontekście relacji polsko-żydowskich. Warto zwrócić uwagę na ideologiczną mantrę nacjonalistów. Za wszelkie negatywne działania obwiniani są Żydzi, komuniści i szeroko rozumiana lewica.

> Niedawno minęła 51 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Niepokoi tu sytuacja, jaką wytworzyła w świadomości wielu młodych ludzi wroga nam propaganda żydo-komunistycznej władzy sprawującej obecnie rządy w naszym Kraju, próbująca wmówić Polakom, iż powstanie było beznadziejnie głupim czynem, prowokuje mnie jako Polaka i Narodowca do przeciwstawienia się tej propagandzie i ujawnienia prawdy, jak również do postawienia pytania o odpowiedzialność polityczną i moralną jaką ponoszą czynniki zewnętrzne za przebieg i wynik owego powstania.

W końcu i popkultura stanowi zagrożenie dla patriotycznego wychowania młodych ludzi. Winna jest ona nie tylko rozpowszechniania szkodliwych treści, ale, co jest szczególnie podkreślane, zniechęcać ma ona młodzież do polityki. Odwołując się do danych na temat pochodzenia właścicieli lub współwłaścicieli pism obecnych na polskim rynku, można stwierdzić, że prasa kolorowa traktowana jest jako narzędzie do przejmowania przez obcy kapitał nie tylko polskich *dusz*, *ale także majątków*.

> Celem tej prasy jest odciągnięcie ludzi od spraw naprawdę ważnych (polityka, gospodarka, życie kulturalne i duchowe) a ukierunkowanie na hedonizm czyli czerpanie z życia samych przyjemności, zadowalanie się byle rozrywką. Gazety młodzieżowe starają się za wszelką cenę przekonać młodych ludzi, iż polityką nie warto się zajmować, bo to brudy, bo to nie jest modne. Lepiej Zostawić to innym. Oni zrobią to za nas „lepiej" (uwłaszczą czerwoną nomenklaturę, rozdadzą majątek obcokrajowcom, ziemię sprzedadzą Niemcom itd.).

Ruch narodowy jawi się w tej rzeczywistości jako jedyna nadzieja na zmianę tej sytuacji. Poprzez swoje działania zamierzają dotrzeć do *młodych ludzi chcących służyć Bogu i Polsce*, zachęcają do *kreatywności i aktywności społecznej*, *a także szukania porozumienia ponad dzielącymi nas różnicami w imię dobra naszej Ojczyzny*, których finalnym celem jest *wychowanie nowego*, *narodowego pokolenia*.

Warto na koniec jeszcze zasygnalizować fakt, iż o ile antysemityzm jest istotnym składnikiem komunikacji narodowców, o tyle jawnie rasistowskie treści są mało widoczne, aczkolwiek, jak pokazują konteksty występującego na liście określenia *biały człowiek*, nie całkiem wyeliminowane. Leksem BIAŁY pełni w tego typu dyskursach identyczną funkcję jak w komunikacji neofaszystów i skinheadów. Co ciekawe, środowiska nacjonalistyczne nie wykorzystują jednak prawie w ogóle odniesień do rasy. Leksemy *rasa* i *rasowy* nie występują wśród słów o frekwencji większej niż 30 wystąpień. Słowem, które stanowi w tym przypadku substytut *rasy*, jest rzeczownik *siła* tworzący kolokację *biała siła*. Taka semantyka generowana jest przez najbardziej radykalne i jawnie rasistowskie środowiska narodowców. Wykorzystywany jest też, wypracowany przez neofaszystowskie środowiska, mechanizm prezentowania 'białego człowieka' jako ofiary działań 'czarnego człowieka'. Wyraźnie podkreślana jest też

kwestia uprzywilejowanej pozycji „czarnych" względem „białych", co przekładać się ma na nową formę rasizmu wymierzonego przeciwko białym (strategia wiktymizacji). W końcu zaczerpnięta z komunikacji neofaszystów jest semantyka 'Republiki Południowej Afryki', która służy jako symbol uciemiężenia 'białej rasy'.

> Wypada mieć nadzieję, że w Afryce Południowej, w Europie i we wszystkich ojczyznach Białego Człowieka zwycięży lepszy, zwycięży „biała siła".

> W efekcie tej akcji Biały Człowiek jest dyskryminowany na rzecz często mniej wykwalifikowanych czarnych.

> Dlatego katolicka Ameryka Łacińska powinna nam być bliższa niż np. biała, ale zdegenerowana Holandia.

> Zrewoltujmy młodzież i wychowajmy ją na nacjonalistów, a wtedy Rewolucja Narodowa zwycięży. Zwycięży w Polsce i w Europie. Białej Europie.

Obrazy świata w komunikacji neopogan

Ostatni z badanych w niniejszej pracy korpus, na który składają się publikacje polskich środowisk neopogańskich, zdecydowanie wyróżnia się spośród pozostałych analizowanych tu zbiorów tekstów. Jak wspomniano wcześniej, różne wątki oraz formacje neopogańskie obecne były w Polsce od dłuższego czasu i to właśnie rodzima doktryna zaproponowana przez Stachniuka oraz osoby skupione wokół jego Zadrugi miały największy wpływ na współczesną myśl polskich neopogan. Występują, co prawda, wątki charakterystyczne dla germańskiego poganizmu, szczególnie jego volkistowskiej wersji[1], jednak nie jest to motyw dominujący, a jego popularność ogranicza się do niewielkiej grupy rodzimowierców. Środowiska neopogańskie określają się mianem nacjonalistycznych, jednak proponowany przez nich program w niewielkim stopniu odzwierciedla poglądy pozostałych ugrupowań nacjonalistycznych. Przekłada się to na obecność zupełnie innego zestawu dominujących w korpusie leksemów. Pierwszym istotnym spostrzeżeniem jest fakt, iż poza wyróżniającym się leksemem CZŁOWIEK różnice między frekwencją pozostałych słów kluczowych są niewielkie. Dodatkowo częstotliwość ich występowania nie jest wysoka. Oznacza to, że w komunikacji neopogan znacznie więcej leksemów, w porównaniu z poprzednimi korpusami, odpowiedzialnych jest za generowanie ideologii. Jednocześnie wskazuje to na fakt, iż język neopogan wydaje się znacznie bogatszy niż w przypadku pozostałych badanych tu środowisk. Charakterystyczna dla korpusu rodzimowierców jest również niewielka liczba kolokacji, nawet w przypadku dominujących słów kluczowych, co niewątpliwie stanowi znaczne utrudnienie w poszukiwaniu stabilnych subkulturowych znaczeń.

---

[1] Wątki neopoganizmu volkistowskiego obecne były również w zinach neofaszystowskich.

O zupełnie innym charakterze komunikacji neopogan można przekonać się nawet przy pobieżnym prześledzeniu składników listy frekwencyjnej. Występują rzecz jasna odwołania do państwa i narodu, jednak znacznie różni się ona od wszystkich poprzednich list pod względem zawartości oraz hierarchizacji kluczowych leksemów. Odmienne będą też sensy poszczególnych symboli dyskursywnych. Chrześcijaństwo w żaden sposób nie będzie, jak miało to miejsce w korpusie skinheadów czy narodowców, semantyzowane pozytywnie, ale lokowane na negatywnym biegunie neopogańskiej mapy aksjologicznej. Dodatkowym wyróżnikiem jest odrzucenie przez neopogan monoteistycznego podejścia do religii. Wiara rodzimowiercza charakteryzuje się bowiem politeizmem o bardzo bogatej kosmologii.

Koncentrując się na 50 dominujących słowach kluczowych, można bez trudu zauważyć, że najliczniejszą grupę stanowią leksemy odnoszące się *stricte* do neopogańskiej religii i filozofii. Szczególnie istotną funkcję pełni tutaj CZŁOWIEK [682], którego kwintesencją życia jest twórczość napędzająca rozwój cywilizacyjny kraju. Nie oznacza to jednak, że nurt ten promował jednostkę w liberalnym znaczeniu. Doktryna Stachniuka była bowiem antypersonalistyczna i antyliberalna, a jednostka „liczyła się o tyle, o ile pożyteczna była dla wspólnoty" (Strutyński 2014: 53). W grupie tej pojawiają się również leksemy odnoszące się do organizacji świata i jego wartości: ŚWIAT [477], KULTURA [378], LUD [193], SPOŁECZNY [194], SPOŁECZEŃSTWO [163], TRADYCJA [154], KULTUROWY [147]; działalności organizacyjnej i ideologów: ZADRUGA [144], ale także leksem STACHNIUK [122], który pojawił się nieco niżej na liście frekwencyjnej. Najliczniej reprezentowana jest jednak grupa leksemów związanych z wiarą: BÓG [474], WIARA [324], RELIGIA [305], KOŚCIÓŁ [285], POGAŃSKI [269], CHRZEŚCIJAŃSTWO [219], ŚWIĘTY, CHRZEŚCIJAŃSKI [189], RODZIMY [160], DUCHOWY [159], RELIGIJNY, ŚWIĄTYNIA [147], ŚWIĘTO [142], KULT [137], IDEA [136], PRZYRODA [135], DUCH, BÓSTWO [133]. Kolejną większą grupę stanowią leksemy odnoszące się do narodu i państwa: NARÓD [438], POLSKI [442], POLSKA [393], ZIEMIA [378], NARODOWY, PAŃSTWO [301] oraz nieco niżej pojawiające się na liście słowa POLAK [132] i KRAJ [132].

Tabela 28. Lista rangowa 50 słów kluczowych korpusu neopogańskiego

Ranga	Leksem	Frekwencja	Ranga	Leksem	Frekwencja
1	CZŁOWIEK	682	24	WARTOŚĆ	183
2	ŚWIAT	477	25	EUROPA	165
3	BÓG	474	26	SPOŁECZEŃSTWO	163
4	POLSKI	442	27	RODZIMY	160
5	NARÓD	438	28	DUCHOWY	158
6	POLSKA	393	29	NAZWA	156
7	KULTURA	378	30	TRADYCJA	154
	ZIEMIA	378	31	WOJNA	152
8	ŻYCIE	371	32	PRAWO	150
9	SŁOWIAŃSKI	347	33	KULTUROWY	147
10	WIARA	324		RELIGIJNY	147
11	SŁOWIANIN	319		ŚWIĄTYNIA	147
12	RELIGIA	305	34	ZWIĄZEK	146
13	NARODOWY	301	35	GRUPA	145
	PAŃSTWO	301	36	ZADRUGA	144
14	KOŚCIÓŁ	285	37	PRACA	143
15	POGAŃSKI	269		DOBRY	143
16	SIŁA	260	38	ŚWIĘTO	142
17	WIELKI	252		FORMA	142
18	CHRZEŚCIJAŃSTWO	219	39	SŁOWO	138
19	WIEK	217	40	KULT	137
20	SPOŁECZNY	194	41	IDEA	136
21	LUD	193	42	PRZYRODA	135
22	POLITYCZNY	189	43	CHARAKTER	134
	ŚWIĘTY	189	44	BÓSTWO	133
23	CHRZEŚCIJAŃSKI	186		DUCH	133

Źródło: Opracowanie własne.

Widać zatem, że komunikacja rodzimowierców skoncentrowana jest przede wszystkim na kwestiach związanych z organizacją społeczeństwa. Neopoganie, podobnie jak miało to miejsce w przypadku części radykalnych środowisk nacjonalistycznych, dążą do gruntownego przeobrażenia dotychczasowego systemu społeczno-kulturowego. U narodowców przekładało się to na falangistowską koncepcję przełomu

narodowego lub politycznego żołnierza. W przypadku Zadrugi zmiana ta zakładała fundamentalną transformację „charakteru narodowego", który miał stać się przyczynkiem do całkowitej „zmiany kulturowej". Powtarzające się w korpusie określenia podkreślają prymarność owych neopogańskich konceptów. Dominuje termin *rodzima wiara*, będący swoistym hasłem kluczem, oraz powiązane z nim określenia *związek wyznaniowy*, *kościół polski*, *religia etniczna* i *Rodzimy Kościół Polski*. Pojawiają się tu również fundamentalne dla neopogańskiej koncepcji terminy *wola tworzycielska* czy *dzieje bezdziejów* oraz nawiązania do charakterystycznych dla rodzimowierców symboli i rytuałów: *Szczodre Gody*, *alfabet runiczny*, *kult pogański*. W końcu najliczniejsza grupa haseł akcentuje zakorzenienie neopogańskich koncepcji w zwyczajach, tradycji i kulturze Słowian.

Tabela 29. Lista 50 określeń najczęściej występujących w korpusie neopogańskim

Kategoria/określenie	Frekwencja	Kategoria/określenie	Frekwencja
NEOPOGANIZM		NARÓD/PAŃSTWO	
rodzima wiara	66	charakter narodowy	25
dawni Słowianie	17	ziemie polskie	17
Słowianin Połabski	17	naród polski	15
wola tworzycielska	17	państwo polskie	15
związek wyznaniowy	12	naród i państwo	12
ludność słowiańska	11	wielkość narodu	12
młody wojownik	11	historia Polski	9
Szczodre Gody	11	świadomość narodowa	9
życie duchowe	11	teren Polski	9
alfabet runiczny	10	Suma	123
plemię słowiańskie	10	NARODOWY SOCJALIZM	
Rodzimy Kościół Polski	10	narodowy socjalizm	39
kościół polski	9	narodowy socjalista	23
kult pogański	9	narodowo-socjalistyczny	10
kultura łużycka	9	Suma	72
naród sławski	9	RELIGIA	
osadnictwo słowiańskie	9	Kościół Katolicki	20
plemię słowiańskie	9	znak krzyża	12

religia etniczna	9	emocje religijne	8
Słowianin zachodni	9	Suma	40
dzieje bezdziejów	8	EUROPA	
Suma	283	Unia Europejska	16
SPOŁECZEŃSTWO/CYWILIZACJA		Europa Zachodnia	12
człowieczeństwo i kultura	16	Suma	28
życie społeczne	14	WOJNA ŚWIATOWA	
dziedzina życia	12	wojna światowa	19
społeczeństwo przemysłowe	11	Suma	19
organizacja społeczna	9		
stosunek społeczny	9		
system kulturowy	9		
system wartości	9		
tradycyjna cywilizacja	9		
wzorzec kulturowy	9		
życie zbiorowe	9		
Czechy i Ruś	8		
Suma	124		

Źródło: opracowanie własne.

Kolejną możliwą do wyszczególnienia grupą są określenia odnoszące się do sposobu funkcjonowania i organizacji społeczeństwa. Otwiera ją kolokacja nawiązująca do jednej z książek Jana Stachniuka zatytułowanej właśnie *Człowieczeństwo i kultura*, w której wyłożona została ogólna teoria kultury, definiująca rolę człowieka w neopogańskiej „rewolucji". Pozostałe określenia z tej kategorii to pojęcia wykorzystywane do kreowania neopogańskiej koncepcji kultury i życia społecznego. Podobnie jak wszystkie nacjonalistyczne grupy także rodzimowiercy podkreślają silną rolę zbiorowości w procesie rozwoju cywilizacyjnego. W tym przypadku wyrażane jest to z wykorzystaniem fraz *życie społeczne*, *organizacja społeczna*, *życie zbiorowe*. Podstawowym składnikiem konstruktu 'naród' jest koncept *charakteru narodowego*, o który toczy się ideologiczna walka neopogan. Zgodnie z założeniami, aktualny 'charakter narodowy' wymaga radykalnej przemiany, bowiem ciążąca na nim filozofia polakatolika jest nie tylko elementem hamującym rozwój, ale i źródłem cywilizacyjnego opóźnienia kraju i narodu. Neopoganie dążą zatem do *przezwyciężenia polakatolickiego charakteru*

narodowego. Istotne dla komunikacji tych grup są odwołania do *ziemi polskiej* i *terenów polskich*. O ile w poprzednich korpusach leksemy *ziemia* i *teren* zwykle nie były nośnikami ideologicznych treści, dla neopogan są to składniki o ważnym subkulturowym znaczeniu. Warto jeszcze zwrócić uwagę na obecność nawiązań do narodowego socjalizmu, które wynikają z sympatyzowania części środowisk neopogańskich z tą ideologią, wpisującą się również w antychrześcijański dyskurs. Kwestie rasowe prezentowane są jako część *filozofii aryjskiej* i w ten sposób wprowadzane i normalizowane w komunikacji neopogan. Istotną rolę odgrywa tu postać Josepha Arthura de Gobineau, a szczególnie jego *Esej o nierówności ras ludzkich* poruszający kwestie wartościowania ras (zob. Strutyński 2014).

Tabela 30. Kategoryzacja leksemów występujących w korpusie neopogańskim

Kategoria	Leksemy	Frekwencja	Liczba leksemów
RELIGIA	bóg, wiara, religia, kościół, chrześcijaństwo, święty, chrześcijański, duchowy, religijny, świątynia, święto, bóstwo, ofiara, katolicyzm, kapłan, katolicki, dusza, papież, ksiądz, wierzenie, Świętowit, chrześcijanin, obrzęd, boski, kosmiczny, bogini, twórczy, biskup, wyznawca, katolik, wszechświat, boży, Chrystus	4111	34
POLSKA/ NARÓD	polski, naród, Polska, narodowy, państwo, społeczny, lud, społeczeństwo, kraj, Polak, ludność, państwowy, Rzeczpospolita, elita, obywatel, pokolenie, społeczność, ojczyzna, publiczny	3115	19
NEOPOGANIZM	słowiański, Słowianin, pogański, rodzimy, Zadruga, charakter, cywilizacja, istota, Stachniuk, plemię, gród, Słowiańszczyzna, pogaństwo, dzieje, wspólnota, Arkona, poganin, cywilizacyjny, człowieczeństwo, lechicki, Wiking, zadrużny	2866	30
CZŁOWIEK	życie, ludzki, jednostka, świadomość, osoba, ręka, ciało, głowa, głos, umysł, ludzkość, serce, czoło, twarz, psychika	2099	16
SYMBOL/ ZNAK	duch, ogień, symbol, drzewo, dąb, słońce, krzyż, krew, znak, niebo, posąg, magiczny, piorun, czarny, księżyc, krąg, pełnia, kamień, energia, ognisko	1527	20
EUROPA/ ŚWIAT	świat, Niemcy, niemiecki, Europa, europejski, rzymski, germański, Ameryka, grecki, światowy, Rzym, Francja	1409	12
PARTIA/ SYSTEM	polityczny, system, grupa, organizacja, członek, ruch, król, struktura, środowisko, polityk, instytucja, rząd, partia, polityka, przedstawiciel, demokracja, książę	1298	17

TOŻSAMOŚĆ	kultura, tradycja, kulturowy, język, mit, etniczny, ludowy, tożsamość, obyczaj, legenda, tradycyjny, kulturalny, dziedzictwo	1248	14
NAUKA	fakt, zasada, prawdziwy, wiedza, podstawa, prawda, filozofia, problem, nauka, sens, czynnik, przyczyna, naukowy, dowód, analiza, wiadomy, model, filozoficzny, intelektualny, teoria	1218	20
POŁOŻENIE/LOKALIZACJA	ziemia, teren, zachodni, góra, zachód, wschód, granica, obszar, wschodni, południowy, morze, północny, północ, ziemski	1214	14
IDEOLOGIA	kult, idea, myśl, nacjonalizm, koncepcja, pogląd, ideologia, socjalizm, program, doktryna, ideał, wizja, światopogląd, rewolucja, prawica, stanowisko, klasa, sławski	1163	18
WOJSKO	siła, wojna, władza, wróg, wojownik, potężny, silny, wojenny, zwycięstwo, władca, wojsko, walka, armia, potęga, żołnierz, przeciwnik	1157	16
HISTORIA	dawny, historia, stary, przodek, starożytny, historyczny, epoka, przeszłość, pierwotny, sarmatyzm, saski, stulecie	823	12
DZIAŁANIE	wpływ, cel, proces, dzieło, działalność, skutek, działanie, osiągnięcie, wysiłek, czyn, dorobek, konsekwencja	789	12
GOSPODARKA	wartość, praca, gospodarczy, interes, ekonomiczny, gospodarka, własność	537	7
RASIZM/NARODOWY SOCJALIZM	aryjski, swastyka, biały, rasa, SS, Evola, Hitler, indoeuropejski, Rzesza	479	9
PRZYSZŁOŚĆ	rozwój, przyszłość, zmiana, przemiana, ewolucja, przełom, przyszły	400	7
RODZINA	dom, dziecko, kobieta, matka, rodzina, mężczyzna, syn, żona	393	8
MEDIA	pismo, autor, książka, artykuł, tekst, numer, przekaz	390	7
POSTAWA	stosunek, postawa, moralny, pomoc, obowiązek, strach	377	6
NATURA	przyroda, natura, naturalny, organizm	331	4
MIASTO	miasto, miejscowy, mieszkaniec, Warszawa	273	4
PRAWO	porządek, prawo	271	2
WOLNOŚĆ	wolność, wolny	128	2
MŁODOŚĆ	młody, młodość	106	2
ŻYD/ANTYSEMITYZM	Żyd, żydowski	80	2
MUZYKA	zespół	51	1

Źródło: opracowanie własne.

Jak pokazuje powyższe zestawienie, neopogański nacjonalizm konstruowany jest z wykorzystaniem zupełnie innych obszarów komunikacyjnych. Rzecz jasna, widoczna jest powtarzalność tych samych leksemów co w omawianych wcześniej korpusach, występowały one jednak z zupełnie inną częstotliwością, a w konsekwencji przełożyło się to na odmienną hierarchię wyszczególnionych kategorii. Kluczowe dla komunikacji polskich środowisk neopogańskich są elementy składające się na kategorię RELIGIA, z którą, jak zostanie to zaprezentowane w dalszej części rozdziału, silnie skorelowane są kolejne klasy: NEOPOGANIZM, CZŁOWIEK, SYMBOL/ZNAK. Komponenty obszaru RELIGIA dzielą się na dwie grupy. Pierwsza obejmuje elementy (np. *duchowy*, *świątynia*, *bóstwo*, *ofiara*), które służyć mają wytwarzaniu i reprodukcji rodzimowierczych wierzeń. Wykorzystywane są w tym celu również składniki z kategorii NEOPOGANIZM oraz SYMBOL/ZNAK. Komponenty tej ostatniej wydają się odgrywać szczególną rolę, bowiem rodzimowiercze narracje operują licznymi symbolami o typowo subkulturowych znaczeniach. Nacjonalistyczna ideologia jest w dużej mierze konstruowana przez neopogan z użyciem różnorodnych metafor i analogii opartych na treściach wierzeniowych oraz bogatej kosmologii. Integralną częścią kategorii RELIGIA są również leksemy odnoszące się do chrześcijaństwa, które, jak sygnalizowano powyżej, semantyzowane są negatywnie. Neopogańska tożsamość konstruowana jest bowiem w całkowitej opozycji do religii katolickiej. Stąd też wszelkie negatywy zakorzenione w narodowej świadomości i kulturze przypisywane są wpływowi tej religii. W odróżnieniu zatem od komunikacji skinheadów i narodowców rodzimowiercy negują katolicyzm jako składnik polskiego DNA, proponując powrót do przedchrześcijańskich wierzeń słowiańskich. Wizja świata w korpusie neopogan ulega więc całkowitej reorientacji. Przedchrześcijańskie wierzenia, słowiańskie tradycje, obrzędy i symbolikę traktować jednak należy jako określoną strategię komunikacyjną, za którą kryją się jak najbardziej współczesne skrajnie prawicowe treści ideologiczne. Dominująca wydaje się tu koncepcja etnoseparatyzmu, która doskonale wpisuje się w rodzimowiercze narracje, podkreślające słowiańską tożsamość, przywiązanie do natury, kulturową homogeniczność. Obecne są tu też koncepcje terceryzmu, które w środowiskach neopogańskich przyjmują postać agraryzmu. Rasizm zawarty jest w ideach volkizmu, ale także reprodukowany jest on z wykorzystaniem narracji o ludach aryjskich. Dostrzegalne są treści charakterystyczne dla narodowych socjalistów,

choć jak pokazuje kategoria RASIZM/NARODOWY SOCJALIZM, są one zamanifestowane znacznie słabiej niż w poprzednich korpusach.

Inną cechą wyróżniającą komunikację neopogan jest ulokowanie człowieka w centrum rodzimowierczych narracji. Panhumanizm, rozumiany jako gotowość człowieka do odgrywania wiodącej roli w tworzycielskiej ewolucji świata, stanowi rdzeń neopogańskiej komunikacji. Przekłada się to na fakt, że środowiska te w niewielkim stopniu operują treściami odnoszącymi się do systemu politycznego czy też działalności organizacyjnej. Również rola kategorii WOJSKO, która była dominującym składnikiem komunikacji trzech poprzednich grup, jest w tym przypadku mocno zmarginalizowana. Wspólne dla wszystkich korpusów wydają się jedynie składniki kategorii POLSKA/NARÓD.

Koncepcja człowieka w komunikacji neopogan

Leksem CZŁOWIEK stanowi podstawowy składnik nie tylko komunikacji neopogan, ale również całej ideologii. W niewielkim stopniu jest on jednak elementem współtworzącym silne kolokacje, co obrazuje poniższa tabela. Najsilniejsza z nich – *życie człowieka* – pojawia się zaledwie 12 razy. Do istotnych ideologicznych określeń zaliczyć można kolokacje: *ideał człowieka*, *istota człowieka* [6] oraz *świadomość człowieka* i *człowiek współczesny* [5]. Występują także frazy: *człowiek i świat* [9], *człowiek i naród* [7], *człowiek i bóg* [6]. Jednak ze względu na ich słabą łączliwość ciężko określić poziom ich semantycznej stabilności.

Tabela 31. Zestawienie kolokacji 20 dominujących słów kluczowych w korpusie neopogańskim

Lp.	Leksem	Freq.	Kolokacje (zasięg N−5 N+5)
1	CZŁOWIEK	682	życie [12], każdy, świat [9], naród [7], biały, bóg, inny [6], ideał, istota, możliwość, ofiara, prawo, świadomość, współczesny [5]
2	ŚWIAT	477	cały [17], człowiek, strona [9], ewolucja [8], bóg [6], życie, drzewo, wszystek [5]
3	BÓG	474	jedyny [19], imię [16], wiara [8], słowiański [7], człowiek [6], wiele, wszystek, ziemia [5]

Lp.	Leksem	Freq.	Kolokacje (zasięg N−5 N+5)
4	NARÓD	438	polski [46], wielkość [17], państwo [13], nasz [10], inny [8], charakter, mieć, siła, swój, wszystek [7], wspólnota, kultura, rozwój [6], duch, każdy, my, pojęcie, słowiański, upadek, własny [5]
5	POLSKA	393	Jagiellonowie [5]
6	KULTURA	378	człowieczeństwo [13], łużycki [11], rodzimy [10], polski, słowiański [9], cywilizacja, Słowianie [8], życie, wiara [7], naród [6], ciągłość, dzieło, nowy, stosunek [5]
7	ZIEMIA	378	polski [11], nasz [9], być [8], niebo [8], tradycja, bogini [6], bóg, zachodni [5]
8	ŻYCIE	371	duchowy, polski, społeczny, nowy, styl [12], nasz, sposób [10], inny, narodowy [8], swój [9], człowiek, forma, kultura, cały, symbol, wartość, wszystek, zbiorowy [7], ludzki, pełny, przyroda [6], ludzie, mieć, podstawa, radość, świat [5]
9	WIARA	324	rodzimy [65], nasz [13], słowiański [9], bóg [8], kultura, nowy, zrzeszenie [7], ojciec, przodek [6], Lechici, Słowianie, Światowid [5]
10	SŁOWIANIN	319	religia, zachodni [16], połabski, dawny [13], wschodni [9], kultura [8], wierzenie, południowy [6], wiara [5]
11	RELIGIA	305	Trentowski [18], Słowianie [16], słowiański [7], etniczny, inny [6], wszystek, wykład, chrześcijański, pogański [5]
12	PAŃSTWO	301	polski [17], naród [13], koncepcja [7]
13	KOŚCIÓŁ	285	polski, rodzimy [18], katolicki [17], rada [13]
14	SIŁA	260	naród [7]
15	CHRZEŚCIJAŃSTWO	219	przyjęcie [7]
16	WIEK	217	XIX, XX [22], XII [18], połowa [16], XX [15], XI [14], XIII [11], rok, XVI [10], początek, przełom [9], kilka, koniec, pierwszy, XIV, XV, XXI [7], XVII, XVIII [6], przestrzeń [5]
17	LUD	193	aryjski [7], indoeuropejski, polski [6], Europa [5]
18	WARTOŚĆ	183	system [11], życie [7]
19	EUROPA	165	zachodni [9], wschodni [6], lud [5]
20	SPOŁECZEŃSTWO	163	przemysłowy [11], polski [5]

Źródło: opracowanie własne.

Również lista słów i określeń bezpośrednio występujących obok leksemu CZŁOWIEK jest znacznie bardziej uboższa, niż miało to miejsce w przypadku kluczowych składników komunikacji pozostałych analizowanych tu środowisk. Wskazać można na kilka charakterystycznych dla neopogan określeń: *biologia*, *dwoistość*, *kosmiczny*, *nowy*, *personalizm*, *ubóstwiony*, *uniwersalistyczny*, *prymitywizacja*, *trójjedność*.

Tabela 32. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu CZŁOWIEK

Leksem	CZŁOWIEK
Lewe konteksty	apoteoza, biały, biedny, biologia, ciekawy, degradacja [duchowa], duchowość, dusza, dwoistość, dzielny, dziki, dzisiejszy, emocje, ewolucja, gatunek, godny, grupa, indywidualność, ideał, inny, instynkt, istnienie, istota, koncepcja, likwidować, miejsce, młody, moralność, model, mordować, możliwości, nagi, napełniać strachem, narzędzie, natura, nasz, nowy, niejeden, niewinny, normalny, kosmiczny, obojętność, ówczesny, personalizm, pierwszy, podłość, postać, postawa, potomek, powołanie, pozwalać, prawo, pogrążanie, prymitywizacja, przemiana, przepływ, przetrwanie, przyjazny, psychika, rezygnacja, rodzaj, rola, rozumny, równość, seksualność, sfrustrowany, skłonność, służyć, Stachniukowski, stosunek do czegoś, szeregi, środowisko, świadomość, tajemniczy, trójjedność, typ, ubóstwiony/ubóstwiany, uczyć, ukrzyżowanie, ułomność, uniwersalistyczny, upadek, wartość, wielki/wielkość, wierzenia, wielki, wierny, wizja, wola, wolny, wspólnota, wysiłek, wywyższać, zachowanie, zadanie, zamożność, zanik, zapędzać, zespół, zniewalać, życie
Prawe konteksty	biały, bóg, budować coś, chciwy, cywilizowany, czarny, duchowy, dzielny, dzisiejszy, głupi, obdarzony [siłą woli, odwagą], heroiczny, identyczny, kosmiczny, łamać zasady, marginesu, mierny, [prawdziwie] nabożny, niewolnik, nowej ery, osiągać stan czegoś, pierwotny, poniżany, postępowy, potężny [finansowo], półwolny, prawdziwy, prawy, prosty, rozpasły, rozumny, sytuowany gdzieś, świadomy, uniwersalistyczny, wciągać w coś, wierzyć, wolny, współczesny, zamożny, zdążać do czegoś, żółty

Źródło: Opracowanie własne.

Jak zatem definiowany jest człowiek w pismach neopogan? W dużej mierze jego obraz kreowany jest z wykorzystaniem myśli i pism zadrużnych teoretyków, prezentowanych w postaci przedruków oraz poddawanych różnorodnym interpretacjom. Znamienną cechą neopogańskiego konstruktu człowieka ma być jego heroizm, oddanie i zaangażowanie. Dokonywać ma on bowiem *czynów pożytecznych*, *bohaterskich*, *twórczych*, *znaczących*. Jest on *istotą tworzącą*, *piastunem* i *narzędziem woli tworzycielskiej*. Fakt bycia *nosicielem Woli Tworzycielskiej* [...] *równoznaczny jest z jego ubóstwieniem*. Wola tworzycielska rozumiana jest jako *pierwotna energia kosmiczna* i stanowić ma *wartość ponadindywidualną*. Najważniejszą wartością człowieka jest działanie nastawione na rozwój, a jego dokonania stanowią sens życia.

> Świat to rozwijający się samotwór, ożywiony wolą tworzycielską, która dąży do coraz wyższych i doskonalszych form. W człowieku wola

> tworzycielska uzyskała samoświadomość. Człowiek jest piastunem i narzędziem woli tworzycielskiej, jest czołem ewolucji świata.
>
> Sensem życia człowieka, a jednocześnie jego miarą są jego dokonania. To wszystko, co pozostaje, kiedy on odchodzi – pozostaje po nim – nie jako rzewne wspomnienie, ale żyjące nadal rozpoczęte przez niego dzieło – idea żyjąca w ludziach, którym ją zaszczepił, aby stała się ich własną.

Człowiek jest więc *cząstką przyrody*, *tworem mocy kosmosu*, *cząstką społeczeństwa*, *świadomością świata*, *czołem ewolucji świata*, *miarą piękna i wszelkich rzeczy*. Neopogański koncept człowieka przeciwstawiany jest konceptowi 'polakatolika' symbolizującego *wspakulturę*, czyli wszystko to, co przyczyniło się do cywilizacyjnego zacofania *charakteru narodowego*.

> Człowiek nie jest nudną do mdłości kreaturą, szukającą dosytu, spokoju, liryki trawienia i karmelkowych wzruszeń umysłowych na bazie szczęścia fizjologicznego, jak tego chcą laickie bezdzieje, ani „dóbr wiecznych" i obcowania z „Prawdą" objawioną przez różnych „odkupicieli". Człowiek to kipiąca energia kosmiczna, szukająca coraz wspanialszego wyrazu w naładowanych tragizmem tworzycielskim dziełach kulturowych.

Powołaniem człowieka jest *czynny udział w rozwoju i stałe zwiększanie wartości życia*, aby nadawać mu *nadrzędne wymiary zgodne z wolą tworzycielską*. Winien on również podporządkować sobie przyrodę. Człowiek, jako jej część, posiada duchowość zwierząt. Wyróżnia go jednak wiedza, dzięki której podporządkować powinien sobie cały świat natury. Zdominowanie przyrody nie jest jednak równoznaczne z jej niszczeniem i nadmiernym eksploatowaniem. Ekologia stanowi bowiem jeden z elementów tożsamości środowisk neopogańskich.

> Człowiek jest wpleciony w przyrodnicze cykle życia, jego duchowość jest podobna do duchowości zwierząt, a nawet roślin i wielu elementów przyrody nieożywionej. Wyróżnia go natomiast wiedza. Wiedza, jaką zdobywał o przyrodzie, dawała mu prawo czucia się jej gospodarzem, ale dawała też do zrozumienia, że tylko kumulowanie efektów wieloletnich doświadczeń i wieloletniej pracy pozwala na podejmowanie odpowiedzialnych działań i umożliwia uzyskanie zamierzonych efektów.

> Mimo to człowiek łamie zasady. Chciwość bierze górę nad rozumem, postęp cywilizacji, chęć zawładnięcia światem oraz wysoko rozwinięta gospodarka niszczą przyrodę. Teraz jest tylko walka – kto padnie pierwszy. My, poganie XX wieku chcemy być inni, jak nasi przodkowie chcemy szanować, czcić przyrodę, dlatego bo bez niej bylibyśmy niczym. Ład dawnego świata stanowiło pogaństwo – czczenie Mocy Nadprzyrodzonych w przyrodzie, ale człowiek dzisiejszy nie rozumie tego, jest ślepy na to, choć zdaje sobie sprawę, że czas zapłaty nadchodzi. Matka – Natura, choć kaleczona nigdy się nie podda człowiekowi – to on upadnie w chaosie, który bezmyślnie, sam sobie stworzył na świecie.

W korpusie pojawia się również twierdzenie o *dwoistości* natury człowieka, która decyduje o jego aktywnej lub pasywnej postawie. Owa dwoistość nie wynika z podziału na ciało i duszę, ale z faktu permanentnej walki w ludzkiej psyche dwóch przeciwstawnych zespołów bodźców.

> Gdy zwyciężą te płynące z woli tworzycielskiej, mamy jednostkę o czynnej postawie wobec bytu. Gdy odwrotnie, górę bierze kompleks dyspozycji czysto biologicznych, wówczas utrwala się w jednostce bierna postawa życiowa, postawa woli wegetacji.

Ta druga postawa jest konsekwencją *prymitywizacji człowieka*, wynikającej z braku *programu dla wszechświata* i przyczynia się do *dezintegrowania się* osobowości.

> Bez obecności programu dla wszechświata, w którym człowiek ma szczytną funkcję jego realizatora i który podporządkowuje temu programowi wszystkie siły i środki, osobowość dezintegruje się. Będące w zasięgu możliwości, nieujęte w program, tracą łączność – postrzegane są jako elementy odrębne, często opozycyjne względem siebie. Człowiek zauważa, że jego biologia, intelekt i wola rozchodzą się w swoich własnych teraz dążeniach i jedno chciałoby dwóm pozostałym narzucić własny punkt widzenia. To, co człowiek nagromadził wokół siebie, widziane jest teraz jako zbiór niepowiązanych ze sobą spraw i rzeczy – przeważnie niepotrzebnych w świecie zdezintegrowanej jednostki.

Określenia *człowiek współczesny*, *dzisiejszy*, *nowej ery* symbolizują wszelkie negatywne cechy charakterystyczne dla przedstawiciela

wspakultury. Składają się na nią takie konstrukty jak: 'personalizm', 'wszechmiłość', 'moralizm', 'spirytualizm', 'nihilizm' i 'hedonizm'. *Człowiek współczesny* to jednostka *rozpasła w wygodach*, *lekkomyślna w swych działaniach*, *przebiegła*, *obłudna* i *podstępna*. Jest ona *zaprzeczeniem natury*. Kluczowy dla koncepcji wspakultury *personalizm* jest przeciwieństwem zbiorowości, wspólnoty, na której opiera się naród. Zakłada on bowiem postrzeganie siebie jako elementu wyodrębnionego od reszty świata, wytwarzającego granice między jednostką a otoczeniem. Personalizm redukuje, a w konsekwencji niszczy myślenie kategoriami narodu, zastępując je myśleniem kategoriami jednostki. Tego typu narracja, jak w ostatnim z prezentowanych poniżej przykładów, wyrażająca krytykę współczesności, wpisuje się w dyskurs nie tylko antyliberalny, ale również antykapitalistyczny.

> Człowiek współczesny to człowiek rozpasły w wygodach współczesnej techniki i człowiek także lekkomyślny w swych działaniach. Myślę tu głównie o prawach najbliższych człowiekowi, o problemach ekologicznych, o skażeniu, niszczeniu świata przez postęp techniki.

> Tylko ród ludzki, sam zmysł ludzki, może wytworzyć tyle złego, ile jest dziś w kulturze zachodniej. Przyroda nigdy nie okazuje tyle przebiegłości, podstępu i obłudy, co posiada dzisiejszy człowiek postępowy.

> Polakatolik to typ ludzki bierny, personalista o woli minimum egzystencji i postawie nadkonsumpcji.

> Człowiek zaczął myśleć kategoriami jednostki, której wrogiem jest cały świat. Zagospodarowująca nadwyżki możliwości człowieka inteligencja wytworzyła zjawisko nadkonsumpcji i hedonizmu. Starając się podporządkować tym ideologiom cały świat, nieuchronnym stał się nihilizm, by za jego pomocą unieważnić wszystko, co jest im zbędne, co przypominało o tym, że konsumpcja i zabawa to tylko drobny fragment życia.

Nierzadkie są również nawiązania do rasy. Wskazuje na to nie tylko kolokacja *biali ludzie*, ale także konteksty, w których lokowane są określenia *ludzie identyczni* oraz *wyjątkowość i niepowtarzalność* człowieka. Filozofia Stachniuka nie miała jednak charakteru rasistowskiego. Z tego też względu nieliczne nawiązania do 'białego człowieka' bądź 'białej rasy' zaimportowane są z ideologii

narodowosocjalistycznej oraz volkizmu. Pojawiająca się kwestia rasizmu nie jest eksponowana w sposób radykalny i agresywny, jak miało to miejsce w komunikacji neofaszystów oraz skinheadów, lecz przybiera łagodną, zamaskowaną formę. Widać więc, że wspominana wcześniej strategia eufemizacji wykorzystywana jest również przez środowiska neopogańskie. Rasizm przybiera tu formę etnoseparatyzmu, który nie wyraża nienawiści względem innych, obcych kultur, a wręcz podkreśla konieczność ich istnienia, stymuluje bowiem rozwój poprzez rywalizację. Jednak nakreślana jest wyraźna granica, której nie można przekraczać. Separatyzm rasowy przedstawiany jest jako integralna część natury, a obowiązkiem neopogan jest postępowanie zgodnie z naturą. Doskonale obrazuje to poniższy fragment:

> Matka natura „pokazuje" nam, że nie jesteśmy stworzeni do unifikacji. Na przykład w sferze biologicznej – nie stworzyła ludzi identycznych, o takim samym wzroście, kolorze skóry, oczu czy inteligencji. Każdy człowiek jest wyjątkowy i niepowtarzalny. Powinniśmy tworzyć nasze bytowanie na ziemi w sposób zgodny z naturą, z jej prawami. Piękno przecież polega na rywalizacji, a nie tworzeniu czy udoskonalaniu cały czas tego samego. Musimy się zastanowić, co jest dla nas naprawdę ważne – dla nas jako narodu, spadkobierców pradawnej wiary i kultury, i wreszcie każdego z nas z osobna. Oczywiście nie chodzi o to, żeby całkiem odizolować się od innych narodów, czy to o innej przeszłości, mentalności czy religii, lecz o to, żeby przy korzystaniu z ich doświadczeń w technologii, wiedzy, wymiany gospodarczej lub innych dziedzin życia, nie zatarła się pewna granica. Żeby ślepo się nie upodabniać do obcych kultur, ideałów, a tym bardziej nieświadomie dać się zniewolić.

Neopogańska konstrukcja świata

Drugi pod względem częstości wystąpień składnik ŚWIAT również w niewielkim stopniu kolokował z innymi wyrazami, na co wskazuje dość ograniczona liczba kolokacji oraz ich niewielka frekwencja. Leksem ten jest jednak fundamentalnym symbolem dyskursywnym w komunikacji neopogan, silnie skorelowanym z 'wolą tworzycielską'. Świat bowiem to *rozwijający się samotwór*, *ożywiony wolą tworzycielską, która dąży do coraz wyższych i doskonalszych*

form; *świat dąży w kierunku wzrostu świadomości. Na mocy nieznanych jeszcze sił rządzących przyrodą tworzą się struktury o entropii niższej niż materiał wejściowy.* Leksem ten pojawiał się w trzech grupach kontekstów. Pierwsza obejmuje składniki odnoszące się do świata rozumianego jako określona przestrzeń geograficzna; występował on także w kontekstach opisujących ideologiczną, religijną oraz światopoglądową charakterystykę świata i jego mieszkańców; w trzeciej, najliczniejszej grupie, leksem ŚWIAT lokowany był w kontekstach odnoszących się do wszelkich form życia, a w szczególności życia neopogańskich bóstw i bogów (*bogini*, *centrum*, *cywilizacja*, *drzewo*, *dziki*, *filar*, *geometria*, *jaźń*, *granica*, *korzenie*, *materia*, *materialny*, *nadprzyrodzony*, *obręb*, *oś*, *podziemny*, *pozaziemski*, *przebóstwić*, *rytm*, *słup*, *wewnątrz*, *astralny*, *barbarzyński*, *dzikich bestii*, *duchów*, *niewidzialny*, *pradawny*, *umarłych*, *zwierzęcy*). Neopoganie w kreowaniu własnej tożsamości, ideologii, wartości odwołują się do bogatego panteonu słowiańskich bogów (zob. chociażby Strutyński 2014)[2].

Podstawowym założeniem neopogańskiej koncepcji człowieka jest jego działanie dążące do ciągłego rozwoju i doskonałości. Rekonstruując światopogląd Zadrugi, Stanisław Potrzebowski pisał następująco:

> W Zadrudze wszystko co istnieje, Świat i my, jako jego cząstka, rozwija się, dąży do najdoskonalszych postaci, lecz nie osiągnie kiedykolwiek stanu absolutnej doskonałości. Świat nie może jej osiągnąć, mimo że nie przestanie bezustannie się doskonalić. Doskonalący się świat nie zastygnie kiedykolwiek w bezruchu. Rzeczywisty Świat w bezruchu byłby martwy, przestałby istnieć (Potrzebowski 2016: 102).

Świat jest zatem postrzegany jako mechanizm permanentnego rozwoju, dążący do absolutnej doskonałości. Z owym rozwojem ściśle powiązana jest wola. Jak pisał Stachniuk w książce *Człowieczeństwo i kultura*: „Świat jest wolą. Dąży ona do coraz bardziej złożonych i wyższych form" (cyt. za Potrzebowski 2016: 104).

---

[2] Ze względu, iż świat neopogańskich bogów nie jest tu przedmiotem badań, kwestia ta została pominięta.

Tabela 33. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu ŚWIAT

Leksem	ŚWIAT
Lewe konteksty	anglojęzyczny, bogini, cały, centrum, cywilizacja, cywilizowanie, drzewo, dwa, dzieje, dziki, dzisiejszy, element, ewolucja, filar, geometria, historia, jaźń, jedyny, granica, kabalistyczny, konsumpcyjny, kontynent, kultura, korzenie, liberalny, los, ład, obraz, marny, materia, materialny, mądrość, mechanizm, model, nadprzyrodzony, nieograniczony, niezrozumiały, niszczenie, nowoczesność/nowoczesny, oblicze, obręb, obserwować, obywatel, odmienny, okaleczony, organizacja, otaczający, oś, państwo, podbój/podbijać, podmiot, podziemny, pogański, postrzeganie, pozaziemski, pozwalać, prawda, przebóstwić, przebudowa, przestrzeń, przewracać do góry nogami, religia, rozwój, rytm, rzeczywisty, siła [sprawcza], słup, starożytny, strona, swój, środek, świadomość, unieważnienie, uwaga, wąż, wewnątrz, widzenie, wielki, wizerunek, wizja, władca, wola, wrogi, współczesny, zarządzać, zasada, zasypany, zgiełkliwy, ziemski, zrozumienie/zrozumieć
Prawe konteksty	astralny, barbarzyński, dzikich bestii, bogów/boski, chrześcijański, doczesny, duchowy, duchów, klasyczny, kosmonautów, kultury, laicyzacja, las, materialny, mediów, nie–aryjski, niewidzialny, nowy, podziemny, pojęciowy, pozagrobowy, pradawny, przyrody, tracić władzę, uczuciowy, ułudy, umarłych, wiary, zewnętrzny, zwierzęcy

Źródło: opracowanie własne.

Bogaty świat Pogańskiej Rzeczywistości stanowić ma alternatywę dla współczesności pozbawionej wiary i nadziei. 'Wola Tworzycielska' człowieka odpowiadać ma za *reorganizację ładu świata*, rozumianego jako ład, który *istniał w świecie przed wyłonieniem się nowej kategorii bytu: homo creans*, *dążącego do wytworzenia kulturowych wytworów duchowych*, *społecznych i materialnych*. Proces ten określany jest mianem *przerastania natury przez kulturę*.

Jak wspomniano wcześniej, człowiek jest *czołem ewolucji świata*. Ewolucja ma tu jednak ściśle systemowe znaczenie. Definiowana jest ona jako permanentny konflikt, napędzający zmianę (ewoluowanie) świata. Konflikt wprowadza zakłócenia wymagające od systemu odpowiedzi w postaci adaptacji do nowej sytuacji, przez co następuje jego powolne ewoluowanie. Wrogiem ewolucji jest z tej perspektywy katolicyzm, będący zaprzeczeniem cywilizacyjnego rozwoju. Jest on również czynnikiem hamującym

rozwój człowieka, sprawiającym, iż traci on chęć przodownictwa w ewolucji świata.

> Konflikty sprawiają, że system ewoluuje. Zmiana zachodzi jednak na zasadzie zachowania ciągłości tradycji, a nie zerwania z nią (rewolucji). [...] Ekosystem tworzy całość, której równowaga może zostać zakłócona przez implantowanie z zewnątrz zbyt wielu obcych elementów. „Ekologiczne" jest to, co rodzime (pochodzące ze swego środowiska), a nie importowane.

> Tragiczne jest zwłaszcza to, że jednostki z natury aktywne, nie mając innych wzorców i ideałów jak tylko katolickie, wprzęgają swój dynamizm w służbę niedomogu kosmicznego i jego robaczywych wartości. Katolicyzm – to ideodogmat ludzkiej niemocy i nędzy, to światopoglądowa racjonalizacja tego wszystkiego, co w człowieku jest rezygnacją z przodownictwa w ewolucji świata, rozluźnieniem wszelkich napięć, uciszeniem wszelkich namiętności, poddaniem się urokom wegetacji. Katolicyzm – to ubóstwo ducha, które samo siebie przebóstwia i ubóstwia.

Kreślony przez neopogan świat dzieli się na stary – reprezentowany przez wierzenia słowiańskie – oraz świat chrześcijański. Naród polski znajduje się pomiędzy tymi dwiema opcjami.

> Kiedy wnikniemy głębiej w życie religijne naszego ludu, to znajdziemy w nim co najmniej połowę elementów dawnych wierzeń słowiańskich, zwanych pogardliwie pogańskimi. Nasza inteligencja również nie oderwała się od tych wierzeń. Toteż jest tragedią narodu polskiego, że jedną nogą stoi na gruncie wiary ojców, tj. dawnej wiary słowiańskiej, zaś drugą nogę stawia niepewnie na moście katolicyzmu, przerzuconym przez rzekę, która rozdziela dwa światy: pogański i chrześcijański. Wyzbywszy się religijnych pierwiastków słowiańskich w 50% co najmniej i nie przejąwszy się głęboko prawdami chrystianizmu, naród nasz nie posiada mocnego kręgosłupa religijnego, zaś religię utożsamia z jej stroną obrzędową i organizacją kościelną.

Neopogańskiej wizji świata przeciwstawiany jest świat *dzisiejszy*, *współczesny*, *nowoczesny*, *liberalny*, *konsumpcyjny*, *chrześcijański*. Określenia te posiadają *stricte* negatywną semantykę. Symbolizować

mają bierność zachodniej kultury opartej na filozofii chrześcijańskiej, lokującej w jej centrum *personalizm*[3], *propagującej wszechmiłość*[4] *(sprawiedliwość społeczną), wykluczającą ducha walki oraz hedonizm*, który w duchu Stachniukowym rozumieć należy jako „życie oparte na konsumowaniu"[5]. Konsumpcjonizm przyczynia się nie tylko do *prymitywizacji* jednostki, ale także *unieważnienia świata* i wewnętrznego rozbicia jednostki.

> Chora osobowość broni się przed tym niekorzystnym obrazem siebie przez próby unieważnienia tego wszystkiego, co stanowi nadmiar w stosunku do potrzeb prymitywizowanej jednostki. Powoduje to nihilistyczny stosunek do otaczającej rzeczywistości i wewnętrzne łamanie podświadomości nie chcącej zgodzić się na dokonane unieważnienie świata. Człowiek zafundował sobie wewnętrzne rozbicie i dozwolił elementom swojej osobowości na wzajemną walkę i wyniszczanie się.

Za społeczny i kulturowy niedorozwój odpowiada wiara chrześcijańska, która została narzucona słowiańskim plemionom z wykorzystaniem *politycznego i militarnego szantażu*, a w konsekwencji rodzime ziemie zostały poddane *ekspansywnej presji potęg Europy Zachodniej*. Zdaniem neopogan przewaga cywilizacyjna kultury chrześcijańskiej nie oznaczała bowiem przewagi w dziedzinie kultury (w neopogańskim rozumieniu). Za upadek kulturowy Polski oskarżane jest jednak nie tylko chrześcijaństwo, ale także liberalizm

---

[3] Stachniuk definiuje *personalizm* następująco: „Personalizmem nazywamy tendencję do takiego uformowania życia, przy którym jednostka, wolna od służby na rzecz kulturowego dzieła, dąży do spokoju czystego trwania, mając za ideał niezmąconość liryki trawienia na wewnątrz i idylliczny zastój na zewnątrz. Moglibyśmy to określić inaczej jako wolę niezmąconej wegetacji jednostki i pragnienia uwolnienia się od wszystkiego, co tę wegetację mogłoby zakłócić, a więc zarówno wolności od gwałtownych namiętności duchowych, rozsadzających spoistość i równowagę «ja», jak i naporu sił kulturowych w postaci jakichś dzieł i obowiązujących historycznych zadań. Personalizm więc jest to wola czystego trwania bio-fizjologicznego" (cyt. za Grott 2003: 118–119).

[4] O *wszechmiłości* Stachniuk pisał następująco: „Uczucie miłości nie rodzi maszyn, okrętów, surowców, zbóż, mięsa, a tym samym pozostawia ten sam stan, z którego nieubłagalnie powstaje walka o podział. Nieco sprawiedliwszy podział dóbr, braku ich nie usuwa" (cyt. za Grott 2003: 120).

[5] Korzystając ze słów samego Stachniuka: „Dla hedonisty świat jest podobny do nakrytego stołu i o miejsce przy nim gotów jest on walczyć. Kto ten stół urządził i zastawił daniami, w jakiej mierze to uczynił, i czy uczynił w ogóle, to jest kwestia podrzędna" (cyt. za Grott 2003: 122).

postrzegany jako *świat laicyzacji i desakralizacji życia*. Koncentrując się na podmiotowości jednostki, co jest przejawem personalizmu, przyczynił się on do oderwania jednostki od wspólnoty narodowej i zanegowania przez nią obowiązków względem państwa. Pod tym względem liberalizm traktowany jest na równi z koncepcjami libertarianizmu, anarchizmu i marksizmu.

> Z przyczyn politycznych nasze ziemie poddane zostały ekspansywnej presji potęg Europy Zachodniej. Dotyczyło to także kultury – dawna kultura miejscowa została zepchnięta pod powierzchnię „oficjalnego" życia kraju, a później – za granicę niepamięci. Właściwie nikt dzisiaj nie zaprzecza temu, że kraj nasz został zagarnięty przez świat chrześcijański Europy Zachodniej na skutek politycznego i militarnego szantażu. Do wyboru plemiona polskie miały: albo odrzucić własną tożsamość kulturową i przyjąć kulturę opartą na instytucji kościoła rzymskiego (lub co najwyżej – mógł to być kościół bizantyński), albo przestać istnieć jako lud – jak Słowianie Połabscy, Pomorzanie czy Prusowie. Przewaga cywilizacyjna świata zachodniego nad ziemiami polskimi w okresie przyjmowania chrześcijaństwa była oczywista. Czy jednak przewaga cywilizacyjna oznaczała na pewno przewagę w dziedzinie kultury?
>
> Postawy zbliżone do liberalizmu odzwierciedlają potrzebę neutralności, a czasem i obojętności wobec tego, co na zewnątrz. Odwracanie się od polityki i działań prospołecznych jest prawdopodobnie przejawem niewiary w siebie i jakichś bliżej nieokreślonych obaw, być może przed nachalną propagandą poprawnopolityczną. Uciekanie w liberalizm przynajmniej teoretycznie daje gwarancję spokoju i swobody działań, co oczywiście w praktyce nie jest prawdą.
>
> Będące awatarem Absolutu hierarchiczne, odwieczne struktury wyrastają ponad antropocentryczne postulaty liberalizmu, libertarianizmu, anarchizmu czy marksizmu stawiających sobie za cel wyłącznie „wyzwolenie" i materialny dobrobyt jednostki.

Neopogańska krytyka współczesności wyrażana jest niejednokrotnie z wykorzystaniem oryginalnych strategii komunikacyjnych. Krytyka imperializmu, rozumianego jako „zawłaszczanie kultury" i ekspansywna „kolonizacja", oraz globalizacji prezentującej nihilistyczną, personalistyczną i bezproduktywną filozofię, artykułowana jest z wykorzystaniem metafory „koczownika" i „rolnika". Koczownik

symbolizuje społeczeństwa zawłaszczające dorobki kultur innych społeczeństw. Nie posiadając jednak „programu dla świata", same nie tworzą kultury, co przekłada się na „brak poczucia wartości siebie". Są to więc czysto wspakulturowe, bierne społeczności. W konsekwencji *zawłaszczanie woli stało się podstawą błędów życia prywatnego ludzi*. Koczownik *eksploatował gotowe dobra przygotowane przez przyrodę i odchodził, zostawiając za sobą zdewastowany teren*. Koczownikom przeciwstawiane są „ludy agrarne", które *nie wykształciły mentalności zawłaszczania*, ale *wykształciły instytucje życia prywatnego, w tym rodziny oparte na szacunku, zaufaniu i dostosowaniu form życia rodzinnego do wymogów efektywności rozwijanej kultury*. W tej walce „rolnik" przegrywa jednak z „koczownikiem". W rezultacie pojawia się następująca konstatacja:

> Dzisiejszy świat dobrnął do stanu, który nie ma szans na stabilność. Koczownik ma siłę i władzę, ale – aby mógł dalej przeżyć – potrzebuje nowych terenów, nowych obszarów do zawłaszczania. Biorąc pod uwagę poziom cywilizacyjny współczesnego koczownika (USA i Europa Zachodnia), nie ma on szans na konieczną mu do życia ekspansję – świat na to zbyt mały. Dodatkowo natrafia na opór ludów agrarnych (Słowianie, Celtowie, Chińczycy), które zaczynają kosztem bolesnych lekcji rozumieć, do czego prowadzi tolerowanie zarówno poczynań koczownika, jak i obecności jego mentalności i jego prawa we własnym życiu zbiorowym.

Ta kulturowa opresja ma stanowić zarzewie kulturowej rewolucji. Wśród proponowanych na łamach pism działań odnaleźć można ideologię agraryzmu, określaną terminem *wiejskiej trzeciej drogi*[6]. *Jest to ideologia wymierzona przeciwko industrializacji, antymodernistyczna, niechętna miastu i utożsamianym z nim wartościom oraz sposobom życia*. Jednak biorąc pod uwagę fakt, iż w postulowaną przez Stachniuka gospodarkę planistyczną siłą rzeczy wpisana była

[6] W korpusie pojawia się następujący opis agraryzmu: „Idee agrarystyczne kształtować się poczęły na przełomie XIX i XX wieku, by ostateczny kształt przybrać w latach trzydziestych obecnego stulecia. Agraryzm miał u swych podstaw przeciwstawienie miastu wsi i skierowany był głównie do chłopów. Stanowił nurt ideowy będący próbą wypracowania modelu organizacji społecznej wolnego od błędów liberalizmu i kolektywizmu. Jako taki umieścić możemy go w szerszym spektrum inicjatyw tzw. «trzeciej drogi», odrzucających zarówno sowiecki model scentralizowanego socjalizmu, jak i koncepcje wolnorynkowe krajów anglosaskich".

industrializacja, odwołania do agraryzmu w większym stopniu traktować raczej należy jako koncepcję służącą do modelowania określonych postaw i promowania konkretnych wartości, a tym samym eliminacji niepożądanych zachowań społecznych. W komunikacji neopogan agraryzm symbolizuje zatem koncepcję trzeciej drogi[7].

> Agraryzm możemy traktować jako odruch samoobrony, reakcję środowiska wiejskiego na malejącą rolę chłopów i stałe zmniejszanie się ich statusu w gwałtownie postępującym procesie industrializacji. Nie jest to jednakże tylko ideologia obrony straconego posterunku, lecz również celne wypunktowanie negatywnych następstw rewolucji przemysłowej. Wydaje się raczej nurtem krytyki i opozycji wobec zjawisk, które możemy zbiorczo określić jako kulturę miasta. Cechuje się ona zanikiem religijności, wypieranej przez materializm i racjonalizm (stąd krytyka zarówno komunizmu jak i liberalizmu, uznawanych za przejawy „myślenia przemysłowego"), odrzuceniem dziedzictwa tradycji i zwyrodnieniem stosunków społecznych.
>
> Duchowy kryzys świata agraryści tłumaczą industrializacją i gwałtowną urbanizacją. Uważają oni, iż mieszkańcy wsi pod względem moralnym znacznie przewyższają mieszczuchów. Miasta, zwłaszcza duże, są siedliskami nienaturalnymi i patogennymi. Są też wylęgarniami utopijnych i wywrotowych ideologii, które zyskują poklask u zdezintegrowanego i wykorzenionego motłochu bezmyślnie burzącego ład społeczny w imię mglistych obietnic. Kultura wsi, panujące tamże stosunki społeczne są daleko bardziej autentyczne niż ich miejskie odpowiedniki. Powstają bowiem jako pochodne życia wyznaczanego przez naturalny rytm cyklów przyrodniczych.

Neopoganie portretują swoje środowiska jako ośrodki odpowiedzialne za przywracanie zapomnianych i rodzimych tradycji, wytworzonych na długo przed religią chrześcijańską, którą postrzegają jako oderwaną od swoich pierwotnych korzeni i operującą obcą, uwstecznającą filozofią i wartościami *dzisiejszego świata*. Fundamentalną rolę odgrywają tu wszelkiego rodzaju rekonstrukcje starych pogańskich świąt. Przywracanie rodzimej kultury, nawet przez samych neopogan, postrzegane jest jako trudny i długoterminowy proces.

---

[7] O koncepcji agraryzmu w myśli skrajnej prawicy zob. także Brass 1997.

> Przywraca się w ten sposób dzisiejszemu światu zapomniane tradycje, rodzime ojczyste tradycje, które nie mają nic wspólnego i nigdy nie miały z czymś takim jak judeochrześcijaństwo.
>
> Najwyższy bowiem czas zacząć dostrzegać to co rodzime. Proces wskrzeszania dawnej tradycji, nadawanie jej sensu we współczesnym świecie, będzie trwało długo. Nie obejdzie się bez błędów i rozczarowań. Jednak dokonania naszych poprzedników niech będą wyzwaniem i inspiracją. Powstanie na nowo prawdziwa polska myśl i sztuka. Piękne i szczere, silne pogańskie.

Jak podkreślają jednak badacze, ze względu na brak udokumentowanych źródeł opisujących dokładny przebieg pogańskich świąt i kultów, w dużej mierze są one swoistą konstrukcją (zob. Filip 2009). Dodatkowo, jak zauważa Mariusz Filip, bezpośrednie uczestnictwo w neopogańskich rytuałach jest zwykle niedostępne dla przeciętnego człowieka (Filip 2009: 52), a tym samym funkcja tych działań polega na budowaniu spójności grupy oraz stabilności komunikacji neopogańskiej subkultury. Rytuały są zatem ważne ze względu na ich wewnątrzsystemową rolę.

Jednak nie tylko kultywowanie pogańskich kultów i obrzędów wskazywane jest jako narzędzie rewolucji kulturowej. Wśród prezentowanych poglądów widoczne są również nawiązania do idei Juliusa Evoli, a szczególnie do koncepcji wojownika *w służbie tradycji przeciwko nowoczesnemu światu*. Współczesnemu światu zarzuca on „zniewieścienie" i „feminizację", cechy typowe dla *zdegradowanych* cywilizacji. Z tego też względu postulowane są wartości charakterystyczne dla *tradycyjnych* cywilizacji: *męskość*, *honor*, *charakter*. Poglądy Evoli nie są jednak charakterystyczne dla rodzimej myśli zadrużnej. Mimo to można zakładać, że prezentowane w pismach poglądy tego włoskiego filozofa w znacznie większym stopniu służyć mają wzmacnianiu konserwatywnych wartości, niż stanowić konkretne propozycje programowe. Służą także kreowaniu takich cech jak siła, męskość, oraz są odpowiedzialne za wytwarzanie wewnątrzsystemowej hierarchii i podporządkowania.

> Celem tej młodzieży było stworzenie z siebie „rewolucyjnej elity", „politycznych żołnierzy", o których Evola pisał, iż wypłyną, aby powstać „przeciw nowoczesnemu światu", na wyższy duchowy poziom;

wojownicy w tradycyjnym znaczeniu hinduskiej kasty Ksatriya, średniowieczni rycerze, samuraje...

Evola niezaprzeczalnie był zwolennikiem patriarchatu, postrzegał kult bogini w niektórych kulturach nie jako pierwotne formy kultu, jak to teraz modnie się mówi, ale jako późniejszy rozwój w zdegradowanych stanach ludzkości, która spadła ze swego pierwotnego, nadnaturalnego stanu. Stąd pochodzi też stwierdzenie Evoli, że tradycyjne cywilizacje w swoich pierwotnych położeniach były solarne i skierowane na niebiosa, a nie na boginię i ziemię. Możemy stwierdzić, używając metody Evoli, że wzrost feminizmu i zniewieścienia rodzaju męskiego oraz wyższość rodzaju żeńskiego we współczesnym świecie jest symptomem zachodniej dekadencji, która ma swe odbicie w poprzednich cywilizacjach. Dlatego też etosem tradycyjnej cywilizacji jest 'męskość', zawiera ona waleczność, honor, charakter ujawnia się w punkcie szczytowym cywilizacji – w arystokracji.

Tym niemniej, jest nadzieja, że okultyści poszukując przypadkowo mądrości evoliańskiej, zaczną integrować analizę cywilizacji wg Evoli i być może zainspiruje ich to do tego, by stać się Wojownikami w służbie tradycji „przeciwko nowoczesnemu światu".

Konstrukt religii

Kolejnym fundamentalnym składnikiem tożsamości neopogan jest religia, o czym dobitnie świadczy największa liczba słów „religijnych" występujących w tym korpusie. Szczególną funkcje pełni tu leksem BÓG. Postanowiono jednak pominąć rekonstrukcję semantyki tego słowa, bowiem wykorzystywane jest ono głównie w kontekstach prezentujących bogaty panteon pogańskich bogów. Ze względu na to, iż odtworzenie wewnętrznej hierarchii bogów i bóstw pojawiających się w pismach zadrużnych nie jest podstawowym celem tej książki, uznano te treści za mało istotne.

Tabela 34. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu BÓG

Leksem	BÓG
Lewe konteksty	antyczny, arkoński, Aryman, atrybut, bezosobowy, bicz, celtycki, chrześcijański, chwała, cierpiący, czcić/czciciel, czterogłowy, dawny, dłoń, dobro, dobry, egipski, Frey, frygijski, główny, gniew, gromowładny, gromu, hinduistyczny, imię, istnienie, jasny, jeden, jedyny, judeochrześcijański, katastrofa, krew, kult, lechicki, mahometański, majestat, mądry, medium, miłosierny, mityczny, młot, naczelny, najpotężniejszy, najwyższy, nasz, nazywać, nienawidzić, nieznany, Njord, nowy, obalenie, objaw, oddany, Odin, odrodzony, osobowy, pełnoprawny, podległy, podział, pomniejszy, posąg, postać, poszukiwać, potężny, pozbawiony, partykularny, prawdziwy, protekcja, przebłaganie, przybytek, ranga, ręka, rodzimy, Runivit, rycerski, sława, sławiący, słoneczny, słowiański, społeczeństwo, stary, stworzenie, Swarożyc, symbol, świat, świątynia, święty, Thor, twój, twór, uczłowieczony, utożsamianie, wasz, wiara [w], widzieć, wielki, wizerunek, wizja, własność/własny, wola, wyobrażenie, wyznawać, zabijać, zagubić, zapomniany, zemsta, zmierzch, żydowski
Prawe konteksty	Attis, bogów, Bran, burzy, chowała, ciało, czarów, czarny, dobroczynny, główny, gościnności, grecki, gromowy, handlu, Heimdall, indoeuropejski, Jarotan, lasów, Laugh, libacji, łowów, Marduk, mądrości, narodowy, natury, nordycki, obalony, obrońca, odstraszający, Odyn, ognia, piorunów, piwa, Pochwist, poezji, poganie, pogański, pokoju, polski, prawa, rodzimy, rozwiązły, Rugii, Słowian, słowiański, słoneczny, słońca, solarny sprawiedliwości, stwórca, śmierci, Światowid, tańca, twórczy, uratować, urodzaju, uśpiony, wiosny, wody, wojny, wschodu, wód, wzniosły, zazdrosny, ziemi, zło, zły, zindywidualizowany, zmarły, zniszczenie

Źródło: opracowanie własne.

Druga grupa kontekstów, w których lokowany jest ten leksem, służy podkreśleniu dwóch kwestii. Pierwsza odnosi się do trwałości, zakotwiczenia kultury pogańskiej nie tylko w polskiej tradycji, ale i w tradycji chrześcijańskiej. Konteksty te wykorzystywane są jednakowoż do podkreślania obcego charakteru chrześcijaństwa i jego negatywnego wpływu nie tylko na rodzimą kulturę, ale także na pozycję cywilizacyjną państwa. Ponieważ kwestie te przewijały się przy okazji omawianych wcześniej leksemów, ograniczę się do przedstawienia kilku przykładów z korpusu.

> Chrześcijaństwo wkraczając do Europy we wczesnym średniowieczu wywołało swoisty szok kulturowy naruszając stary porządek i widzenie świata ówczesnych ludzi. Szok spowodowało bardzo wielkie przywiązanie się plemion słowiańskich do swych starych bogów, do tradycji rodzimej w której miejsce miał wkroczyć nowy „obcy" bóg i wiara

w niego – jakże niezrozumiała. [...] Chrześcijaństwo nigdy nie potrafiło zniszczyć rodzimej wiary do końca, wolało ją wchłonąć, zasymilować, połączyć się z nią. Efektem tego są hybrydy chrześcijańsko-pogańskie w postaci świąt bożego narodzenia, święconki, święta zmarłych i topienia marzanny.

Nasi słowiańscy praprzodkowie byli czcicielami Boga, a nie diabła. Czcili tego samego Boga, Stwórcę i Dobroczyńcę, którego nazywano różnie w językach różnych narodów. Nie pozwalamy sobie wmówić, że nasi praprzodkowie byli czcicielami Zła. Nie dajemy też wiary średniowiecznym mnichom chrześcijańskim, przybyłym do nas z obcych ziem, którzy w naszych dawnych symbolach religijny chcieli widzieć jedynie martwe, drewniane „bałwany", podczas gdy w rzeczywistości były to wyobrażenia istot duchowych podległych Bogu lub symbole Jego wielorakich aspektów. Polacy nie muszą wstydzić się swojej praprzeszłości. Nie mają też powodu, aby wypierać się jej. Mamy zatem pełne prawo, by w naszym języku nazywać Boga również Jego dawnym imieniem ŚWIĘTOWIT.

Bogowie są upostaciowanymi ideałami ludzkimi. Przymioty, w które zostali wyposażeni przez człowieka są wyrazem dążeń i pragnień tegoż. W mitycznych postaciach bogów zarysowany jest obraz świata, powstały w duszy człowieczej. Tam, gdzie człowiek nie zdołał uporać się z żywiołami życia i przyrody, bogowie są demonami, władcami groźnymi, do których człowiek zbliża się ze strachem.

Nasze wyznanie jest panteistyczne; oparte nie na typowym dla New Age bełkocie, lecz na zdrowym rozsądku, obserwacji przyrody i odwiecznych Prawach Natury. Odrzucamy wszelki monoteizm, gdyż jesteśmy przekonani, że prowadzi on prosto do bezdusznego materializmu i zniszczenia heroicznych cnót, które czcimy i wyznajemy. Dlatego staramy się postępować niczym współcześni kszatrijowie, nieugięci w walce z globalizacją i westernizacją. Nasza rodzima wiara i kultura stanie się kolebką nowej elity... do tego dążymy.

Neopogańska koncepcja narodu

Koncepcja narodu, podobnie jak we wszystkich poprzednich korpusach, jest fundamentem ideologii neopogan. Człowiek nie może żyć

poza społeczeństwem i jest wartościowy tylko o tyle, o ile działa na rzecz narodu. Przyglądając się słowom współwystępującym z leksemem NARÓD, można zauważyć, że neopoganie – komunikując o wspólnocie narodowej – najczęściej podkreślają przynależność do narodu *polskiego* [46], przekonują o jego *wielkości* [17], *charakterze*, *sile* [7] oraz *wspólnocie* [6]. Widać także relacyjność *narodu* i *państwa* [13]. W końcu wśród kolokacji wyszczególnić można elementy odnoszące się do tożsamościowych składników narodu: *kultura*, *rozwój* [6], *duch*, *słowiański* [5].

Tabela 35. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu NARÓD

Leksem	NARÓD
Lewe konteksty	antyteza, arystokracja, awangarda, byt, bytowanie, charakter, całość, cały, dany, dążenie, definicja, degradacja, dobro, doskonalenie, dramat, duch, dusza, dzieje, dzielny, dzisiejszy, elita, idea, ideologia, interes, istniejący, koncepcja, korzenie biologiczne, krwiożerczy, kultura, lechicki, letarg dziejowy, liczny, likwidacja, los, mały, miłować, moc, najnowocześniejszy, najsilniejszy, nasz, niegodny, nowoczesny, nowy, obcy, odbudowa, odłam, odrodzenie, organizacja, organizujący, osobowość, oświata, pogański, pojęcie, pojmowanie, pokrewny, polityka, postać, potencjał, problem, przedstawiciel, przetrwanie, przeznaczenie, przywódca, psychika [zbiorowa], psychiczny, rdzeń, rozciągnięcie [na kogoś], rozumienie, rozwój, różny, rządzący, siła [biologiczna], skatoliczenie, strażnik, sytuacja, szkoda, świadomość, tragedia, tworzyć/tworzenie, ubezwłasnowolnienie, uformowanie, unifikacja, upadek [dziejowy], upadający, warstwa, wielki, wielkość, wizja, własny, wola, wrogi, wróg, wspólnota, wstrząsać, wymieszanie, wyniszczający, zdrajca, zniszczenie, zwarty, zwycięstwo, życie, żyd, żywot, żywy
Prawe konteksty	Aryów, budujący coś, bytowania, europejski, heroiczny, Husa, niemiecki, ościenny, poddawany czemuś, polakatolik, polski, prezentować coś, robotników, sławski, słowiański, szlachecki, teutoński, uśpiony, wyjątkowy, wybrany, zachodnie, żydowski

Źródło: Opracowanie własne.

Analizując listę wszystkich słów występujących w otoczeniu tego leksemu, dostrzegalne jest wykorzystywanie przez neopogan, podobnie jak miało to miejsce w korpusie narodowców, zabiegu personifikacji ‘narodu’. Posiada on więc *charakter*, *duszę*, *psychikę*, *świadomość*, *wolę*. Naród jest żywym organizmem mającym *korzenie* i *siłę biologiczną*. Do budowania pozytywnego obrazu

narodu wykorzystywane są takie przymiotniki jak: *doskonalenie*, *dzielny*, *najnowocześniejszy*, *najsilniejszy*, *nowoczesny*, *nowy*, *rozwój*, *wyjątkowy*, *zwycięstwo*. Widać zatem, że rodzimowierczy proces konstrukcji 'narodu' opiera się głównie na budowie silnego, rozwijającego się społeczeństwa. Innymi słowy, najistotniejsze cechy, związane z dążeniem do rozwoju i doskonałości, widoczne przy okazji analizy konceptu 'człowiek', przekładane są również na ideę narodu. Choć negatywne określenia występują również (*degradacja*, *likwidacja*, *szkoda*, *ubezwłasnowolnienie*, *wpadek dziejowy*, *upadający*, *wyniszczający*, *zniszczenie*), to w przeciwieństwie do poprzednich korpusów nie z zewnątrz płynie największe zagrożenie dla narodu, ale tkwi ono w jego wnętrzu, kulturze i wynika, co zdążyliśmy już zauważyć, z jego *skatoliczenia*, przyczyniającego się do utraty prawdziwej (rodzimej) kultury, zerwania biologicznej więzi między członkami wspólnoty narodowej (przekładającej się w konsekwencji na atomizację i powolne zanikanie narodu). Zanik relacji między jednostkami narodu pojawił się także w korpusie narodowców w postaci nawiązań do metrykalnych Polaków. Inne powody wskazywane były jednak jako źródło tego problemu. Jednocześnie to właśnie w katolicyzmie radykalni nacjonaliści dostrzegali nadzieję na przełom narodowy. Tymczasem neopogański naród to *Narodowa Wspólnota Tworząca*, *niosąca zagładę katolicyzmowi*.

> Naród, który został pozbawiony rodzimego systemu wartości, swojej ojczystej religii, traci pierwej swoją (właściwą jedynie sobie) duszę, a później – jak to widzimy na przykładzie rozgnoju katolickiego w Polsce – traci swoją tożsamość i świadomość narodową by w końcu, zatrofizowany na pojedyncze atomy, ulec biologicznemu gniciu i rozkładowi. Pozbawiony rodzimej duszy naród, staje się jedynie grupą ludzi o mniej lub bardziej widocznym pokrewieństwie biologicznym, a jedynym, lub może najwyższym kryterium, jednoczącym tę społeczność jest wyznawana ideologia grupy, czyli religia (nabyta lub narzucona) albo interes grupowy.
>
> Dla narodu polskiego Stachniuk rysuje mit Narodowej Wspólnoty Tworzącej. Warunkiem jego realizacji jest rewolucja kulturowa niosąca zagładę katolicyzmowi w Polsce.

Analizując konteksty, można odnaleźć następujące definicje narodu:

> Naród to wspólnota ludzi świadomych swojej tożsamości, uosabiająca możliwie najwyższe, rodzimie boskie cechy tegoż narodu. Grupa ludzka o wspólnym języku, terytorium czy historii i ideologii grupy nie jest Narodem, o ile ta ostatnia jest pozbawiona swojej rodzimości.
>
> Naród – to jest język i kultura, a nie pochodzenie „polskie". Nasi królowie żenili się z księżniczkami niemieckimi, austriackimi, a także pozostawiali nieślubne potomstwo z żydowskimi konkubinami, na przykład Kazimierz Wielki. Podobnie czynili nasi pradziadowie wyższych i niższych stanów. Polakiem jest ten, kto za Polaka się uważa – choćby jego babka była Rosjanką, pradziadek Niemcem z Saksonii, a prababka węgierską Żydówką. Polakiem jest ten, kto czuje się szczęśliwy, gdy słucha Chopina, Moniuszkę lub Szymanowskiego, kto czuje się pomiędzy swoimi, gdy dokoła mówią po polsku. Mając na myśli tak właśnie pojmowaną polskość, nazywamy nasz Kościół RODZIMYM KOŚCIOŁEM POLSKIM.
>
> Naród definiowany jest jako „zwarta grupa moralna, ukształtowana przez historię" lub też jako „grupa o zwartym, zorganizowanym i trwałym trzonie duchowym, na straży niezmienności którego trwają odpowiednie instytucje", czasem wręcz jako „upostaciowanie typu kulturalnego".
>
> NARÓD: Zespół ludzi wspólnego pochodzenia, obyczajowości, języka i wspólnych losów dziejowych. Organizacją narodu jest państwo, którego celem jest bezpieczeństwo życia i mienia oraz rozwoju narodu.

Naród rozumiany jest przede wszystkim jako: *twórcza wspólnota*, *wspólnota naturalna*, *wspólnota kulturowa*, *Wspólnota Polaków wiernych* swemu *człowieczeństwu*. Naród to *obiektywna rzeczywistość*. Istotnymi cechami neopogańskiej wspólnoty narodowej jest nie pochodzenie, które podkreślane było w komunikacji neofaszystów, skinheadów i narodowców, lecz przede wszystkim kultura i rodzimość wynikająca z *trzonu duchowego*. To właśnie ta ostatnia cecha, a nie terytorium, miejsce urodzenia czy pochodzenie, stanowi podstawowe kryterium narodu. Drugi przytoczony tu fragment wskazuje na funkcjonowanie otwartej definicji narodu, zgodnie z którą Polakiem jest ten, kto czuje się Polakiem. Choć z całą pewnością *czynniki naturalne* pozostają w dalszym ciągu ważne z perspektywy tożsamości narodu, to jednak ważniejsza jest *walka dziejowa z wspakulturą*.

> Owszem, naród nadal traktowany jest jako wspólnota naturalna (Stachniuk w jednym ciągu wymienia „rodzinę, ród, plemię, naród"), ale podmiotem staje się już ludzkość cała (Stachniuk nie adresuje swego przesłania do żadnej konkretnej rasy czy narodu), a osią jej dziejów walka „kultury" ze „wspakulturą" (a nie ras czy narodów).

> Na kulturę narodu składa się jednak nie tylko rodzima wiara, ale również jego dziejowa historia. Neopoganie jednocześnie wykluczają relatywizację historii, bowiem na charakter narodu składa się jego pozytywny i negatywny dorobek.

> Na pojęcie narodu składają się nie tylko pokolenia żyjące, są one jedynie ogniwem w łańcuchu, który już był i będzie ciągnął się w przyszłość. Żyją z nami i w nas ci, którzy wielkość narodu budowali, żyją wszyscy, co pozostawili po sobie swój dorobek myślowy, swoje czyny, ci, o których nie pamiętamy, bo nie byli tego godni, ciążą na naszej świadomości. Wchodząc w przyszłość, idziemy z dorobkiem zła i dobra, który nam pozostawiono.

Naród traktowany jest jak żywy organizm biologiczny. Neopoganie nadają mu jednak cechę nieśmiertelności oraz nieskończonych możliwości rozwoju.

> Naród jest zaś potencjalnie nieśmiertelny w swej istocie, ciągle odnawiający się.

> Naród rysuje się nam jako organizm, w swoim rodzaju doskonały, o nieograniczonych perspektywach rozwojowych.

Naród jest w konsekwencji wypadkową *kategorii biologicznej i kulturowej*.

> Pojęcie Narodu można rozumieć w dwojaki sposób. Albo wyznacznikiem jest wspólnota kulturowa, albo więź biologiczna. Odseparowanie każdej z tych kategorii od pozostałej daje wynik nieprawdziwy i mylny, nie można bowiem rozpatrywać ich oddzielnie, a jedynie komplementarnie i spójnie.

W korpusie pojawiają się również koncepcje hierarchiczności narodu i wpisana w nią nierówność. Egalitaryzm i równość polityczna są

sprzeczną z naturą i *historycznym rozwojem człowieka*. Tak rozumiany naród wywodzi się z myśli Juliusa Evoli, z którą identyfikuje się część środowisk neopogańskich. Z tej perspektywy podstawę narodu stanowić ma arystokracja, jako *najbardziej światła* i posiadająca *szczególne przymioty umysłu*, *ducha i charakteru*. Jako jedyna jest w stanie myśleć kategoriami *ponadindywidualnymi*, której podporządkowana ma być pozostała część społeczeństwa. Ta ostatnia grupa powinna traktować swoje obowiązki jako przywilej, być dumna z wykonywanej na rzecz narodu pracy, bez względu na pozycję, którą zajmuje w społeczeństwie[8]. Również w przewijających się w korpusie koncepcjach rasistowskich pojawia się wątek nierówności, tyle tylko, że nie na poziomie jednostki, a całych narodów. Także i w tym przypadku nierówność normalizowana jest za pomocą *prawa natury*, które *wiecznie ustala porządek na ziemi*. Funkcjonowanie w kulturze chrześcijańskiej przyczyniło się do zabicia aryjskiej tożsamości, którą można odzyskać jedynie poprzez *wielkie przebudzenie białej rasy* i odrodzenie *prawdziwego pogańskiego ducha słowiańszczyzny.*

> Tysiąc lat chrześcijaństwa zabiło prawdziwą aryjską tożsamość polską, dziś u zarania nowej ery naród polski musi się odrodzić w prawdziwym pogańskim duchu swojej słowiańszczyzny i stać się silną podporą nadchodzącego wielkiego przebudzenia i spełnienia się przeznaczenia białej rasy, inaczej jeśli polski naród się nie obudzi podzieli los słabszych prawem które wiecznie ustala porządek na ziemi, prawem gdzie zwycięża silniejszy kosztem słabszego, tak jest i będzie bowiem zawsze.

---

[8] Aby dokładniej oddać sens takiego rozumienia narodu, przytoczyć należy dłuższy fragment korpusu: „Naród składać się powinien z warstw lub kast, które jednak nie mają wiele wspólnego z wyodrębnionymi przez marksizm klasami społecznymi – których kategoryzacja oparta była głównie na zasobności materialnej i kumulacji środków produkcji. […] Stan idealny, do którego dążymy, wytwarza arystokrację, jako grupę posiadającą szczególne przymioty umysłu, ducha, charakteru i ciała, nie zaś dekadencki klub bogaczy. Arystokracja taka żyje w poczuciu obowiązku i służby wobec Państwa, swe przywileje traktuje jako obowiązki, gdyż – jako najbardziej światła – jedyna jest w stanie myśleć kategoriami ponadindywidualnymi, nie partykularnymi i nie czysto merkantylnymi, oraz ogarniać całość zagadnień kulturowo-cywilizacyjnych i na ich niwie podejmować decyzje państwowe biorące pod uwagę czynniki inne niż jedynie ekonomiczna kalkulacja. […] Reszta społeczeństwa powinna zaś swoje obowiązki traktować jako przywilej i być dumna z zajmowanej przez siebie pozycji i wykonywanej przez siebie jak najlepiej pracy. Każdy więc, kto wypełnia godnie i perfekcyjnie swoje zadania wobec ogółu zasługuje na nazwanie go szlachetnym i tu właśnie tkwi esencja idei wspólnotowości opartej na hierarchii".

O sile narodu świadczy przede wszystkim jego charakter. W tym kontekście w korpusie pojawia się koncept *niżu cywilizacyjnego*, wynikającego z dominacji *antycywilizacyjnych* wartości chrześcijańskich, uniemożliwiających rozwój ekonomiczny. Z tego też względu jednym z fundamentalnych założeń zadrużnych jest *odrzucenie katolicyzmu*, będące drogą do *uzdrowienia charakteru narodowego*. Negacja i proces transformacji *polakatolickiego charakteru narodowego* dążyć ma do *przywrócenia należnego miejsca charakterowi polskiemu*, *lechickiemu*, *sławskiemu*.

> Charakter narodowy jest wykładnikiem narodowej kultury, a ta znów wyrasta z postaw światopoglądowych, ideałów moralnych, norm i instytucji społecznych i gospodarczych razem formujących żywioł emocjonalny nowo dojrzewającej generacji.

Naród polski jest dominującą kolokacją tego leksemu. Pomijam tu konteksty lokujące naród jako ofiarę działań obcych państw, których semantyka i funkcje, jakie pełnią w komunikacji, są identyczne jak w poprzednich korpusach. Koncentruję się na treściach charakterystycznych jedynie dla środowisk neopogańskich. *Naród polski* portretowany jest jako dominująca jednostka w procesie rekonstrukcji narodu słowiańskiego określanego mianem *rzeszy wszechsłowiańskiej*. Słowianie stanowić mają *wcielenie kultury przyszłości*, a naród polski ma być *królem szczepu słowiańskiego*. Naród jest również nazywany *Prometeuszem sponiewieranej Sławii*. Głoszona tu neopogańska wersja nacjonalizmu łączona jest z *ruchem odrodzeniowym Sławii* i reprezentować ma światopogląd *zmartwychwstającej duszy sławskiej*.

> Naród polski w dążeniu do odnalezienia swej zgubionej treści, sięgając do podstaw swego istnienia, wychodzi daleko poza narzucone mu wartości. W tym poszukiwaniu staje się Prometeuszem sponiewieranej Sławii. To, co znajdzie, morderczym wysiłkiem ze swej gleby etnicznej wydobędzie, staje się wartością bezcenną dla wszystkich narodów sławskich. Prawem tworzenia jest, iż to, co zostaje stworzone, jest normą dla tych, którzy na samodzielną twórczość się nie zdobyli. Nacjonalizm polski rusza po zdobycie nowych wartości: ponieważ wysnute będą one z gleby etnicznej Sławów, naturalnym polem dla ich rozprzestrzenienia się, jako norm obowiązujących, będą tereny całej Sławii.

Kolokacji *naród polski* towarzyszy często przymiotnik *lechicki*. W „Wyznaniu Wiary Lechitów" odnajdujemy bowiem utożsamienie narodu polskiego z narodem lechickim, będącym częścią *wielkiego rodu aryjskich ludów Europy*.

> Lechicki naród polski i lechiccy sąsiedzi należą wraz z pozostałymi narodami sławskimi do wielkiego rodu aryjskich ludów Europy. Pragniemy odnowić zerwaną przed wiekami jedność między nimi oraz jedność między naszym pochodzeniem a wyznaniem, ażeby oprzeć na niej duchowy i materialny byt narodu.

'Naród polski' jest zatem częścią narodów słowiańskich, które łączy wspólny los – ich rodzima tradycja zniszczona została przez proces chrystianizacji, w którego ramach *kler katolicki ujarzmia zdrowego ducha Narodu Polskiego*. Jednocześnie 'naród polski' prezentowany jest jako jeden z *najsilniejszych narodów słowiańskich*. Jak pokazuje drugi z poniższych przykładów, śmierć i *ofiara z krwi* chrześcijan wykorzystywane są do kreowania heroizmu plemion słowiańskich.

> Los wszystkich narodów słowiańskich jest ten sam: w momencie zetknięcia się z narodami zachodniej Europy, ulegają tak gruntowej chrystianizacji, iż ich rdzenie wartości duchowe ulegają całkowitemu zniszczeniu. Zniszczenie ciągu tradycji jest tak dogłębne, iż narody sławskie stają się podobne do zjawiska atomów ludzkich, pozbawionych rdzenia pacierzowego: to kalectwo zostaje z pozoru naprawiane w ten sposób, iż zamiast wartości zniszczonych wstawia się na ich miejsce treści pochodzenia palestyńskiego, judo-chrześcijańskiego.

> Zapiski z końcem pierwszego tysiąclecia mówią o narodzie polskim jako o jednym z najsilniejszych narodów słowiańskich, który pierwotnie składał się z plemion: Wiślan zamieszkujących górna Wisłę, Polan mieszkających nad Wartą, Łeczyczan zgromadzonych nad Pilicą (słynne okolice w późniejszej polskiej tradycji demonologicznej) [...] Dziedoszan (nazwa ta prawdopodobnie wywodzi się od antropomorfizowanych dusz zmarłych), Opolan, Besunczan i Trebowian (nazwa wzięta od słowiańskiego Treba „ofiara z krwi" na pewno tez niewinnych chrześcijańskich dzieci których posoka obficie spływająca po kamiennych ołtarzach szczególnie miła była naszym bogom jak zapewniali żercy (kapłani słowiańscy) i wreszcie cały kompleks słowian połabskich – walecznych Obodrytow i Weletów słynnych niezwyciężonych

> wojowników bijących się mężnie za wiarę ojców, broniących zaciekle swojej tradycji i kultury, przed chrześcijańskimi profanami, którzy usiłowali zakorzenić na naszych ziemiach, własne obce naszym przodkom wierzenia, sprzeczne z ich podstawowymi wierzeniami, ze starodawnym kultem wychwalającym siły i prawa natury.

Neopogański konstrukt 'naród polski' wpisuje się więc w ideę zaproponowaną przez Stachniuka, dla którego Polska stanowiła jeden ze składników *nadnarodu sławskiego*, będącego efektem *inwazji zadrużnej kultury na całość ludów sławskich*.

> Nadnaród sławski będzie wspólnotą nową zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Biologicznie wchłonie wszystkie ludy słowiańskie, duchowo zjednoczy je w psychiczny monolit.

Z leksemem NARÓD często współwystępował również rzeczownik *wielkość*. Choć kolokacja *wielkość narodu* nie jest tak silnie zamanifestowana jak kluczowy dla tożsamości nacjonalistów koncept 'Wielkiej Polski', to jednak odgrywa ona identyczną funkcję w komunikacji neopogan. *Wielkość narodu* jest przejawem nacjonalistycznej postawy jego przedstawicieli, dla których naród stanowi fundamentalną wartość. *Wielkość narodu* jest *celem ostatecznym*, czymś *oczywistym* oraz podstawą wszelkich działań. Na koncept ten składa się *duchowa odbudowa* tożsamości, *zbiorowa dusza* wyzwolona od dotychczasowej, biernej i uwsteczniającej kultury.

> Jesteśmy nacjonalistami, bo cel nasz ostateczny upatrujemy w narodzie. Zgłodniali jesteśmy Wielkości – Wielkość Narodu jedynie głód nasz zaspokoi.

> Zajmuje mnie przede wszystkim duchowa odbudowa tożsamości naszego Lechickiego Narodu Polskiego jako podstawy wszelkich innych działań zamierzonych na Wielkość Narodu!

> Jesteśmy nacjonalistami, to znaczy, że siłę duchową, która sprawi wielkość Narodu znajdziemy w niezmierzonych głębinach Polskiego Biosu, dotychczas sponiewieranego tragicznie w pętach wrażych mocy. Odrzucimy to wszystko, co jest mu obce, co go pasożytniczo wyniszcza i jego energie żywotne tłumi. Odrzucimy to wszystko, co zawala drogę jego wielkich przeznaczeń.

Leksem POLSKA w komunikacji neopogan

Kolejnym dominującym leksemem w komunikacji neopogan jest POLSKA. Biorąc jednak pod uwagę wszystkie korpusy, charakteryzuje się on najniższą frekwencją. Nie jest też aż tak silnym składnikiem aksjologicznym, jak w innych zbiorach tekstów. Szczególnie widoczne jest to w tabeli kolokacji, gdzie pojawia się *de facto* jedynie jedna kolokacja *Polska Jagiellonów*. Również lista wszystkich leksemów występujących w sąsiedztwie POLSKI nie jest szczególnie bogata. Pozwala ona jednak uchwycić przewijające się w komunikacji tematy.

Tabela 36. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu POLSKA

Leksem	POLSKA
Lewe konteksty	aspiracja, bogactwo, cały, chrzest, dawna, duchowość, dzieje, dziejowy, dzisiejsza, granica, historia, historiozofia, kadra, kościół, kultura, lechicka, los, nacjonalistyczny, narody, niepodległość, obecny, obecność, obraz, obywatel, odrywać od, państwo, patron, pogańska, polityka, porażka, potężna, przeszłość, przypadek, przystąpienie, przyszła, przyszłość, rozbicie, rozbiór, rozwój [wewnętrzny], rubieże, sąsiad, słabość, skatoliczona, stolica, stosunek do, teren, terytorium, transformacja, upadek, uwiąd dziejowy, utworzyć, wchłonięcie, wejście, wizytowanie, wolna, zaatakować, zachód, zagadnienie, zdławienie, zgubić
Prawe konteksty	chrześcijańska, iluzoryczna, inteligencka, Jagiellonów, lubelska, martwieje, narodowa, piastowska, pogańska, ponosić straty, posiadać tradycję, prawdziwa, współczesna, wzmacniać się [politycznie, gospodarczo], zadrużna, zostawać podbitym ekonomicznie

Źródło: Opracowanie własne.

Leksem ten lokowany był bardzo często w kontekstach służących podkreślaniu negatywnej wartości, jaką jest chrześcijaństwo i cała kultura wywodząca się z jego założeń. Duża część leksemów – *chrzest*, *dzieje*, *porażka*, *rozbicie*, *rozbiór*, *słabość*, *skatoliczony*, *upadek*, *uwiąd dziejowy*, *zdławienie*, *zgubić* – wykorzystywana jest właśnie w celu zaakcentowania ujemnego wpływu religii katolickiej na narodową tożsamość.

Chrzest Polski postrzegany jest jako *łamanie przekonań* i *dławienie sumień*. Narzucenie chrześcijaństwa zdaniem neopogańskich

myślicieli nie wpłynęło na wzmocnienie pozycji kraju, jedynie *wprowadziło elementy obce narodowemu duchowi i umysłowości Polaków* i doprowadziło do rozbicia Polski. Katolicyzm *zgubił Polskę* i w konsekwencji odpowiedzialny jest za *wszystkie porażki Polski*. Za proces *skatoliczenia* odpowiada nie tylko *fala jezuickiej indoktrynacji*, ale także szlachta, która bezkrytycznie przyjmowała wszelkie obce wartości.

> Znamienne było jego przekonanie, że wiara Słowian była pod wieloma względami wyższa od chrześcijaństwa, a chrzest Polski oceniał inaczej, niż to było zwykle przyjęte. Zauważył, że wprowadzenie nowej religii wiązało się z łamaniem dotychczasowych przekonań, dławieniem sumień podobnie jak przy nawracaniu ludów Ameryki i Afryki.
>
> Z całą bezwzględnością ukazane zostały tam wszystkie porażki Polski za którymi stoi katolicyzm. Początek skatoliczenia polskiego ducha przypada na wiek XVII, kiedy to narasta fala jezuickiej indoktrynacji a w umysłach Polaków utrwalony zostaje wzorzec o znikomości tego wszystkiego co nie jest katolickie. W owym to czasie rozpoczyna się trwający do dziś dramat narodu polskiego.
>
> Najbliższe czasy po zaprowadzeniu chrześcijaństwa to okres słabości, rozbicia Polski. Pod naporem chrześcijaństwa załamały się rodzime zasady i wartości, przerwany został prawidłowy rozwój Słowiańszczyzny oderwanej od swych korzeni.
>
> Miłkowski obarcza szlachtę odpowiedzialnością za upadek Polski. Krytykuje także demokrację szlachecką, ową „wolność dla wybranych". Podobne zarzuty stawia szlachcie Niecko pisząc o braku patriotyzmu, warcholstwie, bezkrytycznym naśladownictwie obcych wzorców kulturowych i językowych, lenistwie, sprzedajności, doprowadzeniu chłopstwa do nędzy materialnej i pozbawieniu godności osobistej.
>
> Katolicyzm, uważany za cały system wartości determinujących zachowanie człowieka, wraz ze swoim instytucjonalnym wyrazem – Kościół – miał być źródłem „uwiądu dziejowego Polski".

W rezultacie chrześcijaństwo wskazywane jest jako fundamentalny czynnik zatracenia pierwotnego charakteru narodu. Stąd pojawiają się określenia: *degradacja dziejowa*, *uwiąd dziejowy*, *niewydolność*

dziejowa. *Degradacja dziejowa* była *logicznym wynikiem katolickiej ideologii narodu szlacheckiego.* Źródłem *niewydolności dziejowej* jest *proces skatoliczenia Polski*. W końcu niechęć do chrześcijaństwa wynika z faktu, iż jest ono *obce*, *narzucone*, *prymitywne*, *zgubne*, *bandyckie*.

> Dzieje Polski od zwycięstwa kontrreformacji stanowią przerażający przykład na to, jak zdrowy pierwotnie charakter narodu można znijaczyć, wyprać z elementów mocy i woli. Trzeba tylko postępujące po sobie pokolenia przepuścić przez magiel wychowania katolickiego. Tragiczne jest zwłaszcza to, że jednostki z natury aktywne, nie mając innych wzorców i ideałów jak tylko katolickie, wprzęgają swój dynamizm w służbę niedomogu kosmicznego i jego robaczywych wartości. Katolicyzm – to ideodogmat ludzkiej niemocy i nędzy, to światopoglądowa racjonalizacja tego wszystkiego, co w człowieku jest rezygnacją z przodownictwa w ewolucji świata, rozluźnieniem wszelkich napięć, uciszeniem wszelkich namiętności, poddaniem się urokom wegetacji.

Widoczny jest więc podział na różne „typy" Polski. Negatywnym modelem jest Polska *chrześcijańska*, *iluzoryczna*, *inteligencka*. Iluzoryczność jest konsekwencją dominującej w narodzie postawy polakatolika, personalizmu i bierności. Jak wykazano wcześniej, postawa taka jest silnie skorelowana z polską szlachtą i sarmatyzmem, ale także z kreowanym przez romantyków kultem mesjanizmu. W przypadku sarmacji do pewnego momentu historycznego postrzegana była ona jako pozytywny czynnik narodotwórczy. Stanowiła *pierwszą nieelitarną rodzimą kulturę polską*, która jednak zahamowana została przez kontrreformację.

> Dzisiaj nie tylko brak tego męstwa, ofiarności i tej mocnej wiary we wskrzeszenie. Dzisiaj czuje się powszechny brak przekonania, że warto chronić egzystencję własnego narodu we własnym domu. Jest to Polska iluzoryczna, lokajska, zawstydzona sobą, masochistycznie rozdrapywana, a zarazem zachwycona każdym następnym „domem niewoli", byle z odrobiną pomady i szminki.

> Epoka sarmacka to pewien duch, pewne wartości, pewna technika polityczna skażona bakcylem mało konstruktywnego indywidualizmu. Ale trzeba pamiętać, że to także przestrzeń i masa, to wielkie szanse, to wielkości, o jakich Polska piastowska, etniczna, marzyć nie mogła.

> Sarmatyzm zainicjował kulturę Polski szlacheckiej (1543–1863), pierwszą nieelitarną rodzimą kulturę polską [...] podcięty przez kontrreformację, zepchnięty na pozycje defensywne przez króla i senat, próbował się odrodzić w dobie utraty niepodległości, lecz mimo wysiłków mesjanizmu – nie zdołał, a bezsilność polityczna skłaniała do oglądania się na Europę i w tej dziedzinie. Polska inteligencka (1863–1989) w pogoni za Europą zapominała często o swych korzeniach, nieraz wstydziła się ich i przyłączała do krytyków „wad narodowych", „polskiej anarchii", a specyfika nasza polegała raczej na tym, że z powodu niedorozwoju (mieszczaństwa) wiele funkcji pełnionych na Zachodzie przez rynek u nas przejmowało inteligenckie państwo.

Model pozytywny to *Polska Jagiellonów*, *pogańska*, *zadrużna*. Okres panowania Jagiellonów symbolizuję okres potęgi państwa polskiego. Odwołania do tego czasu widoczne były w komunikacji wszystkich wcześniej omawianych środowisk i wchodziły w skład konstruktu 'Wielka Polska'.

> Sejm Rzeczypospolitej nie zawsze składał się z polakatolików o kukułczych duszach niepolskich. Były czasy, kiedy Sejm Polski wchodzącego na salę obrad nuncjusza papieskiego witał okrzykiem: SALVE, PROGENIES VIPERARUM! /Witaj, rodzie żmijowy!/. Gdy papieże słali do Polski kohorty jezuickie z zadaniem krzewienia etyki i moralności katolickiej – w tym samym czasie, w okresie Soboru Trydenckiego, było w papieskim Rzymie, siedzibie katolicyzmu, 24 tys. prostytutek opłacających podatek papieżowi. Potężna Polska Jagiellonów, Polska Wieku Złotego, Modrzewskich, Ostrorogów – nie była katolickim ciemnogrodem! Skatoliczona dogłębnie Polska epoki saskiej, w dobie największego upadku państwa a triumfu katolicyzmu, miała ponad 900 klasztorów i zakonów /w Polsce Jagiellonów było ich 70/ musiała wyżywić przeszło 50 tys. kleru /bo go wtedy już tyle było!/ i wówczas to społeczeństwo polakatolików stać było jedynie na wyłożenie 10 mln złp na utrzymanie zaledwie 18,5 tys. lichego wojska, gdy jednocześnie trwoniono na same tylko jedwabie i wina zagraniczne 34 mln złp rocznie. Tak zgubne podobno, według naszych biedahistoryków, Liberum Veto, okazywało się dziwnie nieszkodliwe, gdy chodziło o interes katolicyzmu.

Identyczne znaczenia posiadają te konteksty w korpusie neopogan. W tym przypadku dodatkowo wzmocniona jest sfera wartości

rodzimych przeciwstawianych katolicyzmowi i *polakatolikom o kukułczych duszach niepolskich*. *Polska Jagiellonów* to nie *katolicki ciemnogród*, ale *Polska potężna*, *Polska Wieku Złotego*. Koncept Polski *potężnie rozbudowanej*, *ekspansywnej* pojawiał się także w ideach Stachniuka, które prezentowane były na łamach rodzimowierczych pism. Stachniuk prezentował wizję państwa *supertotalitarnego*.

> Polityka zagraniczna państwa supertotalitarnego byłaby polityką ekspansywną. W „Heroicznej..." Stachniuk kreśli przyprawiające o zawrót głowy wizje: „Kipiący zbiornik energii potężnie rozbudowanej Polski zadrużnej będzie nam kazał podzielić się wpływami w Europie Środkowej, i być gotowymi do tytanicznego rzutu wzdłuż linii Ukraina – Kubań – Kaukaz – zlewisko kaspijskie – Taszkient – Turkiestan do spotkania się z ramieniem japońskim w głębinach centralnej Azji".

Kultura jako neopogański symbol dyskursywny

Leksem KULTURA był szóstym pod względem częstotliwości wystąpień słowem. Wychodzi więc poza przyjęte tu ramy. Warto jednak uwzględnić go w tej analizie. Jest on bowiem istotnym symbolem dyskursywnym w komunikacji neopogan. Odnoszące się do kultury konteksty wskazują, że rodzimowiercy traktują to pojęcie kompleksowo. Obejmuje ono zarówno wytwory kultury materialnej oraz szczególnie istotnej dla nich kultury duchowej, jak i kwestie organizacji społeczeństwa, systemy wartości, a także działania służące fizycznemu rozwojowi człowieka.

Jak pokazano przy okazji analizy leksemu NARÓD, wśród neopogan funkcjonują również otwarte koncepcje narodu. Podkreślana jest jednak różnorodność kulturowa oraz wynikające z nich różnice.

> Kultura jest pojęciem bardzo złożonym, obejmuje bowiem wiedzę, wierzenia, wartości, prawo, morale, zwyczaje, obyczaje i indywidualne przyzwyczajenia członków danego społeczeństwa. To również suma tego, czego ludzie nauczyli się wspólnie z innymi członkami społeczeństwa, do którego należą. Różne społeczeństwa mają różne kultury, ponieważ stawiają sobie różne cele, respektują różne zachowania, trzymają się różnych wierzeń, postępują według różnych kodów etycznych. Kultura wpływa na zachowanie człowieka i dlatego różnorodność

kulturowa jest przeważnie bardzo widoczna w naszej działalności. Różnice w zachowaniu pomiędzy ludźmi z różnych państw są wynikiem różnic w ich kulturach, a nie różnic w nich samych. Kultura wpływa na stosunek ludzi do pracy, zysku, podejmowania ryzyka i sposobu podejmowania decyzji.

W przeciwieństwie do pozostałych korpusów kolokacja *kultura narodowa* pojawia się tu marginalnie. Rodzimowiercy, przyjmując perspektywę zaproponowaną przez Stachniuka, negują wszelkie wytwory kultury wnikające z filozofii chrześcijańskiej, zaliczające się do 'wspakultury'. Choć należy podkreślić, że zasadniczy dla Stachniukowej koncepcji termin *wspakultura* występuje tu zaledwie 48 razy. Kluczowe są tu referencje do kultur wytworzonych przez plemiona słowiańskie, a także odniesienia do tych cywilizacji, z których importowane są pewne wartości. Neopogański konstrukt 'kultury' kreowany jest z wykorzystaniem następujących kolokacji: [kultura] *łużycka* [11], *rodzima* [10], *polska*, *słowiańska* [9]. Silne są również związki między kulturą a *człowieczeństwem* [13], a także z leksemami *cywilizacja* i *Słowianie* [8].

Tabela 37. Leksemy i określenia występujące w bezpośrednim sąsiedztwie leksemu KULTURA

Leksem	KULTURA
Lewe konteksty	aryjska, aspekt, brytyjska, błąd, budowa, choroba, ciągłość, dawna, degeneracja, dominująca, dorobek, duch, dziedzictwo, dziedzina, dzieła, dzisiejsza, filozofia, fundament, gmach, grecka, heroiczna, inna, instrumentarium, interpretacja, interesująca, istota, jedna, każda, klęska, korzenie, krąg, krytyka, kształt, laicka, ludność, miejscowa, miłośnik, moc, monolit, narodowa, nasienie, nasza, niszczyć, nowa, oryginalna, personalistyczno-katolicka, obca, odgałęzienie, odmienność, ośrodek, panująca, pojęcie, podstawa, polska, poszanowanie, poszczególny, pradawna, prawdziwa, propagować, przekaz, rdzenna, realna, rodzima, rozwój, rozwinięta, różny, sławska, słowiańska, socjalizacja, spetryfikowana, społeczność, stan, stara, swoja, świat, teoria, termin, tworzyć, twórca, typ, tysiącletni, utożsamianie, uzdrowienie, wartość, widzenie, własna, właściwa, widzenie, wpływ, wykazywać, wyższa, wzrastanie, zachodni, zadrużna, zalążek, zubażać
Prawe konteksty	agrarna, bezdziejów, bliskowschodnia, duchowa, europejska, etniczna, Indii, ludowa, ludów słowiańskich, łużycka, katolicka, materialna, miasta, miejscowa, narodowa, narodu szlacheckiego, oficjalna, ogólnonarodowa, organizacyjna, parlamentarna, pogańska, polska, pomorska, prasłowiańska, rolnicza, różnorodność, semicka, szlachecka, sumeryjska, uczona, wsi/wiejska, wolności, wschodnioniemiecka, wysoka, zachodnia/Zachodu

Źródło: opracowanie własne.

Lista wyrazów sąsiadujących z analizowanym tu leksemem pokazuje obecność odniesień do różnych typów kultur: *aryjskiej* (będącej antytezą chrześcijaństwa), *bliskowschodniej*, *brytyjskiej* (stanowiących wzór do naśladowania, w odniesieniu do kultury parlamentarnej i politycznej), *europejskiej*, *greckiej*, *indyjskiej*, *łużyckiej*, *polskiej*, *pomorskiej*, *prasłowiańskiej*, *sławskiej*, *słowiańskiej*, *sumeryjskiej*, *wschodnioniemieckiej* (będącej zagrożeniem dla rodzimej kultury), *Zachodu*. Wątki odnoszące się do kultury obejmują więc zarówno wielkie, cywilizacyjne kultury, jak i typy reprezentujące najbardziej „rodzime" przykłady organizacji społeczeństwa, jego wartości i filozofii. Widać jednak, że referencje do kultur słowiańskich są tu dominujące. Poza wymienionymi wyżej odniesieniami do kultury aryjskiej, łużyckiej, pomorskiej, sławskiej, słowiańskiej pojawiają się także inne leksemy o *stricte* rodzimowierczej semantyce wykorzystywane do konstruowania pojęcia 'kultura': *pradawna*, *rdzenna*, *rodzima*, *zadrużna*, *pogańska*, *rolnicza*. Kulturze neopogańskiej przeciwstawiana jest wspakultura, która reprezentowana jest tu przez następujące określenia: *personalistyczno-katolicka*, *bezdziejów*, *katolicka*. Negatywne konteksty wytwarzane są także z wykorzystaniem leksemów: *błąd*, *choroba*, *degeneracja*, *obcy*, *monolit*.

Zanim dokonamy szczegółowej rekonstrukcji semantyki leksemu KULTURA, warto pokrótce zreferować, w jaki sposób w korpusie neopogańskim konstruowana jest „wspakultura", będąca punktem odniesienia dla „rodzimej" kultury. Jak bowiem piszą sami neopoganie:

> Tak jak do zrozumienia procesów chemicznych niezbędne są pojęcia atomu, drobiny, powinowactwa i wartościowości pierwiastków, jak do zrozumienia zjawisk zmian dnia i nocy, pór roku, strefowości klimatycznej naszej planety, jej orbity, osi jej obrotu, tak do zrozumienia procesów historycznych niezbędne jest pojęcie wspakultury. Pojęcie wspakultury ma znaczenie uniwersalne i nieprzemijające.

Pojęcie wspakultury zostało zaadaptowane z pism Stachniuka. Definiowane jest ono następująco:

> [Wspakultura – M.P.] To układ wskazań i zabiegów psychotechnicznych mających na celu maksymalne stłumienie naturalnych dążeń ludzkich i pogrążenie człowieka w absolutnej obojętności, aby zapewnić mu jego osobisty spokój duchowy.

Najgroźniejsze jej przejawy to *wspakultura totalna* obejmująca największe religie światowe (chrześcijaństwo, buddyzm, islam) oraz *szerząca się obecnie wspakultura laicka*. Wspakultura kreowana jest zatem z wykorzystaniem głównie następujących słów i określeń: *katolicki*, *chrześcijański*, *totalny*, *kadłubowy*, *laicki*, *pozbawiony spirytualizmu*. Zdaniem rodzimowierców współczesny naród polski *przygniatany jest znakiem krzyża*, *który przywlekli z Palestyny do Aryjskiej Europy ludzie o skarlałych przymiotach duchowych i wybujałych pierwiastkach wspakultury*, a katolicyzm określany mianem *wiekowej*, *wyniszczającej naród choroby*. Reprezentanci monoteistycznych religii to *przymioty duchowe*, *wybujałe chwasty wspakultury*. Na wspakulturę składa personalizm, wszechmiłość, moralizm, spirytualizm, nihilizm i hedonizm.

> Z kikuta biologii ludzkiej wyrasta: 1) personalizm, 2) wszechmiłość; kikut woli tworzycielskiej wykoleja się w: 3) moralizm, 4) spirytualizm; kikut woli instrumentalnej daje perwersję: 5) nihilizm, 6) hedonizm. Synteza wszystkich sześciu pierwiastków daje wspakulturę pełną, totalną. Zwykle jeden z pierwiastków wysuwa się na czoło. I tak w katolicyzmie pierwiastkiem wiodącym jest spirytualizm, podczas gdy w hinduizmie dominuje nihilizm, który kulminuje w koncepcji nirwany.
>
> W czasach nowszych szerzy się wspakultura kadłubowa, laicka, pozbawiona spirytualizmu. Trzonem jej są trzy pierwiastki: personalizm, wszechmiłość i hedonizm, z domieszką moralizmu. Występuje w takich szatkach jak wolnomyślicielstwo, ateizm, racjonalizm, itp. Można podrwiwać ze świętych katolicyzmu, jako też ze świętych komunizmu, nie przestając być w gruncie rzeczy wspakulturowcem.
>
> Wspakultura zostanie przezwyciężona wówczas, gdy zniknie ostatecznie ze świadomości ludzkiej dualizm – podział na 'dobre' niebo i 'złą' ziemię, na 'czystą' duszę i 'grzeszne' ciało. Otworzy to drogę ku heroizacji całego życia ludzkiego. Nastąpi wtedy nowy okres kultury – *panhumanizm*, którego nosicielem będzie cały naród jako twórcza wspólnota. Do spraw związanych z Zadrugą niewątpliwie powrócę jeszcze na łamach „Lechii Stragony". Niniejszy artykuł miał na celu tylko zarysowanie myśli zadrużnej oraz ukazanie historii tego ruchu.

W przekonaniu neopogan transformacja kultury możliwa jest poprzez całkowite odrzucenie i zanegowanie kultury chrześcijańskiej

i wszystkich wyszczególnionych wyżej składników wspakultury oraz zastąpienie jej słowiańską, rodzimą wiarą. Owa kulturowa transformacja wytworzyć ma *panhumanizm*, generujący społeczeństwo twórczych jednostek nastawionych na ciągły rozwój, dla których *produktywny trud* jest nie tylko narzędziem spełniania się społeczeństwa, ale także obowiązkiem moralnym. Jedyną gałęzią chrześcijaństwa, która nie jest negowana przez rodzimowierców, jest protestantyzm, który w koncepcjach neopogańskich teoretyków jawi się jako zupełnie niepowiązany z wspakulturowym chrześcijaństwem. Rzecz jasna, to nie czynniki *stricte* religijne decydują o pozytywnej ocenie tej doktryny, lecz związany z nią protestancki etos pracy (zob. Weber 1994), który wpisuje się w neopogański kult twórczości.

> Tylko wspólnymi siłami potrafimy przeciwstawić się stale narastającym zagrożeniom bytu narodów. Ku temu niezbędne jest wewnętrzne odrodzenie, przezwyciężenie wynaturzeń ogarniających nas coraz mocniej. Ich podłożem jest wspakultura w różnych postaciach czyli pandekadencja. Koniecznym warunkiem wyrwania się z pułapki wspakultury jest powrót do heroicznej rodzimej prawiary. Nasza wiara zwraca się bez zastrzeżeń ku życiu, nie wmawia, że „umrzeć to zysk", nie obiecuje wiecznego życia w „zaświatach" ani zmartwychwstania lecz wzywa do wytężonego wysiłku koniecznego do będącej istotą człowieczeństwa, najszerzej pojętej TWÓRCZOŚCI. Bądźmy TWÓRCAMI bądźmy ARYA.
>
> Oczyszczona z katolicyzmu kultura polska będzie nosić charakter charyzmatyczny. Spełnianie się człowieczeństwa w codziennym, produktywnym trudzie będzie uświęcone aureolą religijnego obowiązku i moralnego piękna.
>
> Protestantyzm w swych zasadniczych założeniach jest religijnym ujęciem indywiduum i sprawczego. […] Zasady religijne protestantyzmu są najdalsze od tego wszystkiego, co jest fundamentem norm moralnych wspakultury chrześcijańskiej.

Jak na tym tle konstruowana jest neopogańska koncepcja kultury? Fundamentalną rolę w procesie konstruowania tego konceptu w pismach neopogańskich odgrywały idee przedstawione przez Stachniuka w jego książce *Człowieczeństwo i kultura* (dominująca kolokacja). Kultura opisywana jest tam jako *uniwersalistyczny i futurologiczny system filozoficzny wskazujący na niezbędność kulturowego*

rozwoju ludzkości na miarę co najmniej XXI wieku. Najważniejszą funkcję kulturotwórczą pełni człowiek, który stanowi *jedność złożoną z trzech członów*: biologii ludzkiej, geniusza człowieczego (Woli Tworzycielskiej) oraz instrumentarium kultury. Pojawiają się również wątki, które łączą koncepcję *człowieka heroicznego* z filozofią Nietzschego. Definiując kulturę, neopoganie najczęściej sięgają po myśli wyrażone przez ojca polskiego neopogaństwa:

> „Kultura to sposób odczuwania, myślenia i zachowania się członka grupy, utrwalony w obiektywnym dorobku tworzycielskim spełniającego się człowieczeństwa. Przejawem kultury jest dorobek materialny i duchowy społeczności ludzkich, i to właśnie kultura je formuje przez uruchomienie działalności ich członków". To samo w języku filozoficznym: Kultura – to układ kantowskich imperatywów kategorycznych kreujących ideał nietzscheańskiego i stachniukowskiego człowieka heroicznego.
>
> Kultura jest to proces wiązania energii żywiołów natury i psychiki ludzkiej, w którego wyniku powstają kulturo wytwory: duchowe, społeczne, materialne. Proces ten można nazwać przerastaniem natury przez kulturę.
>
> Kultura jest wszczętym przez człowieka procesem reorganizacji naturalnego ładu świata, tj. ładu, jaki istniał w świecie przed wyłonieniem się nowej kategorii bytu: homo creans. Podkreślić trzeba ten fakt zjawienia się kategorii bytu nie tylko nowej, ale takiej, której przeznaczeniem jest zaważyć na dalszych losach, w pierwszym rzędzie, naszej planety Ziemi.

Kolokacja *rodzima kultura* wykorzystywana była głównie jako referencja do kultury słowiańskiej traktowanej jako wytwór przodków i fundamentalny składnik tożsamości. Istotniejszym składnikiem neopogańskiego konstruktu kultury jest jednak kolokacja *kultura łużycka*. Obecne konteksty charakteryzują ją jako kulturę patriarchalną z wyraźnie zakreślonymi rolami kobiet i mężczyzn. Obecność tego typu treści stanowić może pewną propozycję dla organizacji świata i wartości neopogan. Kultura łużycka jest również symbolem zjednoczenia się i asymilacji *różnych grup koczowniczych w jedno społeczeństwo prasłowiańskie*.

> W dobie kultury łużyckiej mężczyzna zajmował się myślistwem, pasterstwem, oddawał się walkom. Natomiast kobiety zajmowały

> się przygotowaniem strawy i odzieży. Podstawową funkcją kobiety było nadal rodzenie dzieci, które stanowiły siłę roboczą i od ich ilości zależało bogactwo rodu. Szerzył się wówczas kult płodności, którego wyobrażeniem stała się ryba. W dobie kultury łużyckiej organizowano częste wyprawy których celem było pojmowanie kobiet i dzieci. Zadaniem tychże niewolników było rodzenie dzieci u kobiety i praca u dzieci.

Poprzez odniesienia do pogańskich wierzeń i kultów charakterystycznych dla kultury łużyckiej dokonywany jest proces normalizacji swastyki jako ważnego symbolu wizualnego neopogan. Prezentowana jest ona jako symbol wszelkiej pomyślności. Neopogańskie wersje swastyki – m.in. prawoskrętne swastyki, kołowrót (zwany również swarzycą lub swargą), swastyka kruszwicka (podwójna swastyka) – używane są przez członków neopogańskich grup i organizacji w różnorodnych praktykowanych przez nich obrzędach oraz jako element ichniejszego stroju.

> Dla słowiańskiej ludności kultury łużyckiej jednym z najważniejszych obiektów kultu religijnego było słońce, które warunkowało życie, uprawę roli i hodowlę. Symbolem słońca u Prasłowian była właśnie swastyka. Swastyka pod różnymi postaciami była również symbolem wszelkiej pomyślności, a także sukcesu w walce z wrogiem. Dlatego umieszczano ją na wyrobach ceramicznych, na ozdobach i na broni. Była również symbolem ciepła i ognia, co niewątpliwie wiązało się z kultem słońca.

Także kolokacja *kultura słowiańska* wykorzystywana jest do kreowania trwałości i nieśmiertelności cywilizacji wypracowanej przez Słowian. Częściej jednak pojawia się ona w kontekście powoływania Instytutu Kultury Słowiańskiej, który ma zajmować się badaniem i pielęgnowaniem rodzimej kultury. Kolokacje *kultura Słowian* i *kultura Polski* lokowane są w kontekstach wyszczególniających obce siły i idee przyczyniające się do utraty polskiego charakteru narodowego. Najważniejszym źródłem zagrożenia są plemiona germańskie, które przyczyniały się do eksterminacji wojowniczych plemion słowiańskich.

> Nieliczni wiedzą jednak, że położone pomiędzy Odrą a Łabą tereny od niepamiętnych czasów zamieszkiwały liczne i prężne plemiona słowiańskie, ogólnie określane mianem Słowian połabskich. I nie przybyły

> one tam podczas wielkiej wędrówki ludów jako najeźdźcy, lecz trwały, gdy germańska noga nie stąpała jeszcze po kontynencie. Po powstaniu pierwszych niemieckich organizmów państwowych, których naturalnym dążeniem była ekspansja, głównie w kierunku wschodnim, większość plemion Słowian połabskich uległa nie tylko kulturowej, lecz również biologicznej eksterminacji Wojownicze wschodnie marchie z niesłychaną drapieżnością napadały na zupełnie odrębną etnicznie ludność.

Chrześcijaństwo lokowane jest jednak znacznie wyżej na liście największych zagrożeń. Często bowiem w kontekstach odnoszących się do religii katolickiej zapominano o wrogich stosunkach między Słowianami a Germanami w celu wzmocnienia antychrześcijańskiej postawy. Chrześcijaństwo *nawołujące do zniewolenia Słowian bądź wycięcia w pień Germanów* traktowane było przez wszystkich pogan jako wspólny wróg. W kontekście Polski wyraźnie podkreślany jest fakt, iż religia katolicka wpłynęła na *zubożenie tysiącletniej kultury Słowian*, *wytrącenie Słowian z drogi kulturalnej*. Identyczną semantykę posiada kolokacja *kultura polska*. W tym przypadku częściej jednak akcentowana jest siła rodzimej kultury, która w różnych formach przetrwała do dzisiaj, dzięki czemu możliwe jest jej odrodzenie. Z tego też względu neopoganie twierdzą:

> Utożsamianie kultury polskiej z kulturą katolicką jest religioznawczo niesłuszne. Albowiem podziemny nurt religii starosłowiańskiej na naszej ziemi nigdy nie wysechł, a wiara rzymsko-niemiecka była przez wiele wieków przyjmowana jako obcy przybysz o wysoce abstrakcyjnych czy też ekskluzywno-namiętnych /pasyjnych/ rysach, raczej trudnych do asymilacji dla łagodnego i ugodowego charakteru słowiańskiego.

Zakończenie

Perspektywa porównawcza

Kończąc rozważania, warto spojrzeć na analizowane tu korpusy z perspektywy porównawczej. Nasuwają się bowiem następujące pytania: Czy istnieją wyrazy wspólne dla komunikacji wszystkich środowisk skrajnej prawicy? Jakie leksemy uznać można za typowe dla komunikacji danego środowiska? Jakie słowa uznać można za unikalne dla konkretnych formacji? Aby odpowiedzieć na te pytania, wykorzystano statystyczne analizy porównawcze.

Jeśli spojrzymy na łączną frekwencję leksemów we wszystkich czterech korpusach, to dominujące na liście częstości elementy można uznać za słowa najbardziej charakterystyczne dla komunikacji polskich środowisk nacjonalistycznych. Na uwadze należy mieć jednak różnice w sposobach ich semantyzacji, które wykazano w poprzednich rozdziałach. Pięć słów wystąpiło ponad dwa tysiące razy: POLSKI [2796], NARODOWY [2790], POLSKA [2786], CZŁOWIEK [2734] i NARÓD [2386]. Stanowią one zatem swoisty rdzeń nacjonalistycznej komunikacji. Co ciekawe, kluczowy dla ideologii skrajnie prawicowych środowisk leksem NARÓD pojawił się dopiero na ostatniej, piątej pozycji. Pomimo tego w dalszym ciągu rzeczownik ten rozpatrywać należy nie tylko jako kluczowy symbol dyskursywny (posiadający specyficzne, *stricte* subkulturowe znaczenia), ale i jako nacjonalistyczny symbol kolektywny. Niezależnie bowiem od proponowanej koncepcji narodu, to właśnie narodowa wspólnota wyobrażona znajduje się w centrum nacjonalistycznych ideologii analizowanych tu środowisk. Pierwsze dwa przymiotniki bardzo często były składnikami nazw nacjonalistycznych partii i ugrupowań. Dodatkowo przymiotnik *narodowy* pojawiał się nie tylko w odniesieniu do narodu, ale także koncepcji narodowosocjalistycznych, co szczególnie widoczne było w korpusie neofaszystowskim.

Tabela 38. Porównanie frekwencji dominujących leksemów we wszystkich czterech korpusach

Lp.	Leksem	Neofaszyści	Narodowcy	Neopoganie	Skinheadzi	Suma
1	POLSKI	420	1002	442	932	2796
2	NARODOWY	580	1103	301	806	2790
3	POLSKA	443	994	393	956	2786
4	CZŁOWIEK	706	778	682	568	2734
5	NARÓD	428	994	438	526	2386
6	SKINHEAD	500	127	3	1138	1768
7	PAŃSTWO	236	487	301	304	1328
8	ŚWIAT	335	257	477	243	1312
9	POLAK	218	503	132	433	1286
10	POLITYCZNY	247	508	189	317	1261
11	BIAŁY	698	66	67	386	1217
12	ORGANIZACJA	406	368	102	301	1177
13	WIELKI	241	389	252	282	1164
14	ŻYD	538	248	43	275	1104
15	RUCH	281	245	94	472	1092
16	ŻYCIE	225	321	371	175	1092
17	GRUPA	303	200	145	421	1069
18	SIŁA	235	275	260	266	1036
19	KRAJ	253	229	132	379	993
20	PRAWO	236	286	228	215	965
21	BÓG	181	224	474	72	951
22	PRACA	245	345	143	197	930
23	ZIEMIA	199	156	378	148	881
24	DOBRY	246	182	143	305	876
25	WOJNA	319	188	152	189	848
26	WŁADZA	190	299	129	207	825
27	ZESPÓŁ	269	46	51	459	825
28	NIEMIECKI	230	212	180	201	823
29	KULTURA	129	148	378	154	809
30	EUROPA	246	196	165	189	796
31	RASA	525	29	58	184	796
32	KOŚCIÓŁ	111	224	285	116	736
33	WŁASNY	172	189	210	135	706
34	CZŁONEK	234	160	96	191	681
35	WIARA	102	162	324	70	658

36	SPOŁECZNY	103	246	194	102	645
37	ŻYDOWSKI	270	141	37	197	645
38	STRONA	157	182	132	164	635
39	KONCERT	222	21	2	378	623
40	IDEA	146	209	136	110	601
41	MŁODY	112	221	73	189	595
42	SŁOWIAŃSKI	101	61	347	83	592
43	RELIGIA	116	124	305	35	580
44	PARTIA	173	157	35	210	575
45	OSOBA	150	187	93	142	572
46	HISTORIA	155	135	116	164	570
47	SPOŁECZEŃ-STWO	105	204	163	89	561
48	RZĄD	143	200	38	176	557
49	NAZWA	164	67	156	161	548
50	MŁODZIEŻ	53	326	33	127	539

Źródło: opracowanie własne.

Wszystkie wyszczególnione powyżej słowa kluczowe występują najczęściej w korpusie narodowców. W drugiej kolejności charakterystyczne są one dla komunikacji skinheadów, choć jednocześnie frekwencja leksemu CZŁOWIEK jest w tym korpusie najniższa. Wyróżniającym się słowem kluczowym jest także rzeczownik SKINHEAD [1768], typowy dla komunikacji dwóch światopoglądowo bliskich środowisk neofaszystów i skinheadów. W korpusie tych ostatnich zanotowano aż 64% wszystkich wystąpień tego leksemu. Do grupy ważnych słów kluczy zaliczyć można jeszcze kolejnych 12 składników z listy frekwencyjnej, których częstotliwość wystąpień była większa niż tysiąc. Wśród nich największą grupę stanowią leksemy odnoszące się do wymiaru politycznego i organizacyjnego: PAŃSTWO [1328], POLITYCZNY [1261], ORGANIZACJA [1177], RUCH [1092], GRUPA [1069]. Obecne są również symbole kolektywne BIAŁY [1217] i ŻYD [1104], będące nośnikami rasistowskich i antysemickich treści. Pomimo iż występują one we wszystkich czterech korpusach, to jednak bardziej typowe są one dla komunikacji neofaszystów oraz, choć w nieco mniejszym stopniu, skinheadów. W korpusie narodowców pojawiają się liczne referencje jedynie do Żydów, natomiast leksem BIAŁY występuje

w dość ograniczonymi zakresie. Wyrazy te najsłabiej zamanifestowane są w korpusie neopogańskim. Jeśli dodamy w tym miejscu semantycznie powiązane z leksemem BIAŁY słowo RASA [796], to dla korpusów narodowców i neopogan ujawnia się dodatkowa właściwość. Narodowcy sporadycznie wykorzystują rzeczownik RASA. Nie oznacza to, że problematyka rasowa nie jest istotnym składnikiem komunikacyjnym. O kwestiach rasowych mówią oni pośrednio, stosując w tym celu skrajnie prawicową semantykę leksemu BIAŁY. Jak pamiętamy, w korpusie narodowców określenia *biały człowiek* nie były zbyt liczne, ale uzupełniały je kolokacje: *biała siła*, *biała Europa* itd. Neopoganie posługują się leksemami BIAŁY i RASA w podobnym zakresie. Pierwszy z nich lokowany był w *stricte* rasistowskich kontekstach, co wynika z faktu, iż część neopogańskich grup wykazuje pozytywny stosunek do ideologii narodowosocjalistycznej. Leksem RASA w marginalnym zakresie wykorzystywany był do kreowania otwarcie rasistowskich treści. W większym stopniu służył do wyrażania przynależności Słowian do *rasy aryjskiej*. Nie należy jednak zapominać o dużym wpływie koncepcji ras autorstwa Arthura de Gobineau, wpisanej w idee volkizmu[1].

Innym ciekawym spostrzeżeniem jest niewielka obecność leksemów „religijnych", pomimo iż wszystkie badane tu środowiska nacjonalistyczne w swoich programach odwołują się religii. *Stricte* religijne leksemy nie stanowią więc komunikacyjnego rdzenia. Pod względem frekwencji do najważniejszych w tym obszarze zaliczyć można następujące słowa: BÓG [951/21[2]], KOŚCIÓŁ [736/32], WIARA [658/35], RELIGIA [580/43], KATOLICKI [494/61], CHRZEŚCIJAŃSKI [342/118], RELIGIJNY [283/160], KSIĄDZ [235/205]. Najczęściej z tej grupy – na dwudziestej pierwszej pozycji – pojawia się słowo BÓG, z czego aż połowę tych wystąpień zanotowano w korpusie neopogan. Semantyka tego wyrazu w komunikacji rodzimowierców, jak pamiętamy, znacznie odbiega jednak od jego sensów w pozostałych korpusach. Liczne odniesienia do bogatego i rozbudowanego panteonu słowiańskich bogów, będącego ważnym składnikiem

---

1 Należy także przypomnieć w tym miejscu, że z korpusu wykluczony został zin „Securius", w którym autorzy otwarcie wyrażali swoje narodowosocjalistyczne poglądy.

2 Pierwsza liczba wskazuje frekwencję, druga miejsce na liście frekwencyjnej.

tożsamościowym neopogan, z całą pewnością przyczynia się do nadreprezentacji tego leksemu w tym korpusie. Znacznie bardziej zastanawiająca jest jednak nikła obecność dyskursów religijnych w komunikacji narodowców, którzy swoją tożsamość, przynajmniej na poziomie programów, budują w oparciu o doktrynę katolicką. Na trzydziestej drugiej pozycji pojawia się leksem KOŚCIÓŁ [736], przy czym znów najczęściej występuje on w korpusie neopogańskim [39% wszystkich wystąpień], w którym stanowi on komponent kontekstów wykorzystywanych albo do radykalnej krytyki religii chrześcijańskiej, albo jest on składnikiem nazwy neopogańskiego ugrupowania (Rodzimy Kościół Polski). Dopiero w drugiej kolejności pojawił się on w korpusie narodowców [30%]. Podobnie rzecz się ma z kolejnym religijnym słowem WIARA, które ponownie nie tylko najczęściej występowało w komunikacji neopogan, ale również posiadało charakterystyczną, subkulturową semantykę. Był to składnik istotnego dla rodzimowierców hasła klucza – *Rodzima Wiara*.

W marginalnym zakresie występują również leksemy „rodzinne", choć rodzina, rozumiana jako podstawowa komórka społeczna, na poziomie deklaratywnym zaliczana jest do dominujących wartości. Najczęściej pojawiały się tu słowa DZIECKO [379/94] oraz RODZINA [328/128]. Należy jednak pamiętać, że w korpusie neofaszystów i skinheadów pierwszy z leksemów był często nośnikiem rasistowskiej ideologii (*białe dzieci*). Frekwencja pozostałych słów „rodzinnych" wygląda następująco: MATKA [146/366], BRAT[3] [118/453], RODZINNY [78/718], RODZIC [65/874]. Leksem MATKA nie zalicza się do fundamentalnych systemowych symboli dyskursywnych, jednak obecne, głównie w korpusie skinheadów, konteksty wskazują, iż społeczna rola matki pełnić musi zasadniczą funkcję dla poszczególnych skinheadów. Kobiety, poza wspomnianymi odwołaniami do matki oraz bogiń (w korpusie neopogańskim), występują w komunikacji skrajnej prawicy marginalnie: KOBIETA [222/226], ŻONA [84/664], DZIEWCZYNA [61/930]. Dodatkowo wpisywane są one w *stricte* patriarchalny porządek społeczny. *Żona*

[3] Leksem *brat* był również wykorzystywany w znaczeniu metaforycznym. Jak wykazano wcześniej, neofaszyści i skinheadzi wykorzystywali metaforę rodziny dla podkreślania silniejszych więzi między członkami ruchu. Stąd słowo *brat* wykorzystywane było w odniesieniu do innych męskich przedstawicieli danej grupy, bez rzeczywistych rodzinnych powiązań.

najczęściej pełni funkcję „ozdobną", jest dodatkiem do mężczyzny. W przypadku *kobiety* charakterystyczne są trzy typy narracji. W pierwszym kobieta odpowiedzialna jest za zwiększanie populacji „białych dzieci" (konteksty kolokacji *białe kobiety*). W drugim typie, wykorzystując niejednokrotnie tę samą kolokację, portretuje się kobiety jako najsłabsze ogniwo. Wchodząc w związki z mężczyznami wywodzącymi się z innych ras oraz rodząc „mieszane" dzieci, odpowiadają za niszczenie 'białej rasy'. Jedynie w korpusie neopogańskim – to trzeci typ narracji – pojawiają się konteksty, traktujące kobiety podmiotowo, choć model patriarchalny jest tam również dominujący. *Dziewczyny* traktowane są nie jako partnerki, ale, jak w przypadku korpusu skinheadzkiego, jako *hobby* (w tym korpusie tego typu referencje dominują). Leksem ten pojawia się najczęściej w następujących ciągach wyrazowych: *Nasze hobby to muzyka*, *korespondencja*, *pływanie*, *dziewczyny*, *picie*; *praca*, *muzyka*, *dziewczyny*, *picie*; [śpiewamy] *o naszym życiu – dziewczynach*, *seksie*, *przemocy*, *alkoholu*, *byciu skinem*. Sporadycznie pojawiają się także określenia *białe dziewczyny*, które posiadają identyczną semantykę jak *białe kobiety*. Co ciekawe, poza odwołaniami do BRATA, brak w korpusach referencji do innych członków rodziny. Nie występują bowiem leksemy chociażby takie jak *ojciec*, *córka*, *siostra*.

Szukając podobieństw między poszczególnymi korpusami, łatwo zauważyć, że najbardziej zbieżna jest komunikacja neofaszystów i skinheadów. Występuje bowiem duża powtarzalność tych samych leksemów wśród najistotniejszych słów listy frekwencyjnej. Wynika to zapewne z faktu angażowania się skinheadów w działania ruchu neofaszystowskiego. Dla obu środowisk najważniejszymi symbolami dyskursywnymi są BIAŁY, ŻYD, RASA, SKINHEAD. Pomimo ich dominującej komunikacyjnej roli nie są one jednak identycznie zamanifestowane. Neofaszyści częściej operują treściami rasistowskimi i antysemickimi, podczas gdy komunikacja skinheadów koncentruje się przede wszystkim na własnym ruchu (kwestie w ogóle nierelewantne dla neopogan i o mniejszej randze dla narodowców), a dopiero w drugiej kolejności pojawia się problematyka rasy i antysemityzmu. Te dwa zbiory tekstów łączą również referencje do muzyki, która, jak pamiętamy, jest jednym z podstawowych narzędzi reprodukcji treści ideologicznych i propagandowych, choć jednocześnie w większym stopniu tematyka ta obecna jest w skinzinach. Jak wspominano wielokrotnie, choć skinheadom bliżej do

ideologii neofaszystowskiej, to jednak równie wyraźne są tam wpływy idei narodowców. Zbieżność z korpusem narodowców widać jednak jedynie na przykładzie częstotliwości występowania leksemu POLSKA oraz do pewnego stopnia POLAK. Na poziomie frekwencji korpus narodowy łączy z neofaszystowskim występowanie w podobnym stopniu leksemu CZŁOWIEK, choć należy pamiętać o ich odmiennych subkulturowych semantykach. Zbliżoną częstotliwość występowania zanotowano także w przypadku słowa ŻYCIE w korpusie narodowym i neopogańskim. Ten ostatni jest jednocześnie najbardziej unikalnym korpusem. Kluczowe dla komunikacji rodzimowierców leksemy ŚWIAT, BÓG, KULTURA, ZIEMIA pojawiają się w pozostałych korpusach ze znacznie mniejszą częstotliwością.

Kolejną perspektywą, którą można wykorzystać do analizy porównawczej, jest wskazanie, w którym korpusie dany leksem występował najczęściej. W pierwszym zestawieniu prognozowanie[4] dotyczyło listy 50 najczęściej występujących leksemów[5]. Na tym etapie nie można jeszcze stwierdzić, iż dany leksem jest typowo „narodowy", „faszystowski", „skinheadzki" lub „neopogański". Taka analiza zostanie przeprowadzona w dalszej części tego podsumowania. W chwili obecnej wskazano, w którym korpusie dany leksem występował najczęściej. Należy jednak zwrócić uwagę na wartość Chi-kwadrat. Im jest ona wyższa, tym bardziej dany leksem dominował we wskazanym korpusie. Jak widzimy, pierwsze 10 leksemów z listy frekwencyjnej występuje głównie w korpusie narodowców. Wyjątek stanowią leksemy SKINHEAD – najbardziej charakterystyczny jest dla korpusu skinheadzkiego – oraz ŚWIAT, który typowy jest dla korpusu neopogańskiego. Brak za to referencji do korpusu faszystowskiego. Dopiero drugą dziesiątkę otwierają typowo faszystowskie leksemy BIAŁY i ORGANIZACJA.

---

4 Prognozowanie bazowało na teście zgodności Chi-kwadrat. Analiza została przeprowadzona z wykorzystaniem oprogramowania Provalis WordStat.

5 W tym przypadku skoncentrowano się jedynie na istotnych ideologicznie leksemach. Część słów została w konsekwencji pominięta.

Tabela 39. Lista dominujących leksemów wraz z wyszczególnieniem korpusu, w którym występowały one najczęściej

Lp.	Leksem	Max Chi2	Prognozowanie	Lp.	Leksem	Max Chi2	Prognozowanie
1	POLSKI	175,12	narodowcy	26	ZESPÓŁ	412,98	skinheadzi
2	NARODOWY	314,32	narodowcy	27	NIEMIECKI	3,81	neofaszyści
3	POLSKA	169,43	narodowcy	28	KULTURA	203,63	neopoganie
4	CZŁOWIEK	17,42	narodowcy	29	EUROPA	14,8	neofaszyści
5	NARÓD	353,19	narodowcy	30	RASA	599,05	neofaszyści
6	SKINHEADS	626,99	skinheadzi	31	KOŚCIÓŁ	73,92	neopoganie
7	PAŃSTWO	96,49	narodowcy	32	CZŁONEK	31,83	neofaszyści
8	ŚWIAT	90,25	neopoganie	33	WIARA	206,2	neopoganie
9	POLAK	136,62	narodowcy	34	SPOŁECZNY	59,39	narodowcy
10	POLITYCZNY	157,13	narodowcy	35	ŻYDOWSKI	97,79	neofaszyści
11	BIAŁY	679,44	neofaszyści	36	KONCERT	422,86	skinheadzi
12	ORGANIZACJA	56,59	neofaszyści	37	IDEA	30,63	narodowcy
13	WIELKI	44	narodowcy	38	MŁODY	46,79	narodowcy
14	ŻYD	331,61	neofaszyści	39	SŁOWIAŃSKI	356,77	neopoganie
15	RUCH	193,41	skinheadzi	40	RELIGIA	235,4	neopoganie
16	ŻYCIE	46,91	neopoganie	41	PARTIA	40,71	skinheadzi
17	GRUPA	117,94	skinheadzi	42	OSOBA	18,05	narodowcy
18	SIŁA	1,32	narodowcy	43	HISTORIA	4,33	skinheadzi
19	KRAJ	91,82	skinheadzi	44	SPOŁECZEŃSTWO	38,64	narodowcy
20	PRAWO	1,1	neofaszyści	45	RZĄD	35,34	narodowcy
21	BÓG	313,01	neopoganie	46	MŁODZIEŻ	361,92	narodowcy
22	PRACA	72,58	narodowcy	47	SŁOWIANIN	342,11	neopoganie
23	ZIEMIA	150,65	neopoganie	48	WARTOŚĆ	27,31	narodowcy
24	WOJNA	72,01	neofaszyści	49	DZIAŁALNOŚĆ	9,16	narodowcy
25	WŁADZA	55,61	narodowcy	50	NIEMCY	15,37	neofaszyści

Źródło: opracowanie własne.

Warto jednak spojrzeć na listy frekwencyjne z szerszej pespektywy. Wśród setki leksemów najwięcej, bo aż 40%, dominuje pod względem frekwencji wystąpień w korpusie narodowców, kolejne 26% charakterystyczne jest bardziej dla komunikacji neopogańskiej, 19% faszystowskiej, a jedynie 15% zostało określonych jako typowo skinheadzkie. Należy jednak podkreślić, iż pomimo wysokiego wskaźnika procentowego liczby słów kluczowych dominujących w korpusie narodowców, to jedynie trzy z nich – *młodzież*, *naród*, *narodowy* – traktować można jako typowe dla radykalnych nacjonalistów[6]. Najliczniejszą reprezentację leksemów znamiennych dla komunikacji narodowców stanowią słowa charakterystyczne dla nacjonalistycznej tożsamości: *naród*, *narodowy*, *polski*, *Polska*, *Polak*, *ojczyzna*, *wielki*, *społeczeństwo*, *nacjonalizm* oraz ideologii: *społeczny* (system społeczny, system polityczny, system gospodarczy), *myśl* (Dmowski, polityczny, narodowy itd.), *idea*. W drugiej kolejności wykorzystywane są leksemy charakterystyczne dla systemu gospodarki (*gospodarka*, *praca*, *interes*, *wartość*). Obecne są również koncepty odwołujące się do systemu nauki (*fakt*, *prawda*, *prawdziwy*). Potwierdza się także przedstawiona wcześniej obserwacja, iż treści religijne oraz słowa odnoszące się do rodziny są niemalże nieobecne w korpusie narodowców pomimo licznych referencji do tych kwestii w nacjonalistycznych programach.

Leksemami charakterystycznymi dla systemu religijnego najczęściej posługują się neopoganie. Religia i tożsamość to dwie dominujące i wzajemnie się uzupełniające przestrzenie komunikacyjne. Do obszaru religijnego zaliczają się leksemy: *bóg*, *chrześcijaństwo*, *wiara*, *święty*, *chrześcijański*, *duchowy*, *kościół*, *duch*. Neopogańska tożsamość reprodukowana jest z kolei za pomocą takich leksemów jak: *pogański*, *słowiański*, *Słowianin*, *kultura*, *świat*, *lud*, *tradycja*, *charakter*, *cywilizacja*, *rozwój*.

Neofaszyści operują tożsamościowymi symbolami dyskursywnymi, będącymi jednocześnie fundamentalnymi wartościami: *biały*, *rasa*,

[6] Głównym wyznacznikiem tego procesu była wartość Chi-kwadrat. Leksem kwalifikowany był jako typowo neofaszystowski, skinheadzki, narodowy lub neopogański w przypadku, kiedy po uwzględnieniu łącznej liczby jego wystąpień we wszystkich korpusach w sposób wyraźny dominował on w jednym korpusie, a jego obecność w innych zbiorach tekstów była zdecydowanie słabiej zamanifestowana.

aryjski (składające się na rasizm), *Żyd*, *żydowski* (antysemityzm), *Hitler* (narodowy socjalizm). Sporo jest też leksemów z pola komunikacji Europa/Świat: *światowy*, *Niemcy*, *Europa*, *Niemiec* i *niemiecki*. Duża część tych wystąpień powiązana była z historią oraz niemieckim narodowym socjalizmem, więc do pewnego stopnia stanowią one uzupełnienie komunikacji tożsamościowej. Należy również pamiętać, iż leksem *dziecko* lokowany był w jednoznacznie rasistowskich kontekstach.

O muzycznym ukierunkowaniu komunikacji skinheadów świadczą dominujące w tym korpusie leksemy zaliczone do muzycznego pola semantycznego. Podstawowe tematy w korpusie skinheadów to skinheadzkie *kapele/zespoły/grupy*, *koncerty*, *muzycy*. Powiązane są one z działalnością w ramach skinheadzkiego ruchu (*skinheads*, *ruch*).

Jeśli jednak spojrzymy na tę listę nie pod kątem frekwencji najczęściej występujących wyrazów, ale pod kątem najbardziej unikatowych leksemów, rozumianych tu jako jednostki, które występowały jedynie lub głównie w danym korpusie, obraz ten wygląda nieco inaczej[7]. Najbardziej unikalne wyrazy pojawiają się zazwyczaj w korpusie skinheadzkim i neopogańskim. W korpusie skinheadzkim będą to zwykle autoreferencyjne słowa *skinhead* i *skinheads* oraz składniki obszaru komunikacyjnego MUZYKA (*kapela*, *koncert*, *zespół* itd.). Co ciekawe, o ile *skinhead* pojawiał się również w korpusie neofaszystów, to leksem ten w liczbie mnogiej – *skinheads* – jest już typowy dla komunikacji subkultury skinheadów. Charakterystyczne dla tych środowisk są też odwołania do subkulturowych mediów: *zin*, *skinzin*, *wywiad*. W korpusie skinheadów pojawiają się, niemalże nieobecne w innych zbiorach tekstów, leksemy wskazujące na powiązania skinheadów z kibicami: *kibic*, *chuligan*, *hooligans*, *drużyna*, *Legia*, *mecz*, *piłka*, *piłkarski*. W końcu to w komunikacji tej grupy najczęściej występują słowa powiązane z imigracją: *czarny*, *imigrant*, *cudzoziemiec*, *obcokrajowiec*, *Arab*, *Cygan*, *Murzyn*, *imigracja*.

---

[7] Proces identyfikacji unikalnych leksemów wyglądał następująco. Z wykorzystaniem oprogramowania WordSmith każdy z korpusów porównywany był z korpusem referencyjnym, na który składały się trzy pozostałe zbiory tekstów. Wygenerowane listy frekwencyjne wskazywały słowa, które pojawiały się tylko lub głównie w danym korpusie. Operację przeprowadzono dla każdego z czterech badanych tu zbiorów tekstów.

Najbardziej neofaszystowskimi leksemami są *biały* i *rasa*, a także *Żyd*, co po raz kolejny potwierdza, że rasizm i antysemityzm to kluczowe składniki komunikacji tych środowisk. Równie silne są odwołania do narodowego socjalizmu. Wskazują na to referencje do kluczowych postaci tej ideologii: *Himmler*, *Hess*, *Hitler*. Pierwsze dwa leksemy można traktować jako *stricte* neofaszystowskie. *Himmler* nie pojawia się w żadnym innym korpusie. Odwołania do Rudolfa Hessa, z wyjątkiem pięciu wystąpień w korpusie skinheadzkim i dwóch u neopogan, również charakterystyczne są głównie dla neofaszystów. Referencje do *Hitlera* obecne są we wszystkich korpusach, jednak dominują w komunikacji neofaszystów (62% wszystkich wystąpień). Wyszczególnić należy także inne jednostki leksykalne będące nawiązaniami do ideologii narodowego socjalizmu, które dominowały w komunikacji neofaszystów. Wśród nich są skrótowce: NS, NSDAP, SS, ale też leksemy: *aryjski*, *Aryjczyk*, *Fuhrer*, *Aryan*.

W przypadku neopogan, poza oczywistymi słowami *pogański* i *słowiański* oraz *Słowianin*, podkreślić należy leksemy *bóg*, *Stachniuk*, *przyroda*, *chrześcijaństwo*, *rodzimy*. Kolejne silne neopogańskie leksemy uwypuklają rolę, jaką odgrywają referencje religijne w procesie kreowania tożsamości tych środowisk. Do najważniejszych zaliczyć można: *świątynię*, *religię*, *drzewo*, *dąb*, *wiarę*, *święto*, *bóstwo*, *kult*, *święty*. Najmniej unikalne są leksemy narodowców. Najistotniejsze w tym zestawieniu słowa – *naród*, *narodowy* – co prawda, dominują w korpusie radykalnych nacjonalistów, ale są istotne również dla pozostałych środowisk. Narodowe leksemy wskazują jednak na silną instytucjonalizację tychże grup, bowiem unikalne leksemy odnoszą się zwykle do nazw organizacyjnych narodowców: *Młodzież*, *Wszechpolski*, *MW*. Najbardziej specyficzny leksem ideologiczny narodowców to *masoneria*, a w dalszej kolejności również *elita*, *Dmowski*. Co ciekawe, w korpusie narodowców najczęściej pojawia się nawiązanie do postaci brytyjskiego faszysty Oswalda Mosleya, twórcy Brytyjskiej Unii Faszystów, osoby ważnej dla środowisk wszystkich polskich grup skrajnej prawicy. Frekwencja występowania tego nazwiska nie jest wprawdzie wysoka [25], ale wydawało się, że częściej spodziewać się go można w komunikacji neofaszystów, gdzie również jest obecne, ale występuje zaledwie siedem razy.

W korpusach odnaleźć można niewiele słów występujących tylko w jednym zbiorze tekstów. W przypadku neofaszystów są to

tylko nazwiska Heinricha Himmlera (występujące również w formach Himler) oraz Władysława Studnickiego, jeśli ograniczymy się do przyjętego tu minimalnego progu 30 wystąpień. Gdyby wyjść poza to ograniczenie, pojawiłyby się leksemy *Creator* oraz skrót *WCOTC* (nawiązanie do Światowego Kościoła Twórcy, aktualnie Ruchu Twórczości), nazwiska Ernsta Jüngera, Waltera Sanninga (kłamcy oświęcimskiego), Otto Rahna, Davida Lane'a oraz specyficzny rasistowski kod RAHOWA (RAcial HOly WAr). W korpusie skinheadzkim nie ma takich leksemów, które nie powtarzają się w innych zbiorach tekstowych, w przypadku słów o frekwencji większej niż 30 wystąpień. Z grupy leksemów poniżej tego progu wskazać można nazwisko muzyka Jimmy'ego Purseya oraz tytuł zina „Warmiak". Najwięcej unikalnych słów pojawiło się w korpusie neopogan. Wynika to w dużej mierze ze szczegółowego opisywania neopogańskich wierzeń i referencji do bogatego panteonu rodzimowierczych bogów i bóstw. Jedynym unikalnym leksemem, który przekracza próg, jest przymiotnik *sławski*. Dodatkowo wyróżnić można leksemy: *koczownik*, *agraryzm*, *agrarysta*, *ranowie*, *wilkołactwo*, *kulturalizm*, *obrzędowy*, *obrzędowość*, *ubóstwić*, *praprzodek*, *dadźbóg*, *przedchrześcijański*, *politeizm*, *wilczeć*, *żerzec*, *kacerz*, *sarmacja*, *archetyp*, *klepisko*. W korpusie narodowców nie ma takiego słowa, które nie występowałoby w innych korpusach.

Identyczne leksemy różne semantyki

Pomimo powtarzalności tych samych leksemów we wszystkich korpusach, szczegółowa rekonstrukcja semantyk kluczowych symboli dyskursywnych pokazała, że mamy do czynienia z odmiennymi konceptami, w których pojawiają się słowa o wysokiej frekwencji. Również wyłaniające się z komunikacji poszczególnych środowisk obrazy świata są tylko do pewnego stopnia zbieżne. Można zatem twierdzić, iż wykorzystywanie przez środowiska polskiej skrajnej prawicy leksemów charakterystycznych dla dyskursu nacjonalistycznego pełni dwojaką funkcję. Po pierwsze, nacjonalistyczne symbole kolektywne służyć mają za swoiste flagi, w rozumieniu Michaela Billiga, które pozwalają na prostą i szybką identyfikację pozycji ideologicznych, jakie zajmują dane grupy skrajnej prawicy. Ważniejsza wydaje się jednak druga funkcja. Środowiska nacjonalistyczne dokonują resemantyzacji poszczególnych pojęć, a w konsekwencji ich znaczenia ulegają wyraźnemu rozmyciu. Doskonałą egzemplifikacją jest kluczowy dla nacjonalistów symbol kolektywny – NARÓD. We wszystkich badanych w niniejszej książce zinach naród lokowany był w ideologicznym centrum, jednak sposoby konstruowania tego konceptu są odmienne w komunikacji poszczególnych środowisk. Neofaszystowska koncepcja narodu opiera się na takich konceptach jak: 'aryjskość', 'rasa', 'biały człowiek', 'nacjonalizm'. Pozytywnie wartościowane są takie frazy jak: *naród aryjski*, *biały naród*, *naród słowiański*, *socjalistyczny* (rzecz jasna narodowosocjalistyczny). Negatywne zaś semantyzowane są określenia: *naród chrześcijański*, *semicki*, *wybrany*, *żydowski*. 'Rasa', 'kultura', 'naród', 'ojczyzna', 'praca' i 'walka' to składniki wskazywane jako kluczowe dla tej subkultury.

Podobną semantykę posiadają symbole dyskursywne pojawiające się w korpusie skinheadzkim. Wynika to z faktu dużej atomizacji poszczególnych skinheadzkich grupek. Mimo iż środowiska te określają się

mianem ruchu, to jednak nie tworzą żadnej zorganizowanej struktury organizacyjnej. Nie posiadają również spójnego programu. Z tego też względu część członków identyfikuje się lub przynależy do ruchu neofaszystowskiego, a drugiej części bliżej do ideologii radykalnych nacjonalistów. Przekłada się to rzecz jasna na koncepcję narodu wyłaniającą się z pism skinheadzkich. W tym przypadku rasizm również stanowi istotny składnik konstruktu 'naród', kreowany jest on jednak w dużej mierze z wykorzystaniem nawiązań do słowiańskich korzeni. Prezentowana na łamach skinzinów słowiańskość silnie skorelowana jest z pojęciem 'narodów aryjskich', które jest jednym z wielu kodów wykorzystywanych do konstrukcji i reprodukcji rasizmu w komunikacji skrajnej prawicy. Subkultura skinheadów zmodyfikowała klasyczną nazistowską hierarchię, która dzieliła rasy na Aryjczyków („rasę panów") oraz niższe rasowo grupy Słowian, Semitów i Chamitów. Pojawienie się i rozwój środowisk skinheadzkich w Europie Środkowo-Wschodniej spowodowało wyrzucenie z tej typologii Słowian, którzy zostali włączeni do grona Aryjczyków (zob. Pollard 2016: 414–415). Stąd też pojawiające się w komunikacji polskiej skrajnej prawicy konteksty lokujące 'naród słowiański' wśród „wielkiej rodziny aryjskich ludów Europy" traktować należy jako jedną z wielu strategii maskowania treści rasistowskich. Określenie „aryjskie ludy Europy" wykorzystywane jest bowiem przez neofaszystowskie grupy brytyjskie („Blood and Honour") oraz amerykańskich białych nacjonalistów jako symbol zjednoczenia wszystkich „białych rasistów". W przypadku polskich skinheadów rasistowska koncepcja narodu połączona jest z ideą „Katolickiego Państwa Narodu Polskiego". Nie jest ona jednak tożsama z powszechnymi wartościami katolickimi. Jest to bowiem nawiązanie do totalitarnej koncepcji polskich przedwojennych nacjonalistów spod znaku „Falangi" i symbolizować ma ultrakonserwatywne wartości charakterystyczne dla skrajnego odłamu Kościoła Katolickiego – lefebrystów – radykalizm i rewolucyjną postawę wobec rzeczywistości.

Chociaż środowiska narodowców i radykalnych nacjonalistów w znaczy sposób „wyciszyły" otwarcie rasistowskie i antysemickie treści, nie oznacza to, iż głoszone przez nich koncepcje są mniej radykalne. W komunikacji tych środowisk widoczne są dwie uzupełniające się strategie. „Oficjalna" koncepcja narodu konstruowana jest z wykorzystaniem słów pozbawionych radykalnych znaczeń: naród to: *wspólnota rodzin*, *twór moralny*, *konkretna i najwyższa*

forma współżycia ludzkiego, *najwyższa postać rozwoju społeczeństwa*, *wartość nadrzędna wobec interesów klasowych*, *grupowych*, *partyjnych* i *wszelkich innych*. Tego typu narracje uzupełniane są jednak o treści radykalne. Wykorzystywana jest w tym celu strategia eufemizacji. Przykładowo, treści faszystowskie, rasistowskie i autorytarne wprowadzane są pośrednio poprzez nawiązania do *bohaterskiego Narodu Hiszpańskiego* generała Franco, *Narodu Włoskiego lat trzydziestych* wskazywanego jako pogromcę bolszewizmu, czy też *Narodu Francuskiego skupionego wokół osoby Le Pena*, który ma *szansę odtworzyć dziedzictwo Duxa Mussoliniego*. W przypadku komunikacji neopogan nacjonalistyczna, rasistowska i faszystowska ideologia jest jeszcze bardziej zamaskowana. Środowiska te ideologiczne narracje konstruują z wykorzystaniem przedchrześcijańskich wierzeń, mocno rozbudowanej kosmologii, licznej i wieloznacznej symboliki. Dodatkowo treści przedstawiane są w postaci metafor i rozbudowanych analogii.

Konstrukty komunikacyjne

Pomimo powyższych różnic w semantyzacji poszczególnych pojęć wskazać można kilka wspólnych konstruktów komunikacyjnych, różnorako jednak wytwarzanych. Pierwszym z nich jest 'rasizm', który w komunikacji badanych tu środowisk przybiera trojaką formę: rasizmu biologicznego, powiązanych ze sobą konceptów etnoseparatyzmu i separatyzmu rasowego oraz volkizmu. Rasizm biologiczny najbardziej widoczny był w komunikacji neofaszystów oraz w części pism skinheadzkich. Na poziomie komunikacji generowany był za pomocą takich określeń jak: *biała rasa*, *biali ludzie*, *białe dzieci*, *białe narody*, *biała Europa*, *biały świat*, *biała kobieta*, *biała rewolucja*, *naród aryjski*, *lud aryjski* itd. Ta forma rasizmu widoczna była również w komunikacji neopogan za sprawą nawiązań do koncepcji volkizmu, a w szczególności teorii ras Arthura de Gobineau. Kluczowe dla tego typu narracji jest wykorzystywanie określeń odwołujących się do ludów/narodów aryjskich. Z dzisiejszej perspektywy treści otwarcie bazujące na koncepcji rasizmu biologicznego pojawiają się w komunikacji najbardziej radykalnych grup. Popularniejsza jest strategia maskowania rasizmu pod postacią konceptów etnoseparatyzmu oraz separatyzmu rasowego, które zostały wytworzone przez tercerystów (zwolenników nacjonalistycznej Trzeciej Drogi). Ów swoisty mechanizm w procesie generowania rasizmu opiera się na negacji rasizmu. Stosowana jest w tym celu następująca strategia normalizacyjna:

> Otóż w nowoczesnym nacjonalizmie nie ma miejsca na rasizm, a nawet jest on niemożliwy do pogodzenia z ideologią nacjonalistyczną. Rasizm, będąc teorią głoszącą istnienie ras lepszych i gorszych oraz uznając absolutną wyższość jednej rasy nad innymi, doprowadza do uznania jej za wspólnotę najwyższego rzędu, która ma doprowadzić jej reprezentantów do szczęścia. Ów postulat stoi w oczywistym konflikcie

> z zasadami ideowymi nacjonalizmu, które głoszą iż ,,wspólnotą najwyższego typu – wspólnotą naturalną – jest naród". Kolejną sprawą jest wątpliwość moralna poglądów rasistowskich oraz ich sprzeczności z nauczaniem Kościoła katolickiego; przed Bogiem wszyscy jesteśmy równi, a w życiu doczesnym powinniśmy kierować się ideami miłości bliźniego oraz wzajemnego braterstwa (Mikuła 2015).

Co więcej, terceryści portretują się jako obrońcy różnorodności rasowej, której zagrażają wielokulturowość oraz globalizm, dążące, zdaniem nacjonalistów, do eliminacji pojęcia kulturowej różnorodności i rasowego pluralizmu. Rozwiązaniem jest podział cywilizacyjny i powrót do koncepcji homogenicznych państw narodowych. Separatyzm rasowy zakłada „zerwanie z ideą społeczeństwa wielorasowego i osiedlenie się ras w krajach ich pochodzenia" (Mikuła 2015). W ten sposób zachowane zostaną narodowe kultury. Etnopluraliści podkreślają więc wysoką rangę rasowej i kulturowej różnorodności, jednak podstawowym warunkiem jest nieprzemieszczanie i niemieszanie się ras. Ideę rasowego separatyzmu doskonale obrazuje następujące hasło obecne w nacjonalistycznych dyskursach:

> Dla dobra wszystkich – i Białych i Kolorowych – rozdział cywilizacyjno-kulturowy musi zostać zachowany, a każdy winien żyć tam, gdzie umieściła go ręka Najwyższego. Europa dla Europejczyków, Azja dla Azjatów, Afryka dla Afrykańczyków! (Mikuła 2015).

W badanych korpusach za reprodukcję etnoseparatyzmu odpowiedzialny był także kod 'cywilizacja łacińska', który z jednej strony jest nośnikiem tradycyjnych wartości chrześcijańskich, z drugiej – idei separatyzmu rasowego. Wykorzystywany był on w celu wytwarzania dyferencjacji między wartościami europejskimi a innymi kulturami, głównie islamską, podkreślania wyższości kulturowej Europy oraz białej rasy jako rasy dominującej na kontynencie europejskim. Etnopluralizm i separatyzm rasowy to koncepty, które określić można mianem postrasizmu.

„Trzecia droga"/„Trzecia pozycja" (terceryzm) jest jednocześnie składnikiem kolejnego konstruktu komunikacyjnego występującego we wszystkich korpusach – neofaszyzmu. Trzeciopozycyjne koncepcje składają się bowiem na kluczowe założenia współczesnego neofaszyzmu. Jednym z przejawów terceryzmu jest antysystemowość.

Z tego też względu funkcjonowanie w ramach ruchu społecznego legitymizować ma radykalizm, niezależność i rewolucyjność środowisk nacjonalistycznych. Funkcjonując poza oficjalnym systemem politycznym, grupy te uznają się jednocześnie za aktywne podmioty bieżącej polityki. Istotnymi składnikami współczesnego neofaszyzmu będą więc także, wynikające z radykalizmu i antysystemowości, postawy antykapitalistyczne i antyglobalistyczne. Alternatywą dla kapitalizmu ma być korporacjonizm dostosowany do współczesnych czasów. W badanych tu korpusach antykapitalizm, poza odwołaniami do idei korporacjonizmu, kreowany był z wykorzystaniem antysemityzmu, symbolizującego „światową finansjerę". Poza najbardziej radykalnymi środowiskami neofaszystów i części skinheadów sporadycznie operowano treściami *stricte* socjalistycznymi, które sprzeczne są z antykomunistyczną postawą radykalnych nacjonalistów. Aktualnie zauważyć można, że współczesna skrajna prawica częściej operuje socjalistycznymi sloganami. Solidaryzm społeczny stał się bowiem ważnym składnikiem komunikacji w dzisiejszych nacjonalistycznych narracjach, czego przykładem jest coraz powszechniejsze wykorzystywanie w komunikacji symbolu skrzyżowanego miecza i młota, będącego symbolem strasseryzmu, oraz antykapitalistycznych haseł, charakterystycznych dotychczas dla skrajnej lewicy oraz sloganów typu „Wolni – Socjalni – Narodowi", jakie widnieją na stronie internetowej Aktywu Północnego, lub „Narodowi, Socjalni, Radykalni", które można spotkać na banerach w trakcie nacjonalistycznych manifestacji. Współczesne strategie komunikacyjne, poprzez wykreowanie nowych kodów i mechanizmów, wyeliminowały więc konieczność odwoływania się w sposób jawny do narodowego socjalizmu w procesie konstrukcji ideologii neofaszystowskiej, co było widoczne w latach 90. XX wieku, szczególnie w pismach neofaszystów.

Wspólnym konstruktem komunikacyjnym jest także nacjonalistyczny koncept wroga. Choć w badanych tu skinzinach i nacjonalistycznych periodykach różne elementy składają się na komponenty tego konstruktu, to jednak identyczny jest mechanizm jego wytwarzania. Na poziomie ogólnym wrogiem nacjonalizmu są wszelkie obce składniki ideologiczne. W badanych tu pismach z lat 90. XX wieku koncept wroga konstruowany był z zastosowaniem idei ZOG, która była uniwersalnym kodem zawierającym w sobie antysemityzm, antykapitalizm, antyglobalizm i antyimperializm. Koncept ten dominujący

był w korpusie neofaszystowskim i skinheadzkim. Żydzi byli także wrogiem dla radykalnych nacjonalistów. Jednak w przypadku tych grup konstrukt wroga uzupełniany był przez takie składniki jak kapitalizm oraz komunizm. Uzupełniały go konteksty wskazujące na przedstawicieli lewicy i liberałów jako jednostki działające na niekorzyść narodowej tożsamości. Symbolizowały one bowiem koncepcje będące w radykalnej opozycji do ideologii nacjonalistycznej. W aktualnym dyskursie skrajnie prawicowym Żydów zastąpili muzułmanie, jednak przedstawione w poszczególnych rozdziałach mechanizmy konstruowania wroga wydają się uniwersalne.

Strategie konstruowania wroga wydają się identyczne nie tylko dla różnych polskich środowisk nacjonalistycznych, ale także dla ich zachodnich odpowiedników. Bernhard Poerksen (2011: 86–93), badając niemieckie środowiska współczesnych neonazistów, wskazał na zbliżone do przedstawionych w niniejszych rozdziałach strategie komunikacyjne. Podstawą jest tutaj dewaluowanie wrogich jednostek i grup. W badanych korpusach są wykorzystywane w tym celu przede wszystkim deprecjonujące określenia przedstawicieli innych ras i nacji (np. *czarnuch*, *rasa błotna*, *lewak*, *Szwab*, *komuch*) oraz używane pejoratywne określenia w odniesieniu do „wrogich" grup i jednostek (np. *cwaniak*, *pachołek*, *perfidny*, *przestępca*, *kryminalista*, *szubrawiec*, *pasożyt*, *degenerat*, *alfons*, *oprawca*, *pijawka*, *pies*, *hołota*, *banda*, *ludobójca*, *gówno*). Przymiotnik *żydowski* w komunikacji nacjonalistów charakteryzuje się negatywną semantyką i wykorzystywany jest do etykietowania poszczególnych idei i osób mianem wroga. Owe składniki, traktowane jako swoiste „flagi", używane są do kreowania konceptu obcego (elementu, idei), który przyczynia się do zagłady narodu i narodowej tożsamości. Służą one również do upraszczania rzeczywistości, konstruowanej w oparciu o binarne opozycje. W odpowiedzi wytwarzana jest strategia obrony przed zagrożeniem. Jej podstawowym modusem komunikacyjnym jest siła i przemoc. Wróg musi być: *zniszczony*, *zabity*, *pogrzebany*, *poddany eksterminacji*, *usunięty* itd. Inną identyczną strategią, która pojawia się u Poerksena, jest przewartościowywanie określonych konceptów. Wskazuje on, że w pismach niemieckich neofaszystów w odniesieniu do Holocaustu pojawiały się identyczne jak w analizowanych tu pismach neofaszystów strategie: rozmywania odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, podważania szacunków liczbowych dotyczących zabitych w obozach koncentracyjnych więźniów, przerzucania

odpowiedzialności za zbrodnie na inne osoby, pomniejszania rangi zbrodni poprzez wykorzystywanie analogii do innych wydarzeń historycznych.

Język i strategie komunikacyjne współczesnych nacjonalistów charakteryzują się dużą dynamiką. Stosowane przez przedstawicieli tych środowisk określenia szybko się dezaktualizują lub też poddawane są ciągłym reinterpretacjom. Coraz częściej jako nośniki ideologii używane są pozornie neutralne pojęcia, których znaczenia dostępne są dopiero po dokładnej analizie znaczeń kontekstów, w których są one wykorzystywane. Język nacjonalistów wymaga zatem ciągłego monitorowania. Niniejsza książka w swoim założeniu stanowić ma swoiste tło dla dalszych badań. Prezentuje bowiem podstawowe koncepty i określenia, które dominujące były w pismach polskiej skrajnej prawicy w latach 90. XX wieku. Kolejnym wątkiem wymagającym sprawdzenia jest to, czy oraz ewentualnie jak zmieniał się obraz świata oraz semantyka kluczowych leksemów na przestrzeni kolejnych lat.

Bibliografia

Ackerman C., Parsons T. (1966). Der Begriff 'Sozialsystem' als theoretisches Instrument. W: Talcott Parsons, *Zur Theorie Systeme*. Opladen, s. 69–84.

Adler A.M. (1996). Xenophobia and Ethnoviolence in Contemporary Germany. *Critical Sociology*, 22(1), s. 29–51.

Aitamurto K., Scott S. (2013). *Modern Pagan and Native Faith Movements in Central and Eastern Europe*. London–New York: Routledge.

Al-Hejin B. (2015). Covering Muslim Women: Semantic Macrostructures in BBC News. *Discourse and Communication*, 9(1), s. 19–46.

Anderson B. (1997). *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Andrzejewski B. (1983). Leo Weisgerbera relatywistyczna koncepcja języka. *Studia Metodologiczne*, 22, s. 137–153.

Anusiewicz J. (1990). Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku. W: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 277–307.

Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M. (2000). Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej. *Język a Kultura*, 13, s. 11–44.

Apresjan J. (1980). *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, tłum. Z. Kozłowska, A. Markowski. Wrocław: Ossolineum.

Atton C. (2006). Far Right Media on the Internet: Culture, Discourse and Power. *New Media and Society*, 8(4), s. 573–587.

Awdiejew A. (1994). Wartościowanie wymuszone a szacunek dla odbiorcy w dyskursie politycznym. *Język a Kultura*, 11, s. 49–55.

Awdiejew A. (2008). Argumentacja aksjologiczna w komunikacji publicznej. W: G. Habrajska (red.), *Rozmowy o komunikacji 2: Motywacja psychologiczna i kulturowa w komunikacji*. Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.

Back L. (2002). *When Hate Speaks the Language of Love. Paper presented at the Social Movement Studies Conference*. London: London School of Economics, April 2002, http://www.academia.edu/7645157/When_Hate_Speaks_the_Language_of_Love; dostęp: 17.08.2016.

Baker P. (2006). *Using Corpora in Discourse Analysis*. London–New York: Continuum.

Baker P., Levron E. (2015). Picking the Right Cherries? A Comparison of Corpus-Based and Qualitative Analyses of New Articles about Masculinity. *Discourse and Communication*, 9(2), s. 221–236.

Balicki B. [i in.] (red.) (2010). *Radykalny konstruktywizm. Antologia*. Wrocław: Wydawnictwo Gajt.

Bartmiński J. (1999). Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata. W: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*. Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, s. 110–127.

Bartmiński J. (2003). Miejsce wartości w językowym obrazie świata. W: *Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński. Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, s. 59–86.

Bartmiński J. (red.) (2003a). *Język w kręgu wartości*. Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej.

Bartmiński J. (red.) (2006). *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Bartmiński J. (2014). *Polskie wartości w europejskiej aksjosferze*. S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, S. Wasiuta (wybór i redakcja). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Bartmiński J., Mazurkiewicz-Brzozowska M. (red.) (1993). *Nazwy wartości: studia leksykalno-semantyczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Bateson G. (1996). *Umysł i przyroda: jedność konieczna*, tłum. A. Tanahka-Duhba. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Berg H. de (1997). Communication as Challenge to Systems Theory. *Canadian Review of Comparative Literature*, 1997, CRCL, March, s. 141–151.

Bertalanffy L. von (1969). *General System Theory. Foundations, Development, Applications*. New York: George Brazillier.

Bertalanffy L. von (1976). Historia rozwoju i status ogólnej teorii systemów. W: G.J. Klir (red.), *Ogólna teoria systemów. Tendencje rozwojowe*. Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, s. 27–47.

Betz H.G. (1993). The New Politics of Resentment: Radical Right-Wing Populist Parties in Western Europe. *Comparative Politics*, 25(4), s. 413–427.

Betz H.G. (1994). *Radical Right-Wing Populism in Western Europe*. New York: St. Martin's Press.

Billig M. (2008). *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerdej. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Brake M. (1974). The Skinheads: An English Working Class Subculture. *Youth & Society*, 6, s. 179–200.

Branum J., Charteris-Black J. (2015). The Edward Snowden Affair: A Corpus Study of the British Press, *Discourse and Communication*, 9(2), s. 199–220.

Brass T. (1997). The Agrarian Myth, the „New" Populism and the „New" Right. *The Journal of Peasant Studies*, 24(4), s. 201–245.

Brown S.T. (2004). Subcultures, Pop Music and Politics: Skinheads and „Nazi Rock" in England and Germany. *Journal of Social History*, 38(1), s. 157–178.

Burnley P. (2002). Ian Stuart: Płomień, który nigdy nie ginie. *White Empire*, 1, s. 3–6.

Bytniewski P. (1991). Język i kultura w koncepcji E. Sapira i B.L. Whorfa. *Język a Kultura*, 2, s. 11–24.

Campbell A. (2006). The Search for Authenticity: An Exploration of an Online Skinheads Newsgroup. *New Media Society*, 8(2), s. 269–294.

Castelli Gattinara P., Froio C. (2014). Discourse and Practice of Violence in CasaPound. *International Journal of Conflict and Violence*, 8(1), s. 154–170.

Castelli Gattinara P., Froio C., Albanese M. (2013). The Appeal of Neo-Fascism in Times of Crisis. The Experience of CasaPound Italia. *Journal of Contemporary Fascism Studies*, 2, s. 234–258.

Copsey N. (2008). *Contemporary British Fascism. The British National Party and the Quest for Legitimacy*. New York: Palgrace Macmillian.

Czerwiński M., Nowak P., Przybylska R. (red.) (2010). *Język IV Rzeczypospolitej*. Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej.

Czym jest ZOG? (2016). *Blood and Honour Polska*, http://www.bhpoland.org/strona/pl_art_16.htm; dostęp: 26.06.2016.

Dawidowicz A. (2014). Narodowe Odrodzenie Polski. Oblicze ideowe nacjonalistycznej partii politycznej. *Polityka i Społeczeństwo*, 3(12), s. 58–69.

Deklaracja Obozu Narodowo-Radykalnego (2011). W: A. Meller, P. Tomaszewski (red.), *Życie i śmierć dla narodu!* Warszawa: Prohibita.

Deklaracja Trzeciej Pozycji (bd.). *Narodowe Odrodzenie Polski*, http://www.nop.org.pl/deklaracja–trzeciej–pozycji; dostęp: 8.11.2016.

Dubicki T., Dach K. (1996). *Żelazny legion Michała Archanioła: z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii*. Warszawa: Wydawnictwo Adiutor.

Dunaj B. (red.) (1996). *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Wilga.

Dzombic J. (2014). Rightwing Extremism in Serbia. *Race and Class*, 55(4), s. 106–110.

Eatwell R. (1992). Towards a New Model of Generic Fascism. *Journal of Theoretical Politics*, 4(2), s. 161–194.

Edensor T. (2004). *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, tłum. A. Sadza. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Edwards O.G. (2012). A Comparative Discourse Analysis of the Construction of "In Groups" in the 2005 and 2010 Manifestos of the British National Party. *Discourse and Society*, 23(3), s. 245–258.

Ellinas A.A. (2010). *The Media and the Far Right in Western Europe. Playing the Nationalist Cards*. Cambridge: Cambridge University Press.

Encyklopedia „Białych Plam". Organizacja Monarchistów Polskich. Portal Legitymistyczny, http://www.legitymizm.org/encyklopedia–bialych–plam; brak danych o ostatniej aktualizacji; dostęp: 10.11.2016.

Fangen K. (1998). Right-wing skinheads – Nostalgia and Binary Oppositions. *Young*, 6(33), s. 33–49.

Filip M. (2009). Neopogański nacjonalizm jako praktyka. Tożsamość Zakonu Zadrugi „Północny Wilk", *Państwo i Społeczeństwo*, IX(4), s. 45–57.

Fleischer M. (1998). Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych). *Język a Kultura*, 12, s. 308–335.

Fleischer M. (2000). Obraz świata. Ujęcie z punktu widzenia teorii systemów i konstruktywizmu. *Język a Kultura*, 13, s. 45–71.

Fleischer M. (2002). *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej*, http://www.fleischer.pl/text/symbolika_kolektywna.pdf; dostęp: 30.04.2016.

Fleischer M. (2003). Stabilność polskiej symboliki kolektywnej. W: J. Bartmiński (red.), *Język w kręgu wartości.* Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, s. 107–144.

Fleischer M. (2003a). *Polska symbolika kolektywna*. Wrocław: Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Fleischer M. (2007). *Ogólna teoria komunikacji*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Fleischer M. (2008). Ideologia – jej funkcje komunikacyjne i kognitywne. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.), *Ideologie w słowach i obrazach*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 97–115.

Fleischer M. (2010). Wprowadzenie – krótka historia konstruktywizmu. W: B. Balicki i in. (red.), *Radykalny konstruktywizm. Antologia*. Wrocław: Wydawnictwo Gajt, s. 7–24.

Fleischer M. (2010a). Zarys ogólnej teorii komunikacji W: B. Balicki i in. (red.), *Radykalny konstruktywizm. Antologia*. Wrocław: Wydawnictwo Gajt, s. 331–365.

Fleischer M. (2010b). *Wartości w wymiarze komunikacyjnym*. Łódź: Wydawnictwo Primum Verbum.

Flont M., Kajtoch W., Pielużek M. (2015). Perspektywy leksykalnej ilościowej analizy zawartości. W: A. Kiklewicz, I. Uchwanowa-Szmygowa (red.), *Dyskurs: aspekty lingwistyczne, semiotyczne i komunikacyjne*. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, s. 129–145.

Foerster H. von. (2003). *Understanding Understanding: Essays on Cybernetics and Cognition*. New York: Springer.

Foerster H. von. (2010). O konstruowaniu rzeczywistości. W: B. Balicki i in. (red.), *Radykalny konstruktywizm. Antologia*. Wrocław: Wydawnictwo Gajt, s. 59–75.

Freake R., Gentil G., Sheyholislami J. (2011). A Bilingual Corpus-Assisted Discourse Study of the Construction of Nationhood and Belonging in Quebec. *Discourse and Society*, 22(1), s. 21–47.

Friszke A. (2015). Słowo wstępne. W: J.J. Lipski, *Idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Zarys ideologii ONR „Falanga"*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Froio C., Castelli Gattinara P. (2015). Neo-Fascist Mobilization in Contemporary Italy. Ideology and Repertoire of Action of CasaPound Italia. *Journal For Deradicalization*, 2, s. 86–118.

Gabrielatos C., Baker P. (2008). Fleeing, Sneaking, Flooding. A Corpus Analysis of Discursive Constructions of Refugees and Asylum Seekers in the UK Press, 1996–2005. *Journal of English Linguistics*, 36(1), s. 5–38.

Gellner E. (1991). *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka. Warszawa: Polski Instytut Wydawniczy.

Gerbner G., Marvanyi G. (1977). The Many Worlds of the World's Press. *Journal of Communication*, 27(1), s. 52–66.

Givens E.T. (2005). *Voting Radical Right in Western Europe*. Cambridge: Cambridge University Press.

Glasersfeld E. von (1995). *Radical Constructivism. A Way of Knowing and Learning*. London–Washington: Tha Falmer Press.

Glasersfeld E. von (2007). *Key Works in Radical Constructivism*, ed. by M. Larochelle. Rotterdam: Sense Publishers.

Glasersfeld E. von (2010). Poznanie bez metafizyki: stanowisko radykalnego konstruktywizmu. W: B. Balicki i in. (red.), *Radykalny konstruktywizm. Antologia*. Wrocław: Wydawnictwo Gajt, s. 29–46.

Głowiński M. (1986), Wartościowanie w badaniach literackich a język potoczny. W: S. Sawicki, W. Panas (red.), *O wartościowaniu w badaniach literackich*. Lublin: RW KUL, s. 179–195.

Gmurczyk A. (1994). Istota nacjonalizmu. *Szczerbiec*, 2(28), s. 12–13.

Griffin R. (1993). *The Nature of Fascism*. London: Routledge.

Grott B. (1996). *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*. Kraków: Wydawnictwo „Ostoja".

Grott B. (2003). *Religia – Cywilizacja – Rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Grott B. (2006). Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (zamiast wstępu). W: B. Grott (red.), *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 7–16.

Grott B. (red.) (2006a). *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 7–16.

Grott B. (2010). Światopoglądowe aspekty polskiego nacjonalizmu. W: B. Grott (red.), *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – Religia – Etos*. Kraków: Wydawnictwo Nomos, s. 49–84.

Grott B. (red.) (2010a). *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – Religia – Etos*. Kraków: Wydawnictwo Nomos.

Grott B., Grott O. (red.). (2012). *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Grott O. (2007). *Faszyści i narodowi socjaliści w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Nomos.

Grzegorczykowa R. (1995). Jak rozumieć kreatywny charakter języka? W: A.M. Lewicki, R. Tokarski (red.), *Kreowanie świata w tekstach*. Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, s. 13–24.

Hammerl R., Sambor J. (1990). *Statystyka dla językoznawców*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Helnarski S. (red.) (1995). *Nacjonalizm: Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Heywood A. (2007). *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Historia MW (2016). *Młodzież Wszechpolska* [brak daty publikacji], http://mw.org.pl/about/historia–mw; dostęp: 25.08.2016.

Hobsbawm E. (2010). *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, tłum. J. Maciejczyk, M. Starnawski. Warszawa: Wydawnictwo Difin.

Holland D. (1993). *Polityczny żołnierz: Myśli o walce i poświęceniu*, tłum. M. Kowalewski. Warszawa: Wydawnictwo Jestem Polakiem.

Hołd dla Iana Stuarta i Zwycięstwa Skrewdrivera. Broszura wydana anonimowo, bez daty oraz miejsca wydania. W kolekcji autora.

Ignazi P. (2006). *Extreme Right Parties in Western Europe*. Oxford: Oxford University Press.

Janion M. (2006). *Niesamowita słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Jaworska S., Krishnamurthy R. (2012). On the F Word: A Corpus-Based Analysis of the Media Representation of Feminism in British And German Press Discourse, 1990–2009. *Discourse and Society*, 23(4), s. 401–431.

Johnson G. (1988). *The Story of Oi: A View From The Dead-end of the Street*. Manchester: Babylon Books.

Kajtoch W. (1999). *Świat prasy alternatywnej w zwierciadle jej słownictwa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kajtoch W. (2001). Czym jest zin. Ulica Wszystkich Świętych. *Miesięcznik Mail Artu*, 7(21), s. 4.

Kajtoch W. (2008). *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej*, t. 1 i 2. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kajtoch W. (2016). *Szkice językoznawczo-prasoznawcze*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kamasa V. (2012). Techniki językoznawstwa korpusowego wykorzystywane w krytycznej analizie dyskursu. Przegląd. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 10(2), s. 100–117.

Karolec J. (1938). *Ustrój polityczny narodu*. Warszawa: Biblioteka Społeczno-Polityczna ABC.

Kennedy G. (1998). *An Introduction to Corpus Linguistics*: London–New York: Longman.

Klassen B. (2008). *The White Man's Bible*, http://creativityalliance.com/eBook–BenKlassen–TheWhiteMan'sBible.pdf; dostęp: 24.06.2016.

Klassen B. (2008a). *Nature's Eternal Religion*, https://creativityalliance.com/eBook–BenKlassen–Nature'sEternalReligion.pdf; dostęp: 24.06.2016.

Klassen B. (2008b). *The Little White Book*, https://creativityalliance.com/eBook–BenKlassen&VictorWolf–TheLittleWhiteBook.pdf; dostęp: 24.06.2016.

Knight N. (1982). *Skinhead*. London–New York–Sydney: Omnibus Press.

Kohn H. (1965). *Nationalism: Its Meaning and History*. Malabar: Robert E. Krieger Publishing Company.

Kołodziej J.H. (1995). Obraz świata w polskiej prasie w 1994 roku: liczby i stereotypy. *Zeszyty Prasoznawcze*, 1–2, s. 80–106.

Kołodziej J.H. (2011). *Wartości polityczne. Rozpoznanie, rozumienie, komunikowanie*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.

Kornak M. (2009). Słowiańskie nadużycie. *Nigdy Więcej*, 17, http://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/pismo/17/16_slowianskie_naduzycie.pdf; dostęp: 13.08.2016.

Korolec J. (1938). *Ustrój polityczny narodu*. Warszawa: Zakład Graficzny Leona Wolnickiego.

Krzeszowski T. (1997). *Angels and Devils in Hell. Elements of Axiology in Semantics*. Warszawa: Wydawnictwo Energeia.

Krzeszowski T. (1999). *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Kundnani A. (2007). Integrationism: the Politics of Anti-Muslim Racism. *Race and Class*, 48(4), s. 24–44.

Kuźma E. (2006). Konstruktywizm. W: E. Kuźma, A. Skrendo, J. Madejski (red.), *Konstruktywizm w badaniach literackich*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, s. 1–12.

Kuźma E., Skrendo A., Madejski J. (red.) (2006). *Konstruktywizm w badaniach literackich. Antologia*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

Laszlo E. (1978). *Systemowy obraz świata*, tłum. U. Niklas. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Lawrence P. (2007). *Nacjonalizm. Historia i teoria*, tłum. P. Frankowski. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.

Lewandowska-Tomaszczyk B. (2005). *Podstawy językoznawstwa korpusowego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Lewiński D. (2004). *Strukturalistyczna wyobraźnia metateoretyczna. O procesach paradygmatyzacji w polskiej nauce o literaturze po 1958 roku*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.

Lewiński D. (2010). Rozrywki nacjonalistyczne. *Znaczenia*, 3, http://www.e–znaczenia.pl/?p=372; dostęp: 3.11.16.

Lipski J.J. (1985). *Antysemityzm ONR „Falangi"*. Warszawa: Wydawnictwo Most.

Lipski J.J. (1987). *Totalizm i demokracja w oczach ONR „Falangi"*. Warszawa: Wydawnictwo Most.

Lipski J.J. (2015). *Idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Zarys ideologii ONR „Falanga"*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Louw B. (1993). Irony in the Text or Insincerity in the Writer? The Diagnostic Potential of Semantic Prosodies. W: M. Baker (red.), *Text and Technology*. Amsterdam: John Benjamins, s. 157–176.

Louw B. (2000). Contextual Prosodic Theory: Bringing Semantic Prosodies to Life. W: C. Heffer, H. Sauntson, G. Fox (red.), *Words in Context: A Tribute to John Sinclair on his Retirement*. Birmingham: University of Birmingham, s. 48–94.

Luhmann N. (2003). *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*, tłum. J. Łoziński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Luhmann N. (2007). *Systemy społeczne: zarys ogólnej teorii*, tłum. M. Kaczmarczyk. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Luhmann N. (2007a). *Funkcja religii*, tłum. D. Motak. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Luhmann N. (2009). *Realność mediów masowych*, tłum. J. Barbacka. Wrocław: Wydawnictwo Gajt.

Łukasik M. (2007). Narzędzia lingwistyki korpusowej w warsztacie terminologa, terminografa i tłumacza tekstów specjalistycznych. W: M. Łukasik

(red.), *Debiuty naukowe I: Wiedza – korpus – słownik*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, s. 23–47.

MacDonald M. [i in.] (2015). Manufacturing Dissent: The Discursive Formation of Nuclear Proliferation (2006–2012). *Discourse and Communication*, 9(2), s. 173–197.

Marshall G. (1994). *Spirit of '69. A Skinhead Bible*. Lockerbie: S.T. Publishing.

Maturana H. (2010). Ontologia obserwacji. Biologiczne podstawy samoświadomości i fizykalna dziedzina egzystencji. W: B. Balicki i in. (red.), *Radykalny konstruktywizm. Antologia*. Wrocław: Wydawnictwo Gajt, s. 77–130.

Maturana H.R., Varela F.J., Uribe R. (1974). Autopoiesis: The Organization of Living Systems, Its Characterization and a Model. *Biosystems*, 5(4), s. 187–196.

Matuszek K.C. (2014). System polityki w perspektywie teorii Luhmanna. *Horyzonty Polityki*, 5(12), s. 14–29.

Mayer-Schönberger V., Cukier K. (2014). *Big Data. Rewolucja, która zmieni nasze myślenie, pracę i życie*, tłum. M. Głatki. Warszawa: MT Biznes.

Merkl H.P., Weinberg L. (red.) (2005). *Right-Wing Extremism in the Twenty-First Century*. London–Portland: Franc Cass Publishers.

Michael G. (2006). RAHOWA! A History of the World Church of the Creator. *Terrorism and Political Violence*. 18(4), s. 561–583.

Michael G. (2009). David Lane and the Fourteen Words. *Totalitarian Movements and Political Religions*, 10(1), s. 43–61.

Michta T. (2007). Zastosowanie narzędzi korpusowych do badania kolokacji w tekstach specjalistycznych na przykładzie angielskich tekstów chemicznych. W: M. Łukasik (red.), *Debiuty naukowe I: Wiedza – korpus – słownik*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, s. 55–61.

Mikuła D. (2015). *Separatyzm rasowy*. 3droga.pl, 20.02.2105, http://3droga.pl/idea/dominik–mikula–separatyzm–rasowy; dostęp: 28.01.2017.

Minkenberg M. (2000). The Renewal of the Radical Right: Between Modernity and Antimodernity. *Government and Opposition*, 35(2), s. 170–188.

Mitterer J. (2004). *Ucieczka z dowolności*, tłum. A. Zeidler-Janiszewska. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Mosdorf J. (1934). Atak, a nie obrona. *Sztafeta. Codzienne Pismo Narodowo-Radykalne*, 28, s. 3.

Mosse G. (1979). Towards a General Theory of Fascism. W: G. Mosse (red.), *International Fascism: New Thoughts and New Approaches*. New York: Howard Fertig, s. 36–37.

Mudde C. (1996). The War of Words Defining the Extreme Right Party Family. *West European Politics*, 19(2), s. 225–248.

Oaten A. (2014). The Cult of the Victim: An Analysis of the Collective Identity of the English Defence League. *Patterns of Prejudice*, 48(4), s. 331–349.

Özkirimli U. (red.) (2003). *Nationalism and its Futures*. London–New York: Palgrave Macmillian.

Özkirimli U. (2005). *Contemporary Debates on Nationalism. A Critical Engagement*. London–New York: Palgrave Macmillian.

Özkirimli U. (2010). *Theories of Nationalism. A Critical Introduction*. London–New York: Palgrave Macmillian.

Pankowski R. (1998). *Neofaszyzm w Europie Zachodniej*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

Pankowski R. (2010). *The Populist Radical Right in Poland. The Patriots*. London: Routledge.

Parsons T. (1935). The Place of Ultimate Values in Sociological Theory. *International Journal of Ethics*, 45(3), s. 282–316.

Pawlikowska A. (2012). Zastosowanie metod językoznawstwa korpusowego i lingwistyki kwantytatywnej w analizie dyskursu. W: T. Piekot, M. Poprawa (red.), *Oblicza komunikacji 5. Analiza dyskursu: centrum–peryferie*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pawłowski A. (1999). Metodologiczne podstawy wykorzystania słowników frekwencyjnych w badaniu językowego obrazu świata. W: A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski (red.), *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 81–99.

Pawłowski A. (2003). Lingwistyka korpusowa – perspektywy i zagrożenia. *Polonica XXII–XXIII*, s. 19–32.

Payne S. (1980). *Fascism: Comparison and Definition*. Madison: University of Wisconsin Press.

Piaget J. (1977). *Psychologia i epistemologia*, tłum. Z. Zakrzewska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Piaget J. (1981). *Równoważenie struktur poznawczych. Centralny problem rozwoju*, tłum. Z. Zakrzewska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Piasecki B. (1937). Przełom narodowy. *Falanga*, 22(48), s. 3.

Pielużek M. (2015). Elementy aksjologiczne w komunikacji polskich środowisk neofaszystowskich – propozycja metody badawczej. W: A. Siemes, M. Grech (red.), *Badanie i projektowanie komunikacji 4*. Kraków: Wydawnictwo Libron, s. 27–51.

Pielużek M. (2015a). Ideologiczne obrazy świata w mediach alternatywnych: nacjonalistów i anarchistów. *Zeszyty Prasoznawcze*, 58(4), s. 795–828.

Pielużek M. (2015b). Ideology, Language, and Values of the Contemporary Extreme Right. Proposal of the Research Process. W: T. Pirc (red.), *Conflict and transformation*. Gornja Radgona: A priori, s. 81–99.

Pielużek M. (2016). Wartości polskiego nacjonalizmu. Perspektywy wykorzystania metodologii językoznawstwa korpusowego w badaniu systemów wartości na przykładzie publikacji środowisk polskiej radykalnej prawicy. W: B. Skowronek, E. Horyń, A. Walecka-Rynduch (red.), *Język a media. Zjawiska językowe we współczesnych mediach*. Kraków: Collegium Columbinum, s. 313–331.

Pielużek M. (2016a). Identity and Values of the Polish and British Extreme Righ. W: *There's More to Fear Itself: Fear and Anxieties in the 21st Century*. Oxford: Inter-Disciplinary Press, s. 79–99.

Pisarek W. (2002). *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

Pisarek W. (2003). Wybory słów sztandarowych jako kryterium klasyfikacji społeczeństwa. W: J. Bartmiński (red.), *Język w kręgu wartości*. Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, s. 87–106.

Poerksen B. (2004). *The Certainty of Uncertainty. Dialogues Introducing Constructivism*. Exeter: Imprint Academic.

Poerksen B. (2011). T*he Creation of Reality: A Constructivist Epistemology of Journalism and Journalism Education*. Exeter: Imprint Academic.

Poerksen B. (2015). *The Creation of Realisty. A Constructivist Epistemology of Journalism and Journalism Education*. Exeter: Imprint Academic.

Polański K. (red.). (1999). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Pollard J. (2016). Skinhead Culture: the Ideologies, Mythologies, Religions and Conspiracy Theories of Racist Skinheads. *Patterns of Prejudice*, 50(4–5), s. 398–419.

Porter-Szűcs B. (2000). *When Nationalism Began to Hate: Imagining Modern Politics in Nineteenth-century Poland*. Oxford: Oxford University Press.

Porter-Szűcs B. (2011). *Gdy nacjonalizm zaczął nienawidzić. Wyobrażenia nowoczesnej polityki w dziewiętnastowiecznej Polsce*, tłum. A. Nowakowska. Sejny: Pogranicze.

Potrzebowski S. (2016). *Słowiański ruch Zadruga*. Łódź: Triglav.

Puzynina J. (1991). Jak pracować nad językiem wartości. *Język a Kultura*, 2, s. 129–137.

Puzynina J. (1992). *Język wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Puzynina J. (1997). *Słowo – wartość – kultura*. Lublin: Towarzystwo Nauk Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

RAHOWA! (1986). *Racial Loyalty*, 32, s. 5.

Richardson E.J. (2008). Our England: Discourses of „Race" and Class in Party Election Leaflets. *Social Semiotics*, 18(3), s. 321–335.

Ryan N. (2004). *Into a World of Hate. A Journey Among the Extreme Right*. London–New York: Routledge.

Ryż B. (2013). *Koncepcja języka teoretycznoliterackiego strukturalistów polskich*. Wrocław: Wydawnictwo Fundacji „Projekt Nauka".

Sambor J. (1969). *Badania statystyczne nad słownictwem (na materiale „Pana Tadeusza").* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Sambor J. (1975). *O słownictwie statystycznie rzadkim: na materiale derywatów we współczesnej publicystyce polskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe.

Sambor J. (2012). Język polski w świetle statystyki. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Sapir E. (1978). *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, tłum. B. Stanosz, R. Zimand. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Schmidt S.J. (1992). The Logic of Observation: An Introduction to Constructivism. *Canadian Review of Comparative Literature*, CRCL, September, s. 295–311.

Schmidt S.J. (2004). Kultura a kontyngencja: nauki obserwatora. *2K – Kultura i Komunikacja*, 1, s. 2–5.

Schmidt S.J. (2006). Od tekstu do systemu. Zarys konstruktywistycznego (empirycznego) modelu nauki o literaturze. W: E. Kuźma, A. Skrendo, J. Madejski (red.), *Konstruktywizm w badaniach literackich*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, s. 199–219.

Schmidt S. J. (2007). *Histories and Discourses. Rewriting Constructivism*. Exeter: Imprint Academic.

Schmidt S. J. (2011). *Worlds of Communication. Interdisciplinary Transitions*. Oxford–New York: Peter Lang.

Siciński A. (1978). Przedmowa. W: E. Laszlo, *Systemowy obraz świata*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 5-19.

Siemes A. (2015). *Normalność z perspektywy obserwatora – diagnoza*. Łódź: Wydawnictwo Primum Verbum.

Simi P., Futrell R. (2010). *American Swastika Inside the White Power Movement's Hidden Spaces of Hate*. Lanham: Rowman & Littlefield Publishers.

Simpson S. (2000). *Native Faith. Polish Neo-paganism at the Brink of the 21st Century*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Sinclair J. (1991) *Corpus, Concordance, Collocation*. Oxford: Oxford University Press.

Sinclair J. (2003). *Reading Concordances. An Introduction*. London–New York: Pearson/Longman.

Sinclair J. (2004). *Trust the Text: Language, Corpus and Discourse*. London–New York: Routhledge.

Skąpska G. (2007). Niklasa Luhmanna socjologia religii jako element ogólnej teorii systemu społecznego. W: *Niklas Luhmann: Funkcja religii*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. i–xi.

Smith D.A. (1999). *Myths and Memories of the Nation*. Oxford: Oxford University Press.

Smith D.A. (2007). *Nacjonalizm. Teoria, ideologia*, tłum. E. Chomicka. Warszawa: Wydawnictwo Sic!

Spektorowski A. (2003). The New Right: Ethno-regionalism, Ethnopluralism and the Emergence of a Neo-fascist Third Way. *Journal of Political Ideologies*, 8(1), s. 111–130.

Sternhell Z. (1986). *Neither Right Nor Reft. Fascist Ideology in France*. Berkeley: California University Press.

Strutyński M. (2006). *Religia i naród. Inspiracje katolickie w myśli ruchu narodowego w Polsce współczesnej (1989–2001)*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Strutyński M. (2014). *Neopogaństwo*, Kraków: Wydawnictwo WAM.

Stubbs M. (1996). *Text and Corpus Analysis: Computer–Assisted Studies of Language and Culture*. Oxford: Blackwell Publishing.

Stubbs M. (2002). *Words and Phrases. Corpus Studies of Lexical Semantics*. Oxford: Blackwell Publishing.

Szczepański T. (bd). *Wylotek Andrzej „Anidrżej z Parczewa". Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot"*, http://www.niklot.org.pl/slownik–biograficzny/37-–w/83–wylotek–andrzej–anidrzej–z–parczewa.html; dostęp: 13.08.2016.

Tankielun W. (2012). Subkultury młodzieżowe – ujęcie kategorialne, definicyjne i faktograficzne. *Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy Nauki Społeczne*, 3, s. 9–26.

Tejkowski B. (1993). *Wspólnota Słowiańska jako wyraz etnicznej, gospodarczej, politycznej i cywilizacyjnej jedności Słowiańszczyzny*. Warszawa: Polska Wspólnota Narodowa.

The Hammerskin Nation (2002). *Anti-Defamation League* [ostatnia aktualizacja 29.07.2002], http://archive.adl.org/learn/ext_us/hammerskin.html; dostęp: 18.08.2016.

Tokarski R. (2001). Słownictwo jako interpretacja świata. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*. Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, s. 343–370.

Tomasiewicz J. (2003). *Ugrupowania neoendeckie w Trzeciej Rzeczypospolitej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Trzebiatowski J. (2012). Klasyczne koncepcje socjalizacji. Socjologia wobec fenomenu „stawania się" osobowości. *Historia i Kultura*, 22, http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/4273; dostęp: 2.12.2016.

Varga M. (2008). How Political Opportunities Strengthen the Far Right: Understanding the Rise in Far-Right Militancy in Russia. *Europe-Asia Studies*, 60(4), s. 561–579.

Varga M. (2014). Hungary's Anti-capitalist Far-right: Jobbik and the Hungarian Guard. Nationalities Papers. *The Journal of Nationalism and Ethnicity*, 42(5), s. 791–807.

Vautier E. (2009). Playing the „race card": white anxieties and the expression and repression of popular racisms in the 1997 UK election. *Patterns of Prejudice*, 43(2), s. 122–141.

Ware V., Back L. (2002). *Out of Whiteness: Color, Politics and Culture*. Chicago: University of Chicago Press.

Watson G. (2008). *Skins*. Shropshire: Independent Music Press.

Watts W.M. (2001). Aggressive Youth Culture and Hate Crime Skinheads and Xenophobic Youth in Germany. *American Behavioral Scientist*, 45, s. 600–615.

Weber M. (1994). *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, tłum. J. Miziński. Lublin: Wydawnictwo Test.

Who we are (2016). *Hammerskins* [brak daty publikacji], http://hammerskins.net; dostęp: 18.08.2016.

Whorf B.L. (1982). *Język, myśl i rzeczywistość*, tłum. T. Hołówka. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Wierzbicka A. (2007). *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*, tłum. I. Duraj-Nowosielska. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Wilk E. (1994). *Krucjata łysogłowych*. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza.

Wyka A. (1996). Próba komentarza: W: G. Bateson, *Umysł i przyroda: jedność konieczna*, tłum. A. Tanahka-Duhba. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 304–314.

Zasady Programu Narodowo-Radykalnego (1937). Opracowane i ogłoszone przez Komitet Redakcyjny Ruchu Młodych pod przewodnictwem Bolesława Piaseckiego, Warszawa.

Żelazny W. (2012). *Ludwik Zamenhof. Życie i dzieło. Recepcja i reminiscencje*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Żydowska kontrola powodem apatii. (bd.). *Zjednoczony Front*, 1, s. 4–5.

Aneks

Lista zinów składających się na poszczególne korpusy tekstowe
Korpus neofaszystowski

Tytuł	Numer	Rok	Liczba słów
Aryan Pride	1	bd.	8772
Aryjski Opór	6	bd.	17080
Blood and Honour	1	bd.	1553
Blood and Honour	3	bd.	1852
Błyskawica	5	1992	10802
Błyskawica	8	1993	6813
Bractwo	3	1994	3629
Cyklon	1	bd.	4285
Frontowiec (ex. Jasny Gwint)	9	bd.	7304
Gniew Ludu	2	1996	4741
Krew i Honor	1	1994	1587
Młot	1	bd.	11592
Narew88	2	bd.	4910
Odwet	1	bd.	2532
Odwet	3	1996	3436
Ofensywa	2–3	1997	5708
Phoenix	5	1998	5832
Phoenix	1–2	1996	4388
Rzeźnia	2	bd.	19453
Skin's Front	3	1996	5259
Sygnał	1	bd.	5028
Szturmowiec	1	bd.	1822
The World Church of the Creator	bd	bd.	7298
Uderzenie	3	1996	9026
Vrill	1	bd.	14555
White Empire	1–2	2002	10009

Wilczy Hak	2–3	1998	9093
Zryw	5	1999	11747

Korpus skinheadzki

Tytuł	Numer	Rok	Liczba słów
Biała Siła	5	1992	7657
Biały Świt	2	1994	6980
Chrobry	2	1997	11402
Falanga	1	1992	3309
Falanga	2	1993	4766
Front	3	1995	5892
Front	5–6	1996	13803
Honor	10	1992	1775
Honor	11	1992	4608
Honor	12	1992	6886
Jasny Gwint	7	1993	11284
Kmicic	2	bd.	2982
Kołomir	3	bd.	4186
Krzyżowiec	1	1993	4760
Krzyżowiec	1 (12)	1994	5179
Krzyżowiec	2 (13)	1994	6030
Krzyżowiec	3	1993	5893
Legion	4	bd.	1013
Legion	5	bd.	3092
Mural	1	1992	4645
Odłam Skiny	5	1991	939
Odłam Skiny	6	1991	2367
Odłam Skiny	10–11	1992	4005
Polska Siła	1	1996	4902
Skinhead Sarmata	2	1992	2057
Skins Front	bd.	bd.	4390
Skins OK	2	1993	3135
Słowiański Wojownik	1	1993	7234
Słowiański Wojownik	2	1993	6639
Synowie Polski	2	1993	5595
Szaniec	2	1992	1401
Victory Oi!	3	1993	3658
Victory Oi!	4–5	1994	7010
Warmiak	1	1992	2091

Warmiak	3	1992	2246
Warmiak	4	1994	4701
Wróżda	1	1994	7913
Zjednoczenie	1	1995	3209
Zjednoczony Front	1	bd.	10711

Korpus narodowców

Tytuł	Numer	Rok	Liczba słów
ABC. Pismo narodowo–katolickie	1 (6)	bd.	5121
Biuletyn Okręgu Zachodniopomorskiego Młodzieży Wszechpolskiej	16	2007	3443
Ciemnogród Wszechpolski (fragment)	1	1997	451
Dziedzictwo	1	bd.	983
Falanga	10	1999	7154
Jestem Polakiem	6–7	1986	14855
Jutro	2	1995	2490
Młody Narodowiec	1	1995	15931
Młodzież Wszechpolska. Biuletyn Informacyjny	1	2006	2843
Naprzód	2	1995–1996	5279
Nowe Pokolenie	1–2	2000	5809
Nowy Ład	4–6	1998–1999	8219
Obecność	1	1995	4810
Ognisty Krzyż	1	1995	10994
Peron 3	1	bd.	9446
Pierwsza Linia	2	1997	6147
Polak		1995	5239
Przełom	1–2	1998	4980
Rekonkwista	1	1998	2635
Rota	15–16	1997	5967
Szczerbiec	1	1995	20633
Tarcza	11	2000	4772
Trzecia droga	1	1998	9978
Trzecia droga Biuletyn Wałbrzyskiej Młodzieży Nacjonalistycznej	1	2006	7310
Wielka Polska	1	1997	3981
Wielkopolak	2	1997	11046
Wszechpolak	1	2000	15053
Krzyżowiec. Forum Pism Prawicowych [fragm.]	3	1996	5676

Korpus neopogański

Tytuł	Numer	Rok	Liczba słów
Lechia Stragona	1	1997	4470
Lechia Stragona	2	1997	11376
Lechia Stragona	3	1997	11926
Menhir	1	1995	8737
Menhir	2	1997	1554
Odala	2	1997	13902
Odala	5	1999	2207
Odala	7	2001	45150
Odmrocze	2	1996	8360
Odmrocze	3	1997	8591
Odmrocze	4	bd.	9359
Pogańska Zima	3	1995	4002
Rodzimy Kościół Polski	bd.	1995	3822
Świt	1	bd.	10398
Trygław	1	1997	12633
Trygław	2	1998	16208
Wici	1–5	2005–2006	8330
Żywioł	1	1991	5446
Żywioł	4	1992	5786
Żywioł	2	1991	4213
Żywioł	3	1991	3687